

Księga Prawdziwego Życia

Nauki Boskiego Mistrza

Tom X

Nauczania 277–309

Służba Książki na rzecz Życia

12-tomowe dzieło „Libro de la Vida Verdadera” (Księga Prawdziwego Życia) stanowi dziedzictwo dla całej ludzkości i jest zarejestrowane w „Dirección General del Derecho de Autor de la Secretaría de Educación Pública” w Meksyku D.F. pod numerami 26002, 20111 i 83848.

Więcej informacji na temat oryginalnego wydania hiszpańskiego:
Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera, A.C.
Apartado Postal 888, Meksyk, D.F., - C.P. 06000

Odpowiedzialni za niemieckie tłumaczenie, przedmowę do niemieckiego wydania, objaśnienia, przypisy, uwagi i wskazówki dotyczące dzieła:
Walter Maier i Traugott Göldenboth.

Stan na styczeń 2017 r.

Opracowanie (nowa ortografia i układ graficzny):
Buchdienst zum Leben
Manfred Bäse
Kirchweg 5
D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0) 7371 929 66 42
E-mail: manfredbaese@gmx.de

Księga prawdziwego życia jest tłumaczona na wiele innych języków za pomocą tej wersji DeepL Translator.

Są to autentyczne, oryginalne teksty przetłumaczone przez Gottholda Göldenbotha i opublikowane przez wydawnictwo Reichl Verlag, które są objęte prawami autorskimi. Muszą one pozostać w swojej pierwotnej czystości i nie wolno ich zmieniać. Byłoby to grzechem i pociągałoby za sobą boski sąd.

Słowa Pana skierowane do Anny Marii Hosta:

25.03.2017

Jezus mówi do niej: „*Epoki pieczęci*” ...

... i mówi:

„*Wykorzystaj to. Wybrałem cię dzisiaj, abyś przyjmowała moje nauki i przekazywała je ludziom*”.

Odpowiedzialną za tę inicjatywę jest Anna Maria Hosta z upoważnienia Pana, Jezusa Chrystusa, naszego Boga, który jest właścicielem tych pism.
(E-mail: hoanna64@yahoo.com)

DeepL – link do pobrania: www.DeepL.com/Translator (wersja biznesowa)

DeepL tłumaczy obecnie na ponad 100 języków i można go pobrać na komputer. Do tłumaczenia niezbędne jest połączenie z Internetem.

Stan na dzień Wrzesień 2026 r.

Spis treści

Treść

Księga Prawdziwego Życia.....	1
Spis treści.....	5
Przedmowa.....	7
Wprowadzenie	9
Nauczanie 277	18
Nauczanie 278	26
Nauczanie 279	35
Nauczanie 280	44
Nauczanie 281	53
Nauczanie 282	62
Nauczanie 283	71
Nauczanie 284	80
Nauczanie 285	88
Nauczanie 286	98
Nauczanie 287	106
Nauczanie 288	114
Nauczanie 289	122
Nauczanie 290	131
Nauczanie 291	140
Nauczanie 292	151
Nauczanie 293	159
Nauczanie 294	168
Nauczanie 295	176
Nauczanie 296	185
Nauczanie 297	194

Nauczanie 298	203
Nauczanie 299	212
Nauczanie 300	222
Nauczanie 301	230
Nauczanie 302	239
Nauczanie 303	249
Nauczanie 304	258
Nauczanie 305	269
Nauczanie 306	279
Nauczanie 307	289
Nauczanie 308	298
Nauczanie 309	308
Spis treści	319
Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950	327

Przedmowa

Od zawsze Bóg objawiał się ludzkości, pocieszał nas swoim Słowem, dawał nam swoje przykazania i przekazywał nam nauki o swoim stworzeniu oraz o naszym istnieniu. Ilekroć ludzie w czasach przedchrześcijańskich zapominali o tych boskich naukach, Bóg zsyłał im swoich proroków, aby przypomnieli im o Jego prawach.

Kiedy ludzie stworzyli na podstawie tych Dziesięciu Przykazań ponad 600 ludzkich zasad, Bóg posłał Jezusa, przez którego usta objawiło się Słowo Boże – Chrystus – który podsumował Dziesięć Przykazań w *jednym* przykazaniu: „Kochaj Boga ponad wszystko, a bliźniego swego jak siebie samego”.

Ludzie ponownie zapomnieli o tej prostej, zbawczej radzie Boga. Okrutne wojny i nieludzkie prześladowania trwające do dziś są tego smutnym dowodem.

Poprzez mieszanie boskiej prawdy z ludzkimi dogmatami, poprzez nadmierne podkreślanie zewnętrznych obrzędów i ceremonii, a także poprzez fałszywe, ludzkie interpretacje czystego Słowa Bożego, wielu ludzi żyje dziś w swego rodzaju duchowej niewoli.

Dlatego konieczne było i jest, aby Bóg ponownie zwrócił się dziś do ludzkości ze słowami oświecającymi i napominającymi. Miało to miejsce przez okres 66 lat (1884–1950) w Meksyku – w ponad stu miejscach zgromadzeń jednocześnie, gdzie zwykli ludzie spotykali się w każdą niedzielę, aby wsłuchiwać się w podnoszące na duchu i pouczające słowa Boga. Świadkowie tamtych spotkań opowiadali, że te boskie słowa płynęły niczym strumień krystalicznie czystej wody z ust przekazicieli, zwanych „nosicielami głosu”, i to przez dwie do trzech godzin bez żadnej przerwy i bez najmniejszej pomyłki.

Każdy, kto przyjmował sens boskiego słowa z czystym i wolnym od uprzedzeń umysłem, odczuwał obecność Pana i nieskończoną miłość Ojca Niebieskiego.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat przed 1950 r. nauki były zapisywane za pomocą stenografii i protokołów, aby później je zebrać. Wybrano 366 nauk, które w latach 1956–1962 opublikowano w 12-tomowym dziele „*Księga Prawdziwego Życia*”.

Jeden z tych 12 tomów, skrupulatnie i wiernie przetłumaczony z języka hiszpańskiego, trzymają Państwo, szanowni czytelnicy, w swoich rękach. Nie jest to książka, którą czyta się tylko raz, być może pobieżnie, a potem szybko odkłada na bok. Aby w pełni uchwycić jej głęboki sens, zaleca się przyswajanie tekstu kawałek po kawałku, w małych „porcjach”, medytowanie nad nim i próba odczucia w swoim wnętrzu połączenia z

Duchem Boskim.

Powtórzenia zawarte w naukach zostały szczegółowo wyjaśnione we wstępie do tomu II i nie powinny nikomu przeszkadzać. Wręcz przeciwnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, jak wielką ilością niebudujących informacji bombardowany i uwarunkowywany jest obecnie nasz umysł, to powtarzające się, a jednak zawsze podnoszące na duchu i budujące pokarmy dla naszej duszy są niezwykle ważne, aby obudzić wewnętrzne wartości, które drzemią w nas wszystkich.

Wprowadzenie

Niektóre istotne tematy przewijają się niczym motyw przewodni przez całe dzieło objawione „*Księga Prawdziwego Życia*”, które odnajdujemy również w tomie 10. Poniżej zebrano kilka fragmentów tej książki, które mogą służyć czytelnikowi jako przewodnik i przegląd treści.

Powrót Chrystusa

Nikt nie powinien być zaskoczony moim nowym przesłaniem i sensem moich słów. Prorocy z Pierwszego Czasu, podobnie jak Chrystus w Drugim Czasie, z największą jasnością zapowiadali bowiem epokę, której dziś doświadczacie. (279, 9)

Moje nauczanie o miłości nie było przeznaczone dla nielicznych, którzy usłyszeli je ustami posłańców. Moje przesłanie dotarło do świata, aby stało się znane wszystkim ludziom. Dlatego mówię wam, że dotrze ono w najróżniejszych formach aż do krańców ziemi, ponieważ jest początkiem pocieszenia, które zostało obiecanie ludzkości już w Drugim Czasie, gdy ta osiągnie szczyt czasów ucisku na ziemi. (282, 57)

W obliczu waszego niezmiernego braku światła – światła, które oznacza mądrość, miłość, wzniesienie – *musiałem* przyjść. Aby dać wam to światło, nie było właściwe, abym pojawił się wśród was jako człowiek. Aby bowiem pobudzić was do uduchowienia, konieczne było, abym objawił swoją obecność w formie duchowej, niewidzialnej, a jednak odczuwalnej dla waszej wiary i miłości. (293, 57-58)

Gdy to Słowo rozprzestrzeni się po świecie, a ludzie będą pytać, kto je zainspirował i kto je podyktował, aby zostało spisane, posłańcy i siewcy tego Słowa niech świadczą, że to Duch Święty objawił je poprzez umysły swoich rzeczników, przygotowane przez . (295, 26)

Trzeci Czas

Pierwszy Czas jest niejako duchowym dzieciństwem człowieka, w którym otwiera on oczy i widzi oblicze swojego Ojca, słyszy Go, ale jest jeszcze daleki od zrozumienia Go. Dowodem na to jest to, że próbował być Mu posłuszny, trzymając się litery tekstów, nie wnikając duszą w ich sens.

W Drugim Czasie przyszedłem Ja, „Słowo”, aby zamieszkać wśród was w Jezusie i wskazać wam swoją życiem drogę duszy. Ten Drugi Czas to czas dojrzewania lub pierwszej duchowej młodości. Jest to okres życia, w którym Chrystus nauczał ludzi miłości, aby obudzić uśpione struny ich serc, tak aby serca te wibrowały pod wpływem nowego uczucia, pod potężnym impulsem miłości do Ojca i do bliźnich.

Jest to „trzeci czas”, w którym dusza człowieka musi uwolnić się od

kajdan materializmu. Spowoduje to walkę światopoglądów, która będzie bardziej zaciekle niż jakakolwiek znana w historii ludzkości. (295, 56-57+64)

Ten Trzeci Czas, w którym ludzka niegodziwość osiągnęła swój szczyt, będzie jednak czasem pojednania i przebaczenia. (305, 12)

Szóste pieczęć

Szósta pieczęć została złamana i ukazała wam, pionierom uduchowienia na ziemi, część swojej treści. Będzie jednak nadal rozlewać swoje światło na wszystkich ludzi, nawet gdy to słowo, które dziś słyszycie, już ucichnie. (284, 46)

Obecnie przyjmuję tutaj te rzesze ludzi w imieniu ludzkości, a kiedy mówię o ludzkości, mam na myśli nie tylko współczesnych ludzi, ale wszystkie pokolenia, które zamieszkiwały Ziemię w ciągu sześciu okresów duchowych. Przesłania, które przekazałem wam w tych sześciu okresach, są właśnie tym, co symbolizowałem nazwą „pieczęć”, z których – jak już wiecie – jeszcze jedna musi zostać złamana, aby objawiła wam sens lub znaczenie wszystkich pozostałych – to wysokie znaczenie życia duszy, rozwoju i doskonalenia. (303, 52)

Duchowy lud Izraela i duchowa misja

Lud Boży pojawi się po raz kolejny wśród ludzkości – nie będzie to lud uosabiany przez jakąś rasę, lecz wielka rzesza, legion Moich uczniów, dla których decydujące znaczenie ma nie krew, rasa czy język, lecz Duch. Lud ten nie ograniczy się do nauczania Mojej nauki poprzez pisma. Aby słowa miały życie, trzeba nimi żyć. Ten lud będzie nie tylko szerzycielem pism i książek, ale także przykładów i czynów. (292, 28-29)

Konieczne jest, aby ten lud, któremu powierzono te objawienia, wyruszył i złożył o nich świadectwo. Dzięki temu bowiem ludzie się przebudzą i będą w stanie dostrzec duchowe znaki i przejawy charakterystyczne dla obecnej epoki. (277, 15)

Świat istot duchowych czeka tylko na odpowiednią godzinę, by zamieszkać w tej ziemskiej dolinie. Są to istoty światła, które nie gardzą wcieleniem się w łonie ludów pozostających w tyle, ponieważ ich misją będzie właśnie przebudzenie tych, którzy śpią. (288, 46)

Duch, dusza duchowa, dusza

Człowiek jest odbiciem Stwórcy, obrazem Boga. Dzieci muszą nieuchronnie upodobnić się do Ojca, z którego wyszły. To podobieństwo ma swoje źródło w duszy duchowej, ponieważ jest ona obdarzona cechami Boga, a ponadto posiada życie wieczne. Materia, to znaczy: ludzkie ciało, jest jedynie przejściową szatą duszy. (295, 44)

To właśnie ludzka dusza duchowa powinna przewodzić wszystkim działom, które człowiek wykonuje, ponieważ to jej powierzono życie na ziemi. (305, 7)

Modlitwa duchowa

Dusza duchowa zachowuje intuicyjną świadomość, że dawno temu wyłoniła się z łona Stwórcy, a ponieważ wie, że ma przed sobą jeszcze długą drogę, którą musi pokonać, aby powrócić do punktu wyjścia, oddaje się modlitwie, wiedząc, że przynajmniej w tej chwili może nawiązać kontakt ze swoim Ojcem. Dusza wie, że w modlitwie znajduje pocieszenie, które ją otula, wzmacnia i uzdrowia.

Błogosławię tych, którzy się modlą. Im bardziej duchowa jest ich modlitwa, tym większy jest pokój, który im dają odczuć. Możecie to łatwo sobie wyjaśnić; bo kto, aby się modlić, musi klękać przed wizerunkami lub przedmiotami, by poczuć obecność Boskości, ten nie będzie w stanie doświadczyć duchowego odczucia obecności Ojca w swoim sercu. (279, 1-2)

Zobaczcie natomiast, jak łatwo zmienia się ten, kto choćby w najmniejszym stopniu stosuje w praktyce moje nauki. Czy chcecie przykład?

Był ktoś, kto przez całe życie mówił Mi w modlitwach słownych, że Mnie kocha – modlitwach sformułowanych przez innych, których nawet nie rozumiał, ponieważ składały się ze słów, których znaczenia nie znał. Wkrótce jednak zrozumiał, na czym polega prawdziwy sposób modlitwy, i odrzucając swoje dawne nawyki, skoncentrował się na najgłębszym zakamarku swojej duszy, wysyłając *swoje myśli* ku Bogu i po raz pierwszy odczuł Jego obecność.

Nie wiedział, co ma powiedzieć swojemu Panu, jego pierś zaczęła szlochać, a z oczu popłynęły łzy. W jego umyśle ukształtowało się tylko jedno zdanie, które brzmiało: „Ojcze mój, co mogę Ci powiedzieć, skoro nie umiem z Tobą rozmawiać?”. Ale te łzy, te szlochy, ta wewnętrzna rozkosz, a nawet jego mieszanina przemawiała do Ojca w tak pięknym języku, jakiego nigdy nie znajdziecie ani w waszych ludzkich językach, ani w waszych książkach.

To bełkotanie człowieka, który zaczyna modlić się duchowo do swojego Pana, przypomina pierwsze słowa małych dzieci, które są dla rodziców źródłem radości i zachwytu, ponieważ słyszą pierwsze wypowiedzi istoty, która zaczyna budzić się do życia. (281, 23-24)

Doskonała, duchowa komunikacja

Wiele mówiłem wam o duchowej wymianie myśli, powiedziałem wam, że nauczycie się z niej korzystać w sposób wyższy i że ulegniecie temu

pragnieniu. (291, 81)

Gdy ta nauka się rozprzestrzeni, będziecie pytani o cel tego przesłania, ponieważ istnieje już tak wiele wspólnot religijnych. Wtedy powinniście im objawić, że to Słowo przyszło do ludzkości, aby nauczyć ludzi dialogu z ducha do ducha, czego nie uczą ich religie, oraz że to przesłanie jest boskim światłem, które objawia wam wszystkie cechy duchowe, jakie posiadacie. (294, 44)

Praktykujcie dialog z duchem do ducha, który powinniście z dnia na dzień coraz bardziej doskonalić. Jest bowiem moją wolą, abyście wy i ludzkość komunikowali się ze Mną. Dzięki tej więzi będziecie otrzymywać moje inspiracje, moje zadania, a Ja przyjmę waszą duszę, wysłucham waszej modlitwy i pozwolę, by wasze duchowe ramiona mnie objęły. (304, 51)

To objawienie było etapem, który pozwolił wam zrobić kolejny krok na ścieżce wznoszącej się ku górze, zbliżającej was do doskonałej komunikacji. (278, 44)

Przyjmowanie i odrzucanie boskich objawień

Iluz jest takich, którzy dzięki pismom z dawnych czasów znają proroctwa zapowiadające tę epokę. A jednak – gdyby byli świadkami moich objawień, nie uwierzyliby w nie, ani nie uznaliby ich za spełnienie tych obietnic! Są to ci, którzy nie osiągnęli jeszcze takiego stopnia rozwoju, który pozwoliłby im rozpoznać to światło. Z kolei ilu spośród tych, którzy dziś oddaliby swoje życie, by zaświadczyć, że to Ja objawiam się wśród ludzi w tym czasie, nie miało nawet pojęcia o istnieniu proroctw mówiących o tych wydarzeniach. Powodem tego jest fakt, że ich dusza była już na to przygotowana i gotowa na przyjęcie światła. (298, 19)

Te zgromadzone tu rzesze ludzi składają się z wierzących i niewierzących, ale wszyscy oni są duszami, które łakną miłości, pragną światła i prawdy. Podczas gdy ci, którzy wierzą, czerpią siłę i stają się silni, niewierzący odrzucają chleb życia wiecznego i muszą znosić swój głód i pragnienie. Są to dusze zdezorientowane przez życie pełne materializmu, niewiedzy i fanatyzmu, o czym nie potrafią zapomnieć, by móc rozpoznać i odczuć moją obecność. Są to serca, które boją się ludzkich osądów. Jak mogłyby skupić się na tym, co wzniosłe w swojej duszy, by poczuć moją esencję, skoro myślą o tym, co inni o nich powiedzą? W końcu powiedzą, że moja obecność w tych miejscach nie jest prawdziwa, podczas gdy w rzeczywistości to oni – mimo że tam byli – nie byli ze Mną, ponieważ ich dusza pozostała tam, gdzie zatrzymały ich myśli, zainteresowania, troski i namiętności.

Z pewnością przyszedłem, z pewnością byłem z wami, ponieważ zawsze myślałem o tych, którzy Mnie potrzebują – o tych, którzy piją kielich cierpienia

i spożywają chleb niewoli i upokorzenia. (301, 2)

Sens prób

Czasami wasz spokój zamienia się w walkę, niepokój lub strach. Dzieje się tak, gdy burza smaga pola i ogrody, wstrząsa drzewami i zrywa kwiaty. Wtedy pytacie, jaki sens mają te próby. Lecz powiadam wam, że burza zrzuca z drzew złe owoce i uschnięte liście oraz wywiewa z ogrodu wszystko, co nie powinno w nim istnieć. (278, 31)

Pozwólcie, aby wasze sumienie podpowiadało wam podczas prób, że nie karzę was, lecz że właśnie się oczyszczacie, i że gdy widzicie szalejące siły natury wywołujące przerażenie, nie powinniście bluźnić, mówiąc, że jest to kara Boża, lecz że jest to próba mająca na celu wasze oczyszczenie. (293, 75)

Przeszliście długą drogę doświadczenia. Ta niewinność, która jest ślepotą i niewiedzą, zniknęła, gdy osiągnęliście światło doświadczenia. Ponadto splamiliście się, a za to są próby i ból, aby was oczyścić i uświęcić. (301, 24)

Inspiracja duchowa dla wszystkich

Wiedziecie, ludzie, że nie tylko wy jesteście w stanie odbierać duchowe przesłania i inspiracje. Na świecie jest wielu ludzi, którzy – nie wiedząc, że to Ja przekazuję swoje Słowo za pośrednictwem tych głosicieli – przeczuwają bliskość Światła, gotowego wylać się na ludzkość w postaci objawień. Otrzymają od Mojego Ducha niezbędne przygotowanie, aby gdy usłyszą wasze świadectwo i gdy przekażecie im Moje boskie przesłanie, mogli z radością powiedzieć: „To jest właśnie to, na co liczyłem.” (283, 51)

Duchowa harmonia między wszystkimi

Dobro i miłość, z których kwitną dobroczynność i pokój, będą kluczami otwierającymi drzwi tajemnicy, dzięki czemu ludzie zrobią krok w kierunku powszechnej harmonii. (292, 5)

Duchowa harmonia między wszystkimi istotami objawi im wielkie prawdy, przyniesie im dialog z ducha do ducha, który skróci odległości, zbliży nieobecnych oraz zlikwiduje bariery i granice. (286, 3)

Jestem Ojcem, który dąży do tego, by wśród wszystkich swoich dzieci zapanowała harmonia – zarówno wśród tych, którzy zamieszkują Ziemię, jak i tych, którzy żyją na innych światach. (286, 2)

Przebudzenie duchowe

Po tym, jak ludzkość przez tak wiele stuleci żyła w niezgody, po wszystkich bolesnych i gorzkich doświadczeniach, jakie przeżyła, jest ona w

stanie pojąć, że jedność między narodami, harmonia między wszystkimi ludźmi, nie może opierać się na interesach materialnych ani na wartościach ziemskich. W końcu zrozumie, że tylko wysoka dusza może być solidnym fundamentem, niezachwianą skałą, na której opiera się pokój między ludźmi. (289, 3)

Mówię do was w ten sposób, ponieważ nikt lepiej niż Ja nie zna rozwoju waszej duszy i wiem, że współczesny człowiek, pomimo swojego wielkiego materializmu, miłości do świata i namiętności rozwijających się aż do największego grzechu, tylko pozornie żyje w uzależnieniu od „ciała” i życia materialnego. Wiem: gdy tylko poczuje w swojej duszy czuły dotyk mojej miłości, szybko przyjdzie do Mnie, aby pozbyć się swojego ciężaru i podążać za Mną ścieżką prawdy, po której nieświadomie tak bardzo pragnie kroczyć. (305, 36)

Miłosierdzie

Pierwszym krokiem ku odnowie ludzi, ku osiągnięciu stanu duchowego wzniesienia, jest miłosierdzie. Miłosierdzie wobec duszy, miłosierdzie wobec ciała, miłosierdzie wobec bliźnich. (287, 31) Kiedy kieruję swój wzrok na szpitale, więzienia, domy pogrążone w żałobie, rozbite małżeństwa, sieroty lub głodujących duchowo – dlaczego nie dostrzegam tam was? Pamiętajcie, że nie tylko nauczyłem was modlić się, ale także obdarzyłem was darem słowa i nauczyłem was uzdrawiać. Wielokrotnie mówiłem wam, że wasza obecność może czynić cuda, jeśli jesteście naprawdę przygotowani. (306, 27)

Roque Rojas, prekursor, zainspirowany duchem Eliasza, napisał następujące zdanie: „Okazujcie miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie swoim bliźnim, a wtedy ujrzyście mojego Ojca w całej Jego chwale”.

W tych słowach tkwi prawda i światło, uczniowie, gdyż kto w swoim życiu nie okazuje miłosierdzia, ten nigdy nie wejdzie do mojego królestwa. Natomiast zapewniam was, że nawet najbardziej zatwardziały i uparty grzesznik może się zbawić dzięki miłosierdziu. (308, 52)

Reinkarnacja i rozwój duchowy

Jakub objawił wam we śnie istnienie duchowej drabiny, po której nieustannie wznosiły się i schodziły istoty. Kto zrozumiał jej treść? Kto zinterpretował jego tajemnicę? W treści tego obrazu, który ujrzał patriarcha, zawarty jest rozwój dusz, nieustanne reinkarnowanie się istot duchowych w ludzi, zadośćuczynienie i pokuta istot, komunikacja Boga z człowiekiem oraz dialog między duchami. (287, 59)

W tym Trzecim Czasie przyniosłem wam potwierdzenie reinkarnacji duszy. Ludzkość wprawdzie od zawsze posiadała intuicyjną wiedzę na ten temat, a dusza objawiała tę tajemnicę „ciału”, ale to ostatnie – zawsze

niewierne i słabe – poddawało ją w wątpliwość. (309, 22)

Jednak przyszedłem w tym Czasie, aby przynieść wam potwierdzenie tego i powiedzieć wam: w reinkarnacji duszy objawia się moje doskonałe Prawo Miłości. (309, 22)

Świat duchowy

Życie duszy, istniejące poza waszym światem materialnym, nie mogło i nie powinno być dla człowieka tajemnicą. Ponieważ Ojciec dostrzegł wasze pragnienie wiedzy, rozpoczął swoje nauczanie poprzez dar objawienia i inspiracji oraz objawiał się w nieskończonej liczbie form. Jednak nauczanie to rozpoczęło się już od czasu, gdy istniał pierwszy człowiek, i trwa nieprzerwanie do dnia dzisiejszego. (289, 17)

Obudźcie się, ludzie! Świat pozaziemski obserwuje wasze kroki na Ziemi! Te światy znają wasze uczynki! Gdy widzą, jak ludzkość tonie w morzu wrogości i namiętności, są wstrząśnięte i modlą się za was. (298, 41)

Aby umocnić wiarę ludzkości w świadomość duchowej egzystencji poza życiem materialnym, w minionych czasach zostały wam dane pewne objawienia posłańców Ojca, którym nadaliście imię „aniołów”. (301, 10)

Nie powinniście też wierzyć, że w swojej pracy działacie samotnie, ponieważ nie macie jeszcze wystarczającej siły, by dokonać dzieł o tak wielkim duchowym znaczeniu. Musicie wiedzieć, że istnieją istoty, które wskazują wam drogę, którą musicie podążać, oraz pokazują wam drogę i miejsca, do których musicie zanieść ziarno.

Ci pionierzy to wasze rodzeństwo z innych światów, z innych ojczyzn, skąd czuwają nad waszymi krokami i torują wam drogę. Bo oni również są orędownikami pokoju, miłości i braterstwa. Są to dusze o większej czystości niż wasze, o większej wiedzy i większym doświadczeniu, przed którymi nie macie się czego obawiać. To właśnie oni nie pozwalają wam zatrzymać się w miejscu – to oni wzbudzają niepokój w waszych sercach, gdy zaniedbujecie zasiane ziarno. (297, 6)

Prawo i moc miłości

Prawo miłości, z którego wynika miłość bliźniego, zrozumienie i przebaczenie wobec waszych bliźnich, jest fundamentem, który zainspirowałem wam dla waszej duchowej misji. (291, 8)

To nie strach powinien kierować waszymi krokami, ani też nie „” powinno zmuszać was do przestrzegania prawa. Wiara i miłość powinny być siłą, która popycha was do czynienia dobrych uczynków w waszym życiu. Wtedy bowiem wasze zasługi będą prawdziwe. (305, 51)

Pokój, najwyższe dobro duchowe

To moje Słowo daje spokój waszym sercom i pokój waszym duszom. Największym darem, jaki dla nich przeznaczyłem, jest pokój. Kto posiada ten skarb, ma wszystko – kto zna ten stan duszy, nie zamieniłby go na największe dobra i skarby tej ziemi.

Jeśli zapytacie Mnie, na czym polega tajemnica osiągnięcia i zachowania pokoju, powiem wam, że tajemnica ta polega na wypełnianiu woli waszego Ojca. A gdybyście zapytali M, jak wypełniać boską wolę, odpowiedziałbym wam, że poprzez stosowanie mojego prawa i mojej nauki w waszym życiu. (307, 1-2)

Głos sumienia

Zapoznajcie się z sumieniem, jest to przyjazny głos, jest to światło, przez które Pan pozwala prześwitywać *swojemu* światłu – czy to jako Ojciec, jako Nauczyciel, czy jako Sędzia. (293, 74)

Zauważcie, jak człowiek stoi ponad wszystkim, co go otacza; że jest jedyną istotą obdarzoną wolną wolą i sumieniem. Z tej wolnej woli wynikają wszystkie błędy, upadki i grzechy ludzi. Są to jednak przemijające przewinienia w obliczu sprawiedliwości i wieczności Stwórcy. Gdyż w końcu sumienie zwycięży nad słabościami ciała i podatnością duszy na pokusy. W ten sposób nadejdzie zwycięstwo Światła, które jest wiedzą, nad ciemnością, oznaczającą niewiedzę. Będzie to zwycięstwo dobra, którym jest miłość, sprawiedliwość i harmonia, nad złem, którym jest egoizm, rozwiązłość i niesprawiedliwość. (295, 49)

Duchowe wyzwolenie

Na próżno będą wysiłki wyznań, by utrzymać swoich wiernych na utartych torach starych wyobrażeń religijnych i przestarzałych systemów wierzeń. Nikt bowiem nie będzie w stanie powstrzymać Boskiego Światła, które przenika do najgłębszych zakamarków ludzkiego umysłu i budzi duszę na nadejście epoki objawień, boskich natchnień, wyjaśnienia wątpliwości i tajemnic oraz duchowego wyzwolenia.

Nikt też nie będzie w stanie powstrzymać fali, jaką stworzy ludzkość, gdy wyruszy w drogę w pragnieniu wolności myśli, ducha i wiary. Niech nikt nie sądzi, że odbieram różnym wspólnotom religijnym ich wychowanków, wiernych czy zwolenników – nie. Nadeszła jednak godzina, w której rozpoczyna się nowa epoka, wydobywająca na światło dzienne zapomniane nauki, eliminująca bezużyteczne zwyczaje, doktryny i tradycje, oczyszczająca dusze ze wszystkiego, co fałszywe, i pozbawiająca je tego, by dać im prawdziwy chleb Ducha, który zawsze był zastępowany przez obrzędy. (290, 58-60)

Dla ilu z was, którzy usłyszeliście moje słowo w tym czasie, dniem waszego wyzwolenia był właśnie ten, w którym po raz pierwszy

usłyszeliście ten głos! Z jaką miłością wryliście w swojej pamięci tę
błogosławioną datę, w której wspominacie cud waszego
zmartwychwstania do wiary! (294, 24)

Nauczanie 277

1. Widziałem w was awangardę karawany, która podąża za Mną przez wszystkie czasy — mądry Izrael, bojowy duch Judy, który toruje drogę swojemu ludowi. Przybywacie, aby stoczyć ostatnią bitwę, a macie Mnie przed sobą, abym kierował waszymi krokami i doprowadził was do kulminacyjnego punktu waszego dzieła.

2. Wysłałem was właśnie w chwili próby, gdy ludzkość przechodzi przez największe niebezpieczeństwa, i mówię wam, że jeszcze przez pewien czas będzie ona kontynuować swoje dążenie do władzy, by potem popaść w bolesne wyczerpanie, aż jej sumienie się odezwie i powie jej, ile daremnych dróg przebyła i jak zmarnowała swoje istnienie. W moim imieniu przemówi do niej i mądrze nauczy ją, jak przybyć do Mnie drogą uduchowienia.

Gdy dusza się przebudzi i zacznie rozmyślać, będzie szukała oparcia w czymś pewnym, będzie chciała odkryć najkrótszą i najbezpieczniejszą drogę i powróci do Źródła, by tam odnaleźć podstawy, cnoty i prawdziwą naukę, i uświadomi sobie, że pierwszym i ostatnim prawem, jakie dałem człowiekowi, jest miłość – źródło wszelkiej doskonałości.

3. Pragnę, abyście żyli w oczekiwaniu na spełnienie mojego Słowa, abyście zawsze pozostawali w kontakcie ze Mną i ze światem duchowym, tak abyście nie czuli się ode Mnie odlegli ani oddzieleni. Spowoduję zjednoczenie dusz z różnych światów, aby w tym zjednoczeniu umocniły się i mogły wykonać dzieło, które im powierzyłem.

4. Aby to urzeczywistnić, nie wymagam od was, byście zaprzeczali swojej osobowości, ani byście odcinali się od świata, skoro przecież w nim żyjecie. Mówię wam jedynie, że powinniście zaspokajać potrzeby waszego ciała tylko w zakresie absolutnie niezbędnym, aby dusza mogła czuć się wolna i, spoglądając w głąb siebie oraz na swoje otoczenie, rozumiała swoje wielkie przeznaczenie w ramach mojego dzieła. Prawdopodobność.

5. Dam wam to, co jest niezbędne do życia ludzkiego. Nie będę od was wymagał, abyście zaniedbywali swoje obowiązki, wręcz przeciwnie – moje Słowo nauczy was, jak im sprostać, gdyż nawet te najmniejsze z nich stanowią część waszego zadania.

Przeżywacie czas walki, aktywności i wysiłku, i konieczne jest, abyście wszystko to oddali na służbę Duchowi, abyście rozwinęły wszystkie swoje dary, tak aby w was dokonana się przemiana, jaka dokonana się w moich uczniach Drugiego Czasu, którzy – zjednoczeni w jednym Duchu – stali się jednym ze Mną.

6. Nie moglibyście zwrócić się do ludzi z fałszywym lub tylko udawanym przygotowaniem; ich dusza jest bowiem rozwinięta, a zasłona, która

zakrywała ich oczy, już dawno opadła. Nieście im duchowość, oferujcie im pokój i twórzcie w swoim otoczeniu atmosferę dobrego samopoczucia i braterstwa, a wtedy doświadcycie, jak będą was słuchać i przyjmować wasze słowa, w których będzie tkwić moja inspiracja i moja moc.

7. Gdy głosicie i nauczacie pokoju, sami bądźcie pokojowi; gdy mówicie o miłości, odczuwajcie ją, zanim wyrazicie ją słowami; gdy wasi bliźni również ofiarują wam jej owoce, nie odrzucajcie ich. Sprawdzajcie wszystko, czego się dowiadujecie, i trzymajcie się tego, co w ich naukach jest dopuszczalne i słuszne. Spotkacie również tych, którzy – popadając w fanatyzm w praktykowaniu swojej religii – ograniczyli swoją zdolność pojmowania poprzez materializację swoich obrzędów. Powinniście wtedy cierpliwie pomagać im w poszerzaniu wiedzy, powinniście wskazywać im horyzonty, które ich duch może osiągnąć, gdy zagłębi się w moje nauki. Powinniście mówić im o moim Duchu Powszechnym, o nieśmiertelności duszy, o jej nieustannym rozwoju. Powinniście nauczyć ich prawdziwej modlitwy, dialogu z Duchem, i uwolnić ich od uprzedzeń i błędów. To jest dzieło, które wam zlecam – dzieło miłości i cierpliwości.

8. Wszyscy czuwajcie nad swoją duszą, która jest moim dzieckiem. Przyjmijcie moje nowe objawienia, a jeśli nie potrafiliście odkryć sensu słów, które dałem wam w minionych czasach, to przyjdźcie tutaj, a dzięki tym naukom wszystko poznacie i zrozumiecie. Przypominam wam bowiem i łączę w was wszystkie moje słowa i czyny wszystkich czasów, abyście mieli kolejne świadectwo waszego Ojca.

9. Korzystajcie z siły, którą wam dałem, abyście pokonali wszystkie próby i pokusy. Bądźcie cierpliwi w bólu, abyście mogli sterować swoją łodzią i ocalić się.

10. Pragnę, aby wasza cześć oddawana Bogu w tym Trzecim Czasie stała się tak czysta i doskonała, jak zapach wydobywający się z kwiatów.

11. Gdy ludzie będą już gotowi, by w swoich duszach wznieść świątynię i rozpalic w niej płomień wiary, wówczas ustaną profanacje, wojny dobiegną końca, Dolina Łez stopniowo zamieni się w krainę pokoju, a Królestwo Niebieskie zbliży się do każdego serca.

12. Pozwólcie Mi przemawiać do was w ten sposób, nawet jeśli wszystko, co mówię, wydaje się wam niemożliwe. Wiem, czym ten świat stanie się w przyszłości – tej przyszłości, która trwa aż po wieczność i której wy, małe stworzenia, nie jesteście w stanie pojąć.

13. Skoro nie jesteście nawet świadomi teraźniejszości – jak więc możecie przewidywać to, co się wydarzy, lub wątpić w to, co przepowiada moje Słowo?

14. Już teraz na świat przychodzą Moi posłańcy, którzy – gdy nadejdzie godzina – zdejmą ciemną opaskę z oczu ludzi, ci posłańcy, którzy przyszli na świat, by swoimi uczynkami prawdziwej miłości bronić prawdy. Lecz kto ich dostrzeże? Kto dostrzeża w dzisiejszych dzieciach proroków i apostołów jutra? Lecz jeśli tak dzieje się z tymi, których możecie widzieć oczami waszego ciała – co się wówczas stanie, gdy powiem wam, że do waszego świata zbliżyły się również moje duchowe zastępy światła ze swoim przesłaniem pokoju i wezwaniem do przebudzenia? Nawet o tym nie mieliście pojęcia.

15. Konieczne jest, aby ten lud, któremu powierzono te objawienia, wyruszył i złożył o nich świadectwo. Dzięki temu bowiem ludzie się przebudzą i będą w stanie dostrzec duchowe znaki i przejawy charakterystyczne dla tego czasu.

16. To właśnie dlatego nieustannie powtarzam wam, że powinniście strzec tego ziarna, abyście to wy i wasze dzieci nieśli to światło narodom ziemi.

Pozwalam wam – abyście nieśli moje przesłanie do różnych zakątków Ziemi – korzystać ze środków, które uznacie za stosowne, ilekroć wasze sumienie podpowiada wam, że podążacie właściwą drogą.

17. Nie chcę jednak wam mówić, że wy, którzy w tej chwili Mnie słuchacie, jesteście jedynymi pełnomocnikami do wykonania tej misji. Nie – wam przypadnie wykonanie jej części, a ci, którzy przyjdą po was, wykonają to, co im przypadnie. Bo dzieło to jest ogromne dla mojego nowego ludu.

18. Musicie dążyć do tego, aby dzieło to posuwało się naprzód z pokolenia na pokolenie, wyrażało się w swojej duchowości i szczerości oraz zachowało się w całej swojej prawdzie.

19. Nie rozpoznajecie jeszcze całej istoty i sensu mojej nauki. To właśnie dlatego zniekształciliście ją poprzez prymitywne obrzędy kultowe – obrzędy, które nie zawierają duchowości. Jednak gdy wasz umysł wraz z duszą przebudzi się do prawdy, żadne z nich nie będzie już w stanie domieszać do mojego dzieła niczego nieczystego.

20. Dajecie światu to, co otrzymaliście jako zadanie, zanim przybyliście na Ziemię. Jest to przesłanie, które przyniosła ze sobą wasza dusza.

21. Rozum tego wszystkiego nie wie, ale dusze pamiętają, że powiedziano im, iż tutaj, na tym świecie, zgromadzą się wszyscy, którzy są przeznaczeni do usłyszenia Słowa Pana podczas Jego nowego objawienia się światu.

22. Błogosławieni ci, którzy potrafili zachować w swoich duszach misję i obietnicę Mistrza, gdyż w nich było światło mojego Ducha. Wypełniają oni

teraz powierzone im zadanie, a gdy już zakończą swoją część, będą mieli duchową radość widząc, jak po nich przychodzą nowi „pracownicy”, by kontynuować rozpoczęte dzieło. W tych następach dostrzegą satysfakcję i radość z tego, że zastaną drogę oczyszczoną i wyrównaną, a siew na polach już rozpoczęty.

23. Jeśli wy, którzy byliście pierwszymi i dlatego musieliście wiele walczyć, ponieważ nikt z waszych bliźnich nie przygotował wam drogi w tej epoce, a mimo to byliście w stanie przekazać światu przesłanie, pamiętajcie, że nowe pokolenia – ponieważ zastaną drogę dobrze utartą i rozsiane ziarno – będą musiały głosić przesłanie, którego są zwiastunami, z większym światłem i większą jasnością.

24. Od najdawniejszych czasów, kiedy prorocy zaczęli zwiastować nadejście Mesjasza, mówili, że wszystkie narody zostaną w Nim pobłogosławione, ponieważ stanie się On człowiekiem. Dzisiaj jednak mówię wam, że wszystkie narody zostaną na nowo pobłogosławione w tym Trzecim Czasie, ponieważ mój Duch przyjdzie, aby nawiązać kontakt z każdą duszą.

25. Błogosławieni są ci, którzy szukają oczyszczenia poprzez modlitwę, skrucę i dobre uczynki, gdyż to właśnie oni naprawdę zmywają swoje plamy, aby stanąć przede Mną w czystości. Szczęśliwi ci, którzy tak rozumieją prawdę, ponieważ odnajdują drogę i pozostawiają za sobą niewiedzę i ciemność minionych czasów.

Tak jak przyszedłem w Drugim Czasie, aby położyć kres rozlewowi krwi i składaniu ofiar z niewinnych ofiar, które lud składał przed ołtarzem Jehowy, i nauczyłem was składać Ojcu ofiarę z własnego życia, tak dziś przychodzę, aby odciągnąć was od różnorodnych bezużytecznych form kultu i obrzędów, którymi zastępujecie prawdziwe wypełnienie mojej nauki.

26. Kiedy słuchacie moich nauk, jesteście zaskoczeni, że potraficie zrozumieć i wykonać to, co wcześniej wydawało wam się niemożliwe, a dzieje się tak dlatego, że wasza dusza krok po kroku przebyła drogę, której nie znaliście. Wystarczyła iskra światła w waszym umyśle, by usunąć z waszych serc zewnętrzny kult, który był w was tak głęboko zakorzeniony.

27. Również symbolika zanika z waszego kultu w miarę jak przyglądacie się bliżej prawdzie i zaczynacie czerpać radość z czystego, prostego, duchowego i łatwego do praktykowania kultu.

28. Nie powiedziałem wam jeszcze wszystkiego, nie objawiłem wam wszystkiego, dlatego mówię wam, że nie powinniście zadowalać się tym, co osiągnęliście, ani zadowalać się tym, co otrzymaliście na początku. Moja

skarbnica skrywa jeszcze wiele rzeczy, a wasza dusza powinna je poznać. Będziecie musieli jeszcze wykonać wiele ważnych kroków na tej ścieżce.

Nauczę was innego sposobu stosowania Prawa oraz innego sposobu rozpoznawania tego, co duchowe i boskie, co objawiło wam moje Słowo. Nie chcę bowiem, abyście podejmowali się zgłębiania Mnie na wzór naukowców czy teologów. Powinniście zwracać się do ukrytej mądrości waszego Ojca, wznosząc do Niego swoje myśli poprzez modlitwę. Wtedy – odziani w pokorę, szacunek i miłość – otrzymacie od Niego to, co On chętnie by wam objawił. Kto w ten sposób dotrze do bram mądrości, będzie postrzegany jako małe dziecko, które tęskni za światłem, lub jako uczeń, który pragnie wiedzy. Pozwolę mu odczuć moją obecność, będę go pieścił i pokażę mu wszystko, czego zgodnie z wyrokiem waszego Ojca powinniście się dowiedzieć. Rozproszę jego wątpliwości, odstąpię przed jego wzrokiem zasłonę wielu tajemnic i napełnię go światłem, aby po zakończeniu modlitwy i powrocie do życiowej walki mógł objawić swojej ludzkiej naturze to, czego nauczył się podczas lekcji z Mistrzem.

29. Ci, którzy chcieli rozpoznać istotę mojej istoty i wniknąć w boskość, nie wkraczając w moją obecność z niezbędną pokorą i szacunkiem, zawsze zbaczali z drogi i nigdy nie osiągnęli wielkiego nauczania, ponieważ drzwi do niego są otwarte tylko dla pokornych, a dla pysznych zawsze pozostają zamknięte. Ludzie wciąż są jak małe dzieci w obliczu życia i wciąż daleko im do bycia uczniami.

30. Wymagam od was pokory ducha i serca, abyście wy, którzy przybywacie na ścieżkę duchową w pragnieniu światła, znaleźli wszystko, co pragniecie wiedzieć. Ci, którzy są przygotowani, nie będą musieli płakać ani tęsknić za tymi czasami mojego objawienia, gdy już miną i gdy przybędą karawany obcych, by pytać was o to, co słyszeliście i widzieliście. Wtedy dacie im wierne świadectwo wszystkiego, czego was nauczyłem, oraz wyjaśnienie wszystkiego, co widzą spowite tajemnicą.

Zaskoczeni jasnością waszego umysłu i waszych słów, nazwą was „dziećmi światła” i powiedzą wam: „Jesteście szczęśliwi, ponieważ słyszeliście Boskiego Mistrza, nawet jeśli stało się to jedynie dzięki ludzkim zdolnościom umysłowym”.

31. Na nowo przekazuję ludziom moje Słowo, aby wiedzieli, że nie są opuszczeni, aby przebudzili się dzięki głosowi swojego ducha i doświadczili, że po tym życiu duszę czekają wielkie boskie cuda.

32. To właśnie o nich przemawiałem do ludzi, a tego samego doświadczą ten, kto umie się modlić, aby nawiązać kontakt z tym, co duchowe, tak jak świadczy o tym również ten, kto za pomocą nauki zagłębia się w tajemnice natury. Na tych dwóch drogach zarówno rozum,

jak i duch będą odkrywać coraz więcej, im bardziej będą poszukiwać. Ale kiedy nadejdzie czas, w którym człowiek pozwoli, by jego studia i badania były inspirowane miłością? Dopiero wtedy jego dzieło na świecie będzie trwałe. Dopóki motywacją nauki będzie dążenie do władzy, pycha, materializm lub nienawiść, ludzie będą nieustannie doświadczać upomnienia ze strony rozpętanych sił natury, które karzą ich lekkomyślnością.

33. Współczesny naukowiec wykazuje w swoich dziełach całkowity brak zrozumienia, gdyż niszczy narody i ludy, zbiera tysiące ofiar wśród swoich bliźnich, zniewala ludzi i zamienia ludzkie życie w burzę. Nie pojmuje zła, które wyrządza, i nie zdaje sobie sprawy z konsekwencji swoich czynów. Dlatego nazywam ich lekkomyślnymi.

34. Tylko Moje miłosierdzie mogło przyjść z pomocą tej ludzkości, i dlatego przyszedłem, aby poruszyć serce człowieka i obudzić jego duszę, aby mógł usłyszeć cichy głos sumienia, który mądrze pozwoli mu rozpoznać całe zło, jakie spowodował, a jednocześnie podpowie mu sposób naprawienia błędów i zła.

35. Ludzie muszą zrozumieć, że wszyscy muszą przyjść do Mnie – ale nie jako ludzie, jak by tego chcieli, lecz w stanie duchowym. Tylko w ten sposób zadbają o to, by ich uczynki były ukierunkowane na dobro wszystkich, tak aby przyniosło to korzyść również im samym.

36. Iluż to ludzi nadęło się zła, pychy i próżnych dążeń, iluż to nałożyło sobie korony, choć są nędzni i duchowo nadzy. Jak wielka jest różnica między tym, co uważacie za *swoją* prawdę, a *Moją* prawdą!

37. Płaczesz, słysząc moje słowo, o ludu. Kiedy cała ludzkość będzie płakać w obliczu mojego objawienia? Wybaczam wam wszystkim, jest to chwila łaski, i rozlewam moje nieskończone światło na wszystkie światy i na wszystkie moje dzieci.

38. Jest to wiek światła, w którym Boska Mądrość, będąca światłem Ducha Świętego, oświeci nawet najskrytsze zakamarki serca i duszy.

39. Wkrótce człowiek dowie się, skąd pochodzi ten, kto rodzi się na tym świecie, jaki jest sens, zadanie i cel tego życia, i będzie w stanie wyjaśnić sobie to, co nazywał „śmiercią”.

Wkrótce ludzkość porzuci teorie i zewnętrzne formy kultu, by zamiast tego żyć prawdą. Wtedy poświęci swoje życie dobru, będzie czcił Mnie poprzez swoje uczynki, a gdy nadejdzie godzina opuszczenia tego świata, nie nazwie „śmiercią” faktu, że na zawsze zamknie oczy ciała, ponieważ będzie wiedział, że jest to chwila, w której dusza w pełni wkracza w wyższe życie.

40. Gdy wszyscy już zrozumiecie, że oderwanie się duszy od ciała jest etapem przejściowym, niezbędnym do zbliżenia się do siedzib pokoju i doskonałości, wówczas w ludziach zrodzi się prawdziwe poznanie rzeczywistości.

41. Stwórca umieścił ludzi w świecie, którego natura nieustannie się rozwija, zmierzając jednak zawsze ku doskonałości.

Jednak ludzie, którzy żyją w łonie tej natury, nie rozwijają się w zgodzie z nią, ponieważ nie dążą do moralnego doskonalenia się, nie pragną udoskonalenia swojej duszy, co stanowi istotę i sens ich istnienia.

42. Rozwój człowieka, jego postępy, nauka i cywilizacja nigdy nie miały na celu wzniesienia duszy duchowej, która jest tym, co w człowieku najwyższe i najszlachetniejsze. Jego dążenia, ambicje, pragnienia i troski zawsze były ukierunkowane na *ten świat*. To *właśnie tutaj* poszukiwał wiedzy, *tutaj* gromadził skarby, *tutaj* zdobywał rozrywki, zaszczyty, nagrody, stanowiska władzy i wyróżnienia, *tutaj* pragnął znaleźć swoją chwałę. Dlatego mówię wam: podczas gdy natura posuwa się naprzód krok po kroku, nie zatrzymując się w swoim prawie nieustannego rozwoju ku udoskoleniu i doskonałości, człowiek pozostał w tyle, nie posunął się dalej; stąd jego ciosy losu na ziemi, stąd próby, przeszkody i ciosy, które spotykają go na drodze życia. Zamiast bowiem żyć w harmonii ze wszystkim, co go otacza w życiu, i dbać o to, by poprzez rozwój swojej duszy stać się panem nad wszystkim, tak jak nakazał Pan od samego początku, chciał stać się panem poprzez niskie namiętności, takie jak chciwość, pycha i nienawiść. Jednak nie zdając sobie z tego sprawy, sam ukarał swoje próżności, spadając ze swojego miejsca jako pan i władca wszystkiego, co Bóg podporządkował Jego woli, i stając się sługą, niewolnikiem, a nawet ofiarą wszystkich sił natury, które go otaczają.

43. Postanówcie przede wszystkim poznać samych siebie, szukając esencji w głębi waszej istoty, a zapewniam was, że poczujecie się oświeceni, gdy odkryjecie, że jesteście przede wszystkim duszami duchowymi, dziećmi Boga.

44. Moje Słowo otwiera wam drzwi do wiedzy duchowej, abyście w swoich sercach gromadzili coś z tego, co Ojciec przechowuje w swoim skarbcu dla swoich dzieci.

45. Człowiek nosi w sobie duszę duchową, która jest nosicielką wielu darów i boskiej chwały, a to właśnie Słowo Boże, Jego nauka, czyni go godnym otrzymania tej łaski.

46. Jakże bardzo ludzkość poniżyła się w swoim materializmie, ileż łez musiała wylać z powodu swojej obojętności wobec tego, co wzniosłe, czyste i prawdziwe!

47. Dusza duchowa skłania się ku cnotom, powłoka cielesna skłania się ku grzechowi, a obie walczą ze sobą, nie mogąc dojść do porozumienia. Dlatego też nauczyłem je obie moim Słowem, w jaki sposób zjednoczyć się w jednym ideale, oddając duszy to, co jej się słusznie należy, a światu to, co jemu się należy.

W „ciele” tkwią instynkty, namiętności i skłonność do tego, co materialne, ponieważ tam leży ich źródło. Dlatego potrzebujecie nauki, która uwrażliwi struny ludzkiego serca, która uszlachetni serce i podniesie je na wyższy poziom, nie odwracając go od przestrzegania praw rządzących ludźmi na Ziemi. Dzięki tej nauce dusza będzie mogła wznieść się ku Wieczności, ku tej krainie, w której ma swoje źródło. Jeśli zdoła zwyciężyć „ciało” i świat, będzie jej potem, gdy już uwolni się od ludzkiej powłoki cielesnej, łatwiej wspinać się stopień po stopniu w górę, zbliżając się coraz bardziej do Ojca, a tym samym coraz bardziej pozostawiając za sobą świat, w którym mieszkała i który ją zniewolił.

48. Iskra ducha, która upodabnia człowieka do jego Stwórcy, będzie coraz bardziej zbliżać się do nieskończonego płomienia, z którego powstała, a iskra ta stanie się świetlistą istotą – świadomą, promieniującą miłością, pełną wiedzy i mocy. Istota ta cieszy się stanem doskonałości, w którym nie istnieje najmniejszy ból ani najmniejsza niedola, w którym panuje doskonała i prawdziwa błogość.

49. Gdyby nie to było celem waszego ducha – zaprawdę, powiadam wam, nie przekazałbym wam mojej nauki poprzez tak wiele pouczeń, gdyż wówczas prawo „Pierwszego Czasu” wystarczyłoby wam, by żyć w pokoju na ziemi. Ale jeśli weźmiecie pod uwagę, że żyłem wśród ludzi i obiecałem im nieskończenie lepszy świat poza tym życiem, a ponadto jeśli przypomnicie sobie, że obiecałem powrócić w innym czasie, aby nadal do was przemawiać i wyjaśnić wszystko, czego nie zrozumieliście, dojdziecie do wniosku, że duchowe przeznaczenie człowieka jest wyższe, o wiele wyższe niż wszystko, czego możecie się spodziewać, i że obiecana błogość jest nieskończenie większa niż to, co możecie przeczuwać lub sobie wyobrazić.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 278

1. Umiłowani uczniowie, po raz kolejny mówię wam: czuwajcie i módlcie się, ponieważ ciało jest słabe i w swojej słabości może sprowadzić duszę z właściwej drogi.

2. Dusza, która umie żyć czujnie, nigdy nie zbacza z drogi, którą wytyczył dla niej jej Pan, i jest w stanie wykorzystywać swoje dziedzictwo oraz dary, aż osiągnie wyższy stopień rozwoju. Istota ta *musi* posuwać się naprzód w próbach, ponieważ żyje czujnie i nigdy nie pozwala, by materia nią rządziła. Kto czuwa i modli się, zawsze wyjdzie zwycięsko z życiowych kryzysów i pokona drogę życia pewnym krokiem.

3. Jakże odmienne jest zachowanie tego, kto zapomina o modlitwie i czuwaniu! Dobrowolnie rezygnuje z obrony najlepszą bronią, jaką złożyłem w ludziach, a którą są wiara, miłość i światło wiedzy. To właśnie on nie słyszy wewnętrznego głosu, który przemawia do niego poprzez intuicję, sumienie i sny. Jednak jego serce i umysł nie rozumieją tego języka i nie wierzą w przesłanie własnego ducha.

4. Gdyby człowiek żył świadomie w odniesieniu do wyższego życia, które istnieje i pulsuje ponad nim, i gdyby umiał zwracać się z pytaniami do swojego ducha — o ileż mniej kłopotów by sobie oszczędził, przed iloma przepaściami by się uchronił. Jednak przez całe życie zwraca się o radę do tych, którzy nie mają odpowiedzi na jego wątpliwości i niepewności: do naukowców, którzy zgłębili naturę materialną, ale nie znają życia duchowego, ponieważ dusza w nich popadła w letarg.

5. Dusza człowieka musi się przebudzić, aby odnaleźć samą siebie, aby odkryć wszystkie zdolności, które zostały jej powierzone, aby wspierać ją w jej walce.

6. Dzisiaj człowiek jest jak mały, wyschnięty liść, który spadł z drzewa życia i stał się zabawką wiatru, poddany tysiącom zmiennych losów, słaby wobec sił natury, kruchy i żałosny w obliczu śmierci, podczas gdy powinien być panem ziemi jako książę wysłany przeze Mnie, by doskonalić się na świecie.

7. Nadeszła pora przebudzenia, w której musicie pośpieszyć się w poszukiwaniu prawdy i zawrócić z drogi, na którą zaprowadziły was wasze ambicje, wasza rozpacz i wasza niewiedza.

8. Nie uciekajcie przed Moim Światłem, które pojawia się, by wstrząsnąć światem swoimi objawieniami. Wkrótce ujrzycie na duchowym firmamencie świecić zbawczą gwiazdę tego rozbitego świata — tej ludzkości, która zbłądziła w cieniu materialistycznego, jałowego i egoistycznego życia, ponieważ oddaliła się od Prawa, które jest esencją waszego życia.

9. Błogosławiony ludu: czyż wasze serca nie są poruszone, gdy tak przemawiam do was w imieniu ludzkości? Czyż nie myślicie od razu o tej tak trudnej misji, którą macie do wypełnienia?

10. Mówię do was w ten sposób, abyście się przygotowali. Nadchodzi bowiem czas, w którym na świecie pojawią się Moi posłańcy i wysłannicy, a wśród tych posłańców będą niektórzy z was, niektórzy z tych, którzy usłyszeli Moje Słowo w tym Trzecim Czasie.

11. Tylko ci, którzy mają serca czyste, mogą wyruszyć do krajów i narodów, aby głosić Moje przesłanie, gdyż tylko oni będą godni dać świadectwo o prawdzie tego dzieła.

12. Gdy ci posłańcy wyruszą do krajów, które na nich czekają, z ich serc musi już zostać wymazany wszelki fanatyzm religijny; nie może w nich pozostać nawet najmniejsze pragnienie pochlebstw czy podziwu, ani też ich ręka nie powinna ośmielić się splamić pieniędzmi tego świata za dzieło miłości, które wykonują. Nie powinni sprzedawać cudów ani ustalać ceny za wzajemną miłość. Powinni być sługami, a nie panami. Nadejdzie jeszcze czas, w którym zrozumiecie wielkość prawdziwej pokory, a wtedy uświadomicie sobie, że ten, kto umiał być sługą, był w rzeczywistości wolny w swoim zadaniu czynienia dobra i szerzenia miłosierdzia, a w jego życiu towarzyszyły mu wiara, ufność i pokój.

13. Natomiast ten, kto uważał się za króla i pana, nie mając żadnych zasług, by nim być, jest – nawet jeśli narody leżą u jego stóp – niewolnikiem, nieszczęśnikiem, ponieważ nie ma ani spokoju, ani pokoju, ani bezpieczeństwa, ani wiary.

14. Jeśli pragniecie prawdziwej otuchy w walce duchowej, zwróćcie się ku bliźnim, a za każdym razem, gdy pocieszycie pogrążonego w żałobie, uzdrowicie chorego lub uratujecie zbłąkanego, poczujecie głęboką satysfakcję, niewypowiedziane szczęście, które jest nieporównywalnie większe niż rozrywki, jakie może wam zaoferować świat. Gdy wasze ludzkie i małe serce doświadczy kiedyś tego rodzaju radości, to dlatego, że wasza dusza zmagła się i wzniosła się.

15. Odkrywam w waszych sercach następujące skryte pytanie: „Co się z nami stanie, gdy zabraknie nam ciepła tego Słowa?”. Powodem tego jest to, że wasza dusza przeczuwa czas cierpień, które będą niszczyć świat od chwili, gdy zakończy się moje objawienie.

16. Mówię wam: jeśli będziecie postępować zgodnie z moimi naukami, nie będziecie mieli się czego obawiać. Bo kto idzie moją drogą, tego oświeca moje światło i ten ma mój pokój. Troszczcie się o tych, którzy zapomnieli się modlić, o tych, którzy nie odczuwają miłości bliźniego w

swoim sercu, o tych, którzy nie znają darów duchowych, jakie posiadają. Módlcie się za nich wszystkich.

17. Nauczajcie modlić się, uświadamiajcie swoim bliźnim, że to ich duch powinien prowadzić dialog ze swoim Stwórcą, aby zrozumieli, że ich modlitwy są niemal zawsze krzykiem ciała, wyrazem strachu, dowodem ich braku wiary, buntu lub nieufności wobec Mnie.

18. Uświadomcie swoim bliźnim, że nie muszą umartwiać ani dręczyć swojego ciała, aby poruszyć Mój Ducha, aby wzbudzić Moje współczucie lub Miłosierdzie. Ci, którzy nakładają na siebie cierpienia fizyczne i pokuty, czynią to, ponieważ nie mają najmniejszego pojęcia o tym, jakie ofiary są dla Mnie najprzyjemniejsze, ani też nie mają wyobrażenia o mojej miłości i miłosierdziu waszego Ojca.

19. Czy sądzicie, że potrzebuję łez w waszych oczach i bólu w waszych sercach, aby się nad wami zmiłować? Oznaczałoby to przypisywanie Mi surowości, bezduszości, obojętności i egoizmu. Czy potraficie wyobrazić sobie te wady w Bogu, którego kochacie?

20. Jakże mało staraliście się Mnie poznać! Powodem tego jest to, że nie wykształciliście swojego umysłu tak, by myślał w zgodzie z Duchem.

21. Wiele mówię wam o modlitwie, ponieważ konieczne jest, abyście odkryli wszystkie siły i sposoby działania, które są w niej zawarte. Nadszedł bowiem czas, w którym wasz duch wypełnia wielką misję na świecie, do której został powołany, a modlitwa jest najdoskonalszą bronią w jego walce.

22. Kto umie się modlić, jest żołnierzem Boga, ponieważ jego uduchowanie czyni go niepokonanym. Jego broń działa, nie będąc zauważoną przez świat. Jego światło rozjaśnia ciemność, jego moc udaremnia złe zamiary, a jego miłość sieje pokój. Nie potrzebuje on żadnych środków materialnych, by doprowadzić swoją misję do końca; wypełnia ją i działa tak, jakby już znajdował się w świecie duchowym.

23. Dałem ludzkości czas niezbędny do jej duchowego przebudzenia, a czas ten dobiega końca. Wystarczy, że zrobi jeszcze kilka kroków na ścieżkach tego świata, a potem zatrzyma się, by chętnie wkroczyć do królestwa miłości.

24. Nadal będziecie widzieć, jak jeden potężny rzuca się na drugiego, by go zniszczyć i pozostać panem ziemi. Nie zdają sobie sprawy, że ta władza, do której dążyli, nie zostanie im przyznana, ponieważ przekraczają granice wolnej woli.

25. Gdy pod koniec walki ktoś jeszcze pozostanie na nogach i zechce wydać okrzyk zwycięstwa, zobaczy, że jego królestwo składa się z ruin i

zwłok, że jego imperium składa się z nędzy i śmierci, a to będzie koniec wojen na świecie.

26. Człowiek nie będzie wtedy mógł twierdzić, że znalazł we Mnie przeszkodę dla swojej nauki lub wroga swoich dążeń do władzy i pragnienia wielkości. Ja bowiem pozwoliłem mu posunąć się aż do końca, aż do granicy, bo przecież wiecie, że wszystko, co ludzkie, ma swoją granicę.

Człowiek stworzył świat według swoich wyobrażeń i sam go zniszczył, ponieważ jego fundamenty nie były solidne. Kogo będzie mógł o to obwiniać? Gdy jednak ból osiągnie szczyt, a jego serce wstrząśnie się na widok skutków jego czynów, wówczas będzie wołał o miłosierdzie i przebaczenie, gdyż dopiero w tej chwili dusza rozbije więzienie, w którym była uwięziona, by wyrwać się w pragnieniu Tego, o którym zapomniała, a jeśli kiedyś o Nim pamiętała, to tylko po to, by wątpić w Jego moc.

27. Człowiek pozna moją sprawiedliwość – a nie moją zemstę. Gdyby bowiem to uczucie istniało we Mnie i wylałbym je na ludzkość, to zamiast ją oczyścić, splamiłbym ją. Moja sprawiedliwość ma jednak za zadanie przywrócić waszym duszom czystość.

28. Zobaczcie, jak Ja – podczas gdy ludzie przygotowują swoją zagładę – zapewniam wszystko dla ich zbawienia i zmartwychwstania, nawet jeśli muszą przez to przejść przez tygiel niezmierzonych cierpień, które są niezbędne, aby wzmocnić dusze w ich skrusze i postanowieniu pozostania wiernymi Prawu.

29. Moja miłość uratuje wszystkich, wszystkim dam szansę powrotu do Mnie, a wtedy poznacie, że to Ja jestem Wszechmocnym i ostatecznym Zwycięzcą. Nie będę jednak panował nad pokonanymi, ani nad zmarłymi, ani nad upokorzonymi: moje zwycięstwo będzie prawdziwe, ponieważ będę panował nad zwycięzcami.

30. Jesteście jak park, na którego trawnikach, pielęgnowanych przeze Mnie, nie pozwoliłem, by wyrosły chwasty. Pozwoliłem, by rosły krzewy, pękały pąki i otwierały się kielichy kwiatów, aby odwiedzający mógł cieszyć się ich widokiem, a spacerowicz znalazł schronienie przed niekorzystnymi warunkami pogodowymi i odpoczął w cieniu drzew.

31. Czasami wasz spokój zamienia się w walkę, niepokój lub strach. Dzieje się tak, gdy burza smaga pola i ogrody, wstrząsa drzewami i zrywa kwiaty. Wtedy pytacie, jaki sens mają te próby. Lecz Ja wam mówię, że burza zrzuca z drzew złe owoce i uschnięte liście oraz wywiewa z ogrodu wszystko, co nie powinno w nim istnieć.

32. Gdy ten ogród zakwitnie i przyniesie owoce zgodnie z moją wolą, otworzę jego bramy i zaproszę mieszkańców innych prowincji, aby do

niego weszli, aby podarować im owoce, które najbardziej im się podobają, tak aby mogli je zanieść do swoich prowincji.

33. Błogosławię drzewa, które mimo że zostały smagane przez trąbę powietrzną, zdołały pozostać stabilne, i które, choć ich gałęzie na krótką chwilę straciły liście, wkrótce znów pokryły się zielenią.

34. Gdy próba dobiegła końca, ze zdumieniem zauważyliście, że zgniłe owoce i wyschnięte liście opadły z drzewa.

35. Dałem wam siłę, byście wytrwali w tej próbie, i dałem wam światło, byście zrozumieli sens tych boskich lekcji.

36. Gdybym zapytał was, czym są te złe owoce, które czasami rodzi wasze drzewo – co byście Mi odpowiedzieli? Natychmiast odpowiedzielibyście Mi, że są to wasi bracia i siostry, którzy nie pracują z uczciwością, którzy się nie odnowili, którzy nie ofiarowują Mi nic dobrego. Lecz powiadam wam, że złymi owocami nie są wasi bracia i siostry, że to nie oni są tymi, których huragan wyrывa z ogrodu. Złymi owocami są złe nawyki, złe uczucia, błędy, które popełniają w moim dziele. A te wyschnięte liście to wszystkie te zbędne praktyki kultowe, które wciąż z przyzwyczajenia utrzymują się wśród moich uczniów, takie jak zewnętrzne formy kultu, obrzędy, symboliczne gesty i zachowania, które należały do bardzo odległej przeszłości, a które dziś są już jak wyschnięte liście bez soku, które spadły z drzewa życia.

37. Gdyby moja nauka uznała kogoś z was za zły owoc, niegodnego przebywania na drzewie mojej sprawiedliwości i mojej miłości, nie byłaby prawdziwa, ponieważ nie okazywałaby miłosierdzia wobec tego, kto postępuje niezgodnie z prawem, ani miłości wobec potrzebującego, ani też nie wykazywałaby mocy, by go nawrócić.

38. Wiecie, że nikogo nie odpędzam ani nie odrzucam żadnego z moich dzieci, lecz wypędzam z serca każdą nieuczciwość i uczę go, by wyrzucał z siebie wszelkie zło, które powstrzymywało go od prawdziwego wypełnienia mojego Prawa.

39. Gdybym musiał odrzucać niedoskonałych i przyjmować tylko dobrych i sprawiedliwych – zaprawdę, powiadam wam, nikt z was nie zostałby przeze Mnie wybrany, ponieważ wszyscy jesteście niedoskonali i nie znajduję wśród was ani jednego sprawiedliwego.

40. Wielkość mojej nauki polega na zbawieniu grzeszników.

41. Dziękujcie waszemu Ojcu, gdyż to On sam wyjaśnia wam swoją naukę, ponieważ ludzkość zniekształca moje nauki, przedstawiając to, co jest nieskończenie sprawiedliwe, tak jakby było niesprawiedliwe.

42. Wy jesteście moim ogrodem. To Moje Słowo was pielęgnowało. Ale jeszcze nie zakwitliście, ani nie przynieśliście owoców. Zaprawdę,

powiadam wam, że kwiaty waszego ogrodu rozkwitną dopiero wtedy, gdy będziecie wymieniać się z duchem z duchem, a owoce na waszym drzewie dojrzeją dopiero wtedy, gdy wasze dzieła będą zawierały prawdziwość, miłość, wiedzę, gdy będą miały życie, wartości odżywcze i dobry smak.

43. Po raz kolejny mówię wam, że ten Trzeci Czas, w którym słyszeliście Mnie poprzez ludzki rozum, był jedynie etapem przygotowania lub dojrzewania – objawieniem mojego „Słowa”, mojego Ducha, ale wciąż ucieleśnionego i zmaterializowanego. Dlatego mówię wam, że ta forma przekazu nie może być celem waszych duchowych dążeń.

44. To objawienie było etapem, który pozwolił wam zrobić kolejny krok na ścieżce wznoszącej się w górę, zbliżającej was do doskonałej komunikacji.

45. Często o tym do was mówię, abyście, gdy nadejdzie koniec obecnego okresu, wkroczyli w nowy czas bez wahania. Wtedy przekonacie się, że nośnik głosu nie jest absolutnie niezbędny do odbioru mojego boskiego przesłania, ponieważ spłynie ono na każdą duszę.

46. Dzięki temu światłu będziecie otrzymywać moje polecenia, odczuwać moją obecność i słyszeć mój głos.

47. W tym czasie nowicjusz stanie się uczniem, nie będzie już tym, który wołał swojego Pana i mówił Mu: „Ojcze, przyjdź do mnie, udziel mi wsparcia, podnieś mnie”. Wtedy będzie tym, który powstaje i zbliża się do swego Ojca, by Mu powiedzieć: „Ukochany Mistrzu, mój Ojcze, oto jestem, jestem gotów Cię wysłuchać i przyjąć od Ciebie Twoją boską wolę”.

48. Zrozumcie, ludzie, że to, co objawiłem wam poprzez tych posłańców, nie jest wszystkim i nie może być wszystkim, co mam do objawienia człowiekowi.

49. Co prawda wiele rzeczy ogłosiłem przez te usta, ale nie jest to – choć obszerne – moja tajemna skarbnica, nie jest to cała księga mojej mądrości. Powtarzam wam jeszcze raz: było to przygotowanie, wprowadzenie w czas uduchowienia.

50. Zaczęliście już rozwijać swoje dary, ale najpełniejszy ich rozkwit nastąpi dopiero wtedy, gdy to Słowo ustanie.

51. Na razie dajcie się Mi przygotować, aby gdy usłyszycie ostatnie z moich nauk, w moim ludzie zapanowała radość, a nie smutek, ponieważ nie będzie już słyszał Mnie w tej formie.

52. Przez wasze dusze przejdzie wspomnienie tych czasów, w których lud słyszał głos Jehowy w grzmotach burzy i widział Jego światło w błyskach piorunów, w których otrzymał Prawo wyrzeźbione w kamieniu, a chleb życia wiecznego był symbolizowany przez mannę.

53. Wasz duch przypomni wam o mojej obecności na tym świecie, kiedy Ja – stawszy się człowiekiem – żyłem wśród was, abyście mogli Mnie widzieć, słyszeć i rozumieć, aby obudzić wasze uśpione dusze cudem moich cudów i dać wam dowody mojej miłości. Abyście znaleźli wiarę, obdarzyłem was wszystkim, o co Mnie prosiliście: przebaczeniem, cierpliwością, cudami, błogosławieństwami, krwią i życiem.

54. Będziecie również pamiętać czasy, kiedy otrzymywaliście to przesłanie za pośrednictwem moich posłańców lub głosicieli, gdy uczyniłem moje Słowo słyszalnym i dostosowałem je do zdolności pojmowania wszystkich, aby zostało zrozumiane.

55. Wtedy będziecie płakać ze smutku i z radości: ze smutku, gdy uświadomicie sobie powolność, z jaką kroczyliście duchową ścieżką, oraz z powodu waszej zatwardziałości serca, która zawsze zmuszała Ojca do zstępowania ku waszej nędzy i ubóstwu. Wasze łzy będą płynąć z radości, gdy uświadomicie sobie, że pomimo waszej powolności dotarliście już do bram Nowego Czasu, w którym nie będziecie już składać w ofierze waszego Ojca, w którym nie będziecie już wołać do Niego i błagać ze łzami w oczach, by ocalił was przed zgubą, ponieważ będziecie już umieli iść do Niego, rozmawiać z Nim i słuchać Go duszą.

56. Dlaczego w ostatniej chwili tego objawienia miałyby pojawić się ból, skoro dzień ten oznacza początek nowego okresu, pełnego większego światła i większej doskonałości? Powiedziałem wam, że pragnę, aby ten dzień był duchowym świętem dla mojego ludu.

57. Zaprawdę, mówię wam, przygotowałem dla was jeszcze większe nauki niż te, które objawiłem wam do dziś. Ale kiedy będziecie w stanie zgłębić i pojąć wszystko, czego nauczyłem was i co objawiłem w Słowie Proroków? Kiedy powiecie Mi, że już zrozumieliście istotę tej nauki?

58. Nie martwcie się, bo jeśli naprawdę poświęcicie się studiowaniu i praktykowaniu mojego Słowa, będę was prowadził aż do końca drogi. Pamiętajcie, że Ja jestem Światłem, które oświeca waszą drogę.

59. Ludu, pragnę, abyście rozpoznali błogosławione dziedzictwo, które od początku otrzymaliście od Miłosierdzia waszego Ojca. Od tamtego czasu jesteście naznaczeni, abyście w Trzecim Czasie dawali świadectwo o mojej prawdzie. Moje Światło towarzyszyło wam na wszystkich drogach waszej długiej wędrówki.

60. Zostaliście przygotowani, abyście w chwili otrzymania tego przesłania mogli Mnie rozpoznać i aby żadna wątpliwość nie odciągnęła was ode Mnie. Dlatego czasami, gdy się nad tym zastanawiacie, dziwicie się, że udało wam się uwolnić od wielu więzów, które was krępowały. Nie możecie żałować kroku, który zrobiliście, ponieważ rozpoznaliście jasność

mojego dzieła i dobroć mojego słowa. Wszyscy doskonale znacie drogę, którą podążacie, i to, co obecnie czynicie. W moich objawieniach nie ma tajemnic, ani niejasności w moim słowie.

61. Jasność i szczegółowość moich nauk sprawia, że wasza dusza stopniowo ujawni to, co powierzył jej Ojciec, i rozwinie dary, które przez długi czas pozostawały ukryte. Byliście uśpieni i dopiero teraz zdajecie sobie sprawę, że ujrzeliście moje światło. To nie *Ja* was zaskoczyłem, to wy sami się zaskoczyliście. Nie byłem tajemnicą dla moich dzieci, wy natomiast wciąż skrywacie wiele tajemnic. Dlatego przyszedłem wam z pomocą, abyście w pełni poznali prawdę.

62. Dziękujcie waszemu Panu, że znów jesteście na drodze, ale nie poprzestawajcie na tym. Pamiętajcie, że zaproponowałem wam tę ścieżkę, abyście po niej przyszedli do Mnie. Jesteście uczniami duchowej nauki, której cel wciąż uważacie za odległy. Ale moja nauka jest wam pomocą, moje Słowo dodaje wam otuchy, a moje miłosierdzie wzmacnia was, aby nie doszło u was do porażki. Bo swoje żniwo zbierzecie dopiero wtedy, gdy osiągniecie szczyt uduchowienia.

63. Obecnie moje Słowo oświeca ziemię, nadeszło właśnie w zapowiedzianym czasie i choć tylko nieliczni są świadkami tego przesłania, jeśli porównać ich liczbę z liczbą ludzkości, to jednak nadejdzie dzień, w którym moje Słowo zabrzmi na całym świecie.

Dotychczas zadowalaliście się tym, że Mnie słuchaliście. Jednak gdy moje objawienie dobiegnie końca, pojawią się wśród was uczniowie, którzy zgłębili moją naukę i czuwają nad jej istotą, którzy w zdecydowany i jasny sposób zadają o to, by w tym dziele dokonywały się takie uczynki miłości, które przekonają ludzi.

64. Dzisiaj widzę jeszcze wielu pogrążonych w błędzie, ponieważ dodają do moich nauk obrzędy i tradycje, które do nich nie należą. Jednak dopiero po waszych studiach nadejdzie oczyszczenie i prawdziwość w waszym oddawaniu czci Bogu i waszych obrzędach, a w konsekwencji – duchowa jedność ludu.

65. Teraz wydaje wam się, że rozumiecie swoją odpowiedzialność i wielkość tego dzieła. Niemniej jednak mówię wam, że zrozumienie to nadejdzie dopiero po tym okresie nauk i po przemyśleniu tego, co usłyszeliście.

66. Wszystko znajdziecie wyrażone w Moim Słowie; w żadnym punkcie nie uznacie go za niejasne ani dwuznaczne. Będziecie jednak musieli poświęcić pewien czas na rozważanie tego przesłania, abyście mogli ofiarować ludzkości Dobrą Nowinę pełną promiennego światła, pokoju i prawdziwej pociechy. Taka jest misja, do której zostaliście powołani, o

ludu, jako świadkowie tego objawienia. Dlatego zażądałem od was rozliczenia z tego zobowiązania wobec Ojca, które podjęliście już dawno temu.

Czuwajcie, módlcie się i przygotowujcie się, abyście mogli przekazywać moje słowo w całej jego czystości. Zaprawdę, mówię wam: jeśli będziecie je tak przekazywać, odniesie ono zwycięstwo, ponieważ wtedy będzie w stanie wytrzymać wszelkie potępienia, wrogość i dociekania. Jednak ci, którzy je głoszą, będą musieli świadczyć o nim swoimi uczynkami, aby mogli wytrzymać bluźniercze osądy i próby, jakim zostaną poddani. Osiągniecie to, jeśli będziecie potrafili stosować moje Słowo w swoim życiu bez fanatyzmu i tajemniczości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 279

1. Podążacie ciernistą ścieżką i przy każdym bólu, jaki odczuwacie, słyszycie głos sumienia, który mówi wam, że jesteście jeszcze daleko od wypełnienia prawa waszego Ojca i że dlatego potykacie się.

Dusza duchowa zachowuje intuicyjną świadomość, że dawno temu wyłoniła się z łona Stwórcy, a ponieważ wie, że przed sobą ma jeszcze długą drogę, którą musi pokonać, aby powrócić do punktu wyjścia, oddaje się modlitwie, wiedząc, że przynajmniej w tej chwili może nawiązać kontakt ze swoim Ojcem. Dusza wie, że w modlitwie znajduje pocieszenie, które ją otula, wzmacnia i uzdrowia.

2. Błogosławie tych, którzy się modlą. Im bardziej duchowa jest ich modlitwa, tym większy jest pokój, który im dają odczuć. Możecie to łatwo sobie wyjaśnić; bo kto, aby się modlić, musi klękać przed wizerunkami lub przedmiotami, by poczuć obecność Boskości, ten nie będzie w stanie doświadczyć duchowego odczucia obecności Ojca w swoim sercu.

3. „Błogosławieni, którzy wierzą, nie widząc” – powiedziałem niegdyś, a teraz powtarzam to ponownie; bo kto zamyka oczy na sprawy tego świata, otwiera je na to, co duchowe, a kto wierzy w moją *duchową* obecność, musi ją odczuwać i cieszyć się nią.

4. Kiedyż to ludzie na ziemi przestaną odmawiać swojemu duchowi rozkoszy odczuwania Mnie w sercu poprzez bezpośrednią modlitwę lub – co jest tym samym – poprzez modlitwę od ducha do ducha? Wtedy, gdy moje światło oświeci życie ludzi, poznają prawdę i zrozumieją swoje błędy.

5. Teraz jest właściwy czas na modlitwę i medytację; ale z modlitwami wolnymi od fanatyzmu i bałwochwalstwa oraz ze spokojną i głęboką refleksją nad Moim boskim Słowem.

6. Każda godzina i każde miejsce mogą być odpowiednie do modlitwy i medytacji. Nigdy w moich naukach nie mówiłem wam, że istnieją miejsca lub chwile, które są do tego szczególnie przeznaczone. Po co na świecie szukać określonych miejsc do modlitwy, skoro wasz duch jest większy niż świat, w którym żyjecie? Dlaczego ograniczacie Mnie do wizerunków i tak ograniczonych miejsc, skoro jestem nieskończony?

7. Najpoważniejszą przyczyną duchowego ubóstwa ludzi i ich ziemskich nieszczęść jest ich niedoskonały sposób modlitwy, dlatego mówię wam, że ta świadomość musi dotrzeć do całej ludzkości.

8. Stoicie u progu Ery Duchowej. Nie dziwcie się więc, że mówię wam wiele o tym, co należy do Ducha.

9. Nikt nie powinien być zaskoczony moim nowym przesłaniem i sensem moich słów. Prorocy z Pierwszej Ery, podobnie jak Chrystus w

Drugiej Erze, z największą jasnością zapowiadali bowiem erę, której dziś doświadczacie.

10. Wielu przemierzało świat, ponieważ zdali sobie sprawę, że nadszedł czas spełnienia tych proroctw. Muszę jednak wam powiedzieć, że nie wszyscy zrozumieli sens Pism, ponieważ nadają im interpretację odnoszącą się do tego, co materialne, podobną do tej, jaką Żydzi nadali wówczas przyjsciu Mesjasza i Jego Królestwu.

11. Kiedy byłem na ziemi, powiedziałem wam: „Moje Królestwo nie jest z tego świata”. Przy innej okazji powiedziałem: „Muszę odejść od was, bo przygotuję wam miejsce, do którego macie dotrzeć”.

12. A zatem, uczniowie, gdy przyszedłem z nauką, która mówiła o wyższym życiu, która objawiała życie duchowe i wskazywała wam drogę, byście po niej do niego dotarli — drogę, którą musicie zrozumieć, która nie była tylko moim Słowem, ale także Prawem Pierwszego Czasu i wszystkimi proroctwami przekazanymi wam przez moich posłańców, którzy mówili ludziom o życiu duchowym — dlaczego więc zinterpretowaliście boski sens tych objawień w sposób materialny? W minionych czasach przemawiałem do ludzi w przypowieściach i symbolach, ponieważ ani dusze, ani umysły nie były w stanie przyjąć światła w pełni. Było zatem absolutnie konieczne, aby ten język, te postacie i przypowieści przenieść na płaszczyznę duchową i interpretować je duchowo, aż do odkrycia ich prawdziwego sensu.

13. „Moje Królestwo nie jest z tego świata” – powtarzam wam na nowo. Moje Królestwo jest w sferze duchowej, gdyż z natury jestem Duchem. Skoro jednak jesteście dziećmi tej Istoty, to naturalne jest, że i wy należysz do tego Królestwa.

Abyście do niego dotarli, natchnąłem was nauką i objawiłem mądrość, która wyniesie was ponad wasz ludzki stan i pozwoli wam krok po kroku zbliżyć się do Królestwa Duchowego.

14. Módlcie się i medytujcie, ludzie, a wtedy nie popadniecie w błąd ani nie dacie się nikomu zmylić. Jesteście bowiem ziarnem Nowej Ery, ponieważ przychodzicie do niewidzialnej góry, aby usłyszeć głos waszego Ojca.

15. Z ciemności i otchłani wznoszą się teraz dusze, by powiększyć szeregi ludu Bożego, w którego dzieciach znajduje się nasienie Abrahama, Jakuba, Mojżesza, Eliasza i wszystkich tych, którzy swoimi uczynkami umieli uczcić imię swojego ludu i uwielbić imię swojego Boga.

16. Obudził was głos, łagodny i pocieszający głos, który wzywa was do królestwa światła i życia, ale który może przemienić się w głos sprawiedliwości, jeśli wolicie nadal poniżać swoją duszę i lekceważyć prawo.

17. Do posłusznych i pokornych moje słowo brzmi: Trwajcie niezachwianie, gdyż otrzymacie obficie moją łaskę i wiele osiągniecie dla swoich braci i siostr. Do głupców mój głos mówi: Jeśli nie wykorzystasz tej błogosławionej okazji, by uwolnić się od brudu grzechu lub ciemności niewiedzy, w której żyjesz, będziesz patrzeć, jak czasy i epoki przemijają nad twoją duszą, nie dowiedziawszy się ani tego, co Pan przyniósł w swoim przesłaniu, ani jakie były dary Ducha Świętego, które objawił swojemu ludowi.

18. Co prawda dla *wszystkich* nadejdzie odpowiedni czas, by się zbawić i wznieść ku wyżynom. Ale biada temu, kto opóźnia ten dzień! Biada temu, kto traci okazje do rozwoju swojej duszy, ponieważ poświęcił się marnościami tego świata! Nie wie on, jak długo będzie musiał czekać na nową okazję, ani nie zna goryczy swojej pokuty. Nie leży w tym najmniejsza zemsta ani najłagodniejsza kara ze strony Ojca, lecz Jego surowa i nieubłagana sprawiedliwość.

19. Czyż wiecie dzisiaj, skoro znalazłem się wśród was, czy nie zmarnowaliście już wcześniej okazji lub nie pozostawiliście ich niewykorzystanych, i czy znacie okres, przez jaki wasza dusza czekała, aby otrzymać tę nową okazję do wypełnienia misji, która została wam powierzona dawno temu? Co wasze serce lub umysł wiedzą o przeszłości waszej duszy, o jej losie, długach, zadaniach i zadośćuczynieniu? Nic! Dlatego nie wolno wam przerywać doskonalenia duszy ani wprowadzać jej w pokusę poprzez miłość do dóbr tego świata. Musi ona podążać inną drogą, ku innym celom, innym ideałom.

20. Są to pierwsze dni epoki, która rozbłyскуje w ludzkości. Pojawiła się ona wśród burz, błyskawic, wstrząsów i bólu. Lecz ciemne chmury się rozproszą, a światło prawdy zabłyśnie w całej swojej majestatyczności.

21. Dzisiaj wciąż żyjecie w mrocznych dniach, które poprzedzają światło. Niemniej jednak światło to, wykorzystując nieliczne przejaśnienia waszego zachmurzonego nieba, przebija się swoimi krótkimi promieniami, docierając do niektórych punktów na ziemi, poruszając serca, wstrząsając duszami i budząc je.

22. Wszyscy, których zaskoczyło to światło, zatrzymali się na swojej drodze, by zapytać: „Kim jesteś?”. A Ja im odpowiedziałem: „Jestem Światłem świata, jestem Światłem wieczności, jestem Prawdą i Miłością. Jestem Tym, który obiecał powrócić, aby do was przemówić — Tym, o którym mówiono, że był «Słowem» Bożym”.

23. Podobnie jak Szaweł w drodze do Damaszku, pokonali całą swoją dumę, przezwyciężyli swoją wyniosłość i skłonili pokornie głowy, by z głębi

serca powiedzieć Mi: „Ojcze mój i Panie, przebacz mi. Teraz rozumiem, że prześladowałem Ciebie, nie zdając sobie z tego sprawy”.

24. Od tej chwili serca te przemieniły się w małych naśladowców. Albowiem w tym Trzecim Czasie, aż do dnia dzisiejszego, wśród moich nowych uczniów nie pojawił się jeszcze żaden apostoł o takim wzniosłym charakterze jak ten, który tak bardzo prześladował Mnie w moich uczniach, a potem kochał Mnie z tak wielką żarliwością.

25. Jesteście małymi naśladowcami i uczniami tych, którzy swoją duchową misję na świecie zapisali wielkimi dziełami miłości i pozostawili swój ślad obok śladu Tego, którego tak bardzo kochali i za którego zginęli: swojego Mistrza.

26. Mówię wam o minionych czasach czasem w szerokich zarysach, a innym razem wchodząc w szczegóły, abyście nauczyli się czerpać z wielkich przykładów nauczania duchowy sens, który jest nieśmiertelny i niezmienny.

27. Oto moje serce, otwarte na każdą prośbę, każdą troskę, każdą poufną wiadomość!

28. Jestem dla was Ojcem, Mistrzem, Przyjacielem, pielęgniarzem, lekarzem i doradcą. Złóżcie u Mnie wszystkie swoje troski, osuszcie łzy, powierzcie Mi swoje nadzieje i pragnienia, uczynicie Mnie swoim powiernikiem.

29. Módlcie się, moje dzieci, bo poprzez modlitwę osiąga się mądrość, zdrowie i siłę.

30. Pragnę, abyście stali się moimi prawdziwymi uczniami – istotami świadomymi swojego przeznaczenia – ludźmi, którzy potrafią wznieść swoją duszę, aby nie potknąć się na ziemi.

31. Kto się modli, nie boi się przepaści ani urwisk, a jego dusza jest zawsze pogodna.

32. Gdy wszyscy będziecie tak żyć, zbudujecie świątynię miłości do waszego Ojca, w której rozbrzmiewać będą dźwięki duchowego hymnu, świadczącego o braterstwie, wzniosłości i harmonii.

33. Nadal podlegacie mojemu nauczaniu, abyście, gdy na swojej drodze napotkacie trudną do pokonania próbę, w moim słowie znaleźli wskazówki, jak ją przejść. Bo ci dzisiejsi nowicjusze jutro będą uczniami, a nawet mistrzami. Dlatego teraz muszą się wiele nauczyć.

34. Będę kształtował wasze serca, rozwijał wasze zdolności umysłowe i łagodził wasze uczucia, aby móc was wysłać, byście dawali świadectwo o moim przyjściu w Trzecim Czasie.

35. Moje nowe Słowo nie rozprzestrzenia się jeszcze na ziemi. Zanim będzie mogło zyskać znaczenie, daję narodom poprzedzające znaki mojego

przyjścia. Świat duchowy wypełnia obecnie zadanie przebudzenia ludzi do rzeczywistości życia duchowego.

36. Tutaj, wśród was, objawiłem się szczegółowo. Nie możecie powiedzieć, że były to jedynie wskazówki lub znaki. Moje Słowo przekazane za pośrednictwem ludzkiego rozumu było bowiem jasne i wyraźne, choć jest to jedynie przesłanie przygotowujące do osiągnięcia dialogu między duchami.

37. Z pewnością moje Słowo, przekazywane przez tych głosicieli, było obszernym i dogłębnym nauczaniem. Potwierdziło ono już objawione prawdy, a także przyniosło nowe objawienia.

38. Mówiłem wam o duchowym przeznaczeniu, o rozwoju istot, o reinkarnacji i o zadośćuczynieniu duszy. Mówiłem wam o różnych etapach prób i nauczania, przez które przeszła ludzkość na Ziemi, symbolizowanych przez księgę zapieczętowaną siedmioma pieczęciami. Objawiłem wam, że obecnie trwa Trzecia Era, w której przychodzę do was w Duchu, ponieważ uznaję was za zdolnych do odczuwania mojej duchowej obecności, i powiedziałem wam, że całe Prawo możecie podsumować w dwóch zasadach lub przykazaniach: kochać waszego Ojca i kochać się nawzajem.

39. Zastanówcie się, a zrozumiecie, że nie były to znaki, które wam dałem, lecz wielki przejaw mojej ojcowskiej miłości.

40. Ci, którzy otrzymali jedynie znaki, to inne narody — ci, którzy nie wymazali z serc mojej obietnicy powrotu, którzy badają przestrzeń kosmiczną i zwracają uwagę na sens wszystkich wielkich wydarzeń — w nadziei, że będą mogli powiedzieć: „Mistrz jest blisko”.

41. Jakże mało świat interesuje się moim nowym objawieniem! Jakże niewielu jest tych, którzy czuwają i oczekują Mnie, a jak wielu śpi!

42. O tych, którzy żyją w oczekiwaniu na Mnie, mogę wam powiedzieć, że nie wszyscy przeczuwają rzeczywistą formę Mojej obecności w tym czasie. Gdyż podczas gdy niektórzy, pod wpływem starych wyobrażeń religijnych, sądzą, że powrócę na świat jako człowiek, inni wierzą, że muszę pojawić się w jakiejś postaci widocznej dla ludzkiego oka, a tylko nieliczni domyślają się prawdy i przeczuwają, że moje przyjście ma charakter duchowy.

43. Podczas gdy jedni zastanawiają się, jaką postać przybiorę, o której godzinie lub w którym dniu ujawnię się na ziemi i w jakim miejscu się pojawię, inni, nie myśląc o konkretnych formach objawienia ani momentach, mówią: „Mistrz jest już wśród nas, Jego światło, którym jest Jego Duch, otacza nas”.

44. Gdy to przesłanie dotrze do wszystkich serc, dla jednych będzie to chwila radości, ponieważ znajdą w nim potwierdzenie wszystkich swoich

przeczuć i swojej wiary. Inni natomiast będą zaprzeczać prawdziwości mojego przesłania, ponieważ nie uznają go za zgodne z tym, co, jak wierzyli, miało się wydarzyć, ani ze sposobem, w jaki miało się to objawić.

45. Pamiętajcie o nich wszystkich, umiłowany ludu, i wiedźcie, że oczekiwanie jest bolesne dla tych dusz i że – podczas gdy one cierpią, myśląc, iż ten czas może nie być czasem mojego powrotu – wy dzień po dniu czerpicie pokrzepienie z moich słów. Jak wielka będzie wasza odpowiedzialność wobec ludzkości, gdy to się kiedyś skończy!

46. Obudźcie się, ludzie, i obudźcie inne narody ziemi – to wszystko, co musicie na razie uczynić. Ja pojawię się przed wszystkimi – w „chmurze”, tak jak wam obiecałem, i wszyscy Mnie ujrzą.

47. Dlaczego mielibyście sądzić, że moje przyjście w Duchu nie ma sensu? Pamiętajcie, że po mojej śmierci jako człowiek nadal przemawiałem do moich uczniów i objawiałem się im jako istota duchowa.

48. Co by się z nimi stało bez tych objawień, które im udzieliłem, które umocniły ich wiarę i napełniły ich nową odwagą do wypełnienia ich misji?

49. Smutny był obraz, jaki przedstawiali po moim odejściu: łzy nieustannie spływały po ich twarzach, co chwilę z ich piersi wydobywał się szloch, modlili się wiele, a przytłaczały ich strach i wyrzuty sumienia. Wiedzieli: jeden mnie zdradził, inny się mnie wyrzekł, a prawie wszyscy opuścili mnie w godzinie śmierci.

50. Jak mogli być świadkami tego Mistrza wszelkiej doskonałości? Skąd mieli czerpać odwagę i siłę, by stawiać czoła ludziom o tak różnorodnych przekonaniach religijnych oraz sposobach myślenia i życia?

51. Właśnie wtedy pojawił się wśród nich mój Duch, aby złagodzić ich ból, rozbudzić ich wiarę, rozpać ich serca ideałem mojej nauki.

52. Nadałem mojemu Duchowi ludzką postać, aby uczynił go widzialnym i odczuwalnym dla uczniów, ale moja obecność była jednak duchowa, i spójrzcie, jaki wpływ i jakie znaczenie miało to objawienie się wśród moich apostołów.

53. Zaprawdę, powiadam wam, dzisiaj nie uczyniłem mojego Ducha człowiekiem tak jak wtedy, ponieważ wasz rozwój duchowy jest inny. Niemniej jednak – choć moja obecność jest subtelna i nieuchwytna – odczuwają ją wszyscy tutaj, bez konieczności, by wasze śmiertelne oczy musiały potwierdzać, że Mistrz znajduje się wśród was.

54. Dusza posiada wyższe zmysły, dzięki którym możecie odczuwać, rozpoznawać i pojmować to, co duchowe. Pragnę, abyście właśnie dzięki tej wrażliwości dostrzegali moją obecność.

55. Gdy przestaniecie słyszeć to słowo, popadniecie w smutek, w słabość i będziecie mieli wyrzuty sumienia z powodu braku miłości. Ale i do

was przyjdę i w intymności waszego serca powiem: „Oto jestem, nie bójcie się, idźcie swoją drogą, nie jesteście sami”.

56. Kto oprócz Mnie dodawał otuchy uczniom w tamtej „Drugiej Erze”, kiedy wędrowali po świecie bez swojego Mistrza? Czyż dzieło każdego z nich nie wydaje się wam godne podziwu? Ale mówię wam, że oni również mieli słabości, jak każdy inny człowiek. Później napełniła ich miłość i wiara; nie zniechęcało ich to, że na świecie byli jak owce wśród wilków i zawsze podążali swoją drogą wśród prześladowań i kpin ludzi.

57. Mieli moc czynienia cudów, umieli korzystać z tej łaski, by nawracać serca ku prawdzie.

58. Błogosławieni wszyscy ci, którzy usłyszeli Słowo Jezusa z ust moich apostołów, gdyż u nich moja nauka nie uległa żadnej zmianie, lecz została przekazana w całej swojej czystości i prawdzie. Dlatego ludzie, słuchając ich, odczuwali w swojej duszy obecność Pana i doświadczali w swojej istocie nieznanego dotąd uczucia mocy, mądrości i majestatu.

59. W tych ubogich i pokornych rybakach z Galilei macie godny wzór: przemienieni przez miłość w rybaków *duchowych*, wstrząsnęli narodami i imperiami słowem, którego nauczyl się od Jezusa, a swoją wytrwałością i poświęceniem przygotowali nawrócenie narodów i nadejście pokoju duchowego. Od królów po żebraków – wszyscy oni doświadczyl mojego pokoju w tamtych czasach prawdziwego chrześcijaństwa.

60. Ta era duchowości wśród ludzi nie trwała długo; jednak Ja, który wiem wszystko, zapowiedziałem wam mój powrót i obiecałem go, ponieważ wiedziałem, że znów będziecie Mnie potrzebować.

61. Wiedziałem, że ludzie z pokolenia na pokolenie będą coraz bardziej mistyfikować moją naukę, zmieniać moje prawo i fałszować prawdę. Wiedziałem, że ludzie zapomną o mojej obietnicy powrotu i że nie będą już uważać się za braci, lecz będą się nawzajem zabijać najokrutniejszą, najchłodniejszą i najbardziej nieludzką bronią.

62. Lecz oto nadeszła pora i obiecany dzień, i oto jestem. Nie potępiajcie sposobu, jaki wybrałem, by się wam objawić; albowiem to nie świat ma Mnie osądzać, lecz to Ja osądzam ludzkość, ponieważ nadeszła pora jej sądu.

63. Buduję królestwo w sercach ludzi – nie królestwo ziemskie, jak wielu się spodziewa, lecz duchowe – którego moc wypływa z miłości i sprawiedliwości, a nie z mocy tego świata.

64. Widzę, że niektórzy są zdziwieni, słysząc, jak tak mówię; pytam was jednak: dlaczego zawsze chcecie wyobrażać sobie Mnie odzianego w jedwab, złoto i klejnoty? Dlaczego zawsze chcecie, by moje królestwo było z tego świata, podczas gdy Ja objawiłem wam coś przeciwnego?

65. Przekazuję wam nową lekcję, dzięki której nauczycie się żyć na ziemi duchowo, co jest prawdziwym życiem przeznaczonym dla człowieka przez Boga.

66. Powiedziałem wam już, że „uduchowienie” nie oznacza pobożności, fanatyzmu religijnego ani praktyk nadprzyrodzonych. Duchowość oznacza harmonię duszy z ciałem, przestrzeganie praw boskich i ludzkich, prostotę i czystość życia, absolutną i głęboką wiarę w Ojca, zaufanie i radość z służenia Bogu w bliżnim, ideały doskonalenia moralności i duszy.

67. Kiedy ukazuję wam czystość mojej nauki, odczuwacie, że wasze błędy stają się bardziej widoczne. Cóż więc, uczniowie, jestem gotów przebaczyć wam wszystkie wasze przewinienia, jeśli jutro, kierując się głosem sumienia, zmobilizujecie się, by naprawić wszystkie swoje błędy, nadrobić stracony czas i ukazać prawdziwość mojej nauki poprzez czystość waszych czynów.

68. Konieczne jest, aby pojawił się lud o wysokich ideałach, przestrzegający moich praw, który udowodni ludziom, że uduchowienie nie jest niczym niemożliwym, że odnowa ludzkiej natury nie jest ofiarą, a służba duchowa nie oznacza rezygnacji z *ludzkiego* życia.

69. Będziecie mogli stać się tymi, którzy głoszą i nauczają mojego dzieła, ponieważ posiadacie niezbędną doświadczenie, wynikające z długiej przeszłości i długiego rozwoju.

70. Musieliście przebyć wiele dróg, aby poznać spirytualizm. Wy również byliście pogańscy i nie potrafiliście odkryć Mojej obecności bez pomocy symboli, nie potrafiliście czcić Mnie bez ceremonii. Ale na szczęście dotarliście do rozdroża, a gdy nie wiedzieliście, w którą stronę podążać, usłyszeliście upragniony głos Mistrza, który na nowo wskazał wam drogę.

71. Czy nie sądzicie, że wasze bogate doświadczenie służy wam zarówno do zrozumienia, jak i do dodawania otuchy waszym bliźnim?

72. Już wcześniej przepowiedziałem wam, że walka będzie zacięta, gdyż każdy uważa swoją religię za doskonałą, a sposób jej praktykowania za nienaganny. Lecz powiadam wam, że gdyby tak było, nie miałbym powodu, by przyjść w tym czasie i przemawiać do was.

73. Przekazuję wam poprzez natchnienie głęboko duchową naukę, ponieważ widzę, że w waszych formach kultu panuje pogaństwo, a złe ziarno fanatyzmu zatruło was niewiedzą i uczuciami nienawiści.

74. Mój miecz światła spoczywa w mojej prawej ręce; jestem Wojownikiem i Królem, który niszczy wszystko, co się sprzeciwia, wszelkie istniejące zło i wszystko, co fałszywe. Gdy moja walka dobiegnie końca, a serca nauczą się jednoczyć, by się modlić i żyć, wasz duch dostrzeże Mnie

w nieskończonym świetle i wiecznym pokoju. „*To jest moje królestwo*” – powiem wam – „a Ja jestem waszym Królem, bo po to tu jestem i po to was stworzyłem: aby rządzić”.

75. Zrozumcie, w jaki sposób, odmienny od ludzkiego, dokonuję moich podbojów; zrozumcie, jak – aby panować w waszych sercach – zamiast podporządkowywać was strachem lub przemocą, stałem się człowiekiem, by żyć wśród was, umyłem i ucałowałem wasze stopy oraz stałem się waszą ofiarą.

76. Oddałem się wam całkowicie, dlatego mówię wam, że w końcu wszyscy oddacie się Mi.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 280

1. Niech sens moich słów przeniknie do waszych dusz, aby wylewał się z waszych serc, przemieniając się w miłość bliźniego, w pokój, w naukę dla waszych bliźnich.

2. Ślad, jaki ten lud pozostawi na ziemi, będzie śladem pokoju i pokaże światu, że naprawdę posiada klucz, który otwiera człowiekowi drzwi do życia wiecznego. Jego misją jest burzenie granic, aby zjednoczyć narody duchowo, aż zostanie zniszczone dziedzictwo, jakie pozostawiła ludzkości Babel.

W tym nowym narodzie Izraela wszystkie narody zostaną pobłogosławione, ponieważ udostępnił Mi on swoje zdolności umysłowe do głoszenia mojego Słowa i ponieważ w nim rozpocznie się dialog od ducha do ducha.

3. Na swojej drodze będzie siać duchowość, pozostawiać światło, torować drogę do odnowy tych, którzy zbłądzili, zasiewać w sercach ziarno, którego owocem będzie harmonia i braterstwo między ludźmi.

4. Kiedy mówię o misji tego narodu, czynię to jako Bóg, pouczam go jako Ojciec i nakazuję mu jako Sędzia.

5. Moje Słowo nie jest przeznaczone wyłącznie dla tych, którzy je w tej chwili słyszą. Obejmuje ono cały wszechświat. Jednak podobnie jak w innych czasach moje Prawo i moja Nauka miały swój początek w *jednym* narodzie, tak nie potraficie sobie wyobrazić mocy, jaką posiada moja Nauka. Dlatego to inne narody i inni ludzie nadadzą temu Słowu jego prawdziwą wartość, zinterpretują je i doprowadzą do pełnego zastosowania.

6. Konieczne jest, aby mądra, silna i potężna nauka oświecała życie tego świata, aby ludzie wzniesli się w pragnieniu prawdy i aby w ich duszach przebudził się ideał wyższego rozwoju.

7. Czyżbyście sądzili, że zaprzeczam skuteczności tej nauki, którą przyniosłem wam w Drugim Czasie jako przesłanie miłości? Nie, przynoszę ją wam ponownie, ponieważ nie macie jej już na ziemi, ponieważ zakopaliście ją w książkach i nie nosicie jej już w sercach. Teraz jednak przywracam ją wam w moich naukach, ponieważ moja miłość do was jest niezmienna. Tylko że nie będzie już w waszych sercach, gdzie ją umieszczam, lecz w waszej duszy duchowej, gdzie już się nie zgubi, ponieważ chleb, który karmi duszę, pozostaje w niej.

8. Moje objawienie poprzez umysł tych nieznanych i nieznających w swoim materialnym życiu głosicieli było dowodem na to, że przyszedłem, aby obdarować świat – że wśród jej uczonych ani wśród jej doktorów nie

znalazłem ani jednej przygotowanej osoby, która byłaby gotowa przyjąć w swoim umyśle promień mojej boskości, oddając się całkowicie mojej woli.

9. Dla Mnie nie ma rzeczy niemożliwych, moja wola spełniła się i zawsze będzie się spełniać, nawet jeśli czasami wydaje się, że to wola człowieka panuje, a nie moja.

10. Droga wolnej woli człowieka, jego panowanie na ziemi, zwycięstwa jego pychy, przymus, jaki czasami narzuca poprzez użycie siły, są tak ulotne w porównaniu z wiecznością, że choć w pewien sposób mogą one zmieniać boskie plany; ale jutro lub w trakcie ich realizacji wola mojego Ducha będzie się coraz bardziej objawiać wobec wszystkich istot, pozwalając trwać temu, co dobre, i eliminując to, co nieczyste.

11. To królestwo, które człowiek stworzył na ziemi, wkrótce będzie musiało zostać przeze Mnie osądzone. I zaprawdę, mówię wam, że z niego pozostanie tylko to, co dobre, co jest dopuszczalne, co zawiera prawdę. Jednak wszystko, co zawiera pychę, egoizm, kłamstwo, co jest trucizną i śmiercią, zostanie zniszczone i wrzucone do nieubłaganego ognia zagłady.

Ale kto dokona tego dzieła zniszczenia zła? Człowiek. To on podejmie się zniszczenia własnymi rękami wszystkiego, co odkryła jego nauka, aby wyrządzić krzywdę bliźniemu. Gdy próba dobiegnie końca, tylko prawdziwe światła, które odkrył, pozostaną i będą nadal świecić, aby i w przyszłości oświecać drogę ludzkości.

12. Sprawię, że wszystkie stulecia i wszystkie epoki nieposłuszeństwa i poniżania tej ludzkości będą wydawały się jedynie mgnieniem oka, gdy ludzie raz wkroczą na moją drogę. Zadbam o to, by ten w rzeczywistości krótki okres, który rzucał cień na życie duchowe człowieka, rozpuścił się i zniknął w boskim blasku mojego Światła, które oświeci duchową epokę ludzi u szczytu Trzeciego Czasu.

13. Gdy zastanawiacie się nad liczbą tych, którzy słyszą Moje Słowo, wydaje się wam ona bardzo mała. Ale zaprawdę, mówię wam, za wami podążają – niewidoczne dla waszych oczu – wielkie rzesze dusz, które prowadzicie na drogę ku Światłu.

14. Gdyby ludzie znali swoje dary duchowe — o ileż mniej cierpień by sobie oszczędzili! Ale woleli pozostać ślepi lub ospali, pozwalając, by nadchodziły na nich czasy największego bólu.

15. Moja nauka ma was oświecić, abyście oszczędzili sobie tych wielkich cierpień, które zostały zapowiedziane ludzkości przez proroków minionych czasów.

16. Tym, którzy sądzą, że karzę ludzi, uwalniając na nich siły natury, mówię, że popadają w wielki błąd, myśląc w ten sposób. Natura bowiem rozwija się i zmienia, a wraz z jej przemianami

lub przejściami powstają wstrząsy, które powodują wasze cierpienia, jeśli nie przestrzegacie mojego prawa; wy jednak przypisujecie je boskim karom. Co prawda działa w nich moja sprawiedliwość; jednak gdybyście – istoty uprzywilejowane iskrą boską, która oświeca waszą duszę – żyli w harmonii z otaczającą was naturą, wasz duch wyniosłby was ponad przemiany i siłę sił natury, i nie cierpielibyście.

17. Tylko w poprawie waszego życia możecie znaleźć tę moc lub zdolność, by uwolnić się od skutków szalejących żywiołów. Nie tylko bowiem wiara czy modlitwa są bronią, która daje wam zwycięstwo nad ciosami losu i przeciwnościami życia: tej wierze i tej modlitwie musi towarzyszyć cnotliwe, czyste i dobre życie.

18. Jeśli wielokrotnie dzięki waszej wierze lub modlitwie wychodziliście z tego bez szwanku, to zwycięstwo w próbach zawdzięczacie bardziej mojemu miłosierdziu wobec was niż waszym zasługom.

19. Zrozumcie, dlaczego w każdym z moich nauk mówię wam, że powinniście się przygotować, a jednocześnie zalecam wam czuwanie i modlitwę, abyście osiągnęli tę duchowość, która pozwoli wam pozostawać w harmonii ze wszystkim, co was otacza w życiu, czyniąc was niewrażliwymi na działanie sił natury, gdy te wejdą w ruch.

20. Musicie zrozumieć czas, który obecnie przeżywacie — jest to okres przejściowy nie tylko w sferze duchowej, ale także w otaczającej was rzeczywistości materialnej.

21. Wiedźcie, że ta ojczyzna, która was gości, czyni obecnie krok w kierunku doskonałości, aby w przyszłości przyjąć istoty wyższe, i dlatego naturalne jest, że doświadczacie wstrząsów.

22. Jest to czas zamieszania, który znajduje odzwierciedlenie w życiu ludzi, zarówno w ich umysłach, jak i w ich duszach, w ich uczuciach, w ich ciałach oraz we wszystkim, co ich otacza i otacza. Ludzie cierpią, ponieważ wkroczyli w czas prób bez duchowego przygotowania, bez wiary, bez świadomości swoich możliwości, bez modlitwy.

23. Tylko moja moc i moja miłość mogą uchronić was przed zagładą w chaosie.

24. Podnieście swoje życie, ludzie, uczcie się na tym Słowie Światła, które wam zysła, i zaprawdę, mówię wam, że nie tylko wy sami zostanieie zbawieni, ale wasz wpływ i wasza ochrona dotrą również do wielu waszych bliźnich.

25. Przypomnijcie sobie Jezusa, gdy płynął z uczniami łodzią po morzu. Fale się wzburzyły, morze spieniło się, a fale szalały. Uczniowie obawiali się o swoje życie, widząc, że Jezus śpi. Brakowało im wiary, by się ocalić. Ale

miłość Mistrza pomogła im, dając im dowód Jego mocy nad żywiołami, gdy wyciągnął prawą rękę i rozkazał wodom, by się uspokoiły.

26. Te lekcje były nowe dla ludzkości. Wy jednak, uczniowie Trzeciego Czasu, powinniście zastanowić się nad tym, że nie powinniście żyć jedynie w zaufaniu, iż w końcu z litości was uratuję, tak jak uczniów w Łodzi, ale że musicie rozwinąć w sobie siły duszy, które wciąż nie objawiają się w waszej istocie.

27. Ci uczniowie przyswoili sobie moją lekcję. Na swojej drodze misyjnej napotkali bowiem wielkie próby, które dręczyły ich bliźnich, i w obliczu nich potrafili objawić moc swojego ducha.

28. Czy chcecie należeć do tych, którzy w tym czasie składają świadectwo o prawdziwości tego słowa? W takim razie nadajcie swojemu życiu duchowość, gdyż dzięki temu rozwinie się w was ta siła, którą nosicie w sobie, ukrytą w waszej istocie.

29. Gdy ludzie osiągną uduchowanie, staną się istotami przewyższającymi wszystko, co ich otacza. Dotychczas bowiem byli jedynie słabymi istotami, pozostawionymi na pastwę sił natury, mocy i wpływów, które nie powinny przewyższać człowieka, ponieważ nie stoją ponad nim.

30. To nauczanie jest krótkie, ale głębokie w swojej treści. Studiujcie je, uczniowie, i nauczajcie go.

31. „Skierujcie na Mnie swoje spojrzenia, gdy zgubicie drogę; bądźcie dziś ze Mną. Podnieście ku Mnie swoje myśli i rozmawiajcie ze Mną, tak jak dziecko rozmawia ze swoim ojcem, tak jak z ufnością rozmawia się z przyjacielem”.

32. Jestem Boskim Mistrzem, który od czasu do czasu przychodził, aby przekazać wam swoje nauki. Jeśli opróżniacie bardzo gorzki kielich, to nie dlatego, że was karzę, ale dlatego, że musicie się oczyścić, aby do Mnie dotrzeć.

33. Czekam na was. Jednak abyście nie potknęli się, powracając na tę drogę, muszę wam pomóc, i właśnie to czynię, zsyłając wam moje światło, które jest objawieniem, inspiracją i otuchą.

34. Wkraczacie teraz w nowy etap swojego życia; droga jest wytyczona. Weźcie swój krzyż na siebie i idźcie za Mną. Nie mówię wam, że na tej drodze nie ma prób; ale zawsze, gdy będziecie pokonywać trudny odcinek drogi lub opróżniać kielich cierpienia, usłyszycie głos, który was zachęca i doradza, będzie z wami moja miłość, która was wspiera i podnosi, a wy poczujecie delikatną pieśczętę mojego balsamu uzdrawiającego.

35. Jutro, gdy ten głos nie będzie już rozbrzmiewał z ust moich rzeczników, zachowacie jego treść w swojej pamięci, a ona będzie was nadal dodawać otuchy i prowadzić. Będziecie się modlić tak, jak was

nauczyłem, i będziecie przyjmować moją inspirację z ducha do ducha. Gdziekolwiek zbierzecie się, by studiować moje Słowo, poprzez zjednoczenie waszych myśli stworzycie świątynię pełną światła i harmonii.

W ten sposób zrozumiecie, że te miejsca zgromadzeń, w których zjednoczyliście się, by słuchać mojego Słowa, nie są świątyniami Pana, choć mówię wam również to, że jeśli nadal chcecie je poświęcać na swoje zgromadzenia, możecie to czynić.

Tutaj, gdzie wszyscy jesteście zjednoczeni, będziecie wzajemnie dawać sobie siłę, światło, wiarę, odwagę i ciepło, a kiedy przyswoicie sobie moją lekcję, będziecie gromadzić się, by modlić się i myśleć o swoim domu, który jest innym odpowiednim miejscem do rozmowy z waszym Mistrzem.

Gdy pola i łąki będą was zachęcać do oddalenia się od zgiełku miasta, również tam znajdziecie odpowiednie miejsce na modlitwę i poczujecie moją obecność w sobie. Pozostańcie jednak zjednoczeni duchowo i zawsze żyjcie w zgodzie z moim Prawem.

36. Stopniowo przyzwyczajacie się do waszego braterstwa i jedności, a w waszym gronie duchowa rodzina, którą zgodnie z moją wolą macie stworzyć, będzie coraz bardziej umacniać się.

37. Zaprawdę, powiadam wam: gdy raz osiągniecie tę dobrą harmonię między sobą, będziecie dobrym przykładem dla ludzkości.

Pamiętajcie, że żaden liść na drzewie nie porusza się bez mojej woli, wszystko rozwija się tak, jak Ja na to pozwalam, wszystko jest przeze Mnie określone.

38. Okryjcie się radością i wiarą, a gdy na swojej drodze spotkacie się z pokusami, módlcie się i nie martwcie się, bo w modlitwie znajdziecie broń niezbędną do walki i zwycięstwa.

39. Idźcie krok po kroku ścieżką, bez pośpiechu, bo w przeciwnym razie groziłoby wam potknięcie się lub wpadnięcie w przepaść. Poznajcie tę drogę naprawdę, abyście później mogli nauczyć jej swoich bliźnich.

40. Nie wolno wam zadowalać się swoimi pierwszymi dziełami, sądząc, że zdobyliście już wystarczające zasługi dla udoskonalenia waszej duszy. Aby jednak codziennie uczyć się nowych lekcji i odkrywać większe objawienia, zawsze poświęcajcie trochę czasu na studiowanie mojego dzieła.

41. Uczeń żadny wiedzy zawsze usłyszy odpowiedź na swoje pytania, a w chwilach próby zawsze usłyszy moją ojcowską radę.

42. Zaawansowany uczeń będzie źródłem miłości dla swoich bliźnich, będzie naprawdę czuł, że Ojciec obdarzył go dziedzictwem, i rozpozna moment, w którym powinien wyruszyć, by wypełnić swoją wielką duchową misję wśród ludzi.

43. Każdemu „pracownikowi” przydzielona jest pewna liczba dusz, którym ma on dać światło, pocieszenie i pokój. Ta rzesza nigdy was nie przytłoczy, ponieważ będziecie spotykać się z nią stopniowo, w ciągu całego waszego życia.

44. Dzisiejsze moje nauczanie składa się z ojcowskich rad i wskazówek. Jest proste, ale gdy zgłębicie je duchowo, odkryjecie uroczysty charakter tego kazania, które wygłosiłem przed wielkimi tłumami w Drugim Czasie na górze.

45. Z duchowej chmury zsyłam wam promień mojego Ducha, który spływa na waszą istotę i pozwala wam usłyszeć moje Słowo.

46. Przekazałem wam naukę na najwyższym poziomie, taką samą jak ta, którą objawiłem wam niegdyś — naukę, która przewyższa wszelką wiedzę świata, jedyne światło, które może was poprowadzić do prawdziwego życia.

47. Moja nauka poucza ludzi, jak prowadzić na ziemi życie wzniosłe, szlachetne i czyste. Przygotowuje ona również duszę, aby ta, gdy już wkroczy do swojej ojczyzny w zaświatach, mogła stworzyć dzieło, które przybliży ją do doskonałości.

48. Już teraz gromadźcie zasługi na wasze przyszłe życie.

49. Niektórzy cierpią, ponieważ widzą wielkie nieszczęścia ludzkości i czują się niezdolni do złagodzenia choćby najmniejszych z ich cierpień. Przyjdźcie do Mistrza, a Ja nauczę was, jak pocieszać, jak dawać pokój i jak leczyć.

50. Gdy raz zasiejecie swoją drogę dobroczynnością, będzie wam się wydawało, że wasze działanie jest bardzo nieznaczne w porównaniu ze wszystkimi cierpieniami i tragediami ludzkości. Niemniej jednak mówię wam, że wasze pozornie nieznaczne działanie zmniejszy ból, który ciąży na ludzkości, a jednocześnie osłabi siły wojny.

51. Będziecie działać w ciszy wśród ludzi. Nadejdzie jednak chwila, w której ta cisza ustanie, a Dobra Nowina rozbrzmiewać będzie na całym świecie.

52. Apostołowie spirytualizmu nie będą samotni. Na świecie nastąpią wydarzenia, które będą sprzyjały rozwojowi tej nauki.

53. Wszystko zostało przygotowane z doskonałością. Objawiłem wam mój plan. Pozostaje wam jedynie dogłębnie studiować moje słowo, abyście nie byli w sprzeczności z tym, co przeznaczyłem.

54. Próby życia i moje Słowo przygotowują was. Jedni zatrzymali się tam, gdzie zaskoczyła ich próba, ponieważ nie zastosowali moich nauk, by móc zwyciężyć. Inni natomiast przechodzą przez próby w spokoju, ponieważ nigdy nie zapominają tego, co usłyszeli od Mistrza. Nie

zapominajcie, że próby wzmacniają duszę, dodają jej wytrwałości i że jutro na swojej drodze spotkacie wielu pokonanych, którzy potrzebują Słowa Światła i świadectwa tych, którzy umieli zwyciężyć.

55. Duchowiejcie się – mówi wam Mistrz – ponieważ duchowość pomoże wam wznieść się ponad nieszczęścia i złagodzi wasze potrzeby cielesne.

56. Nauczcie się modlić, gdyż również poprzez modlitwę możecie uczynić wiele dobra, a także bronić się przed podstępem. Modlitwa jest tarczą i bronią; jeśli macie wrogów, brońcie się modlitwą. Wiedźcie jednak, że ta broń nie może nikogo zranić ani skrzywdzić, ponieważ jej jedynym zadaniem powinno być wnoszenie światła w ciemność.

57. Powinniście postępować w sposób czysty, nie mieszając nigdy do mojej nauki żadnego z nieczystych obrzędów, jakie istnieją na ziemi.

58. Oto moje nauczanie. Przybyliście tu z sercami otwartymi na treść mojej nauki, dlatego musiałem rozlać się wśród was światłem.

59. W każdym z moich słów dałem wam mój balsam i mój pokój, umiłowany ludu.

60. Wasza dusza wyprostowała się i jest gotowa usłyszeć mój głos. Widzę ją przemienioną w prawdziwą świątynię, do której wpuszczam dźwięk mojego Słowa, które jest światłem „Słowa”, abyście, czując bliskość tchnienia waszego Ojca, mieli niezbędną siłę, by dotrzeć do celu podróży.

61. W pełni świadomości czasu, który przeżywacie, wyruszyliście, by pójść za Mną, a to dlatego, że wasza dusza duchowa wie, po co przyszła na ziemię. W ten sposób będziecie mogli pewnym krokiem wkroczyć na ścieżkę nauki duchowej, w ten sposób wkrótce będziecie mogli złożyć Mi cześć, której od dawna oczekuję od ludzkości.

62. Przewidziałem, że czas mojego objawienia będzie długi, abyście umocnili swoją wiedzę i wiarę, a potem nie powiedzieliście: „Obecność Mistrza wśród nas była tak krótka, że nie mieliśmy wystarczająco dużo czasu, aby przekonać się o Jego prawdzie”.

63. Moja nauka, pełna duchowości, zakiełkuje w sercach tego ludu, aby w przyszłości przyniosła owoce prawdy i życia. Moje Słowo rozprzestrzeni się po całej ziemi i nie pozostawi żadnego miejsca, w którym by nie oczyściło, nie oświeciło i nie osądziło.

64. Wtedy narody zaczną budzić się do życia duchowego, prawdziwego i wiecznego, i odrzucą zewnętrzną oraz materialistyczną część swoich różnorodnych form kultu, aby skupić się wyłącznie na istocie mojego Prawa.

65. Ludzkość dostrzeże moc, jaką daje duchowość, i odwróci wzrok od wszystkiego, co przez tak wiele stuleci ją hamowało.

66. Jaki sens ma to, że symbol chrześcijaństwa, czyli krzyż, znajduje się na ziemi w milionach egzemplarzy, skoro ludzie nie są dobrej woli i nie kochają się nawzajem?

67. To, co zewnętrzne, nie ma już władzy nad ludźmi; nie ma już szacunku, ani dobrej wiary, ani żalu z powodu wyrządzonej krzywdy. Dlatego mówię wam, że symbole i formy kultu znikną, ponieważ ich czas minął, a to właśnie wewnętrzne wielbienie wyniesie człowieka ku światłu, podniesie go i doprowadzi do Mnie.

68. W najczystszej części jego istoty, w duchu, w tym czasie zapiszę swoje Prawo, dam usłyszeć swój głos, wzniesę swoją świątynię; bo to, czego nie ma w wnętrzu człowieka, czego nie ma w jego duszy, jest tak, jakby nie istniało.

Niezależnie od tego, czy wznosi się na Moja cześć ogromne materialne kościoły, czy też składa Mi się uroczystości i ceremonie pełne przepychu – ta ofiara nie dotrze do Mnie, ponieważ nie jest duchowa. Każdy zewnętrzny kult niesie w sobie zawsze próżność i popisywanie się; natomiast skryta ofiara – ta, której świat nie widzi i którą składacie Mi z ducha do ducha – dociera do Mnie dzięki swojej skromności, szczerości, prawdziwości, jednym słowem: ponieważ zrodziła się z ducha. Przypomnijcie sobie tę Moją przypowieść, która została wam przekazana w „Drugim Czasie” i która znana jest jako przypowieść o faryzeuszu i celniku, a zrozumiecie, że Moje nauczanie było zawsze takie samo.

69. Nie potępiłbym was, gdybyście usunęli z ziemi nawet ostatni krzyż, którym symbolizujecie swoją wiarę chrześcijańską, i w zamian zastąpili ten symbol prawdziwą miłością wzajemną; albowiem wtedy wasza wiara i wasze zewnętrzne oddawanie czci Bogu stałyby się czcią i wiarą ducha, co odpowiada temu, czego od was oczekuję. Gdyby tylko wasze nabożeństwa i symbole miały przynajmniej moc powstrzymania waszych wojen, zapobiegania pogrążaniu się w występkach i utrzymania was w pokoju. Ale spójrzcie, jak lekceważycie wszystko, co według waszych słów jest święte; spójrzcie, jak depczecie to, co uważaliście za boskie.

70. Powtarzam wam jeszcze raz: byłoby dla was lepiej, gdybyście nie mieli ani jednego kościoła, ani jednego ołtarza, ani jednego symbolu czy wizerunku na całej ziemi, ale umieli modlić się w Duchu, kochać waszego Ojca i wierzyć w Niego bez potrzeby posługiwania się pośrednikami, oraz gdybyście kochali się nawzajem, tak jak nauczyłem was w mojej nauce. Wtedy bylibyście zbawieni, podążalibyście ścieżką wytęczałą śladami mojej krwi — śladami, którymi przypieczętowałem prawdę moich nauk.

71. Dopiero gdy ludzkość porzuci swoje bałwochwalstwo i fanatyzm, ujrzy zstępującą „nową mannę”. Nie tę, która karmiła lud w samotności

pustyni, ale tę, która zstępuje na wasze dusze w dniach prób. To będzie prawdziwy chleb niebieski — ten, który ludzie przyjmują z ducha do ducha.

72. Manna z czasów dawnych była jedynie symbolem tego, czym będzie mój duchowy dialog z ludźmi w czasach ostatecznych, kiedy ich dusze będą otrzymywać duchowe pożywienie bezpośrednio od Boskości.

73. Bardzo wielka jest odpowiedzialność, jaką ten naród ponosi wobec ludzkości. Musi on stanowić przykład prawdziwego uduchowienia; powinien pokazać, w jaki sposób należy oddawać cześć Bogu poprzez wewnętrzną praktykę religijną, ofiarę miłą Bogu oraz godne oddanie czci. Otwórzcie swoje serca i wsłuchajcie się w głos sumienia, abyście mogli ocenić swoje postępowanie i przekonać się, czy wiernie interpretujecie moje nauki, czy też wy również błędnie pojmujecie sens mojej nauki.

74. Nie oczekujcie, że w ciągu jednego dnia osiągniecie szczyt uduchowienia. Podążajcie ku celowi miarowym, spokojnym i pewnym krokiem, a nigdy nie potkniecie się ani nie będziecie mieli powodu, by z żalem zawrócić lub lękać się z powodu tego, co uczyniliście. Dbajcie o to, by każdy krok był wykonywany z pełną świadomością, a wkrótce ujrzyecie owoce swojej pracy.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 281

1. Umiłowani uczniowie: Chociaż istnieje wiele religii, prawo jest jedno, a moja nauka jest jedna.

2. Moje nauczanie jest nauką Ducha, która uczy ludzi pielęgnowania miłości. Ale co uczyniła z mojej nauki ludzkość, która nazywa się chrześcijańską? Uczyniła z niej formalności, obrzędy, modlitwy na pokaz, a za tym wszystkim kryje swoją hipokryzję.

3. Mówię wam, że jedyną prawdą jest miłość i że jeśli – mimo iż chwalicie i wielbicie Moje imię słowami i pieśniami – nie czynicie uczynków miłości, nie będziecie na drodze prawdy.

4. Prawda to Boska Miłość objawiona we wszechświecie. Kto nie zna prawdy, ten nie zna Boga.

5. W jakim błędzie pogrążają się ludzie, wierząc w Boga za pomocą liturgii i ceremonii!

6. Bóg nie jest i nie może być tym, co stworzył człowiek na ziemi.

7. Bóg nie ma granic, jest Esencją i Wszechmocą. Aby Go poznać i odczuć, konieczne jest zjednoczenie się z Nim poprzez czynienie dobra, wzajemną miłość i sprawiedliwość.

8. Kiedy tak do was przemawiam, nie potraficie sobie wyobrazić, że narody naszych czasów, ze swoją materialistyczną cywilizacją, mogą pojąć i przyjąć naukę miłości. Lecz mówię wam, że moje nauczanie jest ziarnem, którego świat potrzebuje, że jest wodą, której pragną, by ugasić swoje pragnienie.

9. Ten głód i pragnienie, które odczuwają ludzie, wynikają z ich potrzeby miłości i prawdy w życiu. Ta duchowa i moralna nędza jest konsekwencją ich wojen, wyobcowania i ambitnych ziemskich dążeń.

10. Przez krótki czas, gdy ludzie w końcu czują się zmęczeni walką, mają dość niszczenia i są zgorzkniali z powodu tak wielkiego cierpienia, próbują szukać drogi zbawienia, którą wam wskazuję. Jednak mimo że dążą do różnorodnych sposobów interpretacji mojej nauki, we wszystkich przypadkach popadają ponownie w przesądne obrzędy, bezsensowne kultury i zewnętrzne formy oddawania Mi czci.

11. Nie w każdej duszy zdołał powstać krzyk o wolność, ponieważ mgła, która ją otacza, jest bardzo gęsta. Ale moje światło jest potężne i przebije ciemność, docierając aż do najwrażliwszej części ludzkiego serca.

12. Jakiego rodzaju będzie to światło? Jest to moje nowe Słowo, moja nauka wraz z nowymi objawieniami, która uczy ludzi prawdziwego sposobu oddawania czci Bogu. Jednocześnie wskazuje im drogę do znalezienia krystalicznie czystej wody, która ugasi pragnienie ich duszy.

13. Wszyscy otrzymają ode Mnie prawdziwy sposób oddawania czci Bogu, a także właściwy sposób życia w zgodzie z Boskim Prawem, którego wypełnienie jest jedyną rzeczą, jaką Pan każdemu z was zaliczy na konto.

14. W końcu poznacie treść i sens mojego Słowa, o ludzie. Wtedy odkryjecie, że moja nauka jest nie tylko boskim głosem przemawiającym do ludzi, ale także wyrazem wszystkich duchów.

15. Moje Słowo jest głosem, który dodaje otuchy, jest wołaniem o wolność, jest kotwicą ratunkową.

16. Moja nauka jest wolna od wszelkiego rytualizmu. Gdyby tak nie było, straciłaby swoją istotę.

17. W tym czasie przynoszę wam czyste i doskonałe nauczanie, dlatego mówię wam, że pod koniec waszego codziennego wysiłku zostanie wam zaliczone na korzyść tylko to, co uczyniliście w życiu z prawdziwą miłością, gdyż to będzie dowodem, że poznaliście prawdę.

18. Człowiek nigdy nie był pozbawiony moich objawień, które są światłem Ducha; bał się jednak zgłębiać je. Teraz pytam was: co możecie wiedzieć o prawdzie i o tym, co wieczne, jeśli uparcie unikacie tego, co duchowe?

19. Przyjrzyjcie się materialistycznej interpretacji, jaką nadaliście moim objawieniom z pierwszego i drugiego „czasu”, mimo że mówią one wyłącznie o tym, co boskie i duchowe. Zobaczcie, jak mylicie naturę materialną z duchową, z jakim brakiem szacunku zamieniacie to, co głębokie, w to, co powierzchowne, a to, co wysokie, w to, co niskie. Ale dlaczego to uczyniliście? Ponieważ w pragnieniu, by uczynić coś w dziele Bożym, szukacie sposobu, by dostosować moją naukę do waszego ziemskiego życia, do waszych ludzkich wygod, które są wam najbliższe.

20. Zastanówcie się nad wszystkim, co wam powiedziałem, uczniowie, abyście, gdy mówicie, że jesteście spirytualistami, czynili to dlatego, że naprawdę żyjecie tym, co głoszą wasze usta.

21. Jakże łatwo jest powiedzieć: „Jestem spirytualistą”, ale jakże trudno jest nim być naprawdę.

22. Iluż jest takich, którzy słyszą Moje Słowo, stali się wielkimi jego interpretatorami, a jednak nie są najlepszymi uczniami Mojej nauki w czynach, nie wypełniają boskiego przykazania, które mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

23. Zobaczcie natomiast, jak łatwo przemienia się ten, kto stosuje w praktyce choćby odrobinę moich nauk. Czy chcecie przykład?

Był ktoś, kto przez całe życie mówił Mi w modlitwach słownych, że Mnie kocha — modlitwach sformułowanych przez innych, których nawet nie rozumiał, ponieważ składały się ze słów, których znaczenia nie znał.

Wkrótce jednak zrozumiał, na czym polega prawdziwy sposób modlitwy, i odrzucając swoje dawne nawyki, skupił się na najgłębszym zakamarku swojej duszy, kierując *swoje myśli* ku Bogu i po raz pierwszy odczuł Jego obecność.

Nie wiedział, co ma powiedzieć swojemu Panu, jego pierś zaczęła szlochać, a z oczu popłynęły łzy. W jego umyśle ukształtowało się tylko jedno zdanie, które brzmiało: „Ojcie mój, co mogę Ci powiedzieć, skoro nie umiem z Tobą rozmawiać?”. Ale te łzy, te szlochy, ta wewnętrzna rozkosz, a nawet jego zmieszanie przemawiały do Ojca w tak pięknym języku, jakiego nigdy nie znajdziecie ani w waszych ludzkich językach, ani w waszych książkach.

24. To bełkotanie człowieka, który zaczyna modlić się duchowo do swojego Pana, przypomina pierwsze słowa małych dzieci, które są dla rodziców radością i zachwytem, ponieważ słyszą pierwsze wypowiedzi istoty, która zaczyna budzić się do życia.

25. Ponieważ ludzie nie potrafili nadać prawdziwej i właściwej interpretacji objawieniom, które były im przekazywane od najdawniejszych czasów, przychodzę dziś w Duchu, aby dać im jasny obraz i właściwą interpretację wszystkiego, czego ich nauczyłem.

26. W dzisiejszych czasach rozpoznajecie zdolności duszy duchowej i ciała, nie myśląc ich ze sobą.

27. Duch, rozum i uczucia odnajdą prawdziwą harmonię, gdy moja nauka, jako światło nowego dnia, w końcu obudzi tę śpiącą ludzkość.

28. Proście Mnie, abym pomógł wam osiągnąć w tym dniu jedność i pokój w waszych sercach, abyście mogli stanąć przede Mną jako istoty świadome tego, w czym uczestniczą, gdy słuchają moich nauk przekazywanych przez umysł nosiciela głosu. A Ja przyjmuję wasze dusze. Wszystko, co ofiarowujecie Mi w modlitwie i w swoich czynach, czysto i prosto, przyjmuję jako sprawiedliwy hołd dzieci wobec ich Ojca Niebieskiego.

29. Najpilniejszą prośbą, jaką do Mnie kierujecie, jest to, by na ziemi zapanował pokój – by do ludzi powróciło patriarchalne życie dawnych czasów. Lecz mówię wam, że ten pokój powróci dopiero wtedy, gdy wy, moi nowi uczniowie, położycie fundamenty nowego świata, do czego was przygotowuję.

30. Gdy tylko w każdym z waszych bliźnich ujrzycie brata, gdy zlikwidujecie różnice między wami a innymi i będziecie kochać Mnie w nich, ujrzycie świt nowej epoki, a życie stanie się dla człowieka radosne i lekkie, a Ja zostanę uznany za Ojca.

31. Moje Słowo w tym czasie jest takie samo, jak to, które dałem wam w Jezusie. Jest to ten sam krystalicznie czysty strumień, który zalewał wasze dusze, gdy podążaliście za Mną po ziemiach Palestyny. Jego znaczenie jest wam znane, nigdy nie pomylicie jego „smaku”, ponieważ odcisnęło ono na waszych duszach swoją boską pieczęć.

Jednak dzisiaj, gdy zstąpiłem, aby objawić się poprzez tych mężczyzn i kobiety, a wy słyszycie Słowo płynące z ich ust, rozpoznajecie, że pochodzi ono ode Mnie, i pytacie Mnie, dlaczego nie wybrałem innej formy, aby przekazać ludzkości moje przesłanie na ten czas.

32. Mówicie Mi, że nie ma wśród was ludzi o szczególnej cnocie, zdolnych do służenia Mi. Nie ma tu Mojżesza, ani proroków z czasów dawnych, ani Piotra, ani Jana. Ale zaprawdę, powiadam wam: we wszystkich czasach wysyłałem cnotliwe dusze, a wśród nich tych, którzy służyli Mi w pokorze. Kochajcie ich i pocieszajcie, bo ich brzemię jest bardzo wielkie.

Strzegłem ich umysłów i serc niczym czystego źródła, a często ból był najlepszym środkiem do ich oczyszczenia. Ich życie przypomina życie moich posłańców z dawnych czasów. Błogosławię was. Błogosławieni ci, którzy tak za Mną podążali i którzy odczuli całe znaczenie zadania, jakie im powierzyłem!

33. Zapraszam was do wejścia do mojego Królestwa. Wzywam wszystkie narody ziemi bez żadnego faworyzowania; wiem jednak, że nie wszyscy będą Mnie słuchać. Ludzkość zgasiła swoją lampę i wędruje w ciemności. Jednak tam, gdzie ujawnia się błąd, pojawi się ktoś oświecony przeze Mnie, który rozprzestrzeni światło w swoim otoczeniu – duchowy strażnik, który czuwa i czeka na mój znak, by rozbrzmiał sygnał alarmowy, który budzi i wstrząsa.

Niech miłość tych posłańców będzie w waszych sercach owocnym ziarnem. Nie odrzucajcie ich, gdy pojawią się przed wami w zewnętrznej biedzie. Słuchajcie ich, bo przychodzą w Moim imieniu, aby przekazać wam umiejętność, której obecnie nie znacie. Nauczą was doskonałej modlitwy, uwolnią was z więzów materializmu, którymi jesteście skrupowani, pomogą wam osiągnąć duchową wolność, która wzniesie was do Mnie.

34. Wy, którzy Mnie słuchacie, z tęsknotą oczekujecie spełnienia wszystkich Moich słów. Pragniecie zobaczyć, jak ten świat przemienia się w Mojego ucznia. Proście Mnie, byście należeli do tych, których wysłałem z trudnymi misjami do innych krajów. Lecz zaprawdę, powiadam wam, musicie się najpierw przygotować, ponieważ walka, która was czeka, będzie bardzo wielka.

Jednak nie wszyscy powstańcy, o których wam mówię, są wśród was; nie wszyscy usłyszą moje słowo za pośrednictwem głosicieli. Wielu z nich będzie przemawiać z intuicji, ponieważ przygotowałem ich dusze i mądrze ich rozmieściłem, aby moje światło dotarło wszędzie.

35. Jak możecie wierzyć, że skoro zstąpiłem do was, mógłbym zaniedbywać inne narody, skoro wszyscy jesteście moimi dziećmi? Czy chcecie snad wierzyć, że ktoś jest daleko ode Mnie lub poza Mną, skoro mój Duch jest wszechogarniający i otacza oraz rozumie wszystko, co stworzone? Wszystko żyje i czerpie z Mnie. Dlatego mój Uniwersalny Promień zstąpił na całą ziemię, a dusze przyjęły mój wpływ na tym i innych światach, ponieważ przyszedłem, aby zbawić wszystkie moje stworzenia.

36. Nie chcę, abyście marnowali ten czas, ani abyście przemierzali świat, nie pozostawiając śladu swoich kroków. Chcę, abyście byli prawdziwymi opiekunami nasion, które wam powierzyłem, i abyście, opuszczając ten świat, nadal pracowali, aż doprowadzicie swoje nasiona do rozkwitu w duszach waszych bliźnich.

37. Nie chcę was wiązać moimi nakazami. Zachęcam was jedynie z miłością, ponieważ nie przyjmę żadnego innego wypełnienia zadania poza tym, które zrodzi się z waszej duszy przygotowanej w moim nauczaniu. Bądźcie wolni w ramach moich praw, ale niech posłuszeństwo stanie się dla was nawykiem. Wypełniajcie dwa prawa, które rządzą ludźmi i które w istocie stanowią jedno, ponieważ oba pochodzą ode Mnie.

38. Módlcie się za wszystkich ludzi, pragnijcie harmonii i wzajemnego zrozumienia wszystkich wobec Mnie, i niech wasza modlitwa wznosi się jak pieśń, jak żarliwy hymn, który oświeca dusze i wskazuje im drogę, którą dotrą do celu swojego przeznaczenia.

39. Przyciągani mocą Mojego Słowa przybywacie do tych miejsc, umiłowany ludu. Nie musicie koniecznie przychodzić do tych miejsc zgromadzeń, aby szukać w nich Mojej obecności i przedstawiać Mi swoje troski. Wiecie bowiem, że jestem wszechobecny, że jestem wszędzie, że wszędzie was słyszę.

40. To moje Słowo jest powodem, dla którego tu przychodzicie; to boska esencja, która służy jako pokarm dla waszej duszy, której szukacie.

41. Wszyscy wiecie, że wskazałem wam moment, w którym przestanę przemawiać do was w tej formie, i dlatego spieszycie się, by przybywać za każdym razem, gdy moje Słowo rozbrzmiewa ustami powstańca. Chcecie bowiem zachować w swoich duszach nawet ostatnie z objawień, jakie wam przekazuję.

42. Wewnętrzna świadomość duchowej misji, którą przysłicie wypełnić, stopniowo budzi się w was i zaczynacie zastanawiać się nad

swoją odpowiedzialnością, ponieważ zrozumieliście, jak trudne i ciężkie jest głoszenie mojego Prawa czynami, słowami i myślami.

43. Wkrótce zostaniecie bez mojego Słowa. Aby jednak nie popadliście w zwątpienie, musicie czerpać inspirację z przykładu moich uczniów Drugiego Czasu, którzy zjednoczyli się po odejściu Mistrza. Dzięki tej jedności dawali sobie nawzajem siłę, otuchę, moc i wiarę.

44. Od waszej jedności będzie zależało, czy poczujecie moją obecność podczas waszych zgromadzeń i czy nie przegapicie czasu mojego objawienia.

45. Dotychczas czerpaliście siłę ze słuchania, jutro zaś jeszcze większą siłę czerpać będziecie ze studiowania. Gdy bowiem wnिकiecie w sedno moich nauk, będziecie zdumieni, odkrywając sens każdej z nich.

46. Już teraz błogosławię tych, którzy jednoczą się i przygotowują na ten czas, aby zgłębić naukę, którą wam przekazuję. Gdyż podczas tej nauki uczniowie odkrywają prawdziwą interpretację mojego Słowa. I mówię wam, że tak jak moje Słowo promieniuje światłem, tak i wasza interpretacja oświeci ścieżkę waszych bliźnich.

47. Dobrzy interpretatorzy tej nauki będą umieli obudzić swoich bliźnich, pogrążonych we śnie w rutynie obrzędów religijnych, i wyciągną do nich rękę, chroniąc ich przed rozbiciem się na skałach zamieszania z powodu braku refleksji.

Później ten lud rozprzestrzeni się po świecie i będzie dawał świadectwo o tym, co usłyszał, a jednocześnie jasnymi słowami wyjaśniał moje Prawo i moją naukę – nie tylko to, co wam teraz powiedziałem, ale wszystko, co wam objawiłem na przestrzeni wieków, które przeżyliście.

48. Nie bójcie się, że wasi bliźni będą się z was śmiać lub was odrzucać.

49. Zapewniam was, że gdy ten lud spirytualistów pojawi się wśród ludzkości, dam im już wiele i bardzo wielkich duchowych objawień. Objawienia te sprawią, że wielu z tych, którzy oczekują Mnie duchowo, przeczują, że już przyszedłem i przemówiłem. Czy nie wierzycie, że gdy was zobaczą i usłyszą wasze słowa, uznają was za moich posłańców?

50. Zaprawdę, powiadam wam, nawet teologowie znajdą wyjaśnienie dla tak wielu wydarzeń.

51. Mój lud rozprzestrzeni się po ziemi niczym wielka armia. Na tym ludzie spoczywać będzie mój Duch i będzie go dodawał otuchy w walce, aby spełniło się nawet ostatnie z moich słów, które dałem wam w tych i w minionych czasach.

52. Dlaczego płaczecie, gdy myślicie o dniach, w których nie będziecie już słyszeć mojego słowa? Nie martwcie się, rzesze ludzkie, bo nie pozostawię was samych.

53. Czy pamiętacie, jak po moim odejściu w Drugim Czasie pozostawiłem Marię w gronie apostołów?

54. Ta pełna miłości doradczyni, Matka, pocieszenie dla zasmuconych, pozostała przez pewien czas wśród tych uczniów.

55. Gdy ból, jaki odczuli na Golgocie, widząc się bez swego Mistrza, bez Jego Słowa, ustąpił z ich serc, zrozumieli misję, którą mieli wypełnić, i zaczęli głosić Dobrą Nowinę na ziemi. Pan wznosił Marię z ziemi, gdyż pozostawiła już swoją pełną miłości łagodność jako dziedzictwo dla ludzkości.

56. Wy, którzy stoicie przed Boskim Tronem jako nowi uczniowie, myślicie, że zostawię was samych, gdy tylko zostaniecie „pozbawieni” mojego objawienia przekazywane przez usta posłańca. Lecz powiadam wam: Maria nie umarła, wasza duchowa Matka jest gotowa stanąć wam na pomoc w próbie, w dniach, w których będziecie czuli się opuszczeni i odczuwali Moje nieobecność, choć jestem wam bliżej niż kiedykolwiek. Jej matczyzna miłość pomoże wam poczuć się silnymi i zrozumieć prawdziwy sens nauk, które przedstawiłem wam słowami i czynami.

57. Macie być żołnierzami Mojego Prawa i siewcami uduchowienia. Jednak już dziś wyjaśniam wam, że spirytualizm nie będzie miał swojej oparcia na ziemi, ani przedstawiciela w człowieku. Jego panowanie nie będzie z tego świata, a waszym jedynym przewodnikiem będzie wasze sumienie w Chrystusie.

58. Wasze intuicyjne spojrzenie będzie potrafiło dostrzec wśród tłumów ludzi nowych „pracowników”. Ale to nie wasze ręce powinny „namaszczać” ani poświęcać. Albowiem jedynym, który może powierzyć duszy dary, zadania lub misje, jestem Ja — jedyny, który zapisuje przeznaczenie każdej istoty.

59. Mówię wam to wszystko, aby uchronić was przed popadnięciem w błędy lub praktyki i obrzędy, które nie zawierają prawdy.

60. Będziecie jedynie moimi siewcami, moimi prorokami, moimi posłańcami. Ale tajemna skarbnica pozostanie w rękach waszego Pana.

61. Moją wolą jest, aby wśród was panowała całkowita harmonia i braterstwo, aby w narodzie, w którym wszystko ma być porządkiem, miłością i uduchowaniem, nie pojawili się panowie, władcy ani tyrani.

62. Jeśli wypełnicie swoje zadanie w sposób, jaki wam wskazuję, wasz przykład zostanie doceniony, a wasza siła będzie musiała utorować drogę duchowości.

63. Zrozumcie, że to światło Moich nauk musi obnażyć fałsz bożków, strącić z piedestału wyniosłego władcę i despotycznego pana oraz zniszczyć przemijającą władzę panowania materializmu.

64. Lud, którego dziś przygotowuję, aby jutro głosił życie duchowe, nie będzie bogaty, nie będzie posiadał skarbów ani dóbr materialnych. Swoimi uczynkami będzie bowiem musiał udowodnić światu, że prawda, miłość i sprawiedliwość Boża nie potrzebują opierać się na sile waszych zwodniczych bogactw.

65. Miłość, wiara i silna wola będą siłami, które mają rozślawić to dzieło wśród ludzkości. Weźcie przykład z Chrystusa i Jego uczniów, zastanówcie się nad ich życiem i naukami, które wam przekazali, a zobaczycie, że mówię wam prawdę.

66. Moja ręka nigdy nie dotknęła monety. Kiedy przy pewnej okazji celowo pokazano Mi jedną z nich, prosząc, abym wyraził swoją opinię na temat obowiązków wobec cesarza, tylko spojrzałem na tę monetę i nie dotykając jej, odpowiedziałem pytającemu: „Oddajcie Bogu to, co należy do Boga, a cesarzowi to, co należy do cesarza”.

67. Jest to jedno z moich ostatnich nauk, ale nie ostatnie. Będę jeszcze przez krótki czas przemawiał do was, a potem z pewnością nie będę już przemawiał poprzez ludzki umysł.

68. Dam wam wówczas czas na refleksję, abyście po moim odejściu mogli się zastanowić. W tym czasie intuicja zacznie stopniowo ożywać w różnych formach, przekazując się od ducha do ducha.

69. Wszystko, czego teraz nie zrozumieliście, pojąc będziecie w tych dniach duchowej refleksji, a jednocześnie zaskoczą was nowe objawienia i proroctwa.

70. Inspiracja jednego zostanie potwierdzona przez inspirację drugiego, dzięki czemu wśród uczniów nie pojawi się żadna wątpliwość.

71. Roque Rojas i Damiana Oviedo byli moimi pierwszymi rzecznikami mojego duchowego przesłania w tamtych czasach. Mężczyzna przyjął w swoim umyśle promień Eliasza, a dziewczica przyjęła światło Mistrza. W ten sposób chciałem wam pokazać, że w moim gronie apostołów kobieta zasiada przy moim stole na równi z mężczyzną. Dusza duchowa jest taka sama u obojga. Dlaczego miałbym w tym Trzecim Czasie robić między nimi różnicę, skoro jest to epoka, w której poszukuję dusz duchowych?

72. Roque Rojas i Damiana Oviedo są waszymi pionierami. Usłyszeli boski głos pośród pustyni i uwierzyli, nie pytając, czy jest to prawda. Jeden usłyszał głos proroka, druga poczuła dotyk miłosierdzia Mistrza.

73. Ileż tajemnic objawiłem wam od tamtego czasu! Pierwsi głosiciele odeszli, a pojawili się inni, i tak kolejno aż do dnia dzisiejszego. Nie wszyscy byli czysti w swoich zamiarach. Niektórzy byli przykładem gorliwości w wierze, miłości do prawdy, samozaparcia i poświęcenia. Jednak niektórzy byli próżni, kochali pochlebstwa i nagrody.

74. Od samego początku uczyłem zgromadzonych słuchaczy, jak rozpoznawać prawdziwy owoc, a wam, tu obecnym, mówię, że powinniście nieść moją prawdę jako pokarm waszym bliźnim, spalając jednocześnie ślady w ogniu prawdy.

75. Muszę wam powiedzieć, że nigdy nie umieliście troszczyć się o tych, którzy głosili moje słowo, ponieważ brakowało wam zrozumienia i współczucia dla nich. Skoro jednak nie umieliście ani podnosić na duchu, ani pielęgnować tych serc, to przynajmniej w przyszłości strzeżcie tego, co wychodziło z ich ust, a było moim Słowem: nową manną.

76. Gdy na Ziemi pomnożą się spirytualiści, znajdzie się wielu, którzy pomylą ich ze zwykłymi wróżbitami i zwrócą się do nich z pytaniami o przyszłość. Naukowcy będą ich pytać o życie duchów oraz o życie na innych światach lub planetach. Wszystko to wam zapowiadam, abyście, gdy zostaniecie zasypani głupimi pytaniami, pamiętali, że powinniście modlić się, aby wasz Ojciec natchnął was tym, co musicie powiedzieć – tym, co jest Jego wolą, abyście przekazali w obliczu głupoty lub ciekawości waszych bliźnich.

77. Nakazuję wam, abyście nie zmieniali żadnego z moich objawień, ani nie próbowali zgłębiać tego, co nie nadszedł jeszcze czas, by zostało objawione. Zawsze powinniście zachowywać swoją gotowość – tak jakbyście byli źródłem gotowym przyjąć krystalicznie czystą wodę, która ugasi pragnienie waszych bliźnich pragnących światła, i to nie wasza ręka powinna podnosić zasłonę tajemnicy. Czyż znalazła się na ziemi choćby jedna osoba godna otwarcia Księgi Siedmiu Pieczęci? Tylko Baranek był godny, to znaczy: tylko On miał moc, by to uczynić.

Wiedziecie, że istnieje wiele nauk, które zostaną objawione człowiekowi tutaj, na Ziemi, ale także, że istnieje wiele innych, które zostaną mu ujawnione dopiero wtedy, gdy zamieszka w wyższych siedzibach Ducha.

78. Wszędzie Mnie znajdziecie, moja obecność jest we wszystkich miejscach na tej drodze. Przemieniam się zarówno w oazę pośrodku pustyni, jak i w latarnię morską w burzliwą noc.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 282

1. Boskie światło jaśnieje dla was, staje się Słowem, aby przekazać wam nowe nauczanie. Niech będzie błogosławiony ten, kto przygotowuje się tak, jakby jego serce było świątynią, gdyż wzbił się ku prawdziwemu życiu, gdy usłyszał Moje Słowo.

2. Przyjdźcie wszyscy i poznajcie cud mojej miłości. Przyszedłem, by zbawić grzeszników ustami grzeszników.

3. W tej epoce udowadniam wam moc, którą posiadacie jako dziedzictwo lub dar, który w was złożyłem. Nie jest to moc materii, lecz ducha. Człowiek bowiem nie jest potężny, wielki ani mądry dzięki ciału, lecz dzięki duchowi.

Przemawiam do tego, kto kieruje swoje kroki na drogę dobra i jest posłuszny woli swojego Ojca Niebieskiego – do tego, kto przestrzega praw, które kierują i rządzą życiem. Ten będzie musiał czuć się wspierany przez potężne siły, które zawsze będą go prowadzić drogą światła, pokoju i prawdy.

4. Uczniowie: To proste słowo, które przyniosłem wam jako duchowy dar, aby zapoczątkować Nowy Czas, jest w swojej prostocie i zewnętrznej skromności kolejnym z moich arcydzieł. Ta forma poszukiwania człowieka, aby objawić mu to, co boskie poprzez jego rozum, ma sens, treść i znaczenie, które wszyscy powinniście odkryć.

5. Zobaczcie, jak moje boskie myśli stają się głosem na niektórych ludzkich ustach, które – choć nieczyste – w chwili tej służby stają się czyste, aby dać wam pokarm życia duchowego.

6. Cóż to wam nie przyniesie dzień, w którym zarówno wasza dusza, jak i wasze ciało oczyszczą się, aby Mnie przyjąć?

7. Mała była wasza wiara, a miłość i wasze przygotowanie – słabe. Jednak owoc, który otrzymaliście w moim Słowie, wyrwał was z letargu; nauczył was rozumieć, kochać, zgłębiać i odczuwać życie duszy, które w waszych nieszczęściach było ponurą pustynią, a teraz, w waszym życiu pełnym zmagani i nieustannych prób, przypomina oazę.

8. Jeśli spróbujecie zrozumieć tę naukę, w tym czasie będziecie należeć do tych, którzy w pełni uświadamiają sobie, że człowiek bez Mnie jest niczym.

9. Spójrzcie na ten świat — dumny, wyzywający i zarozumiały wobec wszystkich dzieł ludzkich, którymi zadziwia pokolenia tego stulecia. W większości nie wierzą w to, co duchowe, ani tego nie kochają. Dlatego nie modlą się ani nie przestrzegają Mojego Prawa. Niemniej jednak są zadowoleni i dumni, że mogą pochwalić się światem pełnym cudów, który stworzyli przy pomocy swojej nauki.

10. Jednak ten budzący podziw świat ludzi, który zbudowali przez wieki nauki, walk, wojen i łez, zniszczą jeszcze własnymi rękami i bronią. Zbliża się już moment, w którym ludzkość uświadomi sobie nietrwałość i kruchość swoich dzieł, w których brakowało miłości, sprawiedliwości i prawdziwego pragnienia doskonalenia się.

11. Wkrótce przekonacie się, że bez Boga jesteście niczym, że tylko ode Mnie możecie otrzymać siłę, życie i inteligencję, aby stworzyć harmonijną egzystencję pomiędzy duchem a ludzką częścią człowieka.

12. Przychodzę z Moim nowym Słowem, aby ożywić świat, ponieważ przez wieki i epoki ludzkość widziała, jak panuje tylko śmierć. Jaka była przyczyna tego, że w waszym życiu panowała śmierć? Brak miłości.

13. Zaprawdę, powiadam wam: miłość jest niezmienną siłą, która porusza wszechświat. Miłość jest źródłem i sensem życia.

14. Zapowiadam teraz czas duchowego zmartwychwstania dla wszystkich — czas, w którym sprawię, że zakwitnie to błogosławione ziarno miłości, które z wysokości krzyża rozsyłałem na świat, zapowiadając wam tym samym, że jeśli ludzie będą się kochać tak, jak was uczyłem, „śmierć” zostanie usunięta ze świata, a na jej miejsce *życie* będzie panować nad ludźmi i objawiać się we wszystkich ich dziełach.

15. Dzisiaj dzień po dniu spożywacie gorzkie owoce drzewa nauki, które ludzie pielęgnowali tak niedoskonale, ponieważ nie staraliście się o harmonijny rozwój *wszystkich* swoich darów. Jak więc moglibyście skierować swoje odkrycia i dzieła na właściwe tory, skoro wykształciliście jedynie intelekt, zaniedbując duszę i serce?

16. Są wśród was ludzie, którzy są jak dzikie zwierzęta, dające całkowitą swobodę swoim namiętnościom, odczuwający nienawiść wobec bliźnich, żądni krwi i dążący do zniewolenia braterskich narodów.

17. Jeśli ktoś miałby sądzić, że *moja* nauka może doprowadzić do moralnego upadku człowieka — zaprawdę, mówię wam, że popada w wielki błąd; a aby udowodnić to wątpięcym, materialistom i pysznym tego czasu, pozwolę im zbierać i spożywać owoce ich nauki, aż będą mieli ich dość, aż z ich duszy wyrwie się wyznanie, które powie Mi: „Ojcze, przebacz nam, tylko Twoja moc będzie w stanie powstrzymać siły, które uwolniliśmy w naszej nierozsądnosci”.

18. Wtedy przyjdę im z pomocą i dam im pokój, ponieważ ich pycha sprawiła już, że wypili wiele z kielicha cierpienia. Doprowadzę ich do spokoju duszy i do refleksji nad sobą, aby — już w nowym życiu — potrafili odkryć wartość tego, co duchowe, i zastosować ją w swoich dziełach. Uświadomię im, że życie przypomina lirę, której struny symbolizują miłość, uduchowanie i naukę, ale ponieważ nie były one zharmonizowane, nie

były w stanie wydobyć słodkiego dźwięku miłości, który jest wzniosłym dźwiękiem uduchowienia.

19. Nadeszła godzina sądu, w której zapytam jednych: „Dlaczego Mnie zaparłeś się?”, a innych: „Dlaczego Mnie prześladowałeś?”. Czy ten, kto nie potrafił wnikać w głąb samego siebie, ma prawo zaprzeczać istnieniu mojego Królestwa? To, że nie rozpoznajecie mojej prawdy, że nie potraficie jej odkryć, nie oznacza, iż ona nie istnieje. Jeśli wierzycie, że istnieje tylko to, co potraficie pojąć, to powiadam wam, że wasza niewiedza jest wielka, a wasza pycha bardzo wielka.

20. Zaprawdę, powiadam wam: kto zaprzecza Bogu i Jego Królestwu, zaprzecza samemu sobie. Kto chce czerpać siłę z samego siebie, ponieważ uważa się za niezależnego i ma dumne poczucie, że może być wielki nawet bez Boga, tego kroki na tym świecie będą bardzo krótkie. Wkrótce zbłądzi, a jego cierpienia będą bardzo bolesne.

21. Gdzie są prawdziwi uczeni?

22. Wiedza to odczuwanie mojej obecności. Wiedza to poddanie się prowadzeniu mojego światła i wypełnianie mojej woli. Wiedza to zrozumienie Prawa. Wiedza to miłość.

23. Kto z miłości pragnie służyć bliźniemu, poświęca się dobru na jednej z wielu dróg, jakie oferuje życie. Wie, że jest istotą ludzką, która powinna być gotowa do tego, by zostać wykorzystaną przez boską wolę do osiągnięcia bardzo wzniosłych celów. Chcę, abyście, o uczniowie, osiągnęli wiedzę, abyście uwolnili od błędów tych, którzy zgubili drogę do rozwoju duchowego.

24. Prawdziwa miłość – ta, która wykracza poza ludzkie uczucia serca – jest owocem mądrości. Zobaczcie, jak w moim Słowie zasiewam mądrość w waszym świecie wyobrażeń, a potem oczekuję owocu waszej miłości.

25. Istnieje wiele sposobów czynienia dobra, wiele sposobów pocieszania i służenia. Wszystkie są wyrazem miłości, która jest jedna – miłości, która jest mądrością ducha.

26. Jedni mogą podążać ścieżką nauki, inni – ścieżką ducha, a jeszcze inni kierować się uczuciami, jednak całość wszystkich tych dróg stworzy duchową harmonię.

27. Nauczcie się rozróżniać różne istniejące drogi, a także szanować różne misje, które realizują wasi blźni. Aby to osiągnąć, musicie mieć otwarty umysł, właściwą zdolność oceny, spokojny umysł i głębokie spojrzenie. Jeśli nie posiadacie tych cech, będziecie się bez uzasadnionego powodu oburzać, gdy odkryjecie, że istnieje więcej wspólnot religijnych, niż sądziliście, oraz większa liczba obrzędów i kultów niż te, które znaliście.

28. Jeśli się nie przygotujecie, w dniu, w którym znajdziecie się w samym środku zbliżającej się walki, poczujecie się zdezorientowani i poruszeni.

29. Ci, którzy Mnie słuchają, nie będą zainteresowani zrozumieniem, nie będą mogli należeć do grona tych, którzy zgłębiają i wyjaśniają tę naukę. Inni natomiast starają się pojąć sens moich słów, odczuwają je, kochają je, noszą je w swojej duszy, w sercu i w umyśle. Ci z dnia na dzień coraz głębiej wnikają w zrozumienie moich nauk.

30. Gdy wśród tych uczniów ujawni się pragnienie pogłębiania wiedzy, aby kochać w sposób doskonały, ujrzycie na ich twarzach odbicie piękna dobroci, miłości bliźniego oraz wzniosłości uduchowienia.

31. Niemniej jednak nawet w tej chwili nikt nie mógłby pokazać swojej twarzy jako zwierciadła prawdy, w którym odbijają się cnoty duszy duchowej, tej wyższej istoty, która mieszka w każdym człowieku.

Cóż jednak mam wam powiedzieć o tym świecie duchowym, który żyje i działa poza wami, a który poprzez wasze uczynki, słowa i myśli również może objawiać swoje oblicze? Dla tych istot każdy człowiek jest środkiem do objawienia się, każda wcielona dusza – więzią zjednoczenia, a każdy umysł – środkiem do nawiązania kontaktu ze światem ludzi.

32. Gdy myśli ludzi skłaniają się ku dobru, będą one wykorzystywane przez wyższe, świetliste istoty, które poświęcają się wzniosłym celom. Jeśli jednak myśli ludzi odrzucają wszelki dobry wpływ i pozwalają, by ich uczucia i zdolności były wykorzystywane przez istoty niższej rangi, to te ostatnie rozbudzą w nich jedynie niskie namiętności.

33. Mówię wam, że nie ma *ani jednego* ludzkiego umysłu, który nie żyłby pod wpływem świata duchowego.

34. Wielu będzie temu zaprzeczać, ale nikt nie będzie w stanie udowodnić, że niemożliwe jest, aby umysł człowieka odbierał myśli i wibracje nie tylko istot duchowych i swoich bliźnich, ale także moje.

35. Jest to objawienie dla całej ludzkości – objawienie, które, gdy zostanie rozpowszechnione, spotka się z otwartymi sercami, przyjmującymi je z wielką radością; napotka jednak również upartych przeciwników i zwalczających je.

36. Cóż jednak będą mogli uczynić, aby zapobiec rozbłysnięciu światła Królestwa Duchowego w życiu ludzi? Jakich środków będą mogli użyć niewierzący, aby wyeliminować tę wibrację? Kim jest ten, kto uważa się za pozostającego poza uniwersalnym wpływem, jakim jest twórcza i ożywiająca moc Boga?

37. Przemawiam do waszego ducha, do waszej duszy i do waszego rozumu, ale powtarzam wam jeszcze raz, że otrzymujecie z innych

płaszczyzn egzystencji przesłania, idee i inspiracje oraz że tak samo jak nie wiecie, skąd wasza dusza przybyła, by wcielić się w te wasze ciała, tak samo nie wiecie, kto objawia się jej w sposób niewidzialny i niewyczuwalny.

38. Wam, którzy słuchacie tych nauk, mówię, że nie powinniście sądzić, iż ci, którzy przekazują te słowa, są sprawiedliwi i czysti, ponieważ to moja inspiracja wibruje w ich umysłach. Nie, zostali oni jedynie obdarzeni zdolnością do przyjmowania mojego światła i przekazywania go w formie słów. Są oni prekursorami tego duchowego objawienia, które jest obietnicą na nadchodzące czasy, kiedy to ludzie osiągną pełną świadomość, że światło świata duchowego zawsze promieniowało w ich istnienie, i przygotowują się oraz uduchowiają, aby w sposób doskonały przyjmować i przekazywać wieczne przesłanie Boga.

39. Ludzkości, zaprzeczasz temu, czego nie potrafisz udowodnić materialnie. Mówię ci, że znasz tylko to, co należy do świata materialnego. Bo gdybyś choć trochę wiedziała o Duchu, nie odważyłabyś się zaprzeczać istnieniu, wpływowi ani objawieniu świata duchowego!

40. Wielka liczba istot światła angażuje się na waszą rzecz. W dniu, w którym nauczycie się zjednoczyć z nimi w modlitwie, w myślach i w wierze, doświadczycie w swoim życiu niepokonanej siły, siły nadludzkiej i nigdy nie potkniecie się.

41. Wokół ludzi istnieje również niewidzialny świat ciemności i zamieszania. Od dnia, w którym będziecie gotowi do walki z ich podstępными atakami, poczujecie w swoim życiu nieznaną dotąd wolność i nieznaną dotąd spokój.

42. Wiedziecie, że umysł nigdy nie przestanie odbierać wibracji i wpływu mojej Boskości oraz świata duchowego.

43. Człowiek kochał to, co należy do materii; tam ma swoje wartości, na tym skupił swoje serce, umysł i zmysły. Dlatego lekceważy i ignoruje wszystko, co odnosi się do ducha. Gdyby człowiek miał ducha za ideał, wyostrzyłby swoje zmysły w taki sposób, że nic z tego, co wam dzisiaj powiedziałem, nie byłoby mu nieznanym.

44. Wiedzieliby, że Duch Boży ze względu na swoją naturę pozostaje w łączności z każdą istotą duchową we wszechświecie, a ponieważ miałyby o tym wiedzę i byłby oświecony wiarą, starałby się, aby promieniowanie mojego Ducha, które jest siłą, życiem i światłem ożywiającym wszystko, co stworzone, dotarło do niego.

45. Zaprawdę, powiadam wam – i nie zapominajcie o tym: nie jest niemożliwe, abym objawił się poprzez ludzkie zdolności rozumowe. Niemożliwe byłoby to, gdybym nie mógł się objawić.

46. Waszym zadaniem, uczniowie, jest uczynienie duszy i umysłu wrażliwymi, abyście mogli dostrzegać wszystkie duchowe wibracje, odczuwać je, wierzyć w nie, żyć nimi, kochać je i być im posłuszni.

47. Powtarzam wam jeszcze raz: nawet gdyby cała ludzkość starała się uniknąć, by światło duchowe do niej dotarło, nigdy by jej się to nie udało, ponieważ właśnie życie, które posiada człowiek, czerpie on z mojego Ducha, który wibruje we wszystkim, co istnieje.

48. Słuchacie obecnie mojej nauki, która pod każdym względem może wydawać się obca, ale którą rozumiecie. Wiecie: nawet jeśli objawia się ona w tak skromnych i prostych miejscach, jak te sale zgromadzeń, nie są to jednak miejsca zwyczajne, lecz skromne schronienia poświęcone modlitwie, uduchowieniu i przygotowaniu do przyjęcia niebiańskiego przesłania.

Wiecie, że obecnie objawiam się za pośrednictwem ludzkiego rozumu, ale to nie rozum przemawia, lecz duch, który przyjmuje światło mojej inspiracji — światło, które, gdy przenika rozum, staje się myślą, a gdy dociera do ust, przemienia się w słowa.

49. Był to jeden z najpiękniejszych darów, jakie objawiłem wam w Trzecim Czasie, abyście mogli wyobrazić sobie cechy obecne w waszym duchu, a także to, co jeszcze jest dla niego przeznaczone.

50. Zagłębcie się w swoje duchowe wnętrze, abyście lepiej poznali samych siebie. Gdybyście bowiem uważali, że jesteście jedynie materią, zaprzeczalibyście swojej wielkości i nie rozpoznalibyście istoty swojej istoty.

51. Dopóki nie będziecie zainteresowani poznaniem prawdy o duchu, będziecie słabi i nieświadomi, a wszystko, czym jesteście i co posiadacie, nie będzie mogło objawić się poprzez ciało.

52. Materialistyczna nauka ludzi nałożyła na ich ramiona nieznośny ciężar. Wszyscy jesteście zmęczeni, z trudem podążacie swoją drogą w tych czasach, ale Ja czekam na wszystkich.

53. Ludu, zaproś swoich bliźnich, którzy nie mogą już iść dalej, na tę duchową ucztę. Zobaczycie, że w ich umysłach noszą skarb wiedzy i powiecie: „Czego im może brakować?”. A jednak w ich duszach panuje ponura pustka.

54. „Przyjdźcie do Mnie, wy, intelektualiści, którzy macie dość śmierci i jesteście rozczarowani w sercach. Przyjdźcie do Mnie, wy, którzy jesteście zagubieni i zamiast kochać, nienawidziliście. Dam wam spokój i sprawię, że zrozumiecie, iż duch posłuszny moim przykazaniom nigdy się nie męczy. Wprowadzę was w naukę, która nigdy nie wprowadza umysłu w zakłopotanie”.

55. Niech się nie boicie przyjść do Mnie z powodu zimna w sercu czy surowego osądu. Dla każdego będę miał zdanie, słowo, które będzie jak promień światła rozjaśniający serca rozczarowane brakiem miłości. Nie ma znaczenia, że Mi nie wierzycie ani Mnie nie kochacie. To nie jest powód, bym wykluczył was z mojego stołu. To właśnie dla grzeszników przyszedłem.

56. Wiem, że wielu w swojej pychcie odmówi przyjścia, by się uczyć, ponieważ sądzą, że już wszystko wiedzą. Wystarczy jednak, że usłyszają jedno z moich przesłań, a Ja udowodnię im, że wciąż mają serce, że nie są martwi dla prawdziwej miłości, że u Mnie wciąż są moimi małymi dziećmi i że wciąż potrafią płakać.

57. Moja nauka o miłości nie była przeznaczona dla nielicznych, którzy usłyszeli ją ustami posłańców. Moje przesłanie dotarło do świata, aby stało się znane wszystkim ludziom. Dlatego mówię wam, że dotrze ono w najróżniejszych formach aż do krańców ziemi, ponieważ jest początkiem pocieszenia, które zostało obiecanie ludzkości już w Drugim Czasie, gdy ta osiągnie szczyt czasów ucisku na ziemi.

58. Dzisiaj, gdy widzę, jak ludzie z zawrotną prędkością pogrążają się w najgłębszych otchłaniach swoich namiętności, swoich występków i swoich wrogości, wiem, że nadszedł czas, w którym muszę do nich przyjść, aby udzielić im zbawczej pomocy. Bez względu na to, jak nisko upadli, sprawię, że mój głos dotrze do ich ducha, który powie im: „Jestem z wami, przyjdźcie do Mnie, szukajcie światła, pomogę wam uciec od ciemności, a potem odzyskacie siły pod moją tarczą pokoju”.

59. Mój głos zabrzmi w wewnętrznej świątyni jego istoty – świątyni, której człowiek nie mógł zniszczyć, ponieważ jest to jego własna dusza duchowa.

60. Pamiętajcie: kiedy byliście małymi dziećmi, wszyscy żyliście w niewinności, podobni do płatków róży. Ale później z łodyg wyrosły ciernie i nie przyniosły już kwiatów. To właśnie ciernie ludzkość po raz kolejny Mi ofiarowuje i konieczne będzie, aby mądry nóż ogrodnika przyciął te rośliny, aby następnej wiosny znów wydały kwiaty róży.

61. Zostawcie dziś na chwilę ziemię za sobą i przyjdźcie do Mnie w duchu. Przez wiele stuleci człowiek mylił się w swoim sposobie modlitwy, dlatego nie wzmocnił się ani nie oświecił swojej drogi życia Moją miłością, ponieważ modlił się zmysłami, a nie duchem.

62. Cześć oddawana obrazom, do której człowiek ma tak wielką skłonność, była jak trucizna, która nie pozwalała mu cieszyć się duchowymi rozkoszami modlitwy wewnętrznej.

63. Ileż nieszczęścia ludzie na siebie sprowadzili tylko dlatego, że nie umieli się modlić! I to jest całkiem naturalne, uczniowie: jaką siłę duchową może posiadać istota ludzka, by przetrwać próby życia, jeśli nie robi nic, by zbliżyć się do Źródła Życia, które istnieje w Moim Duchu? Szuka Mnie w otchłaniach, w cieniu, choć mógłby wznieść się, by znaleźć Mnie na szczytach, w świetle.

64. Ach, gdyby tylko ludzie tych czasów zrozumieli moc modlitwy – ileż nadludzkich czynów by dokonali! Żyją jednak w epoce materializmu, w której sami próbują zmaterializować to, co boskie, aby móc tego dotknąć i zobaczyć.

65. Moi słudzy z minionych czasów — Noe, Abraham, Izaak i Jakub, Józef czy Mojżesz — znali moc modlitwy i dali ludzkości nieusuwalne tego dowody, pozostawiając swój sposób modlitwy jako przykład dla wszystkich pokoleń.

66. Dla tych mężów miejsce modlitwy nie miało znaczenia; wiedzieli bowiem, że w głębi swojej istoty noszą w sobie świątynię Pana. Drogą, której szukali, by zbliżyć się do Mojego Źródła Miłosierdzia, była wiara – wiara w Moją obecność, w Moją sprawiedliwość, w Moją opatrność i w Moją miłość. Każdego z tych ludzi poddałem wielkiej próbie – tak wielkiej, że świadectwa o niej pozostaną na wieki. A w tych próbach pozostali wierni, posłuszni, pokorni i oddani swojemu Stwórcy.

67. Moja odpowiedź na wiarę i miłość tych sług była zawsze natychmiastowa, polegająca na tym, że uczyniłem ich przedmiotami moich objawów mocy, które są udzielane jedynie ludziom wielkiej wiary i dobrej woli.

68. Moja miłość do was sprawia, że przychodzę w tym czasie, aby szukać was w wąwozach i przepaściach, aby was ocalić, tak jak czyni to pasterz z owcami, które bardzo kocha.

69. Jeśli jednak chcecie poznać Mój zamiar dotyczący ludu, który pragnę stworzyć poprzez was, wiedźcie, że obecnie zgromadziłem was, sprowadzając was z różnych zakątków ziemi, abyście poznali to niebiańskie przesłanie.

70. Poprzez Moje Słowo, podzielone na niezliczone lekcje i nauki, uczynię was uczniami tej nauki. A gdy wasza istota nasyci się już tą esencją, gdy porzucicie tradycje i błędy oraz zaczniecie żyć i odczuwać uduchowanie, wskażę wam czas i godzinę, w której powinniście wyruszyć do prowincji, ludów i narodów, aby nieść rzeszy ludzi Dobrą Nowinę.

71. Będziecie się rozmnażać jak gwiazdy na niebie lub jak piasek nad morzem i przyniesiecie błogosławieństwo domom, narodom i ojczyznom, gdzie ludzie łakną pokoju, sprawiedliwości i prawdy.

72. Nie zapominajcie jednak, że gdy wyruszyście do tej walki, stanie się to dlatego, że już teraz praktykujecie modlitwę duchową, tak jak zawsze was do tego inspirowałem i jak wam to teraz przypomniałem.

73. Bez mocy modlitwy nie będziecie w stanie przetrwać walki, nie wytrzymacie też prób, a tym bardziej nie będziecie w stanie nauczyć swoich bliźnich doskonałego sposobu modlitwy.

74. Konieczne jest jednak, abyście dawali dowody mocy modlitwy duchowej, tak jak w minionych czasach dawali je ci ludzie, których pamiętacie jako patriarchów, przywódców i proroków. Nie będą to te same dowody, które urzeczywistnią się za waszym pośrednictwem; musicie bowiem pamiętać, że teraz są inne czasy, że ludzkość rozwinęła się duchowo i materialnie, i że dlatego dowody i cuda, które osiągniecie poprzez modlitwę, nie mogą być podobne do tych z dawnych czasów. Niemniej jednak będą one cudowne.

75. Aby okazać się godnymi tak wielkich dobrodziejstw, potrzebne będą wam tylko dwa warunki. Pierwszym z nich będzie wasz sposób życia: prawy, pożyteczny, zawsze inspirowany dobrem i miłością bliźniego. Drugim warunkiem będzie wiara, która uczyni was lepszymi od wszystkiego, co istnieje na ziemi, która da wam siłę, aby w odpowiednim momencie wybawiła was z niebezpieczeństwa, wyniosła ponad wszelką nędzę, uodporniła na ból i pomogła pokonać nawet śmierć.

76. Zaprawdę, powiadam wam: dzięki dobroci i wierze uda wam się dokonać potężnych i nadludzkich czynów, którymi w tym czasie dacie najlepsze świadectwo o mocy modlitwy i miłości.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 283

1. Umiłowani uczniowie, przybywacie z różnych dróg i jednoczycie się w chwili modlitwy, aby wnieść duszę do Ojca. Przyjmuję was, usłyszcie mój głos. Powróćcie do Mnie, jeśli zgubiliście drogę. Dzisiaj jesteście ze Mną. Od dawna was wzywam i zaprawdę, powiadam wam, czekałem na każdego z was.

2. Was, którzy się tu zgromadziliście, przyjmuję w imieniu całej ludzkości. To, co wam udzielam, udzielam tym samym wszystkim waszym bliźnim. Ci, którzy przyszedli w cień tego drzewa, i ci, którzy są od niego daleko, są przeze Mnie kochani w równym stopniu.

3. Módlcie się, ludzie, to jest język duszy. Nauczcie się jednak tego języka, abyście, gdy zwracacie się do Mnie, potrafili jednocześnie Mnie usłyszeć. Mówcie do Mnie z szacunkiem i pokorą, ale z zaufaniem, jakim darzy się ojca — z poufnością, z jaką rozmawia się z przyjacielem.

4. Otwórzcie swoje serca, to jest moja świątynia, i pozwólcie, by w jej wnętrzu rozbrzmiał dźwięk mojego głosu, który jest radą, inspiracją i objawieniem.

5. Gdy zgłębicie sens moich nauk i poznacie mój głos, tak jak owca poznaje głos swojego pasterza, zrozumiecie, że przemawiałem do was przez cały czas i w każdej chwili waszego życia. Gdyby tak nie było, „Słowo” nie byłoby wieczne.

6. W moich oczach człowiek zawsze był jak małe dziecko, któremu grożą niebezpieczeństwa i upadki, a ponieważ jestem jego Ojcem, kocham go i prowadzę, nawet jeśli jego serce bywa czasami głuche na moje rady, moje wezwania i lekcje.

7. Dzisiaj ludzie przeżywają okres wielkich prób, ale nie dlatego, że cieszą się z ich cierpienia, lecz dlatego, że ludzie muszą słusznie oczyścić się sami, jeśli się splamili.

8. Wszyscy wiecie, że kocham to, co czyste, że tylko to, co czyste, dociera do Mnie. Tak mówi wam wasze sumienie.

9. Światło mojego Ducha rozlewa się na wszelkie ciało i na każdego ducha, abyście mogli studiować i interpretować próby, które życie codziennie podaje wam jako lekcje, abyście mogli poznać samych siebie i zrozumieć zadanie, z którym przybyliście na ziemię.

10. Dlaczego wielu z was obawia się, że wasze przeznaczenie zostało przeze Mnie zapisane jako próby, ból, kary lub nieszczęścia? Jak możecie dojść do przekonania, że Ten, który kocha was w sposób doskonały, wyznacza wam drogę pełną cierni? Zaprawdę, powiadam wam: ta złowieszcza i usiana ciosami losu droga to ta, którą wybieracie z *własnej* woli, sądząc, że na niej znajdziecie radość, wolność i szczęście, nie

rozumiejąc, że to właśnie od tej przeznaczonej dla was drogi się oddalacie – drogi, na której można znaleźć prawdziwy pokój, bezpieczeństwo, siłę i zdrowie, dobrobyt i obfitość.

11. Ta droga, którą oferuję wam w mojej nauce, jest tą, która została przeznaczona dla waszej duszy od momentu jej stworzenia, abyście na niej w końcu znaleźli to, czego pragniecie.

12. Błogosławieni są ci, którzy powracają na tę drogę, gdy usłyszą te słowa, gdyż na niej odnajdą dziedzictwo, które odrzucili.

13. Na mojej drodze również są próby, ale są one wskazówkami dla duszy, są światłem i objawieniem, dzięki którym życie daje wam impuls, by zatrzymać was w tym szaleńczym pędzie, który prowadzi was do zguby.

14. Poddani jesteście tysiącom prób, uczniowie, aby obudzić wszystkie zdolności waszej duszy duchowej i zharmonizować wszystkie struny waszego serca.

15. Ten lud jest silnym synem, który posiada proroctwa i nauki. Dlatego nieustannie mówię mu, by praktykował moje Słowo, by stosował je w swoim życiu, aby poznać wartość swoich darów, by gorliwie poszukiwał sensu mojej nauki, aby odkrył światła, które wam obiecałem, gdy powiedziałem wam, że pošlę wam Ducha Prawdy, aby wyjaśnił wam wcześniejsze objawienia.

16. Pozwalam, by ten lud rósł w ukryciu i nieznany, bez tego, by ludzkość dostrzegała jego obecność, aż nadejdzie godzina przerwania milczenia, co nastąpi, gdy ci ludzie zjednoczą się w prawdzie i w Duchu.

17. Kiedy Mnie słyszycie, wasza istota drży z miłości i zadajecie sobie pytanie: „Gdzież to już kiedyś słyszałem ten głos?”. Inni, gdy Mnie słyszą, mówią: „Wydaje mi się, jakbym widział Mistrza głoszącego kazanie nad brzegiem rzeki lub na górze. Gdzież to Go widziałem?”.

18. Tak, ludu, twoja wiara podpowiada ci, że to Ja do ciebie przemawiam, choć wiesz, że nie stałem się człowiekiem. Powiedziałem wam bowiem, że przyjdę „w obłoku”, i tak się stało.

19. Jeśli posłużyłem się ludzkim rozumem, by do was przemawiać, to dlatego, że gdyby przemawiał do was z ducha do ducha, nie usłyszeliście Mnie, a tym bardziej nie zrozumielibyście.

20. Jednak ten sposób objawienia był krótki i wkrótce dobiegnie końca, ponieważ konieczne było jedynie, aby niektórzy Mnie usłyszeli, aby wiedzieli, jak w przyszłości powinniście nawiązywać ze Mną kontakt zgodnie z Moją wolą i umieli to ogłaszać ludzkości.

21. Chcę uczynić z was jedną rodzinę. W tym celu absolutnie konieczne jest, abyście mieli jedną formę kultu i przestrzegali tego samego prawa.

22. Wy, ludzie, zacznijcie od dawania przykładu braterstwa i jedności. Dopóki tego nie osiągniecie, nie będziecie w stanie wydostać się z ukrycia, w którym się znajdujecie, ku światłu drogi, na której czeka na was wasza misja.

23. Światło promieniujące z tego duchowego nauczania oświeca ducha ludzkości, a gdy ludzie dojdą do prawdziwego zrozumienia czasów, w których obecnie żyją, z absolutną jasnością rozpoznają istotę tej nauki, która przyćmi wszystkie wasze religie. Pytacie Mnie: „Mistrzu, czy zatem religie nie są prawdziwe?”. Na to odpowiadam wam: gdyby były prawdą, istniałaby tylko jedna, ponieważ prawda jest jedna. Każda z nich zawiera część tego najwyższego światła; wszystkie są drogami, które prowadzą duszę i zbliżają ją do Źródła wiedzy.

24. Żaden człowiek nie posiada absolutnej prawdy, nie ma jej też w żadnej księdze. Ta boska jasność, ta wszechmocna siła, ta nieskończona miłość, ta nieograniczona mądrość, ta doskonała sprawiedliwość są w Bogu. On jest jedyną prawdą.

25. Zrozumcie moje nauczanie. Każda religia jest sposobem na pojmowanie prawdy, ale nie jest samą prawdą. Dlatego dostrzegacie różnice, jakie między nimi istnieją. Powtarzam wam jeszcze raz, że gdyby zawierały najwyższą prawdę, wszystkie byłyby takie same i stanowiłyby jedną koncepcję, *jeden* światopogląd, jedną drogę prowadzącą do Mnie.

26. Gdy więc moja nauka zostanie kiedyś uznana na świecie, ludzkie rozumienie postawi ją ponad każdą religią, ponieważ człowiek rozumie, że nie wolno mu jej w żaden sposób przedstawiać ani materializować, gdyż wówczas nie zastosuje jej do samego życia. Musicie teraz zrozumieć, że nauka ta nie służy temu, by uczynić ją zmysłowo postrzegalną poprzez symbole, lecz po to, by odczuwać ją w duszy. Gdy już tak ją zrozumiecie, będziecie w stanie złożyć Ojcu wewnętrzną cześć, która jest prawdziwa, która odbywa się bez popisów, bez hipokryzji, bez egoistycznych interesów.

27. Nauka o Duchu nie jest teorią, lecz praktycznym przewodnikiem zarówno dla życia ludzkiego, jak i dla życia duszy. Nie ma innej, bardziej wszechstronnej i doskonalszej nauki niż ta. Towarzyszy wam jeszcze zanim przybędziecie na ziemię, towarzyszy wam przez cały czas waszego życia na tym świecie i łączy się z waszą duszą, gdy powraca ona do swojego poprzedniego miejsca spoczynku.

28. To nie Ja będę tym, który usunie z waszych nabożeństw liturgię i tradycje – będzie to duch człowieka, który mimowolnie wzniesie się ponad swoje dawne wyobrażenia w obliczu potrzeby większego światła, które oświeca jego drogę rozwoju. Wkrótce człowiek zrozumie, że jedyną rzeczą,

jaką może ofiarować Bogu, jest praktykowanie miłości, ponieważ miłość oznacza dobro, miłosierdzie, mądrość i sprawiedliwość.

29. Spirytualizm nie wymazuje ani jednego ze słów, które niegdyś głosił Chrystus. Gdyby tak nie było, nie mógłby nosić tej nazwy, ponieważ sprzeciwiałby się prawdzie. Jakże to słowo mogłoby być sprzeczne z tamtym, skoro wypowiada je ten sam Mistrz? Gdybyście naprawdę wniknęli w sens tej nauki, zobaczylibyście, że moje dzisiejsze słowo jest wyjaśnieniem lub objaśnieniem wszystkiego, co kiedyś powiedziałem. Dlatego ludzkość dzisiejsza i przyszła jest w stanie zrozumieć więcej niż pokolenia minione, a dzięki temu również wypełniać Prawo w sposób czystszy, wyższy i prawdziwszy.

30. Jeśli uważnie obserwujecie swoich bliźnich podczas praktyk religijnych, zauważycie, że to, co niegdyś było przedmiotem ich kultu, teraz postrzegają bez wewnętrznego zaangażowania. Powodem tego jest to, że dusza budzi się sama z siebie i pragnie tego, co naprawdę może ją nakarmić. Dlatego mówię wam, że zewnętrzne praktyki kultowe tej ludzkości są skazane na zanik.

31. Wam, którzy przyjmujecie to Słowo, przypadło w udziale przedstawienie mojego dzieła w całej jego prostocie, duchowości, czystości i prostocie, nie pozostawiając żadnej możliwości popadnięcia w błąd polegający na tworzeniu obrzędów, nowych tradycji lub nowych symboli, które odwracają was od prawdziwej drogi.

32. Minął już czas przedstawiania tego, co boskie lub duchowe, za pomocą form materialnych. Jeśli ludzkość tworzyła symbole i wizerunki, ponieważ w tamtych czasach prawo było wyryte w kamieniu, a prorocy byli istotami ludzkimi, a także ze względu na fakt, że „Słowo” stało się człowiekiem i było widziane fizycznymi oczami, to dzisiaj przychodzi do was w Duchu, a moi posłańcy również przychodzą do was w Duchu. Jakie nowe symbole lub nowe formy moglibyście stworzyć z Nieskończoności, z tego, czego nie da się przedstawić?

33. Nauka duchowa jest wyrazem i prawdziwym pokarmem duszy duchowej. Dlatego oddziela się ona od wszelkiej materializacji i wszelkiego pompatycznego kultu.

34. Dzięki temu wszystkiemu, co wam dzisiaj powiedziałem, rozumiecie, jak wielka jest wasza odpowiedzialność wobec bliźnich.

35. Postępujcie zgodnie z tym, co wskazuje wam moje Słowo, a będzie to najlepszy sposób na zaprezentowanie mojego dzieła przed innymi.

36. Okazujcie miłosierdzie, rozsiewajcie światło, wyzwalajcie z błędów tych, którzy w nich upadli. Twórzcie dzieło pokoju, braterstwa i jedności, a wtedy moja miłość będzie towarzyszyć waszym krokom.

37. Zrozumcie, że jestem Światłem w umysłach ludzi, którzy dążą do rozwoju swojej duszy. Jestem pocieszeniem dla tych, których przytłaczają cierpienia.

38. Od dawna nie objawiałem się światu słowami, dlatego teraz, gdy znów da się to usłyszeć, przybywacie z niecierpliwością, aby wysłuchać Mistrza i poznać Jego nowe przesłanie.

39. Od czasu do czasu konieczne jest, aby mój Duch objawił się w sposób dostępny i zrozumiały dla waszego pojmowania. Ta konieczność przemawiania do was wynika z waszego nieposłuszeństwa wobec mojego Prawa, z waszego zboczenia z prawdziwej drogi.

40. Człowiek, dzięki wolnej woli, jaką posiada, jest najbardziej buntowniczym stworzeniem w całym stworzeniu. Do dziś nie chciał podporządkować się nakazom sumienia.

41. Moje Słowo pragnie powstrzymać jednych, dać innym wskazówki, umocnić wszystkich w prawdzie i uratować was z otchłani.

42. Nie oburzajcie się sposobem, w jaki się teraz objawiam, tak odmiennym od tego z „Drugiego Czasu”. Wiedźcie, że nigdy nie posługiwałem się dwukrotnie tą samą formą, gdyż oznaczałoby to zatrzymanie was przy tej samej nauce, a Ja zawsze przychodzę, aby udzielać wam nowych lekcji i pomagać wam stawiać nowe kroki.

43. Dociera do Mnie radość, jaką odczuwa wasza dusza, gdy Mnie słyszy, ponieważ wie, że każde Moje nauczanie jest światłem, zachętą, poznaniem i wyposażeniem dla tego, kto umie z niego skorzystać.

44. Bez wątpienia uczeń, który z nich korzysta, jest człowiekiem, który czuje się bezpiecznie w życiu, wierzy w swoje przeznaczenie, nie boi się już śmierci, a zamiast tego raduje się myślą o życiu duchowym, które go czeka.

45. Błogosławiony ten, kto słucha moich nauk, przyswaja je sobie i postępuje zgodnie z nimi, gdyż będzie umiał żyć na tym świecie, umrze dla świata i, gdy nadejdzie jego godzina, zmartwychwstanie w wieczności.

46. Niech będzie błogosławiony ten, kto zagłębia się w moje Słowo, gdyż nauczył się on rozumieć przyczynę bólu, sens zadośćuczynienia i pokuty, i zamiast popadać w rozpacz lub bluźnić – co tylko zwiększyłoby jego cierpienie – podnosi się pełen wiary i nadziei, by walczyć o to, by ciężar jego win z każdym dniem stawał się lżejszy, a kielich jego cierpienia mniej gorzki.

47. Radość i pokój są udziałem ludzi wierzących – tych, którzy zgadzają się z wolą Ojca.

48. Jakże pełne światła byłoby wasze życie i jakże wspaniała i wytyczająca drogę byłaby wasza nauka, gdybyście kochali swoich bliźnich i wypełniali wolę Ojca – gdybyście poświęcili część swojej wolnej woli i

działali zgodnie z tym, co nakazuje wam sumienie. Wasza nauka dotknęłaby wówczas tego, co nadziemskie, przekraczając granice tego, co materialne; dotychczas bowiem nawet nie zbliżyła się do tych granic.

49. Jakie przerażenie odczuwa dusza naukowca, gdy opuszcza ten świat i w końcu staje twarzą w twarz z boską prawdą! Tam, przepętniona wstydem, spuszcza głowę i prosi o przebaczenie za swoją pychę. Wierzyła, że wie i potrafi wszystko, zaprzeczała istnieniu czegokolwiek, co wykraczałoby poza jej wiedzę lub zrozumienie. Ale teraz, gdy stoi przed Księgą Życia, przed nieskończonym dziełem Stwórcy, musi uznać swoją nędzę i okryć się pokorą przed Tym, który jest absolutną mądrością.

50. Dlaczego nie przejrzeć tej Księgi już tutaj, skoro jest to przeze Mnie dozwolone i nakazane? Dlaczego nie przygotować się poprzez uduchowanie, aby do niej dotrzeć i na jej stronach nauczyć się lekcji, która oświeca, lub objawienia, które wyjaśnia tajemnice?

51. Wiedźcie, ludzie, że nie tylko wy jesteście w stanie przyjmować duchowe przesłania i inspiracje. Na świecie jest wielu ludzi, którzy – nie wiedząc, że rozlewam swoje Słowo poprzez tych postaćów – przeczuwają bliskość Światła gotowego wylać się na ludzkość w postaci objawień. Otrzymają od Mojego Ducha niezbędne przygotowanie, aby gdy usłyszą wasze świadectwo i gdy przekażecie im Moje boskie przesłanie, mogli z radością powiedzieć: „To jest właśnie to, na co liczyłem”.

52. W ten sposób przygotowuję was, abyście, gdy nadejdzie chwila waszego spotkania, potrafili zawiązać więzi jedności i wzajemnie się zrozumieć.

53. Powtarzam wam jeszcze raz, że nie tylko wy sami otrzymujecie w tym czasie oświecenie od mojego Ducha. Nadejdzie bowiem czas, kiedy wszystkie przesłania otrzymane w różnej formie będą razem stanowić jedną duchową siłę na tym świecie.

Wniesiecie swój wkład — to, co wam przekazuję, czyli: moje nowe objawienia. Prawo bowiem nie jest nowe, jest takie samo jak to, które dałem wam w minionych czasach — dziedzictwo wielkiej prawdy, o której wam przypominałem, abyście nie zbczyli ze ścieżki. Prawo, umiłowany ludu, jest ziarnem jutrzejszego świata.

54. Dzisiaj wciąż przeżywacie epokę wątpliwości, sceptycyzmu i nieufności. Ale to boskie światło, które promieniuje na każdą duszę, rozproszy nawet ostatni cień niepewności, a prawda będzie wówczas panować w życiu ludzi.

55. Wy, którzy słuchacie mojego słowa pokoju, mojej lekcji miłości, nigdy nie powinniście siać niezgody. Wręcz przeciwnie: waszym dążeniem

powinno zawsze być jednoczenie, zaprowadzanie pokoju, wypełnianie przykazania, które uczy was wzajemnej miłości.

56. W naturze będą miały miejsce zdarzenia, których naukowcy ludzkości nie będą w stanie wyjaśnić. Wtedy wasze słowo, pełne pokory, ale jednocześnie pewności i wiary w siebie, wyjaśni przyczyny wielu zdarzeń i zjawisk, dla których nie znaleziono rozwiązania.

57. Czymże jest natura, jeśli nie wielkim stworzeniem? Tak, uczniowie, stworzeniem, które również się rozwija, oczyszcza, rozkwita i doskonali, aby w swoim łonie móc przyjąć ludzi jutra.

58. Jakże często jesteście niezadowoleni z jej naturalnych przejściowych zjawisk, które prowadzą do osiągnięcia tej doskonałości, i uważacie je za kary Boże, nie zdając sobie sprawy, że wy również, wraz z naturą i stworzeniem, oczyszczacie się, rozwijacie i zmierzacie ku doskonałości.

59. Nawet jeśli dzisiaj nie rozumiecie tego, co wam mówię, to w odpowiednim czasie będziecie mieli wystarczającą wiedzę – do tego stopnia, że będziecie w takiej harmonii ze wszystkim, co was otacza, że nic wam nie zaszkodzi, nic was nie przytłoczy ani nie spowoduje choroby, ponieważ osiągniecie wówczas stan, w którym będziecie stać ponad tym, co materialne, i nie będziecie podlegać władzy sił natury.

60. Jesteście tak niedojrzali, że często zamiast podziwiać znaki, jakie daje natura, boicie się ich.

61. Kiedy staniecie się księżętami pośród tego stworzenia, a nie niewolnikami, jakimi jesteście teraz?

62. Czy sądzicie, że podoba Mi się widok was modlących się w przerażeniu i błagających Boga o miłosierdzie, gdy widzicie, jak siły natury dają upust swojej mocy? Pragnę widzieć was pełnych spokoju duszy, podziwiających dzieła waszego Ojca, bez tego, by wasze życie stopniowo usychało. Chcę otrzymywać od was takie modlitwy, które płyną z serca pełnego spokoju, posłuszeństwa i zrozumienia.

63. Ach, gdybyście tylko od chwili, gdy wasze oczy otwierają się, by ujrzeć światło tego życia, starali się osiągnąć prawdziwą harmonię z tym, co duchowe, i z naturą! Zrozumielibyście, jak piękne jest istnienie, które dał wam Stwórca, a którego droga prowadzi do życia wiecznego! Aby pomóc wam to osiągnąć, przyszedłem w tym Trzecim Czasie, by powtórzyć wam moje wcześniejsze nauki.

Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Jeszcze raz do was przyjdę”. Jednak moje przyście nie nastąpiło w ciele, jak w Drugim Czasie; przyszedłem w Duchu, aby objawić wam moją istotę, obecność i moc. Obecnie objawiam się wśród niewierzących i grzeszników, aby ponownie przekazać im moje pouczenia, moją naukę. Tak jak w Drugim Czasie, jedni

wierzyli we Mnie, a inni zaprzeczali mojej obecności. Jednak spośród tych, którzy rozpoznali Mnie, wyłonią się moi nowi uczniowie, którzy będą o Mnie świadczyć.

64. Oto ludzkość znów jest zdezorientowana. Jednak nie uczę jej zmysłowych obrzędów kultowych, daję jej jedynie naukę miłości, aby zrozumiała, jaka jest wola Ojca.

65. Duch Święty objawił się wśród mężczyzn, kobiet i dzieci. Na nich wylała się Moja łaska, aby to właśnie oni dawali świadectwo o Mojej obecności w tym czasie.

66. Przyszedłem, aby wskazać wam to samo prawo i przypomnieć wam tę samą naukę, jaką dałem wam w minionych czasach. Ojciec bowiem, w swojej wzniosłej mądrości, nigdy nie przyszedł, aby was wprowadzać w błąd. Światło Ducha Świętego oświeciło was, aby wyjaśnić wam wszystkie moje nauki, tak abyście wy, a następnie cała ludzkość, mogli je stosować z miłością, z doskonałością w swoich czynach i myślach.

67. Człowiek żyje u szczytu swojego zepsucia. Dąży jedynie do dóbr materialnych, do złota i władzy na ziemi, ale jego dusza duchowa tęskni za moim pokojem.

Również ty, Izraelu, z biegiem czasu przemierzałeś kamieniste drogi i nie udało ci się jeszcze dotrzeć do Ziemi Obiecanej, ponieważ nie umieliście się kochać i zjednoczyć, a wzajemnie się odrzucałście. Jednak w tym Trzecim Czasie wyznaczyłem wam najlepsze miejsce przy moim stole i otoczyłem was czułością, abyście wiedzieli, że jako Ojciec jestem z wami, abyście wszyscy stanowili jedną rodzinę.

68. Ludu, pielęgnuj serca błogosławionych dzieci, aby od najdelikatniejszego dzieciństwa kochały się nawzajem i potrafiły rozpoznać drogę miłości i sprawiedliwości.

69. W tym czasie moje Słowo na nowo was oświeca. Pragnę wylewać na was obficie moją łaskę, abyście byli czysti i pełni wdzięku. Jeśli jednak ponownie popadniecie w grzech, wiedźcie, ludu, że to nie Ja odsuwam was od mojego łona, lecz to wy sami oddalacie się ode Mnie, choć nie jest to moją wolą. Jednak moje przebaczenie i moja miłość są jak otwarte bramy, gotowe przyjąć każdego, kto ze skrucłą zechce powrócić do Mnie.

70. Izrael: Jesteście posłańcami tych czasów, a Ja was wybrałem, abyście byli moimi wiernymi sługami. Widzę, że mimo bólu w sercach jesteście oddani i posłuszni, i mówię wam: Podniosę was na duchu, błogosławione dzieci, nie bójcie się ani ludzi, ani sił natury, nie bójcie się pokonywać odległości, bo to Ja was wybrałem i obdarzyłem moją łaską, abyście się podnieśli i zawsze rozbrzmiewali sygnałem budzącym dla spirytualistów, aby odwrócili się od zamieszania i fanatyzmu świata.

Pokażcie im poprzez wasze czyny pełne duchowości moją prawdziwą naukę.

71. „Słuchaj Mnie, umiłowany Izraelu! Otwórzcie swoje duchowe oczy i ujrzyjcie chwałę waszego Ojca. Wsłuchajcie się w Mój głos poprzez wasze sumienie, słuchajcie niebiańskich melodii waszymi duchowymi uszami, aby wasze serca i duchy radowały się, abyście odczuwali pokój; bo Ja jestem pokojem i zapraszam was, byście w nim żyli. Objawiam wam miłość, jaką zawsze żywiłem do ludzkości – to właśnie dlatego Jezus w „Drugim Czasie” przelał swoją najcenniejszą krew, aby was wybawić od grzechu, nauczyć was miłości i zaszcześcić w waszym duchu i sercu prawdziwą naukę.”

72. Ukochany ludu: Jeśli na twojej drodze pojawią się wielkie próby i ból, wznos się w modlitwie do Ojca tą prawdziwą modlitwą, która wypływa z twojego serca. Wtedy poczujesz się silny i będziesz wielbił imię swojego Ojca.

Pokój mój niech będzie z wami!

Nauczanie 284

1. Ludu, spożywaj chleb życia wiecznego, który podaje ci Ojciec. Korzystaj z mojego Słowa, gdyż zbliżacie się do końca mojego objawienia w tej formie. Niech wasze dusze całkowicie przebudzą się do światła, które Ojciec obecnie rozlewa na każdą duszę i każdy umysł.

2. Iskra światła mojego Ducha, odbicie Słowa Bożego – oto to, co spływa na ducha nosiciela głosu, poprzez którego sprawiam, że moje przesłanie staje się dla was słyszalne. Który z ludzkich nosicieli głosu mógłby przyjąć całą moc „Słowa”? Żaden. I zaprawdę, mówię wam, nie wiecie jeszcze, czym jest „Słowo”.

3. „Słowo” jest życiem, jest miłością, jest Słowem Bożym, jednak z tego wszystkiego głosiciel może przyjąć jedynie jedną część. Ale tutaj, w tym promieniu światła, w tej esencji, będziecie mogli odkryć to, co nieskończone, to, co absolutne, to, co wieczne. Aby mówić o Sobie, mogę czynić to zarówno poprzez wielkie dzieła, jak i poprzez małe i ograniczone przejawy. Jestem we wszystkim, wszystko o Mnie mówi, zarówno to, co wielkie, jak i to, co małe, jest równie doskonałe. Człowiek musi tylko umieć obserwować, rozważać i studiować.

4. Zwracam się do waszej duszy, która została wysłana na ziemię, aby przyjąć to przesłanie, tak aby później poprzez swoje uczynki miłości i miłosierdzia dała ludzkości świadectwo o moich naukach. Zwracam się do waszej duszy duchowej, która ma nieśmiertelną istotę i naturę. Przemawiam do niej o tym życiu, które jej przysługuje, gdy już przekaże ziemi ciało, które służyło jej w tym świecie jako oparcie, aby w chwili, gdy nadejdzie godzina jej wyzwolenia, pobłogosławiła tę chwilę i skierowała wzrok ku nieskończoności, wzbiła się w górę i dotarła do ojczyzny, którą zdobyła dzięki swoim zasługom.

5. Kochajcie to, co należy do świata, dopóki na nim żyjecie, do pewnego stopnia, abyście umieli wypełniać jego prawa; ale zawsze pielęgnujcie wzniosły cel, jakim jest zamieszkanie w *wyższych* duchowych światach, aby wasza dusza nie była zaniepokojona, gdy pozbędzie się swojej powłoki cielesnej, ani nie dała się zwieść temu, co kochała na tej planecie, gdyż wtedy pozostanie przywiązana i skuta łańcuchami do świata, do którego już nie należy i z którego nie może już w żaden sposób czerpać radości.

6. Mówię wam: gdyby jakiś naród wyruszył i wszyscy nauczali drogi prawdy, ludzkość podniosłaby się ku niej, ponieważ czuje, że zgubiła ślad, że zboczyła z drogi, cierpi, potyka się i popada w rozpacz.

7. Ludzkość oczekuje przyjscia Brata, Przyjaciela, Doradcy, który powie jej, dokąd musi skierować swoje kroki, aby dotrzeć do krainy zbawienia.

8. Duchowe zagubienie ludzi naszych czasów jest głębokie i poważne z powodu odrzucenia objawień, które Ojciec dawał przez wszystkie czasy. Poświęcili się oni nauce materialistycznej, zapominając przy tym całkowicie o istocie swojej natury i życia.

9. Do tego materialistycznego świata chcę was wystać, abyście nieśli Dobrą Nowinę mojej nauki. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli wasze świadectwo będzie zgodne z prawdą, ludzie będą zdumieni, widząc lud prowadzony przez niewidzialnego przewodnika i głos, który nie jest z tego świata.

Najpierw ciekawość skłoni ich do obserwowania waszych kroków i waszych czynów. Ale później to wiara sprawi, że wykrzykną: „Zaprawdę, to, co głoszą ci ludzie, jest prawdą”.

10. Dopóki nie będziecie gotowi, by rozbrzmiewać na świecie sygnałem alarmowym, mój płaszcz będzie was ukrywał przed wzrokiem innych, ponieważ wasze niedoskonałości wywołałyby wątpliwości, kpiny i prześladowania, a wasza słabość nie wytrzymałaby ataku waszych wrogów. Przygotujcie się jednak teraz, ponieważ nadejdzie godzina walki, a Ja zdejmę swój płaszcz, aby świat was ujrzał.

11. Każdy „robotnik” będzie miał na ustach iskrę mojego Słowa, a w rękach księgę mojej mądrości, która będzie mu przypominać o moich boskich naukach. Ta inspirowana przeze Mnie księga zostanie starannie opracowana przez moich uczniów, a dzięki niej lud będzie miał bastion, ponieważ jej moc będzie wielka.

12. Ileż mądrości z niego wypłynie! Ileż balsamu i pocieszenia wleje on w serca! Będzie to radością dla tych, którzy pewnego dnia odkryli moje Słowo, a potem już go nie słyszeli, i będzie radością dla tych, którzy nigdy go nie słyszeli.

13. Dzięki jej lekturze „umarli” powstaną, a zbłąkani odnajdą drogę. Strzeżcie prawdy tej księgi, która została wam powierzona, abyście w tym czasie dawali świadectwo o moim objawieniu.

14. Gdybym w tych chwilach zapytał was, jakie owoce wydało wasze drzewo – co moglibyście Mi pokazać ? Gdybym zapytał was o nauki, które ode Mnie otrzymaliście – jaką odpowiedź byście Mi udzielili?

15. Milczycie, a w waszych sercach ujawnia się strach, że wasza praca zostanie przeze Mnie osądzona. Lecz pytam was: dlaczego się boicie? Jeśli wypełniliście swoje zadanie, nie będziecie mieli się czego obawiać, a jeśli przeciwnie, popełniliście błędy, to lepiej, żebym to Ja was skorygował.

16. Miejcie wolę bycia duchowymi nie tylko z nazwy, ale i w czynach, gdyż świat jest pełen fałszywych naśladowców i fałszywych uczniów. Jeśli przyjdzie do serca naukę, której sztandarem jest uduchowanie, a bronią

– światło i miłość, musicie dać światu dowody tych cnót. To ma być jedyne ziarno, które powinniście zasiać, jeśli naprawdę chcecie, by wasze żniwo zostało przyjęte przez waszego Ojca.

17. Bierzcie za wzór tych, którzy podążali za Mną w Drugim Czasie – nie tylko moich apostołów, ale także tak wielu mężczyzn i kobiet, którzy nawrócili się na moje słowo i swoimi uczynkami, a nawet własnym życiem, dawali świadectwo mojej prawdzie.

18. Największa czystość i najwyższa prawdomówność były dążeniem tych serc, dlatego dbali o to, by w każdym z ich dzieł promieniowało światło, którym Mistrz rozjaśniał swoje nauki.

19. Podobnie nowi uczniowie powinni czcić Imię, od którego przyszło boskie przesłanie miłości, aby wyrwać ich z letargu.

20. Jeśli będziecie starać się zrozumieć duchowy sens mojego dzieła i obejmiecie je miłością prawdziwego ucznia – zaprawdę, powiadam wam, dobre owoce nie będą na siebie czekać, a owoce te będą owocami odnowy, powrotu do dobra w świetle sumienia, zdrowia, pojednania i pokoju.

Jeśli natomiast będziecie dążyć do pięknego pozoru, by ukryć prawdę, i będziecie próbować ukrywać swoje niedoskonałości i słabości za pomocą mojego dzieła, powrócicie do ciemności i brudu, z których już was wybawiłem.

21. Moja nauka jest ze swej istoty duchowa, jest światłem i siłą, która spływa i przenika waszą duszę, aby pozwolić jej zwyciężyć w walce z złem. Moje Słowo nie ma tylko schlebiać uszom, jest ono światłem duszy.

22. Czy chcecie słuchać Mnie duszą, aby się ona nasyciła i czerpała korzyść z treści tego nauczania? W takim razie oczyśćcie swoje serca, wyjaśnijcie swój umysł i pozwólcie, by kierowało wami wasze sumienie. Doświadczycie wówczas, jak w waszej istocie zaczyna zachodzić przemiana – nie tylko duchowa, ale także moralna i fizyczna. To wzniesienie, które dusza stopniowo osiąga dzięki poznaniu – ta czystość, do której stopniowo dochodzi, znajdzie odzwierciedlenie w uczuciach serca i w zdrowiu ciała.

23. Namiętności będą coraz słabsze, wady stopniowo znikną, a fanatyzm i ignorancja będą coraz bardziej ustępować miejsca prawdziwej wierze i głębokiemu zrozumieniu mojego Prawa.

24. Jeśli pragniecie, by słuchały was rzesze ludzi, a wasze słowo przekonywało i poruszało, szukajcie sposobu, by to słowo przeniknęło do dusz waszych słuchaczy. Jak jednak sprawić, by przeniknęło ono do serc waszych bliźnich, wywarło na nich wrażenie i je ożywiło? To bardzo proste, sekret polega na tym, abyście zawsze trzymali się prawdy i dawali świadectwo poprzez swoje uczynki miłości.

25. Mój Duch Ojca zbliża się, aby was uczyć i „wygładzać”, aby obudzić wasze zmysły duchowe i cielesne oraz wezwać was do prowadzenia życia odnowy i wypełniania Prawa.

26. Dałem wam wszystko, abyście się wznieśli i wiedzieli, że zostaliście posłani na ziemię, abyście wypracowali sobie pokój w tym życiu i w tym, które was oczekuje.

27. Niech będzie błogosławiony ten, kto studiuje moją naukę i stara się wypełniać moje prawa — kto pozwala się oświecić światłem, jakie promieniuje z mojego Słowa, i pozostaje w posłuszeństwie, modląc się i czuwając.

28. Dzisiaj, gdy zamieszkujecie świat pełen błędów i zamieszania, skłoniłem was do oddalenia się od niego i życia w zgodzie z moimi prawami. Gdy będziecie gotowi, wyślę was do ludzkości, abyście ukazali moje światło wszystkim tym, którzy podzielili moją naukę na odgałęzienia i źle zinterpretowali moje Słowo.

Wszystkie te różnice, które dziś widzicie, znikną, a serce człowieka ulegnie przemianom. Po żniwach, które człowiek zebrał ze swojej pracy, a które pozostawiły w nim jedynie gorzki posmak, zasieje moje ziarno na ziemi oczyszczonej przez i będzie je pielęgnował. Będzie to czas, w którym rozpocznie się uduchowanie.

29. Wszystkie próby, jakie spotkają was w waszym życiu jako „robotników”, nastąpią po to, by umocnić was w wierze i abyście rozpoznali dary, które wam udzieliłem. Nie wypełnicie swojej misji, jeśli ograniczycie się jedynie do słuchania mojego Słowa i przekazywania go następnie swoim bliźnim. Będziecie musieli mówić i potwierdzać swoje słowa czynami. Wielu z was będzie świadczyć o mojej nauce, dobrowolnie ofiarowując swoje życie; jednak nie wymagałem od was ofiar z krwi.

Wkrótce będziecie wśród ludzkości jak owce wśród głodnych wilków, ale nie będziecie spać. Światło będzie nieustannie oświeślać waszą drogę, a nawet w najciemniejsze noce to światło będzie świecić.

30. Zastałem człowieka pogrążonego w letargu, jeśli chodzi o wiedzę duchową, oddającego się naukom skupionym na tym, co materialne, dzięki czemu odkrył największe tajemnice natury, nie zajmując się jednak swoją duszą duchową. Jak wielki będzie musiał podjąć wysiłek, aby zrozumieć moją naukę! Moje dzieło spłynie na tę ludzkość niczym strumień krystalicznie czystej wody, jej pragnienie wiedzy zostanie zaspokojone, a każdy, kto się przygotowuje, otrzyma jego dobrodziejstwa.

31. Wy, którzy Mnie słuchacie – czuwajcie, gdyż żadna obca siła nie może mieszać się z moją nauką. Zachowajcie jej istotę i prawdę, a

doświadczycie, że ta ludzkość, pełna nieufności i wątpliwości, z wiarą przyjmie moje nauki, gdy pozna czyny moich dobrych uczniów.

Wszyscy, którzy pragniecie, by na tym świecie zapanowało królestwo pokoju i sprawiedliwości, przyciągajcie te cnoty poprzez swoją modlitwę. Ten czas jest bliski. Naprawiajcie, uczcie i oświecajcie teraz swoich bliźnich, zanim wkroczycie w ten czas, w którym nie będziecie mieli innego przewodnika niż Moja Boskość.

32. Moja inspiracja spływa na wszystkie dusze, a każdy, kto pragnie Mnie ujrzeć i podążać za Mną, niech powstanie i przyjdzie do Mnie. Wasz duch podpowie wam, jak macie żyć na co dzień i jak rozwiązywać swoje problemy. Gdy się uduchowiecie, w każdej próbie, w każdym bólu dostrzeżecie stopień, po którym możecie się wznieść i doskonalić.

33. Uczynicie z waszego domu raj, w którym rodzice reprezentują Mnie, a wzajemna miłość i szacunek stanowią waszą służbę Bogu. Nie ograniczajcie jednak tej miłości do waszej rodziny, abyście mogli kochać wszystkich bliźnich tak, jak kochacie swoich rodziców lub dzieci.

34. Poprzez mój wybrany lud ustanawiam sprawiedliwe prawa oparte na miłości i szacunku. Przygotowano sto czterdzieści cztery tysiące dusz. Jedne przebywają w sferze duchowej; inne, które są w ciele, rozsyłam po całym świecie, aby gdy nadejdzie godzina, były obfitujące w natchnienie, abym przemawiał przez ich usta, a moje Słowo się rozmnażało.

35. Elias przygotowuje wszystkim drogę i, tak jak w Drugim Czasie, mówię wam: jakże blisko was jest Elias, a wy go nie rozpoznaliście! Zawsze, gdy moje Królestwo zbliżało się do ludzi, on przygotowywał serca. Tak samo było z wami w tym czasie.

36. Pracujcie w ciszy, bez przechwałek. Nie pragnijcie wyróżniać się spośród innych. Podążajcie swoją drogą nie rzucając się w oczy, ale noście w sercach wielką miłość do ludzi. Chrońcie ich i pomagajcie im, dbajcie o to, by wasze serce było jak arka, i udzielajcie w nim schronienia chorym, grzesznikom – tym, którzy łakną i pragną sprawiedliwości. Pokażcie wszystkim uduchowanie jako cel dla zbawienia ich dusz, a oni pójdą za Mną. Jednak dumni po raz kolejny pozostaną z boku, nie słysząc Mnie w tym czasie. Potem próby i wydarzenia będą świadczyć o wszystkich Moich objawieniach. Jedni nawrócą się wtedy, podczas gdy inni nadal będą mieli serca zamknięte na boskie przesłanie.

37. Błogosławię wszystkich sprawujących urzędy — władców, nauczycieli, sędziów; dajcie się oświecić i wypełniajcie swoją misję.

38. Przyjdźcie, aby Mnie wysłuchać. Cóż z tego, że słyszycie Moje Słowo poprzez ludzi niedoskonałych zarówno moralnie, jak i duchowo? Jeśli sądzicie, że w tym czasie wybrałem najmniej odpowiedni środek do

przekazania Mojego przesłania, to się mylicie. Jeśli uważacie, że ten sposób objawiania się człowiekowi nie jest formą postępową, to osądzacie pochopnie.

39. Czy fakt, że posługuję się waszym duchem i waszym rozumem, aby przemawiać do ludzkości, nie daje wam wyobrażenia o rozwoju, jaki osiągnęła wasza dusza?

40. W jakiś sposób musiał rozpocząć się czas komunikacji duchowej, a sposobem tym był ten, który mieliście od 1866 roku i który musi zakończyć się w 1950 roku, aby ustąpić miejsca dialogowi z ducha do ducha.

41. Moje objawienie poprzez głosicieli ma być, zgodnie z moją wolą, jedynie tymczasowe, krótkim etapem przygotowań, który ma służyć temu ludowi jako norma, prawo i podstawa, aby świadczyć o tej prawdzie i ją szerzyć oraz ogłaszać światu nadejście „Trzeciego Czasu”.

42. Tak jak moje objawienie poprzez ludzki rozum miało być ulotne jak błyskawica, tak samo przewidziano, że tylko *niektóre* grupy ludzi zostaną powołane, aby być obecnymi przy tym objawieniu i przyjąć to przesłanie.

43. Natomiast dialog z Duchą do Ducha dotrze do całego rodzaju ludzkiego, bez ograniczeń czasowych, gdyż ta forma poszukiwania Mnie, przyjmowania Mnie, modlitwy do Mnie, słyszenia Mnie i odczuwania Mnie obowiązuje na całą wieczność.

44. Jak wielka jest odpowiedzialność tego ludu, który usłyszał Moje Słowo i zgromadził Moje nauki! Mówię wam: zanim świat uczyni krok w kierunku uduchowienia, będzie musiał doświadczyć wszystkiego, co objawiłem wam na tym etapie przygotowań, na którym przemawiałem do was ustami moich rzeczników i kazałem wam spisać Moje Słowo, abyście mogli je później studiować.

45. Przygotuj się, o umiłowany ludu, abyś osiągnął harmonię ze swoim Panem. Oto wypełniam swoją część: wszystko przygotowuję, całą ludzkość. Nawet jeśli ona tego nie wie, obecnie się oczyszcza. Świat duchowy, który stanowi największą i najpotężniejszą armię, wspiera moje dzieła i postępuje zgodnie z moimi postanowieniami, a Ja pragnę, abyście stanowili lud oświeconych ludzi, wiernych świadków mojego Słowa, siewców światła duchowego, których praca służy przebudzeniu świata, składaniu mu świadectwa i ostrzeganiu go.

46. Szósta pieczęć została złamana i ukazała wam, pionierom uduchowienia na ziemi, część swojej treści. Jednak nadal będzie ona rozlewać swoje światło na wszystkich ludzi, nawet gdy to słowo, które dziś słyszycie, już ucichnie.

47. Co szosta pieczęć objawi ludzkości przyszłości? Bardzo wielkie objawienia, jeśli weźmiecie pod uwagę, że uczyniłem was spadkobiercami skarbu mądrości.

48. Szóste pieczęć zostało otwarte i nikt nie będzie w stanie go zamknąć ani zapobiec dotarciu jego światła do dusz, tak jak nikt nie może zatrzymać biegu czasu ani zapobiec dotarciu światła Królewskiej Gwiazdy do waszego świata.

49. Księga Wiedzy, która przez długi czas pozostawała zapieczętowana, podczas gdy wasze dusze przygotowywały się do wkroczenia w nią — otworzyłem ją; miłość waszego Mistrza, Baranka, ją rozchyliła, a jej światło promieniuje intensywnie, choć wielu na ziemi tego nie dostrzega.

50. Wkrótce ludzie intuicyjni, natchnieni i wrażliwi duchowo powstaną i będą świadczyć w narodach o tym, co widzą w Duchu, co odczuwają, co słyszą i co otrzymują. Powtarzam wam, że mój lud nie ogranicza się do tych, którzy usłyszeli Mnie poprzez tych, którzy przekazują Moje słowa, ale że posłałem moich sług do różnych zakątków ziemi, aby przygotowali drogi i oczyścili pola, na które później muszą przyjść siewcy.

51. Wzmacniam ich i błogosławię, gdyż ich codzienna praca jest pełna cierpienia, a ich ścieżka usiana cierniami. Kpiny, szyderstwa, oszczerstwa i podłość towarzyszą im wszędzie. Ale oni — przepełnieni preczuciem i natchnieniem — wiedzą, że zostali posłani przeze Mnie, i są gotowi dotrzeć do końca drogi, aby wypełnić swoją misję.

52. Módlcie się za tych waszych braci, których nie znacie, a którzy jednak starają się wypełnić swoją misję, przygotowując wam drogę. Nie mieli oni na świecie boskiej motywacji płynącej z tego Słowa, które wy tak długo słyszeliście, i musieli poświęcić wiele ziemskich wygod, aby duchowo otrzymać inspirację, która ich prowadzi.

53. Słyszeliście każdą lekcję tysiąc razy — jakie usprawiedliwienie moglibyście znaleźć, gdybyście nie postępowali zgodnie z moją nauką? Żadnego. Jaką buntowniczość lub opór moglibyście okazać w obliczu bólu, gdyby On przyszedł, by ukarać wasze przewinienia? Nie zapominajcie jednak, że nauczyłem was, byście oczyszczali się miłością, odnawiając się poprzez służbę sobie nawzajem, aby uniknąć oczyszczenia poprzez ból.

54. Niektórzy uważają moje słowo za surowe i gorzkie, ponieważ jest ono przepełnione miłosierdną sprawiedliwością. Powodem tego jest to, że nie potrafili zmierzyć się ze swoim sumieniem, a z pychy nie chcieli też sami siebie osądzać.

55. Kiedy widzicie skutki waszego nieposłuszeństwa, waszych profanacji, waszej próżności i braku miłości bliźniego oraz kiedy opróżnacie kielich cierpienia — zupełnie w przeciwieństwie do tego, co

wam zaoferowałem – wtedy z przekonaniem wołacie: „W zarzucie Mistrza była prawda i sprawiedliwość!”

56. Powierzyłem wam zadanie zjednoczenia wszystkich rzeszy ludzkich, które tworzą waszą wspólnotę, ale tego nie uczyniliście i nie zaufaliście mojej sprawiedliwości. Okazałem cierpliwość i dałem wam czas, abyście wykonali to zadanie, ale jak dotąd nie zdołaliście się do tego zmobilizować. Czy więc chcecie, aby to moja sprawiedliwość was obudziła, oczyściła i zjednoczyła? Jeśli tak jest, umiłowany ludu, to choć nie znacie dnia ani godziny, to jednak nadejdzie. Nie pozostawię was bowiem, abyście świadczyli o mojej prawdzie z sercem pełnym nieuczciwości.

57. Również złe pisma nie powinny pozostać jako świadectwo. Bo świadectwo, które byłoby mieszane z fałszem i niedoskonałością, powinno zostać spalone. To, co splamione lub nieczyste, nie dociera do Mnie, tak samo jak Ja nie oferuję tego moim dzieciom. Najpierw musicie starannie oczyścić ziarno, a dopiero potem je zasiać.

58. Moje Słowo w tym dniu nie jest kielichem goryczy, lecz źródłem krystalicznie czystej wody, w której możecie obmyć swoje serca, nadając im większą czystość, a waszemu duchowi – światło.

59. Przyjmijcie te słowa z miłością, rozważajcie je. Wtedy poczujecie się silniejsi, by kontynuować dzisiejsze dzieło.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 285

1. Niech mój pokój spoczywa na ludziach dobrej woli. Zaprawdę, powiadam wam: kto nosi ten pokój w swojej duszy, ten odczuje moją obecność.

2. W tym czasie nauk odczuwaliście mój pokój w swoich próbach, znajdowaliście pocieszenie w swoich cierpieniach. W ten sposób udowodniłem wam, że ten, kto z dobrą wolą przyjmuje swoje przeznaczenie, osiąga postęp we wszystkich swoich przedsięwzięciach. Może potknąć się, ale nie upadnie.

3. Czasami mówicie Mi: „Panie, dlaczego nie karzesz nas tak jak innych narodów, skoro jesteśmy równie niewdzięczni i nieposłuszni, jak nasi bracia i siostry wśród ludzi?”. Na to odpowiadam wam: ponieważ daję wam czas na przygotowanie się. Czy sądzicie, że gdyby groziła wam wojna, słuchalibyście Mnie i moglibyście rozważać Moje Słowo? Zrozumcie, jak cenny jest czas, który wam powierzyłem, i jak wielka jest wasza odpowiedzialność za wykorzystanie go na wasze duchowe przygotowanie.

4. Aby wykorzystać ten czas dla waszego dobra duchowego i dobra waszych bliźnich, musicie często badać samych siebie, wsłuchując się w głos waszego sumienia, dzięki któremu możecie odkryć wszystko, co wymaga waszej refleksji, a jednocześnie zrozumieć, w jaki sposób stosować moją naukę do różnych działań waszego życia.

5. Czy naprawdę boli was sytuacja, w jakiej znajduje się ludzkość? Czy wasze serca odczuwają ból narodów niszczących się nawzajem w wojnie? W takim razie zdobywajcie zasługi dla nich, módlcie się i wysyłajcie im pokój w swoich myślach.

6. Teraz wydaje wam się, że to, co zagraża światu, jest nieszczęściem. W tej sprawie mówię wam, że to, co często uważacie za nieszczęście, jest czymś dobrym.

7. Ból, nędza, a nawet śmierć staną się błogosławieństwem dla wielu ludzi, którzy prowadzili rozwiązłe życie i grzeszyli bez granic.

8. Ach, gdybyście tylko zrozumieli, że ból, który dotyczy powłoki cielesnej, jest balsamem i ulgą dla duszy! Bo dopóki ciało cieszyło się zdrowiem i dobrym samopoczuciem, dusza była często wciągana w zgubę lub czuła się uwięziona w życiu pełnym rozrywek i niepohamowanych namiętności, ale pozbawionym światła dla duszy. Aż nadszedł ból jako siła potężniejsza od ludzkich namiętności, by powstrzymać człowieka w jego ślepym pędzie i sprawić, by dusza się wyzwoliła, błogosławiła ból i uznała, że nie ma mądrzejszej sprawiedliwości niż ta, która pochodzi od Boga.

9. Jedni szybko dochodzą do tego zrozumienia i dzięki temu unikają wielu cierpień, inni są uparci i powolni w pojmowaniu, w końcu bluźnią i przeklinają, zwiększając w ten sposób swój kielich cierpienia.

10. Módlcie się za wszystkich, ludzie, nie uchylajcie się od swojej odpowiedzialności, twierdząc, że nie modlicie się za cierpiące narody, ponieważ one oczyszczają się w tym bólu. Ten ból wprowadzie ich oczyszcza, ale zrozumcie, że wasze modlitwy i myśli przyczyniają się do tego, by z miłością przyjęli swój kielich cierpienia, tak aby zrozumieli sens, jaki kryje w sobie ten ból, i aby w ich duszach zrodziło się postanowienie poprawy oraz natchnienie, które skłoni ich do braterstwa.

11. Jeśli będziecie się modlić właściwie, sprawię, że wasze dusze się uwolnią i dotrą do nich jako gołębie pokoju, jako posłańcy zdrowia i światła.

12. Wasze serce nie będzie mogło być dumne z tych zwycięstw, ponieważ nie będzie wiedziało nic o uczynkach, które dokonujecie duchowo.

13. Tylko Ja znam te uczynki, które są kolejno zapisywane w księdze waszych zasług – tej księdze, która stopniowo wrywa się w waszym duchu.

14. Stoicie w obliczu wielkich wydarzeń. Nie minie dzień, w którym ludzkość nie zostanie wstrząśnięta jakimś wydarzeniem, próbą lub znakiem. Będzie to nieustanny głos Mojej sprawiedliwości, wzywający ludzi, by zwrócili ku Mnie swoje myśli. A wszyscy, u których w tych dniach próby przebudzi się intuicja, którzy zastanowią się i dojdą do wniosku, że należy te próby przypisać Boskiej Sprawiedliwości, będą przepętnieni Moim Światłem, aby nie popadli z powrotem w duchową letarg, w którym żyli.

15. Nadeszła Moja Sprawiedliwość, ludzkości, ona upokorzy pychę człowieka, aby uświadomił sobie, jak mały jest w swojej niegodziwości i materializmie.

16. Tak, ludu, powalę człowieka w jego fałszywej wielkości, ponieważ pragnę, by ujrzał moje światło i podniósł się, aby stał się wielki w prawdzie. Pragnę bowiem, byście byli pełni światła, wielkoduszności, dobroci, siły i mądrości.

17. Mój głos znów będzie słyszalny, tak jak zapowiadali to prorocy już w najdawniejszych czasach i jak objawiłem to moim uczniom.

18. Teraz nadszedł czas, na który obiecałem moje powrót w Duchu – czas, w którym poczujecie moją obecność w was i poza wami, i w którym nauczycie się łączyć ze Mną od ducha do ducha.

19. Obecnie kształtuję naród, w którym – choć na pozór jest ubogi – nie ma wyrzutków, nieszczęśników ani osób słabych umysłowo. Każdemu objawiam jego dary, aby mógł wyruszyć w drogę – zadowolony z bycia moim uczniem i z możliwości bycia użytecznym dla bliźniego.

20. Mój nowy lud będzie składał się z proroków, doradców, nauczycieli i lekarzy duszy.

21. Moje Słowo dociera do tych serc niczym powiew wiatru, który roznieca płomień ich wiary. Chcę bowiem zawsze widzieć ich płonących niczym światła.

22. Moje Słowo w Drugim Czasie, podobnie jak moje dzieła, otworzyło ludziom drogę do nieba, a w dzisiejszych czasach przyniosłem wam nowe lekcje. Czyż nie usłyszeliście głosu świata duchowego? Czyż nie poczuiliście bliskości tego świata, który uważaliście za tak odległy i tak niepewny?

23. Zrozumcie, z jakim światłem i jaką miłością objawili się wam wasi duchowi bracia i siostry.

24. Nie znacie dokładnego miejsca, z którego pochodzą ci duchowie światła, ci aniołowie stróże i strażnicy pokoju. Macie jednak pewność, że pochodzą oni z wyższych światów pozaziemskich.

25. Tak właśnie jest, ludzkości, przybywają oni z wyższych siedzib i światów niż wasze, aby pomóc wam wznieść się ku doskonałości. W ten sam sposób pomagają tym, którzy zamieszkują inne światy ziemskie i którzy również potrzebują wyższego poznania.

26. Jeśli ktoś uznałby moją naukę, która przemawia do was w tych lekcjach, za złą, to mówię mu w prawdzie, że nie wie, co mówi, ani nie zna Boskiego Mistrza. Czyż nie przeczuwacie duchowej bliskości istot i światów? Czyż nie domyślacie się boskiego planu, by ze wszystkich stworzyć jedną rodzinę?

27. Daję wam te objawienia, abyście zaczęli zajmować się swoją przyszłością, tak jak przez tak długi czas na Ziemi zajmowaliście się poprawą swojej sytuacji materialnej.

28. Wsłuchajcie się w głos świata duchowego, gdyż jest on świadectwem nieustannej aktywności duszy, która stara się oczyszczać, naprawiać przewinienia, podejmować misje – jednym słowem: zbliżać się do swojego Ojca.

29. Zrozumcie, że w tym Trzecim Czasie, epoce objawień Ducha Świętego, było rzeczą naturalną, że On przemawiał do was o życiu duchowym.

30. Tylko ta nauka bowiem będzie w stanie uratować ludzkość z wzburzonego i burzliwego morza namiętności, chciwości, podstępów, pychy i nieuczciwych intryg ludzi. Moje Słowo przyszło jako łódź

ratunkowa, by uratować rozbitków, którzy wyrócili się w morzu namiętności.

31. Uczniowie, powierzam wam moje Słowo, odczujcie Mnie w jego treści. Jutro ci, którzy je głosili, znikną, ich zadania ulegną przemianie, a pozostanie jedynie moje Słowo zapisane w tych pismach, które złote pióra stworzyły zgodnie z moją wolą.

32. Uczniowie: Kto rozpoznaje Moje Słowo poprzez to objawienie, musi również zrozumieć, że nadszedł czas, aby podjąć się odbudowy wszystkiego, co zniszczyła zła natura ludzi.

33. Gdyby wszyscy powołani spieszyli się do stołu Pańskiego, gdzie podaje się pokarm, który karmi duszę, byłby on pełen; jednak nie wszyscy zaproszeni przybyli.

34. Cechą charakterystyczną człowieka jest to, że nie docenia on dobrodziejstw Bożych, i dlatego widzieliście, jak wielu waszych bliźnich odrzuciło was, gdy skierowaliście do nich wezwanie.

35. Lecz powiadam wam, że ci nieliczni, którzy zasiadają przy moim stole i wytrwale słuchają Mnie, aby się ode Mnie uczyć, będą tymi, którzy ogłoszą tłumom wielkość mojego Słowa, sens tej nauki, która wzywa ludzi do odbudowy świata, który dobiegł końca, i ustanowienia świata jaśniejszego i wyższego.

36. Abyście mogli otrzymać czystsze słowo i czystsze przesłanie poprzez tych, którzy je głoszą, radziłem wam duchowość i prostotę. Wtedy bowiem z ich ust wypływa, niczym dojrzały owoc, słowo pełne miłości i treści.

37. Tym, którzy nie uświadomili sobie, że to właśnie w prostocie formy najsilniej jaśnieje prawda i światło mojego Słowa, i którzy dążą do zewnętrznie imponujących wypowiedzi, dzięki którym mogą wyrzucić wrażenie na zmysłach tłumów ludzi — im mówię, że w czynach i postępowaniu, które realizujecie w ramach mojej nauki, powinna panować wyłącznie prawdziwość.

38. Nie jest już na czasie, abyście karmili swoją duszę tajemnicami, nawet jeśli tajemnice te mają dla was urok nieznanego.

39. Dlaczego chcecie robić wrażenie poprzez zewnętrzne przejawy, których wasi bliźni nie rozumieją? Dlaczego pokazujecie działania pozornie nadprzyrodzone, które jednak w rzeczywistości są pozbawione światła i prawdy? Czy esencja, jaką emanuje moje Słowo, nie jest wystarczająca, czy też nie jest godne podziwu to, że przemawiam przez wasze usta?

40. Jakże wielu z was jest przywiązanych do zmysłów! Musicie jednak dojść do przekonania, że wszystko, co dodacie do mojego objawienia, które jest tak proste i nieskomplikowane, ponieważ pochodzi ode Mnie,

będzie jak szorstka i gruba zasłona, która uniemożliwi waszym bliźnim rozpoznanie prawdy.

41. Zanim zaczniecie wypełniać jakiekolwiek zadania, jakie stawia przed wami to dzieło, głęboko zastanówcie się nad tym, czego was nauczyłem, oraz nad tym, co zamierzacie uczynić, abyście nie zrobili niczego, co byłoby sprzeczne z moim Prawem.

42. Ilu spośród tych, którzy uważają się za posłusznych uczniów, buntuje się – nie zdając sobie z tego sprawy – przeciwko mojej woli; a ilu spośród tych, którzy uważają się za apostołów spirytualizmu, ze względu na swoje uczynki są pierwszymi, którzy go odrzucają, przez co stają się wrogami nauki, którą głoszą.

43. Czego oczekuje się od człowieka rozwiniętego duchowo? Oczekuje się panowania nad sobą, manifestacji jego zdolności i darów duchowych. Zrozumcie, że inteligencja człowieka będzie się stale zwiększać i że coraz więcej ludzi będzie w stanie zrozumieć dzieło Boże. Jeśli chodzi o duszę, nie może ona pozostawać bierna; jej pragnienie rozwoju jest niczym instynkt, który skłania ją do dążenia w górę, do nieustannego wysiłku, by doskonalić się na ścieżkach wytyczonych przez boskie prawa.

44. Uczniowie, powtarzam wam jeszcze raz, że powinniście szukać uduchowienia na ścieżkach prostoty i szczerości, że powinniście porzucić swoje oczekiwania związane z tym, co nazywacie nadprzyrodzonym. Gdyż jeśli jesteście przekonani, że krocycie drogą prawdy, wiercie w to, co od Mnie słyszyście, i zrozumcie, że obecnie uczę was, byście odczuwali z wrażliwością i odrzucali niepotrzebne komplikacje.

45. Ci, którzy nie potrafią zadowolić się tym, co głosi i wyraża Moje Słowo, postępują tak, ponieważ ich materialistyczne nastawienie oczekuje niezwykłych wydarzeń, by móc uwierzyć w Moje objawienie. Oczekują, że ogień spadnie z nieba lub że morza się rozstąpią, ukazując swoje otchłanie, by potem powiedzieć: „Sąd Boży zstąpił na ziemię”. Lecz pytam was: dlaczego przerażają was takie wydarzenia? Czy chcecie, by były one jedynymi, które mogą objawić sprawiedliwość i moc Boga, chociaż powinniście odczuwać i rozpoznawać Jego obecność w tym, co objawia pokój i miłość?

46. Czy zatem prawdą jest, że moje odejście w tym czasie wprawia ludzkość w przerażenie, aby świadczyć, że jest to wydarzenie boskie?

47. Pragnijcie raczej, aby dowodem na to, że byłem wśród was, było światło nadziei na lepszą przyszłość, aby było to dreszczem przeżywanym przez ludzkość, iskrą wiary, która pośród jej utrapień pozwoli jej ujrzeć światło nowego świtu.

48. Pragnę, abyście we wszystkim szukali wyrazu boskiej dobroci, gdyż we wszystkim ją znajdziecie. Ponieważ jednak jesteście jeszcze zbyt niedojrzali, by odkryć tę boską miłość, która jest duchowa, spójrzcie na otaczającą was przyrodę, która na każdym kroku przemawia do was miłością Stwórcy do Jego dzieci. Jeśli czasami doświadczacie, że ta przyroda traktuje was surowo, wiedźcie, że ona również jest stworzeniem, które podobnie jak wy podlega rozwojowi i doskonaleniu, i że w miarę jak wspina się po drabinie doskonalenia, istniejącej na drodze wszystkich stworzeń, będzie mogła stać się schronieniem dla coraz bardziej inteligentnych i duchowo rozwiniętych istot.

49. Zadbajcie o to, by moje słowo zostało zachowane na piśmie, aby człowiek jutra rozpoznał to, co wam teraz powiedziałem, jako proroctwo.

50. Ludu, jeśli chcesz iść naprzód, pokonaj lenistwo, które w tobie tkwi. Jeśli chcecie być wielcy, stosujcie moje zasady w swoich dziełach. Jeśli chcecie się poznać, zgłębiajcie siebie za pomocą mojego Słowa.

51. Zrozumcie, jak bardzo potrzebujecie mojego Słowa, które oferuje miłość, mądrość, rady i pomoc. Ale jednocześnie czujcie się odpowiedzialni za to, co wam daję, ponieważ nie jesteście jedynymi potrzebującymi na świecie. Jest wielu, którzy pragną tych nauk, i musicie pamiętać, aby przygotować się do tego, by nieść im przesłanie mojej miłości.

52. Z cierpliwością opróżnijcie swój kielich cierpienia. Zaprawdę, powiadam wam, w jego goryczy znajdziecie światło dla waszej duszy. Ból sprawi, że usłyszycie głos sumienia, choć muszę wam powiedzieć, że ten ciężar, który przynieśliście ze sobą – ten ból, który znosiliście, i te łzy, które wylały wasze oczy – nie jest właśnie drogą życia wytyczoną moim śladem i moim prawem. Droga cierpienia, którą przemierzacie, jest drogą pokuty i oczyszczenia, którą wasza dusza musi przejść, aby dotrzeć do drogi prawdziwego życia, gdzie ludzie tylko się kochają, służą sobie nawzajem i angażują się w czynienie dobra.

53. Weźcie to wszystko do wiadomości, abyście wiedzieli, że aby naprawdę Mi służyć, musicie najpierw przejść proces oczyszczenia, a nie pozostanie już nic z tego, co zrobiliście źle. Wasz przykład posłuży temu, by przyszłe pokolenia zastały oczyszczoną ścieżkę i nie zgubiły się w zaroślach ani nie zraniły się o kamienie na ścieżce.

54. Wam, duchowym, powierzam zadanie zburzenia tej bariery, którą ludzkość wzniosła między sobą a Bogiem – bariery zbudowanej z fałszywej wiary, tylko pozornej wiary w to, co wieczne, z materializacji i niepotrzebnych obrzędów kultowych.

55. Tobie, ludu, powierzam zadanie strącenia ze piedestału Złotego Cielca, którego ludzie wciąż czczą, nawet jeśli uważają się za dalekich od bałwochwalstwa i pogaństwa.

56. Lecz mówię wam, że w waszej walce nie wolno wam posługiwać się siłą, przemocą ani krzywdzącymi słowami. Waszą bronią musi być Słowo Światła, które objawia prawdę, uczynki miłości, które otulają cierpiących pocieszeniem, oraz moc, która wypływa z waszych modlitw i myśli.

57. Gdy usuniecie przeszkody, które sprowadziły ludzi z duchowej ścieżki, ujrzyście początek wielkich przemian w życiu ludzkim. Przemiany te będą miały miejsce w sferze duchowej, w moralności, w nauce, w instytucjach oraz w waszych systemach rządów.

58. Nikt nie będzie w stanie wymazać śladu tego narodu w Trzecim Czasie, ponieważ w jego dziełach będzie obecna moc mojej prawdy.

59. Czy rozumiecie, do czego oczyszcza was ból? Wasza droga jest wytyczona, wasza misja została przeze Mnie wyznaczona.

60. Wyrываłem z waszych serc „śmierć”, którą nosicie w sobie, napełniłem was życiem.

61. Ta śmierć była w was, ponieważ wiara i nadzieja zgasty w waszych duszach, ponieważ brakowało wam światła poznania. Postawiłem przed wami drzewo życia, którego owoce, pełne treści, niebiańskiego smaku i słodczy, spadają w obfitości na zgromadzone rzesze słuchaczy, aby zaspokoić ich duchowe potrzeby.

62. Obecnie wznoszę w waszych sercach świątynię, w której będzie można wyraźnie odczuwać moją obecność, w której będzie można wyraźnie usłyszeć brzmienie mojego głosu i z której będzie promieniować światło i pokój dla całej ludzkości.

63. W Pierwszym Czasie natchnąłem was do położenia fundamentów tej wielkiej świątyni duszy. W czasie, gdy przebywałem wśród ludzi jako Mistrz, nauczyłem was, jak wznosić wysokie mury, a teraz objawiam wam, w jaki sposób musicie dokończyć to dzieło, które – gdy zostanie ukończone – będzie godne obecności waszego Ojca.

64. Czy potraficie Mi powiedzieć, na czym polega istota każdej z tych trzech lekcji, poprzez które zainspirowałem was do wzniesienia świątyni Ducha Świętego? Tak, ludu, bądźcie błogosławieni, ponieważ wszyscy w głębi serca odpowiadacie na moje pytanie i zbliżacie się do prawdy: fundamentami świątyni były te nauki, których nauczało Prawo Pierwszych Czasów.

Wysokie mury to miłość i miłosierdzie, które Mesjasz przyniósł ludziom w swojej nauce. Kopuły, kolumny i ołtarz, którymi musiało być

wyposażone to dzieło, to mądrość, uduchowienie i wzniesienie, do których zainspirował was mój Duch w tym czasie w swoim przesłaniu światła.

65. Ta świątynia, wzniesiona przeze Mnie w trzech epokach, jest tą, o której mówiłem przed niewierzącymi, gdy – wskazując na świątynię jerozolimską – powiedziałem im: „Zburzcie tę świątynię, a w ciągu trzech dni Ja ją odbuduję”.

66. Moja świątynia wkrótce zostanie ukończona, podczas gdy z tej jerozolimskiej nie pozostaną nawet fundamenty, tak samo jak z każdej świątyni, która nie jest zbudowana na fundamentach mojego Prawa Miłości i uduchowienia, nie pozostanie kamień na kamieniu.

67. Zobaczcie, jak wielki jest blask tej epoki, zobaczcie światło nowej ery, w której spełniają się wszystkie proroctwa dane przeze Mnie oraz te, które przekazałem przez moich proroków.

68. Ileż to dróg przebyliście w poszukiwaniu prawdy, aby dotrzeć do Mnie! Ani nauki, ani filozofie nie odpowiedziały na wasze wołanie, a po waszych poszukiwaniach dochodzicie do wniosku, że ta prawda ma swoje korzenie we Mnie i promieniuje ode Mnie ku wszystkim istotom.

69. Oświeciłem człowieka, aby żył swoim prawdziwym życiem i rozpoznał błogosławione przeznaczenie, jakie dla niego przewidziałem. Jest on jedyną istotą stworzoną „na mój obraz i podobieństwo”, a zatem najbliższą Mi. Posiada bowiem tchnienie mojego Ducha i dzięki temu jest zdolny do czynienia dzieł podobnych do moich.

70. Posiadacie wolę i wolność woli, abyście postępowali mądrze, słuchali głosu sumienia, który jest moim własnym głosem, i dzięki niemu rozpoznawali, co jest dozwolone, z czego możecie korzystać, oraz odrzucali to, co niegodne, to, co wam nie przysługuje. Widziałem jednak, że od pierwszych dni waszego życia na ziemi skłaniacie się ku materializmowi i zaczynacie zaprzeczać swojej duchowej misji, która jest głównym powodem waszego istnienia.

71. Od najdawniejszych czasów pozostawiłem wam moje przykazania, które prowadzą do pokoju i duchowej błogości, a później w Jezusie objawiłem wam moją miłość.

72. W tym czasie przemawiałem do was nie jako surowy sędzia, lecz jako Ojciec, jednak nie zrozumieliście tej nieskończonej miłości, która wszystko rozumie i przebacza – tej miłości, która jest cierpliwością i wielkodusznością, która pragnie wyłącznie dobra i rozlewa je na wszystkie swoje stworzenia.

Jeśli chcecie słusznie nazywać się moimi dziećmi, to kochajcie, gdyż zostaliście ukształtowani przez tę boską miłość, która wszystko stworzyła, abyście mogli ją ofiarować. Wtedy zrozumiecie swoje przeznaczenie, by

kochać, chronić i błogosławić tak jak wasz Ojciec, a po wypełnieniu waszej misji powróćcie do Mnie, abyście razem ze Mną stworzyli jeden Duch.

73. Już w najdawniejszych czasach uczyłem was, jak kochać Mnie duchowo, i mówiłem wam, że nic na tym świecie nie może Mnie reprezentować poza cnotliwym człowiekiem. Nie nauczyłem was żadnego namacalnego obrzędu ani kultu, a jedynie powiedziałem wam: jeśli pragniecie mieć społeczność ze swoim Ojcem, wzniescie swoją duszę, dążcie ku wyżynom. Stamtąd spłyną na was wszystkie dary i dobrodziejstwa, o które prosicie.

74. Powiedziałem wam wówczas, że nie powinniście bać się śmierci, ponieważ ona nie istnieje. W moim stworzeniu wszystko żyje, rośnie i doskonali się. Śmierć fizyczna jest jedynie końcem pewnego okresu, który dusza przechodzi, by następnie powrócić do swojego pierwotnego stanu, a potem kontynuować swoją drogę rozwoju. Wiercie, miejcie ufność, a będziecie żyć wiecznie. Dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek musicie uzbroić się w wiarę, ponieważ przeżywacie erę prób i trudności. Siły natury, które muszą oczyścić człowieka, zostały uwolnione i nie spoczną, dopóki nie sprowadzą go z powrotem do rozsądku, dobra i sprawiedliwości.

75. Uwolnijcie się od pychy i pozwólcie rozkwitnąć pokorze i prostocie, abyście mogli przyjąć wszystkie próby, które muszą nadejść. Zrozumcie, że konieczne jest, abyście przeszli przez ten tygiel, abyście odzyskali swoją czystość. Dzisiaj, gdy otrzymujecie kolejne pouczenie i wiecie, że nie jesteście już w duchowym dzieciństwie ani młodości, lecz osiągnęliście dojrzałość, będziecie w stanie zrozumieć zarówno moje słowa z dawnych czasów, jak i te, które wam dzisiaj przekazuję.

76. Nie domagajcie się poznania moich najgłębszych zamysłów, gdyż nie jesteście w stanie do nich dotrzeć. Wiedźcie tylko, że jestem wszechobecny i wszechmocny, że mój Duch wypełnia wszechświat i jednocześnie mieszka w każdej duszy, oraz że kocham wszystkich i zapewniam im to, co niezbędne do życia, aby to światło dawało wam nadzieję i zaufanie do przyszłości.

77. Wiem wszystko, co znosicie i na co liczyście, i odczuwam wasz ból. Mówię wam tylko, abyście korzystali z tej mocy, którą wam dałem, a wtedy wasze próby będą błogosławione.

78. Wy, którzy zostaliście wybrani, by przyjąć to przesłanie, musicie czuć i przygotowywać się. Bo po 1950 roku będziecie musieli zanieść naszym bliźnim wieść, że powróciłem do was. Gdy jednak ujrzycie, jak rozpęta się chaos, i usłyszycie wszędzie wołania o pomoc, pamiętajcie, że tak jak zaorane są pola, tak samo serce ludzkie musi przygotować się na przyjęcie ziarna.

79. W tym czasie obdarzyłem was przywilejem obecności istot duchowych o wielkiej wzniosłości i doświadczeniu. Nie tylko mój Duch, połączony z człowiekiem za pośrednictwem mojego promienia, ale także Świat Duchowy przyszedł wam z pomocą, wypełniając w ten sposób bardzo ważną misję. Jak wiele osiągnęły miłość i miłosierdzie tych, dla wielu nieznanym istot, poprzez ich obecność na tej ziemi, i jak bardzo przybliżyły one wam świat, w którym one mieszkają, aby zawrzeć przymierze i podnieść was na drogę cnoty!

80. Wy, którzy zostaliście powołani na narzędzia ich objawienia – służcie im z miłością i przygotujcie się, gdyż jesteście naczyniami, które przyjmują Słowo, jakie emanuje ich Duch. Tylko w ten sposób będziecie mogli pochwalić się posiadaniem Prawdy, którą Ja i Świat Duchowy przynieśliśmy ludzkości.

81. Prawdę, której tak bardzo szukaliście, objawiam wam w tych prostych i skromnych słowach. Oferuję wam tę prawdę, która jest niczym innym jak miłością, w obfitości, abyście posiadali ją na zawsze i dzielili się nią z bliźnimi. Poczujcie ją, noście ją bezpiecznie w swojej duszy, bo jest to boska esencja, z której będziecie się wiecznie karmić.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 286

1. Moje Boskie Światło promieniuje wszędzie; gdziekolwiek Mnie szukacie, znajdziecie Moją obecność.
2. Jestem Ojcem, który dąży do tego, by wśród wszystkich swoich dzieci zapanowała harmonia – zarówno wśród tych, którzy zamieszkują Ziemię, jak i tych, którzy żyją na innych światach.
3. Duchowa harmonia między wszystkimi istotami objawi im wielkie prawdy, przyniesie im dialog z ducha do ducha, który skróci odległości, zbliży nieobecnych oraz zlikwiduje bariery i granice.
4. Pragnę, abyście osiągnęli pokój, który jest największą nagrodą, do jakiej możecie dążyć na Ziemi.
5. Uczniowie, nie zbaczajcie z wytyczonej drogi i nie zmieniajcie w żaden sposób moich nauk, gdyż wtedy nie będziecie mogli osiągnąć tej duchowej harmonii, ani odkryć wszystkiego, co przygotowałem dla waszego wzniesienia.
6. Stańcie się godni objawień z mojej tajemnej skarbnicy, zdobywając zastugi poprzez uczynki miłości, miłosierdzia i szlachetności.
7. Duch powinien kierować rozumem, a rozum, kierowany wyłącznie sercem pragnącym wielkości ludzkiej, nie powinien rządzić waszym życiem. Pamiętajcie: jeśli pozwolicie, by kierowało wami to, co nakazuje wasz umysł, przeciążacie go i nie wyjdziecie poza to, na co pozwalają mu jego skromne siły. Mówię wam: jeśli chcecie wiedzieć, dlaczego poczuliście się zainspirowani do czynienia dobra i dlaczego wasze serce rozpala się miłością bliźniego, pozwólcie, by wasze serce i wasze zdolności umysłowe były prowadzone przez Ducha. Wtedy będziecie zdumieni obliczem mocy waszego Ojca.
8. Gdy ludzie, zamiast z taką ambicją i z taką gdyby z niewielkim szacunkiem zwracali się do Mnie z miłością i pokorą — z jaką prostotą i łatwością otrzymali by odpowiedź od swojego Ojca, gdyby On objawił im wiedzę, o którą Go proszą.
9. Kiedy zwracacie się do Mnie z pytaniem lub prośbą, nie starajcie się za wszelką cenę jasno przedstawić Mi swojego problemu, ani nie wysyłajcie się, by w swoim umyśle szukać najlepiej sformułowanych zdań. Wystarczy Mi, że wasz umysł w tej chwili oderwie się od świata, a serce i umysł będą czyste, aby mogły przyjąć Moje natchnienie. Cóż wam po tym, że wypowiadacie do Mnie wspaniałe słowa, skoro nie jesteście w stanie poczuć Mojej obecności w waszym wnętrzu?
10. Wiem wszystko i nie musicie Mi niczego wyjaśniać, abym mógł was zrozumieć.

11. Pytacie Mnie, na czym polega modlitwa, a Ja odpowiadam wam: na tym, by pozwolić, by wasz duch swobodnie wznosił się do Ojca; by z całkowitym zaufaniem i wiarą oddać się temu aktowi; by w sercu i umyśle przyjmować wrażenia, które zostały uchwycone przez ducha; by z prawdziwą pokorą przyjąć wolę Ojca. Kto modli się w ten sposób, cieszy się w każdej chwili swojego życia moją obecnością i nigdy nie czuje się potrzebujący.

12. Wiele razy na przestrzeni czasu zbliżałem się do ludzi, ale teraz nadszedł czas, aby to *ludzie* szukali Mnie i zbliżali się do Mnie. *Mogą* to uczynić, ponieważ ich rozwój duchowy umożliwił im osiągnięcie prawdziwego dialogu z Ojcem.

13. Ten „Trzeci Czas” jest czasem zmartwychwstania. Dusze były jak umarli, a ciała jak groby. Ale przyszedł do nich Mistrz, którego Słowo Życia rzekło do nich: „Wyjdźcie i wzniescie się ku światłu, ku wolności!” Kto spośród nich otworzy oczy na prawdę, a następnie zdoła wzniesć swoje życie, swoje uczynki i swoje uczucia w miłości do bliźnich, ten nie będzie już postrzegał tego świata jako miejsca wygnania ani doliny łez i pokuty, ponieważ będzie coraz bardziej odczuwał rozkosz prawdziwego pokoju, jaki daje spokój duszy. Ten stan uniesienia w obecnym życiu będzie odbiciem doskonałego pokoju i światła, którymi dusza będzie się cieszyć w lepszych światach, gdzie Ja Sam ją przyjmę, aby zapewnić jej miejsce godne jej zasług.

14. W tym dniu łaski wspominiacie dzień, w którym Elias objawił się poprzez Roque Rojasa i przypomniał wam, że powrót Boskiego Mistrza jest bliski, oraz wezwał was do modlitwy i odnowy.

15. Mojżesz zaprowadził swój lud u podnóża góry Synaj, gdzie kazał mu modlić się, pościć i oczyścić się, aby oczekiwać obecności Jehowy, swojego Pana.

16. Mojżesz był inicjatorem uduchowienia, poprzednikiem Jehowy, prawodawcą. Ten dzień, w którym zszedł z góry z tablicami Prawa, był upamiętniany przez lud Izraela, tak jak wy to teraz czynicie, gdy wspominiacie dzień, w którym poprzez Roque Rojasa zostało wam objawione, że Testament Mojżesza, dziedzictwo Jezusa i przesłanie Eliasza utworzą jedną księgę: Księgę Prawdy i Życia.

17. Tak jak Mojżesz przygotował serca swojego ludu na przyjęcie Jehowy, a dzisiaj Eliaz obudził was, abyście usłyszeli głos Ducha Bożego, tak samo to właśnie Eliaz – który reinkarnował się w Janie, zwanym Chrzcicielem – napominał tłumy do pokuty i modlitwy oraz zwiastował im, że Królestwo Niebieskie zbliża się do ludzi. W nauce, którą wam

przekazałem, i w moich naukach obecna była bowiem obecność Ojca i światło niebios.

18. Chrystus jest objawieniem Doskonałości; w Nim możecie dostrzec wieczne Prawo, możecie odnaleźć nieskończoną miłość i podziwiać absolutną mądrość.

19. Jezus swoim życiem wyjaśnił Prawo, które Izrael otrzymał od Mojżesza, i zapowiedział wam, że później przyjdzie Pocieszyciel, aby wyjaśnić i objaśnić wszystko, czego nauczał Chrystus, a co nie zostało właściwie zinterpretowane.

20. Chrystus obejmuje wszystkie epoki, Jego obecność trwa przez wszystkie czasy, ponieważ jest On „Słowem Wiecznym”.

21. Eliasz jest zwiastunem, wyjaśniającym tajemnice; jest kluczem, który otwiera drzwi, abyście mogli wnikać w głębię. Jest duchowym wyzwolicielem, posłanym w czasie dopełnienia duchowości ludzi, zapoczątkowanej przez Mojżesza.

22. Bądźcie błogosławieni, ludzie. Z radością wspominacie nadejście Trzeciej Ery i poświęćcie ten dzień jej pamięci. Niech ten dzień będzie dla was czymś więcej niż tylko tradycją – niech będzie dniem refleksji, studiowania, wewnętrznego skupienia, w którym możecie odczuć obecność tej boskiej wagi, która waży i rejestruje wszystkie wasze uczynki na całej przebytej drodze.

23. Z tego, co usłyszycie ode Mnie w tym dniu i nad czym powinniście się zastanowić, możecie zgromadzić skarb wiedzy. Gdy nadejdzie czas waszej walki, nie zabraknie wam argumentów ani uzasadnień, by wyjaśnić, jakie są solidne i wieczne fundamenty, na których zbudowana została ta nauka, którą nazwaliście spirytualizmem.

24. Widzicie świt Trzeciego Czasu, w którym duchowa jasność intensywnie promieniuje i przemienia wasze życie.

25. Początek tej nowej epoki będzie naznaczony wielkimi zmaganiem, gwałtownymi cierpieniami, zamieszaniem i sporami. Ale wszystko to będzie miało miejsce jedynie na początku. Później nadejdzie pokój, a w wyniku pokoju nastąpi rozkwit duszy, która ujawni swój rozwój w swoich dziełach pełnych wiary, miłości i uduchowienia.

26. Wielu z was przychodzi tu płacząc, po tym jak przeklinaliście ból. Wybaczam wam wasze błędy, biorąc pod uwagę, że wynikają one z waszej niewiedzy.

27. Uspokójcie swoje serca i otwórzcie umysły, abyście zrozumieli to, co wam teraz mówię, dzieci i uczniowie życia: gdy po raz kolejny poczujecie, że ból przeszywa wasze serca, odsuńcie się na chwilę od wszystkiego, co was otacza, i pozostańcie sami. Tam, w zaciszu swojej sypialni,

porozmawiajcie ze swoją duszą, zmierzcie się ze swoim bólem i zbadajcie go, tak jakbyście brali do ręki jakiś przedmiot, aby go zbadać. W ten sposób zgłębiajcie swój smutek, rozpoznajcie, skąd pochodzi i dlaczego się pojawił. Słuchajcie głosu waszego ducha, a zaprawdę, powiadam wam, z tej kontemplacji czerpicie skarb światła i pokoju dla waszego serca.

28. Światło wskaże wam sposób na pozbycie się bólu, a pokój da wam siłę, by wytrwać, aż próba dobiegnie końca.

29. Doświadczyćcie wówczas, jak kierując ku Mnie swoje myśli, by się modlić, powiecie Mi: „Mistrzu, wybac mi, ta niesprawiedliwość nie wynika z mojego losu, jestem niesprawiedliwy wobec samego siebie”.

30. Jest to nauka, której musicie zawsze być świadomi, uczniowie — w przekonaniu, że właśnie takie postępowanie pozwoli wam wznieść rozum na wyżyny ducha. Bo tylko duch zna rzeczywistą sytuację duszy i ludzką rzeczywistość.

31. Nauczam was, byście badali samych siebie, abyście poznali siebie, abyście poprzez medytację i modlitwę odkryli w głębi swojej istoty wielkie lekcje życia.

32. Dzisiaj wielu przeklina ból, ale jutro będą go błogosławić jako nauczyciela, który udzielił im wzniosłych i pięknych lekcji.

33. Chciałbym, aby to zawsze miłość Mistrza uczyła was drogi i sensu życia. Ale wy woleliście, by to ból was uczył. Wkrótce zostawicie za sobą tego gorzkiego nauczyciela, aby przyjąć lekcje tego, który uczy was z pełną miłości delikatnością.

34. Jeśli na razie nie możecie pozbyć się swojego bólu, znosicie go z cierpliwością. Nie pomijajcie jego nauk, kochajcie go, bo on oczyszcza wasze skazy i czyni was wielkimi w wierze, cnotach i cierpliwości.

35. Jeśli wierzycie w Moje Słowo, musicie również wierzyć w naukę, w której powiedziałem wam: „Żaden liść na drzewie nie porusza się bez woli Boga”. Wtedy będziecie mogli również uwierzyć, że mądrość Boża wszystko dobrze przemyślała i że nie ma cierpienia, które nie pozostawiłoby w człowieku mądrej lekcji.

36. Zastanówcie się głęboko, umiłowany ludu, abyście nie potykali się już nieustannie i aby przyszłe wydarzenia nie zastały was pogrążonych w letargu.

37. W czasie, gdy przestaniecie żyć domysłami i prawdami z drugiej ręki, wznosząc się w ten sposób do świata rzeczywistości, wasza dusza będzie mieszkać w królestwie pokoju, mimo że wasze stopy nadal będą stąpać po prochu świata łez i bólu.

38. Tobie, ludu, który Mnie słucha, mówię, że powinieneś być szczęśliwy, gdy porównasz swoją sytuację i swoje życie z sytuacją tych narodów, które wykrwawiają się w bratobójczej wojnie.

39. Macie bliskich, nie brakuje wam chleba, nie brakuje wam dachu nad głową, macie pokarm mojego Słowa, a jednak nie jesteście zadowoleni. Tymczasem ci, którzy nie mają chleba, którzy są pozbawieni wszystkiego i nie słyszą mojego Słowa, którzy nie mają pociechy w słuchaniu moich słów, które są nadzieją i balsamem, które dodają otuchy i zachęcają, są bardziej oddani niż wy.

40. Nauczcie się błogosławić swój ból, jakby to były wasze radości. Błogosławcie wszystko.

41. Czyż nie błogosławię całej ludzkości, nie faworyzując nikogo? Tym „płaszczem” błogosławieństwa otoczeni są zarówno dobrzy i łagodni, jak i pyszni oraz przestępcy. Dlaczego nie bierzecie Mnie za wzór? Czyżbyście odczuwali wstręt do czynów innych? Nie zapominajcie, że jesteście częścią ludzkości, że powinniście ją kochać i jej przebaczać, a nie odrzucać, bo byłoby to tak, jakbyście odczuwali wstręt do samych siebie. Wszystko, co widzicie w swoich bliźnich, posiadacie sami w mniejszym lub większym stopniu. Dlatego pragnę, abyście nauczyli się zgłębiać swoje wnętrza, abyście poznali swoje duchowe i moralne oblicze. W ten sposób nauczycie się oceniać samych siebie i będziecie mieli prawo spoglądać również na innych.

42. Nie szukajcie wad u swoich bliźnich; wystarczą te, które *sami* macie.

43. Nie obrażajcie się, gdy tak do was mówię; zrozumcie, że moje słowa nauczania nie są przeznaczone ani dla sprawiedliwych, ani dla świętych – do nich przemawiałbym w zupełnie inny sposób. Daję wam moją zbawczą naukę, aby ocalić grzeszników, i przekazuję ją przez grzeszne usta.

44. Przychodzę, aby cię zbawić, ludzkości, gdyż nawet powietrze, którym oddychacie, jest chore. Ale mówię tej ziemi, która była domem i schronieniem dla moich dzieci, że jeśli one same poniżyły ją swoimi przewinieniami, to one same będą musiały naprawić ostatnie zgrzeszenie, jakie na niej popełniły.

45. Zrozumcie, że ludzkość potrzebuje wielkiej nauki, aby móc zwyciężyć wszystkie próby, które ją dotyczą. Nadszedł wielki czas, zapowiadany przez proroków i widziany przez jasnowidzów, w którym ból ludzi osiągnie swój szczyt, a miłosierdzie Ojca zaleje swoim światłem wszystkich ludzi – czas, który zwiastowałby koniec zła i początek dobra na ziemi.

46. O ludzie! Kiedy będziecie gotowi, by zanieść balsam uzdrowienia i przesłanie pokoju tym, którzy cierpią? Wciąż nie dostrzegam w waszych

sercach prawdziwej miłości bliźniego, wciąż potępiać się na każdym kroku, ponieważ nie kochacie się nawzajem.

47. Czy nie wierzycie, że gdybym chciał, mógłbym każdemu z was wskazać jego błędy? Ale mówię wam również, że nie byłbym już waszym Mistrzem, gdybym w ten sposób was demaskował. Jeśli jednak Ten, który wie wszystko, który naprawdę was zna, który zna wasze myśli, nie osądza was w obecności innych ani nie demaskuje was publicznie – dlaczego więc są tacy, którzy uparcie nalegają na ranienie serc, niszczenie uczucia szczęścia i osądzanie cudzych żyć?

48. Dzisiaj jesteście jeszcze moimi uczniami-dziećmi i zaprawdę, powiadam wam: nie będę was nazywał uczniami ani nie powierzę wam mojego dzieła, dopóki nie przestaniecie być zdolni do zadawania cierpienia bliźnim, a zamiast tego poczujecie pragnienie łagodzenia każdego bólu. Kiedy wreszcie w waszych sercach poczujecie ból tych, którzy cierpią, tak aby to *wasze* słowa i *wasze* uczynki osuszyły ich łzy? Jesteście jeszcze zbyt niedojrzali, by okazywać miłość bliźniego w czynach. Wasze współczucie nie jest wielkie, podobnie jak wasze przebaczenie.

49. Gdy raz współczujecie sparaliżowanemu, który leży w rynsztoku, i czujecie się zobowiązani, by zabrać go do swojego domu, najpierw dociekać chcecie, jak wyglądało jego życie, bo mówicie, że nie wiecie, kim on jest.

Czy to wy jesteście tymi, którzy nieustannie słuchali moich nauk? W takim razie musicie zdawać sobie sprawę, że nie zwracając uwagi na wasze skazy, szukałem jedynie waszych ran, aby uleczyć je moją miłością.

Jeśli pragniecie należeć do grona moich siewców, musicie poznać i posiadać siłę tkwiącą w dobroci. Moc, jaką zawiera miłosierdzie, oraz cuda, jakie czyni serce, polegają wyłącznie na odczuwaniu lub dzieleniu cudzego cierpienia.

50. Umiłowani uczniowie: Nauczanie, które od Mnie otrzymujecie, staje się dla was coraz jaśniejsze z lekcji na lekcję. Światło to zaczęło objawiać się w iskrah światła w roku 1866. Ale teraz, w ostatnich latach mojego objawienia, to nie iskry docierają do was, lecz światło w całej swojej pełni.

Wraz z rokiem 1950 objawianie mojego Słowa w tej formie dobiegnie końca, ale nauczanie będzie trwało dalej. Gdyż potem, zagłębiając się w moje dzieło, odkryjecie boską esencję, o której tak często wam mówiłem, i będziecie rozkoszować się jej smakiem.

51. Pragnę nie tylko, abyście świadczyli, że Mnie słyszeliście, ale abyście stali się moimi prorokami i poprzez wypełnianie swojego zadania zapowiadali czas uduchowienia. Wtedy przyszłe pokolenia podążą waszymi

śladami miłości i dobrej woli i pewnym krokiem wkroczą na bezpieczną ścieżkę.

52. Obecnie na swojej drodze napotkacie zarośla cierniowe i spotkacie jeszcze więcej przeszkód i cierni. Niech jednak wasza miłość bliźniego nie sprowadzi was z drogi, aby jutrzejsze rzesze ludzi zastały ją oczyszczoną.

53. Wiecie, że dobro, światło i prawda zawsze napotykały opór w sercach ludzi. Zaufajcie Mi jednak, wielokrotnie wam mówiłem, że ciemność nie zwycięży, gdyż to światło odniesie triumf.

54. Ludzkość obecnie się oczyszcza; jej kielich cierpienia zmyje z niej plamy hańby, aby mogła wyjść z pokuty oczyszczona. Albowiem Duchowe Królestwo Pokoju i Sprawiedliwości zbliża się do ludzi.

55. Czyż nie widzicie, jak stopniowo rozluźniają się kajdany fanatyzmu i bałwochwalstwa, które krępują ludzi? Powodem tego jest to, że przyszedłem, aby ich wyzwolić. Później moje światło dotrze do ludzi w postaci Słowa, a wy zobaczycie, jak mimo swojej prostoty i skromności sprawi, że zadrzą, i jak w swoim pełnym miłości charakterze będzie miało moc wstrząsnąć sercami z kamienia, aż sprawi, że wyleją z nich krystalicznie czystą wodę skruchy, przebaczenia i miłości.

56. Nie płaczcie, uczniowie, jeszcze przez kilka dni będziecie Mnie słyszeć, a na wasze cierpienia spadnie jeszcze kilka kropli miodu, który wylewa moje Słowo. W międzyczasie przygotujcie się, abyście po moim odejściu mogli odczuwać moją obecność.

57. Nadszedł czas refleksji, w którym musicie czuwać i modlić się, aby wsłuchiwać się w głos Boga.

58. Czasami pytacie Mnie: „Panie, kto mógłby obudzić całą ludzkość, aby podniosła ku Tobie swój duch i odczuła Twoją obecność?”. Lecz Ja wam mówię: nie martwcie się, mój Duch już ją nawiedza, aby się obudziła. Nie potraficie w pełni pojąć moich dzieł, dlatego nie dostrzeżliście tego przebudzenia, które widzę tylko Ja.

59. Wszyscy oczekują światła nowego dnia, świtu pokoju, który ma być początkiem lepszej epoki. Uciskani oczekują dnia swojego wyzwolenia, chorzy mają nadzieję na lekarstwo, które przywróci im zdrowie, siłę i radość życia.

60. Błogosławieni ci, którzy potrafią czekać aż do ostatniej chwili, gdyż to, co stracili, zostanie im zwrócone z nawiązką. Błogosławię to oczekiwanie, gdyż jest ono dowodem wiary we Mnie.

61. Dzisiaj nie rozumiecie wielu moich słów, ale nadejdzie czas, kiedy w waszych umysłach zapali się światło i zrozumiecie sens każdej z moich nauk.

62. Moi apostołowie w Drugim Czasie nie rozumieli wielu moich słów w chwili, gdy je usłyszeli. Niemniej jednak po moim odejściu, gdy poświęcili się studiowaniu i rozmyślaniu, poczuli, jak boskie światło rozjaśniło ich umysły, i ujrzeni z najwyższą jasnością wszystko to, co do tej pory było dla nich nieprzeniknioną tajemnicą.

63. Dotychczas, gdy Mnie słuchaliście, pojmowaliście Moje Słowo jedynie powierzchownie. A co w nim znaleźliście? Pocieszenie, balsam, pieszczotę. Później, gdy wasze wrzody i rany zostaną uleczone i zamiast pragnąć Mojego balsamu na wasze bóle, będziecie dążyć do mądrości, by pocieszać swoich bliźnich, wtedy zrobicie pierwszy krok w kierunku zgłębienia sensu Moich nauk.

64. Widzę, że modlicie się za świat, i przyjmuję z waszych serc wasze wstawiennictwo. Nadejdzie dzień, w którym nie będziecie się modlić tylko za te narody, ale także będziecie je odwiedzać, aby nieść im pełne miłości przesłanie mojego Słowa.

Pokój mój niech będzie z wami

Nauczanie 287

1. Głos mojego ducha, rozbrzmiewający w waszym sumieniu, jest jak dźwięk dzwonu, wzywający ludzkość do refleksji.

2. Księga mądrości duchowej czeka z otwartymi stronami, by wielkie rzesze ludzi, wielkie procesje pielgrzymów przybyły do niej, aby ugasić swoje pragnienie światła.

3. Skosztujcie, skosztujcie mojego Słowa, z którego esencji płynie słodycz, mądrość, balsam i pokój.

4. Mówię człowiekowi, że jest dla samego siebie nieznanym, ponieważ nie wniknął w swoje wnętrze, ponieważ nie zna swojej tajemnicy, ponieważ nie zna istoty swojej istoty. Jednak w tym czasie pragnę nauczyć go treści tej księgi, która przez tak długi czas pozostawała dla niego zamknięta i w której przechowywane są wszystkie tajemnice, o których już w Drugim Czasie obiecałem wam, że wyjaśnię je wam poprzez światło mojego Ducha.

5. Teraz nadszedł czas, w którym naprawdę poznacie samych siebie i wkroczycie w głębię swojej duszy. Wtedy będziecie mogli powiedzieć, że zaczynacie wiedzieć, kim jesteście.

6. Człowiek w końcu pozna swoje pochodzenie, swoje przeznaczenie, swoją misję, swoje dary oraz całe to nieskończone i wieczne życie, które tętni i splata się w jego otoczeniu. Nie będzie już mógł obrażać bliźniego, nie będzie już naruszał istnienia swoich bliźnich, ani nie odważy się zbezczcić niczego z tego, co go otacza, ponieważ dojdzie do przekonania, że wszystko jest święte. Pozna to, co zawiera jego dusza i co się w niej kryje, i dopiero wtedy będzie miał jasne wyobrażenie oraz głęboką wiarę w to, że skoro dusza jest cudowna, to cudowna musi być również ojczyzna, którą Ojciec przeznaczył jej w wieczności.

7. Pytacie Mnie, dlaczego nie objawiłem wam wszystkiego od samego początku, aby oszczędzić wam potknięć, błędów i upadków. Lecz powiadam wam: nie bylibyście w stanie zrozumieć moich objawień, dopóki brakowało wam rozwoju i rozkwitu duchowego. W tamtym czasie wystarczające było dla was poznanie mojego Prawa jako prostej drogi, która miała was doprowadzić do źródła niewyczerpanej mądrości i wiecznego objawienia. Swoją mądrość przekazywałem w miarę upływu czasu i epok, ponieważ jest ona tak wielka, że nie bylibyście w stanie pojąć jej w jednej chwili.

8. Dysponuję wszelkimi środkami, aby żadne z moich dzieci nie pozostało bez dziedzictwa mojej mądrości, gdyż Ja jestem Życiem, Mocą i Sprawiedliwością. Ze Mnie wywodzi się wasza dusza duchowa, podobnie

jak wszystkie światy życia i ciała, których potrzebujecie na swojej drodze rozwoju i duchowego doskonalenia, wywodzą się ze Mnie.

9. Człowiek może upaść i pogrążyć się w ciemności, przez co może czuć się daleko ode Mnie. Może wierzyć, że gdy umrze, wszystko dla niego się skończy. Dla Mnie jednak nikt nie umiera, nikt nie ginie.

10. Iluż jest takich, którzy na świecie uchodzili za ludzi zdeprawowanych, a dziś są pełni światła! Iluż takich, którzy pozostawili po sobie ślady hańby swoich grzechów, swoich występków i swoich zbrodni, osiągnęło już swoje oczyszczenie!

11. Pytacie Mnie: „Dlaczego ta droga jest tak długa, a ścieżka duszy tak pełna prób?”. Ponieważ ogromna jest błogość, jaką dusza będzie się cieszyć w doskonałym Królestwie, które na nią czeka i do którego musi dotrzeć dzięki swoim zasługom.

12. Pierwsi ludzie – ci, którzy byli prapradkami ludzkości – przez pewien czas zachowywali w sobie wrażenie, jakie ich dusza wyniosła z „Dolina Duchowa” – wrażenie piękna, pokoju i rozkoszy, które trwało w nich tak długo, dopóki w ich życiu nie pojawiły się namiętności cielesne, a także walka o przetrwanie. Muszę jednak wam powiedzieć, że dusza tych ludzi, choć pochodziła ze świata światła, nie wywodziła się z najwyższych siedzib – tych, do których możecie dotrzeć jedynie dzięki zasługom. Niemniej jednak stan niewinności, pokoju, dobrobytu i zdrowia, jaki te dusze zachowały podczas swoich pierwszych kroków, był niezapomnianym czasem światła, o którym świadczyły swoim dzieciom, a te z kolei swoim potomkom.

13. Zmaterializowany umysł ludzi, który błędnie zinterpretował prawdziwy sens tego świadectwa, w końcu uwierzył, że raj, w którym żyli pierwsi ludzie, był rajem ziemskim, nie rozumiejąc, że był to stan duchowy tych istot.

14. Czy macie choćby pojęcie o duchowej ojczyźnie, którą opuściliście, aby przybyć na Ziemię? „Nie, Mistrzu”, mówicie Mi, „nie mamy o tym pojęcia, ani niczego nie pamiętamy”.

15. Tak, ludu mój, minęło już tak wiele czasu, odkąd oddaliliście się od czystości i niewinności, że nie potraficie nawet wyobrazić sobie tego życia w pokoju, tego stanu dobrobytu. Lecz teraz, gdy zostaliście przygotowani do słuchania głosu Ducha i przyjmowania od Niego Jego objawień, droga prowadząca do obiecanego Królestwa jest dla was dostępna – dla tych, którzy zwracają się ku Mnie. Nie jest to ten raj pokoju, z którego odeszli „Pierwsi”, lecz ten nieskończony świat Ducha, świat mądrości, raj prawdziwej duchowej błogości, niebo miłości i doskonałości.

16. Jeśli, aby podróżować z *jednego* kontynentu ziemskiego na drugi, musicie przemierzać wiele wysokich i niskich gór, mórz, ludów, miast i krajów, aż dotrzecie do celu swojej podróży, to pamiętajcie, że aby dotrzeć do tej Ziemi Obiecanej, musicie również długo podróżować, aby podczas tej długiej podróży zdobyć doświadczenie, wiedzę, rozkwit i rozwój duszy. To będzie owoc drzewa życia, którym w końcu będziecie się cieszyć po tym, jak wiele walczyliście i płakaliście, aby go osiągnąć.

17. Przyjdźcie do Mistrza, uczniowie. Wy, owce: zbliżcie się do swojego Pasterza.

18. Mistrz jest jeden, uczniów jest wielu, ale moje nauczanie, ponieważ jest tylko jedno, przeznaczone jest dla wszystkich.

19. Szukam was z nieskończoną miłością. Złożyłem w waszych duszach tyle łaski i tyle darów, że nie jestem gotów stracić ani jednego z moich dzieci. Jesteście częścią mojego Ducha, jesteście częścią mojej istoty – czyż ten, kto szuka was z taką gorliwością i taką miłością, może być zły?

20. Za każdym razem, gdy zstępuję, by przekazać wam moje Słowo, znajduję wśród tłumów „ostatnich”; są to ci, którzy w swoich sercach najczęściej zwracają się do Mnie z pytaniami. Jednak pragnę im sprawić radość i zawsze odpowiadam na ich pytania. Dzisiaj ci, którzy przyszli jako ostatni, pytają Mnie, jaki jest cel mojego powrotu, na co odpowiadam, że sensem tego jest umożliwienie człowiekowi powrotu do swojej pierwotnej czystości o własnych siłach.

21. Jeśli na początku pozwolono mu dążyć do poznania życia i dano mu wolną wolę, by mógł działać, to dzisiaj, gdy jego dusza może jaśnieć w świetle jego ducha jak nigdy dotąd, a jego doświadczenie jest ogromne, słyszy on ponownie pełen miłości, a jednak wymagający sprawiedliwości głos tego Ojca, który powiedział mu: „Rozmnażajcie się, powiększajcie liczbę i podporządkujcie sobie ziemię”. Teraz jednak mówi mu: „Powróćcie do Mnie ze swoimi zasługami”.

22. Poprzez zasługi, wysiłek i ofiary człowiek musi powrócić do raj, który opuścił, aby poznać wiele tajemnic, aby w walce, w bólu, w pracy, w swoim rozwoju stać się godnym dzieckiem Boga – do raj, do którego musi powrócić, by już nigdy go nie opuścić.

23. Zrozumcie: aby ta ludzkość osiągnęła prawdziwą wiedzę o tym powrocie do tego, co czyste i wzniosłe, nastąpią zmagania, wstrząsy oraz zamieszanie w umysłach i duszach ludzi. Moja jasna, pełna miłości i przekonująca nauka wskaże światu świetlistą drogę powrotu, a ludzie będą przychodzić do Mnie jeden po drugim. Nie będą już jednak przytłoczeni ciężarem swoich grzechów, lecz będą kierować wzrok ku wyżynom, z wiarą w sercu i krzyżem miłości na ramionach.

24. Drzwi będą otwarte, a mój Duch pełen miłości będzie gotowy przyciągnąć duszę do swojego boskiego łona, od którego ta dusza już nigdy się nie odłączy.

25. Wy, ludzie: gdyby to tylko instynkt kierował wszystkimi waszymi czynami w życiu, wasz Ojciec nie musiałby objawiać wam swojego Prawa, ani też nie musiałby przyjść jako Zbawiciel, aby was ocalić. Ale wy nie polegacie na swoim instynkcie; wasze czyny kierują wyższe siły, a siły te znajdują się w duszy duchowej.

26. Dusza cieszy się wolnością woli, dzięki której ma zdobywać zasługi, aby osiągnąć zbawienie.

27. Kto prowadzi, kieruje lub doradza duszy na jej swobodnej drodze rozwoju, aby odróżniała to, co dozwolone, od tego, co niedozwolone, i dzięki temu nie zbłądziła? Sumienie.

28. Sumienie jest boską iskrą, wyższym światłem i siłą, która pomaga człowiekowi nie grzeszyć. Jaka zasługa byłaby w człowieku, gdyby sumienie posiadało materialną władzę, by zmusić go do trwania w dobru? Chcę, abyście wiedzieli, że zasługa polega na słuchaniu tego głosu, na przekonaniu się, że nigdy nie kłamie ani nie myli się w tym, co radzi, oraz na wiernym przestrzeganiu jego wskazówek. Jak z pewnością potraficie pojąć, aby móc wyraźnie usłyszeć ten głos, potrzebne jest ćwiczenie i skupienie się na sobie. Którzy z was praktykują obecnie to posłuszeństwo? Odpowiedzcie sobie sami.

29. Sumienie zawsze objawiało się w człowieku; jednak człowiek nie osiągnął jeszcze niezbędnego stopnia rozwoju, by całe swoje życie kierować się tym światłem. Potrzebuje praw, nauk, zasad, religii i rad.

30. Gdy ludzie dojdą do tego, by nawiązać kontakt ze swoim duchem, i zamiast szukać tego, co duchowe na zewnątrz, będą szukać go w swoim wnętrzu, będą mogli usłyszeć łagodny, przekonujący, mądry i sprawiedliwy głos, który zawsze w nich żył, choć go nie słuchali, i zrozumieją, że w duchu znajduje się obecność Boga, że On jest prawdziwym pośrednikiem, poprzez którego człowiek powinien nawiązać kontakt ze swoim Ojcem i Stwórcą.

31. Pierwszym krokiem ku odnowie ludzi, prowadzącym do osiągnięcia stanu duchowego wzniesienia, jest miłosierdzie. Miłosierdzie wobec duszy, miłosierdzie wobec ciała, miłosierdzie wobec bliźnich. Muszę jednak wam powiedzieć, że uczucie to nie zostało właściwie zinterpretowane: miłosierdzie to nazwa, jaką nadajecie pewnym czynom, które wykonujecie, a które w większości przypadków w swej istocie nie niosą ze sobą współczucia ani prawdziwego zamiaru złagodzenia cierpienia.

32. Wasze ludzkie uczucia są wciąż dalekie od rzeczywistości. Dlatego musicie zawsze mieć przed oczami słowa i czyny Jezusa na tym świecie, jako żywy i prawdziwy przykład miłosierdzia.

33. Co stanie się z duszą, która zasypała prawdziwe miłosierdzie formami zawierającymi jedynie hipokryzję? Jej przebudzenie będzie bardzo bolesne w dniu, w którym nawiąże kontakt ze swoim sumieniem i usłyszy ten miłujący sprawiedliwość i nieubłagany głos.

34. Jak możecie oczekiwać, że narody się pogodzą, że rządzący dojdą do porozumienia, a wojny ustaną, skoro ludzie są głusi na każdy głos płynący z sumienia?

35. Jakże łatwo będzie ludziom porozumieć się między sobą, gdy wyciszą się w sobie i usłyszą głos swojego wyższego rozumu, głos tego Sędziego, którego nie chcą słuchać, ponieważ wiedzą, że nakazuje im coś zupełnie przeciwnego do tego, co właśnie czynią.

36. Mogę wam ponadto powiedzieć, że jeśli nie byliście gotowi wsłuchać się w wskazówki waszego sumienia, to nie byliście też posłuszni i chętni do praktykowania mojej nauki. Uznajecie ją w teorii, ale nie stosujecie jej w praktyce. Przypisujecie jej boską istotę – mówicie, że Chrystus był wielki i że Jego nauczanie jest doskonałe. Ale nikt nie chce być wielki jak Mistrz, nikt nie chce do Niego przyjść, biorąc Go naprawdę za wzór. Musicie jednak wiedzieć, że przyszedłem nie tylko po to, abyście wiedzieli, że jestem wielki, ale także po to, abyście wszyscy tacy stali się.

37. Człowiek pragnie osiągnąć zbawienie, nie znając swojej duchowej natury, a to nie jest możliwe.

38. Jaki pożytek ma dla niego to, że wielu wierzy w życie po tym świecie, skoro nie poświęcają swojego życia na zdobywanie zasług na wieczność? Cała ich wiara ogranicza się do przekonania, że po śmierci ich dusza przejdzie do życia pozagrobowego, i czekają do ostatniej chwili, aby nadrobić cały zmarnowany czas i wymazać wszystkie swoje grzechy aktem skruchy.

39. Jest to smutny błąd, ponieważ przewinienia można naprawić jedynie poprzez uczynki, które wymagają posłuszeństwa wyrzutom sumienia oraz wystarczającej ilości czasu na odpokutowanie popełnionych grzechów. A jeśli chodzi o skrucę tych, którzy są w trakcie przechodzenia do świata duchowego, to mówię wam, że niewielu jest takich, którzy w tej godzinie płaczą z powodu zła, które wyrządzili, a tym, co ich dręczy, jest raczej strach przed karą, przed osądem lub przed potępieniem, tak jak sobie to wyobrażają.

40. Czyż brakuje wam nauki, która przemawiałaby do was szczegółowo, przygotowywała was i otwierała wam oczy na światło, tak jak czynię to Ja poprzez moje Słowo?

41. Zrozumcie, jak bardzo konieczne jest, abyście szerzyli to przesłanie na całej ziemi. W ten sposób dokonalibyście prawdziwego dzieła miłosierdzia wobec swoich bliźnich.

42. Usuńcie fałszywe wyobrażenie, jakie ludzie wyrobili sobie o naukach duchowych, jakby opierały się one na niewiedzy, złudzeniu i oszustwie. Pokażcie moją naukę w całej jej czystości i wzniosłości, aby rozproszyła ona niewiedzę, fanatyzm i zatwardziałość serca, które uniemożliwiają ludziom myślenie o ich *duchowej* jaźni, której odebrali wszelką swobodę działania.

43. Żyjecie w strachu przed tym, co duchowe, i nie myślicie o tym, że wkrótce będziecie tylko duchem. Jednak nie zawsze to wy ponosicie winę za swoją niewiedzę, lecz ci, którzy was prowadzą.

44. Uczynili dla was sens podstawowych wartości niepoznawalnym, do tego stopnia, że wierzycie, iż prawda jest sprzeczna z prawdą.

45. Czyż nie traktujecie czasem przedmiotów materialnych tak, jakby były boskie? Czyż nie przypisujecie dobrom przemijającym wartości wiecznej? Wierzycie, że zrozumieliście Chrystusa, a nawet Go nie znacie.

46. Czyż dałem wam dowody wielkości, posługując się w tym celu bogactwami lub dobrami ziemskimi? Jezus przyszedł bez materialnych bogactw, objawił się światu w największej nędzy. Był wielki dzięki swoim czynom, słowu, nauce, ale nigdy dzięki zewnętrznemu wyglądowi.

47. Dlaczego miałbym korzystać z dóbr ziemi, skoro zostały one stworzone przez Ojca dla ludzkich stworzeń? Czego mógłbym potrzebować od tej natury, skoro to ona czerpie pożywienie ode Mnie?

48. Przyszedłem, aby pokazać wam piękno życia wyższego niż ludzkie, zainspirować was do wielkich dzieł, nauczyć was Słowa, które budzi miłość, obiecać wam nieznane dotąd szczęście, jakie czeka tę duszę, która zdołała wspiać się na górę ofiary, wiary i miłości.

49. Wszystko to powinniście rozpoznać w moich naukach, abyście w końcu zrozumieli, że to właśnie wasze dobre uczynki przybliżą waszą duszę do prawdziwego szczęścia.

50. Gdy już zrozumiecie pierwszą lekcję i będziecie się jej trzymać, przyniesie wam ona słodki owoc, który zachęci was do podjęcia kolejnego kroku.

51. Dzisiaj dla świata rozpoczyna się nowy etap, w którym człowiek będzie dążył do większej wolności myślenia, w którym będzie walczył o zerwanie kajdan niewoli, które jego duch nosił ze sobą. Jest to czas, w którym ujrzą narody, pragnące pokarmu duchowego i prawdziwego

światła, przekraczające bariery fanatyzmu, i mówię wam, że nikt, kto choćby przez chwilę doświadczy szczęścia bycia wolnym, by myśleć, badać i działać, nigdy więcej nie powróci dobrowolnie do swojego więzienia. Bo teraz jego oczy ujrzęły światło, a jego duch był zachwycony w obliczu Boskich objawień.

52. Ludu, zanim jeszcze wojny na świecie dobiegną końca, moje Prawo Miłości ma poruszyć wszystkie dusze, choć dziś nie możecie jeszcze wiedzieć, w jaki sposób.

53. To przesłanie duchowego światła dotrze również do ludzi; stanie się to jednak dopiero wtedy, gdy będziecie silni. Niech nikt nie ośmiela się twierdzić, że to dzieło jest prawdą, jeśli nie jest o tym przekonany, gdyż wtedy nikt wam nie uwierzy. Ale jeśli wasza wiara będzie absolutna, a wasze przekonanie prawdziwe, nikt nie będzie w stanie powstrzymać was przed niesieniem Radosnej Nowiny do wszystkich serc.

54. Wy, dzieci ludzkie: zawsze przeczuwaliście istnienie niewidzialnych istot, które unoszą się w przestrzeni, które czasami zbliżają się do was, które was otaczają, i na myśl, że mogą to być cierpiące dusze, próbowaliście coś dla nich uczynić. Intencja była dobra, ale zawsze brakowało wam wiedzy, by to miłosierdzie przyniosło skutek. Dotychczas nie znaleźcie właściwego sposobu i metody, by zapalić światło w istotach zagubionych lub dręczonych wyrzutami sumienia.

55. Oferowaliście im wymowne ceremonie i dary, i choć udało wam się uspokoić swoje serca, *one* nic nie otrzymały, ponieważ to, co należy do świata, nie należy już do nich i nie dociera do nich. Istoty te szukają duchowego współczucia, pocieszenia, miłości, zrozumienia. Jak jednak można zaoferować im duchową pomoc? Moje Słowo wyjaśnia wam również, w jaki sposób okazać miłosierdzie tym, których nawet nie widzicie.

56. Jeśli naprawdę chcecie uczynić coś dobrego swoim duchowym braciom i siostram, a jednocześnie chcecie uwolnić się od ich złych wpływów, musicie modlić się za nich głęboką modlitwą pełną współczucia i podnoszących na duchu myśli. Jeśli czujecie, że w jakiś sposób ujawniają się oni w waszym ludzkim życiu, dawajcie im dobre przykłady i czyńcie dobre uczynki, aby mogli wchłonąć światło dla swojej duszy. Dajcie im okazję, by widzieli, jak uzdrawiacie chorych, jak przebaczacie temu, kto was obraził, jak w waszym umyśle rozbłyskują szlachetne idee, jak z waszych ust słyszą tylko dobre słowa.

57. Jakie zadania macie do wypełnienia wobec nich, a oni wobec was? Jakie wzajemne zobowiązania na siebie wzięliście? Nie wiecie tego, ale zaprawdę, powiadam wam: to nie przypadek, że stawia ich na drodze

ludzi; zawsze istnieje powód, dla którego zbliżają się do swoich braci i siostr.

58. Bardzo zbawienne dla waszej duszy będzie to, że po przybyciu do „Duchowej Doliny” zostaniecie przez nich powitani i otrzymacie znaki wdzięczności za miłosierdzie, jakie *im* okazaliście. Wielka będzie wasza radość, gdy ujrzycie ich wtedy przepętnionych światłem. Ale jak bolesne byłoby spotkanie z tą rzeszą istot, które pogrążone są w zamęcie, i świadomość, że oczekiwały one od was aktu miłości, a wy im go nie okazaliście. Gdy zastanawiacie się nad tą odpowiedzialnością – czy jesteście gotowi zastosować wiedzę, którą przekazuję wam w tej nauce? Zrozumcie, że nie upoważniam was w nim do materializowania tych istot w jakikolwiek sposób – wręcz przeciwnie, inspiruję was do tego, byście doprowadzili je do uduchowienia, dając im przykład cnotliwego i czystego życia oraz usuwając ich zagubienie i ciemności poprzez wasze modlitwy, których myśli i idee mają rozpalić światło w ich umysłach.

59. Jakub objawił wam we śnie istnienie duchowej drabiny, po której nieustannie wznosiły się i schodziły istoty. Kto zrozumiał jej treść? Kto zinterpretował jej tajemnicę? W sensie tego obrazu, który ujrzał patriarcha, zawarty jest rozwój dusz, nieustanne reinkarnowanie się istot duchowych w ludzi, zadośćuczynienie i pokuta istot, komunikacja Boga z człowiekiem oraz dialog między duchami.

60. Konieczne jest, abyście pojęli to przesłanie, abyście właściwie zinterpretowali objawienia minionych czasów.

61. Zrozumcie, ile okresów czasu musi upłynąć dla dusz, aby dotarły one do sedna moich nauk.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 288

1. Zstępuję do waszych serc, ponieważ są one moim sanktuarium. Moje Słowo przygotowuje was do codziennych zadań, które musicie podjąć. To przygotowanie ma charakter duchowy i jest zgodne z misją, którą będziecie realizować.

2. W Pierwszym Czasie, gdy lud był już gotowy opuścić Egipt – miejsce swojej niewoli i prób – aby przejść przez pustynię do Ziemi Obiecanej, przewidział wszystko i wszystko przygotował. Przygotował laskę wędrowną, sandały i tobolek podróżny, aby podczas wędrówki niczego mu nie brakowało.

3. W ten sam sposób musicie teraz podjąć odpowiednie środki ostrożności i przygotować się, aby podczas „przejścia przez pustynię” niczego wam nie brakowało.

4. Nie zapominajcie jednak, że ten lud nie tylko zaopatrzył się w prowiant na długą drogę, ale także pamiętał o modlitwie i pokucie, aby się oczyścić oraz podjąć postanowienie, by zawsze pozostawać zjednoczonym i tworzyć jedną rodzinę. Jeśli chcecie wiedzieć, dlaczego ten lud, pomimo wielu prób i nieszczęść, zdołał wkroczyć do Ziemi Obiecanej, to powiem wam, że stało się to dzięki jego wierze, modlitwie i jedności.

5. To duchowe ziarno jest wśród was. Dlaczego nie mielibyście wziąć tego przykładu za wzór, aby osiągnąć nowy cel?

6. Dobrze wiecie, że to nie piaszczysta pustynia was czeka, lecz ludzkość. Nie jest to żadna kraina na powierzchni ziemi, której będziecie szukać, lecz ojczyzna Ducha, która leży poza tym, co ludzkie.

7. Zaprawdę, powiadam wam: „Izrael” odrodzi się na nowo, by stać się niczym pochodnia pośród ludzkości.

8. Obudzam was teraz, abyście doświadczyli, że jesteście moimi dziećmi, że jesteście częścią tego ludu pokoju, światła i uduchowienia.

9. Niech wasze serca odczuwają wszystko, co porusza lub dręczy ludzkość. Módlcie się o pokój dla wszystkich, niech wasze myśli rozjaśniają umysły innych. Z góry błogosławię tych, którzy wypełniają swoje zadanie, kochając swoich bliźnich i służąc im.

10. Pragnę, aby wasza obecność służyła zaprowadzaniu pokoju, pocieszaniu i pomaganiu bliźnim w otrzymywaniu błogosławieństw.

11. Dzisiaj jesteście jeszcze uczniami w obliczu moich nauk i przeraża was ta walka, gdy widzicie, jak rozprzestrzeniły się ból, występki, nędza i egoizm. W tych chwilach, gdy wasze sumienie domaga się od was duchowego spełnienia, pracy i aktywności, a wasze serce z lękiem pyta: „Co mam zrobić w obliczu tak wielkiego chaosu” — dlaczego się boicie i dlaczego wątpicie, ludzie? Zrozumcie, jak moje Słowo was przygotowuje,

jak życie nieustannie udziela wam praktycznych lekcji, a także to, jak walka i próby dają wam absolutnie niezbędną odporność na codzienne zadania, które was czekają.

12. Nie wysyłam was, byście wypełnili misję, do której nie jesteście wystarczająco przygotowani. Będę was nadal uczył, a gdy będziecie silni, powiem wam: „Weźcie na siebie krzyż i idźcie moim śladem”. Jeśli do tego czasu potraficie tylko modlić się, módlcie się za swoich bliźnich. Jeśli umiecie leczyć chorych, nieście im tę pociechę. Jeśli pragniecie poprawić swoje postępowanie, czyńcie to. Ale czyńcie coś dla dobra waszej duszy, co ma służyć jako przygotowanie na moment, w którym wyruszyacie w drogę i weźmiecie na siebie swój krzyż.

13. Dzisiaj, gdy jeszcze nie poświęcacie się swojej duchowej misji, ale macie pragnienie, by uczynić coś dla dobra swoich bliźnich, radzę wam modlić się, abyście poznali siłę i moc, jaką posiada modlitwa. To światło powinniście osiągnąć, zanim jeszcze rozpocznie się wasza walka.

14. Kto czerpie inspirację z modlitwy, jest niepokonany w próbach i czyni cuda wśród swoich bliźnich.

15. Pragnę, aby ten lud, który został przeze Mnie dogłębnie nauczony, potrafił praktykować modlitwę doskonałą – tę, która łączy go z Królestwem Duchowym – aby później mógł uczyć modlitwy swoich bliźnich, wyjaśniać im wszystko i wskazywać im to, czego doświadczył na swojej drodze.

16. Dlaczego ograniczacie swój świat myśli do kuli ziemskiej, skoro otwiera się przed wami świat światła poza sferą materialną? Dlaczego podporządkowujecie duszę życiu ludzkiemu, skoro macie do dyspozycji nieskończoną przestrzeń poza zasięgiem waszego wzroku i waszego rozumu?

17. Te światy myśli i duszy pozostają niewykorzystane, ponieważ nie chcieliście do nich dotrzeć, ponieważ nie umieliście się modlić.

18. Zdolność myślenia i duch, zjednoczone w modlitwie, tworzą w człowieku siłę przewyższającą każdą *ludzką* siłę.

19. W modlitwie słaby zostaje wzmocniony, tchórz napęlnia się odwagą, nieświadomy zostaje oświecony, a nieśmiały staje się swobodny.

20. Gdy duch potrafi harmonijnie współdziałać z rozumem, aby osiągnąć prawdziwą modlitwę, staje się niewidzialnym żołnierzem, który chwilowo dystansuje się od tego, co dotyczy *jego* istoty, przenosi się w inne miejsca, uwalnia się od wpływu ciała i poświęca się walce o czynienie dobra, odpędzać zło i niebezpieczeństwa, przynosić potrzebującym iskrę światła, kroplę balsamu lub powiew spokoju.

21. Na podstawie wszystkiego, co wam mówię, zrozumcie, jak wiele potraficie uczynić umysłem i rozumem pośród chaosu, który ogarnął tę ludzkość. Znajdujecie się w świecie sprzecznych myśli i idei, w którym szaleją namiętności i zderzają się uczucia nienawiści, w którym myślenie jest zdezorientowane przez materializm, a dusze ogarnia ciemność.

22. Tylko ten, kto dzięki modlitwie nauczył się wznosić myślami i duchem do krain światła, do sfer pokoju, będzie mógł wkroczyć do świata walk, w którym odbijają się wszystkie ludzkie namiętności, nie ulegając porażce, a wręcz przeciwnie – pozostawiając po sobie coś pożytecznego dla tych, którzy potrzebują światła Ducha.

23. Przygotujcie się, umiłowani uczniowie, a Ja pozwolę wam wkroczyć do tego świata bólu i nędzy. Tam wasza dusza ma dotrzeć jako Mój posłaniec i nieść światło.

24. Skoro już na tym świecie możecie to wszystko rozpoznać i poznać – po co więc czekać, aż znajdziecie się w świecie duchowym? Nie czekajcie, aż miną dni i czasy, nie umożliwiając waszej duszy postępu i wyzwolenia. Wy wykonajcie swoją część, a Ja zajmę się resztą.

25. Jestem Mocą, dlatego mogę przemienić jedną z waszych myśli, jedną z waszych modlitw w coś namacalnego i widzialnego dla waszych bliźnich.

26. Czyż działając w ten sposób – nie mielibyście w rzeczywistości anioła pokoju w głębi swojej istoty? A czym byłby ten naród, gdyby jako całość przygotowywał się do tej duchowej walki w prawdziwej harmonii i braterstwie oraz zjednoczył się w tym celu? Byłaby to armia, która walczyłaby o zbawienie ludzkości.

27. Zaprawdę, powiadam wam: gdybyście już byli zjednoczeni w duchu, w myśleniu i w woli, sama wasza modlitwa wystarczyłaby, by powstrzymać narody, które żyją w oczekiwaniu na godzinę, w której chcą rzucić się na siebie. Wyeliminowalibyście wrogość, stanowilibyście przeszkodę dla wszystkich tych złych planów waszych bliźnich, byłibyście jak niewidzialny miecz, który pokonuje potężnych, i jak potężna tarcza, która chroni słabych. W obliczu tych oczywistych dowodów istnienia siły wyższej ludzkość zatrzymałaby się na chwilę, by się zastanowić, a to zastanowienie oszczędziłoby jej wielu ciężkich ciosów i nieszczęść, które w przeciwnym razie spotkałyby ją ze strony natury i jej żywiołów.

28. Drzewo nauki zostanie wstrząśnięte przez szalejący huragan i rzuci swoje owoce na ludzkość. Lecz kto *rozluźnił kajdany tych żywiołów*, jeśli nie człowiek? Co prawda pierwsi ludzie również poznali ból, aby przebudzić się do rzeczywistości, aby zostać obudzeni do światła sumienia i dostosować się do prawa. Ale jak ten rozwinięty, świadomy i

wykształcony człowiek naszych czasów może ośmielić się *zbezczęścić drzewo życia*?

29. Życie pierwszych ludzi było owiane tą przypowieścią, która objawia wam, jak człowiek utracił raj niewinności, w którym żył, i jak odrzucił świat kontemplacji i pokoju na rzecz świata walki, pracy, rozwoju i zasług. Wszystko to mieściło się w ramach tego, co miało się wydarzyć, zgodnie z zamysłem Stwórcy. To odrzucenie było konieczne, aby dusza przebudziła się pod wpływem głosu sumienia, które jest boskim światłem w wnętrzu człowieka, i aby ten rozpoczął swoją drogę, zdobywając zasługi, wznosząc się z głębszej płaszczyzny życia na wyższą, przeznaczoną dla duszy przez Stwórcę.

30. Jest więc prawdą, że wszystko zostało przewidziane na czas, w którym człowiek postawi pierwszy krok w walce o życie, rozwój i wzniesienie swojej istoty, aby od pierwszej chwili, gdy na jego drodze ujawniły się pierwsze potrzeby, miał przed sobą świat, naturę, życie przed sobą w zasięgu ręki, niczym piękny, ożywczy i słodki owoc, którego treść dostarczyłaby mu jednak nieskończoną liczbę lekcji mądrości, miłości i sprawiedliwości.

31. Ile cienia i ile owoców dało człowiekowi drzewo życia i nauki! Dlaczego więc ludzkość dzisiaj, istniejąc na świecie jako ludzkość rozwinięta, wydaje się ślepa i sama rzuca wyzwanie żywiołom, które dały jej życie, oraz znęca się nad drzewem, które nigdy nie odmówiło jej owocu mądrości? Powiem wam, dlaczego: Ponieważ człowiek przestał się modlić, a ponieważ już się nie modli, zapomniał o wszystkim, co należy do życia duszy duchowej. Kiedy poświęcił się życiu na ziemi, jego najwyższym celem, największą ambicją stało się bycie potężnym, bogatym, uczonym, absolutnym panem, a wszystko to doprowadziło go do zguby, ponieważ dążył do przemijającej sławy.

32. Chcę wprawdzie, abyście mieli pragnienia, abyście byli ambitni, abyście marzyli o tym, by być wielkimi, silnymi i mądrymi, ale w odniesieniu do wiecznych dóbr ducha. Albowiem aby osiągnąć te dobra, niezbędne są *wszystkie* cnoty, takie jak miłosierdzie, pokora, przebaczenie, cierpliwość, wielkoduszność, jednym słowem: miłość. A wszystkie cnoty podnoszą, oczyszczają i doskonalą duszę. W tym nędznym świecie, w tej przemijającej siedzibie człowiek – aby być wielkim, potężnym, bogatym lub uczonym – musiał być egoistyczny, fałszywy, mściwy, okrutny, obojętny, nieludzki i wyniosły, a wszystko to musiało postawić go w skrajnej sprzeczności z tym, czym jest prawda, miłość, pokój, prawdziwa mądrość i sprawiedliwość.

33. Co się stanie, gdy ludzie uświadomią sobie, że ich bezgraniczna miłość do świata i uwielbienie dla tego, co ziemskie, doprowadziły ich do pełnej cierpienia porażki? Będą próbować odnaleźć utraconą drogę, odnaleźć te zasady i prawa, od których się odwrócili, i w tym dążeniu stworzą sobie doktryny, ustanowią zasady, a filozofie, światopoglądy i teorie zaczną się pojawiać.

Wszystko to będzie początkiem nowej i wielkiej bitwy – tym razem już nie spowodowanej nieuczciwym dążeniem do ziemskiej władzy. Żadne mordercze bronie nie będą już niszczyć życia, burzyć domów ani przelewać ludzkiej krwi. Bitwa ta będzie inna, ponieważ wtedy wielkie wspólnoty religijne będą walczyć przeciwko nowym naukom i nowym religiom.

34. Kto zwycięży w tej bitwie? Żadna religia nie wyjdzie z tego sporu jako zwycięzca, tak samo jak w tej morderczej wojnie, którą dziś przeżywacie, żaden naród nie pozostanie zwycięzcą.*

**W II wojnie światowej, o której tu mowa, istniały wprowadzić tak zwane mocarstwa zwycięskie, ale walka o ziemską dominację trwała po zakończeniu wojny aż do dziś. W tej walce jednak ostatecznie żadne światowe mocarstwo nie pozostanie zwycięskie.*

35. Nad wojną o dominację na ziemi zapanuje moja sprawiedliwość, a później, w tej bitwie o narzucenie jakiegokolwiek doktryny lub religii, zwycięży moja prawda.

36. Jedyna i najwyższa prawda zabłyśnie jak błysk pioruna w burzową noc, a każdy ujrzy ten boski błysk światła tam, gdzie się znajduje.

37. Do tego czasu, ludu, będziesz miał czas, by podążać ścieżkami i objawiać się na drodze swoich bliźnich jako posłaniec, pionier i prorok niebiańskiego światła.

38. Podczas gdy jedni będą oczyszczać drogi z przeszkód, inni będą siać duchowe ziarno, a jeszcze inni będą walczyć, ponieważ moje przesłanie ma dotrzeć aż do krańców ziemi.

39. Czasami wasza obecność i wasze słowa będą potęgować zamieszanie wśród ludzi. Ale gdy to ziarno zostanie raz zasiane, prędzej czy później wykiełkuje. Ponieważ bowiem — będąc boskiego pochodzenia — nie może zginąć jak ziarno ziemskie, jeśli nie jest pielęgnowane.

40. Niech nie będzie wśród was ani „zbawicieli”, ani sędziów. A jednak Ja będę mógł przez was zbawiać i sądzić. Macie wędrować jako słudzy waszego Ojca, jako uczniowie, i udawać się do prowincji.

41. Jeśli będziecie naprawdę pokorni i miłośni, wasze uczynki, słowa i myśli, pomimo swojej prostoty, poruszą dusze tych, którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwili się prawdzie.

42. Na swojej drodze spotkacie tych, którzy twierdzą, że reprezentują Mnie, ale nie potwierdzają tego swoimi uczynkami. Odkryjecie niekompetencję wśród naukowców, których uważa się za uczonych. Przekonacie się o braku sprawiedliwości u sędziów i o fałszywej wielkości możliwych. Wszystko to i jeszcze wiele więcej ujrzą wasze oczy. Nie powinniście jednak nikogo osądzać, ponieważ nie jest to waszym zadaniem.

43. Moje miłosierdzie zaprowadzi was tam, aby wasze serca, szczerze poruszone ludzkimi nędzami i słabościami, rozlewały tę miłość niczym balsam, którą złożyłem w waszych duszach.

44. Gdy widziecie, że *inni* z waszych bliźnich nauczają imienia i słowa Chrystusa, nie patrzcie na nich z góry. Jest bowiem napisane, że moje powtórne przyjście nastąpi wtedy, gdy słowo, które przyniosłem wam w „Drugim Czasie”, rozprzestrzeni się po całej ziemi. Lecz mówię wam, że wciąż istnieją miejsca na świecie, które jeszcze nie otrzymały tego przesłania. Jakże dzisiejsza, głęboko duchowa nauka mogłaby dotrzeć do tych narodów, gdyby nie przyjęły one wcześniej boskiego ziarna miłości, które Zbawiciel dał wam w swoim Słowie i Krwi?

45. Moje przesłanie dotrze do wszystkich, a wy wszyscy przyjdziecie do Mnie. Wszystko przygotowałem na nadchodzące czasy i na wszystkich spełni się moja wola, ponieważ jestem Panem dusz, światów, ras i narodów.

46. Świat istot duchowych czeka tylko na godzinę, by zamieszkać w tej ziemskiej dolinie. Są to istoty światła, które nie gardzą wcieleniem się w łonie zacofanych narodów, ponieważ ich misją będzie właśnie przebudzenie tych, którzy śpią.

47. Gdy te wielkie legiony duchów światła zamieszkają na Ziemi, rozsiane i rozdzielone dzięki mądrości Ojca, zaczną się dostrzegać zbliżenie między ludźmi, pragnienie porozumienia, harmonii i pokoju. Zobaczy się, jak jeden naród jednoczy się z innymi narodami, co będzie znakiem powszechnej jedności, do której muszą dojść wszystkie moje dzieci.

48. Kto będzie w stanie zmienić moje plany lub sprawić, by zawiodło to, co przewidziałem? Wszystko w sferze ludzkiej ma swoje granice, dlatego mówię wam, że zbliżacie się teraz do granicy złego wykorzystania, jaką stworzyliście z daru wolnej woli.

49. Szaleńczy bieg człowieka szybko doprowadził go do tego punktu, a on sam sprowadzi na siebie sąd poprzez owoce własnych uczynków.

50. Któż spośród tych, którzy Mnie słyszeli i dzięki temu znają plany Pana, będzie mógł popaść w niepokój lub zmieszanie w obliczu tego, co

codziennie dzieje się na świecie? I kto, kto Mnie słyszał, będzie mógł pozostać obojętny, bierny lub milczący pośród świata, który potrzebuje duchowej orientacji, co jest równoznaczne z mówieniem: wyższej moralności?

51. Moja sprawiedliwość i moja miłość są silniejsze niż zło ludzi, dlatego mówię wam, że moja wola spełni się w odniesieniu do wszystkich.

52. Gdy nadejdzie pokój między ludźmi, a ludzkość ponownie zrozumie wartość modlitwy i postu, poznacie, że Ja jestem Drzewem Życia, w którego gałęziach, rozciągających się aż w nieskończoność, rozpoznacie ramiona Mistrza, rozpostarte tak jak na tym krzyżu, gdzie On przelał za was swoją krew i w ten sposób wyrzył w sumieniach słowa, które mówią: „Ja jestem życiem; kto do Mnie przychodzi, nigdy nie «umrze»”.

53. Jestem ziarnem, z którego stworzę Nowy Lud Izraela – lud, który ma dać światu cień i obdarzyć go owocami życia duchowego.

54. Nadal jesteście bardzo nieporadni i bojaźliwi, wasza wiara jest słaba, a wiedza ograniczona. Dowodem na to jest fakt, że do dziś nie pojawili się wśród was patriarchowie, których cnota, gorliwość w przestrzeganiu mojego Prawa i dobroć miałyby ożywić naród — tak jak ci sprawiedliwi i prawi mężowie, którzy w początkach nadali Izraelowi kształt i imię. Przypomnijcie sobie Abrahama, przywódcę, któremu udało się z wszystkich rodów stworzyć jedną rodzinę – Mojżesza, który dzięki swojej wierze, sile i miłości potrafił zjednoczyć plemiona izraelskie w jeden naród.

55. Dar duchowego widzenia został wylany wśród was, a jednak ledwo słyszycie głos waszych proroków, ponieważ jest on wciąż bardzo słaby i niepewny.

56. Aby móc przemawiać do was w tej formie i oczekiwać od was dzieł, które przetrwają jako przykład dla przyszłych pokoleń, pozwoliłem wam najpierw przejść ścieżkę rozwoju i zapewniłem wam środki umożliwiające rozwój, wysyłając was raz po raz na Ziemię, abyście zgromadzili doświadczenie, które jest światłem poznania, i abyście oczyszczali się w próbach, które oznaczają duchowy rozwój w górę.

57. Czy ktoś z was wierzy, że jego obecne życie jest pierwszym, jakie przeżywa na Ziemi? Nie, ludzie, gdyby tak było, nie odwiedziłbym was w tym Trzecim Czasie.

58. Wasze obecne życie jest kolejną z dróg rozwoju duchowego, które przebyliście na tym świecie. Wybaczam wam wasze wątpliwości, ponieważ nie wynikają one z ducha, lecz z „ciała”.

59. Być może jesteście najbiedniejszymi spośród ludzkości, być może uważani jesteście za niewykształconych i nieświadomych, wasza praca mogła do dziś nie mieć znaczenia, a wasze oddanie Bogu może być czymś

nieokreślonym. Ale teraz, oceniając was duchowo, powtarzam wam, że miałem powód, by wybrać was do mojego objawienia i moich objawień.

60. Dłutem mojego Słowa kształtuję waszą duszę, wasze serce i wasz umysł, dając wam przy tym wystarczającą wiedzę, aby wasza wiara w samych siebie wzrosła, ponieważ wiecie, kim jesteście, od kogo pochodzicie, po co zostaliście posłani na świat i jaki jest wasz cel.

61. Mówiłem wam o wiedzy i zaufaniu, abyście nastavili się na właściwy cel, którym jest ten, który wskazuje wam wasze sumienie. Bo tak samo jak nie powinniście uważać się za gorszych, myląc pokorę z brakiem zaufania do samych siebie, tak samo nie wolno wam uważać się za lepszych od nikogo. Próżność, pycha i duma nie są bowiem cechami dusz światła, lecz dusz, które zostały oślepione światłem.

62. Wiecie więc teraz, że jesteście „wędrowcami” i że przy obecnej okazji spotkało was szczęście, by przyjąć moje przesłanie oraz być przekazicielami, pośrednikami i głosicielami mojego objawienia.

63. Nie ogarnie was żadna niepewność ani wątpliwości co do waszej duchowej misji. Wszystko zostało powiedziane, wszystko zostało wytyczone niczym ścieżka pełna jasności. Musicie jedynie umocnić się w modlitwie i przestrzeganiu moich nauk, abyście w pełni wkroczyli na drogę, którą przebyli patriarchowie, przywódcy ludu, prorocy, uczniowie, apostołowie i prawdziwi świadkowie Boga.

64. Ze wszystkich zakątków ziemi sprowadzę dzieci tego duchowego ludu. Powtarzam bowiem wam, że ten lud nie jest rasą ani nie ma ludzkiego pochodzenia. Jest to legion duchowy, którego liczebność nieustannie się odnawia, aby na świecie zawsze byli tacy, którzy od ducha do ducha przyjmują Moje natchnienie.

65. Fizycznie nie będziecie w stanie rozpoznać, którzy należą do tego ludu. Poznacie ich jedynie po ich uduchowieniu oraz po rozkwicie ich darów i zdolności.

66. Jaka jest zasadnicza misja tego ludu, posłańców Pana? Wyzwolenie ludzkości z wszelkiej niewoli, czy to duszy, czy umysłu; przypominać im o Prawie, przypominać o boskich obietnicach; ostrzegać ich przed błędami, napominać ich ku dobru, prowadzić ich do „Ziemi Obiecanej”, która jest Królestwem Miłości, Mądrości i Pokoju, dokąd wszystkie istoty, wszystkie narody i wszystkie światy przybędą, aby stworzyć jedną rodzinę: rodzinę Boga.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 289

1. Ludzkość: Jakże niewiele robisz ze swojej strony, by żyć w pokoju!
2. Mogę wam powiedzieć, że większość ludzi wyznaje jakąś religię i że, choć wszyscy nauczają o braterstwie, nikt nie żyje zgodnie z otrzymanym nauczaniem, nikt nie przestrzega praw, przykazań i zasad, które zostały zapisane w ich sumieniu.
Niektórzy, aby nie podporządkowywać się żadnemu wyznaniu religijnemu, pozostawili swoje myśli wolnym i wierzyli, że stoją poza przykazaniami i prawami. Nie może jednak tak być; bowiem dzięki swoim obserwacjom, naukom i definicjom przekonali się, że we wszystkim i wszędzie objawia się siła, harmonia, prawo oraz mądra, sprawiedliwa i pełna miłości nauka, od której nikt nie może się uchylić.
3. Po tym, jak ludzkość przez tak wiele stuleci żyła w niezgody, po wszystkich bolesnych i gorzkich doświadczeniach, jakie przeżyła, jest ona w stanie pojąć, że jedność między narodami, harmonia między wszystkimi ludźmi, nie może opierać się na interesach materialnych ani na wartościach doczesnych. W końcu zrozumie, że tylko wzniosła dusza może być solidnym fundamentem, niezachwianą skałą, na której opiera się pokój między ludźmi.
4. Jeśli wszystkie narody w taki czy inny sposób kłócą się, prowadzą wojny i potępiają się nawzajem, oznacza to, że żaden z nich nie postępuje zgodnie z tym, czego nauczył ich Bóg i Jego Prawo, i dlatego są dalekie od prawdy.
5. Prawda to szacunek dla wszystkiego, ponieważ wszystko jest święte, jest miłością, jest harmonią, jest miłosierdziem, jest prawem rządzącym sumieniem.
6. Aby udoskonalić duszę, trzeba wyjść poza proste ludzkie obowiązki, a nawet poza te religijne, dotrzeć do źródła, z którego wszyscy czerpią, i spojrzeć prawdzie prosto w oczy.
7. Kto zdoła wspiąć się na szczyt góry i ujrzy tamten blask, ten, schodząc na dół, by dalej mieszkać wśród swoich bliźnich, nieuchronnie stanie się bardziej wyrozumiały, tolerancyjny i miłosierny w swoich osądach. Jest to element, który jest gotów pogodzić i zjednoczyć wszystkich.
8. Zastanówcie się, a zrozumiecie, że zgoda, której potrzebujecie, ma charakter duchowy i osiągniecie ją, gdy wzniesiecie się ponad swoje namiętności i upory.
9. Jak możecie zaprowadzić pokój, skoro każdy głosi swoje przekonania jako jedyne prawdziwe, a jednocześnie zwalcza przekonania innych jako fałszywe?

10. Fanatyzm to ciemność, ślepotą, niewiedza, a jego owoce nigdy nie mogą być pełne światła.

11. Zbliżacie się do wielkiej próby, dzięki której wszyscy przebudzicie się do rzeczywistości.

12. Wasze serca pytają Mnie, dlaczego często mówię o wielkich próbach i wydarzeniach, a Ja mówię wam, że czeka was czas cierpienia i że lepiej jest być ostrzeżonym, czuwać i modlić się, niż spać w waszym letargu.

13. Niektórzy nigdy nie są zadowoleni z tego, co mówię. Kiedy w moim Słowie przedstawiam wam czasy pokoju i dobrobytu, które należą do przyszłości, uważacie spełnienie mojej przepowiedni za niemożliwe, a kiedy mówię wam o czasach prób i cierpień, wierzycie, że są to po prostu groźby, mające skłonić was strachem do wypełnienia powierzonego zadania.

14. Ci, którzy tak rozumieją Moje Słowo, należą do tych, którzy dryfują w morzu wątpliwości. Kto bowiem wierzy w to przesłanie, ten zawsze studiuje je z szlachetnym zamiarem czerpania z niego czegoś pożytecznego.

15. Uczniowie: W Drugim Czasie wystarczyły trzy lata, by przekazać ludzkości Moje przesłanie, a – jak wszyscy wiecie – na koniec przypieczętowałem je moją ofiarną śmiercią. Zaprawdę, powiadam wam, ta ofiarna śmierć nie była ofiarą dla Ojca – ponieważ On nie potrzebuje ofiary z krwi – lecz dla ludzkości, która bardzo potrzebowała dowodu miłości o takiej wielkości.

16. Nauczałem was, byście się wzajemnie kochali, ale nie tylko jako ludzie, lecz także wieczną miłością jako dusze duchowe. Przyszedłem, aby utorować wam drogę, która prowadzi z tego świata do Królestwa Duchowego, które wydawało się wam leżeć za gęstą zasłoną tajemnicy. Moja nauka, od pierwszego do ostatniego słowa, była przygotowaniem, które dałem wam na czas, kiedy przyjdę w Duchu, tak jak wam zapowiedziałem, aby ponownie otworzyć skarbnicę tajemnic, rozchylić zapieczętowaną księgę i wprowadzić was w światło wiedzy duchowej.

17. Życie duszy, istniejące poza waszym materialnym światem, nie mogło i nie powinno być dla człowieka tajemnicą. Ponieważ Ojciec dostrzegł wasze pragnienie wiedzy, rozpoczął swoje nauczanie poprzez dar objawienia i inspiracji oraz objawiał się w nieskończonej liczbie form. Jednak nauczanie to rozpoczęło się już od czasu istnienia pierwszego człowieka i trwa nieprzerwanie aż do dnia dzisiejszego.

18. Jeśli sądzicie, że dopiero teraz objawiłem wam coś z życia duchowego, to popadacie w wielki błąd; bo powtarzam wam jeszcze raz: boskie nauczanie rozpoczęło się wraz z narodzinami pierwszego człowieka

i nie przesadzam, mówiąc wam, że moje nauczanie rozpoczęło się wraz ze stworzeniem duchów, jeszcze zanim powstał świat.

19. Czyżbyście sądzili, że dawne nauki miały na celu objawienie wam wiedzy ludzkiej? W tym celu dano wam dar nauki. A może sądzicie, że przykazania z pierwszych czasów i nauka, którą przyniosłem wam w Drugim Czasie, służyły jedynie temu, by nauczyć was życia na świecie? Poszukajcie istoty tych objawień, a odkryjecie, że ich celem było wskazanie wam drogi prowadzącej do życia wiecznego, do nieśmiertelności duszy.

20. Spirytualizm nazwałem objawieniem, które przemawia do was o życiu Ducha, uczy was nawiązywania bezpośredniego kontaktu z Ojcem i wznosi was ponad życie materialne.

21. Zaprawdę, powiadam wam, spirytualizm nie jest niczym nowym, ani nie należy wyłącznie do naszych czasów, lecz jest objawieniem, które w miarę duchowego rozwoju ludzkości było coraz bardziej odkrywane.

22. Ponieważ nauka, którą wam przekazuję, jest spirytualizmem, który uczy was doskonałej miłości do Boga i do bliźnich oraz zaprasza was na drogę prowadzącą do doskonałości, spirytualizm był również tym, czego nauczało was Prawo Boże w „Pierwszym Czasie”, a także Słowo Chrystusa w Drugim Czasie.

23. Objawienie to wydało się wam nowe, ponieważ przyniosłem wam nauki, których nie znaliście. Czuliście się oślepieni tak wielką mądrością. Wynika to jednak z tego, że zbliżacie się do pełni czasów, w których dusza człowieka osiągnie swoje wyzwolenie, wywyższenie i panowanie nad materią.

24. Niech więc nikt nie twierdzi, że życie duchowe było tajemnicą, zanim przyszedłem w tym Trzecim Czasie, aby je wyjaśnić moimi nowymi objawieniami. Powtarzam wam, że na przestrzeni czasu przekazano wam wiele nauk, nawet jeśli nie byliście w stanie ich pojąć.

25. Dopiero teraz ludzie zaczynają się tym interesować, odkrywając i rozszyfrowując wszystko, co zawierają objawienia minionych czasów, aby porównać je z wydarzeniami teraźniejszości.

26. Uczniowie, wiecie więc teraz, że kiedy mówicie o „spirytualizmie”, macie na myśli duchowe objawienie, które wasz Bóg przekazał wam na przestrzeni czasu.

27. Całkiem cicho, jak włamywacz, wkroczyłem do was i zaskoczyłem was we śnie.

28. We wszystkich czasach, gdy przybywałem, zastałem ludzkość śpiącą. Tylko nieliczne serca, niczym słabe światełka, czuwały i oczekiwały na Mnie.

29. Ludu, wystarczy, że trochę zastanowicie się nad swoją przeszłością, aby czerpać owoce doświadczenia. Następnie powinniście zadbać o to, by nie popaść ponownie w błędy i pomyłki.

30. Gdybym zapytał was, co stało się z tym liściem, który w Drugim Czasie opisałem swoją krwią, musielibyście zamilknąć, ponieważ wasze sumienie powiedziałoby wam, że nigdy nie żyliście zgodnie z nauką, którą nauczał Jezus – że pozwoliliście, by Jego słowa, niczym liście opadłe z Drzewa Życia, zostały rozwiane przez wiatry, zamiast zebrać je w waszych sercach.

31. Zaprawdę, powiadam wam, wkroczyliście już w tę erę, którą zapowiedziałem wam jako „czas ostateczny”. Charakteryzowała się ona sądem, zadośćuczynieniem i odnową.

32. Przez usta proroków dawnych czasów zapowiedziałem wam tę erę, a przez usta tych, którzy są głosicielami, nowych proroków mojego Słowa, przemawiałem do was i spełniłem wiele z tych przepowiedni.

33. Moje Słowo jest tak jasne, że już wkrótce Mnie zrozumiecie. Wasze sumienie, którego wcześniej nie słuchano, ogarnia dziś całą waszą istotę i jest w stanie opanować popędy ciała.

34. Moja nowa gromada apostołów wejdzie do łodzi ratunkowej, skąd wyciągnie ręce, by ratować rozbitków na morzu ludzkich namiętności.

35. Wybrałem was, abyście stopniowo tworzyli mój lud, ale istnieją plany, których na razie jeszcze nie potraficie pojąć. Mówię wam jedynie, że w waszej duszy istnieje światło, które pozwala wam odróżnić prawdziwą drogę spośród tak wielu innych. Stąd bierze się odpowiedzialność Dzieci Światła wobec ludzkości.

Zrozumcie, dlaczego w każdym nauczaniu wzywam was, byście się rozwijali, byście wspinali się na szczyt góry. Bo tylko wtedy, gdy osiągniecie tę wysokość, będziecie mogli dostrzec to, co dzieje się na świecie, usłyszycie nieustanne lamenty ludzkości i poczujecie jej niezmiernie cierpienie.

36. Kto nie odczuwa bólu bliźniego, nie może go złagodzić, uczniowie. Dlatego pragnę, abyście w swoich modlitwach pamiętali o swoich bliźnich. Są to bowiem chwile, w których wasza dusza może osuszyć wiele łez i sprawić, że serce budzi się do współczucia, zrozumienia, miłosierdzia i czułości.

37. Mój lud potrzebuje podniesienia na duchu, gdyż wciąż nie przyjmuje bólu ludzkości jako własnego. Płacze wprawdzie, ale płacze dla siebie samego, z powodu swoich niedoli, z powodu swoich nieszczęść.

38. Dlaczego pozostajecie obojętni na Moje Słowo? Czyżbym oferował wam jakieś nieznane królestwo? Zrozumcie, że królestwo, o którym dziś do was mówię, jest tym samym, które obiecałem w Drugim Czasie.

39. Pamiętajcie, że są to ostatnie nauki, jakie słyszycie, i które musicie zachować w głębi serca, abyście nawet po zakończeniu tego objawienia nadal słyszeli melodyjny dźwięk mojego Słowa i zachowali jego sens.

40. Gdybym na chwilę odsunął zasłonę, która uniemożliwia waszemu umysłowi rozpoznanie waszej przeszłości – zaprawdę, powiadam wam, upadlibyście przed moją obecnością, przytłoczeni skrucą z powodu waszej niewdzięczności, nieposłuszeństwa, niewierności i braku wiary w moje dzieło. Jednak zasługą jest rozwijanie intuicji, wsłuchiwanie się w głos sumienia, rozkwitanie istoty, która w was żyje i którą nazywacie „duszą”.

41. Gdy już uwolnicie się od ciała, będziecie mieszką w „Duchowej Dolinie”. Ta zasłona, która uniemożliwiała wam spojrzenie w przeszłość, opadnie z waszych oczu i ujrzycie wszystko z nieskażoną jasnością, przypomnicie sobie wszystko i wszystko zrozumiecie. Lecz powtarzam wam jeszcze raz, że zasługą waszej duszy jest posiadanie wiary bez oczekiwania, widzenia czy dotykania, aby móc wierzyć.

42. Zastanówcie się, pojmijcie te słowa duchowo, gdyż w nich odnajdziecie objawioną moją nieugiętą, ale zawsze pełną miłości sprawiedliwość.

43. Jestem Pasterzem, który pozostawia swojej owczarni swobodę, ale tylko do pewnej granicy, i który nie pozwala swoim owcom przeskoczyć bariery, za którą czai się ból.

44. Podtrzymuję was, strzegę was i pozwalam wam powrócić do owczarni.

45. Mieliście jedną okazję po drugiej i w tym możecie rozpoznać moją nieskończoną miłość do was; bo obdarzyłem was i dałem waszej istocie możliwość naprawienia błędów, oczyszczenia i udoskonalenia waszej duszy, zamiast was karać lub skazywać na wieczne potępienie, jak to zwykliście wcześniej myśleć.

46. Kto, znając te nauki i wierząc w ich prawdziwość, odważyłby się odwrócić się od swojego zadania na ziemi, choć wie, że w ten sposób sprowadza na swoją duszę jeszcze surowszą pokutę? Bo choć prawdą jest, że moja sprawiedliwość oferuje wam nowe możliwości usunięcia skaz i naprawienia błędów, to prawdą jest również, że wraz z każdą kolejną szansą liczba prób rośnie, a trudy i cierpienia stają się za każdym razem intensywniejsze, tak jak poważniejsze stawały się popełnione błędy.

47. Waszym obowiązkiem – nie należy tu mówić o karze – będzie przywrócenie, odnowienie, zadośćuczynienie i spłatenie każdej winy aż do

ostatniej. Nikt – ani wasz Ojciec Niebieski, ani wasze rodzeństwo na ziemi czy w „Duchowej Dolinie” – nie uczyni tego, co musicie uczynić tylko wy sami, choć mówię wam, że zawsze będę odpowiadał na wasze wołanie. Gdy poczujecie się samotni i opuszczeni, odczujecie moją obecność, a Świat Duchowy zawsze przyjdzie, by wesprzeć was w dźwiganiu ciężaru waszego krzyża.

48. Mój Boski Promień staje się wśród was Słowem, ale jego światło rozprzestrzenia się po całym wszechświecie.

49. Odpocznij, ludzkości, dałem ci jeden dzień odpoczynku na każde siedem dni, abyś modliła się i czerpała siłę z rozmyślania nad Moim Prawem.

50. Oto jestem i odwiedzam was wszystkich, nie rozróżniając was według wyznań. Jestem Boskim Lekarzem ciał i dusz. Odwiedzam chorych, aby wlać w nich moje pocieszenie.

51. Mój głos spływa na całą ludzkość, choć mówię wam zgodnie z prawdą, że niewielu jest tych, którzy potrafią go usłyszeć.

52. To moja nauka poucza was, byście przygotowali się do usłyszenia głosu Pana poprzez dialog ducha z duchem w nieskończoności.

53. Ludu, który słyszysz moje Słowo w ludzkiej postaci: wiedz, że to właśnie ty musisz nieść to przesłanie całemu światu i zadbać o to, by ludzie zerwali kajdany fanatyzmu i materializmu, które uniemożliwiały im wznieść się i ujrzeć moje światło. Nie ma znaczenia, że gdy dotrzecie do swoich bliźnich, moje objawienie poprzez ludzki umysł już się zakończyło. Moja esencja – przemieniona w słowa mądrości i balsam uzdrawiający – będzie tryskać z waszych serc jako najlepsze świadectwo mojej prawdy.

54. Waszym zadaniem będzie nauczanie, torowanie dróg ku uduchowieniu poprzez wprowadzanie waszych bliźnich w kontakt z Życiem Wiecznym i przybliżanie ich w ten sposób do Prawdy.

55. Uczniowie, nauczcie się wznosić, abyście później mogli nauczać, co oznacza uwolnienie się od materializacji, od tego, co zbędne i bezużyteczne – abyście pokazali, jak przedrzeć się przez gęste mgły ciemności i odnaleźć Boskie Światło, które jest pokarmem i życiem duszy.

56. W tym wzniesieniu leży sedno walki, która została wam zapowiedziana jako „wielka bitwa”, w której wszyscy weźmiecie udział – nawet słabi, nieświadomi i „martwi”. Albowiem z tej próby wszyscy wyjdziecie oświeceni i oczyszczeni.

57. Moje Królestwo zbliża się, ale chcę panować nad żywymi, a nie nad martwymi. Chcę być kochany, rozumiany i otoczony posłuszeństwem, jak przystało prawdziwemu królowi.

58. Teraz walka rozgorzała na dobre. Ludzie nie ufali mojej mocy i mojej sprawiedliwości, nieustannie chcieli mierzyć się moją bronią, a Ja przyjąłem ich nieufność, ponieważ ich kocham. Muszę walczyć z ich grzechem, aby ich pokonać. Bo pokonując ich, uratuję ich od ich zbłądzenia.

59. W tej walce upadną bożki, umysły pogrążą się w zamęcie, ciała zostaną przygniecione, tak jak palmy są przygniatane podczas szalejącego huraganu. Ale w końcu dusza wyjdzie z tego oczyszczona i pełna światła. Nie umrze. Nie jest możliwe, by zginęła w tej walce. Bo powiedziałem wam, że Ja jestem życiem, że jestem Ojcem i Bogiem żywych, a nie umarłych.

60. Jedne jedyne drzwi pozostaną otwarte dla zbawienia człowieka: drzwi uduchowienia. Kto chce się zbawić, będzie musiał porzucić swoją pychę, swoją fałszywą wielkość, swoje niskie namiętności, swój egoizm.

61. Bardzo gorzki będzie kielich, z którego ludzie będą musieli pić podczas wielkiej bitwy. Niemniej jednak mówię wam: błogosławieni ci, którzy wypiją z tego kielicha, a następnie opuszczą ziemię jako ludzie oczyszczeni. Gdy bowiem powrócą na ten świat w innych ciałach, ich przesłanie będzie przepełnione światłem, pokojem i mądrością.

62. Bardzo wielki jest krzyk ucisku, jaki słysząc od mieszkańców tej planety. Uciskani i ci, którzy marzą o pokoju, oczekują, że od ludzi zwanych potężnymi będą emanować te światła harmonii i wolności. W związku z tym mówię wam, że serca żyjące w oczekiwaniu powinny raczej wznosić się do Mnie w modlitwie, ponieważ tylko Ja mogę dać wolność i pokój. Powtarzam wam jeszcze raz, że dopóki ludzie nie poznają źródła, sensu i celu swojego przeznaczenia, a nawet jeśli je znają, nie wierzą w tę prawdę, którą noszą w sobie, nie będą mogli zaznać pokoju, ponieważ nie będą potrafili kochać się jako prawdziwe rodzeństwo w Bogu.

63. Ludzkość naszych czasów jest twarda, bardzo twarda, coraz mniej otwarta na to, co duchowe. Słuchajcie mojego słowa, jest ono jak dłuto, które cierpliwie obrabia wasze serca. Jednak mimo że tak często je słyszycie – spójrzcie, jak bardzo jesteście nieczuli! Będę to wam powtarzał, aż wypowiem ostatnie słowo zawarte w tym przesłaniu, abyście, gdy już nie będę do was przemawiał, mogli odnaleźć prawdziwą i doskonałą naukę we wszystkim, co objawiło wam moje Słowo.

64. Pijcie z tego źródła, o ludzie, bo uczyniłem was ziarnem, aby z was wyrosły pokolenia, które Mnie kochają.

65. Zaprawdę, powiadam wam, że również uduchowienie będzie dziedziczone, dlatego powinniście starać się przekazać swoim dzieciom czystość serca i wrażliwość na to, co duchowe. Będą wam za to wdzięczne,

ponieważ okazaliście miłosierdzie, obdarowując je ciałem wolnym od namiętności, z jasnym umysłem, wrażliwym sercem i duszą czujną na głos sumienia.

66. Wszyscy jesteście zaproszeni, by stanowić część ludu Bożego. Kłamstwem jest twierdzenie, że jedni są dziećmi tego ludu, a inni nie. Wszyscy macie jedno źródło: Boga. Was wszystkich zapraszam, byście stanowili część Jego zastępów, was wszystkich pragnę widzieć w ich szeregach. Mój lud jest dzieckiem światłości, apostołem pokoju, spadkobiercą mojej mądrości. W jego gronie znajdują miejsce wszystkie moje dzieci.

67. Uczniowie, słuchajcie Mnie niestrudzenie, aby w chwili mojego odejścia nie żałowaliście, że nie zważyliście na moje wezwanie.

68. Pragnę, aby ta godzina zastała was modlących się, pełnych żarliwości, miłości i wdzięczności. W tej atmosferze uduchowienia, pobożności i zrozumienia nie będziecie chcieli zapobiegać zakończeniu mojego nauczania wśród was i będziecie dziękować waszemu Ojcu za nauki, które wam przekazał.

69. Mój głos zabrzmi w waszych duchach i sprawi, że poczujecie głęboki smutek. Nie będzie to jednak głos skazanego na śmierć, który do was przemawia, lecz głos Ojca, który wysyła was, byście wypełnili trudne zadanie, i który oczekuje waszego powrotu, by was czule objąć. Mówię wam to wszystko, aby w waszych sercach nie było smutku, gdy moje słowo dobiegnie końca.

Pamiętajcie, że wszyscy ci, którzy w Drugim Czasie opłakiwali śmierć Mistrza, wkrótce zostali zaskoczeni, gdy ujrzeli Go wznoszącego się do nieba w chwale, pełnego życia i światła, ponieważ Jego ojczyzną nie było królestwo umarłych.

70. W ostatnim dniu mojego objawienia pozwolę wam płakać tylko wtedy, gdy wasze łzy będą łzami skruchy z powodu zmarnowanego czasu i niewykorzystanych lekcji.

71. Któż spośród tych, którzy usłyszeli Moje Słowo w Trzecim Czasie, nie wie, że ostatni dzień roku 1950 jest wyznaczonym przez Wolę Ojca terminem zakończenia tego Objawienia? Nikt. Albowiem we wszystkich tych miejscach zgromadzeń i w niezliczonych formach dałem wam to do zrozumienia.

72. Nie dlatego, że to, co Boskie i Duchowe, podlega czasowi ziemskiemu, ani dlatego, że rozwój waszej duszy da się zmierzyć zegarem lub kalendarzem. Dzieje się tak, ponieważ dopóki przebywacie w ciele i jesteście zbyt mali, by doświadczyć końca duchowego okresu lub nadejścia nowej epoki, muszę uczynić to, co duchowe, do pewnej granicy

zrozumiałym dla człowieka i w kategoriach ziemskich, abyście mogli to pojąć.

73. Teraz pytam was, uczniowie: czy po moim odejściu chcecie odczuwać moją obecność w sposób duchowy i intensywny? Warunkiem będzie wasza braterska jedność. Jeśli tak nie będzie, nie będziecie w stanie odczuć mojej obecności ani cieszyć się siłą, która emanuje z tego duchowego odczucia.

74. Czy chcecie otrzymać duchową odpowiedź na wszystko, czego nie potrafiliście zrozumieć w tym czasie? Osiągnijcie duchowość, a będziecie mogli usłyszeć moją odpowiedź.

75. Nadejdą chwile opuszczenia i ciszy. Stanie się to po to, abyście w modlitwie wznosili się ku Mnie. Będą jednak chwile, w których będziecie mieli poczucie, że Mnie nie znaleźliście. Niemniej jednak – jeśli jeszcze nie odczuwacie obecności mojego Ducha, wytrwajcie mimo to, nie martwcie się, bo jest to próba waszej wiary i waszego uduchowienia. Bądźcie wytrwali, bo w najmniej oczekiwanej chwili przybędę, promienny jak promień światła, aby zagościć w waszym umyśle i sercu i powiedzieć wam: „Bądźcie błogosławieni, bo zaufaliście, że Mistrz nie może pozostawić żadnego wołania bez odpowiedzi”.

76. Odwaga, wiara i cierpliwość będą cnotami, które zawsze muszą w was być. Zbliża się bowiem czas walki światopoglądów, wojny przekonań religijnych i duchowej bitwy, i lepiej będzie, jeśli staniecie się silni dzięki działaniu i doświadczeniu, a nie tylko dzięki znajomości mojej nauki.

77. Ludzie: Moja lekcja dobiegła końca. Pozostańcie jeszcze przez kilka chwil w „Duchowej Dolinie” i stamtąd kierujcie swoje myśli ku wszystkim narodom ziemi, gdzie wasi bliźni walczą, cierpią i również oczekują zbawienia.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 290

1. Bóg jest światłem, miłością, sprawiedliwością. Każdy, kto w swoim życiu ujawnia te cechy, będzie reprezentował i czcił swojego Pana.

2. Wszyscy, od najmniejszych i najniższych po najwyższych, powinniście wiedzieć, czym jest sprawiedliwość, miłość i mądrość. Wszyscy musicie zrozumieć, że Prawo Boże jest niezmiennie, abyście je kochali i nie prosili, abym zmienił wasz los.

3. Wiedźcie: skoro wasz Ojciec, Stwórca, nigdy nie zmienia żadnego ze swoich praw, nie macie najmniejszego prawa, by to czynić.

4. Wasza dusza jest szczęśliwa, ponieważ udało jej się teraz rozwijać. Bo za każdym razem, gdy przybywa na Ziemię, by się wcielić, przynosi ze sobą wiedzę z poprzednich wcieleń, a światło, które otrzymuje w Duchowej Dolinie, jest doświadczeniem, jest latarnią morską, która oświeca jej drogę rozwoju.

5. Znajomość życia jest prawdziwą nauką, jest wiecznym światłem duszy, a całe to doświadczenie razem stanowi wiedzę, którą stopniowo zdobywacie.

6. W końcu jedynym skarbem, jaki zachowa dusza, będzie wiedza zdobyta w walce o życie. Dlatego mówię wam, że nie powinniście marnować tego światła, które jest waszym dziedzictwem, na bezużyteczne dzieła, lecz powinniście je wykorzystywać wyłącznie do dobrych, wzniosłych i szlachetnych czynów. Przypowieść, którą wam opowiadam, możecie odnaleźć w pieniądzach tego świata, które – dobrze wykorzystane – są błogosławieństwem, a gdy są marnowane, powodują jedynie zło.

7. Musicie również nauczyć się nie popadać w rozpacz, gdy czas oczyszczenia mija powoli. Bo właśnie wtedy wiele cnót duszy jest poddawanych próbie w sercu, wtedy człowiek może odkryć w sobie prawdziwą modlitwę – tę, która odbywa się od ducha do ducha, w milczeniu, w ciszy. Wtedy będziecie mogli usłyszeć głos waszej wewnętrznej istoty – tej duszy duchowej, której, choć jest waszą, nie znacie.

Muszę z tego ludu stworzyć armię i uczynić z wielu z was przywódców – ale nie przywódców w sensie ziemskiej władzy, nie na potrzeby bratobójczej wojny, lecz jako żołnierzy, by utorować drogę Światłu, by zwyciężyć pokojem i siłą przekonywania, by niszczyć, owszem, ale by niszczyć to, co szkodliwe, i budować to, co dobre.

8. Mówicie w swoich sercach: „Bóg jest sprawiedliwością”. W takim razie pytam was: jeśli rozumiecie, że Bóg jest doskonałą sprawiedliwością i mądrością – dlaczego więc czasami domagacie się zmiany Boskich praw?

9. Osądzacie powierzchownie, jakbyście byli dziećmi, i nie bierzecie pod uwagę, że próby, które was dręczą, są *waszym* dziełem. Kiedy więc spadają na was, pragniecie, by od was odeszły, by los został zmieniony, abyście nie cierpieli, abyście nie musieli już dłużej pić kielicha cierpienia.

Powodem tego jest to, że waszym duchowym wzrokiem nie potraficie wnikać w rzeczywistość, by pojąć, że wszystko, co zbieracie, sami zasialiście i że każde cierpienie sami na siebie sprowadziliście.

10. Nie, nigdy nie potrafiliście wnikać w prawdę, a gdy więc ból przenika wasze serca, uważacie się za ofiary boskiej niesprawiedliwości. Lecz powiadam wam, że w Bogu nie może istnieć nawet najmniejsza niesprawiedliwość.

11. Miłość Boża jest niezmienna, trwała i wieczna. Kto zatem wierzy, że Duch Boży może ogarnąć gniew, złość i wściekłość, popada w wielki błąd. Takie słabości można sobie wyobrazić jedynie u istot ludzkich, którym brakuje dojrzałości duchowej i panowania nad namiętnościami.

12. Czasami mówicie Mi: „Panie, dlaczego musimy «płacić» za skutki czynów, które nie są nasze, i dlaczego musimy zbierać gorzkie owoce, które wyhodowali inni?” — Na to odpowiadam wam, że nic z tego nie rozumiecie, ponieważ nie wiecie, kim byliście wcześniej i jakie były wasze uczynki.

13. Jakże bardzo zniekształcili prawdę o mojej sprawiedliwości ci wszyscy, którzy głoszą naukę pełną strachu, kar i niewiedzy! Czy znacie jednak powód takiego postępowania? Ponieważ potrzebują panowania nad innymi, ponieważ nie znają pokory, a zamiast tego mają wystarczająco dużo próżności, by nazywać się posiadaczami prawdy i wybranymi, którzy stoją ponad innymi.

14. Głoszą niewiedzę i zastraszają, aby nie stracić swojej pozycji uprzywilejowanych.

15. Tylko moje światło i moje miłosierdzie będą w stanie ocalić wielkie rzesze ludzi przed zgubą i ciemnością, do których są prowadzeni.

16. Ganię tych, którzy głoszą ślepą wiarę, wiarę bez poznania, wiarę nabytą poprzez lęki i przesady.

17. Nie słuchajcie słów tych, którzy wszystkie zło dręczące ludzkość, wszystkie plagi, głód i epidemie przypisują Bogu, określając je jako kary lub gniew Boży. To są fałszywi prorocy.

18. Odwróćcie się od nich, gdyż nie znają Mnie, a mimo to chcą nauczać ludzi, jaki jest Bóg.

19. Jest to owoc błędnej interpretacji, jaką nadawano pismom z dawnych czasów, których boski język nie został jeszcze odkryty w istocie ludzkiego języka, w którym spisano objawienia i prorocтва. Wielu mówi o

końcu świata, o Sądzie Ostatecznym, o śmierci i o piekle, nie mając najmniejszej wiedzy o prawdzie.

20. Znałem pragnienie światła, jakie w końcu ogarnie ludzi, i dlatego obiecałem im wówczas, że powrócę, mówiąc im, iż pošlę im Ducha Prawdy — obietnicę, którą dotrzymałem i która nieustannie, każdego dnia i w każdym z was się spełnia. Gdybyście jednak powiedzieli tym, którzy twierdzą, że wszystko właściwie interpretują: „Wiedźcie, że Mistrz przyszedł w Duchu, aby przemówić do was o swojej nauce” — czy sądzicie, uczniowie, że by wam uwierzyli? Zrozumcie, dlaczego mówię wam, że wasze przygotowanie musi być bardzo duże, abyście, gdy spotkacie ludzi zaślepionych, głupich, fanatyków, nie zachwiali się, lecz dzięki prawdziwemu darowi Słowa Wewnętrznego i wystarczającemu przygotowaniu, by przyjąć duchową inspirację, potrafili oświecić umysły, wstrząsnąć duszami i poruszyć serca.

21. Moja nauka jest inna. Powiedziałem wam: nie ma „śmierci”, to wieczność was czeka. Nie ma wiecznego ognia ani kary dla grzesznika. Jest oczyszczenie, próby, oświecenie.

22. Wszystko nieustannie się zmienia i zmierza ku doskonałości. Przykładem tego jesteście wy sami, ponieważ wraz z kolejnymi etapami życia, które przechodzicie, ulegacie przemianie, a potem już was nie ma, by następnie powrócić i zrobić kolejny krok naprzód.

23. Ojciec nie pozostawi swojego dzieła niedokończonego. Jak możecie sądzić, że pewnego dnia zniszczyłby to, co stworzył, aby doprowadzić je do doskonałości?

24. Módlcie się i pozwólcie Ojcu przekazywać wam Jego lekcje zgodnie z Jego wolą. Nie wiecie bowiem, na co zasługujecie, czego potrzebujecie, co jest dla was korzystne. Powierzcie swoją sprawę w Jego ręce i przyjmujcie z łagodnością i zadowoleniem to, co On wam da.

25. Widzicie, jak bardzo prawda jest inna. Jeśli już musicie odczuwać strach w swoich sercach, niech to nie będzie strach przede Mną, lecz przed wami samymi, przed waszymi uczynkami, gdyż nie będziecie mogli uniknąć ich konsekwencji.

Pozwalam wam, aby wasza dusza, porwana kontemplacją Nieskończoności, na krótką chwilę tak pozostała, by cieszyć się tym spokojem, którego na ziemi jeszcze nie może znaleźć.

26. Uczniowie: Chociaż żyjecie na świecie, możecie prowadzić życie duchowe. Nie powinniście bowiem sądzić, że uduchowienie polega na odwróceniu się od tego, co jest zgodne z ciałem, lecz na pogodzeniu praw ludzkich z prawami boskimi.

27. Błogosławiony ten, kto studiuje moje prawa i potrafi połączyć je z prawami ludzkimi w jedno, gdyż będzie zdrowy, silny, wielkoduszny i szczęśliwy.

28. W obecnym czasie ludzkość przeżywa epokę porażek i zbłądeń, wszelkiego rodzaju chorób wynikających z odejścia od praw. Ale kiedy jest najbardziej zagubiona, moje prawo przychodzi do dusz jako światło i wzywa ludzi na drogę pokoju.

29. Moje objawienie w tym czasie jest nowym rozdziałem Księgi mojej mądrości, jest nową pieczęcią, która została zdjęta z tej Księgi, której treść teraz się wylewa, oczyszcza i wyzwala dusze oraz odnawia ludzi.

30. Czy widzicie ten świat, który nie wykazuje żadnych oznak, że jest oświecony boskim światłem? Zaprawdę, powiadam wam: choć ludzie nie dają jeszcze wielkich dowodów na to, że rozumieją to, co inspiruje ich moje światło, nie będzie ani jednej duszy, która by się nie przebudziła.

31. Ludu, głoszenie mojego Słowa wśród was jest bardzo niepozorne. Gdyby jednak ludzkość poznała to przesłanie i postanowiła się do niego stosować, znalazłaby się na drodze do zbawienia.

32. Musiałem objawić się wśród ubogich, w łonie ludu, który nie chciał się wywyższyć, ale wykazywał duchową wrażliwość na moją obecność i moje natchnienia — wrażliwość, której nie znalazłem wśród ludów i narodów, które nazywają się wielkimi, silnymi i panami ziemi.

Tego, co mówię o tobie, ludu, nie wolno ci nigdy wykorzystywać jako argumentu, by chęć się duchową wywyższyć nad innymi. Musisz bowiem wiedzieć, że ten, kto popada w próżność, zatrzymuje się i nie posuwa się naprzód. Natomiast ten, kto jest pokorny, nieustannie idzie naprzód, ponieważ zawsze uważa, że uczynił zbyt mało.

33. Nie zadowalajcie się samym wysłuchaniem tego słowa, ale obserwujcie również wszystko, co dzieje się na waszym świecie i w waszym otoczeniu, abyście mogli nieustannie dostrzegać spełnienie wszystkiego, co zwiastuję wam w moim słowie.

34. Kiedy śpicie – zobaczcie, jak wtedy nadchodzą próby, by was obudzić i powiedzieć wam, że nadszedł czas, w którym musicie żyć czujnie.

35. Wkrótce nie będziecie już nieśmiałymi uczniami, lecz staniecie się inspirującymi mistrzami, na których drodze pojawią się walki, podstępny i prześladowania. Ale nawet w najciemniejszych nocach tej ludzkości ujrzycie promieniujące niegasnące światło mojej prawdy.

36. Moi posłańcy rozprzestrzeniają się po całej ziemi, a spirytualizm zstąpi na materializm ludzi jak deszcz pokoju, jak kojąca rosa.

37. Ten głupi i głuchy na każdy duchowy głos świat uwierzy jeszcze w moje przyjście w Trzecim Czasie i pokocha moje przesłanie. Ale wy, ludzie,

macie obowiązek dać swoim bliźnim przykład wiary i posłuszeństwa, który ma być zachętą i inspiracją na drodze ludzkości.

38. Wypełniajcie swoje zadania jako dusze i jako ludzie na Ziemi. Znacnie już prawa i drogę.

39. Dajcie swobodę swoim sercom, aby zaczęły współczuć bólowi innych. Nie pozwólcie, by były zajęte i skupione wyłącznie na odczuwaniu tego, co dotyczy was samych. Nie bądźcie już obojętni na próby, przez które przechodzi ludzkość.

40. Kiedy wasza miłość stanie się tak wielka, że będzie mogła ogarnąć wielu bliźnich, aby ich kochać tak, jak kochacie tych, którzy noszą w sobie waszą krew i są ciałem z waszego ciała? Gdybyście wiedzieli, że jesteście bardziej braćmi i siostrami pod względem duszy niż ciała, wielu by w to nie uwierzyło. Lecz powiadam wam: z pewnością jesteście braćmi i siostrami bardziej w sensie duszy niż waszej powłoki cielesnej, gdyż dusza należy do wieczności, podczas gdy ciało jest przemijające.

41. Zastanówcie się zatem nad faktem, że rodziny tutaj, na ziemi, powstają dziś, a jutro się rozpadają, podczas gdy rodzina duchowa istnieje na zawsze.

42. Dzisiaj nie jesteście jeszcze w stanie odczuwać ani żyć zgodnie z tymi naukami. Musicie jednak stopniowo poświęcać swoje serca, realizując wieczne przeznaczenie, jakim jest wzajemna miłość.

43. Gdy wasze kroki na drodze duchowego braterstwa zaczną stawać się pewniejsze, wasze usta zaczną wypowiadać nauki, które są wam jeszcze nieznane, oraz głębokie objawienia.

44. Tym, którzy są Mi wierni, silnym, tym, którzy naprawdę się przygotowują — im powierzę to przesłanie, to Słowo, aby zachowali je w czystości, aby go bronili i chronili przed obcymi domieszkami. Albowiem moja nauka ma nawrócić ludzkość. Jeśli jednak dodacie do niej inne wyobrażenia i ukryjecie prawdę, cała siła przekonywania i całe światło znikną z waszych ust i z waszych uczynków. Zobaczcie, jak troszczę się o was, abyście nie wpadli w pokusę. Jednak to do was należy modlić się i starać się, abyście nie upadli.

45. Wkrótce nie będziecie już słyszeć tego Słowa i pozornie będziecie sami, bez pasterza na drodze życia. Ale przygotowuję was, abyście od pierwszej chwili po pożegnaniu tego przesłania wiedzieli, że mój Duch będzie waszym przewodnikiem, że moje światło będzie promieniować w waszym duchu, aby was ożywić.

46. Z biegiem czasu wielu spośród tych, którzy dotychczas lekceważyli to dzieło, będzie z wielką skruczą ubolewać, że nie wypełnili swojego zadania i zmarnowali cenny czas. Lecz tym, którzy szczerze żałują, powiem:

„Oto moje dzieło, oto wasze zadanie, powstańcie, aby je wypełnić, bo jeszcze jest na to czas”.

47. Biada tym, którzy w swojej głupocie lub pychcie odwlekają dzień swojej skruchy! Bo jeśli zamiast pszenicy zasieją ostry – jakież będzie wtedy ich żniwo?

48. Czytam wam właśnie z Księgi Przyszłości, abyście dowiedzieli się, jak powinniście postępować i działać.

49. Moje Królestwo zbliża się do was. Dlatego posłałem wam moje Słowo, aby was przygotować, i posłałem wam Ducha Eliasza, aby was zjednoczył i oczyścił.

50. Ja jestem Drogą, i po niej wszyscy przyjdziecie do Mnie.

51. „Trzeci Czas”, w którym obecnie żyjecie, jest czasem odkrywania wielkich tajemnic.

52. Uczeni i teologowie będą musieli skorygować swoją wiedzę w świetle prawdy, którą wam obecnie objawiam: jest to czas, w którym ludzie powinni otworzyć swoje oczy na światło mojej mądrości – światło, które przekształciłem w naukę, abyście dzięki niej duchowo zmartwychwstali do prawdziwego życia.

53. Teraz świat ma poznać prawdę o „zmartwychwstaniu ciała”, którym jest reinkarnacja duszy.

54. Reinkarnacja oznacza: powrót do świata materialnego, aby ponownie narodzić się jako człowiek; zmartwychwstanie duszy w ludzkim ciele, aby kontynuować swoją misję. Taka jest prawda o „zmartwychwstaniu ciała”, o którym mówili wasi przodkowie, podając jednak równie wypaczone, co absurdałne interpretacje.

55. Reinkarnacja jest darem, jaki Bóg obdarzył waszą duszę, aby nigdy nie ograniczała się ona do ubóstwa materii, do jej ulotnego istnienia na ziemi, do jej naturalnych niedoskonałości, lecz aby dusza – ponieważ pochodzi z wyższej natury – mogła posługiwać się tylu ciałami materialnymi, ile potrzebuje do realizacji swoich wielkich zadań na świecie.

56. Dzięki temu darowi dusza dowodzi swojej niezmierzonej wyższości nad „ciałem”, nad śmiercią i nad wszystkim, co ziemskie, pokonując śmierć, przechodząc z jednego ciała do drugiego i przeżywając je wszystkie, bez względu na to, ile ich jej powierzono. Jest ona zwycięzcą czasu, przeciwności i pokus.

57. Światło spirytualizmu objawia teraz światu prawdę, sprawiedliwość, rozsądek i miłość, które są nieodłączną częścią zdolności duszy do reinkarnacji. Niemniej jednak świat początkowo będzie uparcie zwalczał to

objawienie i nada mu pozory obcej i fałszywej nauki, aby wzbudzić nieufność wśród ludzi dobrej wiary.

58. Bezskuteczne i daremne będą wysiłki wyznań religijnych, mające na celu utrzymanie swoich wiernych na utartych torach starych wyobrażeń religijnych i przestarzałych systemów wierzeń. Nikt bowiem nie będzie w stanie powstrzymać Boskiego Światła, które przenika do najgłębszych zakamarków ludzkiego umysłu i budzi duszę na erę objawień, boskich natchnień, wyjaśnienia wątpliwości i tajemnic oraz duchowego wyzwolenia.

59. Nikt też nie będzie w stanie powstrzymać fali, jaką stworzy ludzkość, gdy wyruszy w drogę w pragnieniu wolności myśli, ducha i wiary.

60. Niech nikt nie sądzi, że odbieram różnym wspólnotom religijnym ich wychowanków, wiernych czy wyznawców — nie. Nadeszła jednak godzina, w której rozpoczyna się nowa era, która wydobywa na światło dzienne zapomniane nauki, eliminuje bezużyteczne zwyczaje, doktryny i tradycje, oczyszcza i uwalnia dusze od wszelkiego zła, aby dać im prawdziwy chleb ducha, który zawsze był zastępowany przez rytuał.

61. Dzięki temu światłu ludzie zjednoczą się, narody pogodzą się, wrogowie wybaczą sobie nawzajem, a dzięki niemu zrozumieją istotę nauki, którą od prawie 2000 lat przekazywano wam słowami i czynami.

62. Czy wydaje wam się mało prawdopodobne, że ludzkość tej epoki zrozumie to, co duchowe? Niech więc przeleci przed waszymi oczami historia ludzkości, wspierana przez intuicję i przez to, co objawia wam wasz duch, abyście wiedzieli, że była epoka, w której — po tym, jak narody ziemi pogrzały się w otchłani nienawiści, występków, niewiedzy, przesądów i fanatyzmu — wyłaniali się ludzie natchnieni przez Chrystusa, przepełnieni wiarą i miłością, którzy rozprzestrzeniaли się niczym niepowstrzymany strumień światła i nadziei nad narodami i krajami.

63. Chrystus był na ustach uczniów i męczenników, którzy żyli po to, by siać i szerzyć boskie ziarno miłości. Chrystus objawił się światu poprzez swoich sług i żył w każdym sercu tych, którzy kochali Go w Jego boskiej męce.

64. Krótki był czas, w którym ten pokój i ta harmonia przynosiły owoce wśród ludów i narodów ziemi, ponieważ chwasty niewdzięczności i bezbożności ponownie pokryły pola. Ale w dniach uduchowienia, harmonii, zrozumienia i braterstwa — ileż to było pokoju, inspiracji i światła wśród ludzi! Gdy ta harmonia i to uduchowanie staną się kiedyś esencją waszego życia — czy potraficie sobie wyobrazić, w jakim stopniu moja nieobjawiona mądrość wylałaby się na umysły ludzi?

65. Nie wątpcie w to, co obiecuje Nowa Era. Gdyby bowiem wasza wiara nie była prawdziwa, nie bylibyście godni doświadczyć spełnienia mojego Słowa.

66. Pozwólcie waszej duszy zbliżyć się do Mnie, bo dam jej to, czego potrzebuje.

67. Przyjmijcie boskie nauki i słuchajcie Mnie niestrudzenie, a wkrótce doświadczycie, jak znacznie rozwinie się wasza wiedza duchowa.

68. Nie marnujcie tego czasu łaski, pamiętajcie, że musieliście wiele wycierpieć, aby dotrzeć na tę drogę i poznać Moje objawienie.

69. Po tak wielu goryczach zbieracie teraz słodki owoc. Nie marnujcie go, bo jutro będziecie musieli zanieść go tym, którzy łakną pokoju i prawdy.

70. Skoro ból was oczyścił, zachowajcie tę czystość w duszy i w sercu. Pragnę, abyście pokazali się ludzkości jako odnowiony lud. Wtedy będziecie służyć jako otwarta księga dla innych narodów, które obecnie oczyszczają się poprzez swój ból, aby stać się godnymi przyjęcia mojego przesłania.

71. Wszystkie te narody i ludy, które opróżniły kielich cierpienia do dna, są powołane, by wkrótce poznać moje nowe objawienie, które będzie jak miód i balsam na tak wielki ból.

72. Już teraz moje Słowo dane w Drugim Czasie dotarło aż do krańców ziemi. Wiedźcie jednak lub pamiętajcie, że był to znak, który wam dałem, aby wszyscy ludzie odczuli moje powtórne przyjście.

73. Niech ci, którzy mają dostęp do mojego Słowa, ogłoszą to wezwanie swoim bliźnim. Powiedźcie im, że nie przyszedłem, aby osądzać ich przewinienia, ani nie zwracam uwagi na ich skazy, ale że to ich niedola skłoniła Mnie do odwiedzenia ich i że dla każdego z nich mam u siebie dar miłości.

74. Zanieście ten dar miłości do serc. Będzie to wam pomocne, gdy pewnego dnia będziecie nieść moje nauki do nieznanych krajów.

75. Czyż nie dostrzegacie w istocie moich słów boskiego pragnienia, abyście stali się ludem czystym pod względem myśli, oddawania czci Bogu, czynów i pracy?

76. Inspiruję was do zdobywania zasług; niech jednak nie kieruje wami przy tym egoistyczne pragnienie własnego zbawienia, lecz niech wasze uczynki wynikają z troski o bliźnich, z troski o przyszłe pokolenia, których radość będzie ogromna, gdy znajdą drogę wytyczoną przez „Pierwszych”. Wtedy *wasze* szczęście będzie bezgraniczne, ponieważ radość i pokój waszych braci i sióstr dotrą również do waszych dusz.

Jakże inaczej jest w przypadku tych, którzy dążą wyłącznie do własnego zbawienia i błogosławieństwa; gdy bowiem dotrą do miejsca, na które zasłużyli swoimi uczynkami, nie zaznają ani chwili spokoju ani radości, patrząc na tych, których pozostawili za sobą i którzy znoszą ciężar swoich cierpień.

77. Zaprawdę, powiadam wam: prawdziwi uczniowie tej nauki będą sprawiedliwi i czysti w swoich uczynkach, tak jak ich duch, który jest moim własnym światłem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 291

1. Ludu: W dniu mojego odejścia poczujecie pustkę wokół siebie. Będziecie czuli się osłabieni, ponieważ przyzwyczailiście się do tego Słowa, w którym przez długi czas znajdowaliście otuchę, pocieszenie, ukojenie i wiedzę. Będzie wam brakowało tego przestania, które dawało wam tyle odwagi w walce o życie.
2. Lecz zaprawdę, mówię wam: gdybyście już mieli lepsze zrozumienie, czekalibyście na ten dzień z radością, wiedząc, że mój Duch nie rozstanie się z wami i że moja inspiracja nie zabraknie wam ani na chwilę.
3. Zrozumcie, dlaczego tak często wam powtarzałem, że nie powinniście przyzwyczajać się do mojego Słowa, że nie powinniście słuchać Mnie z przyzwyczajenia. Bo ci, którzy tak postąpili, będą tęsknić za tym Słowem z wielkim bólem w sercu.
4. Pozostał wam jeszcze krótki czas, w którym możecie zrozumieć wiele nauk, rozwiązać swoje wątpliwości, umocnić się w swoich postanowieniach oraz dokonać rozważań i zdobyć wgląd w solidne podstawy tego, co przyznaje wam moje Prawo.
5. Pamiętajcie, że nauczyłem was odrzucać wszystko, co stanowi narzucone praktyki religijne i co jest jedynie przyzwyczajeniem. Nie zapominajcie, że uprościłem dla was praktyki religijne, formy kultu i wyznania wiary oraz pozwoliłem, by wasze sumienie było sterem, który ma kierować waszą łódką życia.
6. Dałem wam jasno określone zasady, abyście nie eksperymentowali z niepewnymi naukami, nawet jeśli waszym zdaniem wydają się one dopuszczalne i dobre.
7. Kto pokłada całe swoje zaufanie w Moim Słowie, ten nie potknie się ani nie poniesie porażki, a wkrótce zbierze dobre owoce.
8. Prawo miłości, z którego wynika miłość bliźniego, zrozumienie i przebaczenie wobec waszych bliźnich, jest fundamentem, który zainspirowałem w was na potrzeby waszej duchowej misji.
9. Aby poznać moją prawdę, nie potrzeba ludzkiej erudycji ani wiedzy zawartej w książkach. Duch posiada dar i zdolność wyczuwania prawdy.
10. Ponieważ moje Słowo jest łatwe do zrozumienia, a zasady mojej nauki są wyrażone całkowicie jasno, nie musicie się obawiać, że nieprzewidziane trudności powstrzymają was przed podążaniem swoją drogą pewnym krokiem.
11. Czytałem w waszych sercach i stwierdziłem, że chcecie pozostać wierni tej nauce, którą wam przekazałem. Czuwajcie i módlcie się, słuchajcie i głęboko nad tym rozważajcie, aby wasze dobre postanowienia nie zostały zniweczone przez jakąkolwiek waszą słabość w chwili próby.

Pamiętajcie, że rzesze ludzi, którzy podążali za Jezusem w Drugim Czasie i sprawiali wrażenie, jakby Go rozumieli, opuścili swojego Mistrza w chwilach ofiary, w decydującej godzinie. Nawet apostołowie, którzy podążali za Nim tak blisko, odczuli w tej godzinie, jak słabną ich siły, a nawet sama wiara.

12. Powodem tego jest to, że natura ludzka jest słaba i potrzebuje otuchy ze strony silnego ducha.

13. Pijcie zatem wino mojego Słowa, abyście byli silni, a gdy nadejdzie próba, udowodnijcie, że jesteście uczniami, którzy zostali zahartowani w modlitwie i walce, w introspekcji i praktyce.

14. Nie szukajcie uwielbienia mojego dzieła za pomocą okazałych środków lub publicznych manifestacji, gdyż wasz triumf łatwo by się rozpadł, ponieważ nie zbudowaliście go na solidnych fundamentach.

15. Nie robić wrażenia na swoich bliźnich świadectwami cudownych uzdrowień lub oczywistych cudów, gdyż doprowadzilibyście jedynie do wzajemnego zarażania się fanatyzmem. Ci, którzy naprawdę uosabiają prawdę, którzy potrafią oddawać szczere uwielbienie Bogu, którzy naprawdę sięią i szerzą ziarno miłości, są tak prości, tak skromni i pokorni, że żyją nieznanymi wśród innych. Modlą się, a nikt o tym nie wie. Uzdrawiają chorego, a niewielu lub nikt ich nie widzi. Płaczą z powodu bliźniego, ale ich łzy są niewidoczne, ponieważ zamiast spływać na zewnątrz, wznoszą się do Ojca.

16. Nie martwcie się, ludzie, nie mówię wam, że wszystko, co czynicie, jest niedoskonałe. Poprawiam jedynie to, co jest złe, ale przyjmuję wszystko, co mi ofiarujecie z dobra.

17. Słuchajcie tu z uwagą nauk zawartych w moim Słowie, abyście się uczyli. Jednak w swoich czynach zwracajcie uwagę na głos waszego sumienia, bo ono powie wam, czy postępujecie dobrze, czy źle, czy wypełniliście swoje zadanie, czy też nie. Gdy więc poczujecie, że wasze serce płacze z powodu cierpienia bliźnich; gdy dzielicie się dobrodziejstwami, które otrzymujecie od Boga, z potrzebującymi; gdy rozumiecie ludzką nędzę i staracie się ją złagodzić, nie oczekując nagrody — wtedy będziecie postępować sprawiedliwie wobec Mnie i będziecie mogli odczuć pokój, jaki daje wam sumienie.

18. Uczeń: Co musi uczynić spirytualista, aby pomóc zwyciężyć nauce, którą głosi, w tych czasach tragedii, wojen i bólu? Zjednoczyć się z innymi, a was wszystkich ze Mną, aby wasza moc i wasze światło mogły stać się odczuwalne na świecie.

19. Spójrzcie na ludzkość: obojętną wobec postępu duchowego – nie tylko w sferze materialnej, ale także w obrębie wspólnot religijnych, w których z tradycji i zwyczaju uczyniono prawo.

20. Zobaczcie, jak nawet w tych czasach nauki i postępu ludzkości człowiek wciąż zabija człowieka, narody zrywają więzy braterstwa lub przyjaźni z innymi narodami, a światopoglądy jednych wchodzą w konflikt z poglądami drugih i zderzają się ze sobą.

21. Te pola, pozornie jałowe dla tego, co Boskie, nadają się jednak do zasiania duchowego ziarna. Wyruszcicie, a na każdym kroku doświadczycie pragnienia światła, nędzy, niewiedzy, bólu we wszystkich jego formach. Skierujcie tam swoje myśli, wysyłajcie je pełne dobrych życzeń, jasnych idei i duchowych inspiracji. Niech zabrzmi wasze głęboko odczuwane, szczere słowo, przepełnione światłem, pocieszeniem i balsamem. Wtedy doświadczycie, że ludzkość jest odpowiednim polem dla działania waszego ducha.

22. Pracujcie niestrudzenie na swojej drodze życia, a zapewniam was, że pokój, którego doświadczacie na niej dzięki spełnionej misji, będzie jeszcze większy, gdy wasza dusza przejdzie do zaświatów. Na razie jednak nie myślcie o nagrodach.

23. Jakże żałosny jest człowiek, który wciąż sądzi, że dusza jest przeznaczona do otrzymania wiecznej nagrody lub wiecznej kary z powodu swojego krótkiego ziemskiego życia w ludzkim ciele!

24. Moje Słowo będzie w tym czasie latarnią morską, która wniesie światło w ciemność ludzkości. Doświadczycie teraz, jak dzisiejszy świat – materialistyczny, wrogi i samolubny – ulegnie przemianie, ponieważ moja nauka, czasem gwałtowna jak burza, a czasami łagodna jak powiew wiatru, zmiesza to, co nieuczciwe, i tchnie życie w dobre ziarno, aby ludzie mogli zbudować swoją przyszłość na fundamentach miłości i harmonii.

25. Gdy ludzie dojdą do tego, by myśleć uniwersalnie w miłości, każdy będzie dążył do doskonalenia się, do lepszego wyrozumienia innych i do służenia im. Każdy strach przed karą stanie się zbędny, człowiek będzie przestrzegał praw nie ze strachu, lecz z przekonania. Dopiero wtedy ludzkość rozwinie się duchowo i intelektualnie.

26. Dotychczas pycha człowieka sprawiała, że lekceważył on swoją duchową stronę, a brak tej wiedzy uniemożliwiał mu osiągnięcie doskonałości.

27. Dopóki człowiek nie nauczy się utrzymywać harmonii między swoimi siłami fizycznymi i duchowymi, nie będzie w stanie odnaleźć równowagi, która powinna panować w jego życiu.

28. Moje Słowo było z wami, ludzie. Zrozumcie je; jeśli jednak macie jakiegokolwiek wątpliwości, módlcie się, medytujcie, proście o moje światło, a otrzymacie wyjaśnienie tego, czego pragniecie wiedzieć.

29. Witajcie, wędrowcy, którzy umieliście wytrwać w wierze; oto nagroda za waszą niezachwianą ufność: jest to moje Słowo, na które tak długo czekaliście. Pijcie je teraz, aż się nasycicie.

30. Witajcie, wy, którzy wierzyacie w Słowo Mistrza, bo doświadczyście spełnienia mojej obietnicy.

31. Teraz otrzymaliście to, o co tak długo prosiliście. Jutro, gdy staniecie przed wielkimi tłumami ludzi, naprawdę poznacie powód mojego wezwania. Tylko Ja wiem, że jest wielu ludzi, którzy żyją w oczekiwaniu na Dobrą Nowinę, i nie chcę, aby umarli, nie usłyszawszy najpierw mojego Słowa z ust moich świadków. Są to głodni i spragnieni, tak jak wy kiedyś. Ale tak jak Ja miałem litość nad waszymi potrzebami, tak i wy powinniście mieć litość nad nimi.

32. Świat czeka, aż mój głos go zawoła; serce człowieka, choć martwe dla wiary, oczekuje, że zbliży się do niego głos Chrystusa i powie mu: „Wstań i idź”.

33. „Umarli”, „niewidomi”, chorzy i wyrzutowie tworzą bardzo liczne grono. Przyjdę do nich, gdyż ci, którzy cierpią duchowo lub fizycznie, są najbardziej otwarci na moją obecność. Wielcy tego świata – ci, którzy posiadają władzę, bogactwa i ziemskie chwały – nie wierzą, że potrzebują Mnie i nie oczekują Mnie: co bowiem mógłby im dać Chrystus, skoro twierdzą, że mają już wszystko? Być może jakieś dobre duchowe lub miejsce w wieczności? To ich nie interesuje!

34. To właśnie dlatego szukałem tych rzeszy ubogich i chorych na ciele i duszy, aby głosić wśród nich moją naukę; oni bowiem tęsknili za Mną, szukali Mnie. Było więc rzeczą naturalną, że odczuli moją obecność, gdy nadszedł czas, abym ponownie objawił się ludzkości.

35. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, ten niezmiernie wielki lud chorych, ubogich, uciśnionych i wyrzutków, na Moje wezwanie, powstanie jako najsilniejszy i niepokonany lud świata. Żadna ludzka siła nie uciszy jego głosu, gdy powstanie i powie: „Pan objawia się właśnie teraz. On zesłał nam swoje przesłanie, abyśmy przygotowali się na przyjęcie Go z ducha do ducha”. Tak właśnie się stanie, ponieważ to właśnie przesłanie przygotowujące i moja nauka są tym, co przekazuję poprzez wybranych przeze Mnie głosicieli – przesłanie, które dotrze do moich posłańców w różnych częściach świata.

36. Moje Słowo na ustach moich świadków wyrze w sercach taki sam wpływ, jaki wywarło na tym narodzie, gdy usłyszał je bezpośrednio z ust

posłańca. Musicie jednak przygotować się, aby mówić z szczerością. Inspirację znajdziecie w modlitwie i miłości bliźniego, i zaprawdę, powiadam wam, że wtedy „umarli” powstaną, a niewierni wyznają, iż tylko uczniowie Ducha Świętego potrafią tak mówić.

37. Przygotowuję was, ponieważ spotkacie ludzkość pozbawioną pokoju, miłości, braterstwa i harmonii. Przekazecie im boskie przesłanie, którego głosicielami was uczyniłem. Wtedy ujrzycie, jak cud odnowy, który widzieliście, jak się dokonuje w was, powtórzy się wśród ludów i narodów, do których również dotrze moje Słowo i które zerwą kajdany materializmu, bałwochwalstwa, występku i niewiedzy.

38. Wielką misję będziecie musieli wypełnić w tym Trzecim Czasie, gdy zostawię was na świecie jako Mistrzów.

39. Dzisiaj jesteście małym dzieckiem, które przyjmuje Moje Słowo, jutro będziecie uczniem, który studiuje nauki, a później Mistrzem lub Apostołem, który przestrzega i żyje zgodnie z nauką, którą otrzymał. Nie zapominajcie, że to prostota Mojego Słowa dała wam początek waszego uduchowania, abyście nigdy nie dodawali do niego niczego zbędnego.

40. Zawsze porównujcie swoją teraźniejszość z przeszłością, abyście mogli stwierdzić, czy posunęliście się naprzód, czy też utknęliście w miejscu. Iluż to dusz przebudziło się dzięki tej próbie i zawołało: „Panie, jak to możliwe, że tak długo spałem? Jak mogłem pozostawać ośpały i obojętny, podczas gdy Ty przemawiasz wśród nas? Jak mogłem Ciebie zaprzeczać, skoro przecież noszę Cię w sobie?”

41. Nikt nie będzie w stanie oprzeć się sile mojego Słowa, ponieważ ma ono moc budzenia dusz, sprawiania, że nawet najtwardsze i najbardziej nieczułe serce zaczyna odczuwać i drżeć. Nie musiałem was karcić, by zmusić was do wypełnienia zadania, nie używam też przemocy, by wprowadzić was na tę drogę, nie zastraszam was nawet słowami i groźbami. Mój głos był pełen miłości i przekonujący, i wzbudził w was wiarę, zaufanie i posłuszeństwo.

42. W ten sam sposób powinniście jutro przemawiać do swoich bliźnich, budząc w nich miłość, a nie strach, bo wtedy ziarno nie byłoby zgodne z prawdą.

43. Moje dzieło musi dotrzeć do ludzkości w czystej postaci, aby ta wyruszyła na drogę wypełniania mojego prawa i przyjęła krzyż swojego zbawienia.

44. Złożyłem obietnicę ludziom, całej ludzkości, i dotrzymam jej, ponieważ moje słowo jest słowem króla. Przez moich uczniów pošlę wam złote ziarno mojego Słowa, które posłuży ludziom jako przygotowanie, aby wkrótce mogli cieszyć się rozmową z ducha do ducha. Bo po 1950 roku nie

objawię się już ani tutaj, ani w żadnym innym miejscu *poprzez umysłowego pośrednika*.

45. Zjednoczcie się, ludzie, bo zbliżają się próby. Wrogowie mojego Słowa również się zjednoczą, by z wami walczyć i was rozproszyć. Lecz jeśli zaufacie mocy modlitwy i wzmocnicie się moim Słowem, nie zostaniecie pokonani. Wasza moc będzie duchowa, nigdy nie będzie opierać się na pieniądzach ani na ziemskiej władzy.

46. Wykorzystajcie tę okazję, ludzie, nie czekajcie na inne czasy, bo one nigdy nie nadejdą, by przynieść wam to, czego nie umieliście wykorzystać.

47. Zasiądźcie przy moim stole z duchową chęcią, by zawsze uczyć się z tego, co wasz Mistrz wam objawia.

48. Te ostatnie lata mojego objawienia pozostaną niezatarte w pamięci wszystkich tych, którzy potrafią docenić to, co napłynęło do nich poprzez mojego Ducha.

49. Moi uczniowie będą niestrudzenie opowiadać o wszystkim, co Mistrz im objawił i przekazał.

50. Dla tych, którzy żyją w codziennej rutynie, gdzie każdy dzień jest taki sam, a każda lekcja nie różni się od poprzedniej, wspaniałości, które zachowałem na ostatnie dni mojego objawienia, przeminą niezauważone. Nie dostrzegą oni również zmiany, która musi nastąpić od momentu, gdy moje Słowo dobiegnie końca. Nie mieli bowiem nigdy pragnienia, by wznieść się wyżej, ani nie kochali rozwoju, który jest postępek i doskonaleniem dla duszy.

51. Muszę tak mówić, aby obudzili się ci, którzy wciąż śpią. Nie chcę bowiem, by jedna część tego ludu osiągnęła zbawienie, podczas gdy druga zginie. Pragnę, abyście wszyscy wznieśli się ku światłu.

52. Każdy powinien być otwartą księgą dla swoich bliźnich, a na jej stronach powinno odzwierciedlać się to, co każdy nosi w swojej duszy. Stronami tej książki będą wasze uczynki, a jeśli w waszej istocie obecne są uduchowanie, miłość i mądrość, świat rozpozna was jako inicjatorów nowej epoki, jako zwiastunów ery światła i rozwoju duchowego.

Jeśli natomiast w was istnieje jedynie kult Boga wynikający z tradycji i ograniczony do sfery zewnętrznej, w waszej księdze znajdują się jedynie fanatyzm, niewiedza, zamęt i ciemność. Dla tych ostatnich znacznie lepiej byłoby nie mówić o moim dziele, dopóki w ich umysłach nie zapali się jeszcze światło. Albowiem ich nasienie – zamiast przynosić dobro – będzie szkodliwe dla pracy innych, nawet jeśli mają dobre intencje.

53. Co uczyniliście z Moim Słowem, o ludzie, że czuję się zmuszony przemawiać do was w ten sposób w chwili, gdy Moje objawienie wkrótce dobiegnie końca?

54. Spaliście, ludzie, ponieważ sądziliście, że to objawienie będzie trwało wiecznie i że nie ma ono innego zadania niż radować was moim Słowem oraz uzdrawiać każdego cierpiącego, który do was przyjdzie. Dzisiaj rzeczywistość was obudziła: rok 1950 – tysiąc razy zapowiadany jako ostatni rok mojego objawienia – jest tuż za progiem.

55. Niewielu, naprawdę niewielu jest tych, którzy w oczekiwaniu na rok 1950 „czuwają” i przygotowują się na próbę, która będzie dla nich końcem tego okresu.

56. Ten rok będzie miał znaczenie nie tylko dla tego narodu – nie. Jeśli dla was jest to zakończenie jednego okresu i początek innego, to dla Kościołów będzie to rok sądu i refleksji. Dla nauki i dla całej ludzkości będzie to czas próby.

57. Gdy to dzieło się rozprzestrzeni i ludzie dowiedzą się, że w 1950 roku po raz ostatni dałem zabrznieć mojemu Słowu poprzez ludzki umysł, zrozumieją, że wszystko, co objawiło się w tych dniach w waszym życiu, było wołaniami Ducha Świętego i iskrami Jego światła. Nawet teologowie zaczną wtedy się zastanawiać.

58. Czuwajcie i módlcie się, o rzesze ludzkie. Bo choć godzina, w której po raz ostatni przemawiam do was, jest już bardzo bliska, wciąż pozostaje wam czas, abyście poprzez szczerą introspekcję doszli do zrozumienia tego, co się teraz dzieje, oraz tego, co musicie uczynić w przyszłości.

59. Jest to pouczenie mające na celu przygotowanie was – kolejne, które wam przekazuję – abyście nie ponieśli porażki w codziennym dziele, które musicie podjąć.

60. Bądźcie błogosławieni, mój ludu. Przychodźcie, pragnąc mojego Słowa, które jest pocieszeniem i pokarmem dla waszych dusz. Nauczycie się czerpać z niego esencję, sens i rozpoznawać moją wolę.

61. To Słowo, które obudziło wasze dusze, które tak długo spały, jest dziś waszą radością i napełniło wasze serca pokojem i miłością. Otuliło tych, którzy drżeli z zimna, i napełniło nadzieją tych, którzy pragnęli światła. Jest to objawienie, które zachowałem w moim skarbcu dla ludu Izraela i dla całej ludzkości.

62. W tym czasie przemawiałem do was tak samo, jak przemawiam w zaświatach do aniołów. Nie czyniłem żadnej różnicy wobec waszych dusz, ponieważ żyją one w ziemskiej dolinie, do której was posłałem. Wszyscy jesteście przeze Mnie równie kochani. Jesteście w trakcie rozwoju, zbliżacie się do Mnie. Bo na końcu drogi czekam na was, a moje boskie łono pragnie waszej obecności. Poznajcie tę drogę, abyście mogli dotrzeć do domu Ojca, do serca Ojca, do Ducha waszego Boga.

63. Objawiłem się wam, ponieważ zawsze wierzyliście w żywego Boga, waszego jedyne Boga, który nigdy nie milczy, który się nie ukrywa, lecz zawsze prowadzi, doradza i inspiruje. Ta wiara was karmi i zbawia.

Gdyby troje z moich dzieci szukało Mnie w ten sposób pośród ludzkości, już za ich pośrednictwem wylewałbym moje dobrodziejstwa. Widzę jednak, że wielkie rzesze ludzi słuchają Mnie i wierzą we Mnie.

Lud Izraela wkrótce będzie w pełnym składzie — 144 000, których oznaczyłem, będzie u podnóża góry, w tej świetlistej „dolinie”, w wybranym mieście. Wtedy moja radość będzie wielka.

64. Gdy się przygotowujecie, wleję w was całą wiedzę, jakiej potrzebuje ludzkość. Dam wam wielką władzę, abyście głosili o moim przyjściu w Trzecim Czasie.

65. Moje Słowo skłoniło was do wielu przemyśleń. Rozpoczęliście wielką naukę i odkryliście, że Moje nauczanie jest nieskończone, że horyzont, jaki ono otwiera, z każdym dniem się poszerza, a wy nie jesteście w stanie ogarnąć go w całej jego prawdzie.

Dzisiaj otrzymujecie jedno pouczenie po drugim i możecie zapomnieć o Moim Słowie. Nadejdzie jednak czas, kiedy w odpowiednim momencie przypomniecie sobie każde z tych pouczeń, a wtedy wasza siła przekonywania będzie wielka.

66. W Pierwszym Czasie wybrałem tego, który miał Mnie reprezentować na ziemi: Mojżesza, i poprzez niego objawiłem swoją mądrość, swoją moc i swoją surowość. Zrozumieście Mnie na tyle, na ile pozwalał na to niewielki stopień rozwoju waszych dusz. Przemawiałem ustami patriarchów i proroków, a moje Słowo docierało do serc. Lud otrzymywał moje natchnienia i moje przykazania. Kazałem wam przemierzyć pustynię, aby dać wam wielką lekcję, a wy rozwinęliście swoje dusze i doświadczyliście wiary oraz zaufania do Mnie.

67. Po długiej wędrówce, po latach cierpliwości i doświadczeń, wkroczyliście na ziemię Kanaanu i ujrzeście spełnienie obietnicy, którą mój Duch powtarzał dzień po dniu. Znaleźliście ziemię błogosławioną i przygotowaną. Była to oaza pokoju, którą wam przekazałem, abyście wierzyli i rozmnażali się. Gdy zostaliście pouczeni przez moich posłańców, udaliście się między ludzi i nieśliście świadectwo o przymierzu, które Bóg zawarł z ludźmi.

68. Tak więc przez wszystkie czasy dodawałem wam otuchy moimi obietnicami. W tym Trzecim Czasie powiedziałem wam: Powierzam wam dzieło pokoju wśród ludzkości. Zrealizuję je poprzez was, gdy tylko będziecie gotowi. Jednak nie tylko obecne pokolenie będzie w tym

uczestniczyć; wasze dzieci i ich potomkowie będą kontynuować dzieło pokoju. Wskazuję ludowi szeroką drogę do realizacji tej misji.

69. Zastanówcie się nad zadaniami, które powierzyłem całemu ludowi. Przeciwności, jakie napotkacie na swojej drodze, są wielkie, dlatego musicie być silni i pełni mocy, aby osiągnąć cel waszego przeznaczenia. Musicie żyć w jedności z Ojcem, w doskonałej modlitwie i przestrzeganiu moich praw, nie popadając nigdy w fanatyzm ani mistycyzm, ponieważ będziecie Mnie kochać wyłącznie w świątyni waszego serca.

70. Dar wewnętrznego słowa będzie w was wszystkich, dzięki czemu z łatwością będziecie wyjaśniać moje dzieło. Będziecie pocieszać serca ludzi i dawać im chleb, którego potrzebują. Będziecie leczyć choroby duszy i ciała.

Człowiek cierpi w tych czasach, ponieważ oddalił się od przestrzegania praw boskich, moralnych i naturalnych, a pomocy szuka w złudzeniach tego świata. Nie wie, że źródło jego choroby leży w jego duszy. Do dziś nie chciał powrócić do pierwotnej zasady praw, porządku i wypełniania duchowych obowiązków, ani nie powrócił do źródła, z którego pochodzi wszelkie dobro.

Dopóki nie zwróci pokornie wzroku ku Mnie, dopóki wrażliwe struny jego serca pozostaną zatwardziałe i dopóki nie będzie kierował się wiarą, ludzie będą nadal popadać w błąd, będą nadal chorować i ginąć. Ciebie jednak, ludu Izraela, pozostawiam pełnego odwagi, pokoju i mocy uzdrawiającej, abys w moim imieniu obdarzał nimi swoich bliźnich.

71. Zatrzymajcie się na chwilę, by przyrzeć się pędzącemu w przepaść biegowi tego świata. Czego szuka ludzkość? Co widzę w jej dążeniach? Tylko ból, rozpacz i śmierć. Głos sumienia zamilkł, a jego światło zgasto. Przeżywa ona wielki dzień swojej pokuty, a jej ból jest ogromny.

72. Powstrzymajcie ją, ludzie, zanim spadnie jeszcze głębiej! Walczcie modlitwą i myślami. Nauczajcie poprzez własny przykład, a gdy spotkają was próby, dawajcie znaki swojej wiary i nadziei oraz dostrzegajcie w nich jedynie okazję do oczyszczenia swojej duszy.

We wszystkim, co czynicie, bądźcie prości, aby wasi bliźni mogli was zrozumieć; nie komplikujcie swojego życia. Bądźcie łagodni jak Jezus i prości jak dzieci i starcy, gdyż te cnoty są znakiem uduchowienia.

73. Bądźcie też jak rolnik, który cieszy się ze swojego zasiewu, który żyje w jedności ze swoim Bogiem. Rolnik modli się, gdy rozbłyśnie światło nowego dnia, w którym wykona nową pracę; a w południe i wieczorem, gdy zachodzi słońce, ponownie wznosi swoją duszę, by podziękować za wszystko, co obdarzył go jego Pan. Dla niego wszystko, co otrzymuje, jest wspaniałe i doskonałe. Słońce, woda, wszystkie żywioły mówią mu o jego

Bogu, a w nich kocha Go, szuka Go i dostrzega Jego obecność. Bądźcie tacy sami, robotnicy na duchowym polu.

74. W tym czasie nie dałem wam materialnej ziemi uprawnej do zagospodarowania. Wasze ręce nie są w stanie wyorać bruzd, by zasiać w nich materialne ziarno. Ale powołałem was, byście byli siewcami mojego Słowa w sercach. Wasza codzienna praca ma charakter duchowy; dałem wam wszystko, co niezbędne do waszej pracy – światło, miłość, Słowo. Tak widziałem, jak niektóre z moich dzieci cieszyły się własnym zasiewem.

75. Moje dobrodziejstwa nie przeszły obok nich niezauważone. Zawsze oczekiwali ich ode Mnie, a w chwilach próby mówili: „Pan mnie wystawia na próbę, aby sprawdzić moją wiarę”.

Nie nazwaliście bólu „wrogiem” i nie zmęczyły was niezliczone próby, które wam zesłałem.

76. Umiłowany ludu, wiecie, że żyjecie we Mnie i że Ja kieruję wszystkimi waszymi czynami, że Moje miłosierdzie podnosi was właśnie w tej chwili, gdy próba pozostawia w waszych sercach owoce introspekcji i umocnienia. Poznaliście Moje Słowo i Moje prawa i wiecie, że obok Mojej miłości i dobroci istnieje również Moja sprawiedliwość i surowość. Gdy grzeszycie, musicie ponieść konsekwencje swojego wykroczenia.

77. Codziennie przemawiam do ludzkich serc, ale ludzkość nie chciała zrozumieć mojego języka. Izrael rozmawiał ze Mną, ale znaczna część ludzi żyje z dala ode Mnie. Ich praktyki religijne są niedoskonałe, jednak moje światło i moja sprawiedliwość poruszają dziś serca, a oni zaczynają się budzić i przypominać sobie, że nad nimi jest Bóg, który zawsze spogląda na nich z miłością.

Ludzkość pograżyła się w chaosie, a ludzie nie potrafili rozwiązać swoich problemów. Ich prawa obróciły się przeciwko nim, ponieważ opierały się one na niedoskonałych naukach i materializmie, które Ja zniszczę. Wkrótce dla ludzkiego ducha rozbłyśnie era światła. Ludzie będą Mi posłuszni i będą szanować Moją wolę. Wysyłam aniołów stróżów, aby kierowali ich kroki ku Mnie.

78. Pozwoliłem, aby świat duchowy na krótki czas nawiązał kontakt z ludźmi. Ich duch, równie ograniczony jak wasz, objawił się w pełni czystości i wzniosłości. Zstąpili, aby stanąć u waszego boku w wielkiej walce Trzeciego Czasu, a wy wyraźnie ich odczuliście. Ich błogosławiony wpływ nawrócił wiele serc, a ich przykład jest prawdziwy.

79. Błogosławię duchowych pracowników — tych, którzy rozwinęli swój dar i pozwolili tym istotom duchowym objawić się. Zarówno jedni, jak i drudzy mają bowiem w Moich oczach zasługi. Będą się wam objawiać do

1950 roku. Potem będę wam towarzyszyć na zawsze, gdyż taka jest ich trudna misja.

Człowiek potrzebuje *duchowego* przewodnika. *Boski* Przewodnik stoi ponad wszystkimi duchami i jestem Nim Ja. Jednak na Ziemi przydzieliłem każdemu człowiekowi anioła. Jakże bardzo cierpieli dla waszego dobra! Jakże często płakali, patrząc na twardość ludzkiego serca! Ale kochają Mnie i cierpliwie wypełniają swoje zadanie.

80. Teraz nadchodzi początek czasu Ducha Świętego, w którym istoty duchowe zamieszkujące inne „dolina” objawiają się wam – w którym wszystkie granice zostają zburzone i w którym wy również możecie wznieść się do Mnie, a Ja przychodzę do was i objawiam się poprzez ludzkie zdolności rozumowe oraz przemawiam do was waszym własnym językiem.

81. Po 1950 roku nie będę już przemawiał do was w tym języku, będę przemawiał do was w wyższym, bardziej wzniosłym stylu, który stopniowo poznacie – w tym „języku”, w którym nie będą już potrzebne żadne materialne słowa.

Jesteście ludem spirytualistycznym, który w tym czasie otrzymał Moje nauczanie. Dlatego wymagam od was uduchowienia, aby wasza dusza mogła się objawić i nie doświadczała żadnych przeszkód ani na swojej drodze rozwoju, ani w modlitwie, ani w swoich duchowych działaniach, lecz była wolna na swojej drodze i mogła przyjść do Mnie.

Wiele mówiłem wam o duchowej rozmowie, powiedziałem wam, że nauczycie się z niej korzystać w sposób wzniosły i że ulegniecie temu pragnieniu.

82. Pozostawiam was przygotowanych jako światło narodów. Przygotujcie się, gdyż Moje Słowo tego czasu ma być Testamentem, najlepszą książką, jaka istnieje – bardziej nawet niż w waszych rękach, w waszych sercach, ponieważ objawiłem wam doskonałą wiedzę.

83. Tak jak w Drugim Czasie oddałem za was swoje życie, a moje ciało zostało złożone w ofierze jak baranek, tak w Trzecim Czasie ofiaruję się jako światło dla każdej duszy. Szczęśliwy ten uczeń, który się przygotowuje i rozumie Mnie, gdyż jego serce będzie dla Mnie wiecznym domem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 292

1. Przyjmijcie kolejną stronę Księgi Mądrości. Nakazuję wam przekazać to przesłanie przyszłym pokoleniom, które dzięki większemu rozwojowi duchowemu będą w stanie jeszcze głębiej zagłębić się w Moje dzieło. Pokolenia te przyniosą ze sobą ziarno uduchowienia, a ich zadaniem będzie stworzenie w sercach ludzi raju pokoju.

2. Obecny przekazałem wielkie nauki, ale dla ludu jutra, moich przyszłych uczniów, zarezerwowałem jeszcze większe objawienia, ponieważ będą oni wtedy gotowi, by je przyjąć.

3. Często pytaliście Mnie, co istnieje poza tym światem i czy te gwiazdy, które krążą w przestrzeni kosmicznej, są światami podobnymi do waszego. Moja odpowiedź na waszą ciekawość nie uchyliła całkowicie zasłony tajemnicy, gdyż widzę, że nie osiągnęliście jeszcze niezbędnego poziomu rozwoju, by to zrozumieć, ani absolutnie niezbędnej duchowości, by harmonizować z innymi światami. Nie rozpoznaliście jeszcze i nie pojęliście nauk, jakie oferuje wam planeta, na której żyjecie, a już chcecie szukać innych światów. Nie byliście w stanie stać się braćmi między sobą, mieszkańcami tego samego świata, a już chcecie odkrywać istnienie istot na innych światach. Na razie wystarczy, że przypomniecie sobie, iż w „Drugim Czasie” powiedziałem wam: „W domu Ojca jest wiele mieszkań”, a teraz, potwierdzając te słowa, mówię wam, że nie jesteście jedynymi mieszkańcami wszechświata i że wasza planeta nie jest jedyną zamieszkaną.

4. Przyszłym pokoleniom dane będzie ujrzeć otwarte bramy, które przybliżą im inne światy, i będą one słusznie podziwiać Ojca.

5. Dobro i miłość, z których kwitną dobroczynność i pokój, będą kluczami otwierającymi drzwi tajemnicy, dzięki czemu ludzie zrobią krok w kierunku powszechnej harmonii.

6. Dobro i miłość, zastosowane w waszym życiu, waszym duchowym oddaniu, waszej nauce i waszej pracy, doprowadzą ludzi do prawdziwej mądrości.

7. Dzisiaj jesteście jeszcze odizolowani, ograniczeni, hamowani, ponieważ wasz egoizm sprawił, że żyliście wyłącznie dla „świata”, nie dążąc do wolności i wzniesienia duszy.

8. Czym stalibyście się, próżni ludzie – istoty, które stały się małe przez swój materializm – gdyby pozwolono wam dotrzeć do innych światów, zanim uwolnicie się od swoich ludzkich błędów? Jakie ziarno zasialibyście? Niezgodę, niepohamowaną ambicję, próżność.

9. Zaprawdę, powiadam wam: aby osiągnąć tę wiedzę, której pragnie każdy człowiek, oraz to objawienie, które uwolni jego umysł od dręczących

go pytań i rozbudzi jego ciekawość, człowiek będzie musiał bardzo się oczyścić, czuwać i modlić się.

10. Nie sama nauka objawi mu Moje tajemnice; konieczne jest, aby to pragnienie wiedzy było inspirowane miłością duchową.

11. Gdy życie ludzi zacznie odzwierciedlać duchowość – mówię wam, że nie będą nawet musieli wysilać się, by badać to, co wykracza poza ich świat; bowiem w tym samym momencie odwiedzą ich ci, którzy zamieszkują wyższe sfery.

12. Pozostawiam wam to krótkie przesłanie, którego treść ma wam jedynie powiedzieć: „Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie”.

13. Na razie będziecie nadal zadawać sobie pytania i sami na nie odpowiadać. Konieczne jest, aby siły duszy były wszystkim znane i rozwinięte, abyście mogli rozpoznać i zrozumieć to, co Bóg dla was przeznaczył. Widzę wciąż zbyt wiele nieporadności w czynieniu dobra, w modlitwie, w oddawaniu czci waszemu Ojcu, ponieważ nie pozwalacie waszej duszy wyrażać się ani działać, a tym samym hamujecie jej rozwój.

14. Macie w sobie prawdziwe skarby, zdolności i talenty, o których nawet nie podejrzewacie, a z powodu swojej niewiedzy wylewacie łzy jak ludzie w potrzebie. Co wiecie o mocy modlitwy i sile myśli? Co wiecie o głębokim znaczeniu dialogu między duchami? Nic, wy materialistyczna i przywiązana do tego świata ludzkość!

15. Najpierw wzniesiecie duszę, rozwijając jej dary, a dopiero potem dążcie do poznania tego, co istnieje poza waszym światem i waszym rozumem.

16. Ludzki umysł jest mały, jest ograniczony. Dlaczego powierzacie mu to, co tylko dusza duchowa może odkryć i pojąć?

17. Ach, wy głupie dzieci tej ziemi, które nie chciałyście Mnie mieć za Mistrza, ani Mi nie wierzyłyście, choć wielu z was twierdzi, że Mnie kocha! Teraz wreszcie zrozumiecie prawdę mojego słowa, gdy wyznacie, że Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem.

18. Uczniowie, życie przemija obok was niczym lekcja nieskończonej mądrości, wasza dusza wzbogaca się o wiedzę, a w konsekwencji osiągniecie większe wzniesienie.

19. Bądźcie sędziami własnych czynów, gdyż głos sumienia zawsze powie wam prawdę. Uświadomi wam, czy posuwacie się zbyt wolno, czy zbyt szybko, czy też pozostajecie w miejscu.

20. Kto stara się poznać i ocenić samego siebie, musi być szczery wobec siebie i innych. We wszystkich swoich czynach będzie słyszał „głos” swojego sumienia, a jego kroki na ścieżce życia będą pewne.

21. Gdy dusza duchowa zaczyna zwyciężać nad ciałem, odczuwa ogromną satysfakcję i pełne zaufanie do siebie samej.

22. Jednak Mistrz mówi wam, że – niezależnie od tego, jak bardzo jesteście świadomi większej lub mniejszej wartości waszych uczynków – tylko Ojciec, który jest najwyższym sędzią, może podjąć decyzję w tej ostatecznej ocenie.

23. Nie myślcie – ponieważ w chwili, gdy dokonujecie dobrego uczynku, nie znacie jego wartości – że nigdy nie dowiecie się o dobru, które uczyniliście. Mówię wam, że żadne z waszych uczynków nie pozostanie bez nagrody.

24. Gdy pewnego dnia znajdziecie się w Królestwie Duchowym, uświadomicie sobie, jak często małe dzieło, pozornie o niewielkim znaczeniu, było początkiem łańcucha dobrych uczynków – łańcucha, który inni przedłużali coraz bardziej, ale który tego, kto go zapoczątkował, na zawsze napełni satysfakcją.

25. Musicie wiedzieć to wszystko – wy, którzy będziecie zasiewać w sercach Słowo, które przyniosłem wam w tym czasie. Często bowiem będziecie przemawiać do swoich bliźnich, nie doświadczając skutku, jaki wywarły wasze słowa – nie wiedząc, czy przyniosły one owoce, czy też nie, nie wiedząc, czy w tych sercach ziarno obumarło, czy też potrafili je zachować i szerzyć. Wszystko to będziecie doświadczać, aż dotrzecie do końca drogi.

Na razie pracujcie, pomnażajcie swoje dobre uczynki wśród bliźnich, przygotowujcie dla nich pola, aby ziarno, które wam powierzyłem, rozmnażało się w ich dziełach.

26. Długa jest droga, którą podążacie, by dotrzeć do pełni światła. Żadna istota nie ma dłuższej drogi niż dusza, na której Ojciec, Boski Rzeźbiarz, który kształtuje i wygładza waszą duszę, nadaje jej doskonały kształt.

27. Mówię do was szczegółowo, aby w waszym tobołku podróжным nie zabrakło pszenicy, którą musicie zasiać, wypełniając swoją misję.

28. Lud Boży pojawi się po raz kolejny wśród ludzkości – nie będzie to lud uosabiany przez jedną rasę, lecz wielka rzesza, legion Moich uczniów, dla których decydujące znaczenie ma nie krew, rasa czy język, lecz duch.

29. Lud ten nie ograniczy się do nauczania Mojej nauki poprzez pisma. Aby słowa miały życie, trzeba nimi żyć. Lud ten będzie nie tylko szerzycielem pism i książek, ale także przykładów i czynów.

30. Dzisiaj uwalniam was od wszystkiego, co zbędne, nieczyste i błędne, aby wprowadzić was w proste i czyste życie, dzięki któremu wasza dusza będzie mogła wznieść się wyżej, o czym świadczą jej uczynki.

31. Gdy nadejdzie czas, przedstawię mój lud ludzkości i ani Mistrz nie będzie się wstydził swoich uczniów, ani uczniowie nie wyrzekną się swojego Mistrza. Moment ten zbiegnie się z czasem wojny światopoglądów, z której wyłoni się spirytualizm niczym powiew pokoju, niczym promień światła.

32. Już teraz sprawiedliwość Ojca dotyka ziemskiej władzy ludzi, ich zgromadzonych skarbów, aby uświadomić im, że moje Słowo nigdy nie wykorzysta władzy ani bogactw materialnych, by panować lub się rozprzestrzeniać.

33. Z całej tej moralnej i materialnej struktury ludzkości „nie pozostanie kamień na kamieniu”. Aby bowiem na tej ziemi pojawił się „nowy człowiek”, konieczne jest, by każda plama hańby została zmyta, każdy grzech usunięty, a pozostało jedynie to, co zawiera dobre ziarno.

34. Blask mojej obecności i mojej sprawiedliwości będzie dostrzegany na całym świecie, a w obliczu tego światła upadną bożki, utarte tradycje popadną w zapomnienie, a bezowocne obrzędy zostaną porzucone.

35. „Nowa pieśń” zrodzi się w duszach wszystkich tych, którzy nie mogli Mnie ujrzeć, a jednak w końcu Mnie ujrzeli, ponieważ szukali Mnie pomimo swoich niedoskonałości; a przecież wiecie, że kto Mnie szuka, ten zawsze Mnie znajduje.

36. Jeśli chodzi o tych, którzy Mnie zaprzeczali, którzy Mnie unikali, którzy ukrywali Moje imię, którzy nie chcą uznać Mojej obecności, to na ich drodze spotkają ich takie próby, które otworzą im oczy i pozwolą im również ujrzeć prawdę.

37. Cóż znaczy to, że jedni kochają Mnie w sposób niedoskonały, a inni Mnie zaprzeczają, skoro przecież wiem, że wszyscy oni są potrzebującymi!

38. Wielka bitwa zbliża się wielkimi krokami, przygotujcie wszyscy swoją broń. W tej walce wszyscy weźmiecie udział, wszyscy wniesiecie swój wkład: rządzący, duchowni, naukowcy, zamożni, bogaci i biedni — wszyscy.

39. Co pozostało ze świątyni Salomona, gdy nadeszła godzina sądu? Tylko znajomość Prawa, które zostało zapisane w sumieniach. Obrzędy, tradycje, ofiary i datki — wszystko zniknęło. Miejsce Najświętsze i ołtarz zostały zniszczone, ale Prawo i słowa proroków przetrwały. To właśnie one bowiem przygotowały ludzkość na nową erę i musiały oczyścić pola, aby mogło wykiełkować nowe ziarno.

40. Tamta Jerozolima, którą lud izraelski uważał za niepokonaną, została zniszczona, podobnie jak świątynia, która była jego dumą. Stało się tak, ponieważ przyszedłem, aby panować wśród ludzi. Ponieważ jednak moje

królestwo nie jest z tego świata, konieczne było zniszczenie materialnej świątyni, aby zbudować duchowe sanktuarium w sercu człowieka.

41. Zrozumcie więc, dlaczego moi apostołowie tamtych czasów nie budowali niczego materialnego, lecz wznosili w sercach świątynie wiary, cnoty i miłości, które wyrażały słowo, ducha, uczynki i prawdę. Nie znali złota, kadzidła ani liturgii. Gdy kładli ręce na chorych, ci odyskiwali zdrowie. Gdy głosili naukę Chrystusa, wznosili świątynie w duszach tłumów ludzi. Gdy mówili o krzyżu, pozostawał on w duszach jak piętno ognia.

42. „Moje Królestwo nie jest z tego świata” – powtarzam wam jeszcze raz. Świątynia Ducha Świętego nie ma materialnych fundamentów, nie ma ołtarzy na ziemi.

43. Gdy w tym czasie dostrzeżecie zniszczenie wszelkich zewnętrznych form kultu, jakie stworzyła ludzkość, zobaczycie wielu ludzi pytających z lękiem: „Dlaczego Bóg na to pozwolił?”. Będą zadawać sobie to samo pytanie, co Żydzi, gdy doszło do zniszczenia ich miasta. I to właśnie mój lud ma na to odpowiedzieć, wyjaśnić i objawić ludziom, że nastąpiła Nowa Era i że nowe ziarno zaczyna się rozprzestrzeniać.

44. Ziemia będzie wilgotna i gotowa do przyjęcia nasion moich siewców, i tutaj warto, abyście zastanowili się nad odpowiedzialnością tych siewców. Czy byłoby słuszne, gdyby ten lud, gdy ludzkość uwolni się od fanatyzmu i zaślepiającego kultu, pojawił się z nowym bałwochwalstwem? Nie, umiłowani uczniowie i naśladowcy. Dlatego też na każdym kroku waszej drogi czekają na was lekcje i próby.

45. Wielkie jest wasze przeznaczenie! Nie dajcie się jednak opanować złym znakom, lecz raczej napełnijcie się odwagą i nadzieją na myśl, że zbliżające się dni goryczy są niezbędne dla przebudzenia i oczyszczenia ludzi, bez których nie moglibyście doświadczyć triumfalnego nadejścia czasu uduchowienia.

46. Nauczcie się przewycięzać przeciwności losu, nie pozwólcie, by przygnębienie opanowało wasze serca, i dbajcie o swoje zdrowie. Dodawajcie otuchy swoim braciom i siostram, mówiąc o Mnie i ukazując im Moje nauczanie, które rozpalają wiarę i nadzieję.

47. Spójrzcie, jak przygnębieni żyje wielu ludzi. Są to istoty, które dały się pokonać w walce o życie. Spójrzcie, jak wcześniej się zestarzały i posiwiały, z twarzą zwiędłą i melancholijnym wyrazem. Lecz jeśli ci, którzy powinni być silni, są słabi, młódzież uschnie, a dzieci będą dostrzegać w swoim otoczeniu jedynie smutek.

48. Wy, ludzie, nie pozbawiajcie swoich serc wszystkich tych zdrowych radości, którymi możecie się cieszyć, choć są one ulotne. Jedźcie swój

skromny chleb w pokoju, a zaprawdę, powiadam wam, że wtedy uznacie go za smaczniejszy i bardziej sycący.

49. Wyciągnijcie z moich słów wnioszek, że tego, czego od was oczekuję, to ufność, wiara, optymizm, spokój ducha i siła, oraz że pomimo waszych trudów i nieszczęść w waszych sercach nie powinno być goryczy. Jaką życzliwość lub otuchę moglibyście dać tym, którzy tego potrzebują, gdyby wasze serca były przepełnione cierpieniem, troskami lub niezadowoleniem?

50. Właśnie w waszych próbach powinniście dawać najlepszy przykład podniesienia ducha, wiary i pokory.

51. Kto potrafi nadać swojemu życiu tę duchowość, ten zawsze odczuwa spokój, a nawet gdy śpi, jego sen jest spokojny i regenerujący, co pozwala duszy oderwać się od ciała i skierować się ku zaświatom, gdzie odbiera te boskie strumienie mocy, którymi się odżywia i którymi dzieli się z ciałem.

52. Niech nikt nie mówi, że moje proroctwa tylko pograżają was w mroku – wręcz przeciwnie, moje słowo ratuje was z ciemności. Zrozumcie, że przygotowałem was, abyście w chwilach walki nie czuli się bezsilni.

53. Wasz duch nie może ulec strachowi na myśl o zbliżającej się bitwie, ani nie wolno wam wątpić, że pokój powróci na wasz świat.

54. Powiedziałem wam już, że znajdujecie się na końcu jednego świata i na początku innego. Planeta pozostanie ta sama, natura ta sama, światło również to samo, ale sposób życia ludzkości będzie inny, inne będą jej cele, zmagania i ideały. Zapanuje sprawiedliwość i prawda.

55. Dusze, które wcieliły się w ludzkość tamtych dni, będą w większości tak oddane dobru, że gdy pojawią się ludzie skłonni ku złu, będą oni musieli – bez względu na to, jak potężni by nie byli – ugiąć się przed światłem prawdy, które ci pierwsi im przedstawiają – zupełnie w przeciwieństwie do tego, co dzieje się obecnie. Ponieważ bowiem zdeprawowani stanowią większość, stworzyli ze zła siłę, która dławi dobrych, zaraża ich i trzyma w uścisku.

56. Wasz świat nadal będzie kamieniem probowym dla dusz, światem walki i zadośćuczynienia. Wasza Ziemia wciąż nie jest w stanie ofiarować Mi wybitnych dusz, które po opuszczeniu tego świata zbliżają się do siedzib sprawiedliwych. Ta ziemská dolina wciąż nie jest w stanie przyjąć wielkich dusz, które muszą przybyć, by na niej zamieszkać. Jest to świat nieustannego reinkarnowania się, ponieważ dusze w swoim powolnym wznoszeniu się pozostawiają po sobie niedokończone dzieła bez troski o nie, bez rozliczenia, bez zapłaty.

57. Jutro ta Ziemia ofiaruje Mi piękne duchowe kwiaty w uczynkach swoich mieszkańców, a oni przyniosą Mi dojrzałe owoce, które zbierają po życiu pełnym wytrwałości w miłości do Ojca i do bliźnich.

58. Czy nie pomyśleliście o tym, że jutro to wasze dzieci będą zamieszkiwać tę ziemię? Czy pragnęlibyście dla swoich dzieci czegoś lepszego niż to, co sami osiągnęliście? „Tak, Ojcze” – mówi Mi wasze serce. Skoro nosicie w sobie tę przepełnioną miłością i miłosierdziem myśl, oczyśćcie i wyrównajcie im drogę. Chcę, aby znalazły ślady waszych kroków i aby zebrały skromne dziedzictwo, które im pozostawiacie, a które będzie wysoko cenione przez przyszłe pokolenia.

59. Nie ma znaczenia, że wasze imiona popadną w zapomnienie; znaczące będą wasze dzieła, ponieważ pozostaną one nieusuwalnie wyryte na drodze, którą wytyczyliście.

60. Kto będzie w stanie wymazać ten ślad, skoro to moja sprawiedliwość go zachowuje i chroni?

61. Zobaczcie, ile tajemnic wyjaśnia wam spirytualizm, ile pięknych objawień wam przynosi.

62. Są to promienie, które Księga Siedmiu Pieczęci zsyła na wasze dusze. To głos Baranka przemawia i objawia treść Szóstej Pieczęci.

63. Tylko Baranek wnika w głębokie tajemnice Boga, aby objawić tę mądrość dzieciom Pana.

64. Gdy wy, uczniowie Trzeciego Czasu, osiągniecie już pełną świadomość tego, co otrzymaliście, natychmiast wyruszycie, aby głosić dobrą nowinę zawartą w tym przesłaniu, którego treść jest przeznaczona dla całej ludzkości.

65. Zrozumcie, że pośród tak wielkiego materializmu są też tacy, którzy pamiętają o Moich obietnicach powrotu, studiują słowa proroków i badają wydarzenia życia, ponieważ chcą wiedzieć, czy wkrótce przyjdę, czy jestem obecny, czy też byłem tu i już odszedłem.

66. Wam, którzy doświadczacie Mnie w tej formie objawienia i od tak dawna się z tego cieszyce, mówię: „Okażcie miłosierdzie ludziom, waszym braciom i siostram”.

67. Przygotujcie się, abyście mogli przekazywać Dobrą Nowinę, która zostanie przyjęta z radością przez wielu. Mówię wam o „wielu”, a *nie* o „wszystkich”, ponieważ niektórzy mogą wam powiedzieć, że wystarczy im to, co Bóg objawił w „Pierwszym Czasie”, oraz to, co Chrystus przyniósł ludziom. Właśnie wtedy wasze usta, poruszane i inspirowane przeze Mnie, powinny powiedzieć niewierzącym ludziom, że konieczne jest poznanie nowego objawienia, aby zrozumieć *całą* prawdę, którą Bóg obdarzył ludzi w minionych czasach.

68. Jak będziecie mogli dać się usłyszeć swoim bliźnim, nie narażając się na drwiny i surowe osądy? Przygotowując się jak prawdziwi apostołowie i zwiastuni tej prawdy oraz niosąc to światło w swoich sercach z napomnieniem, byście przekazywali je душom ludzkim bez cienia i bez skazy.

69. To nie wy będziecie zbawicielami narodów ziemi, ale będziecie współpracować z Mistrzem, Zbawicielem i Ocalicielem tego i wszystkich światów, z wami samymi i ze wszystkimi duszami.

70. Pragnę radować się moim własnym dziełem, pragnę czuć się kochany i rozumiany przez wszystkich tych, którym Ojciec dał iskrę swojego własnego Ducha. Pragnę, aby wszyscy przyszli do Mnie, abym mógł im z mojego Królestwa ukazać chwałę Boskiego Dzieła i aby wszyscy podczas tej kontemplacji doświadczyli najwyższej błogości z tego, że przebyli całą drogę prowadzącą do Pana.

71. Moje dzieło jest wieczne; zakończenie mojego Słowa wśród was nie będzie oznaczało końca, lecz raczej początek waszej walki.

72. Usta tych, którzy głoszą Słowo, nie będą już przekazywać Mojego głosu, ale Moja inspiracja wniesie światło do ich umysłów, aby pomóc im zrozumieć Słowo, które wyszło z ich ust, tak aby potrafili je wyjaśnić tłumom ludzi.

73. Sensem objawienia Mojego Ducha poprzez te narządy umysłu było właśnie to, abyście dzięki tym naukom nauczyli się później szukać Mnie od ducha do ducha.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 293

1. Moja miłość oświeca was niczym nieskończone wielkie słońce i otacza was wszystkich.
2. Oto jestem i pozwalam, by do waszych umysłów napływały moje myśli, które stały się Słowem, miłe dla serca, niezwykle urocze dla duszy duchowej i nie pozostawiające w waszych ustach żadnej goryczy.
3. Tak jak pszczoły, które budują plaster i wypełniają go kroplą po kropli miodem, tak te dzieci, poprzez które się objawiam i przekazuję moje Słowo, wypełniają kroplą po kropli esencją płynącą z ich ust serca ludu spragnionego miłości duchowej.
4. Liczba mojego ludu jest jeszcze niewielka, ale przekazuję wam moje nauki tak, jakby chodziło o wielkie rzesze ludzi. Moja miłość nie dałaby się powstrzymać przez tę niewielką liczbę, ponieważ w Mistrzu nie ma i nie może być żadnych uprzedzeń, jakie są właściwe ludziom samolubnym.
5. Bądźcie mile widziani w świetle Odkupiciela, wy, ludzie dręczeni próbami i zmaganiem, wątpliwościami i niepewnością, smutkiem i bólem.
6. Potrzebujecie lekarstwa dla duszy, a Ja przychodzę do was, tak jak przyszedłem w tamtej Drugiej Erze — jako lekarz chorób ciała i duszy.
7. Gdy przychodzicie dręczeni ciężkimi problemami, przytłoczeni ubóstwem lub przerażeni cierpieniami związanymi z próbami, szukacie w moim Słowie jakiegoś zdania na wasz ból — jakiegoś słowa, które wskazywałoby, że moje spojrzenie was dostrzegło i że słyszę wasze głosy. Wtedy poruszam wasze serca i udowadniam wam, że nic nie jest przede mną ukryte. Wylewam na was mój pokój, podaję wam wykwinny posiłek moich nauk i wysyłam was, wzmocnionych, ponownie na drogę życia, walki i zadośćuczynienia.
8. Z moich słów nauczania dowiadujecie się, że w swoich próbach wnosicie swoją niewielką część wiary, nadziei, cierpliwości i wytrwałości, a resztę czyni miłość waszego Ojca.
9. Kto we Mnie pokłada ufność, nie będzie mógł popaść w rozpacz, a jakże słodka jest nagroda dla tego, kto umiał zaufać miłości i miłosierdziu swego Pana.
10. Jestem Tym, który zbliża się do waszych serc, gdy płaczecie. Jestem Chrystusem, a Chrystus oznacza miłość.
11. Dlatego uzdrawiam cię i dodaję ci otuchy, umiłowany ludu. Nadejdą bowiem czasy, w których spośród najbardziej przygotowanych i najbardziej żarliwych, spośród tych, którzy najbardziej zaawansowali się w zgłębianiu mojego Słowa, wybiorę moich, a oni będą moimi pierwszymi postąpcami, moimi pierwszymi świadkami, a także pierwszymi, którzy będą prowadzić dialog z Ojcem z ducha do ducha.

12. Nie myślcie jednak, że sprawia Mi przyjemność wybieranie jednych i odrzucanie innych – tak nigdy nie jest, uczniowie. Będę się jednak posługiwał wami w zależności od stopnia przygotowania, jaki stopniowo osiągniecie i jaki jest wam potrzebny, abyście mogli Mi służyć.

13. Tak jak dzisiaj ci, którzy potrafili się przygotować, osiągnęli duchowe objawienie dzięki ludzkim zdolnościom umysłowym, tak nadejdą czasy, w których mój głos dotrze do waszych dusz niczym niebiańska harmonia i wprawi wasz umysł w zdumienie i podziw dzięki mądrości moich objawień oraz pełnych światła natchnień, które mój Duch wam zsyła.

14. Ten czas nadejdzie, nie wątpcie w to; ale to nie Ja go wyznaczam. Wiele zależy od was, od waszej gorliwości i miłości, aby ten czas nie był już sprawą przyszłości, lecz stał się teraźniejszością.

15. Nie lekceważcie jednak tego, co obecnie przekazuję wam poprzez skromne zdolności umysłowe waszych braterskich posłańców. Moje nauki bowiem przygotowują was, aby wasza dusza mogła się rozwijać i była gotowa na dialog między duchami. Ach, gdybyście tylko potrafili poszukiwać ukrytego sensu każdego słowa Mistrza – ileż zadziwiających objawień byście odkryli! Ileż światła zostałoby wam dane, byście mogli je zastosować w swoim życiu!

16. Wam, uczniom tego dzieła i świadkom tego Słowa, wasz Mistrz mówi, że jeśli nie zrozumiecie ani nie zastosujecie się do tej lekcji, którą objawiłem wam poprzez ludzkie zdolności umysłowe, nie będziecie mogli przejść do nowego nauczania, które zostało obiecane waszemu duchowi, i które będzie przebiegało bezpośrednio między Mistrzem a uczniem – wewnętrznie, bez konieczności stosowania zewnętrznych środków czy form.

17. Nie osiągnęliście jeszcze poziomu nauczania, które wam obecnie przekazuję — a mimo to chcecie już posiadać ten dar łaski?

18. Gdybyście osiągnęli stopień postępu, jakiego wymaga moje Słowo, działalibyście w świetle swojej duszy duchowej i sprawialibyście, że wasz zbawczy wpływ byłby odczuwalny dla innych. Ale tak nie jest, i dlatego, ku waszemu wielkiemu ubolewaniu, lekcje się powtarzają.

19. Trzy różne przejawy jednej Boskiej Duszy były objawieniami, które człowiek otrzymał od Boga na przestrzeni czasu, podzielonymi na trzy epoki. Wielokrotnie i na wiele sposobów wyjaśniałem wam to, co błędnie nazywacie „Najświętszą Trójcą”, a czego nie potrafilibyście wyjaśnić, ponieważ tego nie pojęliście.

20. Wyjaśniłem wam, że to, co nazywacie Ojcem, jest absolutną mocą Boga, Uniwersalnego Stwórcy, jedyne Nies stworzonego; że Ten, którego nazywacie „Synem”, jest Chrystusem, to znaczy objawieniem

doskonałej miłości Ojca wobec Jego stworzeń, oraz że to, co nazywacie „Duchem Świętym”, jest mądrością, którą Bóg zsyła wam jako światło w tym czasie, w którym wasz duch jest zdolny do lepszego zrozumienia moich objawień.

21. To światło Ducha Świętego, ta mądrość Boża, wkrótce będzie panować w tej trzeciej epoce, której nadejście widzicie, i oświeci umysły ludzkości, która potrzebuje duchowości, która pragnie prawdy i łaknie miłości.

22. Ustanowiłem wśród ludzi trzy „królestwa”, które wkrótce zjednoczą się w jedno.

23. Pierwszym z nich była władza i moc prawa, drugim – miłość, a trzecim – mądrość.

24. Gdy człowiek zacznie żyć w zgodzie z Prawem, naukami i objawieniami, które przekazałem mu w każdym „królestwie”, będzie mógł zgodnie z prawdą powiedzieć, że Królestwo Niebieskie wkroczyło do serc ludzi.

25. Równie prawdziwe jest, ludu, że jeden Bóg objawił się ludziom, choć pod trzema różnymi postaciami: Jeśli w dziełach Ojca z tamtej pierwszej epoki szukacie miłości, znajdziecie ją; a jeśli szukacie światła mądrości, również je odkryjecie, tak jak w dziełach i słowach Chrystusa spotkacie nie tylko miłość, ale także moc i mądrość. Cóż więc byłoby w tym dziwnego, gdybyście w dziełach Ducha Świętego w obecnym czasie odkryli zarówno siłę, prawo i moc, jak i miłość, czułość oraz balsam uzdrawiający

26. Jest to królestwo najwyższe – nie ze względu na światło, gdyż ono jest zawsze takie samo, ale dlatego, że ludzie są bardziej zdolni do wyższego życia.

27. Będzie to królestwo światła, które oświeci umysły i dusze – światła, które przemieni ludzkość. Jasność będzie tak wielka, że wszyscy, którzy Mnie odrzucili, nie będą już tego robić, a ci, którzy byli głupi, porzucą swoją głupotę, ponieważ ujrzą prawdę w jasnym świetle dnia i przejrzystrą jak firmament.

28. Tymczasem muszę wyodrębnić spośród pozostałych ludzi lud złożony z serc pełnych dobrej woli, które, gdy nadejdzie godzina, będą Mi służyć jako pracownicy duchowości. Tutaj, w ciszy i skromności, przygotowuję ich i nauczam.

29. Tak jak rolnik uprawia swoją ziemię, jak rzemieślnik poświęca się swojej pracy, jak uczony oddaje się swoim rozważaniom, a filozof swoim marzeniom — tak jak wszyscy ludzie zmagają się w pełnej trosk i rozpaczcy walce o życie, tak Ja chcę stworzyć lud, który, zainspirowany uduchowieniem, pokoju, dobra i wyższego zrozumienia życia, który działa i

czuwa jak dobry siewca, który trzodzi się jak uczony, marzy jak filozof, który walczy o prawdziwe pożywienie duszy, tak jak ludzkość walczy o chleb powszedni.

30. Prawdziwym duchowcem będzie ten, kto połączy prawa ducha i materii i uczyni z nich cnotliwą, sumienną i wzniosłą normę życia.

31. Dzisiaj jesteście moimi małymi uczniami, którzy w swoich samotnych medytacjach stopniowo kształtują swoją duszę, aby potem móc pomagać bliźnim w osiągnięciu ich dobra.

32. Uczniem Jezusa jest ten, kto poprzez *słowo* podbija serca, kto przekonuje i pociesza, kto podnosi na duchu i budzi, kto z pokonanego czyni zwycięzcę samego siebie i przeciwności losu.

33. Apostoł Chrystusa nie może nosić w sercu egoizmu, myśląc wyłącznie o własnych cierpieniach lub troskach. Nie troszczy się o to, co swoje, lecz myśli o innych, mając absolutną pewność, że niczego nie zaniedbał, ponieważ Ojciec natychmiast przychodzi z pomocą temu, kto porzucił to, co swoje, by poświęcić się dziecku Pana potrzebującemu duchowego wsparcia. A ten, kto zapomniał o sobie, by przynieść bliźniemu uśmiech nadziei, pocieszenie w smutku, kroplę balsamu na ból, po powrocie zastał swój dom rozjaśniony światłem, które jest błogosławieństwem, radością i pokojem.

34. Gdy ludzie choć trochę poczuja się jak rodzeństwo swoich bliźnich i choć trochę jak rodzice dzieci całej ziemi, wtedy zrobią zdecydowany krok w mojej nauce.

35. Jakże niewielu zna wielką naukę o życiu, której siła i źródło opierają się na miłości.

36. Kto nauczy się być dobrym dzięki boskiej nauce zawartej w mojej nauce, będzie musiał stać się jak chleb dzielony na stole, aby rozdać go wszystkim, którzy zasiadają przy nim, by spożywać posiłek.

37. Nie możecie twierdzić, że krocycie moją drogą miłości, dopóki nie jesteście w pełni przepełnieni dobrocią i zaniedbujecie swój rozwój duchowy – dopóki zajmujecie się zachowaniem innych, aby je krytykować i potępiać.

38. Bądźcie pewni, że dopóki nie oczyścicie swoich serc i myśli, będziecie stanowić przeszkodę dla mojego światła, które nie będzie mogło dotrzeć do waszej istoty i w nią wnikać. Złe myśli, słowa i uczucia są bowiem przeszkodami uniemożliwiającymi temu światłu, które jest samą czystością, zamieszkanie w waszej duszy.

39. Musicie oczyścić mieszkanie, abym mógł wprowadzić się do waszego serca — ale nie tylko na chwilę, lecz na zawsze. Pragnę zamieszkać w skrytej komnacie waszego serca. Przestańcie jednak wzywać

Mnie tylko po to, bym przebywał tam przez kilka krótkich chwil, tylko na czas waszych przygotowań, by potem zostać wyrzuconym, gdy tylko obudzą się wasze namiętności.

40. Świat i jego pokusy są silne, dlatego wasze dobre postanowienia muszą być jeszcze silniejsze, aby wasza wola nie osłabła pośród walki i prób.

41. Czasami powtarzam Moje nauki, ponieważ pragnę uczynić wasze dusze wrażliwymi i poruszyć wasze serca. Gdybym tak nie postępował, popadlibyście w błędne wyobrażenia o prawdzie Mojego Słowa. Czy pamiętacie, jak ten dawny lud Izraela widział w swoim Bogu jedynie nieubłaganą sprawiedliwość, surowość i twardość, i że właśnie dlatego – ponieważ miał takie wyobrażenie o swoim Panu – to strach przed karą sprawiał, że przestrzegali Prawa Bożego?

42. Znacie już błąd, w którym się oni znajdowali, ponieważ odkryliście nieskończoną miłość Ojca do ludzi.

43. Już teraz postrzegacie w Bogu nie tyle sędziego, co Ojca o doskonałej i niewyczerpanej miłości, a Ja mówię wam, że dobrze jest, iż widzicie w Bogu swojego Ojca. Muszę jednak wam powiedzieć, aby utrzymać was w czujności, że również wy, podobnie jak ten dawny lud, możecie popaść w nowy błąd, a błąd ten może polegać na tym, że nie staracie się poprawić się moralnie i duchowo lub że nie martwicie się o to, że nieustannie i ciężko grzeszycie, ufając, że Ojciec jest przede wszystkim miłością i wam przebaczy.

44. Zaprawdę, Bóg *jest* miłością i nie ma grzechu, jakkolwiek ciężkiego, którego by nie przebaczył. Musicie jednak dokładnie wiedzieć, że z tej boskiej miłości wypływa sprawiedliwość, która jest nieubłagana. Bądźcie tego wszystkiego świadomi, aby to, co przyjęliście w sobie jako zrozumienie mojej nauki, odpowiadało prawdzie i abyście zniweczyli wszelkie błędne wyobrażenia, jakie mogłyby w was istnieć. Nie zapominajcie, że miłość Ojca wprowadzie wam przebacza, ale plama hańby – pomimo przebaczenia – pozostaje wryta na waszej duszy i musicie ją zmyć poprzez zasługi, aby w ten sposób stać się godnymi miłości, która wam przebaczyła.

45. Mieliście skłonność do zamykania oczu na swoje złe uczynki, na swoje grzechy, oraz do brania na siebie niepożądanego ciężaru i pozostawiania go w obcym domu. Ale w końcu zrozumiecie, że nikt nie potrafi zmyć tych plam hańby lepiej niż ten, kto wyrzył je w swoim sercu.

46. Dlaczego wasze kroki są tak powolne, skoro to właśnie tam czeka na was brama zbawienia i źródło łaski? Powodem tego jest to, że ogarnia was uczucie oziębłości w wierze w Boga, zaraża was światowy sceptycyzm i

chwilami czujecie się jak ludzie, którzy nie oczekują już niczego od mojego miłosierdzia.

47. Ludu, który Mnie dziś słucha — wy, ludzie, którzy szukacie szczęścia w przemijającym życiu pełnym rozrywek, zaprawdę, powiadam wam: na końcu w waszych ustach pozostanie tylko gorycz i wyrzuty sumienia, gdy doświadczycie, jak bardzo wynik waszych dążeń różni się od waszych złudzeń.

48. Zaprawdę, mówię wam: aby żyć, walczyć, cieszyć się, cierpieć i umierać, będziecie mogli przetrwać tylko wtedy, gdy oprzecie się na duszy, jakby była łaską, a dusza musi zawsze słuchać głosu swojego sumienia.

49. Potrzebną siłę znajdziecie jedynie w wierze.

50. O zasmucona ludzkości, przygnębiona bólem i goryczą! Otwórz oczy, abyś ujrzała nadejście Królestwa Światła, Ducha Prawdy, który zstępuje do dusz i umysłów, które do dziś jeszcze śpią, aby je obudzić.

51. Przemawia do was Chrystus w Duchu, wasz Pośrednik między Bogiem a człowiekiem. Chrystus jest bowiem „Słowem”, Słowem Bożym, Słowem miłości i prawdy. Dzisiaj przemawiam do was w jednej z niezliczonych form, w jakich mogę wam objawiać moje Słowo. Jutro, gdy ta forma objawienia minie, moje Słowo zostanie spisane i w ten sposób, w pismach, będzie przemieszczać się z prowincji do prowincji, z domu do domu, z serca do serca, budząc jednych, nawracając innych, pocieszając jeszcze innych, choć muszę wam również powiedzieć: niektórzy pozostaną nieczuli na to przesłanie, a niektórzy będą nawet je bluźnić.

Ale to nie ma znaczenia, ludu. Nadejdą czasy, w których rzesze ludzi będą gorliwie poszukiwać mojego Słowa w pismach. Nawet ten lud tutaj, gdy zechce przypomnieć sobie sens i brzmienie tego Słowa, które było manną na pustyni jego życia, z miłością i szacunkiem zbierze strony, na których zapisaliście moje Słowo.

52. Człowiek potrzebuje mądrości duchowej, a Ja mu ją daję, tak jak w przeszłości, kiedy widząc, że ludzkość głoduje miłości, nauczałem jej.

53. Dla Boga nie ma nic „niemożliwego”: człowiek potrzebował Boga, a On przyszedł do człowieka. Potrzebował wyższej wiedzy, a Pan objawił mu głębokie nauki. Potrzebował umocnienia swojej wiary, a Ojciec umocnił wiarę swojego bardzo umiłowanego dziecka.

54. Niech was nie dziwi, że w tym Trzecim Czasie objawiam się w formie, o której świadczą wasze uszy i którą odczuło wasze serce.

55. Dzisiaj nie widzieliście Mnie wcielonego w człowieka; obecność Chrystusa objawia się w Trzecim Czasie poprzez natchnienie i zdolność do połączenia się z Moim Duchem, które zostały powierzone niektórym z Moich dzieci jako zadanie.

56. Ludzie popadli w stan wielkiego zamętu z powodu błędnych interpretacji tego, co Bóg objawił w dawnych czasach – z powodu swojej niezdolności do zgłębienia tego, co dla nich jest niezrozumiałe, z powodu braku siły duchowej, by dostrzec światło Wiecznego poza murem swojego materializmu.

57. W obliczu waszego niezmierzonego braku światła — światła, które oznacza mądrość, miłość, wzniesienie — *musiałem* przyjść.

58. Aby dać wam to światło, nie było właściwe, abym pojawił się wśród was jako człowiek. Aby bowiem pobudzić was do duchowości, konieczne było, abym objawił swoją obecność w formie duchowej, niewidzialnej, a jednak odczuwalnej dla waszej wiary i miłości.

59. Przyjście Ducha Świętego w tym Trzecim Czasie jest duchowym objawieniem Boga – tego potężnego i miłującego sprawiedliwość Jehowy, który w Pierwszym Czasie objawiał się poprzez siły natury, oraz tego pełnego miłości Jezusa, który był prawdziwym człowiekiem, przez którego Ojciec przemawiał na początku Drugiego Wieku. Dzisiaj ponownie przychodzę do ludzi, ale przychodzę jako Duch, ponieważ wiem, że jesteście teraz w stanie Go pojąć i uwierzyć w Niego, gdy nawiąże z wami bezpośredni kontakt.

60. Jest to wiek światła, którego jasność pozwoli wam zrozumieć to, co uważaliście za niepojęte. W waszych sercach pozostawię esencję lekcji minionych czasów. Jednak fanatyzm, który wokół nich wyhodowaliście, zostanie zniszczony przez samą ludzkość w chwili, gdy będzie ona kontynuować swoją drogę rozwoju.

61. Zwracam się tutaj do wszystkich, nie zatrzymując się przy rozróżnianiu was według wspólnot religijnych czy wyznań. Duchowe podziały i rozłamy stworzyli ludzie; to oni potępiają się nawzajem, walczą ze sobą i odmawiają sobie nawzajem prawdy.

62. Kocham wszystkich i szukam wszystkich, bo widzę, że wszyscy zbaczacie z drogi. Co uczyniliście z Prawdy i Prawa? Powstały różne religie. Nie wyrzucam wam tego – wręcz przeciwnie, pozwolono wam na to, ponieważ mieliście różne stopnie zrozumienia, postępu i uduchowienia. Ale to, że *jedna* wspólnota religijna traktuje pozostałe jako wrogów i że grożą sobie nawzajem, ranią się i zabijają – tego moje nauczanie nigdy nie nakazywało. Mówię wam, że ci, którzy tak postępują, nie są obrońcami prawdy, lecz jej wrogami.

63. Dlaczego jesteście wrogami między sobą, skoro nikt nie jest wolny od winy? Dlaczego zwalczacie sposób, w jaki inni pragną osiągnąć doskonałość i zbliżyć się do swojego Ojca? Kto jest tym, który może

powiedzieć, że niesie prawdę i jest z Bogiem, że uważa się za zbawionego, a kto jest tym, który jest skazany na zgubę?

64. Jakże głupi jesteście, osądzając się nawzajem!

65. Czy nie wstydziecie się, że w pełni czasu światła popełniacie wykroczenia, mimo że wasza dusza powinna już dawno wznieść się ponad ludzką nędzę?

66. Ludu, oto głos Ducha Świętego, duchowe objawienie Boga poprzez wasze zdolności umysłowe, które nie objawia wam ani *nowego* prawa, ani *nowej* nauki, lecz nowy, bardziej zaawansowany, bardziej duchowy i doskonalszy sposób nawiązywania kontaktu z Ojcem, przyjmowania Go i oddawania Mu czci.

67. Gdyby Pan powiedział wam: „Będziesz miłował Boga całym swoim sercem i całą swoją duszą, a bliźniego swego jak siebie samego”, i gdy Mistrz głosił wam naukę o miłości, to *ten* duchowy głos, pochodzący z tego samego źródła, mówi wam, że powinniście trzymać się prawa miłości, ponieważ ma ono moc, jakiej nie posiadają nawet największe armie świata, a wasze zwycięstwa będą pewne i trwałe, ponieważ wszystko, co zbudujecie na fundamentach miłości, będzie miało życie wieczne.

68. Ludzkość pogrążona jest w nieszczęściu, ludzki umysł jest zdezorientowany, a serce stało się pyszne z powodu zdolności, jakie człowiek osiągnął na ziemi. Lekarstwo na to było zawsze w zasięgu ręki, ale on je odrzucił. Tym lekarstwem jest wiedza duchowa.

69. Mówię wam, że ci, którzy się przebudzili i są świadomi tego, co się dzieje, są odpowiednimi osobami, by rozpaścić w ludziach światło wiary w Ducha Bożego.

70. Zrozumcie, że wasza dusza musi rozwijać się zgodnie ze swoimi zdolnościami, darami i możliwościami, które do dziś są wam niemal całkowicie nieznane.

71. Moje Słowo nie objawia wam żadnych szczegółów dotyczących waszej przeszłości ani waszej duchowej przyszłości, które nie doprowadziłyby was do żadnego dobrego celu. Nauczam was jednak, jak wypełniać wasze zadanie w świecie, do którego zostaliście posłani.

72. Odrzućcie zatem wszystkie te idee, którymi niektórzy chcą na was wywrzeć wrażenie, mówiąc o waszej przeszłości lub przyszłości w życiu duszy.

73. Wiedźcie, uczniowie, że uduchowienie pozwala sumieniu wyrażać się z większą jasnością, a kto słucha tego mądrego głosu, nie da się zwieść.

74. Zapoznajcie się z sumieniem, jest to przyjazny głos, jest to światło, przez które Pan pozwala prześwitywać *swojemu* światłu — czy to jako Ojciec, jako Nauczyciel, czy jako Sędzia.

75. Pozwólcie, aby wasze sumienie mówiło wam podczas prób, że Ja was nie karzę, lecz że właśnie się oczyszczacie, i że gdy widzicie niepohamowane siły natury wywołujące przerażenie, nie powinniście bluźnić, mówiąc, że jest to kara Boża, lecz że jest to próba mająca na celu wasze oczyszczenie.

76. Tylko czystość duszy sprawi, że będzie ona promieniować blaskiem swojej świetlistej szaty.

77. Dążcie do oczyszczenia, które możecie osiągnąć poprzez okazywanie miłości bliźnim.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 294

1. W tych trudnych i pełnych cierpienia czasach dla ludzi moje dzieło będzie jak latarnia morska dla rozbitków, jak tarcza dla słabych, jak tobołek pełen prowiantu dla potrzebujących. — Mówię do was w sensie przenośnym o sprawach duchowych. Bo już wam powiedziałem, że człowiek nie żyje samym chlebem, ale także moim słowem.

2. Konieczne jest, abyście zrozumieli sens tej prawdy. Wielu bowiem potrzebujących, chorych na ciele i duszy, stanie na waszej drodze. Lecz zaprawdę, powiadam wam, ich fizyczna niedola nie będzie większa niż ta, która dotyka ich duszy. Ta bowiem będzie polegała na nędzy, głodzie, nagości, zimnie, strachu i ciemności.

3. Jak bardzo musicie być przygotowani, aby zwrócić do serc i poznać to, co w nich kryje się, co ukrywają i czego potrzebują! Nauczyłem was, jak karmić dusze, uzdrawiać je, dawać im światło i wskazywać drogę do ich rozwoju duchowego.

4. Kto usłyszy to słowo i zachowa je w swoim sercu, będzie mógł stać się przewodnikiem dusz, lekarzem i doradcą. W swoim słowie będzie miał dar pokoju i pocieszenia dla swoich bliźnich, którzy potrzebują światła.

5. Gdy będziecie leczyć chorych i pozwalać im słuchać Słowa Bożego, będziecie świadkami zmartwychwstania wielu dusz, gdy budząc się z głębokiego snu i poruszone waszym głosem, odkryją skarby i dary, które nosiły w sobie, nie będąc tego świadome. W ich sercach zapanuje wówczas wielka radość, ponieważ poczują, że są spadkobiercami swojego Ojca.

6. Przez długi czas czuli się oddaleni od Pana. Wystarczyło jednak jedno słowo brata, posłańca tego najkochającego Ojca, a już cała ich istota rozjaśniła się miłością i życiem.

7. Moje wezwanie dotrze do wszystkich, przechodząc z serca do serca. Podobnie w ciszy rozeszła się wieść o mojej duchowej obecności wśród was i przekazano wiadomość, że nadeszła Trzecia Era.

8. Nie chcę, abyście chwalili się moim przyjściem, ani abyście posługiwali się środkami obcymi duchowości w celu szerzenia mojego przesłania.

9. Weźcie przykład z moich apostołów, którzy poprzez uczynki miłości, słowa pełne światła oraz pisma odzwierciedlające prawdę, nieśli wszystkim narodom ziemi świadectwo, że Chrystus, Boski Mistrz, był wśród nich.

10. Słaby ludu, nie chcesz się wysilać, by osiągnąć własne zbawienie. Czyżbym wymagał od was ofiar? Zadanie, które powierzyłem każdemu z

was, jest naprawdę proste. Wam jednak wydaje się ono krzyżem, którego ciężar przekracza wasze siły.

11. Gdy poddaję was jakiegokolwiek próbie, popadacie w rozpacz i buntujecie się przeciwko mojej woli, nawet jeśli jest ona łagodna.

12. Gdzie jest Abraham, od którego zażądałem życia jego ukochanego syna, a który był gotów Mi posłuchać? Gdzie mógłbym znaleźć siłę i wiarę Mojżesza, który przemierzał pustynię, a za nim podążał jego lud? A wierność moich apostołów, by aż do śmierci podążać śladami, jakie pozostawił ich Mistrz – gdzie mógłbym ją ponownie odnaleźć?

13. Oto nie wymagam od was życia waszych dzieci, ani też tego, byście w moim imieniu ofiarowali swoją krew, a mimo to misja, którą wam powierzyłem, wydaje się wam ciężka i wielu jest takich, którzy ją odrzucają.

14. Wskazałem wam jedynie środki, dzięki którym możecie czynić dobro, służyć bliźnim, aby w ten sposób wypracować sobie wieczny pokój dla duszy i pomóc swoim bliźnim wspiąć się na górę uduchowienia.

15. Pozwólcie przemówić głosowi waszego sumienia, wstuchajcie się w niego, a potem powiedzcie Mi, czy ta misja, którą wam powierzyłem, jest dla was jarzmem. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli zawsze będziecie potrafili usłyszeć ten wewnętrzny głos, będziecie musieli wylać tży skruchy i powiedzieć Mi: Jakże byliśmy wobec Ciebie niewdzięczni i jakże niesprawiedliwi wobec samych siebie!

16. Gdy rozważacie te sprawy i w waszych sercach rodzą się mocne postanowienia, by wypełniać swoją misję z łagodnością i miłością, poczujecie w swojej duszy światło waszego Ojca, który was błogosławi.

17. Nie bójcie się, ludzie, bo Ja idę przed wami, kieruję waszymi krokami i oświeceni waszą ścieżką niczym niezmiernie wielka latarnia morska.

18. Jeśli odbieracie dzisiejszą lekcję jako wyrzut Mistrza, to tak ją przyjmijcie. Ale jeśli zgłębicie jej sens, znajdziecie tam moją sprawiedliwość, moją miłość i moją gorliwość w odniesieniu do tej części, którą powierzyłem wam w moim dziele.

19. Uświadomcie sobie, że nadeszła Trzecia Era, epoka światła duchowego.

20. Bądźcie dobrej myśli, gdyż będziecie świadkami wielu wydarzeń i będziecie mieli łaskę otrzymania wielu objawień.

21. Wasze serca nie są zatwardziały, wasze umysły nie są zamknięte na moją miłość, wasze dusze nie zapadły w sen. Otwórzcie oczy na światło i wyostrożcie zmysły, abyście dostrzegali znaki, wołania i objawienia mojego Ducha oraz świata duchowego, które będą się wam objawiać.

22. Dla każdej istoty wyznaczony jest w tym czasie dzień jej duchowego wyzwolenia – moment, w którym na zawsze przestaje być niewolnikiem świata, niewolnikiem pokus, czcicielem ciała i jego przyjemności.

23. Fałszywe ozdoby spadną z was, ponieważ dusza gardzi próżnościami świata, by przyoblec się w godny płaszcz uduchowienia.

24. Dla ilu z was, którzy w tym czasie usłyszeliście moje słowo, dniem waszego wyzwolenia był właśnie ten, w którym po raz pierwszy usłyszeliście ten głos! Z jaką miłością wyryliście w pamięci tę błogosławioną datę, w której wspominacie cud waszego zmartwychwstania do wiary!

25. Błogosławieni ci, którzy wiele płakali, ale umieli czekać. Błogosławieni ci, którzy wprawdzie zgrzeszyli, ale potem chętnie poddali się oczyszczeniu, ponieważ przeczuwali nadejście Mojego Słowa do swoich serc. Od dnia, w którym po raz pierwszy uczestniczyli w Moim objawieniu, od Mojego pierwszego słowa, potrafili Mnie odczuwać i rozpoznawać. Gdy dotknąłem swoją esencją strun ich serc, które stały się wrażliwe przez ból i nieszczęścia życia, poczuli w całej swojej istocie, jak przepływa Boska esencja życia Mistrza, i w tym samym czasie, gdy się umocnili, z ich dusz spadły nędza, skazy, wady, cierpienia, ciemność i hańba, a następnie przydzielili się w szatę właściwą duszy światła, którą jest Prawda.

26. Do mojej obecności przybywali ludzie, którzy byli martwi dla życia duchowego. Jednak gdy odchodzili, odchodzili jako ludzie nawróceni do wiary, którzy wreszcie poznali, która droga jest prawdziwa. Wiara jest bowiem kompasem duszy.

27. To niewypowiedziane szczęście dla duszy, gdy zmartwychwstaje w wierze! Ale to nie było wszystko; na tych, którzy w ten sposób powrócili do życia, czekało jeszcze więcej. Była to radość wynikająca ze świadomości, że na swojej drodze będą mogli wskrzeszać „zmarłych”, tak jak nauczył ich tego ich Mistrz, oraz że będą mogli wskazać kierunek każdemu wędrowcowi na ziemi, którego spotkają, a który błąkałby się bez określonego celu w życiu.

28. Kto nie uratował bliźniego, kto nie przywrócił współczłowiekowi utraconej wiary lub zdrowia, nie będzie w stanie wyobrazić sobie tej rozkoszy duszy. Kto więc może sobie wyobrazić radość bycia zbawcą, pocieszycielem, mistrzem i wiecznym zmartwychwstaniem każdej duszy? Ale nie zarezerwowałem tej radości wyłącznie dla siebie, gdyż podzieliłem się z wami częścią każdej z moich cech i nauczyłem was ratować, uzdrawiać, pocieszać i budzić do nowego życia. Chcę bowiem, aby moja radość była radością wszystkich, tak jak moje Królestwo Niebieskie oczekuje wszystkich.

29. Ludu, jeśli czujecie, że wyższa siła otacza waszą istotę, to dlatego, że właśnie odczuwacie moją obecność. Przygotowaliście swoją duszę i uczyniliście swoje ciało gotowym na przyjęcie. Dlatego w tej chwili, poruszeni moim Słowem, radujecie się siłą, która promieniuje z mojego Ducha. Pamiętajcie: gdybyście w każdej chwili swojego życia posiadali tę duchowość, wszędzie odczuwalibyście moją obecność. Wtedy zauważylibyście, że moja sprawiedliwość w pełni objawia się w waszym życiu.

30. Obecnie osądzam narody ziemi i dotykam wszystkich dusz moim światłem. Jednak tylko nieliczni są świadomi, że nadszedł ich sąd, a jeszcze mniej jest tych, którzy przeczuwają nadejście czasu zapowiadanego już w minionych wiekach.

31. Wszystkim dałem niezbędny czas na rozliczenie się ze swoim życiem w świetle własnego sumienia, a także na skruchę i odnowę, gdyby mieli coś poprawić lub naprawić. Zarówno ludziom, którzy rządzą i uchwalają prawa, jak i tym, którzy duchowo przewodzą ludzkości, a także naukowcom i wszystkim, którzy przekazują wiedzę, dałem czas na przygotowanie się. Wszyscy bowiem będą musieli odpowiedzieć na pytania, jakie zada im moja sprawiedliwość.

32. Gdyby dzisiejsi ludzie nie byli tak twardzi i nieczuli, bez wątpienia nieustannie otrzymywaliby przesłania ze świata duchowego, a od czasu do czasu widzieliby wokół siebie rzesze istot, które nieustannie działają na rzecz przebudzenia ludzi, i zdawaliby sobie sprawę, że nigdy nie są sami.

33. Jedni nazywają ten świat „niewidzialnym”, inni „pozaświatowym”. Ale dlaczego? Po prostu dlatego, że brakuje im wiary, by „ujrzeć” to, co duchowe, i ponieważ ich ludzka ubowość sprawia, że czują się odlegli i obcy wobec świata, który powinni odczuwać w swoich sercach.

34. Musiałem uwolnić ten lud, który gromadzi się tutaj w skromności tych sal zgromadzeń, aby Mnie słuchać, od dóbr ziemskich i próżności, aby poczuł pociąg do tego, co właśnie nie jest z tego świata, a czym jest moja nauka.

35. Zastałem was ubogimi, gdy płakaliście z powodu utraconych dóbr, i dlatego byliście nieco rozczarowani fałszywym blaskiem światowych chwał i nieco mniej przywiązani do rzeczy materialnych. To pomaga wam odczuwać obecność tego, co duchowe, a także pragnąć rozwoju i udoskonalenia waszej duszy. Gdybyście byli bogaci, zdrowi i gdybyście żyli wśród wygód, uroczystości i rozrywek – czy przybylibyście wtedy na moje wezwanie?

36. Zrozumcie, jak bardzo wciąż muszę dawać o sobie znać wśród ludzi, aby władcy podążali za moimi naukami.

37. Nie chodzi o to, że chcę was widzieć biednymi, a tym bardziej cierpiącymi niedostatek tego, co niezbędne do życia i przetrwania. Jednak człowiek rozwinięty musi wiedzieć, że dusza ma pierwszeństwo przed tym, co ludzkie, ponieważ dusza może żyć bez ziemskiego ciała, podczas gdy ciało nie może istnieć bez duszy.

38. Pragnę, aby wszystko należało do was, ale abyście świadomie korzystali z tego, czego potrzebujecie; abyście umieli być bogaci duchowo i mogli posiadać wiele dóbr materialnych, o ile dobrze z nich korzystacie i nadajecie zarówno jednemu, jak i drugiemu ich prawdziwą wartość i rangę. Jak dusza niezmiernie bogatego człowieka może wyrządzić sobie krzywdę, skoro to, co posiada, służy dobru jego bliźnich? I jak potężny człowiek może ponieść szkodę, skoro jego duch potrafi w odpowiednim momencie wycofać się, by się modlić, i poprzez modlitwę pozostaje w komunii ze Mną?

39. Wy, którzy słuchacie tych objawień, pojmujcie prawdę. Ale jest wielu, którzy właśnie w tych chwilach ponoszą klęskę w ciemnościach, a Ja muszę ich ocalić. W zbliżającej się burzy wiele statków zatonię, a wraz z tym nadejdzie strach, lamenty i przekleństwa, rozpacz i łzy. Niemniej jednak zapewniam was, że duchowo nikt nie zginie, gdyż nawet w najgłębszej ciemności zawsze będzie świecić światło – gwiazda, promień, którym jest Duch, z którego iskra wiary i nadziei spadnie do serca.

40. Gdy z głębi serc ludzi dobiegnie do Mnie wołanie o pomoc, mówiące: „Ojczy nasz, nasz Zbawco, przyjdź do nas, g y zginamy”, wtedy dam im odczuć moją obecność, objawię im moje nieskończone miłosierdzie i po raz kolejny im je udowodnię.

41. Pragnę waszej wiary, waszej skruchy i waszej miłości – pragnienia, którego do dziś nie potrafiliście zaspokoić. Bo zawsze, gdy prosiłem was o wodę waszej miłości, podawaliście Mi kielich z żółcią i octem.

42. Moje pragnienie polega na tym, byście się wzajemnie kochali. Wystarczyłoby bowiem, gdybyście wypełnili to przykazanie, a już wtedy natychmiast ustałyby wszystkie wasze bóle, gorycze i cierpienia. Moje pragnienie nie jest dla Mnie koniecznością, lecz dla was.

43. Uczniowie, poczujcie, jak bardzo kocham was w tym słowie. Kochajcie Mnie również w nim, ponieważ mój Duch jest zawarty w jego treści.

44. Gdy ta nauka się rozprzestrzeni, będą was pytać o cel tego przesłania, ponieważ istnieje już tak wiele wspólnot religijnych. Wtedy powinniście im objawić, że to Słowo przyszło do ludzkości, aby nauczyć ludzi dialogu od ducha do ducha, czego nie uczą ich religie, oraz że to

przesłanie jest boskim światłem, które objawia wam wszystkie duchowe cechy, jakie posiadacie.

45. Ten lud zanieśli Radosną Nowinę mojego Słowa całej ludzkości, a dzięki niej ludzie uświadomią sobie, że między nimi a Królestwem Duchowym dzieli ich tylko *jeden* krok oraz że nieskończona odległość, która ich zdaniem istnieje między jednym a drugim światem, była jedynie wynikiem ich wyobraźni, niewiedzy i zewnętrżnej praktyki religijnej.

46. W minionych czasach ludzkość była przygotowywana jedynie na czas, w którym nadejdzie odpowiedni moment na komunikację duchową. Teraz nadszedł odpowiedni czas, w którym wasza dusza jest upoważniona i jednocześnie zdolna do wzniesienia się i nawiązania kontaktu z wyższym życiem.

47. Moje objawienie poprzez ludzki rozum udowodniło wam prawdę wszystkiego, co właśnie wam powiedziałem, a także posłużyło jako bodziec dla tego ludu, który Mnie usłyszał, pomagając mu w ten sposób zrobić pierwszy krok w kierunku duchowej komunikacji.

48. Tak jak najpierw was uczyłem, abyście później mogli stawiać kroki ku większej doskonałości na mojej ścieżce, tak najpierw powinniście przemawiać moim Słowem i je wyjaśniać, aby gdy moje dzieło zostanie już zrozumiane przez waszych bliźnich, byli oni przygotowani i zdolni do nawiązania kontaktu ze swoim Ojcem i duchowymi braćmi i siostrami.

49. Nie wszyscy moi rzecznicy byli zdolni i chętni, by przygotować się do służby Mi, i często musiałem zsyłać moje światło na nieczyste umysły, które były zajęte rzeczami bezużytecznymi, a nawet grzesznymi. Swoimi przewinieniami sprowadzili na siebie Moją sprawiedliwość, gdyż ich umysły były pozbawione wszelkiej inspiracji, a usta – wszelkiej elokwencji, by wyrazić boskie przesłanie.

W takich przypadkach zgromadzeni słuchacze zamykali uszy na te marne wypowiedzi, otwierając za to swoje dusze, by poczuć w nich Moją obecność i przyjąć Moją esencję. Lud czerpał siłę z esencji, którą w tej chwili zsyłało mu moje miłosierdzie; jednak głosiciel uniemożliwił przekazanie przesłania, które nie pochodziło z jego ust, zmuszając w ten sposób obecnych do prowadzenia dialogu z Mistrzem z ducha do ducha, mimo że nie byli jeszcze przygotowani na przyjęcie mojej inspiracji w tej formie.

50. Pozostało jeszcze wystarczająco dużo czasu, aby głosiciele i wspólnoty przygotowały się, tak aby w ostatnim roku mojego objawienia poprzez ludzki rozum ujrzeni, jak moje Słowo osiąga swój szczyt w najwyższych i najjaśniejszych naukach, jakie dotychczas słyszeliście. Jestem gotów was wynagrodzić, obdarzając was tym przygotowaniem i tym

pragnieniem, jeśli naprawdę się przygotujecie. Moje Światło spłynie strumieniami, zaleje wasze dusze i nasyci je siłą, mądrością i uduchowieniem.

51. Tak musi wyglądać pożegnanie z Moim Słowem pod koniec tego czasu mojego objawienia – w jak największym przygotowaniu duszy i umysłu, abyście, gdy nie będziecie już słyszeć Mnie w tej formie, odczuwali niezmierzone pragnienie usłyszenia Mojego głosu, a to pragnienie skłaniało was do poszukiwania Mnie w Nieskończoności, w Boskości. W ten sposób bowiem zrobicie pewny krok w kierunku duchowego oddawania czci Bogu, w kierunku prawdziwego dialogu między dziećmi a Ojcem.

52. Gdy już nie będziecie mieli przed oczami osób, przedmiotów ani postaci, których używacie jako środków, by Mnie odczuwać, a będziecie postrzegać Moją obecność jedynie poprzez modlitwę i przyjmować Moje natchnienie w każdej chwili waszego życia, w której tęsknicie za Mną, wówczas z radością w sercach wykrzyczycie: „Mistrzu, jakże jesteś nam tak bliski!”

53. Będę nadal waszym Mistrzem, waszym Lekarzem, a poprzez was będę objawiał się w chorych, których mi przyprowadzacie. Będę natchnieniem w waszym umyśle i słowem na waszych ustach. Wyślę wam duchowych opiekunów, aby nadal was prowadzili i chronili.

54. Nie zadowalajcie się pierwszym osiągnięciem, lecz skupcie swoją uwagę i wysiłki na doskonaleniu się. Bo także ten nowy sposób poszukiwania Mnie będzie podlegał rozwojowi.

55. Teraz nadszedł Trzeci Czas, w którym wasza dusza już tu, na Ziemi, może zacząć śnić o bardzo wyższych światach i bardzo wielkich odkryciach. Kto bowiem opuszcza ten świat, niosąc w duszy wiedzę o tym, co go czeka, oraz rozwinięte dary duchowe, ten przemierzy wiele światów, nie zatrzymując się w nich, aż dotrze do tego, który mu się należy ze względu na jego zasługi.

Będzie w pełni świadomy swojego stanu duchowego, będzie umiał wypełniać swoją misję wszędzie, gdzie się znajdzie, będzie znał język miłości, harmonii i sprawiedliwości oraz będzie potrafił komunikować się czystością języka duchowego, którym jest myśl. Nie będzie dla niego żadnych przeszkód, zamieszania ani łez, a zacznie doświadczać najwyższej rozkoszy zbliżania się do siedzib, które do niego należą, ponieważ przysługują mu jako wieczne dziedzictwo.

56. Aby moje dzieło mogło zakorzenieć się w sercach ludzi jako sanktuarium wiary i uduchowienia, moi słudzy będą musieli stoczyć wiele walk, a mój lud będzie musiał przejść niezliczone próby.

57. Na początku świat odrzuci tę naukę. Ale nie traćcie odwagi, ponieważ już teraz wskazuję wam, że ten, kto ją odrzuca, uczyni to sercem, ale nie stanie się to poprzez duszę duchową człowieka, ponieważ dusza ta zachowuje w sobie tę moją obietnicę.

58. Widziałem, jak intensywnie zajmujecie się podróżą, która was czeka, i przyszedłem do waszych serc, aby dać wam pokój oraz poprzez moje Słowo utorować wam drogi i zburzyć przeszkody, które już zaczynacie tworzyć swoją wyobraźnią.

59. Błogosławieni są ci, którzy rozmyślają, cierpią i troszczą się o Moje dzieło, gdyż jest to dowodem na to, że przyjęli je do swoich serc. Wtedy dodaję otuchy ich duszom i otaczam je czułością, aby znów poczuły się pełne wiary, pokoju i ufności.

60. Przy moim stole miłości spożyłście chleb boski, na który zasłużyliście poprzez swoje przygotowania. Jeśli nie osiągnęliście więcej, to dlatego, że wasze przygotowania nie wystarczyły na więcej. Jeśli tego dnia osiągnęliście wiele, było to dowodem na to, że umieliście stać się godni tej nagrody. Mówię wam również, że jeśli tego dnia wylewałem strumieniami moje światło w innych miejscach zgromadzeń, stało się to dlatego, że zgromadzeni słuchacze umieli się przygotować, a tam, gdzie nie istniało to uduchowanie, moje Słowo rozbrzmiewało w sumieniach moich dzieci pełnych sprawiedliwości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 295

1. Ludzkości, błędnie zinterpretowałaś sens życia, ponieważ nadałaś temu, co materialne, większe znaczenie niż temu, co duchowe. Gdyby tak nie było, moje ponowne przyjście wśród was nie byłoby konieczne. Ale słuchajcie, jak moje Słowo zaprasza was do wzniesienia się i uduchowienia, ponieważ widzę, że ludzie żyją w obojętności wobec rzeczywistości.

2. Zadaniem mojej nauki jest wzbudzenie w was zainteresowania życiem, które was czeka i które będzie wieczne. Ma ona wypędzić z waszych serc strach przed opuszczeniem ludzkiej powłoki — strach przed śmiercią. Moje Słowo pragnie uwolnić was od wszystkich waszych błędów.

3. Zaprawdę, mówię wam: nie ma śmierci, ponieważ Stwórca jest życiem, a Jego dzieła nie mogą umrzeć.

4. To człowiek swoją wyobraźnią stworzył śmierć, a ponadto stworzył piekła i niebios zgodnie ze swoim ubogim pojmowaniem. Jakie właściwe wyobrażenia mógłby zatem mieć o Moim istnieniu, o Mojej sprawiedliwości i o prawdzie dotyczącej życia wiecznego? W sercach ludzi panuje jedynie zamęt, a ten zamęt stanowi część fundamentów, na których opierają się przekonania religijne większości. Jaka przyszłość czeka ludzkość, jeśli nadal będzie oddalać się od prawdziwej drogi? Tylko nędza, niepokój i ból, których przedsmakiem jest życie pełne nieszczęść, jakie prowadzi na Ziemi.

5. Nauka Ducha, moja nauka, ludu, jest promieniem światła, który przebija ciemność, w którą wpadliście. Tylko dzięki niej ludzie osiągną pełne i wszechstronne pouczenie o swoim duchowym przeznaczeniu oraz prawdziwą wiedzę o istnieniu mojej sprawiedliwości.

6. Dzisiejsi ludzie nie potrafią myśleć o Bogu, nie nadając Mu w jakiś sposób widzialnej postaci. Nie potrafią mówić o pokusach, nie uosabiając wpływu zła w istocie, której zadaniem jest niszczenie dusz, i równie mało potrafią myśleć o pokucie tego, kto zgrzeszył, nie wyobrażając sobie kary ognia piekielnego, który nigdy nie istniał.

7. Odnośnie tych trzech błędów, które panują w umysłach ludzi, mówię wam: jeśli wierzycie, że Bóg jest Duchem Świętym, nie ma powodu, by szukać Go w materialnych postaciach, ponieważ On jest Duchem. A ta wyobrażona istota, którą nazywacie Lucyferem lub Szatanem, istnieje jedynie w umysłach tych, którzy nie potrafili duchowo zinterpretować moich słów, objawień i przesłań z minionych czasów.

Zaprawdę, mówię wam, w „Duchowej Dolinie” istnieją wielkie duchy ciemności, które sięją niezgodę, nienawiść i zepsucie. Istnieje niezliczona liczba duchów, których wpływ dociera do ludzi, gdy podsuwają im złe myśli i podżegają do złych uczynków. Jednak istoty te nie są demonami; są to

istoty niedoskonałe, zaniepokojone, zagubione, zaciemnione przez ból, zazdrość lub żądzę zemsty. Nie dziwcie się też, gdy powiem wam, że ich natura jest taka sama, jak natura waszej duszy, i taka sama, jak natura tych istot, które nazywacie aniołami.

8. Dlaczego nie nazywacie złych ludzi zamieszkujących Ziemię demonami, skoro oni również was zwodzą, podlegają do zła i sprowadzają z prawdziwej drogi? Są oni, podobnie jak zagubione istoty z zaświatów, duszami niedoskonałymi, które jednak zdobyły władzę i siłę, ponieważ opanowała je idea wielkości.

9. Zaprawdę, powiadam wam: nie mam wrogów ani wśród tych, którzy mieszkają na ziemi, ani wśród tych, którzy przebywają w świecie duchowym. Nie ma ani jednej osoby, która nienawidziłaby Mnie, bluźniła przeciwko Mnie lub sprowadzała swoich bliźnich z dobrej drogi wyłącznie z czystej radości z obrażania Mnie. Kłamstwo! Ci, którzy odwracają ludzi od wiary, którzy wymazują Moje imię z serc swoich bliźnich i którzy walczą przeciwko światu duchowemu, nie czynią tego po to, by Mnie obrazić. Czynią to, ponieważ jest to konieczne dla ich ziemskich dążeń do władzy, ich marzeń o wielkości i ludzkiej chwale.

10. To samo dotyczy tych istot z zaświatów, które nie przebudziły się do światła, które wznosi na drogę miłości. Próbowaly one osiągnąć wielkość poprzez samą wiedzę, a gdy wpływają na swoich braci i siostry oraz sprowadzają ich z dobrej drogi, nie dzieje się to z zamiarem sprawienia Mi bólu, rywalizacji z Moją mocą czy czerpania radości ze zwycięstwa zła nad dobrem – nie. Motywacja, choć zła, nie polega na tym, by Mnie obrazić. Jak możecie przez całe swoje życie myśleć, że stoi przede Mną potężny wróg, który nieustannie wrywa Mi to, co do Mnie należy?

11. Jak możecie sądzić, że postawiłem na drodze ludzi istotę nieskończenie potężniejszą od nich, aby nieustannie ich zwodziła i ostatecznie doprowadziła do wiecznego potępienia?

12. Jak źle myślicie o Mnie i o Mojej sprawiedliwości – wy, którzy twierdzicie, że znacie Mnie i kochacie!

13. Co prawda źli kuszą dobrych, silni wykorzystują słabych, niesprawiedliwi szyczą z niewinnych, a nieczyści krzywdzą tego, kto jest czysty. Są to jednak pokusy, które ten, kto się z nimi spotyka, może odrzucić, ponieważ posiada broń i tarczę, by walczyć i bronić się. Jego mieczem jest sumienie, a za nim stoją moralność, wiara i rozum, by nie dać się zwieść złym wpływom.

Nie musi jednak tylko tego dokonywać, ale także poprzez swoje uczynki siać cnotę i w miarę możliwości stawiać opór złu. Gdy dostrzeże, że

niektórzy sieją zgubę, występki i zniszczenie, wyruszy, by siać światło, ratować zbłąkanych i podnosić tych, którzy upadli.

14. Jest to wieczna walka dobra ze złem i światła z ciemnością – walka niezbędna, by wznieść się i osiągnąć wyżyny doskonałości.

15. Dla Mnie równie zasługuje na uznanie istota splamiona śladami najcięższych wykroczeń, która oczyszcza się, zainspirowana wysokim ideałem, jak i istota, która pozostała niezachwianie czysta i do samego końca walczy, by się nie splamić, ponieważ od początku kochała światło.

16. Jakże daleko od prawdy są ci, którzy sądzą, że zagubione duchy mają inną naturę niż duchy światła!

17. Ojciec byłby niesprawiedliwy, gdyby to była prawda, tak samo jak nie byłby już Wszechmocnym, gdyby brakowało Mu mądrości i miłości, by ocalić splamionych, nieczystych i niedoskonałych, i gdyby nie mógł zjednoczyć ich z wszystkimi sprawiedliwymi w jednej i tej samej ojczyźnie.

18. Uczeń: Gdy człowiek posiada prawdziwą świadomość czynów, które popełnił, nie daje się zaślepić próżności. Wie, że – gdyby to niegodne uczucie wkradło się do jego istoty – jego inteligencja uległaby zamgleniu i nie mógłby już posuwać się naprzód na ścieżce rozwoju, zatrzymałby się i pogрузił w letargu.

19. Próżność doprowadziła wielu ludzi do ruiny, zniszczyła wiele kwitnących narodów i doprowadziła wasze kultury do upadku.

20. Dopóki narody wyznawały jako ideały energię działania, sprawność i postęp, cieszyły się obfitością, blaskiem i dobrobytem. Gdy jednak pycha sprawiła, że poczuili się lepsi od innych, gdy ich ideał rozwoju w górę został zastąpiony nienasyconą ambicją posiadania wszystkiego dla siebie, zaczęli krok po kroku, nie zdając sobie z tego sprawy i nie chcąc tego, niszczyć wszystko, co zbudowali, i w końcu pogрузyli się w otchłani.

21. Historia ludzkości jest pełna takich doświadczeń. Dlatego mówię wam, że słuszne jest, gdy na świecie powstaje naród o wielkich ideałach, który – choć zawsze świadomy swoich dobrych uczynków – nie jest z tego dumny. W ten sposób jego bieg nie zostanie zatrzymany, a dotychczasowy blask zostanie jutro jeszcze przewyższony, a później ponownie pomnożony.

22. Kiedy tak do was przemawiam, staram się nie tylko inspirować was do celów materialnych: pragnę, aby moje słowa były właściwie interpretowane, tak abyście umieli zastosować je zarówno w sferze duchowej, jak i materialnej.

23. Próżność może dotknąć człowieka nie tylko w jego życiu materialnym, a jako dowód tego, co wam mówię, spójrzcie na upadki i porażki wielkich wyznań, których fundamenty są podgryzione przez

próżność, pychę i fałszywy przepych. Ilekroć sądziły, że osiągnęły szczyt swojej potęgi, pojawiał się ktoś, kto wyrwał je z marzeń, uświadamiając im ich błędy, zboczenia oraz odejście od Prawa i Prawdy.

24. Tylko poprzez prawdziwe poznanie i wypełnianie mojego Prawa w świetle sumienia ludzkość ta będzie mogła wznieść się do życia na wyższym poziomie; albowiem sumienie, które jest moim światłem, jest doskonałe, nieskażone, sprawiedliwe, nigdy nie popada w próżność ani nie podąża krętymi ścieżkami.

25. Powiedzcie Mi, czyż nie jest to nauka duchowa, której ludzie potrzebują, aby zbliżyć się do prawdy? Albowiem ta nauka, której ludzkość tak bardzo potrzebuje, jest właśnie tą, którą wam przyniosłem.

26. Gdy to Słowo rozprzestrzeni się po świecie, a ludzie zapytają, kto je zainspirował i kto je podyktował, aby zostało spisane, powstańcy i siewcy tego Słowa niech zaświadcza, że to Duch Święty objawił je poprzez przygotowany umysł swoich rzeczników.

27. Gdy ludzkość ta przyjmie moje przesłanie, przypomni sobie Jezusa, tego pokornego Nazarejczyka, który nauczał na górach, na pustyni, nad brzegami rzek i w dolinach. Jego Słowo bowiem nie potrzebowało materialnych świątyń, gdyż tam, gdzie chciało się objawić, powstawała wewnętrzna świątynia zgromadzonych słuchaczy, których serca otwierały się niczym kielichy kwiatów w promieniach słońca.

28. Teraz stoję u progu każdego serca, ale konieczne jest, aby ludzkość, przypominając sobie moją obietnicę powrotu, pamiętała również o tym, że nigdy nie zapowiadałem, iż moja obecność ponownie przybierze postać człowieka, lecz wyjaśniłem wam, że ten powrót nastąpi w Duchu.

29. Teraz nadszedł czas zrozumienia, oświecenia duszy i umysłu, w którym człowiek w końcu będzie Mnie szukał *duchowo*, ponieważ uświadomi sobie, że Bóg nie jest ani osobą, ani wytworem wyobraźni, lecz nieograniczonym i absolutnym duchem wszechświata.

30. Ta nauka, znana tylko nielicznym i pomijana przez ludzkość, wkrótce dotrze do wszystkich cierpiących jako balsam uzdrawiający, aby nieść pocieszenie, rozbudzić wiarę, rozproszyc ciemność i tchnąć nadzieję. Podnosi was ponad grzech, nędzę, ból i śmierć.

31. Nie mogłoby być inaczej, gdyż to Ja, Boski Lekarz, obiecany Pocieszyciel, objawiłem wam to.

32. Przez wszystkie czasy moja nauka jasno wam pokazywała, że waszą najgłębszą istotą jest miłość. Miłość jest esencją Boga. Z tej mocy czerpią wszystkie istoty, by żyć; z niej zrodziło się życie i całe stworzenie. Miłość jest źródłem i celem przeznaczenia wszystkiego, co stworzył Ojciec. W obliczu tej siły, która wszystko porusza, oświeca i ożywia, śmierć znika,

grzech się ulatnia, namiętności przemijają, nieczystości zostają zmyte, a wszystko, co niedoskonałe, osiąga doskonałość.

33. Przyszedłem na świat w Drugim Czasie, aby poprzez moją naukę i moje przykłady, które na zawsze zapadły w waszych sercach, udowodnić moc miłości. Niemniej jednak Ja, który dzięki miłości pokonałem ból świata i śmierci, pytam was, ludzi, którzy wciąż się rozwijacie: czy nauczyliście się już pokonywać ból świata i śmierci?

34. Widziałem, że wciąż świętujecie Dzień Zmarłych. Ale dlaczego? Czyżby to był wasz sposób świętowania zwycięstwa nad śmiercią? Nie, ludzkości, nie mylcie się, uświadomcie sobie, że w ten sposób świętujecie cześć dla materii cielesnej i miłość do świata. W tym kulcie poświęconym tym, którzy zostali złożeni w głębi ziemi, oddalacie się od dusz i zapominacie o nich, które reprezentują prawdziwe i wieczne życie. Kiedy widzę, jak podlewacie grób łzami lub pokrywacie go kwiatami, nie mogę nie odnieść do was tych moich słów z , które mówią wam: „Jesteście umarłymi, którzy czuwają nad swoimi zmarłymi”.

35. Tym, którzy zrozumieli moje Słowo i stosują je w swoim życiu, nakazuję modlić się za wszystkich, którzy w swoim materializmie wypaczają sens prawdy i którzy, pyszni i próżni w swojej nauce, uważają się w końcu za mądrych, twórczych i silnych, i wyśmiewają tych, którzy zbliżają się do Boga i wznoszą do Niego swoje prośby. Wierzą, że los ludzkości leży w ich rękach, nie wiedząc, że oni również podlegają Mojej Boskiej Sprawiedliwości. Bardziej niż ktokolwiek inny potrzebują waszych modlitw i waszego duchowego wsparcia.

36. Ludzie ci zbłądzili w swoim bałwochwalczym kulcie ciała – kulcie praktykowanym za pomocą nauki. Jednak i oni przebudzą się w wielkich próbach, które są dla nich przeznaczone, i dzięki nim w końcu zrozumieją, że w człowieku istnieje coś, co wykracza poza inteligencję, a jest tym dusza duchowa, oraz że istnieje coś wyższego niż nauka ziemską, a jest tym poznanie życia duchowego.

37. Dopiero gdy to nie *rozum* będzie skłaniał *ducha* do obserwacji i zagłębiania się w naukę, lecz *duch* będzie podnosił i kierował *rozumem*, człowiek odkryje to, co obecnie wydaje mu się niepoznawalne, a co jednak jest przeznaczone do objawienia mu, gdy tylko uduchowi swoją inteligencję.

38. Gdy usłyszycie którekolwiek z moich nauk, będziecie mogli zrozumieć, a nawet przeczuć chaos światopoglądów, który was czeka.

39. Czas bałwochwalstwa dobiega końca, a okres uduchowienia wkrótce wkroczy do serca człowieka. Wszystkie bożki upadną na ziemię i

ustąpią miejsca prawdzie, a tam zostanie wzniesiony prawdziwy ołtarz Boga.

40. Ja jestem Światłem, Prawdą i Życiem. Ja jestem otwartą księgą.

41. Od początku istnienia ludzkości ludzie poszukiwali źródła życia i przyczyny wszystkiego, co ich otacza. W tym celu wykorzystywali siłę swojego umysłu, światło inteligencji. Stąd wyrosły ich nauki i filozofie. Jednak ponieważ ludzki umysł jest zbyt ograniczony, by pojąć prawdę, którą tylko Duch może zrozumieć i zgłębić, to z u tylko niewiele udało się jego nauce odkryć z tej prawdy.

42. Ludzie nie szukali tego światła w sferze duchowej – a przecież Ja jestem Duchem. Kto zatem pragnie odnaleźć źródło życia, światło prawdy i początek wszystkiego, co stworzone, musi najpierw szukać Mnie – szukać Mnie poprzez modlitwę, pragnienie wiedzy duszą, aby kochać swoich bliźnich i lepiej im służyć, aby wznieść się ponad trudy ludzkiego życia. Jemu zostaną objawione nauki, które inni, męcząc się rozumem, odkryli dopiero po wiekach.

43. Ja jestem Miłością, a kto Mnie szuka, musi czynić to z inspiracji miłości.

44. Człowiek jest odbiciem Stwórcy, obrazem Boga. Dzieci muszą nieuchronnie upodabniać się do Ojca, z którego pochodzą. To podobieństwo ma swoje źródło w duszy duchowej, ponieważ jest ona obdarzona cechami Boga, a ponadto posiada życie wieczne. Materia, czyli ludzkie ciało, jest jedynie tymczasową szatą duszy.

45. Ojciec wysłał dusze, aby zamieszkały na tej ziemi, aby znalazły na niej środki do swojego rozwoju, próby, dzięki którym staną się silne, lekcje, dzięki którym zostaną napełnione światłem, niekończące się możliwości zdobywania zasług, które wynoszą je ponad to życie, uwalniając od materii i prowadząc do Królestwa Duchowego.

Jednak człowiek nie wygrał jeszcze tej bitwy, nie opanował materii, nie uczynił świata swoim sługą. Wręcz przeciwnie – dał się zniewolić siłom i żywiołom, które są mu podległe. Człowiek wierzy, że jest panem świata, podczas gdy w rzeczywistości jest jedynie niewolnikiem materii.

46. Dopóki nie wygra tej walki, nie zdobędzie dla siebie życia duchowego.

47. Nie wierzcie jednak, że pragnę, aby ludzie wyrzekli się ziemskich praw, by poświęcić się wyłącznie temu, co duchowe. Nie, ludzie, pragnę, abyście to, co Ojciec stworzył i ofiarował ludzkości, wykorzystywali dla swojego dobra, dla swojego rozwoju i dla swojego wzniesienia – abyście nauczyli się panować nad życiem materialnym wraz z jego królestwami natury, siłami i istotami. Jednak aby to osiągnąć, konieczne jest wyjście

poza to, co osiąga wasz umysł, czyli działać za pośrednictwem duszy duchowej, aby Ojciec, widząc wasze szlachetne cele – miłość, jaką wkładacie w swoje dzieła, oraz miejsce, jakie umieliście przeznaczyć dla swojej duszy duchowej – odsunął zasłonę ze swojej tajemnej skarbnicy i obdarzył was iskrą swojej mądrości, która ma oświecić waszą duszę.

48. Prawidłowe jest to, gdy duch objawia mądrość ludzkiemu rozumowi, a nie rozum daje duchowi „światło”. Wielu nie zrozumie tego, co wam tu mówię, a to dlatego, że już od dawna odwróciliście porządek swojego życia.

49. Zobaczcie, jak człowiek stoi ponad wszystkim, co go otacza; że jest jedyną istotą obdarzoną wolną wolą i sumieniem. Z tej wolnej woli wynikają wszystkie błędy, upadki i grzechy ludzi. Są to jednak przemijające przewinienia w obliczu sprawiedliwości i wieczności Stwórcy. Gdyż w końcu sumienie zwycięży nad słabościami ciała i podatnością duszy na pokusy. W ten sposób nadejdzie zwycięstwo Światła, które jest wiedzą, nad ciemnością, oznaczającą niewiedzę. Będzie to zwycięstwo dobra, którym jest miłość, sprawiedliwość i harmonia, nad złem, którym jest egoizm, rozwiąłość i niesprawiedliwość.

50. Gdy przyjrzyście się swojemu życiu i historii ludzkości, odkryjecie, że ta walka trwała nieprzerwanie od początku stworzenia aż do chwili obecnej – walka niezbędna dla udoskonalenia waszej duszy, tak samo niezbędna jak ogień do oczyszczenia złota.

51. Kto, słuchając tej nauki, może sądzić, że jednej duszy wystarczy jedno ludzkie życie do pełnego rozwoju i doskonalenia się?

52. Ach, wy, ludzie, którzy zbyt często zajmujecie się życiem ludzkim i wmawiacie sobie, że jesteście na Ziemi na zawsze, nie wiedząc, że z powodu waszej materializacji musicie przychodzić na świat w nowych ciałach, aby wykonać ten krok, którego nie potrafiliście wykonać przy poprzedniej okazji!

53. Jednak nawet liczne reinkarnacje nie zapewniają duszy absolutnej doskonałości. Jakkolwiek wysoka byłaby jej pozycja po ostatnim życiu na Ziemi – wciąż czeka na nią „Dolina Duchowa” z jej niezliczonymi światami życia, nowymi naukami, objawieniami i cudami.

54. Gdy już przebyliście tę drogę i dotarliście do progu Czystości i Doskonałości, zrozumiecie sens swojego istnienia i będziecie naprawdę mieszkać w świetle.

55. Tutaj, na Ziemi, podzieliłem życie duchowe ludzkości na trzy etapy, okresy lub epoki, w których stopniowo, lekcja po lekcji, objawiałem wam mądrość, którą wszyscy musicie posiadać.

56. Pierwszy Czas jest niejako duchowym dzieciństwem człowieka, w którym otwiera on oczy i widzi oblicze swojego Ojca, słyszy Go, ale jest jeszcze daleki od zrozumienia Go. Dowodem na to jest to, że próbował być Mu posłuszny, trzymając się litery tekstów, nie wnikając duszą w ich sens.

57. W Drugim Czasie przyszedłem Ja, „Słowo”, aby zamieszkać wśród was w Jezusie i wskazać wam moim życiem drogę duszy. Ten Drugi Czas to czas dojrzewania lub pierwszej duchowej młodości. Jest to okres życia, w którym Chrystus nauczał ludzi miłości, aby obudzić uśpione struny ich serc, tak aby ich serca drżały pod wpływem nowego uczucia, pod potężnym impulsem miłości do Ojca i do bliźnich.

58. W tych dwóch rodzajach miłości zawarłem całe Prawo, całe moje nauczanie: miłość do Boga, Stwórcy życia, Ojca, Stwórcy, oraz miłość wzajemną.

59. Prawo zawsze było obecne w sumieniach. Pokolenia odchodzą i przychodzą, dusze odchodzą i przychodzą, ale moje Słowo pozostaje niezmiennie i trwałe. Niemniej jednak człowiek był powolny w rozumowaniu i twardoserczny, a tylko nieliczni zrozumieli ducha miłości zawartego w mojej nauce.

60. Ludzie rozmnażają się i rosną. Jednak gdy tylko budzi się ich inteligencja, odwracają się od tego, co duchowe, by dążyć do chwały świata, bogactwa lub nauki. W rezultacie ich owoce nie mogły być tak słodkie, jak pragnęłyby tego wasze serca. Zawsze pozostawał wam w ustach gorzki posmak.

61. Nie myślcie jednak, że moje słowo zasadniczo potępia wasze uczynki lub to, co osiągnęła wasza nauka. Nie, ludzie, to nie Ja mówię wam słowami, że jesteście o krok od przepaści — to fakty, które są wynikiem waszego braku uduchowienia.

62. Jednak właśnie w chwilach, gdy zbliżacie się do przepaści, rozbrzmiewa głośnie dzwon w zegarze wieczności, zwiastując początek nowej epoki: Trzecia Era — czas, w którym Duch Święty rozjaśnia sumienia i wylewa się jako mądrość, jako światło, które wyjaśnia tajemnice — jako siła, która podnosi na duchu, budzi do nowego życia, pociesza i ratuje.

63. Jest to najsubtelniejsza i najwyższa forma, jaką Ojciec zastosował, aby przemówić do ludzi. Dla ludzi minęły już dwie epoki życia i osiągnęli oni dojrzałość duszy. Mogą teraz pojąć i zrozumieć głębsze nauki.

64. Jest to „Trzeci Czas”, w którym dusza człowieka musi uwolnić się z kajdan materializmu. Spowoduje to walkę światopoglądów, która będzie bardziej zaciekle niż jakakolwiek znana w historii ludzkości.

65. Zepsucie, egoizm, pycha, występki, kłamstwo i wszystko, co rzucało cień na wasze życie, upadnie jak rozbite bożki u stóp tych, którzy je czcili, aby ustąpić miejsca pokorze.

66. Jak *będziecie* mogli nieść pomoc w tej walce? Potężną bronią modlitwy – nie modlitwami słownymi, lecz poprzez wzniesienie myśli.

67. Mój Duch — nieskończenie subtelniejszy od otaczającego was powietrza — będzie obecny, przyjmie waszą modlitwę i jednocześnie przemieni ją w pokój oraz balsam dla waszych bliźnich.

68. Wasze myśli staną się iskrami światła w przestrzeni i dotrą jako przesłanie do umysłu, który potrzebuje jasności w swoim myśleniu.

69. Wasze wstawiennictwo się spełni, gdyż pokój mojego Królestwa zstępuje na ziemię, a wasze dzieła staną się niejako pierwszym ziarnem uduchowania, które w Trzecim Czasie zapada w łono ziemi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 296

1. Ja jestem światłem, które oświeca waszą drogę — mądrością, która dociera do waszego umysłu — balsamem, który łagodzi wasze cierpienia.

2. Jestem Mistrzem i przychodzę do was z zamiarem uczynienia was moimi uczniami. Bo jeśli będziecie moimi uczniami, będziecie sprawiedliwymi ludźmi na ziemi.

3. Jeśli naprawdę chcecie przebić się przez ciemność waszej niewiedzy, zwróćcie się do Mnie, a Ja dam wam niezbędne światło, abyście się nie potknęli. Jeśli chcecie, aby wasza wiara była wielka, przyjdźcie, słuchajcie Mnie i niestrudzenie podążajcie za Mną.

4. Na początku czasów świata brakowało miłości. Pierwsi ludzie byli dalecy od odczuwania i zrozumienia tej boskiej mocy — tej esencji ducha, źródła wszystkiego, co stworzone. Wierzyli w Boga, ale przypisywali Mu jedynie potęgę i sprawiedliwość. Ludzie wierzyli, że rozumieją boski język poprzez żywioły natury; dlatego też, widząc je łagodne i spokojne, sądzili, że Pan akceptuje dzieła ludzkie; gdy jednak siły natury szalały, uważali, że dostrzegają w tym gniew Boga, który objawiał się w tej postaci.

5. W sercach ludzi ukształtowało się wyobrażenie o strasznym Bogu, który nosił w sobie gniew i pragnienie zemsty. Gdy więc sądzili, że obrazili Boga, składali Mu ofiary całopalne i dary w nadziei, że Go prześlągają. Mówię wam, że te ofiary nie były inspirowane miłością do Boga: to strach przed Boską sprawiedliwością, lęk przed karą skłaniały pierwsze ludy do składania danin swojemu Panu.

6. Boskiego Ducha nazywali po prostu Bogiem, ale nigdy Ojcem ani Mistrzem.

7. To właśnie patriarchowie i pierwsi prorocy zaczęli uświadamiać ludziom, że Bóg był wprawdzie sprawiedliwością — owszem, ale sprawiedliwością doskonałą; że był przede wszystkim Ojcem i jako Ojciec kochał wszystkie swoje stworzenia.

8. Krok po kroku ludzkość powoli podążała ścieżką swojego rozwoju duchowego i kontynuowała swoją pielgrzymkę, przechodząc z jednej epoki do drugiej i poznając nieco więcej o boskiej tajemnicy dzięki objawieniom, które Bóg dawał swoim dzieciom na przestrzeni wieków.

9. Niemniej jednak człowiek nie osiągnął pełnego zrozumienia boskiej miłości; nie kochał bowiem Boga naprawdę jak Ojca, ani nie był w stanie odczuć w swoim sercu miłości, jaką jego Pan zawsze mu okazywał.

10. Konieczne było, aby doskonała miłość stała się człowiekiem, aby „Słowo” wcieliło się i przybrało ciało namacalne i widzialne dla ludzi, aby ci wreszcie doświadczyli, jak bardzo i w jaki sposób Bóg ich kochał.

11. Nie wszyscy rozpoznali w Jezusie obecność Ojca. Jakżeby mogli Go rozpoznać, skoro Jezus był pokorny, współczujący i pełen miłości nawet wobec tych, którzy Go obrażali? Uważali Boga za silnego i dumnego wobec swoich wrogów, za sędziego i strasznego dla tych, którzy Go obrażali.

12. Jednak tak samo jak wielu odrzuciło to Słowo, tak samo wielu w nie uwierzyło – w to Słowo, które dotarło do najgłębszych zakamarków serca. Ten sposób uzdrawiania cierpień i nieuleczalnych chorób jedynie pieszczotą, spojrzeniem pełnym nieskończonego współczucia, słowem nadziei, ta nauka, która była obietnicą nowego świata, życia pełnego światła i sprawiedliwości, nie mogła już zostać wymazana z wielu serc, które zrozumiały, że ten boski Człowiek był Prawdą Ojca, Boską Miłością Tego, którego ludzie nie znali i dlatego nie mogli kochać.

13. Ziarno tej najwyższej prawdy zostało na zawsze zasiane w sercach ludzkości. Chrystus był siewcą i nadal pielęgnuje swoje ziarno. Potem zbierze swój plon i będzie się nim cieszył na wieki. Wtedy już nie powie w swoim Słowie: „Jestem głodny” ani „Jestem spragniony”, gdyż wreszcie Jego dzieci będą Go kochać tak, jak On kochał je od początku.

14. Kto przemawia do was o Chrystusie, uczniowie? On sam.

15. To Ja jestem tym „Słowem”, które na nowo przemawia do ciebie, ludzkości. Poznajcie Mnie, nie wątpcie w Moją obecność z powodu skromności, w jakiej się objawiam. U Mnie nie ma miejsca na pychę.

16. Rozpoznajcie Mnie po mojej dawnej drodze życia na świecie, pamiętajcie, że umarłem tak samo pokornie, jak się urodziłem i jak żyłem.

17. Jestem obecny wśród ludzkości w czasach, gdy nowe odkrycia zmieniły życie ludzi, i sprawiam, że moja obecność wśród was jest odczuwalna z tą samą pokorą, jaką niegdyś we Mnie rozpoznawaliście.

18. „Słowo” Boże nie stało się ponownie człowiekiem, Chrystus nie narodził się ponownie w nędzy stajenki – nie; ponieważ nie jest już konieczne, aby ciało świadczyło o mocy Boga. Jeśli ludzie sądzą, że to ciało tutaj jest Bogiem, który przyszedł na świat, to są w błędzie. Obecność Boga jest duchowa, powszechna, nieskończona.

19. Gdyby wszystko, co ludzie osiągnęli w tym czasie, mieściło się w granicach tego, co sprawiedliwe, dozwolone i dobre, nie byłoby konieczne, abym zstąpił, by ponownie do was przemówić. Jednak nie wszystkie dzieła, jakie przedstawia Mi ta ludzkość, są dobre: istnieje wiele uchybień, wiele niesprawiedliwości, wiele zbrodni i złych uczynków. Dlatego konieczne było, aby moja troskliwa miłość obudziła człowieka, gdy był on najgłębiej pogrążony w swojej pracy, aby przypomnieć mu, o jakich obowiązkach zapomniał i Komu zawdzięcza wszystko, co jest i co jeszcze będzie.

20. Aby uczynić się słyszalnym dla zmaterializowanej ludzkości, która nie mogła Mnie usłyszeć z ducha do ducha, musiałem posłużyć się jej darami duchowymi i zdolnościami, aby objawić się poprzez zdolności rozumowe człowieka.

21. Wyjaśnienie tego, dlaczego „zstępuję”, aby się wam objawić, jest następujące: ponieważ nie byliście w stanie wznieść się, aby prowadzić rozmowę z waszym Panem z ducha do ducha, musiałem zejść o jeden stopień niżej, to znaczy z sfery duchowej, z sfery boskiej, do której jeszcze nie możecie dotrzeć. Musiałem zatem posłużyć się waszym organem rozumowym, który ma swoje miejsce w ludzkim mózgu, i przekazać moją boską inspirację za pomocą ludzkich słów i materialnych dźwięków.

22. Człowiek potrzebuje głębszej wiedzy, a to Bóg przychodzi do człowieka, aby powierzyć mu mądrość. Jeśli wybrany przeze Mnie sposób przekazania mojego krótkiego orędzia za pośrednictwem umysłu tych rzeczników nie wydaje się wam godny, to mówię wam w prawdzie, że przesłanie przekazywane przez nich jest bardzo wielkie. Wolelibyście, aby moje objawienie się ludziom odbyło się z pompą i ceremoniami, które wywarłyby wrażenie, ale które w rzeczywistości, z punktu widzenia ducha, byłyby próżne, ponieważ nie zawierają prawdziwego światła.

23. Mógłbym przyjść wśród błyskawic i burz, aby uczynić moją moc odczuwalną; ale jakże łatwo byłoby wówczas człowiekowi wyznać, że nadeszła obecność Pana! Czyż jednak nie sądzicie, że wtedy do waszych serc powróciłby strach, a wraz z nim wyobrażenie o czymś niezrozumiałym? Czy nie sądzicie, że każde uczucie miłości do Ojca przekształciłoby się jedynie w strach przed Jego sprawiedliwością? Musicie jednak wiedzieć, że Bóg, choć jest wszechmocną siłą, nie pokona was tą mocą, nie narzuci się wam nią, lecz inną mocą, a jest nią miłość.

24. To Boski Duch przemawia dziś do wszechświata. To On wnosi światło do wszystkiego, czego w innych czasach nie rozpoznaliście jasno. On jest świtem nowego dnia dla wszystkich ludzi, gdyż uwolni was od fałszywych lęków, usunie wasze wątpliwości, aby uwolnić waszą duszę i umysł.

25. Mówię wam: gdy poznacie istotę moich nauk i sprawiedliwość moich praw, dostrzeżecie również granice, które narzuciły wam wasze wyobrażenia i uniemożliwiły wam wyjście poza skromne poznanie prawdy.

26. To już nie strach ani obawa przed karą będą was powstrzymywać przed poszukiwaniem i odkrywaniem. Tylko wtedy, gdy naprawdę zechcecie poznać to, co dla was jest niepojęte, wasze sumienie zabroni wam tej drogi; musicie bowiem wiedzieć, że człowiekowi nie przysługuje

cała prawda i że powinien on pojąć z niej tylko tę część, która mu odpowiada.

27. Ludu: Jeśli moje przyjście zostało zapowiedziane jako wydarzenie, które nastąpi pośród wojen, szalejących sił natury, epidemii i chaosu, to nie stało się tak dlatego, że *Ja* sprowadziłem na was to wszystko; stało się tak, ponieważ moja obecność właśnie w tej godzinie kryzysu miałyby być pomocna dla ludzkości. Oto spełnienie wszystkiego, co zostało powiedziane o moim powrocie. Przychodzę do ludzi, podczas gdy świat zмага się ze śmiercią, a Ziemia w swoim agonii drży i wstrząsa się, aby utorować drogę nowej ludzkości. Dlatego wezwanie Boga w „Trzecim Czasie” jest wezwaniem miłości – miłości, która niesie w sobie sprawiedliwość, braterstwo i pokój oraz do nich inspiruje.

28. Wam, którzy mieliście łaskę słuchać Mnie w tym czasie, muszę powiedzieć, że aby naprawdę być uczniem spirytualistycznym, musicie zastosować moją naukę w swoim życiu; to nie przestrzeganie określonych przykazań uczyni z was spirytualistów, ani też nie będą to pewne obrzędy i manifestacje, które doprowadzą was do wypełnienia waszej misji na ziemi.

29. Mówiąc do was w sposób, w jaki tylko *Ja* potrafię, objawiam wam najlepszy sposób, by stać się godnymi Boga, i usuwam z waszych serc wpojone lęki przed waszym Ojcem.

30. Nie tylko jednak uwalniam was od błędów i uprzedzeń dotyczących waszego życia na świecie, ale mówię wam również, że wieczne potępienie, tak jak wam je opisano, nie istnieje, ponieważ dusza nie może odczuwać fizycznej męki, jaką powoduje ból w ciele. Ból duszy wynika z tego, że dostrzega ona swoje czyny w świetle sumienia, które pozwala jej z pełną jasnością rozpoznać i zrozumieć wszystkie popełnione błędy i niedoskonałości.

31. Przyjdźcie do Mnie z pełnym przekonaniem, że kroczyćcie ścieżką prawdy, i niech to nie będzie strach wynikający z niewiedzy, który zmusza was do pozostania na tej ścieżce.

32. Gdy zbadacie Moje objawienia i przestania z obecnych i minionych czasów, w końcu zrozumiecie, że zawsze przychodziłem okryty pokorą. Nie dajcie się zatem zwieść zewnętrznemu przepychowi, a jeśli wasi bliźni, którzy podążają innymi drogami, przyjdą i powiedzą wam, że Pan nie może przebywać pośród tej biedy i tej pokory, jaką okazujecie, przypomnijcie im, że Bóg, w „Słowie” objawił się, przyszedł na świat w pokorze w Jezusie, i że ludzie mimo to w Niego wierzyli, oraz że pomimo upływu stuleci od Jego narodzin nie udało się wymazać z serc ludzi pokory, z jaką Zbawiciel objawił się światu.

33. Istnieją wśród was miejsca zgromadzeń, w których wasze wspólnoty kochają i poszukują tego, co zewnętrzne, okazałe i widoczne, aby wyrzucić wrażenie na swoich zmysłach, nie rozumiejąc, że pragnąc tego, co zewnętrzne, zapominają o cudach zawartych w nauce duchowej.

34. Nauczanie, korygowanie, objawianie — oto moje dzieło wśród was, mające na celu doprowadzenie was do siedziby Światła. Zanim jednak dotrzecie do progu Ziemi Obiecanej, będziecie musieli wykazać się zasługami w wierze i miłości.

35. Słowo Chrystusa kiedyś zakiełkowało w Jego uczniach, a w narodzie, który za nimi podążał, wyrosło jego ziarno. Jego nauka rozprzestrzeniła się, a jej przesłanie dotarło na cały świat. Tak samo rozprzestrzeni się i dzisiejsza nauka, która zostanie przyjęta przez wszystkich tych, którzy są w stanie ją odczuć i zrozumieć.

36. Przyjmijcie, umiłowani uczniowie, mój balsam — przyjmijcie, tłumy słuchaczy, moje ojcowskie pieścizny i moje przesłanie jako Mistrza — dla was i dla waszych bliskich.

37. Moja obecność jawi się wam jak delikatny powiew wiatru, który pieści. Tak właśnie przychodzę do waszych serc, aby tchnąć w nie życie.

38. Niektórzy przeczuwają, że zbliża się Moje przyjście, inni widzą Mnie duchowym wzrokiem, a jeszcze inni dzięki swojej wrażliwości znają godzinę, w której się zbliżam. Wszyscy w tej błogosławionej godzinie mówią w swoim sercu: „Mistrz jest tutaj”, ponieważ poculi, że otacza ich mój pokój.

39. Dla duszy, która błąka się po bezkresnej pustyni życia, nie ma cenniejszego skarbu ani bardziej upragnionej oazy niż oaza pokoju. To jest skarb, który wam ofiarowuję i którym później musicie dzielić się z bliźnimi.

40. Pokazuję wam również środki, dzięki którym można rozpostrzeć nad ludźmi błogosławiony płaszcz pokoju, a środkami tymi są myśl, modlitwa, słowo i uczynki.

41. Tak jak widzę was w tej chwili – zjednoczonych przez pokój, jaki daje wam moje Słowo – tak chcę was widzieć po moim odejściu, w nadchodzących dniach zmagania, w których w subtelny sposób dam wam odczuć moją obecność, w których usłyszycie Mnie w swoich sercach. Obiecuję wam bowiem, że nie zabraknie wam Mojej czułości, Mojej esencji, Mojego balsamu.

42. Przechodźcie z wytrwałością i zrozumieniem od jednej lekcji do drugiej, od jednego okresu do drugiego, a wtedy wasza harmonia z moim dziełem nie zostanie zerwana. Wasze posłuszeństwo i gotowość wobec moich praw i poleceń dadzą wam niewypowiedziany pokój, i nigdy nie

będziecie mieli powodów do narzekań, ani nie będzie cierni, które doprowadzą was do płaczu.

43. Jeśli chcecie być moimi uczniami, zrozumcie, że musicie być zwiastunami pokoju i wszystkich cnót, których praktykowania was nauczyłem.

44. Dotychczas nie pozwoliłem wam udać się do prowincji, ponieważ widzę, że jesteście owocami, które jeszcze nie dojrzały. Wciąż będę musiał zsyłać na was deszcz miłości, światło mojej mądrości i promienie Boskiego Słońca, aby dać wam życie i odwagę. Jednak gdy już dojrzejecie jak owoce na drzewie mojej nauki, spadniecie pod wpływem wiatru, który poruszy gałęzie, które was nosiły.

45. Im bardziej zbliża się dzień, w którym nie będę już przemawiał do was w tej formie, tym większą wielkość odkryjecie w mojej nauce duchowej i niepostrzeżenie oddalicie się od wszystkiego, czym ją w przeszłości ograniczaliście – tak, gdyż ograniczyliście to Boskie Dzieło do osób, miejsc i przedmiotów, podczas gdy ono, będąc uniwersalne i nieograniczone, wykracza poza to, co materialne i ludzkie.

46. Teraz nie postrzegacie już mojego dzieła jako ograniczonego do osób, miejsc czy przedmiotów; teraz widzicie wszystko w Boskości, w nieskończonej Wysoce, i odkrywacie je również w Wysoce waszej istoty.

47. Jakże moje dzieło zabłyśnie dla was, gdy wasza dusza przebyła już swoją drogę do Boga, a wy stamtąd, kontemplując to dzieło, popadniecie w zachwyt i będziecie cieszyć się światłem oraz zrozumieniem waszego pojmowania?

48. Domyślacie się nieco tej wielkiej prawdy i tej błogości, które was czekają, ale wasza zdolność preczuwania i wyobraźnia są zbyt małe, by odkryć rzeczywistość.

49. Każdy szczebel drabiny, każdy stopień, każda siedziba oferuje duszy większe światło i doskonalszą błogość. Jednak najwyższy spokój, najdoskonalsza błogość duszy znajduje się poza wszelkimi przemijającymi światami życia dusz.

50. Jakże często będziecie mieli wrażenie, że preczuwacie doskonałe szczęście w łonie Boga, nie zdając sobie sprawy, że to uczucie szczęścia jest zaledwie przedsmakiem przyszłego świata, do którego przejdziecie po tym życiu.

51. Moje Ziarno w tym czasie najszybciej wykiełkowało u tych, którzy przybyli z umysłem i sercem nieobciążonymi teoriami i interpretacjami. Byli oni w odniesieniu do mojego Słowa jak dziewicza ziemia, i to z nich skorzystałem, aby przekazać światu moje przesłanie.

52. Inni przynieśli ze sobą prawdę zmieszaną z fałszem, a Moje światło stopniowo uwalniało ich od błędów, potwierdzając jednocześnie to, co dobrego nosili w sobie. Nie wszystko w sercu człowieka jest trującą rośliną lub chwastem – czasami rośnie tam kłos pszenicy, a Ja pielęgnuję go, aby dojrzał, a jego ziarno pomnożyło się później.

53. Jedni i drudzy – wszystkich ich przemieniłem w moich uczniów, zjednoczyłem w jeden naród, który w chwili, gdy poprzez swoje uczynki świadczy o moim nauczaniu, sprawia, że serca ludzi biją szybciej, gdy dostrzegają moc tej nauki. W moim imieniu powstanie walka przeciwko niewiernym i prześladowcom, walka ta będzie wielka, a wasze imię będzie często pojawiać się na ustach tych, którzy w pismach potępiają was jako sprawców skandali i oszczerstw.

54. Zapowiadam wam te próby, abyście nie byli zaskoczeni, gdy nadejdą. Ale mówię wam również, że stanie się to właśnie wtedy, gdy objawię wśród tego ludu moją moc, moje miłosierdzie i moją sprawiedliwość.

55. Wszystkie moje zastępy przygotują się do walki, wszyscy moi studzy będą słuchać mojego głosu i składać o Mnie świadectwo.

56. Nie tylko ten naród będzie świadkiem w decydującej godzinie: siły natury, jak zawsze, będą „mówić” i reprezentować boską sprawiedliwość, „świat duchowy” będzie obecny i zerwie opaskę niewiedzy z oczu tej materialistycznej ludzkości — z oczu tych ludzi, którzy twierdzą, że w pragnieniu wieczności kroczą ścieżką Chrystusa, a mimo to upierają się przy zamykaniu swoich oczu, uszu i umysłów na każde wezwanie i każdą manifestację życia duchowego.

57. To właśnie ten Chrystus, za którym, jak sądzą, podążają i którego, jak sądzą, rozumieją, otworzył drzwi, które dają dostęp do innych światów i płaszczyzn życia — Ten, który usunął zamęt z dusz, które próbują żyć, przejmując kontrolę nad obcymi ciałami — Ten sam, który w ostatniej godzinie swojej misji poprzez Jezusa dał o sobie znać w duszach śpiących śmiercią w grobach, pozwalając im wznieść się ku światłu życia. Jednak aby ludzie uwierzyli w te objawienia, pozwoliłem tym istotom ukazać się swoim bliskim.

58. Otworzyłem te drzwi; tylko Ja mogłem to uczynić, ponieważ Chrystus swoją miłością jest więzią, która jednoczy wszystkie światy.

59. Macie należeć do moich legionów światła, do moich zastępów pokoju, do tych, którzy modlą się za świat, i zaprawdę, powiadam wam, łzy waszych oczu, wylane z powodu cierpienia innych, połączą się z balsamem waszego Ojca, by spłynąć jak krople rosy na zasnucone serca.

60. Prawdziwy balsam uzdrawiający, ludu – ten, który leczy wszystkie choroby – wypływa z miłości.

61. Kochajcie duchem, kochajcie sercem i rozumem, a wtedy będziecie mieli wystarczającą moc, by nie tylko leczyć choroby ciała lub pocieszać w drobnych ludzkich trudnościach, ale także wyjaśniać tajemnice duchowe, wielkie lęki duszy, jej niepokój i wyrzuty sumienia.

62. Ten balsam rozluźnia wielkie próby, rozjaśnia światło, łagodzi udrękę, topi krępujące kajdany.

63. Człowiek porzucony przez naukę, w kontakcie z tym balsamem, powróci do zdrowia i życia; dusza, która się odłączyła, powróci na miłosne słowo brata, który ją wzywa.

64. Gdy ten czas osiągnie swój szczyt, ludzie będą otoczeni siłami duchowymi; pojawią się niespotykane dotąd przejawy, wydarzenia i znaki. Dumni naukowcy zaniemowią, a będą sytuacje, w których, przekonani o swojej ubołości, będą płakać z powodu własnej niezdolności.

65. Ludzie zwrócą swoje oczy ku Chrystusowi, a gdy zastanowią się nad Jego dziełami, w końcu zrozumieją, że Ten, który dokonał tak wielu i tak niezwykłych dzieł w Drugim Czasie, jest tym samym, który teraz powrócił, jest obecny i daje świadectwo swojej mocy.

66. Pragnę, abyście wkroczyli w życie duchowe, aby panowała samodyscyplina i umiarkowanie, aby była modlitwa i działalność miłosierna. W ten sposób staniecie się wrażliwi na każde duchowe wydarzenie. Wtedy to, co dla wielu jest niewidzialne, będzie mogło stać się dla was widzialne. Tylko w ten sposób będziecie w stanie wyjaśnić przyczynę wszystkiego, co się dzieje, a na co ludzie nie potrafią znaleźć rozwiązania.

67. Pragnę, aby przygotowanie moich uczniów i ich zrozumienie powierzonej im misji były tak wielkie, by na swojej drodze i wyłącznie dzięki swojemu wpływowi wyzwolali istoty, które są niewidzialne, ukryte i nieznane wśród ludzi, i które prowadzą nieznane ludzkości życie pełne zagubienia i bólu.

68. Dążcie do zjednoczenia, ludzie. Jeśli tego nie osiągniecie – jak w takim razie istoty światła z tego wyższego świata mogłyby się w was odbijać, skoro jest to konieczne, aby przekazać ludzkości ich przesłanie?

69. Nauczyłem was modlić się za innych i prosić w ich imieniu, ale słyszę was również, gdy prosicie o to, co dotyczy was samych, i przyjmuję tę modlitwę. Mówię wam jednak, że minął już czas, w którym – ponieważ byliście jeszcze niedojrzali – spełniałem wasze prośby zgodnie z waszymi życzeniami. Teraz pragnę, abyście działali jako uczniowie, ofiarowując Mi

w modlitwie swoją duszę i serce, ale pozwalając Mi czytać w nich i wypełniać moją wolę.

70. Moje mądre słowo, spowite miłością niezwykle cierpliwego Mistrza, krok po kroku doprowadziło was do zrozumienia wielkości, j , jaką zawiera spirytualizm, i pozwoliło wam dostrzec szeroki horyzont duchowy, który zaczyna się w tym, co ludzkie, i łączy się z tym, co niebiańskie.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 297

1. Ludzie: Wasze pragnienie, by zebrać owoce waszego siewu, jest szlachetne. Lecz mówię wam, że musicie wykazać się cierpliwością, nie powinniście pragnąć natychmiastowego poznania wyników waszych dzieł, gdyż oznaczałoby to skrócenie czasu do żniw i zadowolenie się zebrania niedojrzałych owoców.

2. Rozwój tego dzieła nie następuje w jednej chwili, wymaga długiego czasu. Niech więc każdy zrozumie, jaka część pracy na tym duchowym polu mu przypada, a następnie niech powierzy swoją pracę tym, którzy przyjdą po was, aby wam pomóc, kontynuując uprawę pola, którą wy rozpoczęliście. Po nich przyjdą inni, a po nich z kolei kolejni. Tak więc nie wiecie, komu przypadnie w udziale zbieranie plonów wiary i nawrócenia ku uduchowieniu.

3. Ci, którzy będą świadkami przynoszenia owoców, będą wiedzieć, że nie jest to wyłącznie zasługą tych, którzy przyszli jako ostatni, ale że była to praca, w której połączyły się zasługi, wysiłki i ofiary tych, którzy przyszli jako pierwsi, drudzy i trzeci, aby doprowadzić do zwycięstwa dzieł duchowe, które Mistrz powierzył wszystkim.

4. Wiedźcie, że jedno pokolenie nie jest w stanie wykonać całego dzieła, i wiedźcie również, że teraz nie jest czas żniwa.

5. Jak moglibyście uczynić moje słowo zrozumiałym, jeśli go nie przestrzegacie? Skoro potrzebowaliście tak długiego czasu, aby zrozumieć moje słowo, uwierzyć w nie i wyszkolić swoje buntownicze ciała do wypełnienia misji – jak możecie wówczas wymagać, aby przemiana świata nastąpiła natychmiast?

6. Nie powinniście też sądzić, że w tej pracy działacie samotnie, gdyż nie macie jeszcze wystarczającej siły, by dokonać dzieł o tak wielkim znaczeniu duchowym. Musicie wiedzieć, że istnieją istoty, które wskazują wam drogę, którą musicie podążać, oraz pokazują wam drogę i miejsca, do których musicie zanieść ziarno.

Ci pionierzy to wasze rodzeństwo z innych światów, z innych ojczyzn, skąd czuwają nad waszymi krokami i torują wam drogę. Bo oni również są orędownikami pokoju, miłości i braterstwa. Są to dusze o większej czystości niż wasze, o większej wiedzy i większym doświadczeniu, przed którymi nie macie się czego obawiać. To właśnie oni nie pozwalają wam stanąć w miejscu – to oni wzbudzają niepokój w waszych sercach, gdy zaniedbujecie zasiane ziarno.

7. Nie jesteście sami i nigdy nie zostaniecie pozostawieni samym sobie.

8. Zaufajcie temu dziełu, dostrzeżcie jego wielkość. Uświadomcie sobie, że nie jest to dzieło zrodzone z ludzkiego rozumu, że nie jest to nowa wizja

świata tej ludzkości, lecz wieczne światło, które od zawsze oświecało ścieżkę duszy ludzkiej i w którego prawdzie zniknie każda niedoskonałość, każda nieczystość i grzech.

9. Z mojej prawdy uczyniłem naukę przepętnioną miłością, sprawiedliwością i mądrością, poprzez którą udowodnię wam jej moc, nawracając i przemieniając tych, którzy na krótki czas zboczyli z właściwej drogi.

10. Po co skazywać człowieka na zagładę lub wieczne męki, skoro jego grzech jest tylko chwilowy i wynika z jego niewiedzy? Po co skazywać istotę, która nosi w sobie moją własną boską naturę?

11. Jeśli przez chwilę lub dłuższy czas wykazywał skłonność do materii i skłonność ku złu, to gdy nadejdzie chwila jasności, w której pozwolę, by moja łaska dotarła do jego serca, odpowie na nią, ujawniając w ten sposób, że Bóg jest w każdej duszy.

12. To jest właśnie ta natura, której człowiek musi szukać w sobie samym – ta esencja, którą utracił i której często na próżno poszukiwał. Właśnie po to objawiłem wam wszystkie zdolności, jakie posiadacie, abyście odnaleźli samych siebie – aby nauczyć was odkrywać swoją duszę, naprawdę poznawać siebie, nie zatrzymując się na kontemplacji tego, co zewnętrzne, czyli postaci cielesnej.

13. Nauczcie się szukać tego, co duchowe, uczniowie, a uwolnicie się również od fanatyzmu związanego z praktykowaniem zewnętrznego kultu.

14. Wtedy zrozumiecie, że to nie sala zgromadzeń, ani symbol, ani rytuał zawierają wielkość dzieła duchowego, lecz jego wieczne znaczenie i ostateczny cel pełen sprawiedliwości.

15. Nie próbujcie ograniczać tego dzieła, które jest uniwersalne i nieskończone, ani nie nakładajcie ograniczeń na swój rozwój duchowy, gdyż im bardziej zagłębicie się w drogę dobrych uczynków i studiowania, tym większe objawienia otrzymacie. Zobaczycie, jak dzieło boskie wyłania się z tego, co najbardziej niepozorne, ujrzycie je objawione we wszystkim, co stworzone, poczujecie, jak pulsuje w waszej istocie.

16. Taka jest prostota, z jaką nauczam ucznia spirytualistycznego, aby i on był prosty jak jego Mistrz. Uczeń powinien przekonywać i nawracać prawdą swoich słów i siłą swoich czynów, nie próbując robić na nikim wrażenia tajemniczymi mocami ani niezwykłymi zdolnościami.

17. Prawdziwy uczeń będzie wielki dzięki swojej prostocie. Będzie rozumiał swojego Mistrza, a jednocześnie będzie potrafił dotrzeć do swoich bliźnich.

18. Życie jest rozległym morzem, po którym każdy płynie swoją łodzią. Jednak podczas gdy jedni szukają sposobów, by dopłynąć do bezpiecznej przystani, inni wywracają się z powodu braku celu lub doświadczenia.

19. Ponownie przekazałem wam moją naukę. Chcę, abyście pamiętali, że to właśnie w niej znajduje się zbawcza przystań. Dlaczego miałbym przekazywać wam nieprecyzyjne nauki, nieokreślone słowa lub objawienia o ograniczonej głębi? Gdyby tak było, naraziłbym was na niebezpieczeństwo popadnięcia w nowy fanatyzm, podczas gdy życie przecież w czasach, w których sumienie nie daje wam spokoju – zwłaszcza gdy próbujecie zasłaniać pozorami prawdziwe wypełnienie Prawa Miłosierdzia i Miłości, którego was nauczyłem.

20. Słuchajcie Mnie, ludzie, słuchajcie, uczniowie: daję wam teraz światło i uwalniam was od kajdan, więzów i ciemności. Nie upoważniam was jednak do tego, byście z tego dzieła uczynili kolejną religię, ani byście wypełniali je, jak to zwykle bywa, wizerunkami i obrzędami – nie! Zrozumcie dokładnie, na czym polega wolność, którą wam przynoszę, abyście nie zastąpili jej nowym fanatyzmem.

21. Czyż nie uświadomiliście sobie jeszcze, że wasz umysł, a wraz z nim dusza, zostały powstrzymane w swoim rozwoju? Czy nie pamiętacie potoku fałszywych lęków i uprzedzeń odziedziczonych po waszych przodkach, od których was uwolniłem, abyście mogli dostrzec prawdę w jej niezafałszowanej postaci i przyjąć światło?

22. Jeśli się nie przygotowujecie, jeśli nadal będą się u was ujawniać nieuczciwości, wasze światło pozostanie zamknięte za waszą materializacją, ukryte, a wy będziecie prezentować się przed bliźnimi jako ludzie nieświadomi — jak ci, którzy nie wiedzą nic o tym wielkim objawieniu.

23. Zawsze najpierw dostrzegajcie „belkę”, którą macie w swoim oku, uczniowie, aby mieć prawo dostrzegać „drzazgę”, którą ma wasz brat.

24. Chcę wam przez to powiedzieć, że nie powinniście wykorzystywać mojej nauki do potępienia postępowania waszych bliźnich w ramach ich różnych wyznań. Zaprawdę, powiadam wam, na wszystkich tych ścieżkach są serca, które szukają Mnie poprzez szlachetne życie usiane ofiarami. Mimo to uczeń wciąż pyta Mnie, dlaczego dopuszczam tę różnorodność światopoglądów, które czasami są ze sobą sprzeczne, powodują różnice i wywołują wrogość między ludźmi. Na to Mistrz mówi wam: Zostało to dopuszczone, ponieważ nie ma dwóch dusz, które miałyby dokładnie to samo zrozumienie, to samo światło, tę samą wiarę, a ponadto dano wam wolną wolę, abyście mogli wybrać swoją drogę. Nigdy nie zostaliście zmuszeni do podążania ścieżką Prawa, lecz zostaliście do tego zaproszeni,

dzięki czemu zachowaliście wolność, by w dążeniu do prawdy zdobywać prawdziwe zasługi.

25. Powinniście również wiedzieć, umiłowani uczniowie, że waszym zadaniem jest zjednoczyć się, żyć w harmonii, wyciągać rękę i dzielić się swoimi umiejętnościami i darami z każdym, kto mógłby potrzebować was, waszej mocy uzdrawiania, waszego słowa lub waszej pomocy.

26. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli w waszych sercach zakiełkuje pycha, nie będziecie duchowymi ludźmi. Oświecona dusza nie może zadowolić się tymi drobnymi próżnościami, które schlebiają jedynie samolubnemu sercu.

27. To nie pozorne wypełnianie zadań czyni uczniów wielkimi w Moich oczach, nawet jeśli dla swoich braci wydają się oni najbardziej gorliwi, żarliwi i wytrwali.

28. Najczystsza, najszczęstsza praca, a zatem ta, która najbardziej was wznosi ku Mnie, to ta, którą wykonujecie w ciszy, nawet jeśli wasi bliźni o niej nie wiedzą.

29. „Niech wasza prawa ręka nie wie, co czyni lewa” – powiedziałem moim uczniom w tamtej Drugiej Epoke. Dlatego mówię wam dzisiaj, gdy światło mojego Ducha wszystko wyjaśnia: bądźcie pokorni bez obłudy, płaczcie szczerze z powodu cudzego cierpienia i radujcie się naprawdę z dobra, jakim cieszą się wasi bliźni. Tylko ten, kto w ten sposób odczuwa moją naukę, będzie gotowy oddać swoje życie za bliźnich.

30. Ludu: Jeśli waszym przeznaczeniem było przygotować ziemię uprawną i rozpocząć siew, a inni mieli zbierać plony, to pogódźcie się z tym. Bo nie tylko wy macie prawo cieszyć się radościami pracy na polach waszego Ojca, ale wszyscy wasi bracia i siostry.

31. Ja jestem Drogą, a wy jesteście wędrowcami, którzy po niej podążają.

32. Gdy raz dotrzecie na szczyt góry, odwróćcie wzrok i ujrzycie wszystko, przez co przeszła wasza dusza, i będziecie dziękować Ojcu.

33. Droga jest długa. Kto może powiedzieć, że przeszedł już wszystko, że zna wszystkie tajemnice i że wniknął we wszystko, co znajduje się poza tym, co widzi i słyszy?

34. Nie jest tak, że Mistrz lekceważy waszą pracę lub nie docenia tego, co osiągnęliście na ścieżce – nie, ludzie. Jestem pierwszym, który docenia wasze zasługi. Gdyby tak nie było, nie byłbym sprawiedliwy.

Gdy tak do was mówię, to dlatego, że chcę wam uświadomić, iż choć wasza zdolność do osiągnięcia granic zarówno w sferze ludzkiej, jak i duchowej jest wielka, to wciąż wiele wam brakuje – że im bardziej będziecie szukać w Nieskończoności tego, co istnieje poza waszymi

zmysłami fizycznymi, tym więcej odkryjecie obszarów nauki, które należy poznać i opanować.

35. Tak jak pozostawiłem wam naturę mieszczącą się w granicach waszego rozumu, abyście ją badali, tak objawiłem wam istnienie świata, który wykracza poza tę naturę, abyście mogli wkroczyć do niego za pośrednictwem duszy. Pozwoliłem wam badać i analizować, abyście poznali życie duchowe. Mówię wam jednak, że nie powinniście ograniczać się do tej niewielkiej wiedzy, którą posiadacie do dziś. Bądźcie żądni wiedzy, kształćcie się, aby wkroczyć w ten nieskończony świat, pracujcie wytrwale, abyście pod koniec dnia mogli z satysfakcją wołać: „Wypełniliśmy nasze zadanie”.

36. Moja nauka nie pozwala duszy pozostawać w bezruchu, nie hamuje też rozwoju człowieka – wręcz przeciwnie, uwalnia go od lęków i uprzedzeń oraz pozwala mu dostrzec ścieżkę światła, która go oczekuje.

37. Spójrzcie na tę ludzkość, która sprawia wrażenie, jakby osiągnęła szczyt swojej nauki i badań, a w rzeczywistości znajduje się dopiero na początku nauki, do której dotrze jutro, gdy do swojego pragnienia wiedzy doda ideał braterstwa.

38. Dzisiaj ludzie przeżywają epokę zamieszania, ponieważ nie zrozumieli, że całe ich życie i wszystkie ich wysiłki mają prowadzić do rozwoju ich ducha, którego celem ma być dialog ich ducha z Duchem Stwórcy.

39. Kultem, do którego wyznaje się dziś większość ludzi, jest materializm.

40. Dopóki doktryny wyznaniowe i religie będą upierać się przy swoich różnicach, świat będzie nadal podsycał swoją nienawiść i nie będzie w stanie zrobić decydującego kroku w kierunku prawdziwego oddawania czci Bogu. Ale kiedy ludzie zrozumieją się i zjednoczą, stawiając w ten sposób pierwszy krok ku wzajemnej miłości, skoro wciąż istnieją tacy, którzy sądzą, że posiadają klucz lub tajemnicę zbawienia dusz oraz klucze do życia wiecznego, i nie uznają wszystkich tych, którzy podążają innymi drogami, ponieważ ich zdaniem nie są godni zbliżenia się do Boga?

41. Uświadomcie sobie zatem prawdziwy cel spirytualizmu, którego nauka stoi *ponad* każdą konfesją, każdą ludzką ideologią i każdą sektą.

42. Zgłębiajcie sens tego przesłania, które zawiera Prawo Boże, a przekonacie się, że ma ono zastosowanie do wszystkich ludzi, wszystkich narodów i wszystkich okoliczności życia, w jakich możecie się znaleźć.

43. Zobaczcie, jak w obliczu prawdy tej nauki znikają różnice, wyobcowanie, podziały i opory, ponieważ w jej świetle wszyscy wydajecie

się równi, w obliczu jej miłości wszyscy jesteście braćmi i siostrami, a wobec jej sprawiedliwości wszyscy jesteście niedoskonali.

44. To Słowo pochodzi ode Mnie, jest źródłem życia, jest Alfą i Omegą, początkiem i końcem. Dlatego też ludzie, aby przezwyciężyć swoją niewiedzę, będą musieli porzucić swoje konwencje i fanatyzm religijny i przyjść do Mnie, który jestem w Duchu – a nie w formach kultu, jakie każdy chciał Mi ofiarować. Gdy jednak dotrą do prawdziwego Źródła, przyjmę ich wszystkich, usunę ich bóle, uwolnię od ciężkiego brzemienia i pojednam ich ze sobą.

45. Zastanówcie się: gdybyście wszyscy potrafili zrozumieć swoją rolę w tym życiu, ludzkość już dawno zrezygnowałaby z egoizmu, a gdyby każdy człowiek rozumiał swoje pochodzenie i swoje przeznaczenie, każdy z was powiązałby wszystkie swoje czyny z celem, dla którego został stworzony.

46. Nie ma już potrzeby istnienia wielu religii na świecie; wszyscy dotarliście teraz do punktu, w którym możecie zjednoczyć się w jednej wierze i w jednym sposobie oddawania czci Bogu. Tylko w zjednoczeniu myśli i w duchowej więzi będziecie mogli odnaleźć światło, które doprowadzi was do postępu, harmonii i pokoju.

47. Doświadczyście teraz, że żadna religia nie zapewni ludziom pokoju ani wolności duchowej. Zamiast tego będziecie świadkami, jak moje Boskie Przesłanie, docierające do jednych poprzez pisma, a do innych poprzez natchnienie, przyniesie ludziom zbawienie, zjednoczenie i uduchowanie.

48. Spirytualizm nie tworzy nierówności; spirytualizm jest nauką, której ludzkość potrzebuje i której nieświadomie pragnie. Jest bowiem pokojem, miłością, sprawiedliwością i światłem, za którymi ludzie łakną.

49. Czy wy, którzy słyszycie te słowa, sądzicie, że mógłbym zasiać w waszych sercach niechęć lub złą wolę wobec *tych* spośród waszych bliźnich, którzy wyznają inne wyznania? Nigdy, uczniowie, to wy powinniście zacząć dawać przykład braterstwa i harmonii, patrząc na wszystkich z taką samą sympatią i miłością, z jaką patrzycie na tych, którzy dzielają wasz sposób myślenia.

50. Ten krok będą musiały podjąć wszystkie wspólnoty religijne. Będą musiały czerpać inspirację z pragnienia, by kochać się nawzajem w akcie miłości do swojego Ojca, którego wszyscy twierdzą, że czczą.

51. Nie bójcie się, gdy nazywają was zbłąkanymi – wyciągnijcie rękę do wszystkich. Pamiętajcie, że to dzieło, które dla was jest prawdziwe, innym może wydawać się fałszywe, ponieważ w ich oczach brakuje mu poświęcenia, jakie otrzymały religie, aby zostać uznanymi.

52. Jeśli wierzycie we Mnie, jeśli wierzycie, że objawiam się w słowach tych głosicieli, nie bójcie się osądu waszych bliźnich. Albowiem moja nauka

jest tak wymowna, a moje przesłanie zawiera tak wiele prawd, że jeśli umiecie dobrze posługiwać się tą bronią, trudno będzie was pokonać.

53. Nikt nie będzie mógł was potępić za to, że z zapalem poszukujecie prawdy, doskonałości. Wszyscy macie do tego święte prawo i właśnie po to została wam dana wolność, by dążyć do światła.

54. Ludu, od dawna jecie i pijecie przy moim stole. Jeśli nadal odczuwacie duchowy głód, jest to nieuzasadnione, gdyż dzień po dniu podawano wam pokarm. Pragnę waszej miłości, a jednak co dajecie Mi do picia? Żółć i ocet waszych sporów i niezrozumienia!

55. Mówię wam w tym dniu łaski: pozwólcie, by moje boskie promieniowanie przeniknęło do waszych serc, abyście odczuli moją obecność i przemienili swoje życie.

56. Chociaż przyszedłem jako Sędzia, to jednak prawdą jest, że jeśli szukacie w Słowie Sędziego, to z konieczności musicie znaleźć się w obecności Ojca – tego Ojca, który was kocha i który dlatego objawia się na tak wiele sposobów, abyście Go lepiej poznali.

57. Wiem, że im większa będzie wasza wiedza, tym większa będzie wasza miłość do Mnie.

58. Kiedy mówię wam: „Kochajcie Mnie” – czy wiecie, co chcę wam przez to powiedzieć? Kochajcie prawdę, kochajcie dobro, kochajcie światło, kochajcie się nawzajem, kochajcie Prawdziwe Życie.

59. Nauczcie się Mnie kochać, uświadomcie sobie, jak moja miłość podąża za wami wszędzie, pomimo waszych wykroczeń i grzechów, tak że nie możecie się jej wymknąć ani jej uniknąć. Zrozumcie: im cięższe są wasze przewinienia, tym większe jest moje miłosierdzie wobec was.

60. Zło ludzkie pragnie odeprzeć moją miłość, ale nie jest w stanie jej pokonać, ponieważ miłość jest uniwersalną siłą, boską mocą, która wszystko stwarza i wszystko porusza.

61. Dowodem na wszystko, co wam mówię, jest to, co wam dałem, gdy objawiłem się wśród was w tym czasie, w którym ludzkość zagubiła się w otchłani swojego grzechu. Moja miłość nie może odczuwać wstrętu wobec ludzkiego grzechu, ale może odczuwać współczucie.

62. Poznajcie Mnie, przyjdźcie do Mnie, aby zmyć swoje plamy w krystalicznie czystym źródle mojego miłosierdzia. Proście, proście, a będzie wam dane.

63. Co możecie Mi przedstawić, czy to w waszym sercu, czy w waszej duszy, czego Ja nie widzę? Jakie cierpienia, tęsknoty, troski czy tajemnice moglibyście przede Mną ukryć? Żadnych. Nauczcie się zatem modlić duchowo, wyznawać Mi swoje grzechy w głębi serca, ufać Mojej

opatrności i Miłosierdziu, abyście pozwolili, by ten pokój, którego tak bardzo brakuje waszemu sercu, napłynął do niego.

64. Powiedziałem wam, że modlitwa jest językiem duszy, którym wasze serce przemawia do Mnie, skarży się, prosi Mnie, płacze i czerpie siłę. Ale czasami, gdy wasza istota jest pełna rozkoszy lub czuje się przepełniona pokojem, modlitwa staje się duchowym hymnem, który wznosi się aż do wyżyn mojego Królestwa.

65. Zaufajcie Mi, ludzie, zaufajcie Mi, ludzkości, przekonani, że na ziemi nie ma człowieka, narodu ani prawa, któremu moglibyście powierzyć swoje zbawienie. Przyjdźcie do Mnie, szukajcie Mnie, szukajcie prawdy, a wtedy pewnego dnia wszyscy będziecie zjednoczeni w jednej „opowieści”, w tym samym świetle.

66. Ludzie, narody, rasy i ludy – wszyscy oni będą musieli podążyć za boskim wezwaniem, gdy duch człowieka, zmęczony swoją niewolą na ziemi, powstanie, zerwie kajdany materializmu i wyda okrzyk radości z duchowego wyzwolenia.

67. Dzisiaj spełnienie mojego słowa może wam wydawać się bardzo odległe, podobnie jak moralna i duchowa przemiana tej ludzkości. Jednak to do was należy utorowanie drogi i wypełnienie tej części, która wam przypada. Jeśli tego nie uczynicie, nie macie prawa oceniać spełnienia mojego słowa.

68. Nadejdzie czas, kiedy pragnienie człowieka, by wyżej rozwinąć swoją duszę, będzie tak palące, że wykorzysta on wszystkie dostępne mu środki, aby przekształcić tę dolinę łez w świat, w którym panuje harmonia, że dokona „niemożliwego”, że posunie się aż do poświęcenia i nadludzkiego wysiłku, aby zapobiec wojnom.

69. To właśnie ci ludzie podniosą ten świat na wyższy poziom, usuną z ludzkiego życia kielich cierpienia, odbudują wszystko, co zniszczyły poprzednie pokolenia w swoim ślepym dążeniu do władzy, w swojej materializacji i lekkomyślności. To właśnie oni będą czuwać nad prawdziwym oddawaniem czci Mi – tym oddawaniem czci bez fanatyzmu oraz zewnętrznych i bezużytecznych obrzędów kultowych. Będą starać się uświadomić ludzkości, że harmonia między prawami ludzkimi a duchowymi oraz ich wypełnianie jest najlepszą formą kultu, jaką ludzie mogą złożyć Bogu.

70. Czy nie chcielibyście należeć do ich grona? Czy nie chcielibyście, aby wasze dzieci należały do tych ludzi o wzniosłej duszy? Możecie zaspokoić tę tęsknotę. To od was zależy, czy utorujecie drogę tym, których powierzyłem waszej opiece i wychowaniu, aby w odpowiednim czasie, gdy nadejdzie godzina rozpoczęcia decydującej walki ducha z panowaniem

materii, mogli się zjednoczyć, świadomi swojej misji, silni w wierze i przepelnieni wiedzą, jaką przekazuje moje Słowo, tworząc jedno ciało, jeden naród, jednego ducha, który na swojej drodze burzy mury i pokonuje przeszkody, tak jak Izrael, gdy szukał Ziemi Obiecanej.

71. Wiem: jeśli pozostawicie swoje dzieci niewystarczająco przygotowane, wasza dusza z zaświatów będzie opłakiwać los tych, którzy zostali porzuceni na ziemi, ponieważ zobaczy, jak ulegają, nie mogąc bronić się przed inwazją nieszczęść i plag, które nadejdą, by srogać narody ziemi.

72. Czy potraficie sobie wyobrazić pokutę i ból duszy, która po przybyciu do świata duchowego, zamiast zbierać słodkie owoce, napotyka jedynie cierniowe zarośla i pokrzywy?

73. Właśnie tego musicie uniknąć w odpowiednim czasie – teraz, gdy w obfitości macie światło nauki, którą wam przekazuję dla zbawienia wszystkich ludzi.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 298

1. Uzdrawiajcie wszelkie cierpienia, zarówno ciała, jak i duszy, gdyż waszym zadaniem jest pocieszać, wzmacniać i uzdrawiać bliźnich. Ale pytam was: jak moglibyście przynieść zdrowie cierpiącym, gdybyście sami byli chorzy? Jaki spokój mógłby płynąć z waszej duszy, gdyby była ona zmącona troskami, cierpieniami, wyrzutami sumienia i niskimi namiętnościami?

2. Tylko to, co zgromadziliście w swoich sercach, będziecie mogli ofiarować swoim bliźnim.

3. Dzisiaj musicie zgromadzić jak najwięcej dóbr, które rozdzielam wśród tego ludu, i nauczyć się ich strzec w obliczu wrogości i przeciwności, abyście, gdy nadejdzie czas wypełnienia waszej misji, byli w stanie odnieść zwycięstwo w walce. Pokój, światło i balsam stworzą z waszą istotą jedną całość – w taki sposób, że będziecie uzdrawiać chorego nie tylko poprzez nałożenie rąk, ale poprzez wasze słowo, wasze myśli, wasze spojrzenie będziecie przekazywać zdrowie, pokój i siłę, a w wielu przypadkach sama wasza obecność będzie promieniować tymi siłami.

4. Nie wierzcie jednak, że wystarczy wam sama świadomość, iż obdarzyłem was tymi darami. Nie — musicie ponadto wiedzieć, że potrzebujecie mocy, by je zmanifestować, i konieczne jest, abyście ją osiągnęli poprzez wiarę we Mnie, poprzez miłość okazywana bliźnim, poprzez czystość uczuć i bezinteresowność. Kto nie postępuje zgodnie z tymi zasadami, ten — nawet jeśli jest obdarzony przeze Mnie łaską — nie przekaże nic dobrego. Bo te dary rozkwitają i pomnażają się tylko dzięki szlachetnym, czystym i podnoszącym na duchu uczuciom.

5. Co prawda jest wielu, którzy pomimo swojego braku przygotowania pozostawiają na swojej drodze ślad cudów. Ale to nie oni je czynią — to Ja, ponieważ odczuwam współczucie wobec cierpiących, chorych, ubogich duchowo i ludzi dobrej wiary. Jednak potem ci „pracownicy” przypisują sobie *moje* cuda.

6. Są też inne przypadki, w których ten, kto nie jest jeszcze zdolny do wykonania tego, co mu powierzyłem, ponieważ nie zna sposobu, w jaki powinien się przygotować. Jednak jego wiara jest wielka i odczuwa miłosierdzie wobec bliźniego. Jemu pozwalam dokonywać cudów, aby go zachęcić w jego pracy, by pozostał wytrwały i doskonalił się.

7. Twierdzenie, że odbieram dary temu, kto nie korzysta z nich właściwie, jest błędem. Jednak ten, kto nie wykorzystuje ich zgodnie z celami, które mu wskazałem, natychmiast traci moc posługiwania się nimi.

8. Jakże miałbym pozbawić człowieka jego duchowych darów, skoro są one przecież środkami do osiągnięcia jego zbawienia i jedyną bronią, jaką

dysponuje, by się bronić? Gdyby moja sprawiedliwość postępowała tak, jak wy sądzą, już dawno pozbawiłbym wielu ludzi światła sumienia, a wielu umysłem odmówiłbym inteligencji. Jednak powtarzam wam jeszcze raz, że nie odmawiam ludziom ich darów, gdyż to właśnie dzięki tym cechom muszą się oni zbawić i wznieść do doskonałości.

Mówicie Mi, że niektórzy tracą rozum, a inni przedwcześnie tracą życie lub jakąś zdolność. To prawda, ale to nie Ja odbieram im to, co już do nich należy. To oni sami, poprzez słabość, głupotę i zaślepienie, pozbawiają się tego, co ich Ojciec dał im w spadku.

9. Czyż w tym wszystkim nie jest obecna Moja ręka, która miłuje sprawiedliwość?

10. Jeśli jednak choć trochę przyjrzyście się sposobowi, w jaki stosuję moją doskonałą sprawiedliwość, przekonacie się, że to właśnie moja miłość objawia się w każdym z tych przypadków i przywraca jednych światło, innym pokój, a jeszcze innym życie, choć mówię wam również, że aby odzyskać to, co stracili, muszą najpierw przejść wielkie oczyszczenie.

11. O wszystkim będę wam mówić w tym Słowie, gdyż w mojej nauce nie może zabraknąć ani jednego rozdziału. O wszystkim będę was uczył, abyście jutro nie mieli żadnych wątpliwości, żadnej niepewności.

12. Chcę uczynić z was lud świadomy swojego przeznaczenia, znający swoją misję, przygotowany do tego, by z całą szczerością i czystością zasiać i szerzyć to błogosławione ziarno, które zrzuciłem do waszych serc dla błogosławieństwa i duchowego postępu ludzkości.

13. Dlatego też, gdy rozpoczynałem dzisiejsze nauczanie, jako pierwsze powiedziałem wam, że powinniście dzisiaj u Mnie znaleźć uzdrowienie i siłę. Bo to, co jest w waszych sercach, przekazecie swoim bliźnim.

14. Nigdy nie polegajcie na tym, że pomimo waszych niedoskonałości i braku przygotowania wyleję moje miłosierdzie na cierpiących, którzy do was przychodzą. Bo już teraz mówię wam, że nawet jeśli tutaj, na świecie, potraficie ukryć zło przede Mną, to gdy nadejdzie wasz sąd, tylko wasze zasługi będą w stanie uchronić was przed bolesną pokutą.

15. Czy rozumiecie, co wyjaśniła wam ta nauka? Nie zapominajcie o niej nigdy!

16. Ukochany ludu: objawiłem się na waszej drodze życia, poddawałem was próbom w różnych postaciach i widziałem, że Mnie kochacie. Potknęliście się o kamienie na drodze, ale skorzystaliście ze swojej wiary i podnieśliście się na nowo.

17. Moja nauka was ratuje, a moje Słowo was podnosi, ponieważ wierzycie w moją obecność i w moje objawienie poprzez zdolności umysłowe tych, którzy są nosicielami mojego głosu.

18. Wasza dusza miała satysfakcję odkrycia w swoim ciele tej wrażliwości, która pozwoliła wam rozpoznać Moją obecność w tym objawieniu.

19. Iluż to jest takich, którzy dzięki pismom minionych czasów znają proroctwa zapowiadające tę epokę. A jednak – gdyby byli świadkami moich objawień, nie uwierzyliby w nie, ani nie uznaliby ich za spełnienie tych obietnic! Są to ci, którzy nie osiągnęli stopnia rozwoju, który pozwoliłby im rozpoznać to światło.

Z drugiej strony, ilu spośród tych, którzy dziś oddaliby życie, by zaświadczyć, że to właśnie Ja objawiam się ludziom w tym czasie, nie miało nawet pojęcia o istnieniu proroctw, które mówią o tych wydarzeniach. Powodem tego jest fakt, że ich dusza była już na to przygotowana i gotowa na przyjęcie Światła.

20. Prorocy, oświeceni i widzący dostrzegli w duchu Moje przyjście, ujrzeli Księgę, która się otworzyła, by wylać swoją treść na ludzkie umysły, potwierdzili obecność świata duchowego wśród ludzi. Ujrzeli nową górę, na którą Pan miał przyjść, aby zjednoczyć swój lud. Lecz zaprawdę, powiadam wam: tak jak wy przybyliście i odczuliście Mnie, tak jeden naród po drugim i jeden człowiek po drugim będą do nas dołączać, gdy tylko dla każdego nadejdzie wyznaczony czas przebudzenia.

21. Nie wierzcie, że w każdym narodzie i wśród każdego ludu na ziemi objawię się w takiej postaci, jaką wam obdarzyłem. Lecz w mojej nieskończonej mocy i mądrości będę umiał zapukać do drzwi wszystkich serc.

22. Muszę wam powiedzieć, że musicie rozsiewać i głosić na całym świecie to duchowe ziarno, które wam powierzyłem w tym czasie.

23. Czas mojego objawienia był czasem przygotowania tego ludu. Nauczanie było długie i szczegółowe – tak długie, że widziałem, jak niektóre pokolenia odchodzą z tej ziemi, a inne przychodzą, by je zastąpić. Było to konieczne, aby ziarno wyrosło, dojrzało i przyniosło owoc.

24. Nauczanie zbliża się teraz ku końcowi, dlatego słuchajcie, że w każdym przemówieniu nauczającym objawiam wam sposób postępowania, w jaki musicie działać w przyszłości.

25. Moje dzieło ma wielki cel końcowy, a to właśnie Moje Słowo prowadzi was do tego celu.

26. Wiem, że będziecie jeszcze wylewać łzy, mimo że znajdujecie się w szeregach ludu, który usłyszał mój głos. Będziecie ubolewać nad swoim podziałem, ponieważ próby zaskoczą was w chwili słabości. Wtedy to ból i ciosy, jakie zadaje świat, sprawią, że stracie prawo do sztandaru pokoju,

jedności i dobrej woli, o którym mówiłem wam od pierwszych dni mojego objawienia.

27. Bądźcie błogosławieni, jeśli słysząc te słowa, wyprzedzicie ból i zjednoczycie się w duchu braterstwa. Widzę ból i smutek w tych, którzy marzyli o braterstwie tego narodu, a nie dostrzegli jeszcze żadnych oznak zjednoczenia. To właśnie oni mówią Mi w ciszy: „Panie, niech to Twoja miłość nas zjednoczy. Daj nam jeszcze trochę czasu, byśmy mogli walczyć o nasze zbawienie”.

28. Inni pytają Mnie: „Mistrzu, dlaczego serce musi się oczyścić i dlaczego istnieje cierpienie, mimo że słuchamy Twojego Słowa?”. Lecz Ja wam mówię: Ludu, wciąż nie jesteście jeszcze oczyszczeni z każdej skazy, ani nie jesteście wolni od bólu. W waszej istocie są struny, które jeszcze nie zostały dotknięte, i konieczne jest ich sprawdzenie, aby dusza duchowa i serce zyskały wytrzymałość.

29. Gdybyście już samym faktem słuchania Mnie przestali odczuwać ból – czy w takim razie staralibyście się w swoim życiu oczyścić się i zbliżyć do Mnie? Zaprawdę, powiadam wam, nie zrobilibyście wtedy nic, by poprawić swój stan duchowy i moralny.

30. Wiedźcie, uczniowie, że celem waszej walki jest taki stan duszy, którego ból już nie dotyka, a cel ten osiąga się poprzez zasługi, zmagania, próby, ofiary i wyrzeczenia.

31. Zwróćcie uwagę na te przejawy cierpliwości, wiary, pokory i poddania się, które czasami dostrzegacie u niektórych waszych bliźnich. Są to dusze wysłane przeze Mnie, aby dawały przykład cnoty wśród ludzkości. Na pozór los tych istot jest smutny, jednak w swojej wierze wiedzą one, że przyszedł, aby wypełnić misję.

32. W swojej historii otrzymaliście wielkie wzorce moich posłańców i uczniów — imiona, które są wam znane; nie lekceważcie jednak z tego powodu małych wzorów, które spotykacie na swojej drodze życia.

33. Często dokonujecie czynów wielkiej wzniosłości, które docierają do Ojca jako hołd, są godne Jego pamięci i służą za przykład tym, którzy was otaczają. Nie zawsze zdajecie sobie sprawę z wartości tego dzieła lub zasługi tego czynu, i tak jest dla was lepiej, aby serce nie pyszniło się swoimi zasługami, bo wtedy ziarno się psuje. Ale dusza ma jednak świadomość wartości swoich dzieł. Gdyby tak nie było – jak często marnowałaby wtedy swój czas na przeciętne dzieła, wierząc, że zajmuje się czynami wzniosłymi i pożytecznymi.

34. Uczniowie, staliście się niezłomni w cierpieniach, ale teraz musicie rozwijać się w górę poprzez uduchowanie. Nie ma znaczenia, że życie ludzkie z jego niedolami, troskami i pokusami was zniewala. To

zniewolenie jest tylko pozorne, jeśli potraficie odkryć sposób, by się uwolnić. Jak jednak wygląda ten sposób postępowania, który zapewnia duszy rozszerzenie i wolność? Poprzez modlitwę, rozważanie mojego dzieła, angażowanie się w szlachetne uczynki, wznoszenie się ponad nieszczęścia.

35. Kto to osiągnie, wejdzie w świat światła i pokoju, nie zaprzestając jednak wypełniania swojego zadania w świecie materialnym.

36. To jest droga, którą wam wytyczyłem, abyście uniknęli materializmu, ziemskich niedoli, bólu, pokus i występków.

37. Zapraszam was do modlitwy, medytacji i dobrych uczynków, abyście dzięki uduchowieniu dotarli do krain, gdzie ugasicie swoje pragnienie wodą prawdy i gdzie zostaniecie zalani światłem waszego Ojca. Tylko tam będziecie mogli czerpać inspirację do dobrego wypełniania swoich obowiązków – zarówno duchowych, jak i ludzkich.

38. Dopóki musicie żyć na ziemi, czyńcie to najlepiej, jak potraficie. Nie okazujcie jednak swojego sprzeciwu, gdy kielich cierpienia wylewa swoją zawartość na wasze serca, oświadczając, że nie chcecie już dłużej żyć na tym świecie. Ziemia jest „doliną”, w której dusza się oczyszcza i gdzie zdobywa się zasługi, aby zająć wyższe miejsce w niebie. Gdybyście tylko wiedzieli, ile kosztuje waszą duszę zamieszkanie tam.

39. Konieczne jest, *abyście* utorowali drogę przyszłym pokoleniom i przygotowali miejsce, do którego przybędą, aby kontynuować wasze dzieło. Jeśli jednak nie wypełnicie tej części, która wam przysługuje, będą musieli oni wykonać to, czego wy nie zrobiliście, a to, co im zostanie nakazane, będą musieli powierzyć innym. Czy sądzicie, że w ten sposób wypełniacie wolę waszego Ojca?

40. Kiedy wkroczyliście na tę drogę, na waszych ustach znalazł się owoc poprzednich pokoleń. Był to dar, który pozostawili wam w spadku. Czy nie sądzicie, że w ten sam sposób powinniście pozostawić coś przygotowanego dla tych, którzy wkrótce przybędą, by was zastąpić?

41. Obudźcie się, ludzie! Życie pozagrobowe obserwuje wasze kroki na Ziemi! Te światy znają wasze uczynki! Gdy widzą, jak ta ludzkość tonie w morzu wrogości i namiętności, są wstrząśnięte i modlą się za was.

42. Bądźcie spokojni, nie jesteście opuszczeni. Ufajcie waszemu Ojcu i miejcie zaufanie do tych, którzy was kochają i chronią z Królestwa Duchowego.

43. Jeśli w czasie, w którym przekazuję wam moje nauki, naprawdę poświęcicie się mojemu dziełu — zaprawdę, powiadam wam, ten czas wystarczy, abyście byli przygotowani do podjęcia zdecydowanego kroku w kierunku nowego okresu, który nadchodzi.

44. Te trzy ostatnie lata mojego objawienia przeznaczyłem na upamiętnienie tych lat, w których głosiłem moją naukę w Drugim Czasie. W ten sposób będziecie mogli lepiej zrozumieć miłość, siłę woli i oddanie uczniów, którzy wtedy za Mną podążali, ponieważ wystarczył im krótki czas, by stać się uczniami Boskiego Mistrza, apostołami Prawdy.

45. Było wówczas dwunastu wybranych, którzy mieli podążać za Mną bezpośrednio, a spośród tych dwunastu tylko jeden upadł w godzinie próby, gdy zbliżało się Moje pożegnanie.

46. Dzisiaj posadziłem przy moim stole wielką liczbę uczniów, aby słuchając Mnie nieustannie i krok po kroku podążając za moimi naukami, dotarli jako silni do końca tego czasu objawienia — wystarczająco silni, by nie zdradzić swojego Mistrza ani samych siebie.

47. „Czuwajcie i módlcie się”, mówię wam, ludzie, tak jak powiedziałem to moim uczniom, gdy nadeszła na to godzina. Bądźcie czujni, bo ciało jest słabe i w chwili słabości może zdradzić swoją duszę, a Ja nie chcę, abyście później, jako ludzie lub istoty duchowe, musieli wylewać gorzkie łzy z powodu chwili zmieszania lub słabości.

48. Nie myślcie, że konsekwencje nieposłuszeństwa dają się odczuć natychmiast — nie. Mówię wam jednak, że prędzej czy później będziecie musieli odpowiedzieć za swoje uczynki; nawet jeśli czasami wydawało wam się, że wasze przewinienie nie pociągnęło za sobą żadnych konsekwencji, biorąc pod uwagę, że czas mijał, a moja sprawiedliwość nie dawała żadnych oznak. Wiedziecie jednak już z mojego Słowa, że jako Sędzia jestem nieugięty i że gdy nadejdzie wasz sąd, otworzycie oczy na światło sumienia.

49. Niech nikt nie ściąga na siebie tego sądu, niech nikt nie pragnie tego kielicha bólu, strachu, wyrzutów sumienia i rozpacz, gdyż wasza dusza będzie cierpieć w sposób, którego nie potraficie sobie wyobrazić, gdy wasze sumienie będzie nieustannie nazywać ją „nieposłuszną”, „zdrajczynią”, „niewdzięczną”, po tym jak została nazwana przez swojego Mistrza „ukochaną uczennicą”, „ulubienicą” i „spadkobierczynią mojego królestwa”.

50. Gdybym nie wiedział, że wciąż jesteście zdolni do błędu, nieposłuszeństwa lub poniżania, nie przemawiałbym do was w ten sposób. Wiem jednak o waszej słabości i konieczne jest, abym was obudził. Dlaczego jednak nie osiągnęliście jeszcze pełnego zrozumienia sposobu, w jaki musicie interpretować każde z moich pouczeń, mimo że wkrótce dotrzecie do końca mojego objawienia? Ponieważ przyzwyczailście się do mojego Słowa do tego stopnia, że uważacie je za coraz mniej znaczące, a siebie samych za coraz bardziej znaczących.

51. Mówię do was dla waszego dobra, gdyż żadna ludzka pomyłka nie będzie w stanie wyrządzić krzywdy mojemu Duchowi ani mojemu dziełu. Wy jednak poprzez swoje błędy możecie sobie spowodować wiele zła, a Ja pragnę, abyście tego zła uniknęli.

52. Wiecie, jak w Drugim Czasie chwila słabości jednego z moich uczniów sprawiła tyle bólu nie tylko jego Mistrzowi, ale także jego braciom i wszystkim, którzy Mnie kochali, i jak od tej chwili wszystko zmieniło się dla tych, którzy za Mną podążali. Mistrz został wyrwany z ramion uczniów, a słowa miłości, które tak często wypowiadały Jego usta, ucichły. To błogosławione Ciało, dzięki któremu odczuwali obecność Boga na świecie, zniknęło. Czuli, że cienie bólu i opuszczenia otaczają ich życie. Jednak nie tylko oni opłakiwali tę ofiarną śmierć, lecz opłakiwała ją ludzkość wszystkich czasów.

53. Teraz pytam was: czy wierzycie, że błąd tego zdrazieckiego ucznia uniemożliwił dopełnienie mojego dzieła? Czy wierzycie, że to uchybienie zmieniło to, co przeznaczyłem? — W żadnym wypadku. Moje dzieło, moja prawda i moja misja spełniły się z najwyższą doskonałością, tak jak musiały się spełnić wszystkie przewidziane okoliczności życia, które mieli przedstawić ci uczniowie swojemu Panu. Bo wola Boża nigdy nie będzie mogła podlegać ludzkim działaniom. Spełnia się ona niezależnie od grzechów ludzi i zawsze tak będzie.

54. Zrozumcie, że przygotowuję was wszystkich na zbliżający się Dzień Próby. Mówię wam jednak, że wystarczyłby Mi jeden sumienny i przygotowany posłaniec, aby przekazać moje ostatnie słowa i przypieczętować nimi prawdę, którą objawiałem wam przez tak wiele lat i za pośrednictwem tak wielu posłańców.

55. Zrozum, Izraelu, jak niewielka jest rzesza, która osiada pod Drzewem Życia. Jedni nie zrozumieli mojego boskiego nauczania, innych zaskoczyła pokusa na ich drogach. Lecz Ja, jako Ojciec, udzielam wam dobrych rad, a jako Mistrz was nauczam.

56. Te nauki powinniście wyrwać w swoich sercach, abyście podążali moimi śladami, abyście dawali światło ślepym, aby głuchy usłyszał wołanie mojej miłości, aby chromy chodził i podążał za Mną, aby ludzkość ujrzała światło południa.

57. Obecnie przygotowuję ludzi, aby uwolnić ich od wszelkiego grzechu. Moje światło rozjaśnia ich serca, aby okazywali sobie wzajemną miłość.

58. Od chwili, gdy Elias zaprowadził was do zagrody, byliście przygotowani do uduchowienia i wzniesienia waszych dusz. Przyszlście do Mnie i powiedzieliście: „Panie, niech się stanie Twoja wola”.

Dałem wam nowe szaty, usunąłem łachmany, które Mi ofiarowaliście, i przyozdobiłem wasze dusze czystą szatą. Umieściłem w waszych duszach znak mojego wybranego ludu Izraela i powiedziałem wam: „To są szeregi, do których należysz, abyście okazywali poddanie i posłuszeństwo wobec mojego zadania”. A wy powiedzieliście Mi: „Ojcze, niech się stanie na mnie Twoja wola”.

59. Tak, moje dzieci, oświeciłem was, abyście nie byli w niewiedzy, abyście jako silni stosowali się do moich nauk, abyście udzielili Mi schronienia w swoich sercach i oddzielili się od zła, abyście odczuwali ból ludzi, którzy ślepo podążają swoją drogą ku materializacji. Dałem wam duchowy balsam, abyście ich uzdrawiali i dawali im nowe życie, abyście prowadzili ich do Mnie.

60. Przybyłem w tym czasie, aby dać życie „martwym”, aby ocalić ludzkość i wyrwać ją z otchłani, aby od pierwszej do obecnej strony księgi przekazać nauczanie, które dawałem jej na przestrzeni wieków. Oto moja miłość, moja nieskończona mądrość. Kto chce Mnie zrozumieć, niech żyje we Mnie. Kto chce Mnie kochać, niech będzie ze Mną i niech podąża swoją drogą w duchowości, aby nie ogarniał go już ból i nie czuł się już samotny.

61. To jest twoja misja, Izraelu. Przygotujcie się, bo musicie być moimi uczniami, musicie słuchać swojego Mistrza z pełną uwagą. Każdy z was musi bowiem jutro być jak otwarta księga, w której ludzie będą studiować i zgłębiać moje Słowo.

62. Wypełnianie waszego zadania nie ogranicza się jedynie do czterech ścian sali zgromadzeń. Nie, Izraelu, moje przenikliwe spojrzenie czuwa nad każdym waszym czynem, a jeśli zechcecie na chwilę zboczyć z drogi, pozwolę wam na to, ponieważ macie wolną wolę. Ale mówię wam: w waszym nieposłuszeństwie na każdym kroku spotkacie ból. Jeśli jednak okażecie skruchę, powiem wam: powróćcie do Mnie, bo czekam na was, aby wam udzielić pocieszenia.

63. Każdy, kto pragnie przyjść do Ojca, musi uwolnić się od swojej pychy, od swojej próżności i od każdej wady, którą dostrzega moje przenikliwe spojrzenie.

64. Podobało Mi się posługiwać się pokornym, nieświadomym. Moja miłość poruszyła jego serce. Powierzyłem mu moje prawo, pozwoliłem mu odczuć moją obecność i powiedziałem mu: Idź i rozgłaszaj to wezwanie swoim bliźnim, przyprowadź ich do Mnie, bo dam im wszystko, czego potrzebują do swojego duchowego wzniesienia.

Dlatego powiedziałem wam, że wasza misja jest wielka i trudna. Musicie wiele zrozumieć i ciężko pracować na swojej drodze duchowej. Nie jesteście jednak ubogimi, jesteście bogatymi, ponieważ macie Mnie,

ponieważ usłyszeliście Mnie i poczuliście, ponieważ dodałem wam otuchy i powiedziałem: Nie martwcie się, bo Moje miłosierdzie zawsze będzie z wami.

Każdemu „robotnikowi” przekazałem kawałek ziemi, aby ją uprawiał i zbierał dobre owoce. Jeśli jednak owoce będą gorzkie, nie przyjmę ich. Robotnik będzie musiał ponownie uprawiać swoją ziemię, aż zbierze owoce, które będą miały dobry smak i będą godne, by dotrzeć do Mnie.

65. Moje dzieło pozostanie nieskalane, a moja prawda zawsze będzie taka sama.

66. Plamy hańby i profanacje tego ludu zostaną wymazane przez moją sprawiedliwość, a wy będziecie świadkami, jak zawsze spełnia się moja wola.

67. Wiecie teraz, czego od was oczekuję i czego nie powinniście czynić zgodnie z moją wolą. Żyćcie w zgodzie ze swoim sumieniem, a ono zawsze wskaże wam, co musicie uczynić, aby

68. Powtarzam wam jeszcze raz, że powinniście czuwać i modlić się, aby w tym czasie nikt nie uległ pokusom w decydującej godzinie. Jeśli jednak ktoś sprzeciwi się mojej woli, zdradzając to, co nakazałem, i spowoduje, że wydarzenia potoczą się inaczej – zaprawdę, mówię wam, moje dzieło nie poniesie wtedy żadnej szkody, ponieważ jest boskie. Ale ci, którzy w decydującej chwili z dumą zlekceważą moją wolę, odczują w swojej istocie konsekwencje swojego uporu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 299

1. Uczeń: Mistrz jest z wami i całuje każde ze swoich dzieci.
2. Ogarnia mnie duchowa radość, z jaką wspominacie w tych dniach tę błogosławioną noc, w której „Słowo” stało się człowiekiem, aby zamieszkać wśród was.
3. Jeśli zjednoczycie się ściślej w braterskiej miłości i obdarzycie czułością dzieci, które wam powierzyłem, poczujecie doskonałą miłość, którą zesłał wam wasz Ojciec. Otworzyłem swoją skarbnicę i wyciągnąłem z niej to, co musi być światłem i pokojem dla ludzkości.
4. Pragnąłbym, aby wszyscy odczuwali Moją obecność. Gdyby ludzie przynajmniej w tych dniach upamiętnienia potrafili otworzyć swoje serca i uduchowić je, mogliby Mnie odnaleźć w każdym miejscu, na drodze każdej istoty, w rodzinach, w miejscach, gdzie panuje ból. Muszę jednak jeszcze czekać, ponieważ nie wszyscy potrafią odczuć Mnie w swoim sercu. Niemniej jednak na ścieżce każdego z moich dzieci pozostawiam dar miłości.
5. Mogę objawiać się ludziom w nieskończonej liczbie form. Nawet gdy przekazuję *wam* moje Słowo poprzez ludzkiego posłańca, do innych przemawiam w ich duchu.
6. W tym dniu, w którym ludzie wspominają ten świt, kiedy Mesjasz jako Dzieciątko rozpoczął swoją drogę życia na ziemi, pragnę, aby cała ludzkość odczuła moją duchową obecność. Chciałbym, aby dzieci radowały się ze Mną, aby młodość zatrzymała się na chwilę, by przypomnieć sobie Tego, który z miłości stał się człowiekiem, aby was zbawić, a dorośli, którzy ronią łzy, gdy rozmyślają o tych wydarzeniach i wspominają szczęśliwe dni swojego dzieciństwa, odczuwali w sercach mój pokój.
7. Radość i smutek będą się przeplatać, gdy pomyślicie o matczynym łonie, które was kołysało, o miłości i pieszczotach waszych rodziców, o szczęśliwym, ale krótkim dzieciństwie, a potem o wszystkim, co stopniowo straciliście na tym świecie: o rodzicach, dzieciństwie, radościach, niewinności.
8. Będziecie musieli pomyśleć o tym, że wiele serc stało się zbyt zimnych, by kochać Mnie i swoich bliskich na tym świecie.
9. Módlcie się w tej chwili, umiłowany ludu, i sprawcie, by ci, którzy o was zapomnieli, przypomnieli sobie o was, by ci, którzy odlecieli do „ „ („Duchowej Doliny”), zbliżyli się do waszych serc, aby wszyscy byli zjednoczeni w tym Dniu Miłości.
10. Nie tylko ludzie z radością wspominają dzień, w którym na ziemi dokonał się cud, że „Słowo” Boże stało się człowiekiem. Również świat duchowy, kontemplując boskie dzieła Pana, ma udział w tej radości.

11. To właśnie wy jesteście tymi, którzy w tym czasie na tej planecie doświadczyli najwyraźniejszego objawienia mojego przyścia, mojej obecności i mojego Słowa. Mój głos, ucieleśniony przez nosiciela głosu, rozpałił światło w waszych duszach, wyjaśnił tajemnice, objawił nową wiedzę o świecie duchowym i dokonał cudów wśród tych, którzy go usłyszeli. Dlatego nazywani jesteście „uczniami Trzeciego Czasu”, a Ojciec zawsze oczekuje od was najbardziej duchowego oddania.

12. Teraz stopniowo zaczynacie rozumieć sens mojej nauki, a kiedy próbowacie przypomnieć sobie moje kroki na tym świecie, robicie to bez obrzędów, bez ceremonii, bez świeckich uroczystości. Pozwalacie, by wasza radość była wewnętrzna, a kiedy ją wyrażacie, czynicie to, skupiając swoją duszę i serce na słuchaniu moich słów i na praktykowaniu tego, czego one nauczają.

13. O błogosławiony i umiłowany ludu: zachowaj te święte wspomnienia w swoim sercu, niech będą one drogą i światłem dla twojego życia. Gdy widzicie, że ludzie podczas tych uroczystości przekraczają granice szacunku wobec Boskości i popadają w profanację, przebaczajcie im, tak jak Ja im przebaczam. Ja również sprawię, że moje światło dotrze do nich.

Wstrząs duchowy wstrząśnie ludzkością, jak zostało przepowiedziane, a wtedy ludzie przebudzą się, by powrócić do Mnie. Drogi do tego są przygotowane, niezwykle próby i wydarzenia wstrząsną światem i będą jak wołania sądu, wzywające ludzi do odnowy.

14. Już dziś ucę was modlić się w taki sposób, byście potrafili zjednoczyć się z modlitwami błagalnymi, które wznoszą się do Mnie od narodów. Obdarzam was siłą ducha, abyście w chwili próby nie tracili ducha ani nie czuli się pozbawieni intuicji.

15. Daję wam moje Słowo, abyście przemawiali z prawdziwym światłem w duszy i abyście wiedzieli, jak powinniście postępować w obliczu prób i ciężkich kryzysów na waszej drodze życia.

16. Błogosławię was i mówię wam ponadto, że wszędzie tam, gdzie wspomina się o Wcieleniu „Słowa”, gdzie myśli się o narodzinach Chrystusa, będzie obecny miłujący płaszcz waszej Niebiańskiej Matki, która stała się kobietą, aby Bóg mógł przejść przez jej łono, gdy stał się człowiekiem.

17. Ponieważ rozumiała Mistrza w tak wielkim stopniu, to właśnie ona musiała stać się ludzką matką, aby Go przynieść na świat.

18. Nie przyszła ona tylko po to, by kochać swojego „Jedynego Syna”. Jej boska miłość jest powszechnym płaszczem pocieszenia, a jej obecność

w każdym czasie jest czułością i wstawiennictwem. Zwróćcie się do niej, a znajdziecie w niej drabinę do nieba, która zaprowadzi was do Mnie.

19. Mój Duch wkracza do domów, pociesza tych, którzy płaczą, i napełnia wszystkie serca pokojem.

20. Przesłanie duchowe, które przynoszę wam tego ranka, ma na celu przygotowanie was na ostatni rok mojego objawienia.

21. Przekazuję wam mój pokój, abyście później nieśli go wszystkim narodom ziemi. Pokój jest bowiem najwyższym celem, do którego powinniście dążyć.

22. Pokój duszy jest stanem, z którego możecie pojąć światło mojej mądrości i wszystko to, czego zdeorientowany umysł nie jest w stanie ogarnąć z powodu braku pokoju.

23. Człowiek potrzebuje pokoju w duszy, spokoju w sercu. Ale tego bogactwa nie zdobywa się przemocą, ani nie można go kupić za żadną cenę. Jest to łaska, którą osiąga się poprzez wytrwałość w czynach dobrych.

24. Powierzam wam, umiłowany ludu, ziarno pokoju, abyście je rozsiewali na ziemi. Lecz zaprawdę, mówię wam: nie jesteście jedynymi, którzy będą rozsiewać to ziarno. Albowiem w łonie innych wspólnot – zarówno w tym narodzie, jak i w innych krajach – są ludzie, którzy modlą się o pokój, pragną dobra dla swoich bliźnich i pracują wytrwale, aby osiągnąć swój cel.

25. Niech będą błogosławieni wszyscy, którzy w tym Trzecim Czasie z zapalem wsłuchują się w natchnienie moich słów, w moje duchowe objawienia. Ponieważ bowiem kształtują one zdolność pojmowania ludzi zgodnie z ich rozwojem, będą oni umieli czerpać z moich myśli i wyrażać je słowami oraz czynami wśród swoich bliźnich.

26. Człowiek nosi w sobie nieśmiertelną siłę ducha i dzięki pragnieniu wyzwolenia, dzięki tęsknocie za wyższym rozwojem, będzie w stanie podnieść się ze swojej dekadencji.

27. Nadszedł czas, w którym człowiek rozpoznaje zdolności i moc swojego intelektu. Musi jedynie pozwolić, by jego dusza w znacznym stopniu korzystała z tej mocy, aby dokonać dzieł, które Pan nakazuje w Księdze swojej Nauki.

28. Wiecie teraz, umiłowani uczniowie, że człowiek – aby dusza mogła walczyć i wyrażać się bez przeszkód – musi zrzucić jarzmo, wykorzenić z serca tradycje i uwolnić się od fanatyzmu religijnego, tak jak uczynili to wszyscy, którzy powstałi we wszystkich zakątkach ziemi.

29. Dla wszystkich przygotowałem punkt skrzyżowania na ich drodze, w którym muszą się spotkać i rozpoznać jako bracia i siostry w ideałach, w walce i w wierze.

30. Zaprawdę, powiadam wam, we wszystkich częściach świata rozsiani są spirytualiści – dojrzały ludzie, którzy zaprowadzą pokój wśród ludzkości. Lecz mówię wam, że zjednoczenie spirytualistów z całego świata nie nastąpi poprzez utworzenie nowego kościoła, gdyż ich siła nie będzie miała charakteru materialnego. Ich jedność będzie opierać się na myślach, ideałach i działaniu, i w ten sposób ich siła będzie niepokonana, ponieważ czerpią ją z Wiecznego Źródła, które jest w moim Duchu.

31. Wszystkim im tchnę moją Prawdę i nawiedzam ich, aby z ich serc i umysłów zniknęły wszelkie nieczystości, gdyż nie mogą one mieszać się z moim Światłem.

32. Wszyscy macie obowiązek zadbać o to, by nauka spirytualistyczna była wyjaśniana i jasno rozpoznawalna dzięki waszym zdolnościom duchowym, a nie była zanieczyszczana przez ludzkie filozofie.

33. Już w dawnych czasach ludzie dodawali do Moich objawień i nauk swoje światopoglądy, filozofie i teorie, przez co osiągnęli jedynie podział i dezorientację ludzkości.

34. Pragnę, aby ci, którzy odnaleźli tę drogę, nauczali jej w sposób łatwo zrozumiały i ułatwiali ją swoim bliźnim, aby nie usypywali na niej przeszkód, jak uczynili to wielu, uniemożliwiając tym, którzy Mnie szukają, dotarcie do Mnie.

35. Strażnikom rytuałów – tym, którzy upierają się przy personifikowaniu Boga w postaciach, przedmiotach i wizerunkach – mówię, że jeśli nie wkroczą na drogę uduchowienia, to nieświadomie należą do tych, którzy podsycają wojny między narodami poprzez lekceważenie swoich braci ludzkich.

36. Wam wszystkim mówię w prawdzie, że Bóg, w którego wierzycie, jest czystszy i w swojej boskiej miłości kocha was wszystkich jednakowo.

37. Jeśli mówię wam prawdę, a wy czujecie się przez to urażeni, pamiętajcie, że to nie człowiek wam to powiedział, lecz wasz Mistrz, który was kocha i wskazuje wam wasze błędy, aby was ocalić.

38. Czyż nie uświadomiliście sobie jeszcze, że dążenie do władzy, fanatyzm i upór są jak powódź, której – gdy raz się uwolni – nie będziecie w stanie powstrzymać?

39. Nie sprzeciwiam się przekonaniom religijnym nikogo, o ile opierają się one na prawdzie. Sprzeciwiam się jednak błędom tam, gdzie je dostrzegam.

40. Już teraz wszyscy dążcie do tego samego celu, godząc i harmonizując życie waszych dusz. Nikt niech nie sądzi, że podąża lepszą drogą niż jego brat, ani niech nie myśli, że stoi na wyższym stopniu niż inni. Mówię wam: w godzinie śmierci to mój głos powie wam prawdę o waszym poziomie rozwoju.

41. Tam, w tej krótkiej chwili oświecenia przed sumieniem, wielu otrzymuje swoją nagrodę; ale wielu widzi też, jak ich wielkość znika.

42. Czy chcecie się zbawić? W takim razie przyjdźcie do Mnie drogą braterstwa. Jest to jedyna droga, nie ma innej; jest to ta, która zapisana jest w moim najwyższym przykazaniu, mówiąca wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

43. Ludzkość: W tych dniach, w których wspominacie narodziny Jezusa, pozwólcie, by pokój zagościł w waszych sercach i jawcie się jako zjednoczona i szczęśliwa rodzina. Wiem, że nie wszystkie serca odczuwają szczerą radość, gdy wspominają moje przyjście na świat w tamtych czasach. Niewielu jest tych, którzy poświęcają czas na refleksję i skupienie oraz pozwalają, by radość była wewnętrzna, a święto upamiętnienia odbywało się w duchu.

44. Dzisiaj, podobnie jak od zawsze, ludzie zamienili dni upamiętniające w świeckie i pozbawione sensu uroczystości, poszukując rozrywek dla zmysłów, dalekich od tego, czym powinny być radości ducha.

45. Gdyby ludzie wykorzystali ten dzień, by poświęcić go Duchowi, rozważając boską miłość, której niepodważalnym dowodem był fakt, że stałem się człowiekiem, aby żyć z wami — zaprawdę, powiadam wam, wasza wiara rozbłysnęłaby w najwyższej sferze waszej istoty i stałaby się gwiazdą, która wskazywałaby wam drogę prowadzącą do Mnie. Wasza dusza byłaby tak przepełniona dobrocią, że na swojej drodze życia obsypywalibyście potrzebujących dobrodziejstwami, pocieszeniem i serdecznością. Czuliłoby się bardziej niż rodzeństwem, z całego serca wybaczałoby swoim obrażającym. Ogarniałaby was czułość na widok wyrzutków, tych dzieci bez rodziców, bez dachu nad głową i bez miłości. Myślelibyście o narodach pozbawionych pokoju, gdzie wojna zniszczyła wszystko, co dobre, szlachetne i święte w ludzkim życiu. Wtedy wasza modlitwa wznosiłaby się do Mnie w czystości i mówiła: „Panie, jakie mamy prawo do pokoju, skoro tak wielu naszych braci i sióstr tak strasznie cierpi?”.

46. Moja odpowiedź na to brzmiałaby następująco: Skoro odczuliście ból swoich bliźnich, modliliście się i okazaliście współczucie, zgromadźcie się więc w swoim domu, usiądźcie przy stole i radujcie się w tej błogosławionej godzinie, bo Ja będę tam obecny. Nie wahajcie się być

radośni, choć wiecie, że w tej chwili wielu cierpi; albowiem zaprawdę, powiadam wam: jeśli wasza radość jest szczerą, będzie z niej emanować powiew pokoju i nadziei, który dotknie cierpiących niczym miłosny powiew.

47. Niech nikt nie sądzi, że chcę wymazać z waszych serc najczystszą uroczystość, jaką obchodzicie w ciągu roku, upamiętniając narodziny Jezusa. Chcę was tylko nauczyć, byście dawali światu to, co mu się należy, a duszy to, co jej się należy; bo skoro obchodzicie tak wiele świąt, by świętować ludzkie wydarzenia — dlaczego nie pozostawicie tego święta duszy, aby ona, stając się Dzieciątkiem, przybyła, by złożyć Mi swój dar miłości, aby osiągnęła prostotę pasterzy, by Mnie wielbić, i pokorę mędrców, by pochyliła głowę i złożyła swoją wiedzę przed Panem prawdziwej mądrości?

48. Nie chcę tłumić radości, która w tych dniach otacza życie ludzi. To nie tylko siła tradycji — wynika to z tego, że moje miłosierdzie was dotyka, moje światło was oświeca, a moja miłość otacza was niczym płaszcz. Wtedy czujecie serce pełne nadziei, radości i czułości, przepełnione potrzebą dawania, przeżywania i kochania. Tylko że nie zawsze pozwalacie tym uczuciom i natchnieniom wyrażać się w ich prawdziwej wielkoduszności i szczerości; marnujecie bowiem tę radość na światowe rozrywki, nie pozwalając duszy, dla której Zbawiciel przyszedł na świat, przeżyć tę chwilę, wejść w to światło, oczyścić się i zostać zbawioną. Bo ta Boska Miłość, która stała się człowiekiem, jest wiecznie obecna na drodze życia każdego człowieka, aby w Niej znalazł życie.

49. Pokój mojego Ducha rozciąga się w tę noc pokoju niczym płaszcz czułości nad wszystkimi ludźmi, a najczulszy pocałunek, wychodzący z duszy Maryi, dociera również do każdego z jej dzieci.

50. Przyjrzyjcie się uważnie, uczniowie, a każdego dnia na swojej drodze dostrzeżecie dar miłości od waszego Boga.

51. W tym dniu łaski, w którym wspominacie błogosławioną noc, w której Mesjasz stał się człowiekiem, aby zamieszkać wśród was — zaprawdę, powiadam wam, nie tylko tutaj się pojawiam i objawiam, ale na różne sposoby daję się odczuć wszystkim.

52. Do dzieci zbliżam się w jeden sposób, do młodzieży w inny, a do dorosłych z kolei w jeszcze inny. Pukam do drzwi każdej wspólnoty religijnej i objawiam im swoją obecność zgodnie ze światłem każdej z nich. Nikogo jednak nie pozostawiam bez wizyty.

53. Jest to najpełniejsze miłości wspomnienie spośród wszystkich, jakie macie o swoim Mistrzu. Serca dzieci przepełnia radość, a serca starszych zalewa pokój i nadzieja na Zbawiciela.

54. Wy, którzy macie łaskę słuchać tego Słowa, należysz do nielicznych, którzy obchodzą to święto bez obrzędów, świętując je w najczystszej czystości serca. W ten sposób nie popadniecie w żadne zbezczeszczenie, a to dlatego, że wasz umysł doszedł do wniosku, iż najlepszym upamiętnieniem, najbardziej miłym Panu, jest to, które praktykujecie, gdy stosujecie przykłady Mistrza w swoim życiu, gdy żyjecie zgodnie z Jego nauką.

55. Pamiętajcie o wszystkich swoich bliźnich, rozciągnijcie swoją duszę na cały świat. Ale myślcie o nich z miłością, z miłosierdziem, z pragnieniem przyniesienia im pokoju, i zaprawdę, powiadam wam, wasze modlitwy, myśli i pragnienia nie będą bezowocne.

56. Przygotowuję wam drogę na czas, w którym nastąpi duchowe przebudzenie tej ludzkości. Próby, wydarzenia i wezwania będą miały miejsce na drodze ludzi i będą im świadczyć o nadejściu Nowego Czasu.

57. Ostrzegałem was już wcześniej, abyście nie tracili ducha, gdy ujrzycie narastającą walkę światopoglądową między religiami i narodami. Pamiętajcie również, że powiedziałem wam, iż ten spór jest niezbędny, aby mogła zapanować zgoda, harmonia i pokój wśród ludzi.

58. Gdy walka ta nasili się, zobaczycie, jak ludzie z własnej woli będą poszukiwać prawdy i nie będą się bać ani gróźb, ani potępień. Wtedy spośród narodów uciskane przez swoich panów i władców pojawią się prorocy. W tym czasie moja nauka zabłyśnie w całej swojej świetności, szerzona po całej ziemi dzięki działaniu moich nowych uczniów.

59. Dzisiaj moje Słowo dodaje wam otuchy, a jednocześnie próby, jakim poddawane są wasze dusze, wzmacniają was, abyście nie bali się ciosów, zniewag i zdrad.

60. Wielu z was podąża za Mną z wielką goryczą, ponieważ w gronie waszych rodzin spotkaliście się z wrogością, niewiarą i kpinami. Wasi bliscy wątpili w dary, które Bóg wam dał, oraz w misję, do wykonania której On was posłał.

61. Niektórzy zostali wygnani ze swoich domów, innych zmuszono do emigracji do innych krajów.

62. Mówię wam, że nie byliście jedynymi, którym nie wierzyli ich bliscy. Przypominam wam przypadek Józefa, syna Jakuba, który został sprzedany przez własnych braci pewnym kupcom, ponieważ zdali sobie sprawę, że Józef był wielkim prorokiem, i zazdrościli mu. Jednak miłosierdzie Pana okryło młodzieńca swoim płaszczem, który – po tym, jak trafił do Egiptu jako niewolnik – dzięki swojej wierze i wytrwałości w przestrzeganiu prawa swoich przodków oraz dzięki łasce i mądrości Bożej stał się doradcą faraona, ministrem i prorokiem tego ludu.

63. Dusza Józefa była wierna cnotom, a jego droga przez ten naród pozostawiła ślad błogosławieństw, obfitości, dobrobytu i pokoju.

64. Józef nie zapomniął o Jakubie, swoim ojcu, którego bardzo kochał, ani też nie zapomniął o swoich braciach, mimo że wbili mu w serce cierń hańby, sprzedając go i zdradzając miłość synowską. W końcu jednak nadeszła chwila boskiej sprawiedliwości. Ziemie Kanaanu, gdzie mieszkał Jakub wraz ze swoimi synami, dotknęła susza. Nędzna i głód opanowały te tereny, podczas gdy w Egipcie spichlerze były przepiętne pszenicą.

65. Bracia Józefa, o którym zapomnieli i którego uważali za zmarłego, wyruszyli do Egiptu w poszukiwaniu pszenicy, nie mając pojęcia, przed kim będą musieli stanąć.

Nadeszła godzina sprawiedliwości – ale nie po to, by karać i poniżać, lecz by przebaczyć. Czy mogła istnieć większa sprawiedliwość dla tych, którzy byli źle rozumiani i skrzywdzeni?

Kiedy wielkoduszny Józef ujawnił się swoim braciom, obdarzył ich błogosławieństwami i przebaczeniem, podczas gdy oni, klęcząc, skruszeni i poruszeni, przypomnieli sobie proroctwa Józefa z czasów, gdy był jeszcze dzieckiem, i zdumieni się, widząc ich spełnienie.

66. Czy zrozumieliście, moje dzieci? Trwajcie więc niezachwianie w dniach ucisku, wytrzymajcie swoje rozczarowania i samotność, bo w końcu nadejdzie godzina sprawiedliwości i ujrzenie, jak właśnie ci, którzy was zdradzili i wyśmiewali, pojawią się przed wami skruszeni.

67. Czy będziecie mieli szlachetność Józefa, by przyjąć i przebaczyć tym, którzy was obrazili? Wyobraźcie sobie ten obraz, w którym Józef, stojąc, spoglądał na swoich klęczących i płaczących ze skrucą braci. Obraz ten jest odzwierciedleniem mojej miłującej sprawiedliwości. Józef stał dzięki swojej cnotie, podczas gdy jego bracia, przytłoczeni skrucą, klęczeli.

68. Pragnę, aby to nasienie Józefa, syna Izraela, było wśród was obecne i wyrosło.

69. Jezus, wasz Mistrz, również musiał wyemigrować do Egiptu, gdy dopiero co zaczął żyć na ziemi. Stało się tak, ponieważ lud nie był w stanie wyczuć Jego przyjścia, a gdy pojawiły się znaki, że to Dziecię jest Mesjaszem-Królem obiecanym temu ludowi przez Pana, ludzie w to wątpili, ponieważ nie był On odziany w królewskie szaty, i z niedowierzaniem spoglądali od ubogiego żłóbka na wiejską stajenkę, która ich zdaniem nie była łóżkiem ani miejscem spoczynku godnym króla.

70. Musiałem szukać schronienia u narodu takiego jak Egipt, ponieważ naród, do którego przybyłem, nie był w stanie zapewnić Mi bezpiecznego schronienia. Ale nie był to jedyny ból, jaki musiało znosić moje serce.

71. Kiedy powróciłem z Egiptu i zamieszkałem w Nazarecie, byłem nieustannie wyśmiewany i raniony słowami niewiary i zazdrości.

72. Dokonywałem tam cudów, okazywałem miłość bliźnim i swoją moc – a mimo to byłem niedoceniany. Nikt spośród tych, którzy z bliska znali moje życie i dzieła, nie wierzył we Mnie. Gdy więc nadeszła godzina głoszenia, opuszczając Nazaret, musiałem powiedzieć: „Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie znajduje wiary w swojej ojczyźnie. Musi ją opuścić, aby jego słowo znalazło posłuch”.

73. To również nie był ostatni ból, jaki wypilem z mojego kielicha cierpienia. Brakowało jeszcze większego bólu – tego, który zadał Mi jeden z moich bliskich, jeden z tych, którzy jedli przy moim stole i który wcześniej był jak mój brat – kiedy to sprzedał Mnie za trzydzieści srebrników wrogom mojej sprawy.

74. Również Mnie uznano za zmarłego, tak jak Józefa uznali za zmarłego jego bracia. Jednak tak jak ten człowiek ukazał się przed zdumionymi spojrzeniami tych, którzy o nim zapomnieli, tak i Ja ukazałem się – choć jako istota duchowa – przed oczami moich zdumionych uczniów, którym udowodniłem, że nie umarłem.

75. Jestem tutaj, w moim królestwie, i oczekuję przybycia wszystkich tych, którzy o Mnie zapomnieli — wszystkich tych, którzy Mnie zdradzili i wyśmiewali.

76. Oto jestem tutaj i czekam na wszystkich, aby objąć ich nieskończoną miłością.

77. Przemawiam do was podczas jednej z ostatnich porannych modlitw; zbliża się już ostatni rok mojego objawienia. Jeszcze kilka dni, kilka godzin, a wśród was rozpocznie się rok, o którym zapowiadałem i którego obawia się mój lud.

78. Czy wszyscy będziecie odpowiednio przygotowani, aby przyjąć w swoich sercach wszystko to, co zaplanowałem, aby na was wylać?

79. Ofiaruję wam moje Słowo, przedstawię wam moje dzieło, a będzie ono jak promienny stół podczas uroczystej uczty.

80. Będę siedział pośrodku stołu, a na nim znajdą się najlepsze owoce i najsmaczniejsze potrawy Ducha. Drzwi domu będą otwarte, aby nikt nie pozostał z dala od tej uczty.

81. Z tego stołu wyjdzie nowe przesłanie dla narodów, Dobra Nowina, która budzi ludzi — światło, które ujawnia wśród ludzkości nieśmiertelne ziarno Ducha.

82. Będzie promieniować szczerłość Abła, wiara Noego, posłuszeństwo Abrahama, siła Jakuba, natchnienie Dawida, mądrość Salomona,

prawdomówność moich proroków, wzniosłość moich apostołów,
u duchowanie Jana.

83. Ludzie nie będą musieli nosić szat podobnych do tych, ani wyróżniać się zewnątrznie spośród pozostałych, nie będą nawet musieli wymawiać Mojego imienia „”, ponieważ rozsiewam ziarno światła, prawdy, wiedzy, miłości i sprawiedliwości na wszystkich ścieżkach waszego życia.

84. Daję wam to słowo nauki jako duchowy dar. Zachowajcie je w swoich sercach jako pamiątkę jednej z ostatnich nauk, które wasz Mistrz przekazał wam z okazji uroczystości upamiętniającej moje narodziny jako człowieka.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 300

1. Odczuwacie moją obecność w ciszy waszych serc i ogarnia was radość, gdy moje słowo zstępuje, by oświecić was światłem duchowej wiedzy.

2. Ożywcie swoje dusze, o umiłowani uczniowie, gdyż wiele płakaliście na ścieżkach życia.

3. Oto jestem z wami i daję wam siłę, byście walczyli o wieczny pokój waszych dusz. Lecz zaprawdę, powiadam wam, jeszcze zanim ludzkość Mnie poznała, już oświecałem was z nieskończoności i przemawiałem do waszych serc. Albowiem będąc Jednością z Ojcem, zawsze byłem w Nim. Musiały minąć całe epoki, zanim świat przyjął Mnie w Jezusie i usłyszał Słowo Boże, choć muszę wam powiedzieć, że nie wszyscy, którzy wtedy słuchali mojej nauki, mieli wystarczający rozwój duchowy, by odczuć w Chrystusie obecność Boga. Dlatego musiałem wybrać spośród powołanych tych, którzy mieli złożyć wierne świadectwo prawdy. Dla pozostałych moja nauka była w tamtych czasach trudna do zastosowania, ponieważ w sercach panowało bałwochwalstwo i pogaństwo. Jednak słowo miłości zostało zapisane nieusuwalnymi literami w sumieniach w oczekiwaniu na pokolenia, które obejmą krzyż swojego Mistrza.

4. Wtedy nie tylko dwunastu uczniów i nieliczne rzesze ludzi wyruszyły w drogę, podążając śladami mojej miłości, ale były to całe ludy i narody, które przemieniły swoje obyczaje, swoje życie i swój sposób oddawania czci Bogu.

Mówię wam to, ponieważ wasza dusza dzisiaj, gdy doświadczacie świtu nowej epoki, dotarła do światła nowego przesłania.

Nie wszyscy, którzy widzieli i słyszeli, rozumieją istotę i sens tego objawienia. Podczas gdy jedni są wystarczająco rozwinięci, by przyjąć to światło, inni – mimo że tego pragną – nie będą w stanie pojąć wielu nauk, które będą postrzegać jako owiane tajemnicą. Jednak czasy miną, na ziemię przybędą nowe pokolenia, a to światło, które w dniach mojego objawienia przyjęło zaledwie nielicznych, zabłyśnie w umysłach wielkich rzeszy ludzi, wielkich ludów i narodów.

5. Ci, którzy w tym czasie przyjęli Mnie do swoich dusz, pozostaną tutaj jako Moi uczniowie i będą odpowiedzialni za to boskie dziedzictwo, które będzie wiernie przekazywane z pokolenia na pokolenie, aż nadejdą ci, u których spirytualizm rozkwitnie jako nauka pokoju i mądrości.

6. Kim są Moi uczniowie w tym czasie? Wszyscy, którzy kochają to Słowo i stosują je w praktyce.

7. Wielu zaprosiłem do mojego stołu, aby mogli delektować się chlebem życia, najlepszym z pokarmów. Pragnę, aby to oni byli wybranymi, gdyż pola, które oczekują na zasiew, są bardzo rozległe.

8. Ludu: Wielokrotnie wam mówiłem, że macie „czuwać”, że macie studiować i być przygotowani, ponieważ nie macie pozostawać w niewiedzy na zawsze. Zbliży się dzień, w którym wasi bliźni odkryją istnienie tego ludu, który słuchał głosu Pana w odosobnieniu i skromności miejsca zgromadzenia, i będą chcieli wiedzieć, co się wydarzyło, jakie było moje przesłanie i jakie dowody mojej prawdy wam dałem.

9. Różni mężczyźni i kobiety, pragnąc waszego świadectwa, będą pukać do drzwi waszych serc. Czyż nie sądzicie, że sprawiedliwe i słuszne jest, aby to świadectwo było jasne, tak aby wasi bliźni mieli wyraźne wyobrażenie o tym, czym było moje objawienie, skoro nie mieli tego szczęścia, jakie miał ten lud tutaj, by usłyszeć moje nauki przekazywane przez umysły głosicieli?

10. Gdybyście poświęcili część swojego czasu na rozważanie mojego Słowa, nie byłoby potrzeby, abym zstępował, by wyjaśniać wam moje nauki. Wtedy bowiem wasza medytacja, wasze rozważania i wasza wewnętrzna samoocena uświadomiłyby wam zakres waszej odpowiedzialności.

11. Czas, który mi pozostał, by przemawiać do was w tej postaci, jest bardzo krótki, a ponieważ byliście bardzo powolni w rozumieniu, musiałem wam pomóc, rozszerzając moje nauki aż do granic możliwości.

12. Zrozumcie, że świadectwo, które będziecie składać o Mnie, nie ogranicza się jedynie do powtarzania moich słów waszym bliźnim – nie, to jest łatwe i nie wymaga wielkiego przygotowania. Wystarczy wtedy, że zachowacie to Słowo w pamięci lub w pismach, aby móc je, jak już powiedziano, powtarzać. Ale jeśli weźmiecie pod uwagę, że prawdziwe świadectwo musicie składać poprzez swoje uczynki miłości, które uczynią istotę mojego Słowa odczuwalną, to wyjaśnia to jednocześnie dogłębnie i w prosty sposób oraz potwierdza je uczynkami, które wykraczają poza to, co ludzkie. Wtedy zrozumiecie, że musicie osiągnąć prawdziwe uduchowanie (), aby móc słusznie nazywać się „świadkami mojego Słowa w Trzecim Czasie”.

13. Z jaką łagodnością nawet najwięksi sceptycy ugną się przed prawdą, gdy dokonacie wśród nich dzieł, których was nauczyłem!

14. Jeśli naprawdę odczuwacie miłość do swoich bliźnich i pragniecie, by mieli udział w waszym miłosierdziu, to głęboko przemyślcie tę naukę i przygotujcie się do walki z największą szczerością, na jaką was stać. Wtedy słusznie będziecie nazywani „świadkami Boga w Trzecim Czasie”.

15. Zbliża się wasza godzina, ludzie, w której każdy z was ma podjąć swoją misję i wypełnić ją z prawdziwą miłością do bliźnich.

16. Podczas gdy Ja przygotowuję się do odejścia, wy musicie przygotować swoją duchową pracę na świecie.

17. Widzę, że dręczą was wyrzuty sumienia, ponieważ nie potrafiliście zachować Moich nauk w pamięci, i że obawiacie się, iż będziecie musieli stanąć przed ludźmi bez argumentów na poparcie tej prawdy. Lecz mówię wam, że nie powinniście się bać. Gdy bowiem przygotowuję się do odejścia, w odpowiednim czasie wydam polecenie, aby w łonie tego narodu powstała księga zawierająca nauki i przemiany Trzeciego Czasu, tak aby ta księga trafiła w ręce rzeszy ludzi, którzy odnajdą w niej moje nauki, będą je studiować i przygotowują się do dawania świadectwa o mojej prawdzie.

18. Ogromne znaczenie i użyteczność będą miały pisma, które mają zachować moje Słowo. Bo dopiero po moim odejściu naprawdę poświęcicie się jego studiowaniu.

19. Dzięki tej książce ci, którzy słyszeli moją naukę, ale zapomnieli wiele lekcji i fragmentów, z wzruszeniem i radością będą wspominać chwile, w których otrzymywali ode Mnie boskie przesłania. A ci, którzy Mnie nie słyszeli, będą się dziwić treści moich nauk i ujrzą tam, w nieskończoności, Królestwo Niebieskie.

20. Gdy uczeń przejdzie już przez dogłębną i sumienną naukę oraz osiągnie duchowość, nie będzie już potrzebował materialnej księgi. W każdej bowiem chwili, gdy będzie się przygotowywał, jego usta będą dokładnie powtarzać Moje Słowo, natchnione przez Jego Ducha, w którego świadomości pozostaje ono zapisane na zawsze.

21. Bądźcie błogosławieni – wy, którzy czuwalistec w oczekiwaniu na tę chwilę, gdyż pokrzepicie się w Duchu i w Prawdzie. Wzniesiecie się do świata światła, z którego powrócicie umocnieni.

22. Gdy więc przybędziecie w ten sposób, pragnąc moich słów, uwolnicie się od wszystkiego, co należy do świata. Przyjdziecie do Mnie i wypijecie kielich boskiej esencji.

23. Po uczestnictwie w duchowej uczcie życie na świecie wydaje się wam znośniejsze, krzyż lżejszy, a próby łagodniejsze.

24. Tak, moje dzieci, kto opiera się na duchowej łasce, ten nie męczy się. Kto spogląda ku niebu, ten nie upada na ziemi!

25. Ach, gdybyście tylko wiedzieli, jak wiele istot pełnych światła i miłości podąża za wami z Duchowej Doliny, wspiera was i inspiruje! Ale jak możecie oczekiwać, że będą wam pomagać, skoro nie czynicie tego, co do was należy?

26. Jeśli chcecie wyraźnie odczuwać wpływ i pomoc tych, którzy darzą was miłosierdziem, musicie mieć wiarę, posłuszeństwo wobec ich podszeptów, zaufanie, wrażliwość i odpowiedni stan duszy do modlitwy. Wtedy będziecie mogli doświadczyć cudów na swojej drodze życia.

27. Moje Słowo sprawia, że wasze zatwardziałe, dręczone cierpieniem serca stają się pełne miłości. Wy również, stając się nauczycielami swoich bliźnich, powinniście dodawać im otuchy słowami pocieszenia i uczynkami miłości.

28. Któż nie da się przekonać w obliczu dowodu szczerości, miłości i prawdomówności? Któż z was nie pamięta słów, którymi przywitałem go pierwszego dnia, gdy usłyszał moje Słowo – tego niezapomnianego głosu, którego czułość i wyjątkowość pozwoliły mu Mnie rozpoznać?

29. Wybaczam wam wasze przewinienia, ale jednocześnie koryguję was, abyście wygnali z serc egoizm, gdyż jest to jedna ze słabości, które najgłębiej pogrążają duszę. Poruszam wasze sumienia, abyście pamiętali o swoich obowiązkach wobec braci i sióstr oraz siali na swojej drodze uczynki miłości i przebaczenia, tak jak nauczyłem was w „Drugim Czasie”.

30. Ciężki był krzyż Chrystusa, bardzo gorzka i bolesna droga, bardzo kamieniste podejście, a jednak, zapominając o własnym bólu, pocieszałem cierpiących i błogosławiłem moich oprawców.

31. Ty, ludu, którego duch przyjął światło Trzech Czasów: uświadom sobie, jak wiele jest nędzy i cierpienia. Konieczne jest napełnienie ludzkości miłością. Zasiewaj w niej dobre uczynki, oświecaj ją wiarą i nadzieją, zalewaj ją pokojem.

32. Do tego dzieła wystarczyłaby Mi moja moc i moja miłość. Ponieważ jednak zostaliście stworzeni, abyście nauczyli się kochać jedni drugich, konieczne jest, aby powstał naród, który będzie niczym niezmiennie wielka armia żołnierzy uduchowienia, wiernych strażników mojego Prawa, aby mogli oni przeforsować moją prawdę w obliczu tak wielu fałszów i zapalić światło w ciemności.

33. Wkrótce na świecie wybuchnie nowa wojna. Będzie to wojna inna niż wszystkie, jakie dotknęły ludzkość – wojna światopoglądów, filozofii, nauk, ideologii, przekonań religijnych i religii.

34. Ludu: Musisz być przygotowany na ten czas i dać swoim dzieciom sygnał alarmowy.

35. Fala materializmu wzrośnie i zamieni się w — wzburzone morze, morze cierpień, rozpacz i strachu przed niesprawiedliwością ludzi. Tylko *jedna* łódź przepłynie przez to morze namiętności, żądz i nienawiści do ludzi, a tą łodzią będzie moja Prawa. Błogosławieni ci, którzy będą silni, gdy nadejdzie ten czas! Ale biada tym, którzy śpią! Biada słabym! Biada

narodom, które założyły swoją ufność na fundamentach fanatyzmu religijnego, gdyż łatwo staną się ofiarami tych szaleńczych fal!

36. Czyż nie przeczuwasz bitwy, o ludzkości? Czyż moje słowo nie skłania cię do przygotowania się, byś mógł się bronić, gdy nadejdzie ta godzina? Moje światło jest we wszystkich, ale widzą je tylko ci, którzy się modlą, którzy się przygotowują. Moje Światło przemawia do was poprzez przecucie, inspirację, intuicję, sny i wskazówki. Wy jednak jesteście głusi na każde duchowe wezwanie, obojętni na każdy boski znak.

37. Wkrótce ujrzycie, jak spełniają się moje słowa, i będziecie świadczyć, że wszystko to odpowiadało prawdzie.

38. Moja nauka i moje imię będą celem wszelkich ataków i prześladowań; będą one powodem, dla którego wrogowie prawdy będą was prześladować. Jednak moja nauka będzie również „” mieczem światła dla tych, którzy powstaną i będą bronić wiary, i będzie tarczą, za którą niewinni znajdą schronienie. Moje imię będzie na ustach wszystkich, błogosławione przez jednych, przekłute przez innych.

39. Wszystkie zdolności człowieka zostaną uwolnione: jego inteligencja, uczucia, namiętności; jego zdolności umysłowe będą czujne i gotowe do walki.

40. Jakież to będzie wtedy zamieszanie! Iluż to z tych, którzy sądzili, że we Mnie wierzą, będzie musiało przekonać się, że nie była to prawdziwa wiara! W wielu domach i sercach zgaśnie światło miłości i nadziei. Dzieci i młodzież nie będą miały innego boga niż świat, ani innego prawa niż prawo ziemi.

41. W obliczu tego chaosu pytam was, ludu: jaką misję wówczas wypełnicie? Czyżbyście zamierzali ukrywać ten klejnot, który wam powierzyłem? Czy zamkniecie księgę moich nauk, odrzucając w ten sposób uprawnienia, które wam, moim uczniom, przyznałem? Nie, umiłowany ludu, przygotowałem cię, abyś nie dał się zaskoczyć przez burzę, i dodawałem ci otuchy, abyś nie dał się zastraszyć elokwencją ani wiedzą tych, którzy z tobą walczą. Książki, tytuły i imiona to ludzkie próżności. Jednak to, co będziesz głosił, to prawdy wieczne.

42. W waszym gronie wybuchł ruch zamieszania, który wywołał między wami niezgodę, potępienia i dyskusje. Konieczne było, aby ta próba dotknęła lud, aby przebudzili się ci, którzy zasnęli, i abyście w końcu odnajdli definicję mojego dzieła.

43. Nie bójcie się tej wewnętrznej walki, ludzie. Powtarzam wam jeszcze raz, że jest ona niezbędna dla waszego przebudzenia, gdyż z waszej rutyny i tradycji stworzycie nowy kult. Lecz zaprawdę, powiadam wam,

spirytualizm jest całkowicie daleki od wszelkiej rutyny, przyzwyczajenia, tradycji czy zewnętrznej ceremonii.

44. W tej próbie, która was zaskoczyła, niektórzy przebudzili się z przekonaniem, że nie osiągnęliście prawdziwego uduchowienia. Ci będą musieli na pewien czas się wycofać, ponieważ większość ludu będzie trzymać się swoich zwyczajów i tradycji, które ostatecznie traktuje tak, jakby były prawem.

Wtedy nadejdzie przerwa w walce, aby ten lud mógł medytować i rozmyślać w głębi serca, obserwować i samodzielnie gromadzić doświadczenia. Bo potem walka wybuchnie na nowo z największą mocą, aby esencja mojej nauki zabłyśła, a moje dzieło zostało zrozumiane w całej swojej czystości i duchowości.

45. Podczas tej drugiej próby większość będą stanowić ci, którzy otworzą oczy na prawdę, a pozostali, z ich nieodpowiednimi dla mojego dzieła praktykami kultowymi, będą musieli wycofać się ze środka grona swoich braci i sióstr, aż dojdą do zrozumienia, poprawią się i będą mogli ponownie dołączyć do ludu.

46. Zrozumcie, że konieczne jest, aby te próby was wstrząsnęły i obudziły. Nie zerwalibyście bowiem z własnej woli ze swoją rutyną.

47. Ta harmonia i ten pokój, które istnieją w waszym gronie, są tylko pozorne, dopóki w waszych sercach nie zagości prawdziwe uduchowienie. Zanim to jednak nastąpi, będziecie poddani różnorodnym próbom i oczyszczeni. Bądźcie świadomi, że pozostajecie jako świadkowie mojego Słowa przekazanego w tym czasie i że wasze świadectwo nie może być fałszywe, lecz musi być tak wierne, jak tylko jesteście w stanie je przekazać.

48. Dzisiaj to ból was oczyszcza. Jutro ma to być wasze uduchowienie!

49. Gdyby po zakończeniu mojego nauczania i po przejściu przez wasze próby wśród was nadal panowało zamieszanie i ból, nie mielibyście wobec Mnie żadnego usprawiedliwienia, a ściągnęlibyście na siebie jeszcze większą próbę niż ta, którą obecnie przeżywacie. Czy kochacie prawdę? Czy pragniecie pokoju? W takim razie postępujcie zgodnie z moim słowem z wymaganą przez nie szczerością, a wasza dusza odnajdzie drogę prowadzącą do harmonii.

50. Zrozumcie, że w tym czasie ograniczyłem swoje światło i objawienia, gdy objawiałem się poprzez tych, którzy przekazują moje słowa, tak samo jak ograniczałem się, gdy w minionych czasach przemawiałem ustami proroków.

51. Zarówno jednych, jak i drugich wysłałem w godzinach próby dla ludzkości, gdy znajdowała się ona na skraju przepaści lub zagłady.

52. Również ci, przez których dałem usłyszeć moje Słowo w tym Trzecim Czasie, są prorokami, z których ust rozbrzmiewał głos budzący śpiącego i ostrzegający tego, kto zboczył z drogi.

53. Słowo proroków w każdej epoce było niczym jasny dźwięk trąby w ciemności. Wielu je usłyszało, ale nie wszyscy w nie uwierzyli. Dlaczego ludzie nie chcieli słuchać głosu proroków? Ponieważ zawsze mówili o wydarzeniach, które się zbliżają, i zwiastowali Boską sprawiedliwość. Zawsze mówili: „Módlcie się, czuwajcie, pokutujcie, oczyśćcie się ze swoich skaz, żałujcie”.

54. Prorocy z dawnych czasów kierowali się intuicją; ich usta zwiastowały wiele wydarzeń, których nie znali. Nie wiedzieli o istnieniu Chrystusa, a jednak wszyscy o Nim mówili. Minęły jeszcze wieki, zanim Zbawiciel przyszedł na świat, a już wtedy prorocy opowiadali, jak będzie wyglądało Jego przyjście, Jego życie i śmierć jako człowieka.

55. Ileż światła otrzymaliście jako nowi uczniowie, a zarazem prorocy Trzeciego Czasu! Teraz zaczynacie potwierdzać swoją intuicję, gdy podczas odwiedzania różnych prowincji i narodów potraficie przemawiać do mieszkańców każdego miejsca zgodnie z ich potrzebami, poziomem zrozumienia i stopniem rozwoju.

56. Jedni będą służyć waszemu głosowi, inni będą się z was wyśmiewać. Nie powinniście jednak przestać głosić pokuty, która jest odnową — modlitwy, która jest skrucą i wiarą — oraz miłosierdzia, które jest wyrazem braterstwa i miłości.

57. Nie zapominajcie i zawsze miejcie na uwadze, że od waszego prawego i cnotliwego życia zależy wiara, jaką budzicie w sercach bliźnich, to znaczy, że będą oni badać i obserwować was nawet w życiu prywatnym, aby w waszych uczynkach szukać potwierdzenia nauczania, które głosicie.

58. Bądźcie pokorni, prości, skromni, ale zawsze okazujcie głęboką wiarę i niezachwianą gorliwość.

59. Ten lud, powiernik mojego Objawienia w tym Trzecim Czasie, nie jest jeszcze postrzegany jako zwiastun światła. Nie minie jednak dużo czasu, zanim ludzkość zainteresuje się poznaniem prawdy o moim powrocie i wszystkim, co dotyczy mojego Objawienia. Ludzie będą przychodzić, by zadawać wam pytania, i musicie być na to przygotowani.

60. Zaprawdę, powiadam wam, nawet w najbardziej wrogich mediach znajdzie się ktoś — choćby tylko jedno serce — które otworzy się, by przyjąć wasze słowa.

61. Dostrójcie się do duchowości i rozwijajcie dar wewnętrznego słowa, a wtedy nie zachwiejecie się w walce ani w chwilach próby.

62. Dzisiaj świat was nie zna, ale zaprawdę, powiadam wam, nadejdzie dzień, w którym narody będą na was z niecierpliwością czekać. Stanie się to, gdy wielkie próby i katastrofy dadzą o sobie znać w krajach, a ludzie dowiedzą się, że spirytualiści mają władzę nad epidemiami i nieznanymi chorobami.

63. Tam na swoich łóżkach będą leżeć chorzy, oczekujący przybycia Posłańca i Pracownika Jezusa, który przybędzie, aby „namaścić” ich balsamem serdeczności i miłości bliźniego. Tam będą domy z otwartymi drzwiami, oczekujące uczniów, którzy swoją obecnością wprowadzą pokój i światło do tych serc.

64. Dzisiejsze pokolenia, które były ślepe na znaki, jakie wam dałem, i które wszystko przypisywały przypadkowi, zagłębią się w sens wydarzeń, które towarzyszyły mojemu przyjsciu, mojej obecności w czasie mojego objawienia i zakończeniu mojego Słowa, i będą musiały przyznać, że były to rzeczywiście znaki obiecane już w minionych czasach. „Żaden liść na drzewie nie porusza się bez woli Ojca” – powiedzą, a ich słowa będą zgodne z prawdą.

65. Ukochana ludzkości, jesteś moją córką, którą pragnę zbawić, którą odwiedziłem na pustyni i pocieszyłem w jej więzieniu. Poczuj moją obecność, a powiem ci, że wtedy niczego ci już nie będzie brakowało.

66. Ufaj, miej nadzieję! Wielkie były próby, długie dni twojej pokuty. Ale wkrótce ujrzysz przed sobą czystsza drogę, wkrótce zaznasz tego pokoju, którego tak bardzo pragnęłaś.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 301

1. Radujcie się moim słowem, o dusze, na które Ojciec tak bardzo czekał i dla których przyszedł na świat i przelał swoją krew!

2. Te zgromadzone tu rzesze ludzi składają się z wierzących i niewierzących, ale wszyscy oni są duszami, które łakną miłości, pragną światła i prawdy. Podczas gdy ci, którzy wierzą, czerpią siłę i stają się silni, niewierzący odrzucają chleb życia wiecznego i muszą znosić swój głód i pragnienie. Są to dusze zdeorientowane przez życie pełne materializmu, niewiedzy i fanatyzmu, o czym nie potrafią zapomnieć, by móc dostrzec i poczuć moją obecność. Są to serca, które boją się ludzkich osądów.

Jak mogliby skupić się na tym, co wzniosłe w ich duszy, by odczuć moją istotę, skoro myślą o tym, co powiedzą o nich inni? W końcu powiedzą, że moja obecność w tych miejscach nie jest prawdziwa, podczas gdy w rzeczywistości to oni – mimo że tam byli – nie byli ze Mną, ponieważ ich dusza pozostała tam, gdzie zatrzymały ich myśli, zainteresowania, troski i namiętności.

Z pewnością przyszedłem, z pewnością byłem z wami, ponieważ zawsze myślę o tych, którzy Mnie potrzebują – o tych, którzy piją kielich cierpienia i spożywają chleb niewoli i upokorzenia.

3. Ludzie nie chcą wierzyć, ponieważ brakuje im woli, by przezwyciężyć swoją próżność i fanatyzm. Z drugiej strony są też tacy, którzy chcą wierzyć, ale nie potrafią, ponieważ coś, co istnieje w ich wnętrzu, wprowadza ich w błąd i uniemożliwia im odkrycie prawdy mojego przesłania oraz czerpanie z niego radości.

4. Czy sądzicie, że opuszczam te moje dzieci? Czy myślicie, że gdy odwracają się ode Mnie i zbaczają ze ścieżki, na którą je powołałem, zapominam o nich? Nie, ludu. Mój Duch będzie niestrudzenie podążał za nimi, pomagał im pokonywać przeszkody, wystawiał ich na próbę, na wiele sposobów udowydniał im, że to, co usłyszeli w moim Słowie, było słuszne, że moje wezwanie było prawdą. Wszyscy powrócą, jedni w taki sposób, inni w inny — jedni w jednym czasie, a inni w innym. Jednak Ja zawsze będę obecny, by przyjąć ich z miłością.

5. Ofiarowuję wam chleb i wino Ducha, jedzcie i pijcie, ludzie. Przyjmijcie pokarm Trzeciego Czasu i nakarmcie się nim. Niech będzie błogosławiony ten, kto spożywa ten chleb, gdyż obudzi się, otworzy oczy na światło i wyjdzie ze swojego zastoju.

6. Od dawna przemawiam do was w tej formie, ale zbliża się dzień, w którym zakończę ten rozdział nauk i objawień. Nie dobiegnie jednak końca ani moje dzieło, ani moje boskie nauczanie. Ten okres duchowego przygotowania jednak dobiegnie końca.

7. Lud, który w tym czasie słyszał głos swojego Ojca poprzez posłańca, pozostanie na ziemi z misją przemawiania do ludzi i dawania świadectwa o otrzymanych naukach poprzez swoje uczynki.

8. Miłość i miłosierdzie zawarte były w moim Słowie od momentu, gdy zaczęło się ono objawiać w tym Trzecim Czasie. Jednak choć jego treść zawierała sprawiedliwość i pociągała was do odpowiedzialności oraz korygowała was, teraz, gdy zbliża się jego koniec, dostrzegajcie, jak ta sprawiedliwość jeszcze bardziej się umacnia, a jednocześnie jego czułość przenika wasze serca.

9. Pragnę, abyście w moich ostatnich naukach znaleźli całą otuchę, jakiej będziecie potrzebować w walce. Pragnę pozostawić w waszych sercach niebiański smak i sprawić, by nie pozostała w nich żadna gorycz, abyście zawsze z miłością wspominali Mnie, a moje słowa wyłaniały się z waszej pamięci jako wezwania do przebudzenia, jako błogosławieństwa, jako inspiracja i balsam. Wtedy z wewnętrznym wzruszeniem będziecie wspominać ten czas nauk, a kiedy w końcu dojdziecie do zrozumienia, że to naprawdę Mistrz zerwał pieczęcie Księgi Życia i otworzył ją na waszych oczach właśnie w szóstym rozdziale, zrozumiecie, że to Eliazs wziął klucz, by otworzyć bramy Trzeciego Czasu, który jest erą Światła i Ducha.

10. Aby umocnić wiarę ludzkości w wiedzę o duchowej egzystencji wykraczającej poza życie materialne, w minionych czasach zostały wam dane pewne objawienia posłańców Ojca, którym nadaliście imię „aniołów”.

Po tych wczesnych objawieniach nastąpiły pewne dzieła, które dokonałem poprzez Jezusa, aby pozwolić wam nieco głębiej wkroczyć do mojej tajemnej skarbnicy. Spośród nich przypominam wam o następujących: obecność istot światła, które zwiastowały moje przyjście na Ziemię; wpływ zagubionych duchów na ludzi, zwanych „opętanymi”; wyjście duszy z ciała i jej powrót do niego, udowodnione w chwili Mojej „przemiany”; oraz materializacja istot, które nie wzniosły się do swojego prawdziwego królestwa, ponieważ otaczała je ciemność niewiedzy, tak jak te, które zmanifestowały się w Jerozolimie w dniu Mojej ukrzyżowania.

11. Jakże głębokie były te lekcje! Jednak ludzie, którzy nie chcieli dostrzec światła w nich zawartego, podobnie jak obłudni kapłani i faryzeusze tamtych czasów, przypisywali wszelką wiedzę duchową siłom zła. Czyż nie mówili wówczas, że Jezus uzdrawia opętanych dzięki paktowi z diabłem? Podobnie stało się z wami w tym czasie, w którym przychodzę w Duchu – bo On jest moją prawdziwą esencją – aby przekazać wam kolejną naukę o życiu duszy duchowej – ale naukę bardziej szczegółową,

jaśniejszą i głębszą, dzięki której możecie osobiście zdobywać doświadczenia dotyczące tego, co wam objawiłem.

12. Niektórzy uważają, że to, co obdarzyłem ten lud w obecnej epoce, było zbyt wielkie w świetle mojego objawienia za pośrednictwem ludzkiego rozumu oraz tego, co pochodzi ze świata duchowego, który posłużył się tym samym środkiem. Innym to, co otrzymali do dnia dzisiejszego, wydawało się tak wielkie, że zakładają, iż nie da się tego już przewyższyć.

W związku z tym muszę wam powiedzieć: to, co otrzymaliście i czego doświadczyliście w tym czasie, to zaledwie niewielka zapowiedź tego, czego doświadczą w przyszłości spirytualiści, gdy po przewyżczeniu wszelkich uprzedzeń i wyzwoleniu duszy oraz umysłu osiągną większy postęp niż wy. Kto mógłby powstrzymać bieg tych zaplanowanych na jutro objawień, skoro będą one dostosowane do rozwoju ludzkości? Głupi i nierozsądni będą ci, którzy sprzeciwiają się im w swoim ślepym fanatyzmie.

13. Każda epoka przyniosła ludziom nowe i cudowne odkrycia dla umysłu i duszy. Przygotujcie się wszyscy na przyjęcie moich boskich przesłań, gdyż nowa era otworzyła swoje bramy i jest wiele rzeczy, które musicie zrozumieć i poznać.

14. „Miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie wobec waszych bliźnich” – powiedział wam Elias w tamtych czasach. Lecz lud ubogi zadaje sobie pytanie: co moglibyśmy dać, skoro nic nie mamy? To prawda, że nic nie posiadacie. Ale jeśli zgromadzicie łaskę i wiedzę, które daję wam w moim Słowie, i jeśli rozwiniecie dary, którymi napełniłem wasze dusze, będziecie mogli dawać wiecznie i nigdy nie zobaczycie, by wasze bogactwo się wyczerpało.

15. Oto niektóre z dobrodziejstw, jakie obdarzył was mój Duch: balsam leczniczy, by uleczyć każde cierpienie fizyczne i usunąć każdy smutek duszy; nieustanny pokój dla was, abyście mogli go ofiarować temu, kto nie nosi go w swoim sercu; światło duszy, by oświecało waszą drogę, kierowało waszymi krokami i inspirowało was do szlachetnych myśli oraz wzniosłych dzieł umysłu, byście mogli zgłębiać naukę. Przekazuję wam modlitwę duchową – tę, która łączy was z Boskością i czyni z was pośredników lub narzędzia moich przesłań i objawień. Również dar proroctwa, z którego wywodzi się intuicja i zdolność przeczuwania, wylałem na wasze duchy, gdyż dzięki nim będziecie mogli z wyprzedzeniem rozpoznać część drogi, którą każdy z was musi przebyć.

16. Te i inne dary zostały wam powierzone. Kto mógłby twierdzić, że jest w potrzebie, skoro posiada tak wiele łaski? Kto odmówi – choćby był

ubogi w to, co należy do świata – okazywania dobroczynności, skoro w swojej duszy nosi tak wspaniałe dziedzictwo? Brakuje tylko tego, by wasze serca otworzyły się w kontakcie z moim boskim blaskiem, tak jak otwierają się kielichy kwiatów, gdy spoczywa na nich pieśczośliwa rosa. Wtedy poczujecie się wystarczająco silni, by wspinać się po ścieżce usianej cierniami, i poczujecie się zdolni do dawania każdemu, kto zbliża się do was w pragnieniu dobrodziejstwa. Będziecie bowiem wtedy przepełnieni moim Duchem.

17. W Drugim Czasie dałem wam najjaśniejszy i najbardziej żywy przykład tego, że nie trzeba posiadać dóbr tego świata, aby okazywać miłosierdzie, oraz że gdy ma się serce pełne miłości do wszystkich i jest się gotowym współczuć cierpiącemu oraz pocieszać go, można dokonywać cudów.

18. Pomnażałem chleb, gdy go brakowało, zamieniałem wodę w wino, przywracałem zdrowie chorym, uwalniałem bezbronnych opętanych, dawałem zmarłym nowe życie, jednym słowem zmiękczałem twarde serca i napełniałem dusze światłem. Wy również będziecie mogli uczynić coś z tego wszystkiego – lub wiele z tego – jeśli się przygotujecie.

Skoro dokonałem tych czynów jako przykład dla was, jest to dowód na to, że wy również możecie je dokonać. Jeśli więc czujecie się zbyt nieznaczni i nieporadni, by je wykonać, rozpoznajcie Mnie na nowo pośród was, gdy budzę wszystkie dary i zdolności waszej istoty, abyście już nigdy więcej nie mówili, że jesteście ubodzy. Bo tym obrażacie waszego Ojca, który dał wam wszystko, abyście do Niego dotarli.

19. Nie zapominajcie, że Eliasza powiedział wam: „Miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie wobec waszych bliźnich”, zwłaszcza że wiecie, iż posiadacie wiele i możecie dawać.

20. Manna Trzeciego Czasu spada na was, nie dotykając ziemi, ponieważ jest przyjmowana przez waszą duszę.

21. Ludu, jesteś zwierciadłem ludzkości, dlatego przyjmuję cię w imieniu całej ludzkości. Tutaj, wśród was, znajduję ból, słabości, brak wiary, niezgody, podziały i wojny. To, co do was mówię, kieruję do wszystkich, a to, co teraz daję nielicznym, jutro powinniście zanieść swoim bliźnim, ponieważ moje przesłanie jest przeznaczone dla wszystkich ludzi.

22. Nie widzę was zjednoczonych i nie moglibyście nawet dzisiaj wyruszyć, by głosić moje słowo, gdyż wasze sumienie nie pozwoliłoby wam głosić jedności i harmonii, dopóki nie nauczycie się ich zachowywać. Wkrótce jednak nadejdzie czas, w którym wszystkie dzieci tego narodu zjednoczą się, aby nieść moją naukę jako sztandar pokoju, braterstwa i uduchowienia.

23. Długą drogę przebyliście na ścieżce życia; teraz jednak nadszedł czas, by rozpocząć powrót.

24. Przeszliście długą drogę doświadczenia. Ta niewinność, która jest ślepotą i niewiedzą, zniknęła, gdy osiągnęliście światło doświadczenia. Ponadto splamiliście się, a za to są próby i ból, aby was oczyścić i uświęcić.

25. Ten, kto jest nieświadomy, jest ślepy, niczego nie rozumie, ani nie zna drogi, która pozwoli mu powrócić do Ojca. Ten, kto gromadzi doświadczenie, zna tę ścieżkę i wie, dokąd zmierza.

26. Dzięki temu z łatwością zrozumiecie, jaki sens kryje się w bólu, życiowych próbach, pokusach oraz każdym trudnym i gorzkim doświadczeniu, jakie zbieracie podczas długiej wędrówki, aby doprowadzić waszą duszę do doskonałości.

27. To właśnie wyjaśnia, dlaczego życie stawia przed wami tak wiele problemów, które musicie rozwiązać, aby móc iść dalej.

28. Dlatego konieczne jest, abym przyszedł do was i przekazał wam tę prawdę, gdyż tylko w ten sposób możecie uzbroić się w nadzieję i idealizm. Jeśli nie będę wam nieustannie powtarzał Kazania na Górze, stracie odwagę do życia, ponieważ nie będziecie już dostrzegać sensu walki o życie, a pozwolicie, by pokonał was ból, wierząc, że jesteście na zawsze skazani na cierpienie.

29. Pragnę, abyście byli moimi uczniami, ale wy uparcie chcecie pozostać moimi małymi dziećmi. Jakże często słyszę, jak mówicie do Mnie: „Ojcze, dlaczego zsyłasz na nas tyle nieszczęścia? Dlaczego nie chcesz wysłuchać naszej modlitwy? Ojcze, nie wysłuchałeś nas”.

30. Słyszę wasze lamenty i mówię wam: zawsze przyjmowałem wasze modlitwy, ale nie zawsze muszę spełniać to, czego pragniecie, dokładnie w chwili, gdy o to prosicie, i nie stanie się to zgodnie z waszym pragnieniem, lecz zgodnie z moją wolą. Waszym zadaniem jest rozpostrzeć płaszc waszych modlitw, oświecić drogi waszymi dobrymi myślami i usunąć ciemność, aby wasi bliźni byli przygotowani, gdy nadejdzie chwila, w której ześlę im mój pokój.

31. To nie zewnętrzny triumf ma wartość w oczach mojej sprawiedliwości, lecz wasz wysiłek. Bo dzięki niemu osiągniecie rozwój, doświadczenie i doskonalenie.

32. To wam powierzyłem zadanie niesienia światła wszędzie i to wam powiedziałem, że macie być jak pochodnie, gdziekolwiek się znajdziecie. Kim więc będą synowie wiary, którzy przenoszą góry i oświecają kraje?

33. Gdybyście zrozumieli wszystko, co zawiera moje Słowo, ruszylibyście pewnym krokiem i pośpiesznie, aby szerzyć dobro, które ono zawiera.

Spoglądalibyście z litością na dzieci pozbawione czułości i wychowawców, ponieważ ich rodzice zmarli.

34. Spoglądalibyście z litością na młodzież, która żyje bez ideałów, ponieważ ludzie zabili wiarę w sercach, które ledwie otworzyły się na życie.

35. Czy rozumiecie teraz, czym jest ta pochodnia, o której do was mówię, i ideał, który wam zaszczyliłem?

36. „Tak, Mistrzu”, odpowiada Mi wasz duch, „zrozumieliśmy, że pochodnią jest światło Twojej nauki, które rozprasza ciemność tej tak długiej nocy, w którą pogrążyła się ludzkość”.

37. Bądźcie błogosławieni, moje dzieci, bo będziecie mogli usłyszeć również głos tej młodzieży, która pyta: „Gdzie jest Bóg? Czym jest niebo i czym jest wiara?”.

38. Waszym obowiązkiem jest udać się do waszych młodszych braci i siostr i wskazać im drogę życia, z której zboczyli, mówić im o Ojcu, powiedzieć im, że wystarczy odrobina uduchowienia, by poczuć moją obecność, która da im odwagę i siłę, by nie dali się wciągnąć w zgubę.

39. Waszym zadaniem jest powiedzieć sierotom, że ich Matka nie jest daleko, że Jej płaszcz czułości i opieki okrywa je od chwili, gdy straciły na ziemi tych, którzy byli dla nich oparciem i schronieniem. Macie je nauczyć, jak wszędzie odnajdywać to niebiańskie ciepło.

40. Każdego, kto jest silny na drodze życia, czynię odpowiedzialnym za biedne sieroty, za te dzieci pozbawione ochrony ze strony ludzi, które w tęsknocie za matczyną miłością wędrują po ulicach.

41. Zapraszam was również do mojego Królestwa Pokoju, abyście mogli odpocząć od walki, w której obecnie żyjecie. Uczę was, jak uczynić ciężar waszego krzyża lżejszym poprzez zrozumienie prawdziwego znaczenia życiowych prób, abyście nie cierpieli bezsensownie, lecz uczyli się, gromadzili doświadczenia i naprawdę się oczyszczali.

42. Karmcie się zdrowymi i świętymi radościami, cieszcie się obecnością dzieci, w których już mieszkają dusze, o których zapowiedziałem ludzkości na ten czas, a których misja pokoju i światła objawia się w ich postępowaniu już od pierwszych kroków. Czuwajcie, bo w nich spełnia się Moja obietnica. Są oni nadzieją i fundamentem przyszłych pokoleń, a ich przeznaczenie będzie świadectwem dla tych, którzy z tęsknotą oczekują znaków, że obiecane Królestwo jest już blisko.

43. Rasa ludzka odnowi się teraz, dusza będzie osiągać coraz większy rozwój wraz z upływem czasu, a jej dzieła sprawią, że zajmie ona słuszenie miejsce, które jej się należy.

44. Dzisiaj nie jesteście jeszcze w stanie pojąć sensu waszych prób. Uważacie je za niepotrzebne, niesprawiedliwe i nierozsądne. Lecz powiem wam jeszcze, ile sprawiedliwości i wyważenia kryło się w każdej z nich, gdy się zestarzejecie, a innym – gdy przekroczycie próg tego świata i zamieszkacie w sferach duchowych.

45. Dzisiaj nie powiem wam, co pozostawiliście za sobą bez spełnienia, o waszych błędach czy pomyłkach. Nie objawię wam też przyszłości. Chcę jedynie widzieć zaufanie i oddanie waszemu Ojcu. Nie ma bowiem ani jednej godziny waszego życia, ani jednego czynu czy myśli, w których mój Duch nie byłby obecny, by was błogosławić, dodawać wam otuchy lub pouczać. Pragnę, by wiara żyła w waszych sercach, byście Mnie kochali i szukali Mnie we wszystkich waszych próbach jako Ojca, Przyjaciela i Doradcy.

46. A skoro wiecie, że obecnie odpokutowujecie, że wymagane jest od was spłatenie waszego długu, pamiętajcie, by stoczyć w sobie sprawiedliwą walkę. Na każdy akt nieposłuszeństwa będziecie musieli odpowiedzieć odrobiną człowieczeństwa, na każdą próbę – sporą dozę odwagi, a wtedy będziecie wznosić się stopień po stopniu, aż dotrzecie do najwyższych sfer.

47. Nie mówię wam, że cel jest bardzo blisko, ale obiecuję wam z całą pewnością, że dam wam wielkie możliwości, abyście go osiągnęli.

48. Jeśli umiecie połączyć się ze Mną, nie będziecie potrzebować orędowników, gdyż sami będziecie inspirowani i prowadzeni przeze Mnie.

49. W dniu, w którym będziecie zjednoczeni, wasze myśli ogarną ziemię, wasza miłość promieniować będzie na inne narody i tam się rozprzestrzeni, a ludzkość poczuje się przyciągnięta, opanowana przez coś, czego nie będzie w stanie pojąć, i powie sobie: nadchodzi coś nadprzyrodzonego.

50. Jednak w tym czasie musicie wysłać swoich posłańców, a wtedy to światło, które dziś ujrzało tylko kilku, ujrzą inne narody, a tam, gdzie panowała tylko jałowość — na tych opuszczonych i nieuprawianych polach — wyrośnie życie, zabłyśnie światło Ducha i rozkwitnie dusza.

51. Przygotowuję was, abyście byli moimi dobrymi uczniami, którzy w życiu zwracają uwagę na moje słowa, którzy w ciszy studiują, aby uczyć się jeszcze więcej, gdyż moje nauczanie nie ma końca.

A gdy poczujecie się silni – zdolni do nauczania, zgromadźcie wokół siebie tych, którzy łakną prawdy, kształćcie nowych uczniów, tak jak czynił to Jan na pustyni, a potem przekazcie ich Mnie. Ja doprowadzę ich do ostatecznego celu ich rozwoju.

52. Pamiętajcie, że pewnego dnia będziecie musieli wypełnić to, co wam mówię. Dzisiaj jesteście ze Mną, zjednoczeni jak rodzina pod opieką swoich rodziców. Ale potem rozproszycie się po drogach świata i tam znajdziecie spełnienie moich słów oraz okazję, by walczyć o to dzieło. Wy bowiem, ludzie, jesteście zwierciadłem, w którym ma odbijać się moja miłość, i musicie dawać przykład braterstwa.

53. Poruszam najwrażliwsze struny waszych serc, ponieważ zbliża się czas mojego pożegnania i pragnę pozostawić was wrażliwymi na ból, nędzę i osierocenie.

54. Moje światło zawsze będzie z wami, mój Boski promień nigdy was nie opuści, bo nawet gdy czas mojego objawienia dobiegnie końca, będzie on oświecał wasze dusze.

55. Jak bardzo będziecie potrzebować, aby to światło nadal dawało o sobie znać w waszych duszach, gdy rozpoczniecie walkę, gdy zostanieie zaatakowani i zobaczycie, że ludzie wyśmiewają się z was – gdy usłyszycie, że nazywają was fałszywcami i oszustami!

56. Wtedy moje Światło przemówi do was wewnątrz i powie wam: „Nie bójcie się, mówcie o tym, co wiecie, i powtarzajcie moje nauki”.

57. Powinniście głosić prawdę, którą wam przyniosłem. Jeśli jednak ktoś poczuje się urażony tym, co usłyszał, niech pozostawi tę sprawę Mnie. Ale mówię wam: gdy głosicie moją prawdę, nigdy nie czyńcie tego z zamiarem zranienia, bo wtedy to wy będziecie musieli odpowiadać za swoje słowa.

58. Powinniście szanować wiarę i religię wszystkich oraz pamiętać, że Ja, wasz Bóg, Wszechobecny i Wszechmocny, uczyniłem was moimi dziećmi, nie rozróżniając was według kultów i wyznań.

59. Powinniście szerzyć tę naukę z miłością, która musi być tą, która uczy ludzi powrotu do ich punktu wyjścia – nauką, która pozwala im wznieść się ponad swoje materialne życie ku doskonalszemu światu.

60. Uświadomcie sobie, jak niezbędne jest światło, które oświeca duszę człowieka, aby pomóc jej odnaleźć drogę i powrócić do miejsca, z którego wyszła, aby zdobyć wiedzę o sensie życia. Było bowiem konieczne, aby dusza – będąc nieświadoma – poznała światło próby, walki na szerokiej drodze doświadczenia, aby poznać Boga.

61. Nadejdzie dzień, w którym wielu spośród waszych bliźnich przyjdzie do was, zapuka do waszych drzwi i powie: „Dajcie nam z waszego duchowego chleba, bo widzimy, że macie chleb, że jesteście szczęśliwi, że oświeca was światło, które nie jest z tego świata. Dajcie nam z tego światła, aby nas prowadziło”.

62. Będzie to początek pokoju i braterstwa, gdy zakończą się wojny i wrogości, a królestwo ciemności zostanie zniszczone.

63. Dzisiaj nie jesteście jeszcze gotowi, by dzielić się chlebem duchowym, ponieważ nie uwolniliście się jeszcze od ostatnich śladów egoizmu i próżności. Jednak daję wam jeszcze trochę czasu, abyście się przygotowali.

64. Ludu mój, udzieliłem wam kolejnej nauki – nauki, która przemawia do was o braterstwie. Księga Życia otworzy się przed wami, a w waszym sumieniu będziecie nadal słyszeć głos Mistrza, który mówi wam: „Kochajcie się wzajemnie”.

65. Ten, kto uczestniczył w tym nabożeństwie, a jego umysł był przepełniony troskami materialnymi, podobnie jak ten, kto myślał o ziemskich rozkoszach, niewiele z tego wyniósł. Natomiast ten, kto wszedł z pokorą i oddał się rozkoszy słuchania swojego Mistrza – ten zabrał ze sobą w sercu skarb, jego duchowe bogactwo będzie się z dnia na dzień pomnażać, a wkrótce poczuje się zdolny do dzielenia się swoimi dobrami z bliźnimi.

66. Pragnę, abyście należeli do tych, abyście wyruszyli w świat w poszukiwaniu tych, którzy takną miłości i prawdy.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 302

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Uczniowie mojej Boskości: Witajcie na moim wykładzie. Nie dziwcie się pozdrowieniu, z jakim wita was mój Boski Duch. Albowiem zaprawdę, powiadam wam, w ostatnim roku mojego objawiania się wśród was w tej postaci ujawnię się w chwili mojego przyjścia.

2. Każdy krok, jaki uczynicie na drodze uduchowienia, zostanie przeze Mnie nagrodzony. Każda wspólnota, która zerwie ze swoją rutyną i w swoich obrzędach zmierza ku doskonałości, również otrzyma nagrodę od Ojca. Nie Ja będę wyznaczał dni moich objawień poprzez konkretne daty, gdyż stoję ponad czasem, poza nim.

3. W tamtej drugiej epoce, kilka dni po ukrzyżowaniu Jezusa, trzej z moich uczniów wędrowali polną drogą. Kierowali się do odosobnionej chatki pasterza, gdzie mogliby skupić się na wspomnieniu o Mistrzu, który odszedł. Szli ze sercami rozdartymi bólem, odczuwając pustkę w duszy.

Po drodze spotkali wędrowca, który dołączył do nich, a gdy zapytał ich o przyczynę ich tak oczywistego smutku, opowiedzieli mu wzruszającymi słowami o wszystkim, co ich spotkało – o tym, co wydarzyło się w Jerozolimie, o tym, co wydarzyło się na Golgocie.

W ten sposób dotarli do chaty, weszli do niej, a gdy zjednoczyli się nie tylko fizycznie, ale i duchowo we wspólnocie myśli i wspomnień, ten wędrowiec przemienił się i rzekł do nich: „Pokój mój niech będzie z wami”. Zaskoczeni uczniowie natychmiast rozpoznali głos swojego Mistrza i rzucili się Mu do stóp.

4. Wpatrywali się w Jego promienne oblicze, w Jego ludzką postać pełną światła, miłości i życia. Ileż to razy od tej chwili objawiał się swoim uczniom, dając się rozpoznać tym błogosławionym słowem: „Pokój wam!” Pragnę, abyście słyszeli Mnie tak samo, jak ci uczniowie. Gdy moje słowo ustanie poprzez dzisiejsze objawienia, usłyszycie – nie już fizycznymi uszami, ale waszym duchem – brzmienie mojego Boskiego głosu, który na zawsze mówi wam: „Pokój mój niech będzie z wami”.

5. Wszyscy jesteście moimi uczniami, również ci, którzy przyszli jako ostatni, również ci, którzy słyszą Mnie po raz pierwszy. Nie jest to bowiem pierwsze nauczanie, jakie im przekazuję. Minęło już sporo czasu, odkąd wyszli z mojego Ducha, i od tego momentu zacząłem być dla nich Mistrzem. Dlatego w tym Trzecim Czasie, kiedy usłyszeli mój głos, który stał się ludzki w nośnikach głosu, nazwałem ich moimi uczniami, ponieważ otrzymali już ode Mnie nieskończoną liczbę lekcji.

Sam stworzyłem życie tak, aby było dla was jak księga wielkiej mądrości. Liczba jej stron jest niezliczona, jej treść jest głęboka, a *jedno* życie nie

wystarczy, by poznać ją w całości, a tym bardziej, by ją zrozumieć. Jej zakres jest ogromny, została napisana przez Istotę Doskonałą, przez Stwórcę życia i wszystkiego, co stworzone. Ale ta księga, tak pełna mądrości, jest prosta i napisana jasno, tak jak wszystkie dzieła Boga.

6. Pierwsza lekcja, to znaczy pierwsza strona, jest najprostsza. Jeśli jednak pomimo swojej prostoty nie zostanie zrozumiana, następuje druga, aby wyjaśnić treść pierwszej, i tak toczy się dalej aż do końca tej wielkiej Księgi Życia, którą przedstawiłem człowiekowi. Teraz otwarta jest na szósty rozdział, aby człowiek poznał Ojca, aby rozpoznał swoje życie i swoje przeznaczenie, aby rozumiał swoją przeszłość, swoją teraźniejszość i – o ile taka jest moja wola – swoją przyszłość.

7. Wraz z Trzecim Czasem nadeszła dla ludzkości era Ducha Świętego, era praktykowania duchowości. Jednak aby dotrzeć do tego etapu rozwoju – ileż to musieliście przeżyć i wycierpieć na tej drodze!

8. Widzę, że w tej epoce wasza dusza osiągnęła taki stopień rozwoju, który uczynił was żyzną glebą dla mojego ziarna. Jednak wciąż dostrzegam, że wasza dusza pragnie i łaknie prawdy. Wasze dusze rozwinęły się w bólu, cierpieniu i rozczarowaniach. Istnieje jednak inny rodzaj rozwoju, którego w was nie dostrzegam, a mianowicie ten, który wynika wyłącznie z praktykowania moich nauk, przestrzegania moich praw oraz rozkwitu prawdziwej miłości, z której wywodzą się wszystkie cnoty.

9. Ludzki umysł, badający świat za pomocą nauki, przemienia wasze życie. Wasze serce czuje się wielkie w namiętnościach, w ziemskich dobrach, w panowaniu nad tym światem. Jednak ta wielkość nie ma przed Mną żadnej wartości. Jest to wielkość przemijająca, jest to ludzka próżność, a to życie, przemienione dziś przez ludzi, Ja oczyści. Już teraz światło mojego Ducha Świętego rozlewa się jako ziarno prawdy na każdą duszę. Jednak aby przebudzenie dokonało się we wszystkich moich dzieciach, będą musiały przejść jeszcze jedną próbę.

10. Ludzie sprzeciwili się surowości mojej sprawiedliwości, uciszając głos swojego sumienia, ukrywając moje prawa i odwracając się plecami do moich boskich przykazań. Zabili moich proroków i wyśmiewali moich posłańców, ale moja moc jest nieskończona.

Nie wyładuję całej mojej mocy na ludziach, ponieważ w moich oczach są oni wciąż bardzo niedojrzali. Nie poniżę ich duszy, by zmusić ich do pójścia za Mną po ich własnym upadku. Chcę bowiem widzieć człowieka – istotę obdarzoną moimi boskimi cechami – stojącego na własnych nogach, z twarzą zwróconą ku niebu, pełnego zadowolenia, z prawdziwą wielkością w duszy i prawdziwą godnością w całej swojej istocie.

11. Tak właśnie pragnę widzieć moje dziecko – stworzenie, które jest zwierciadłem i obrazem Stwórcy. Uwolnię je jedynie od jego błędów, od grzechu, od niedoskonałości. Zawsze jednak będę wspierać jego duszę światłem nadziei, zaufaniem do Mnie, i zawsze, gdy przed jego stopami otworzy się przepaść, wyciągnę ku niemu rękę, aby nie spadł w dół.

Ale musi nadejść jeszcze jedna próba, która będzie ogólnoswiatowym przewrotem, a w tym chaosie nie tylko żywioły stworzenia zostaną uwolnione, jak w minionych czasach — będzie to również dusza, która zostanie wstrząśnięta i będzie walczyć, stanowiąc w tej bitwie część ogólnoswiatowego chaosu.

12. Początki tego są już widoczne wśród was. Walka będzie się coraz bardziej nasilać. Lecz zaprawdę, powiadam wam: pośród tej burzy każdy, kto wypełnia moje prawo, zostanie ocalony.

13. Każde złe ziarno zostanie wyrwane wraz z korzeniem, a moja sprawiedliwość pozostawi jedynie dobre ziarno, dzięki czemu ta ziemia po raz kolejny zostanie oczyszczona. Gdy bowiem próba dobiegnie końca, dla tej ludzkości nadejdzie nowe życie. Wszystkich tych, którym odebrałem to ziemskie życie jako złe ziarno, zabiorę jako dusze do tej błogosławionej krainy, którą wy nazywacie zaświatami. Będę nad nimi pracował, a tam poprzez własną skruchę zadośćuczynię za wszystkie swoje przewinienia.

14. W duszach w tym czasie jest tak wiele światła, że wystarczy im już jedna chwila prawdziwej skruchy, by podjęli stanowcze i trwałe postanowienie, by się odnowić i przestrzegać mojego prawa. A gdy już wszyscy ci, których podniosłem, osiągną to przygotowanie, odeślę ich z powrotem na tę planetę – jednych, by ponownie rozpoczęli swoją drogę, innych, by odbudowali to, co zostało zniszczone, a wreszcie kolejnych, by dokończyli zadania, które już rozpoczęli. Tak więc wobec każdego z nich zapanuje moja sprawiedliwość oparta na miłości.

W początkach ludzkości wśród ludzi panowała niewinność i prostota; jednak w miarę jak ich liczba rosła, ze względu na ich rozwój i wolną wolę, mnożyły się również ich grzechy i rozprzestrzeniały się coraz szybciej – nie ich cnoty, lecz wykroczenia przeciwko mojemu Prawu. Wtedy przygotowałem Noego, któremu objawiłem się z ducha do ducha, gdyż tę rozmowę prowadziłem z ludźmi od początku ludzkości. Jednak ta łaska, która w minionych czasach była udzielana tylko nielicznym, w nadchodzących czasach stanie się powszechna i uniwersalna. Dialog między Ojcem a Jego dziećmi, dialog poprzez modlitwę, natchnienie, które daje miłość i praktykowanie moich nauk, będzie obecny wśród wszystkich moich dzieci.

15. Powiedziałem Noemu: „Oczyszczę dusze ludzi ze wszystkich ich grzechów; w tym celu ześlę wielki potop. Zbuduj arkę i wprowadź do niej swoje dzieci, ich żony, dzieci swoich dzieci oraz po *jednej* parze każdego gatunku zwierząt”. Noe był posłuszny mojemu nakazowi, a katastrofa nastąpiła zgodnie z moim słowem. Złe nasienie zostało wyrwane wraz z korzeniami, a dobre nasienie zachowane w moich spichlerzach, z którego stworzyłem nową ludzkość, niosącą w sobie światło mojej sprawiedliwości i potrafiącą wypełniać moje prawo oraz żyć zgodnie z dobrymi obyczajami.

16. Czyż sądzicie, że ci ludzie, którzy ponieśli tak bolesną śmierć, zginęli fizycznie i duchowo? Zaprawdę, powiadam wam: nie, moje dzieci. Ich dusze zostały zachowane przeze Mnie i obudziły się przed Sędzią, jakim jest ich własne sumienie, i zostały przygotowane, by ponownie powrócić na drogę życia, aby na niej osiągnąć duchowy postęp.

17. W dniu, w którym wody potopu przestały pokrywać ziemię, sprawiłem, że na firmamencie zabłysła tęcza pokoju jako znak przymierza, które Bóg zawarł z ludźmi. Teraz mówię wam: O ludzkości „Trzeciego Czasu”, która jesteś tą samą, która przeszła przez wszystkie te próby, w których się oczyściłaś: Wkrótce doświadczysz, o , nowego chaosu. Ale przyszedłem, aby ostrzec lud, który wybrałem, oraz całą ludzkość, której objawiłem się w tym czasie. Słuchajcie uważnie, moje dzieci: oto Arka, wejdźcie do niej, zapraszam was do tego.

18. Dla ciebie, o Izraelu, Arka oznacza przestrzeganie mojego Prawa. Każdy, kto w najtrudniejszych dniach, w najcięższym czasie próby, będzie przestrzegał moich przykazań, znajdzie się w Arce, będzie silny i odczuje ochronę mojej miłości.

19. A całej ludzkości powtarzam jeszcze raz: Arka to moje Prawo Miłości. Każdy, kto okazuje miłość i miłosierdzie bliźniemu i sobie samemu, zostanie zbawiony. Będę błogostawił tę cnotę i dzięki niej sprawię, że ludzie duchowo odnajdą Arkę Zbawienia w tym Trzecim Czasie – nie tylko zbawienie swojego ludzkiego życia, ale także zbawienie i pokój swojej duszy. Zbliża się czas wielkich prób, w którym rozpęta się walka sekty przeciwko sekcie, religii przeciwko religii.

20. Jak długo potrwa ten spór? Nie możecie tego wiedzieć. Ale zaprawdę, mówię wam, będzie wystarczająco dużo czasu, aby przygotować dusze pozostałych ludzi. Będzie wystarczająco dużo czasu, aby wszyscy, nawet ostatnie ze stworzeń, przebudzili się – nawet w dziecięcym wieku. Abyście wszyscy mogli uświadomić sobie czasy, w których żyjecie, i mieli świadomość swojej odpowiedzialności wobec Boskiej Sprawiedliwości, która wzywa wszystkie dusze do odnowy.

Ta burza minie, a wy ponownie ujrzycie na firmamencie znak mojego przymierza z ludźmi. Nie będzie to jednak ziemską tęczą z jej siedmioma kolorami, lecz światło Ducha Świętego w całej swojej pełni, objawiające się wszystkim duszom, zarówno tym wcielonym, jak i tym, które opuściły ciało.

Głos Ducha Świętego powie wszystkim swoim dzieciom: „Ja jestem Pokojem, Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem, Ja jestem Tym, który zawiązuje nowe przymierze między wami a moim Duchem Świętym, moim Prawem”. W tym bowiem czasie dzięki moim naukom zostaniecie uwolnieni od kajdan niewiedzy, a Ja obdarzę nową ludzkość – złożoną z ludzi uwolnionych od materializmu i odnowionych aż do szpiku kości – nową erą pokoju i dobrobytu. W nim przybędą do wcielenia te dusze, które przebudziły się w świetle moim, które zostały gruntownie przygotowane, by powrócić na drogi świata, aby w wypełnieniu mojego Prawa siać cnotę i prawdę.

21. Dlatego wy, umiłowani uczniowie, którzy znacie moje nauki, ponosicie tak wielką odpowiedzialność wobec waszego Ojca, ponieważ wiecie, co przyniesie wam przyszłość. Nie powinniście jednak mierzyć czasu, w którym moje proroctwa jeszcze się nie spełniają, w latach, a nawet w stuleciach. Powinniście jedynie pamiętać o składaniu Mi hołdu miłości i zaufania oraz o wypełnianiu tego, co każdemu z was przynależy zgodnie z moją nauką. Resztą zajmę się Ja, a wy będziecie zawsze mieli czyste sumienie.

22. Doświadczysz wtedy, o Izraelu, że – choć życie dla innych jest gorzkie – dla was będzie ono przyjemne, a dzięki sile zdobytej poprzez wypełnianie mojego Prawa i posłuszeństwo moim przykazaniom żaden ból nie będzie w stanie was przytłoczyć. Wtedy nie będziecie już bać się ciężaru waszego krzyża, ani nie będziecie bać się nadejścia śmierci w tym życiu. Będziecie na nią spokojnie czekać i ujrzycie ją jako przyjaciółkę, jako swoją siostrę, jako tę, która przychodzi, by was wyzwolić, by skrócić w waszym życiu dni bólu, nędzy i cierpień. Bo nawet to doprowadzi was tam i pomoże wam pewnym krokiem przekroczyć próg wieczności – tej zaświatowej rzeczywistości, której nawet wasza dusza nie zna. Bo choć już tam przebywaliście, nie czyniliście tego na najwyższych poziomach, do których dotrzecie w nadchodzących okresach.

23. Znać już niektóre z jego regionów, ale nie wszystkie, ludzie. Jezus już wam powiedział: „W domu mojego Ojca jest wiele mieszkań”, a dziś Duch Święty mówi wam: „W domu Ojca jest nieskończona liczba mieszkań”.

24. Jak potoczy się to życie pełne zmagarów, pełne prób dla waszych dusz? Nie wiecie tego, nie powinniście sobie tego nawet wyobrażać, bo to tylko wasza wyobraźnia sprawiłaby, że stworzylibyście sobie fałszywe wyobrażenia.

25. Wystarczy wam wiedzieć, że to ziemskie życie – cudowne i doskonałe pod każdym względem – jest jedynie symbolem, bładym odbiciem życia pozagrobowego. Nie próbujcie jednak wyobrażać sobie tych płaszczyzn życia w całej ich doskonałości. Byłoby to bowiem, o Izraelu, tak, jakbyście chcieli wyjaśnić osobie niewidomej od urodzenia, jakie są kolory wszystkiego, co was otacza.

Tak jak wasza dusza, wcielona w dziecko, na każdym kroku odkrywa cuda i w młodości nadal zdobywa nowe doświadczenia, w dojrzałym wieku nie przestaje poznawać stworzenia, osiąga starość i opuszcza to życie z żalem, że nie poznała wszystkiego, co ją otaczało, tak wasza dusza z tego życia — przygotowana do następnego — i będzie przechodziła od niespodzianki do niespodzianki, od lekcji do lekcji, od cudu do cudu aż po wieczność, a jednak nie będzie w stanie ujrzeć swojego Stwórcy w całej Jego nieskończonej chwale.

26. Będzie Go w znacznym stopniu pojmować i rozumieć w Jego prawach, w Jego miłości, w Jego cechach. Ale czy zdoła Go w pełni ogarnąć? Nigdy, mój ludu, gdyż Stwórca jest i zawsze będzie Ojcem, a Jego dzieci – Jego stworzeniami.

Dzieci będą mogły zasiąść po prawicy Pana, ale nigdy na Jego miejscu honorowym. Jednak z tego miejsca honorowego Jehowa, który jest źródłem doskonałej miłości, nigdy nie poniży swoich dzieci. Zawsze będzie je postrzegał jako swoje rozpieszczone stworzenia, jako swoich uczniów, a nigdy jako sługi czy oskarżonych. Pragnę, aby nadeszła pora, w której nie będziecie czuć się oskarżonymi ani sługami Pana, lecz Jego ukochanymi dziećmi.

27. Nie chcę mieć niewolników ani w tym świecie, ani w żadnym innym; nie chcę mieć lokajów ani wasali. Nie chcę mieć oskarżonych; chcę być rozumiany i kochany tą samą miłością, jaką kocham wszystkie moje dzieci.

28. Poprzez te nauki, ludzie, daję wam świadectwo mojej obecności wśród was jako Duch Prawdy. Moim Słowem buduję dla was arkę zbawienia w tym Trzecim Czasie. Zrozumcie sens symboliczny wszystkich moich nauk i zachowajcie ich treść, wypełniając moje Prawo. Chcę bowiem, abyście, gdy chaos ogarnie ludzi, byli już przygotowani i bezpieczni, abyście mogli nieść wołanie do tych, którzy toną – do tych, którzy giną, oraz do tych, którzy grzeszą i na czas okazują skruchę.

29. Nie szukajcie tylko własnego bezpieczeństwa. Bo gdybyście tak postąpili, a wasze usta w tamtym czasie pozostały zamknięte i ukrywaliście przed ludźmi Moje objawienia z powodu ogarniającego was strachu, mimo że w Arce uważacie się już za ocalonych – zaprawdę, powiadam wam, będziecie wtedy wśród rozbitków.

30. Abyście naprawdę zostali zbawieni, musicie zapomnieć o sobie i myśleć wyłącznie o innych. Okazujcie miłosierdzie swoim bliźnim, nie rozróżniając ich według koloru skóry, pochodzenia, języka czy światopoglądu. W każdym z waszych bliźnich powinniście dostrzegać obraz waszego Ojca, który jest uniwersalny i obecny we wszystkich Jego dzieciach.

31. Widzicie Mnie i kochajcie Mnie we wszystkich waszych bliźnich; pamiętajcie, że powiedziałem wam, iż żadne z moich dzieci nie zginie na wieki, żadne nie spotka śmierci swojej duszy, ponieważ ona nie istnieje. Nie stworzyłem jej, gdyż zabijam jedynie grzech.

32. Nawet te istoty, które nazywacie kusicielami lub diabłami – zaprawdę, powiadam wam, nie są niczym innym jak zagubionymi lub niedoskonałymi istotami, których Ojciec mądrze wykorzystuje, aby realizować swoje wzniosłe zamysły i plany. Ale nawet te istoty, których dusze są dziś spowite ciemnością i z których wiele źle korzysta z darów, jakie im udzieliłem, zostaną przeze Mnie zbawione we właściwym czasie. Nadejdzie bowiem chwila, o Izraelu, kiedy wszystkie stworzenia Pana będą Mnie wiecznie wielbić. Nie byłbym już Bogiem, gdybym swoją mocą, mądrością i miłością nie był w stanie zbawić żadnej duszy.

33. Wszyscy zostaniecie zbawieni, a jeśli czytaliście o ogniu piekielnym i wiecznej śmierci – zaprawdę, powiadam wam, musicie szukać w tym sensu symbolicznego i nie wolno wam źle interpretować moich nauk. Przypisałibyście Mi bowiem niedoskonałości, których nie mam. Jestem doskonały, ale nie chwale się tym przed moimi dziećmi. Bo tak samo jak pewne jest, że dziś jeszcze jesteście niedoskonali, tak samo przez moją miłość i moje światło doprowadzę was jednak do doskonałości.

34. Musicie wiedzieć, uczniowie, że pod koniec 1950 roku, kiedy wycofam moje Słowo, które obecnie przekazuję wam za pośrednictwem głosicieli, pozostawię was jako jedną duszę i jedno serce. Będę nadal głosił moje boskie nauki, ale będą one wyższe, a nawet dokładniejsze, a ponadto będą one oznaczały początek dialogu od ducha do ducha. Im bardziej zjednoczycie się w posłuszeństwie wobec mojego Prawa, tym bliżej będziecie doskonałego dialogu duchowego.

35. Gdy ten etap mojego objawienia wśród was dobiegnie końca, dam wam czas na refleksję, przygotowanie i zgłębianie. Nie powinniście jednak prowadzić tych studiów osobno, lecz zawsze powinniście być zjednoczeni.

Zanim zaczniecie szukać moich nauk w pamięci i w zapisach, powinniście się przygotować i połączyć się z waszym Panem poprzez modlitwę. W tej chwili będziecie wspierani przeze Mnie, a kiedy zabierzecie się za zgłębianie mojego Słowa, Duch Święty objawi wam prawdziwą treść każdej lekcji. Nie chcę bowiem widzieć wśród moich uczniów rozbieżnych interpretacji.

36. Pragnę, aby wszyscy przyswoili sobie wiedzę o wszystkich podstawowych sprawach w ramach mojego dzieła; aby zniknęły fanatyzm i bałwochwalstwo; aby nie było wśród was przesądów; abyście oddawali Mi najprostszą cześć, bez obrzędów i zbędnych ceremonii, abyście praktykowali wyłącznie moją prawdę. Dlatego na początku mojego nauczania powiedziałem wam, że każdy krok, jaki uczynicie w kierunku uduchowienia, zostanie przeze Mnie nagrodzony.

37. Czas obrzędów, ołtarzy i dzwonów kościelnych dobiega teraz końca wśród ludzi. Bałwochwalstwo i fanatyzm religijny wydadzą ostatnie oznaki życia. Nadejdzie ten czas walki i chaosu, o którym nieustannie wam zapowiadałem. Kiedy po burzy do wszystkich dusz powróci pokój, ludzie nie będą już budować królewskich pałaców na moją cześć, ani tłumy nie będą zwoltywane dźwiękiem dzwonów, ani też ci, którzy czują się wielcy, nie będą sprawować władzy nad masami ludzkimi. Nadejdzie czas pokory, braterstwa i duchowości, który przyniesie ludzkości równość darów duchowych.

38. Oczyszczaj się dalej, o Izraelu! Nie macie nic do poprawienia w treści mojego nauczania, ponieważ jest ono doskonałe. Zawsze dostrzegajcie moje dzieło poza wszystkim, co czynicie. Albowiem cała wasza zewnętrzna liturgia, obrzędy i tradycje nie są jego częścią.

39. Mój Duch, który jest wszechogarniający, istnieje we wszystkim, co stworzyłem, czy to w sferze duchowej, czy w naturze materialnej. We wszystkim obecne jest moje dzieło i na wszystkich płaszczyznach życia świadczy o mojej doskonałości. Moje boskie dzieło obejmuje wszystko — od największych i najdoskonalszych istot, które przebywają po mojej prawicy, aż po ledwie dostrzegalne mikroorganizmy, rośliny czy minerały, atomy czy komórki, które nadają kształt wszystkim stworzeniom. W ten sposób ponownie zwracam waszą uwagę na doskonałość wszystkiego, co stworzyłem — od istot materialnych aż po duchy, które już osiągnęły doskonałość. To jest moje dzieło.

40. Jesteście uczniami, którzy czują się mali i słabi w obliczu mojej wszechogarniającej obecności. Ale powiadam wam: małe i słabe jest tylko wasze ciało, jednak wasza dusza będzie silna i to z niej będę czerpał. Jeśli Ojciec odwiedził was dzisiaj, aby obdarzyć was, stało się to dlatego, że wie, iż Go nie zawiedziecie, a Ojciec nigdy się nie myli.

41. On, jako Mistrz, potrafi spośród tłumów ludzi wybrać tych, którzy mają do wypełnienia trudną misję. Zaprawdę, powiadam wam, wielu przyszło do Mnie, słysząc Moje wezwanie, aby wysłuchać Moich nauk, ale tylko nieliczni pozostali Mi wierni i wypełniają swoją misję.

42. Ilu spośród obdarowanych przeze Mnie pozwoliło zgasnąć swojej lampie wiary i miłości, odwróciło się ode Mnie, zaparło się Mnie, a nawet szydzi z moich objawień. Również ich wzywam obecnie do wnętrza zbawczej arki i wciąż jest dla nich czas, aby poprzez introspekcję i skrucę osiągnęli zadośćuczynienie. Jednak tylko dzięki wiernym, dzięki wytrwałym, osiągną to również inni. Ci, którzy oddalili się od moich nauk, uczynili to z powodu swojej słabości wobec pokus i uroków świata.

43. Moja doskonałość przyznaje im jeszcze pewien czas, a Ja daję im moje światło ku ich refleksji i zbawieniu.

44. Wznosicie swoją duchową modlitwę, ale nie za siebie ani za swoich bliskich, lecz za całą ludzkość, która cierpi i odrzuca moje pełne miłości pieczyoty. Wy jednak potraficie lepiej odczuwać tę miłość i nawet jeśli na swojej drodze napotkacie wielkie próby, nie zginą.

Są próby, które zsyła wam moja sprawiedliwość, ale większość z nich sami sobie stwarzacie poprzez swoje słabości. Jednak w obu przypadkach moja miłość was wzmacnia i pomaga wam, abyście dotarli do końca drogi.

45. Zjednoczcie się w tej chwili ze swoim Ojcem, czuwajcie i módlcie się za ludzkość.

46. Pragnę, abyście byli jak gwiazda na firmamencie i abyście stamtąd zsyłali promienie światła, miłości, przebaczenia i miłosierdzia na wszystkie narody ziemi. Błogosławię was, o uczniowie.

47. Nawet wasza dusza duchowa nie jest w stanie pojąć własnej mocy, podobnie jak braterskiego uścisku, którym otoczyliście ludzkość. Ale Ja dobrze o tym wiem i dlatego mówię wam, ludzie, że powinniście zawsze tak się modlić, gdyż jest to jedna z najwyższych misji waszego ducha. Jeśli jednak wasze usta nie mogą nieść pocieszenia, a wy nie możecie dotrzeć do chorych swoimi rękami, by ich „namaścić”, niech wasza modlitwa będzie jak skrzydła dla waszej duszy, które poniosą ją do najodleglejszych zakątków, by zanieść im moje przesłanie pokoju i miłości. Skoro czuwaliście i modliliście się za ludzkość, Ja będę czuwał za was, wkroczę do waszego serca, a gdy odkryję jego cierpienia i trudności, pocieszę je i

pozostawię mu dar, a tym darem będzie spełnienie tego, o co prosicie Mnie w tej chwili. Musicie jednak być cierpliwi. Nie wystawiajcie Mnie na próbę, nie naciskajcie na Mnie.

48. Co prawda nie jest konieczne, abyście Mnie prosili, ale mimo to pozwalam wam na to, a to dlatego, że wciąż jesteście małymi dziećmi, a trudności was przytłaczają.

49. Nadejdzie czas, kiedy nie będziecie już prosić Mnie o nic, lecz przyjdziecie do Mnie, aby powiedzieć: „Ojcze, działaj we mnie zgodnie z Twoją wolą”.

50. Niech będzie błogosławione wasze życie, wasza droga, a także wasz stół.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 303

1. Ludu: Ponieważ wraz z tym przemówieniem nauczania rozpoczyna się ostatni rok mojego objawienia poprzez ludzki rozum, wzywam was, abyście w świetle waszego sumienia poddali się głębokiej i najdokładniejszej analizie, abyście byli w stanie odpowiedzieć duchowo, gdy zapytam was: „Co zrozumieliście z mojego dzieła i jakie decydujące kroki podjęliście na tej drodze?”. Jeśli wówczas, mimo że skupiliście się na głębi swoich serc, nie uzyskacie jasnego obrazu tego, co zrobiliście dobrze, a także tego, co zrobiliście źle, to w moich słowach znajdziecie doskonały osąd waszych uczynków.

2. Konieczne jest przywrócenie równowagi za pomocą sumienia, zanim stawiacie pierwszy krok w ostatnim roku mojego objawienia. Chcę bowiem, abyście pod koniec tego roku złożyli Mi w ofierze, jako plon i hołd waszych wysiłków, owoce posłuszeństwa, zrozumienia i uduchowienia.

3. Okres, jaki obejmuje rok 1950, będzie pełen wydarzeń, które zaniepokoją świat. Wszystkie dziedziny waszego życia doświadczą wstrząsu. Duchowe oddawanie czci Bogu przez ludzkość w ramach religii zostanie dotknięte nieszczęściem, dotknięte zostaną potężne narody, nauka będzie zdumiona w obliczu wielkich znaków w naturze, a życie ludzkie w ogóle będzie pełne faktów i wydarzeń, które ludzie będą nazywać dziwnymi i niezwykłymi.

4. Wiecie, że wszystko to nastąpi, aby zaznaczyć ostatni rok mojego objawienia poprzez wydarzenia widoczne i namacalne dla ludzi, ponieważ gdyby dałbym im znaki końca tego okresu w sposób duchowy, nie dostrzegliby ich z powodu swojej skłonności do wątpienia i materialistycznego podejścia.

5. Wszystkie próby i wydarzenia, które wstrząsną światem w roku 1950, będą przypowieścią o tym, co wydarzyło się w Jerozolimie w tym Drugim Czasie, w dniu, w którym Jezus umarł na krzyżu.

6. Jeśli naprawdę się przygotujecie i umiecie obserwować to, co dzieje się w tym roku, uświadomicie sobie ciemność, te mroczne siły, które wkraczają do świata – burze, które będą miotać narodami i instytucjami, a także moment, w którym ludzkość duchowo odczuje moją obecność i intuicyjnie dostrzeże światło Trzeciego Czasu. Jaki będzie ten moment? ostatnia chwila mojego objawienia – ta, w której zasłona świątyni rozdarła się duchowo, tak jak stało się to w Jerozolimie, a ludzkość ujrzy wówczas moje światło i pozna prawdę.

7. Nie bójcie się, ludzie, bo moje miłosierdzie was okryje, a wasza modlitwa i wypełnianie powierzonych zadań będą jak zbroja, która ochroni was w obliczu przeciwności.

Nie bójcie się też pozostać sami, gdy moje Słowo wśród was się zakończy. Zaprawdę bowiem powiadam wam: żaden z moich darów, którymi ozdobiłem waszą istotę, nie odejdzie od was. Kto nauczył się prowadzić rzesze ludzi, będzie nadal prowadził serca. Kto w swoich zdolnościach umysłowych przyjął mój promień, będzie miał wielkie natchnienia. Kto był narzędziem lub głosem Świata Duchowego, ten nadal będzie otwarty na ten głos. A kto posiadał dar słowa, interpretacji, uzdrawiania lub prorocstwa, ten zobaczy, jak moc jego darów wzrasta, jeśli naprawdę się przygotowuje, przyoblekając się w uduchowanie i wiarę.

8. Przygotujcie się dobrze, aby po moim odejściu stworzyć silny lud i być zdolnym do przyjęcia każdego, kto do was przyjdzie, nie czując się zbyt niewykształceni lub zbyt nieznaczący w stosunku do naukowców, do tytułów, które noszą, ani w stosunku do tych, którzy was wystawiają na próbę, ponieważ uważają, że posiadają wiedzę o prawdzie dotyczącej świata duchowego.

9. Jeśli teraz, w czasie mojego objawienia, te domy zgromadzeń były pełne, pragnę, aby potem przestały wystarczać. Będzie to bowiem oznaczało, że nadszedł odpowiedni moment, aby ten lud wyruszył i rozprzestrzenił się po całym świecie.

10. Wiem, że w swoich sercach mówicie Mi: „Panie, Twoje Słowo pełne mocy, majestatu i istoty dokonało cudu, przyciągając rzesze ludzi do tego światła. Ale po tym czasie – kto wówczas dokona cudu, przyciągając rzesze ludzi i karawany, tak jak Ty to uczyniłeś?”.

Uczeniowie, dlaczego jesteście ludźmi o tak małej wierze? Czyż dary, które wam powierzyłem, nie są pewne? Czyż nie byliście świadkami z bliska cudów, które dzięki nim dokonaliście? Zaprawdę, powiadam wam, że w przyszłości dokonacie jeszcze większych dzieł, które wystarczą, by stał się cud, dzięki któremu wypełnicie moje najwyższe przykazania jedności, posłuszeństwa i uduchowania.

11. Zaprawdę, powiadam wam, w chwilach, gdy moje Słowo rozbrzmiewa ustami posłańca, drży nie tylko dusza tego ludu, ale wszystkie istoty, które w Duchowej Dolinie również potrzebują boskiego światła.

12. Nie dociera do nich brzmienie ludzkiego słowa, lecz treść i natchnienie moich przesłań. Albowiem mój głos jest uniwersalny, a jego echo dociera do wszystkich światów i siedzib, w których mieszka dziecko Boże.

13. Do każdego świata wysyłam promień mojego światła. Do was pozwoliłem, by to światło dotarło w postaci ludzkich słów, tak jak do innych siedzib dociera ono poprzez natchnienie.

14. W świetle tego boskiego promienia wszystkie duchy zjednoczą się, tworząc z niego niebiańską drabinę, która poprowadzi je do tego samego punktu – do Królestwa Duchowego, które jest obiecane wam wszystkim, którzy jesteście duchowymi częstkami mojej Boskości.

15. Czy potraficie sobie wyobrazić radość wszystkich istot, które na Ziemi były z wami związane więzami cielesnymi, a dziś żyją poza waszym światem, gdy dowiedzą się, że głos, który słyszą, jest również słyszany przez niektórych na Ziemi? Nie oddalili się od was, nie zapomnieli o was, ani nie zaprzestali działać na rzecz tych, którzy na krótki czas pozostali w ziemskiej dolinie. Ich czułość i błogosławieństwa spoczywają na was nieustannie.

16. Tam żyją ci, którzy byli waszymi rodzicami, dziećmi, rodzeństwem, małżonkami, przyjaciółmi lub dobroczyńcami. W świecie duchowym są po prostu waszym rodzeństwem, ale ich miłość do was jest taka sama lub nawet większa, podobnie jak wzrosła ich moc pomagania wam i chronienia was.

17. Módlcie się za nich, ludzie, i wy również nie przedstawajcie ich kochać i pamiętać o nich, gdyż wasze wspomnienia i modlitwy są dla nich słodką pociechą w ich zmaganiach.

Nigdy nie wyobrażajcie sobie ich jako zagubionych lub przebywających w ciemnościach, bo byłoby to tak, jakbyście czuli się uprawnieni do wydawania wyroku i osądzania ich. Skoro ludzie tutaj, na ziemi, bywają tak niedoskonalimi i niesprawiedliwymi, osądzając sprawy swoich bliźnich – co dopiero oznacza to, gdy chodzi o osądzanie jakiegokolwiek duszy?

18. Powtarzam wam, że waszym zadaniem jest jedynie wspieranie ich poprzez modlitwę i dobre uczynki na tym świecie.

19. Nie pragnijcie, by objawiały się w waszym życiu w jakikolwiek materialny sposób – czy to poprzez opętanie umysłu, czy w inny sposób, gdyż wtedy zaprzeczalibyście duchowości, której was nauczyłem. Nie wyznaczajcie też dla nich konkretnej rocznicy, aby je przywołać. Pamiętajcie, że to, co duchowe, istnieje poza ziemskim czasem i dlatego każda chwila może być odpowiednia, by zbliżyć się do nich poprzez modlitwę duchową.

20. Ilu spośród tych istot, które często wyobrażaliście sobie jako cierpiących z powodu zagubienia, to właśnie ci, którzy starali się przybliżyć wam tę ścieżkę światła, której sami nie potrafili odnaleźć, dopóki przebywali na Ziemi! Nie wylewajcie już więcej łez za nimi i na pewno nie opłakujcie ich, ponieważ odeszli do Duchowej Doliny. One tak naprawdę nie umarły, odeszły jedynie na krótko przed chwilą, w której wy *sami* będziecie musieli odejść. Tak jednak zostało przeze Mnie postanowione,

aby przygotowały wam drogę. Czy naprawdę muszę wam mówić, że nie ma dla was miejsca na cmentarzach i że łzy, które wlewacie nad grobami, są łzami niewiedzy, materializacji i zaślepienia?

21. Dusze tych, nad którymi płaczecie, żyją. Wy jednak upieracie się przy przekonaniu, że są martwe w tym ciele, które zniknęło w ziemi. Uważacie je za zagubione, podczas gdy one czekają na was z miłością, aby dać wam świadectwo prawdy i życia. Uważacie je za odległe, nieczułe i obojętne wobec waszych zmagających i cierpień. Nie wiecie jednak, ile kamieni z drogi wam usuwają i przed iloma niebezpieczeństwami was chronią.

22. Niewiedza zmusza was do niesprawiedliwości, a nawet okrucieństwa wobec siebie i innych, choć muszę wam powiedzieć: kto może być nieświadomy po wysłuchaniu choćby jednego z moich nauk?

23. Moje Słowo jest promieniem światła, który musi ogarnąć was wszystkich, abyście pozostali zjednoczeni w ogniu mojej miłości. Jeśli po wysłuchaniu go uwierzycie w nie i będziecie je przestrzegać, wszyscy, którzy Mnie kochacie i wielbicie, od tej chwili pozostaniecie zjednoczeni.

24. Światło mojego Ducha objawiło wam wszystkie dary ukryte w głębi waszej istoty – wszystko, co nosiliście w sobie od samego początku, nie mając o tym pojęcia. Dałem wam do zrozumienia, że nadszedł czas, abyście naprawdę poznali samych siebie, spotkali się ze sobą i poznali swoje dziedzictwo, abyście stali się wielkimi duchami.

25. Od czasu do czasu dawałem wam objawienia. Najpierw było to Prawo, później moja Nauka, a w końcu pełna wiedza o waszej duchowej misji.

26. Mówicie, że trzykrotnie przebywałem wśród ludzi, ale prawdą jest, że zawsze tam byłem. Ten Ojciec, który w Pierwszej Erze ludzkości objawił swoje Prawo Sprawiedliwości; który w Drugiej Erze w Jezusie, swoim Synu, sprawił, że Jego „Słowo” stało się człowiekiem; i który teraz objawia się światu duchowo, dał wam we wszystkich epokach tę boską przypowieść, której sens przemawia do was poprzez wasz rozwój duchowy i pozwala wam zrozumieć, że Ten, który przemawiał do was przez wszystkie czasy, był jednym Bogiem, jednym Duchem i jednym Ojcem.

27. Kiedy powiedziałem wam, że powinniście zrezygnować z rozrywek, źle zinterpretowaliście moje słowa i w końcu doszliście do wniosku, że bardziej mi się podoba, gdy widzę was cierpiących, niż gdy się radujecie. Skoro jestem waszym Ojcem – jak możecie sądzić, że wolę widzieć was płaczących niż uśmiechniętych? Kiedy mówiłem wam, że powinniście zrezygnować z przyjemności, miałem na myśli tylko te, które są zgubne dla duszy lub szkodliwe dla waszego ciała. Mówię jednak, że powinniście

zapewnić sobie przyjemności, które są dla was dostępne i które są zbawienne dla ducha i serca.

28. Próba, jaką niesie ze sobą życie człowieka, jest tak ciężka, że konieczne jest osłodzenie jej wszelkimi tymi duchowymi i cielesnymi rozkoszami, które sprawiają, że ciężar krzyża staje się dla człowieka bardziej znośny i lżejszy.

29. Błogosławię wszystkich tych, którzy w cieple swojego domu odnajdują największe radości swojego życia i którzy starają się uczynić służbę Bogu z miłości rodziców do dzieci, miłości dzieci do rodziców oraz miłości rodzeństwa między sobą. Albowiem ta jedność, ta harmonia i ten pokój przypominają harmonię, jaka istnieje między Ojcem Wszechświata a Jego duchową rodziną.

30. W tych domach jaśnieje światło duszy, panuje pokój mojego Królestwa, a gdy pojawiają się cierpienia, łatwiej je znosić, a chwile próby są mniej gorzkie. Jeszcze bardziej zasłużeni są ci, którzy szukają w tym satysfakcji z dostarczania jej innym i którzy cieszą się zdrową radością swoich bliźnich. Są to apostołowie radości i wypełniają wielką misję.

31. Zaprawdę, powiadam wam: gdybyście umieli szukać chwil satysfakcji i radości, a także zachowywać godziny wewnętrznego spokoju, mielibyście je każdego dnia waszego ziemskiego życia. Ale aby to osiągnąć, musicie najpierw wnieść swoją duszę, uczynić swoje uczucia i sposób myślenia o życiu bardziej wielkodusznymi.

32. To przesłanie, które przesyłam wam poprzez moje Słowo, jest przepełnione światłem, które oświeci waszą drogę i zapewni waszej istocie rozwój w górę, który nauczy was żyć w pokoju i cieszyć się wszystkim tym, czym pobłogosławiłem wasze życie. Ludzkość ta musi jeszcze bardzo walczyć, by pokonać cienie bólu i przewyciężyć skłonność do fałszywych przyjemności i zwodniczych zaspokojenia. Będzie musiała walczyć ze swoim fanatyzmem religijnym, który uniemożliwia jej rozpoznanie prawdy; będzie musiała walczyć z fatalizmem, który każe jej wierzyć, że wszystko zmierza ku ostatecznemu zniszczeniu, przed którym nikt nie może się uratować, i będzie musiała walczyć ze swoim materializmem, który sprawia, że poszukuje ona jedynie przemijających przyjemności — rozkoszy zmysłowych, które pogrążają duszę w otchłani występków, bólu, rozpacz i ciemności.

33. Daję wam moje światło, abyście porzucili cienie i na tej planecie, którą zamieniliście w dolinę łez, w końcu odkryli prawdziwe rozkosze duszy i serca, przy których wszystkie inne radości są małe i nieistotne.

34. Przekazuję wam obecnie nowe nauczanie, przeznaczone dla wszystkich ludzi. Nie wszyscy modlili się w oczekiwaniu na moje przyjście, ale ból utrzymywał ich w czuwaniu i przygotował ich na przyjęcie Mnie.

Świat doświadczył tego, co „lud Izraela” pozostawił mu w Dzierżawie Drugiej, aby nikt nie wątpił w Boską Sprawiedliwość. Czyż nie wiecie, że ubogim duchowo, którzy tęsknili za przyjściem Pana, aby otrzymać od Niego światło nadziei i wiedzy, zostały dane dary prorocтва, boskiej nauki i mocy duchowej? Jeśli zapytacie Mnie o los tych dusz, powiem wam, że zamieszkują one światy życia, w których wszystko, co wielkie na tej ziemskiej planecie, w ich oczach jest niczym więcej niż zwykłym pyłem ziemskim.

Jeśli jednak zapytacie Mnie, co stało się z tymi, którzy nie przyjęli niczego z Mojego Królestwa, ponieważ Moje Słowo i Moje obietnice wydawały im się marne, powiem wam, że należą oni do tych, którzy będą się wcielać i reinkarnować aż do końca czasów, ponieważ pragnęli złota, świata, ciała i władzy. I dlatego, sprawiedliwie i dla ich duchowej zadośćuczynienia, dano im świat z jego marnymi bogactwami i fałszywą władzą.

35. Przez pewien czas dotknęła ich boska sprawiedliwość, ale nie zostali wykluczeni ze drogi zbawienia, która prowadzi do Królestwa Prawdy. Dlatego teraz, gdy obficie zsyłam wam światło mojego Ducha, będę ich gorliwie szukał, aby zapytać, czy czas próby, który im został wyznaczony, jest już wystarczający, i aby uświadomić im, że nadeszła Trzecia Era – właśnie ta, w której dopełniają się czasy, o których mówiłem, odnosząc się do sądu nad narodem żydowskim.

36. Wszyscy macie ze Mną umowę i będziecie musieli się zjednoczyć, aby Mnie wysłuchać, ponieważ wszyscy musicie Mnie usłyszeć.

37. Wszystko zostanie położone na szali mojej sprawiedliwości, na której zważone zostaną wszystkie uczynki, które jeszcze nie zostały osądzone. Moja obecność i moja moc ujawnią się w sposób, jakiego jeszcze nigdy nie doświadczyliście. Albowiem po chaosie wszystko powróci na swoją ścieżkę.

38. Czuwajcie i módlcie się nieustannie, abyście nie zostali zaskoczeni, o ludu. Lecz zaprawdę, powiadam wam: jeśli będziecie czuwać i modlić się za świat, pojawi się niewidzialny płaszcz, który was ochroni, ponieważ potrafiliście kochać swoich bliźnich i odczuwać ich ból jak własny.

39. Powtarzam, że uczynię odczuwalną moją obecność, moją moc i moją sprawiedliwość. Jeśli pozwoliłem, by człowiek w swojej zepsutości zbezczeszczył wszystko, co w życiu jest święte, to wyznaczę granicę jego zepsuciu. Jeśli pozwoliłem mu podążać ścieżką wolnej woli, udowodnię

mu, że wszystko ma swoje granice. Jeśli pozwoliłem mu nadmiernie zaspokajać swoje dążenia do władzy i wielkości na świecie, powstrzymam go na jego drodze, aby mógł ocenić swoje czyny za pomocą sumienia i aby mógł odpowiedzieć na moje pytania.

40. Pozwoliłem, by ból, zniszczenie i śmierć dały o sobie znać w waszym życiu, aby ich tak gorzkie owoce uświadomiły wam, jaki gatunek drzewa uprawialiście. Jednak zadbam również o to, by ból przeminął, a dusza odzyskała siły i powróciła do rozsądku, gdyż z tego wytoni się hymn miłości. Powiedziano i spisano, że nadejdzie ten dzień, kiedy ludzie przyodzieją swoje dusze w białą szatę wywyższenia.

41. Wszyscy będą wtedy zbawieni, wszystkim zostanie przebaczone, wszyscy znajdą pocieszenie. Gdzież więc jest śmierć, gdzie wieczne potępienie i ogień bez końca?

42. Nie stworzyłem ani śmierci, ani piekła. Gdy bowiem mój Duch tworzył wizję stworzenia, czułem jedynie miłość, a z mojego łona wypływało tylko życie. Gdyby śmierć i piekło istniały, musiałyby – jako że są przemijające – być dziełem ludzkim, a wiecie już, że nic, co ludzkie, nie jest wieczne.

43. Oto wasz Mistrz, wybrany ludu, który ponownie wskazuje wam drogę. Czynię z was odważnych żołnierzy, którzy potrafią walczyć i bronić mojej sprawy.

44. Zjednoczeni w mojej miłości wyruszycie, by przemierzać oblicze ziemi i dawać życie „zmarłym”, wskazując tę drogę światłem mojego Ducha Świętego tym, którzy zbłądzili – tym, którzy stali się niszczycielami ludzkości. Zaniesiecie wszędzie ten chleb życia wiecznego, to „mleko i miód”, którym się karmiliście.

45. Jesteście moim wybranym ludem, którego nie rozróżniam według koloru skóry ani rasy. Do was wszystkich skierowałem wezwanie, abyście poznali swojego prawdziwego Boga, abyście nie dali się zarazić zamieszaniami tego świata. Jesteście moimi wybranymi, którym pozostawiłem dziedzictwo, w których złożyłem moje dary i którym pozostawiłem klejnot o nieocenionej wartości, abyście zostali uznani przez ludzkość.

46. Oczyszcilem i przygotowałem wasze duchowe oczy, abyście wkroczyli do świata pozaziemskiego, ujrzeni moją obecność i złożyli o tym świadectwo rzeszy ludzi. Powierzyłem wam moją mądrość, księgę napisaną złotymi literami, abyście nigdy nie zboczyli z drogi i abyście nią prowadzili ludzkość.

47. Przemieniłem was w moich proroków, abyście świadczyli o tym, co Ojciec pokazuje wam w zaświatach, i abyście przygotowali również przyszłe pokolenia.

48. W tym Trzecim Czasie Mistrz skierował do was wezwanie i zaprosił was do swojego stołu. Jedni przybyli w ciałach materialnych, a inni jako istoty duchowe, ale wszyscy skosztowaliście nektaru życia.

49. Słuchacie mojego słowa i mówicie: „Pan przychodzi z niebiańskich wyżyn”. Na to odpowiadam wam: jeśli przez „niebiańskie wyżyny” rozumiecie to, co czyste, doskonałe, wieczne i mądre, to macie rację. Jeśli jednak przez „wyżyny niebios” rozumiecie materialne miejsce, które znajduje się nad wami w nieskończoności, to popadliście w błąd. Jestem bowiem we wszystkim i wszędzie, jestem wszechobecny, a mój Duch wypełnia i ogarnia wszystko.

50. Kiedy mówicie, że „zstępuję”, macie rację, ponieważ zstępuję z tego, co doskonałe, do tego, co niedoskonałe, gdy objawiam się wam. Bo nawet przybieram ludzką postać i materializuję się, aby stać się odczuwalnym dla was, którzy jesteście ludźmi.

51. Ten lud, który teraz słucha mojego Słowa, wkrótce zrozumie sens tego, czego was obecnie nauczam, i będzie przygotowany do przekazania mojego przesłania innym.

52. Obecnie przyjmuję tutaj te rzesze ludzi w imieniu całej ludzkości, a kiedy mówię o ludzkości, mam na myśli nie tylko ludzi współczesnych, ale wszystkie pokolenia, które zamieszkiwały Ziemię w ciągu sześciu okresów duchowych. Przesłania, które przekazałem wam w tych sześciu okresach, są właśnie tym, co symbolicznie nazwałem „pieczęciami”, z których – jak już wiecie – jeszcze jedna musi zostać złamana, aby objawiła wam sens lub znaczenie wszystkich pozostałych – to wysokie znaczenie życia duszy, rozwoju i doskonalenia.

53. Jako źródło mądrości, jako niewyczerpane źródło wiedzy pozostawię ludzkości dziedzictwo tego Słowa, w którym odnajdzie ona najwyższą rozkosz tego, co Boskie, Duchowe i Wieczne.

54. Ziarno zaczęło już rozprzestrzeniać się po ziemi. Lecz gdy ziarno wykiełkuje, ześle wodę, która uczyni pola ducha płodnymi. Wtedy ujrzyście, jak w sercach ludzkości rozkwita uduchowanie.

55. Dzisiaj liczba nowicjuszy jest niewielka, a jeszcze mniejsza jest liczba uczniów. Ale będą się oni mnożyć i rozprzestrzeniać po wszystkich miejscach i zakątkach ziemi, świadcząc, że nadszedł dla ludzi czas zwany „Szóstą Pieczęcią”, ponieważ jest to szósty etap duchowy człowieka na ziemi, i który ponadto nazywany jest „Trzecim Czasem”, ponieważ jest to

trzecia komunikacja mojego Ducha z duchem człowieka – czas, w którym Elias zgromadził was z różnych dróg.

Ponownie posłałem was na ten świat, abyście mogli się doskonalić, wypełniając swoją trudną misję. Moje nauczanie przygotowuje was do uduchowienia się.

56. Przemawiam do was również jako Przyjaciel, abyście nie czuli się już samotni w próbach tego świata, abyście w swoich sercach mieli wiarę i zaufanie do waszego Boga, który objawia się i przemawia do was poprzez ludzki rozum.

Jeśli Mnie nie odczuwaliście, to dlatego, że się nie przygotowaliście. Lecz gdy przygotujecie swoje serca i wzniesiecie ku Mnie swoje dusze, poczujecie Mnie i ujrzycie Mnie oczami swojego ducha.

57. Przemawiałem do was w tym czasie, aby przypomnieć wam o Prawie i abyście je wypełniali. Pozwoliłem, aby świat duchowy żył razem z wami, aby wam doradzał, wspierał was i chronił. Te istoty duchowe walczą i działają z miłością Ojca w swoim duchu.

58. Słowo, które wam przekazuję, jest proste i zrozumiałe, abyście wszyscy Mnie rozumieli, abyście wszyscy zostali oświeceni światłem mojego Ducha Świętego. Pragnę, abyście – gdy przestaniecie Mnie słyszeć za pośrednictwem tych zmysłów – byli przygotowani jako moi uczniowie, abyście wyruszyli i swoimi słowami oraz dobrym przykładem dawali świadectwo o mojej obecności.

59. Ludzie będą przychodzić do was, aby pytać, jaka jest ta nauka, czym jest duchowa uczta, którą wasz Mistrz powierzył wam dla ludzkości. Wy jednak powinniście ukazać im sens i miłość zawarte w moim Słowie.

60. Prawda zawsze odniesie zwycięstwo. Daję wam słowa prawdy, abyście nimi osuszali łzy swoich bliźnich.

W tym czasie, kiedy macie wolność wyznania wiary, nie dajcie się zniewolić kłamstwem. Obecnie na nowo uczę was poprzez moją miłość, a w mojej dłoni nie znajdziecie bata, który zmusiłby was do wiary we Mnie. Gdyby tak było, nie byłbym już waszym Ojcem i waszym Bogiem.

61. Szukajcie mojej boskiej chwały, uczcie się przebaczać. Powierzyłem wam dary, abyście dobrze z nich korzystali i stali się moimi dobrymi uczniami, którzy wskazują ludzkości drogę. Elias i mój świat duchowy są z wami, aby wasz krzyż nie stał się dla was zbyt ciężki.

62. Błogosławieni ludzie dobrej wiary, którzy otwierają swoje serca na to przesłanie, i błogosławieni ludzie dobrej woli, którzy postępują zgodnie z moimi naukami, gdyż będą oni dziećmi światła i pokoju.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 304

1. Błogosławieni ci, którzy przychodzą do Mnie, ponieważ znaleźli drogę. Błogosławieni ci, którzy szukają wskazówek w moim Słowie. Ja jestem Drogą, a wy jesteście tymi, którzy nią podążają i dotrą nią aż na szczyt góry. Z tej wysokości będziecie mogli ogarnąć wzrokiem wszystko, co wasza dusza przeżyła w trakcie swojego rozwoju.

2. Każda przeszkoda lub każdy kamień, na który natraficie, będzie próbą, która – jeśli ją zdacie – przyniesie wam zastugi.

3. Kto może twierdzić, że zrozumiał tajemnice natury, że wkroczył w zaświaty, w tajemnicę tego, czego nie widać ani nie słyszać – że wkroczył w boską tajemnicę i zna jej zamysły? Kto potrafił poznać samego siebie w taki sposób, by móc dostosować swoje działania do swojej duchowej i materialnej natury?

4. Nadal jesteście słabymi istotami, które błąkają się bez celu. Chociaż bowiem wiedza, którą posiadacie, przygotowała was do służby ludzkości, nie rozwinęliście swoich duchowych darów i nadal nie jesteście wystarczająco uduchowieni, by żyć w harmonii ze Mną i z samym sobą. Jeśli nie potraficie rozpoznać samych siebie, nie będziecie też w stanie rozpoznać innych, ani prowadzić ich w sposób doskonały. Jak chcecie być przewodnikami ludzi, skoro najpierw nie nauczyliście się kierować swoich kroków na ścieżkę prawdy?

5. Gdy tak do was przemawiam, ludu Izraela, nie dzieje się to dlatego, że Mistrz lekceważy waszą pracę w ramach mojego dzieła. Dzieje się to po to, byście uświadomili sobie, że wasze kroki ku uduchowieniu nie mają granic – że z każdym krokiem naprzód będziecie uzyskiwać więcej światła, by pojąć wielkość mojego dzieła.

6. Obdarzyłem człowieka inteligencją, która pozwala mu badać budowę natury i jej przejawy, i pozwoliłem mu spoglądać na część wszechświata oraz odczuwać przejawy życia duchowego. Moja nauka bowiem nie powstrzymuje dusz ani nie hamuje rozwoju człowieka — wręcz przeciwnie, wyzwala go i oświeca, aby badał, rozważał, poszukiwał i dokładał starań. Jednak to, co człowiek uważa za szczyt swoich intelektualnych poszukiwań, jest zaledwie początkiem!

7. Wszystko zostało przygotowane dla rozwoju duszy. Przygotujcie się, abyście mogli nauczyć ludzkość jutra, jak łączyć się ze Mną od ducha do ducha. W dzisiejszych czasach świat pogrążył się w zamieszaniu z powodu różnorodnych światopoglądów, a to właśnie światło mojego Ducha Świętego może go oświecić, aby przy przyjmowaniu mojej inspiracji rozwinął czyste ideały, które mogą go uduchowić, by mógł żyć w pokoju.

8. Moja nauka duchowa jednoczy ludzi w prawdziwym zrozumieniu i pojmowaniu wartości duchowych. Ja jestem centrum tej jedności, źródłem inspiracji dla ich rozwoju duchowego.

9. Musicie przychodzić do Mnie ze swoimi cierpieniami, radościami i problemami. Zamiast waszego bólu daję wam radość z poczucia szlachetności i godności wobec Mnie – okazję do naprawienia waszych przewinień.

10. Każdy człowiek zostanie oczyszczony przez światło mojego Ducha Świętego, które zainspiruje go do kochania bliźnich. W ten sposób pokój na świecie umocni się, a wszyscy zjednoczą się w jednej sile, jednym działaniu i jednym nastawieniu, a to, czego nie osiągnęła żadna religia, osiągnie natchnienie Boże przyjęte przez ludzi. Dlatego w tym Trzecim Czasie daję wszystkim taką samą szansę, by do Mnie dotrzeć. Moja nauka duchowa nie daje powodu do sporów.

11. Jeśli obecnie twoje uszy Mnie nie słyszą, o ludzkości, a twoje oczy są zasłonięte ciemną opaską, to jednak nadejdzie dzień, w którym ujrzysz światło Ducha Świętego i usłyszysz Moje Słowo niczym boską muzykę.

12. Izraelu, uświadom sobie, że wszyscy twoi bliźni są godni otrzymania darów łaski, które wy otrzymaliście. Wyciągnij rękę do tych, których widzicie w niepokoju, bo przecież wiecie, że wszyscy musicie osiągnąć ten sam cel.

Wam pozwoliłem usłyszeć moje Słowo poprzez ludzki umysł. Jednak wielu spośród waszych bliźnich zaprzeczy prawdzie tego objawienia, a także zaprzeczy temu, że w tym czasie ponownie utorowałem wam drogę, że rozlewam wśród was moją łaskę oraz że mój Uniwersalny Promień spoczywa na nośniku głosu przygotowanym przez moje boskie miłosierdzie. Nie będę w stanie pojąć, w jaki sposób moja Boskość może objawiać się za pośrednictwem niedoskonałego stworzenia, poprzez którego rozum objawiam się wam. Zamiast tego będą nadal szukać Mnie w swoich starych obrzędach i rytuałach wspólnot religijnych, w formach namacalnych. Czyż dla Boga, który jest wszechmocny, jest trudne objawianie się poprzez ludzki rozum? Czy chcecie odczuwać wiarę we Mnie wyłącznie poprzez wizerunki i rytualne obrzędy?

13. Jeśli wierzycie we Mnie jako Wszechmocnego, jako Stwórcę, jako uniwersalny autorytet, który wywiera wpływ na wszystko – jeśli wierzycie, że jestem obecny w całym moim stworzeniu, to nie możecie wątpić, że przygotowałem zdolności umysłowe moich wybranych, aby objawiać się za ich pośrednictwem.

14. Objawiam się w powietrzu, którym oddychacie, w bezkresnej przestrzeni kosmicznej, w której istnieją światy — w Słońcu, które wysyła

swoje promienie na waszą planetę — w tym, co widzialne, i w tym, co dla was niewidzialne.

15. Wybrany ludu, nie przystępuj do dzieła z potępieniem ani krytyką wobec innych. Wyciągnij rękę i chwyć za ręce swoich bliźnich, którzy na różne sposoby Mnie szukają. Mówcie do nich, aby otrzymali wiedzę, którą posiadacie. Jednak chętnie wysłuchujcie ich przemyśleń, abyście i wy otrzymali pewną orientację. Nikt bowiem nie jest samowystarczalny, wszyscy potrzebujecie mojej mądrości i mądrości waszych bliźnich.

16. Jako spirytualiści powinniście nawiązywać pełne miłości relacje z bliźnimi, niezależnie od tego, do jakiej wspólnoty religijnej należą. W ten sposób będziecie świadczyć, że zostaliście przeze Mnie przygotowani. Wtedy wasze szlachetne uczynki dotrą do wszystkich serc, a zrozumią was wszyscy, którzy rozważają to bez egoizmu.

17. Mój ludu, spirytualizm nie ma namacalnych form, nie potrzebuje tych przejawów, tych obrzędów. Dopóki w waszych działaniach wyraża się to, co niezrozumiałe i tajemnicze, nie możecie być prawdziwymi spirytualistami. Zostały usunięte zewnętrzne formy, wyrażenia, przedmioty, które były wam potrzebne, by wywrzeć wrażenie. Moje Słowo bowiem posiada wystarczającą moc, byście Mnie rozpoznali i wznieśli się do doskonałości.

18. Po roku 1950 prawdziwy spirytualista zrozumie nauczanie, które wam przekazałem, i będzie je praktykował wyłącznie w celu przekazywania mojego miłosierdzia tam, gdzie jest ono potrzebne.

19. Jutro ludzie będą w stanie lepiej zrozumieć to słowo, które usłyszało zaledwie nielicznych, i zostanie ono powszechnie zrozumiane.

20. Nie ma znaczenia, że gdy dobiegnie końca rok 1950, moje słowo nie zostanie zrozumiane przez wszystkich. Ta niewielka nasionka, która pozostanie, wystarczy, by owoc dojrzał w przyszłości.

21. Umiłowani uczniowie, jesteście jak gwiazda, jesteście jak latarnia morska w bezkresnym morzu. Starajcie się zachować swoją szatę, oczyśćcie swoje serca i przemieńcie je w sanktuarium, w którym pochodnia szóstego świecznika oświeca każdą duszę w dzień i w nocy.

22. Bądźcie tacy jak Ja – pokorni i łagodni z serca. Kochajcie się nawzajem, przebaczajcie sobie. Bądźcie jak rzeka krystalicznie czystej wody. Nieście w swoich rękach jeden owoc. Przedstawcie nauczanie jednej księgi jako łódź ratunkową dla ludzkości.

23. Przyjdźcie do Mnie, czekam na was. Kto prosi, temu będzie dane; kto szuka, ten znajdzie; a kto puka do tych drzwi, temu zostanie otwarte. Będę was obrabiać jak głązy dłutem mojego Słowa i zanurzę was w świetle Ducha Świętego.

24. O umiłowani uczniowie! Odwróćcie się od pokus świata, bo przygotowałem was, abyście jutro byli tacy jak wasz Mistrz.

25. W ostatnim dniu mojego objawienia się wśród was poprzez ludzki rozum nawet „kamienie” będą płakać. Lecz sprawię, że wszyscy poczną pocałunek mojego pokoju, przytulę każdego do mojej piersi. A potem, gdy zobaczę, że jesteście przygotowani, powiem wam z „chmury”: Oto pustynia, przemierzcie ją i zanieście światu to, co wam dałem.

26. O uczniowie! Mówię wam o jutrze i dodaję wam otuchy, abyście w chwili mojego odejścia nie szlochali z bólu. Nie chcę bowiem, abyście potem byli smutni — pragnę widzieć was jako nauczycieli, rozdających krystalicznie czystą wodę ze źródła i przynoszących ludzkości owoce w obfitości.

27. Składajcie świadectwo tak jak moi prorocy, głosicie, że przebywam w was jako Duch Święty. Nie będziecie już słyszeć Mnie poprzez głosicieli, ale duchowo będziecie nadal na zawsze otrzymywać moje nauki. Gdy się uduchowiecie, będziecie pełni radości, ponieważ będziecie Mnie odczuwać, będziecie otrzymywać natchnienie i we wszystkich waszych próbach doświadczycie, że jestem z wami. Będziecie słyszeć mój głos z ducha do ducha, który będzie was zachęcał do posuwania się naprzód w waszej walce, i będziecie czuli się wzmocnieni, ponieważ będę z wszystkimi moimi dziećmi.

28. Dzisiaj objawiam się wśród was jako Ojciec, jako Syn i jako Duch Święty i jestem z wami w istocie, obecności i mocy.

29. Przyjdźcie tu, wy, rzesze, które tworzycie część mojego ludu Izraela. Przyjdźcie do Mnie, wy, kobiety, które na ziemi jesteście matkami podobnymi do Marii. Przyjdźcie do Mnie, wy, dziewice, młodzieńcy, dzieci i wy, dorośli, bo przyjmuję was i udzielam wam mojego pocałunku pokoju.

30. Niech wasza dusza przyjdzie do Mnie, bo to Ja jestem Tym, który może dać jej to, czego potrzebuje. Jestem Dawcą, który wylewa swoją łaskę na dusze wcielone i niewcielone.

31. Wybrany lud Izraela, nie jesteście już małymi dziećmi, ponieważ na tej duchowej ścieżce coraz bardziej się rozwijaliście i podczas waszych różnych reinkarnacji zdobyliście wiele wiedzy. Teraz, w tym Trzecim Czasie, jesteście uczniami Boskiego Mistrza, którzy przyswajają lekcje, jakie dawałem wam dzień po dniu, abyście byli wielcy w duchu, znawcami tego, co nieznane ludzkości.

„Izrael” będzie wielki w nadchodzących czasach dzięki swojej wiedzy, dzięki zrozumieniu mojego dzieła, dzięki jedności, dzięki walce, dzięki posłuszeństwu, dzięki miłości do mojej Boskości i do bliźnich. Gdyby

bowiem mój lud nie posiadał tej duchowości, świat uznałby moje dzieło jedynie za kolejną naukę na Ziemi.

32. Wszystko to się stanie, jeśli mój lud nie przygotuje się sam, jeśli nie zrozumie Mnie, jeśli nie uduchowi się. Dlatego mówię wam: teraz jest czas, w którym powinniście się odnowić i wznieść duchowo poprzez praktykowanie mojej nauki.

33. Jednak w tym Trzecim Czasie nie przyszedłem na próżno, aby objawić się światłem mojego Ducha Świętego. Jesteście bowiem pierwszymi, których oczyściłem i uwolniłem od skaz, których wzmocniłem i nauczyłem, abyście byli przygotowani do wypełnienia waszej trudnej misji oraz abyście wznieśli się jako apostołowie, jako starsi bracia i siostry ludzkości, abyście byli dla ludzkości jak gwiazdy na firmamencie, i aby w ten sposób wasi bliźni mogli rozpoznać spełnienie proroctw przekazanych przeze Mnie i przez posłańców minionych czasów.

„Izraelu”, zyskasz uznanie wśród ludów, wśród narodów, aby i one mogły się posilać chlebem życia wiecznego.

34. Czynię was otwartą księgą, w której zawarte są proroctwa, moje nauki, boskie objawienie i świadectwo o mojej obecności. Księga ta otworzy się przed tym, kto poszukuje tej wiedzy. Na wiele pytań odpowiecie światłem i prawdą. Nie będziecie oszustami, będziecie bronić mojego dzieła i nie pozwolicie, by świat je zbezczeszczył.

35. To nauczanie nie jest przeznaczone wyłącznie dla was. Gdy bowiem zostaniecie przygotowani na wzór waszego Mistrza, wyruszyście, aby świadczyć o Mnie swoimi słowami i uczynkami. Przyprawdzą do was filozofów i naukowców, którzy uważali się za wielkich ze względu na swoją wiedzę. Nie powinniście jednak obawiać się ich z powodu ich nauki, gdyż w porównaniu z moją mądrością są oni bardzo mali.

36. Dopóki umysł człowieka nie uwolni się od wszelkiego zaciemnienia i nie pozbędzie się wszelkiej ciemności, jaką w sobie skrywa, nie będzie w stanie Mnie zrozumieć, ani uznać Moich posłańców, Moich apostołów, ani też tych, którzy w przyszłości pojawią się jako mistrzowie.

37. Zastanów się, ludu Izraela, i uwolnij się od wszelkiego fanatyzmu, od wszelkiej próżności materializmu, abyś mógł w pełni wypełnić swoją misję.

38. Jeśli mój lud nie wyruszy w drogę i nie będzie się starał zgodnie z moją wolą, jego próby będą bardzo wielkie, aby uświadomił sobie swój błąd, i będą one tak silne, jak na to pozwala jego siła, aby nauczył się rozpoznawać i rozumieć, jaki jest jego obowiązek.

39. W ciele każdego z was umieściłem atom światła, który jest częścią mojego Ducha, i wszystkie te części muszą, gdy nadejdzie na to czas, powrócić do mojego łona. Dusze, które wcieliły się w pozostałą część

ludzkości, są podobne do waszych, a wśród nich są istoty, które również Mnie szukają. One również potrafią wznieść się do Mnie, aby Mnie pytać.

Inni zwracają się do Mnie, by zapytać o przyczynę wstrząsu, jaki przeżywa ludzkość, i mówią do Mnie: „Ojcze, dlaczego nas nie wysłuchujesz? Dlaczego nie odczuwamy Twojej mocy, by nie upaść? Czyż nie jesteśmy Twoimi dziećmi?”. Tak wołają do Mnie dusze, ale nie wiedzą, że obecnie przechodzą proces oczyszczenia — nie wiedzą, że żyją w Trzecim Czasie — nie wiedzą, że są w czasie zmartwychwstania zarówno dla wcielonych, jak i niewcielonych.

Ludzie chwalili się tym, co należy do tego świata, są przepełnieni pychą i nie pozwolili, by ich dusze wzniosły się do Mnie.

40. W tym czasie moją wolą jest, aby wszyscy przyszli do Mnie, aby szukali Mnie w sferze duchowej, gdzie znajdują swojego Ojca.

41. W tym czasie, Izraelu, masz zdobywać zasługi i swoim przykładem uczyć ludzi, jak żyć w społeczności ze Mną.

42. Mówię o waszych błędach tylko dlatego, że nic nie jest przede Mną ukryte i konieczne jest, abyście się odnowili, abyście byli przede Mną czystymi naczyniami. Przekazałem wam moje Słowo, a w nim jest moja moc, abyście pokonali wszelkie pokusy i próby. Oświeciłem was, abyście zrozumieli to, co dotyczy waszej duszy, oraz to, co należy do waszego ludzkiego życia. W ten sposób możecie sprostać boskim przykazaniom, ponieważ jesteście moimi uczniami, których uczę, aby wasza dusza rozwijała się coraz wyżej i abyście nie załamali się już pod ciężarem materializmu, pod przyzwyczajeniowymi aktami kultu, które wprowadziliście do mojego dzieła. Nie możecie już dłużej pozwalać, by zatrzymywały was rzeczy zbędne, ponieważ posiadacie siłę i niezbędną wiedzę, by pokonać wszelkie przeszkody. Musicie nieustannie iść naprzód.

43. W miarę jak osiągniecie czystość i dematerializację, wasze oddawanie czci Bogu stanie się bardziej duchowe, a wasze obrzędy w ramach mojego dzieła mniej skomplikowane. Ponieważ bowiem w moim dziele postępowaliście według własnej woli i nie trzymaliście się uduchowienia, nie przygotowaliście swoich serc, by wznosić modlitwy, a składaliście Mi jedynie słowami zapisane modlitwy, czym upodabnialiście się do swoich bliźnich. Wasze bowiem obrzędy, wasz sposób oddawania czci, wasze tradycje były takie same, jak te, które ludzie prezentują wobec ludzkości. Czym więc się od nich różniliście? Co czyniło was innymi niż pozostali? Niczym, Izraelu, ponieważ zmateriailizowaliście Moje Słowo i to samo uczyniliście z Moim Światem Duchowym. Wasze obrzędy popadły w przywiązanie do zmysłów, podobne do tego, jakie charakteryzuje ludzkość;

wasze symbole były takie same, a wy wykazaliście również ich niezgodę i chciwość w ramach Mojego Dzieła.

44. Jak więc ludzkość mogła w was wierzyć? Jak mogłaby Mnie rozpoznać po waszym zachowaniu, skoro przedstawialiście taki sam obraz jak wasi bliźni?

Gdy Ojciec dostrzegł, że wasze postępowanie było bardzo powolne i głęboko przywiązane do zmysłów, nie miał już dla was cierpliwości i nakazał wam zjednoczyć się i zgromadzić, aby zaskoczyć was swoim dobiegającym końca Słowem. I bez dalszych ustępstw nakazał wam, abyście uwolnili się od wszelkiego materializmu, abyście oczyścili swoje obrzędy kultowe, ponieważ były one bardziej zmysłowe niż duchowe. Jednak moje dzieło jest duchowe, ma ono na celu podniesienie duszy, odnowienie was w waszym ludzkim życiu, aby „ciało” i dusza prowadziły życie na wyższym poziomie. Moja Wola nie pozwoliła już dłużej, by mój lud pogrążył się w otchłani i tam realizował moje dzieło.

45. Gdy więc otrzymał moje przykazania, w Izraelu zapanowało zamieszanie z powodu jego materializmu. Inni jednak przestrzegali tego przykazania z szacunkiem i posłuszeństwem, ponieważ ich dusze uznały, że nadeszła godzina nowego przebudzenia Izraela, że Ojciec wyrwał go z rutyny i starych zwyczajów, i dziękowali Mu.

46. Wszystkie te próby wstrząsnęły tobą, ludu, ponieważ przyzwyczaiłeś się do rutyny. Bo swoim umysłem i duszą utrudnialiście sobie rozwój poprzez fałszywe praktyki kultowe.

47. Wiesz teraz, ludu, że jeśli nie będziesz przestrzegać nauk, które wam przekazałem, aby wypełnić swój obowiązek, to nic ci nie dało słuchanie Mnie. Jest bowiem moją wolą, abyście, przyjmując moje słowo, wprowadzali je w życie, ponieważ zbliża się dla was koniec mojego objawienia poprzez ludzki rozum – rok 1950, od którego nie będziecie już słyszeć mojego świata duchowego.

48. Nie chcę, abyście z tego powodu odczuwali ból w swoich duszach, gdyż przygotowałem was, abyście byli silnymi duszami, abyście jutro byli jak drzewa, które dają cień wędrowcom zmęczonym i wyczerpanym palącym słońcem. Nie chcę też, abyście w chwili mojego odejścia sprawiali mojemu Duchowi ból podobny do tego, jaki sprawiliście Mi w Drugim Czasie. Nie chcę, abyście po raz kolejny złożyli na Moich ramionach krzyż waszego grzechu, waszego nieposłuszeństwa, waszej porażki. Pragnę widzieć w Izraelu posłuszeństwo, wypełnianie obowiązków, odnowę, uduchowienie, wasze wzniesienie, abyście mogli porozumiewać się ze Mną z ducha do ducha.

49. Izraelu, nie ma już czasu na sen, musisz się całkowicie przebudzić, aby poświęcić się zadaniu przebudzenia ludzkości. Bo choć moje światło oświeca każdy umysł, widzę moje dzieci w letargu, widzę moje Prawo w zakurzonych księgach. Ty jednak, ludu wybrany, musisz prowadzić ludzi i „czuwać” nad nimi.

50. Bez fanatyzmu powinieneś głosić światu naukę o Duchu.

51. Ćwiczcie dialog z ducha do ducha, który z dnia na dzień powinniście doskonalić. Jest bowiem moją wolą, abyście wy i ludzkość komunikowali się ze Mną. Dzięki tej więzi będziecie otrzymywać moje inspiracje, moje zadania, a Ja przyjmę wasze dusze, wysłucham waszych modlitw i pozwolę, by wasze duchowe ramiona mnie objęły.

52. Gdy nauczycie się łączyć ze Mną z ducha do ducha, wasze dary się rozwiną, a w waszej praktyce religijnej dary te rozkwitną w chwale i duchowości. Wtedy będziecie Mnie szukać w sferze duchowej, a wasza służba Bogu będzie doskonała.

53. To objawienie poprzez ludzki rozum nie będzie już wśród was. Nie chcę, abyście po moim odejściu czuli się osieroceni, ani aby śmierć was zaskoczyła, ani aby wśród was panowała słabość. Bo po 1950 roku będziecie się przygotowywać i szukać Mnie z ducha do ducha, będziecie żyć w harmonii i w moim pokoju. Wtedy nadrobicie stracony czas i osiągniecie stopień uduchowienia, który pozwoli wam zbliżyć się do Mojego Królestwa, jeszcze podczas życia na tej planecie, i udowodnicie światu, że nie potrzebujecie obrzędów, ceremonii ani materialnych symboli, aby oddawać Mi cześć — że wasz sposób oddawania czci jest wzniosły i duchowy, a wasza wiara jest pochodnią, która rozprzestrzenia swoje światło na ścieżkach życia, w sercach i duszach ludzi.

54. Czas mojego objawienia wystarczył, abyście osiągnęli ten stopień uduchowienia, który doprowadzi was do odnowy i wzniesienia waszych dusz.

55. Pomagam wam obecnie w wspinaczce na tę górę. Prowadzę was za rękę ku temu celowi i sprawiłem, że mój świat duchowy również wam pomaga, umacnia waszą wiarę i dba o to, by wasze kroki były pewne, tak aby podczas wypełniania waszej misji nie pozostały już żadne wątpliwości i aby nic nie mogło was odwrócić od drogi, którą podążaliście przez tak wiele lat i stuleci. Podczas waszej wędrówki przez pustynię zapewniłem wam wszystko, co niezbędne do życia, i dlatego jesteście teraz bardzo blisko Mnie.

56. Zbliży się moment, w którym zakończę moje objawienie poprzez ludzki umysł, a wtedy musicie wyruszyć, by kontynuować swoją wędrówkę. Nie tutaj bowiem na Ziemi jest wasz cel, ani nie ma dla was

odpoczynku. Chcę, abyście byli wystarczająco przygotowani do walki, która was czeka, a wtedy dzięki darom, które wam obdarzyłem, będziecie mistrzami, moimi apostołami i moimi świadkami. Chcę, abyście byli jak wielka pochodnia, która niesie moje światło różnym narodom tworzącym tę ludzkość.

57. Jesteście ze Mną i cieszycie się moim pokojem, słuchacie moich nauk, abyście się przygotowali. Nie zapominajcie jednak o swoich bliźnich, o świecie pogrążonym w chaosie i pijącym bardzo gorzki kielich — nie zapominajcie o zamieszaniu panującym na tym świecie. Nie chcę widzieć was obojętnych, bo wołanie świata o pomoc musi dotrzeć również do was.

58. To wy ponosicie wobec Mnie największą odpowiedzialność, gdyż to wam przekazałem Moje Słowo poprzez ludzki rozum. Chcę, aby wasze postępowanie w ramach mojego dzieła stało się doskonalsze i bardziej duchowe, gdyż nie jest już odległy dzień, w którym będziecie nieść moją naukę wszędzie, przygotowani przez Eliasza i mój świat duchowy. Albowiem moje królestwo oczekuje wszystkich, a wy wszyscy musicie przyjść do Mnie dzięki swoim zasługom i pokorze w waszych duszach.

59. Często mówiliście Mi z głębi serca: „Mistrzu, Ojcze, dlaczego powierzyłeś swoje dzieło, choć jest ono tak delikatne i tak głębokie, ludziom tak grzesznym i tak niegodnym?”.

Dlaczego powierzyłeś tę tak wielką odpowiedzialność w nasze ręce? Dlaczego, mimo że widzisz ten naród, który nazywasz Izraelem, jako tak nieporadny i nieświadomy, złożyłeś w nim całe swoje zaufanie? Dlaczego wybrałeś nas, którzy przeżyliśmy tak wiele prób, tak wiele oczyszczeń, tak wiele fanatyzmu i bałwochwalstwa?

Lecz mówię wam, moje dzieci: właśnie dlatego, że jesteście ludem, który bardzo się oczyścił i rozpoznał Mnie pośród swoich prób. Bo te próby przybliżyły was do Mnie, i tak przedstawiłem was innym narodom jako lud wybrany i obdarzony łaską, aby poprzez was przyjęli i poznali moje dzieło ku ich odnowie i uduchowieniu.

Nie wybrałem was jednak dlatego, że darzę was większym uczuciem, ani dlatego, że kocham was bardziej niż resztę ludzkości. Nie uczyniłem was też posiadaczami darów i łask dlatego, że w oczach Ojca jesteście bardziej godni. Jeśli przeszliście przez swoje oczyszczenia, to dlatego, że byliście również ludem, który najbardziej zgrzeszył, który popełnił najwięcej błędów, i dlatego musicie dokonać największego zadośćuczynienia.

60. Zapytajcie swoje sumienie, ludzie, i zastanówcie się, czy jesteście godni Mnie. Zastanówcie się, czy wasze zasługi są wystarczająco wielkie, byście mogli stanąć przede Mną. Przypomnijcie sobie swoją przeszłość i

zastanówcie się, czy to, co uczyniliście podczas waszej wędrówki po tym świecie, czyni was godnymi, abym posadził was po mojej prawicy.

Powiedzcie Mi, po rozważeniu swojej przeszłości, czy zasłużyliście na to, by posiadać Moją łaskę, Moje dary, Moje dobrodziejstwa i Moje Prawo.

„Nie”, mówi Mi wasze serce, „wielokrotnie nam powtarzałeś, że jesteśmy ludem niewdzięcznym – ludem, który zawsze był Ci nieposłuszny”.

Lecz Ja wam mówię: obdarzyłem was moją łaską z wielkim pragnieniem w moim Duchu, abyście pewnego dnia stali się ludem o czystych myślach, abyście dokonali wielkich dzieł, abyście osiągnęli wielkie duchowe wzniesienie.

61. To wasze wnuki sprawią, że ziarno prawdy zakwitnie. Najpierw zasiejecie je wśród swoich bliskich, a potem wśród całej ludzkości.

62. Izraelu: Po 1950 roku wszystko dla ciebie się zmieni. Twoje obrzędy, twoja wiedza będą się rozwijać, twoje dzieła staną się bardziej duchowe, twoje myśli i modlitwy będą wzniosłe, a ty jeszcze bardziej uduchowisz się. Nie będziesz bowiem już żył w materializmie.

63. Uczulam wasze serca, abyście odczuwali ból ludzi. Tak jak dzisiaj przekazuję wam moje Słowo, tak jutro to wy będziecie tymi, którzy będą musieli je przekazać światu. Ponieważ ludzkość nie chciała przyjść do Mnie, jutro to wy pójdziecie do niej i w moim imieniu zanieście jej przesłanie miłości, które pozostawiłem jej w spadku.

64. Wielka będzie wasza walka i praca, którą musicie wykonać wśród tej ludzkości, która jest bez wiary, bez nadziei, bez Boga. Chociaż jestem blisko niej, nie odczuła Mnie i nie dostrzegła Mojej obecności. Chce bowiem widzieć Mnie w sposób zmysłowy, a ponieważ nie widzi Mnie oczami swojego ducha, odrzuca Mnie i zapomina o Mnie. Wkrótce nadejdzie chwila, w której jako moi apostołowie będziecie musieli wyruszyć i swoim potężnym, duchowym głosem obudzić rzesze ludzi oraz doprowadzić ich do wiary i uduchowienia.

65. W dzisiejszych czasach nie jest to już tylko dwanaście serc, z których będę korzystał po 1950 roku, aby dawać o Mnie świadectwo. Dzisiaj jest to 144 000 wybranych spośród mojego błogosławionego ludu Izraela, w których pokładam całą moją nadzieję i zaufanie, aby ludzkość poznała moje dzieło poprzez nich.

66. Macie być silnymi wśród ludzkości i wypełniać swoją misję aż do końca. Będziecie jednak zawsze chronieni przez mojego Ducha. Będę waszą obroną, a duchowo powierzę wam moją esencję, moją obecność i moją moc — w nym stopniu, w jakim odczuwacie i okazujecie miłość, miłość duchową, która objawia się w całym stworzeniu.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 305

1. Życie duchowe ludzkości dzieli się na trzy epoki lub ery. W pierwszej erze objawiłem się jako Ojciec, w drugiej objawiłem się jako Mistrz, a w trzeciej erze daję o sobie znać jako Sędzia.

2. Są to trzy fazy, które objawiłem ludziom i podczas których musicie Mnie w pełni poznać. Nie starajcie się jednak dostrzegać trzech bogów lub trzech osób tam, gdzie istnieje tylko jeden Boski Duch. W dzisiejszych czasach jesteście bowiem zdolni do zaakceptowania uproszczenia wszystkiego tego, co otoczyliście tajemnicą i skomplikowaliście do tego stopnia, że stało się niezrozumiałe.

Ta „świątynia” pozostanie, jednak dzieło to od wielu stuleci nie posuwa się naprzód i musicie je teraz kontynuować, mając na celu doprowadzenie go do końca, aby ofiarować je waszemu Ojcu.

3. Nie jest konieczne, aby wszystkie narody ziemi uczestniczyły w tym zgromadzeniu. Ja bowiem zadbam o to, by moje nauki rozprzestrzeniły się poprzez pisma i książki po całym świecie, tak jak miało to miejsce w Drugim Czasie. Wtedy moje duchowe przesłanie stanie się znane, a ludzie dobrej woli będą się starać je przestrzegać.

4. W tej skromnej i prostej, ale przepełnionej Boskim Światłem księżce ludzie znajdą wyjaśnienie wszystkich swoich wątpliwości, odkryją uzupełnienie nauk, które w minionych czasach zostały objawione tylko częściowo, i znajdą jasny i prosty sposób interpretacji wszystkiego, co w starych tekstach jest ukryte w symbolach.

5. Kto po otrzymaniu tego duchowego przesłania przekona się o prawdziwości jego treści i przystąpi do zwalczania swoje pragnienie wrażeń zmysłowych, swoje bałwochwalstwo i fanatyzm, oczyszczać swój umysł i serce ze wszystkich tych nieczystości, ten wyzwoli swoją duszę i obdarzy ją radością i pokojem, gdyż teraz będzie ona mogła walczyć o osiągnięcie wieczności, która na nią czeka. Ale ci, którzy trwają w zewnętrznym praktykowaniu kultu, którzy upierają się przy miłości do tego, co należy do świata, i którzy nie wierzą w rozkwit ani rozwój duszy – zaprawdę, powiadam wam, oni pozostaną w tyle i będą ronić łzy, gdy uświadomią sobie swoje zacofanie i swoją niewiedzę.

6. Skoro wszystko nieustannie rośnie, zmienia się, doskonali się i rozwija – dlaczego więc wasza dusza miałaby pozostawać w stagnacji przez wieki?

7. To właśnie ludzka dusza duchowa powinna przewodzić wszystkim dziełom, które człowiek wykonuje, ponieważ to jej powierzono życie na Ziemi. Niemniej jednak tutaj, na waszym świecie, postępujecie odwrotnie, ponieważ dusza zaniedbuje swoje najwyższe zadania, by poświęcić się

ziemskim celom i coraz bardziej pograżać się w upojeniu tym życiem, które stworzyliście.

8. Ponieważ dzięki nauce odkryliście i nauczyliście się wielu rzeczy, nie jest wam obcy nieustanny rozwój, który istnieje we wszystkich istotach stworzenia. Dlatego pragnę, abyście zrozumieli, że nie wolno wam pozostawiać swojej duszy w tej zacofanej sytuacji i w tym zastoju, w jakie wprowadziliście ją już dawno temu, i że musicie starać się osiągnąć harmonię ze wszystkim, co was otacza, aby nadszedł dla ludzi dzień, w którym natura, zamiast ukrywać swoje tajemnice, je ujawni, a siły natury, zamiast być wam wrogię, staną się waszymi sługami, współpracownikami i braćmi.

9. Wysłałem duszę, aby wcieliła się na Ziemi i stała się człowiekiem, aby był władcą i panem wszystkiego, co na niej istnieje, a nie po to, by był niewolnikiem i ofiarą, ani też cierpiącym, jak go faktycznie postrzegam. Człowiek jest niewolnikiem swoich potrzeb, swoich namiętności, swoich wad i swojej niewiedzy.

10. Jest ofiarą cierpienia, potknięć i ciosów losu, które sprowadza na niego brak duchowego wzniesienia podczas jego wędrówki po ziemi. Jest potrzebujący, ponieważ nie znając dziedzictwa, które mu się w życiu należy, nie wie, co posiada, i zachowuje się tak, jakby nic nie miał.

11. Ta ludzkość musi najpierw się przebudzić, aby zaczęła studiować Księgę Życia Duchowego, a wkrótce potem, dzięki przekazywaniu tego świata idei z pokolenia na pokolenie, pojawi się to błogosławione ziarno, w którym spełni się moje Słowo. Powiedziałem wam, że pewnego dnia ta ludzkość osiągnie uduchowienie i nauczy się żyć w harmonii ze wszystkim, co stworzone, a dusza, rozum i serce będą podążać w tym samym rytmie.

12. Ten Trzeci Czas, w którym ludzka niegodziwość osiągnęła swój szczyt, będzie jednak czasem pojednania i przebaczenia.

13. Podczas gdy ludzie, kierowani swoimi egoistycznymi celami i wrogością, przygotowują zagładę swoich bliźnich, których nazywają wrogami „”, Ja przygotowuję godzinę, w której będę musiał ich osądzić, pozwalając im ocenić i rozpoznać swoje czyny.

14. W tej godzinie sądu, gdy sumienie zostanie wysłuchane, a jego światło zabłyśnie i oświeci umysł oraz serce, ludzie będą rwać sobie włosy z głowy i zgrzytać zębami, mówiąc do Mnie: „Panie, jak mogłem być zdolny do tak wielkiego zła? Dlaczego pozwoliłeś mi dokonać tak ohydneho czynu?”.

15. Błogosławieni ci, którzy przebudzą się w tej chwili sądu, gdyż ujrzą, jak spływa na nich światło mojego przebaczenia, ujrzą nadejście błogosławionego dnia pojednania. Wtedy wielu ludzi zrozumie sens mojej

nauki miłości i doświadczy, czym dla Mnie jest każde z moich dzieci, nawet jeśli są to najgrzeszniejsi.

16. Tak, umiłowany ludu, kocham wszystkich bezgranicznie, gdyż nawet za wielkim grzesznikiem kryje się dusza, która potrzebuje mojego światła, by już więcej nie grzeszyć.

17. Przychodzę, aby ocalić grzeszników, ponieważ człowiek, który popełnia zbrodnie, jest również dzieckiem Bożym, a dla Mnie każde z moich dzieci wiele znaczy.

18. Rozpostnę tę naukę niczym płaszcz nadziei i zbawienia nad całą ziemią, dając w ten sposób wszystkim możliwość stopniowego spłacania dawnych i obecnych długów, aż znów poczują Mnie w najgłębszym zakamarku swojej istoty.

19. Od dawna już Mnie nie odczuwacie, zgubiliście Mnie, a Ja daję wam teraz okazję, byście Mnie spotkali. Wiem, że ten, kto odnajdzie Mnie na swojej drodze, już nigdy Mnie nie straci.

20. Zaczynicie iść Mi na spotkanie, grzesznicy. Nie bójcie się, że gdy znajdziecie się w Mojej obecności, Mój głos osądzi was przed waszymi bliźnimi, bo Ja was nie zdradzę. Nie bójcie się, tak jak nie bała się Magdalena, która, gdy przysła do Mnie, pozbyła się ciężaru swoich grzechów, nie zwracając uwagi na to, kto ją widzi, kto jej słucha lub kto ją potępia. Była spokojna, ponieważ wiedziała, że nie jest już kobietą splamioną grzechem, lecz grzesznicą oczyszczoną przez skruchę.

21. Weźcie ją za wzór w jej skrusze i miłości.

22. Sprawię, że wszyscy usłyszą Mój głos w swoim sumieniu – głos Ojca, Mistrza, Sędziego, który przeniknie do serc i sprawi, że będą biły szybciej z radości, zdumienia i miłości. Mój głos będzie słyszalny w wnętrzu każdej istoty, ponieważ wasza dusza jest gotowa przyjąć Mnie w tej postaci.

23. W ciszy cel więziennych rozlegnie się mój głos i powie do tych mężczyzn i kobiet: „Jestem tu z wami. Czyżbyście sądzili, że zostaliście przeze Mnie opuszczeni? Nie, ludzie małej wiary, nie pytam was, czy jesteście mordercami, ani czy kradliście. Przez moją miłość zbawiam tego, kto zgrzeszył, dodaję otuchy temu, kto upadł, i ratuję niewinnego, który stał się ofiarą oszczerstwa, niesprawiedliwości lub pomyłki”.

24. Mój głos będzie słyszalny pośród zgiełku wojny, a jego brzmienie będzie tak przenikliwe, że broń ludzi zamilknie, gdy poczują moją obecność.

25. W szpitalach i wszędzie tam, gdzie znajduje się chory, również dam o sobie znać i będę słyszalny, „namaszczając” chorych i pocieszając ich tak, jak tylko Ja potrafię. Rozpostnę płaszcz pokoju i pocieszenia nad bólem tych, którzy – zapomniani przez bliźnich – cierpią, i spuszczę boski balsam

na ich cierpienia, podnosząc ich do życia, aby świadczyli o mojej duchowej obecności.

26. W domach będę odczuwany przez dzieci i dorosłych, a obie te grupy będą świadczyć o mojej obecności.

27. Gdy zastałem wygaszony ogień w palenisku, wezwę męża i powiem mu: Dlaczego nie jesteś pełen miłości i zrozumienia? Dlaczego nie rozpalasz ognia miłości, który jest płomieniem ożywiającym wasze małżeństwo?

Gdy zobaczę, że zaniedbuje swoje obowiązki, zaskoczę go i powiem mu: „Dlaczego zboczyłeś z właściwej drogi i odrzuciłeś krzyż? Czy nie miałeś siły, by wypić nawet ostatnie krople gorzkiego napoju, które pozostały jeszcze w kielichu?”. Wróć na drogę, na którą cię postawiłem, tylko tam znajdziesz Mnie, abym mógł wynagrodzić twoją wiarę, posłuszeństwo i odwagę.

28. Dotknę serca małżonki najczulszymi strunami i zapytam ją: „Kobieto, czyż sądzisz, że z dala od ścieżki twojego obowiązku znajdziesz pokój, którego pragniesz? Nie, nie łudź się. Twoja zasługa polegać będzie na tym, by z samozaparciem i cierpliwością nieść do końca krzyż, który położyłem na twoich ramionach”.

29. Nie pozostanie ani jedno serce, w którym nie pozwoliłbym odczuć mojej boskiej obecności i nie wezwałbym do pojednania, miłości i pokoju.

30. Szukam serc przygotowanych, by zlać w nich moją esencję, co jest jak wejście w duchu do wewnętrznej świątyni człowieka — do tej świątyni, z której muszę wypędzić wasze grzechy, jakby były one bezbożnymi handlarzami, aż sanktuarium zostanie oczyszczone.

31. Nie zabieram ze sobą bata, byście zrozumieli Moje Słowo, przynoszę Chleb Życia, by wzmocnić was w ideale waszego wzniesienia.

32. Podczas gdy świat doszedł do przekonania, że opuściłem go w jego otchłani bólu i grzechu, przyszedłem, aby dać mu nowy dowód mojej nieskończonej miłości, która nigdy was nie zawiedzie i która dlatego przemawia do was po ojcowsku i przebacza wam.

33. Czasami, gdy słyszycie Moje Słowo pełne boskiej czułości, jesteście zdezorientowani, nie mogąc pojąć, dlaczego stosuję ten sposób nauczania wobec grzeszników, chociaż powinienem byłby okazać pewną surowość, aby was skłonić do posłuszeństwa.

34. Mówię wam, że w tym „Trzecim Czasie” — nawet jeśli wydaje się wam to niemożliwe — odnowa i zbawienie ludzkości nie będą trudne, ponieważ dzieło odkupienia jest dziełem boskim.

35. To właśnie Moja Miłość sprowadzi ludzi z powrotem na drogę światła i prawdy. Moja miłość, która potajemnie przenika każde serce,

pieści każdą duszę, objawia się w każdym sumieniu, przemieni twarde skały w wrażliwe serca, uczyni z materialistycznych ludzi istoty uduchowione, a z zatwardziałych grzeszników – ludzi dobra, pokoju i dobrej woli.

36. Mówię do was w ten sposób, ponieważ nikt lepiej niż Ja nie zna rozwoju waszej duszy i wiem, że dzisiejszy człowiek, pomimo swojego wielkiego materializmu, miłości do świata i namiętności rozwiniętych aż do największego grzechu, tylko pozornie żyje w uzależnieniu od „ciała” i życia materialnego. Wiem: gdy tylko poczuje w swojej duszy czuły dotyk mojej miłości, szybko przyjdzie do Mnie, aby pozbyć się swojego ciężaru i podążać za Mną ścieżką prawdy, po której nieświadomie tak bardzo tęskni.

37. Nie będę musiał pokazywać mu prawa wyrzytego w kamieniu, jak to miało miejsce w Pierwszym Czasie, ani też nie będę musiał objawiać swojej obecności za pomocą sił natury, aby mógł Mnie odczuć. Nie będę nawet musiał przyjść na świat w ludzkiej postaci, aby zbawić dusze ludzi poprzez pełne cierpienie życie i krwawą śmierć.

38. Te czasy minęły, dusza człowieka rozwinęła się. Nie jest już małym dzieckiem z dawnych czasów, które musiało dotykać Boskości własnymi rękami i postrzegać ją zmysłami cielesnymi, aby móc wierzyć we Mnie i w moją obecność.

39. Za swoim materializmem i brakiem wrażliwości na to, co duchowe, człowiek skrywa duszę światła, duszę duchową, która przebyła dalekie drogi i przeszła wielkie próby, które obdarzyły go wytrwałością, doświadczeniem i wiedzą. Wystarczy, że będzie gotowy nawiązać wewnętrzny dialog ze swoim sumieniem, aby odrodził się do nowego życia i odkrył w głębi swojej istoty prawdziwe Najświętsze, z którego emanuje nieskończony głos Pana jako prawo wiecznej i mądrej sprawiedliwości – jako droga, która zawsze jest pełna światła i bezpieczna.

40. Gdyby ten rozwój duchowy nie istniał w tej ludzkości i gdyby nie stała ona u progu swojego wyzwolenia, nie dałbym wam na ten czas objawienia dotyczącego dialogu między duchami.

41. Próby, przez które przechodzi wasz świat, są znakami końca epoki, są upadkiem lub agonią czasów materializmu; albowiem materializm był obecny w waszej nauce, w waszych celach i w waszych namiętnościach. Materializm determinował wasze oddanie Mi, a także wszystkie wasze dzieła.

42. Miłość do świata, chciwość dóbr ziemskich, pożądlivość ciała, rozkoszowanie się wszelkimi niskimi pragnieniami, egoizm, miłość własna i pycha były siłą, dzięki której stworzyliście życie zgodne z waszą inteligencją i waszą ludzką wolą, a Ja pozwoliłem wam zebrać jego owoce, aby wasze

doświadczenie stało się doskonałe. Jednakże jeśli ta epoka, która teraz dobiega końca, zostanie w historii ludzkości naznaczona materializmem – zaprawdę, powiadam wam, że nowa epoka będzie się wyróżniać swoją duchowością. Gdyż w nim sumienie i wola Ducha na ziemi stworzą świat istot o wielkich sercach dzięki miłości – życie, w którym odczuwa się wibrację Ducha Ojca w duchu dzieci, ponieważ wtedy wszystkie dary i zdolności, które dziś pozostają ukryte w waszej istocie, będą miały za pole działania nieskończoność.

43. Ukochany ludu, musicie Mnie zrozumieć, bo przemawiam do was w najprostszym języku, a moje słowo nie zawiera żadnej tajemnicy. Jestem waszym Ojcem i nie mam przed wami żadnych tajemnic. Otworzyłem moją skarbnicę, abyście znaleźli w niej mądrość, której potrzebujecie, by zostać oświeceni w tym okresie, który właśnie przeżywacie.

44. Dusza ludzka rozwinęła się, jej zdolności rozkwitły i jest ona gotowa, by rozpocząć studiowanie mojego dzieła.

45. Dar natchnienia, dar (wewnętrzny) słowa i dar poznania są w was wszystkich, gdy jesteście gotowi, ponieważ światło rozlało się na wasze dusze.

46. Wiedźcie, że waszym przeznaczeniem jest dotrzeć do Mnie tą samą drogą, którą wam wytyczyłem, gdy stałem się człowiekiem. Mój przykład jest znany wszystkim. Ktoż nie słyszał imienia Chrystusa? Kto w chwilach próby nie przypomniał sobie swojego Mistrza? A kto (w swoich poprzednich ziemskich wcieleniach), aby dotrzeć do sfer duchowych, w godzinie śmierci, gdy umierało jego ciało, nie zawołał: „W Twoje ręce powierzam ducha mego”? Znam wasze pragnienie światła, waszą tęsknotę za uduchowieniem. Dlatego zstąpiłem do was.

47. Wasz Pasterz przygotował was, abyście przyszli do Mnie. Jest to ten sam, który w Drugim Czasie wołał na pustyni i do którego przybywało wielu głodnych i spragnionych miłości, aby zostać przygotowanymi.

48. To Eliasza przyprowadził was do Mnie, ponieważ jego misja, polegająca na poprzedzaniu Mnie przy każdym moim przyjściu, jest i zawsze będzie taka sama.

49. Dzisiaj przeżywacie nowy czas, a w obliczu cudów, których byliście świadkami, wasza dusza ugięta się. Skupiła się na sobie i znalazła w Moich słowach odpowiedź, której potrzebowała, by uciszyć swoje wątpliwości — światło, które zaprasza ją do dalszej wędrówki. I tam, w Nieskończoności, widzi, jak otwierają się drzwi domu, który na nią czeka, gdzie Ojciec i Matka przyjmą ją, by na zawsze z nimi zamieszkała.

50. Otwórzcie oczy na prawdę, bo teraz nie jest czas na tajemnice – wręcz przeciwnie, jest to czas ich wyjaśnienia.

51. Niech to nie strach kieruje waszymi krokami, ani niech to nie on zmusza was do przestrzegania prawa. Wiara i miłość niech będą siłą, która popycha was do czynienia dobrych uczynków w waszym życiu. Wtedy bowiem wasze zasługi będą prawdziwe.

52. Ta epoka światła przyniesie wszystkim ludziom zrozumienie, gdyż każda tajemnica zostanie wyjaśniona.

53. Mówicie Mi w swoich sercach: „Panie, jeśli przedstawisz nam swoją prawdę – jaką zasługę wtedy będziemy mieli? Powiedziawsz, że błogosławieni są ci, którzy uwierzyli, nie widząc”.

54. Ach, wy, ludzie, którzy nie umiecie zinterpretować mojego słowa. Czyż nie widzicie, jak bardzo konieczne jest, abym pomógł wam zgłębić jego sens i je zrozumieć?

55. Co prawda powiedziałem wówczas: „Błogosławieni są ci, którzy uwierzyli, nie widząc”. Chciałem jednak przez to powiedzieć: „Błogosławieni ci, którzy – nie próbując dostrzec tego, co boskie, swoimi ziemskimi oczami – potrafią to dostrzec dzięki światłu wiary, które jest spojrzeniem duchowym. Błogosławiony ten, kto – nie zamierzając dotykać ani postrzegać tego, co duchowe, swoimi zmysłami – umiał się przygotować, by odczuć boską obecność w swojej duszy”.

56. Zrozumcie, uczniowie, że kiedy powiedziałem: „Błogosławiony ten, kto wierzy, nie widząc”, odnosiłem się do wzroku i zmysłów „ciała”, ponieważ ten, kto tak wierzył, uczynił to, ponieważ widział Mnie i odczuwał Mnie duszą.

57. Stoicie teraz u progu czasu, w którym będziecie nie tylko wierzyć poprzez wiarę, poprzez to wyższe spojrzenie duszy duchowej, ale także będziecie rozumieć w sposób wykraczający poza możliwości waszego ludzkiego rozumu, ponieważ będzie to dusza oświecona mądrością duchową.

58. Również w dzisiejszych czasach mówię wam: „Błogosławieni ci, którzy, nie widząc fizycznymi oczami ani nie pojmując ograniczonym ludzkim rozumem, mimo to wierzą, ponieważ odczuwają duszą, ponieważ wznoszą się, by patrzeć duchowym wzrokiem i pojmować tę inteligencję, która przewyższa wszelką ludzką mądrość”.

59. Gdy w człowieku rodzi się prawdziwa wiara w to, co Boskie, dzieje się tak dlatego, że widział on duchem. Kto lub co mogłoby go wówczas skłonić do zaprzeczenia temu, czego sam w ten sposób doświadczył? Ci jednak, którzy oszukują samych siebie fałszywą wiarą, ponieważ nigdy nie potrafili patrzeć ani odczuwać duchem i zadowalali się twierdzeniem, że wierzą, nawet nie patrząc – ci wprawdzie wierzą. Są to jednak ci, którzy

przy pierwszej próbie zaczynają wątpić, stają się niepewni lub zdezorientowani, a w końcu często zaprzeczają.

60. Jednak Ja was wszystkich zbawiam. Dlatego już w dawnych czasach powiedziano wam, że nadejdzie godzina, w której każde oko Mnie ujrzy.

61. Wasz postęp lub wasz rozwój w górę pozwoli wam odkryć moją prawdę i dostrzec moją boską obecność – zarówno w sferze duchowej, jak i w każdym z moich dzieł. Wtedy powiem wam: „Błogosławieni ci, którzy potrafią rozpoznać Mnie wszędzie, bo to właśnie oni naprawdę Mnie kochają.

62. Błogosławieni ci, którzy potrafią odczuwać Mnie duszą, a nawet ciałem, bo to właśnie oni obdarzyli całą swoją istotę wrażliwością, oni naprawdę uduchowili się”.

63. Jakże bardzo nieczyste kultu religijne, które praktykowała ludzkość, hamowały rozwój duchowy! W ten sposób ludzie uniemożliwiali urzeczywistnienie cudów, jakie dokonuje wiara duchowa, a także zapobiegali naturalnemu oddziaływaniu tego, co duchowe, na życie ludzkie.

64. Gdy ludzie otrzymują moje dobrodziejstwa, moje odpowiedzi i moje nieustanne dowody miłości, nie dzieje się to jako nagroda za wiarę czy prawdziwe uduchowanie, lecz z powodu mojego współczucia dla ich niedojrzałości, nędzy i niewiedzy.

65. Wiem, że wielu będzie oburzonych, gdy poznają te słowa; ale będą to ci, którzy w swoim duchowym zagubieniu nie chcą uznać, że w człowieku oprócz natury ludzkiej istnieje również duchowa część istoty – lub ci, którzy wprawdzie wierzą w ludzką duszę, ale, przywiązani do zwyczajów swoich tradycji i przekonań religijnych, zaprzeczają, że istnieje nieskończenie długa droga rozwoju duszy.

66. Wiem również, że muszę przemawiać do was słowami sprawiedliwości, aby was wstrząsnąć i wyrwać z głębokiego letargu, w jakim pogrążony jest świat.

Od dawna ludzie wykorzystują swoją siłę do realizacji własnej woli, przeznaczając dar wolnej woli na ziemskie dzieła. Widzę jednak, że wciąż dysponują siłami, i zamierzam z nich skorzystać, inspirując ich ideałem nowego świata, lepszego świata, którego fundamentem ma być prawdziwa wiara, a celem – wzniesienie duszy poprzez miłość i sprawiedliwość. Czyż nie była to zawsze moja nauka?

67. Studiujcie moją lekcję, a po głębokim jej przemyśleniu poproście swojego ducha o osąd na jej temat. To nie wasz umysł ani wasze serce powinny jako pierwsze wydawać osąd na temat czegoś, co wykracza poza ich zasięg. Żyjecie bowiem w czasach, w których moje boskie światło,

stając się myślami, dociera do waszego umysłu i pozwala mu wkroczyć w świat nieskończonego piękna i mądrości.

68. Oto jest wśród was Ten, który nigdy nie zmęczył się oczekiwaniem na was i który zbliża się do waszego serca, by wzbudzić w nim duchowe pragnienia i wypełnić jego niezmierzoną pustkę moją miłością.

69. Minęło prawie dwadzieścia wieków, odkąd świat przestał Mnie słyszeć i widzieć, nie wiedząc, że ani na chwilę nie oddzieliłem się od niego, ani na chwilę nie przestałem do niego przemawiać.

70. W tamtych czasach musiałem stać się człowiekiem, abyście mogli usłyszeć moje Słowo. Teraz musiałem objawić się poprzez rozum człowieka, aby świat mógł ponownie usłyszeć „Słowo”.

71. To już nie Jezus z Nazaretu staje przed waszymi oczami — to Chrystus, to Mistrz w Duchu, który objawia się przed waszym duchem, aby przekazać wam swoją nową lekcję.

72. Jezus był ciałem, wcieloną postacią, której użyłem, aby stać się widzialnym dla ludzkich oczu, a Nazaret był wioską, w której dorastałem jako człowiek, w której spędziłem dzieciństwo i rozpocząłem młodość. Z Nazaretu pochodziła Maria, błogosławiona Matka, która ofiarowała Mi swoje łono, abym stał się człowiekiem, i tam rosło i rozwijało się to ciało, co było powodem, dla którego świat nazwał Mnie później Nazarejczykiem.

73. Dzisiaj nie pochodzę z Nazaretu, mieszkam w świecie, który Mi odpowiada, a jest nim Królestwo Duchowe, o którym już w tamtych czasach wam głosiłem, i daję wam usłyszeć mój głos, dla którego nie ma żadnych przeszkód ani odległości.

74. Błogosławię was, o ludzie, którzy zgromadziliście się tego wieczoru, aby powitać pierwszy dzień ostatniego roku, w którym będziecie mieli głoszenie mojego Słowa w tej formie.

75. Wkrótce nie będę już przemawiał do was z zachwytem poprzez tych, którzy są nośnikami mojego głosu. Nie wolno wam jednak zapominać, że powiedziałem wam, iż nigdy się z wami nie rozstaję i że nigdy nie przestanę zsyłać wam mojego Słowa w formie natchnienia.

76. Kiedy pojawiłem się wśród ludzi w tamtej Drugiej Epoce, panowało wśród nich wiele zamieszania. Jednak dzisiaj, gdy ponownie daję usłyszeć mój ludzki głos, odkrywam, że zamieszanie jest jeszcze większe. Widzę więc, że nadeszła zapowiadana przeze Mnie godzina, by ponownie objawić się ludzkości, i rozpoczynam swoje dzieło światła, głosząc moją prawdę i krok po kroku przybliżając ludzi do drogi, na której muszą rozwikłać wszystkie tajemnice, o których powinni wiedzieć, i na której muszą znaleźć każde wyjaśnienie i każde oświecenie.

77. Rozpoczął się właśnie czas o wielkim znaczeniu — czas o niezmierzonej wagi dla ludzi i istot duchowych.

78. A ten rok, ostatni roku mojego objawienia, ma również nieskończone znaczenie dla tego ludu, gdyż w nim daję wam normy, światło, zadania i wiedzę, abyście z odwagą i stanowczością wkroczyli w nowy okres.

79. Moje przesłanie było jasne, pełne światła i zrozumiałe, abyście nigdy nie potknęli się o skały błędu lub niewiedzy.

80. Dbajcie o to, by jego treść pozostała w waszych sercach, abyście nosili Mnie w sobie i aby w każdym z was był doradca, przewodnik i lekarz.

81. Jeśli będziecie postępować zgodnie z moją nauką, tak jak was jej nauczyłem, jeśli będziecie praktykować duchową dobroczynność, wkrótce przestaniecie być małymi dziećmi i staniecie się uczniami, odkrywając, jak łatwo jest nawiązać kontakt z moim Duchem za pomocą czystej i skierowanej ku wyższym sferom myśli. Wtedy zrozumiecie, dlaczego okres mojego objawienia miał swoją granicę. Gdyby bowiem nigdy się nie kończył, nigdy byście się nie uduchowili, ponieważ zamiast wznieść się poprzez swoje oczyszczenie i zasługi w pragnieniu mojej inspiracji, czekalibyście tam, w waszym świecie, nieustannie na to, aż posłaniec przygotuje się, by przekazać wam przesłanie.

82. Zaprawdę, mówię wam, że owocem mojego Słowa, które było ziarnem w waszych sercach, ma być zgodnie z moją wolą dialog między duchami. Powierzyłem wam już to ziarno, nauczyłem was już, jak je siać. Teraz macie zadanie, by go szerzyć i pielęgnować. Bo będę oczekiwał owocu mojego zasiewu, aby w moim Duchu odczuwać niewypowiedziane szczęście obecności dzieci przy Mnie, słyszeć ich duchowy głos, czuć ich pieszczoty, tak jak czyniłem to ustami Jezusa: „Pragnę, pragnę waszej miłości”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 306

1. Zgromadziliście się, aby pić ze Źródła Życia, którego krystalicznie czysta woda wylewa się na wasze dusze. Jeśli przyjmujecie objawienie mojego Słowa jako prawdę, jest to dowodem na to, że przebyliście długą duchową drogę, aby przyjąć moją nową lekcję w tej formie.

2. Zaprawdę, powiadam wam, wielokrotnie przebywaliście zarówno w „Duchowej Dolinie”, jak i na planecie, na której obecnie mieszkacie. Powinienem wam jednak również powiedzieć, kiedy miało miejsce wasze duchowe narodziny i kiedy po raz pierwszy stąpaliście po prochu tego świata, tak samo jak uważacie za konieczne, abym wam objawił, ile razy na niej byliście i kim byliście w innych wcieleniach.

Moja nauka nie ujawnia wam tego, czego na razie nie powinniście wiedzieć i co może wam zostać objawione dopiero wtedy, gdy dotrzecie do końca drogi. Moje dzieło wskazuje wam ścieżkę, którą dotrzecie do szczytu wiedzy duchowej, wynosząc was stopień po stopniu po drabinie dobra, miłości i braterstwa.

3. Aby szerzyć moje dzieło w tym „Trzecim Czasie”, wybrałem spośród wielkich rzesz 144 000 dusz i nazaczyłem je pocałunkiem Boskiego Światła – nie pocałunkiem Judasza, ani pieczęcią przymierza, które naraża waszą duszę na niebezpieczeństwo. Moim znakiem rozpoznawczym jest znak, który Duch Święty umieszcza w swoich wybranych, aby w tym „Trzecim Czasie” wypełnili wielką misję. Kto nosi ten znak, nie jest wolny od niebezpieczeństw – wręcz przeciwnie, będzie poddawany większym pokusom i większym próbom niż inni. Przypomnijcie sobie każdego z dwunastu wybranych przeze Mnie w „Drugim Czasie”, a potwierdzicie to, co wam właśnie mówię. Wśród nich zdarzały się chwile zwątpienia, słabości, zmieszania, a był nawet jeden, który Mnie zdradził, wydając Mnie moim oprawcom poprzez pocałunek.

4. Jakżeż wybrańcy tych czasów nie mieliby czuwać i modlić się, aby nie ulec pokusie! Lecz zaprawdę, powiadam wam, mimo to wśród stu czterdziestu czterech tysięcy znajdują się zdrajcy.

5. Czuwajcie i módlcie się, umiłowany ludu, droga ziemską jest pełna niebezpieczeństw i pokus, jest nieustanną walką między światłem a ciemnością. Walczcie i módlcie się nieustannie, przestrzegajcie mojego słowa i przygotujcie się, jeśli nie chcecie zdradzić mojego dzieła. Pamiętajcie, że nawet niechcący lub nieświadomie możecie stać się zdrajcami, jeśli zdradzicie prawdę.

6. Wasza dusza, rozdarta między sumieniem a wolną wolą, między skłonnością do tego, co wysokie, właściwą duchowi, a skłonnością do tego, co niskie, naturalnego w ciele, wie, że ma możliwość wyzwolenia się oraz

okazję do zdobycia zasług, aby osiągnąć najwyższe zwycięstwo dobra nad złem, duszy nad „ciałem”, światła nad ciemnością.

7. Znak ten oznacza zadanie, misję i odpowiedzialność wobec Boga. Nie jest on gwarancją ochrony przed pokusami czy chorobami; gdyby bowiem tak było — jakie zasługi mieliby wówczas moi wybrani? Jakie wysiłki podejmowałby wasz duch, by pozostać wiernym mojemu słowu? Mówię do was w ten sposób, ponieważ wśród tego ludu jest wiele serc, które pragną należeć do grona wybranych. Widziałem jednak, że ważniejsze od pragnienia służenia ludzkości poprzez dary, które udzielam wraz ze znakiem, jest pragnienie pocucia bezpieczeństwa lub próżność, która skłania ich do proszenia Mnie, abym ich powołał. Tych moich uczniów poddam próbie, a oni sami przekonają się wówczas, że moje słowo nie jest bezpodstawne.

8. Cechą charakterystyczną jest niewidzialny znak, dzięki któremu ten, kto nosi go z miłością, szacunkiem, gorliwością i pokorą, może wypełnić swoje zadanie. Wtedy będzie mógł stwierdzić, że znak ten jest łaską boską, która pozwala mu wznieść się *ponad* ból, oświeca go w wielkich próbach, objawia mu głębokie spostrzeżenia i otwiera przed nim, gdziekolwiek zechce, drogę, po której dusza może dalej podążać.

9. Znak ten jest niczym ogniwo łańcucha, które łączy tego, kto go posiada, ze światem duchowym; jest on środkiem, dzięki któremu w waszym świecie objawia się myśl i słowo świata duchowego, dlatego mówię wam, że ten, kto nosi ten znak, jest Moim posłańcem, jest Moim wysłannikiem i Moim narzędziem.

10. Wielkie jest zadanie, jak i odpowiedzialność osoby oznaczonej wobec mojego dzieła. Nie jest ona jednak sama na swojej drodze; u jej boku zawsze znajduje się anioł stróż, który ją chroni, prowadzi, inspiruje i dodaje otuchy.

11. Jakże silny był ten, kto umiał z miłością trzymać się swojego krzyża, i jakże trudna i gorzka była droga dla tego Wybranego, który nie był gotowy, by w „Trzecim Czasie” nosić boski znak Wybranego. Mówię wszystkim, którzy Mnie słuchają, aby nauczyli się czuć i modlić się, z miłością nieść swój krzyż oraz postępować prawnie i posłusznie, aby to życie, które dla waszej duszy oznacza jej najjaśniejsze wcielenie, nie stało się bezowocne i aby później nie musiała ona opłakiwać straconego czasu i niewykorzystanych zdolności.

12. Zastanówcie się wszyscy nad tym nauczaniem, niezależnie od tego, czy jest ono przeznaczone dla was, czy nie, ponieważ każdy z was ma do wypełnienia swoje przeznaczenie w moim dziele.

13. Przypominam wam o Prawie – tym, którego nie można wymazać z waszego umysłu, ani zapomnieć w sercu, ani podważać, ponieważ zostało ono podyktowane przez mądrą inteligencję, inteligencję uniwersalną, aby każdy człowiek posiadał w sobie światło, które prowadzi go na drogę do Boga.

14. Konieczne jest głębokie zrozumienie Prawa, aby wszystkie czyny w życiu opierały się na prawdzie i sprawiedliwości. Bez znajomości Prawa nieuchronnie popełnicie wiele błędów. Lecz pytam was: czyż wasz duch nigdy nie doprowadził was do światła poznania? Zaprawdę, powiadam wam, duch nigdy nie był bezczynny ani obojętny. To wasze serce, a także wasz umysł odrzucają wewnętrzne światło, zafascynowane blaskiem światła zewnętrznego, to znaczy wiedzą świata.

15. Chociaż powinienem być waszą pierwszą miłością, pozostawiliście Mi ostatnie miejsce, ponieważ iluzje i marzenia, ziemskie miłości i wasze namiętności uczyniły was zbyt słabymi, byście mogli Mnie kochać.

16. Bardzo wyczerpaliście swoje serca miłością do świata, a także cierpieniem, ale wasza dusza, która w każdej chwili może wznieść się ku wyższym sferom, pozostaje aktywna, ponieważ zmęczenie w niej jest tylko pozorne i nie starzeje się ona tak jak ciało, ani nie wyczerpuje się tak jak serce.

17. Wierzyliście, że kochacie Mnie bardziej niż cokolwiek stworzonego, ale będziecie musieli przekonać się, że pozostawiliście Mi jedynie swoją ostatnią miłość.

18. Kiedy osiągniecie starość i z naturalnych przyczyn poczujecie, że namiętności i tęsknoty w waszych sercach wygasły, zwróćcie na Mnie swoje oczy i powiecie Mi: „Panie, miałeś rację. Dopóki czujemy się na ziemi młodzi i silni, zapominamy o Tobie, choć często wierzyliśmy, że Cię kochamy i że jesteś w naszym życiu najważniejszy”.

19. Czy zdajecie sobie sprawę, że powiedziałem wam prawdę, gdy mówiłem, że w waszym życiu jestem waszą ostatnią miłością? Niech jednak nikt nie sądzi, że skoro powiedziałem wam, iż mam być pierwszym w waszym życiu, to chciałem przez to powiedzieć, że nie wolno wam kochać nikogo poza Mną. Chciałem wam uświadomić, że ten, kto kocha Mnie bardziej niż kogokolwiek innego, będzie kochał prawdziwie. Taki człowiek będzie kochał tylko to, co jest słuszne, nigdy nie będzie wyczerpany życiem, ani nie doświadczy rozczarowań. Gdyż kochając Mnie ponad wszystko, kochał prawdę i sprawiedliwość, które – stosując je w swoim życiu i czynach – wyniosły go ponad ludzkie niedole, uchroniły go przed złudzeniami i pozwoliły mu żyć w świetle światła, pokoju i mądrości.

20. Czasami jesteście zaniepokojeni, gdy zauważacie, że nawet jeśli staracie się jak najlepiej przestrzegać Mojego Prawa, nie unikacie bólu, nieszczęść i prób, i to jest prawda, umiłowany ludu. Ale dzieje się to tylko tutaj, w tej dolinie łez, która jest kamieniem probierczym, oczyszczającą rzeką i szkołą dla duszy.

21. Ale dlaczego uważacie, że próby są karami? Lepiej jest wierzyć, że próby nie są karami, lecz doświadczeniami, przez które musicie przejść, aby wasza dusza zyskała więcej światła. Jakże często poddaję was próbie, abyście praktykowali modlitwę, abyście rozpalili wiarę i zobaczyli, jak natychmiast odpowiadam na wasze wołanie, zsyłając wam pocieszenie i pokój! Ale wy tego nie rozumiecie i zamiast modlić się i ufać Mi, staje się niewdzięczni i bluźniczy, mówiąc, że o was zapomniałem, że was nie słyszę, a potem pukacie do drzwi waszych bliźnich, którzy potrzebują Mnie tak samo jak wy.

22. To nie Ja odebrałem światu moje miłosierdzie, to ludzie je odrzucili. Pozwolę im jeszcze przez jakiś czas tak postępować i polegać na ich wiedzy i sile. Bo później, gdy przekonają się o swojej niezdolności do pokonania bólu, który zaleje świat, ich dusze szybko powrócą do Mnie, by wyznać, że są niedojrzałe, kruche, niewdzięczne i zatwardziałe.

23. Ja, dla którego nie ma takiego waszego uczynku, z którego nie wypłynęłbym światła, nawet jeśli jest to zły uczynek, który popełniliście, sprawię, że świat, gdy wyrwie się z chaosu, będzie miał w swoim duchu więcej światła niż przed swoim upadkiem.

24. Wybaczę wam wszystkie grzechy, ponieważ były one owocem waszej niewiedzy. Lecz gdy światło rozjaśniło waszą istotę – czy bylibyście w stanie świadomie grzeszyć, lekceważąc swoje doświadczenie i sumienie? Nie, uczniowie, nigdy więcej nie popadlibyście w ten błąd, który sprawił, że musieliście wypić tak gorzki kielich.

25. Czy zdajecie sobie sprawę, że pochopnie osądzacie, nazywając wasze próby karą, podczas gdy ich jedynym zadaniem jest przekazanie wam doświadczenia, umocnienie was w wierze, wzbogacenie was prawdziwą wiedzą i pogodzenie was z własnym sumieniem?

26. Słuchajcie Mnie z pokorą, pokonując pychę, którą nosicie w sercach, i stopniowo zaczynając odkrywać prawdziwy sens życia oraz dostrzegając na każdym kroku cuda, których wcześniej nie widzieliście, ponieważ wasza niezdolność rozpostarła zasłonę tajemnicy nad prawdą.

Oto moje światło, które nie tylko objawia wam to, co jest tajemnicą, i mówi wam, że to nie Ja ukryłem się przed waszymi oczami, ale to wy nie chcieliście Mnie rozpoznać.

27. Kiedy kieruję swój wzrok na szpitale, więzienia, domy pogrążone w żałobie, rozbite małżeństwa, sieroty lub głodujących duchowo – dlaczego nie odnajduję was tam? Pamiętajcie, że nie tylko nauczyłem was modlić się, ale dałem wam również dar słowa i nauczyłem was uzdrawiać. I przy wielu okazjach mówiłem wam, że wasza obecność może czynić cuda, jeśli jesteście naprawdę przygotowani.

28. Ileż to okazji do czynienia dobra oferuje wam życie każdego dnia! Pamiętajcie jednak, że tak jak są sytuacje, w których jedyne, co możecie zrobić, to modlić się, tak samo są inne, w których konieczne jest zabranie głosu lub podjęcie działania.

29. Błogosławieni są ci, którzy nie boją się złych spojrzeń ani plotek i pragną jedynie czynić dobro. To właśnie oni towarzyszą Mi duchowo przy łóżku chorego, udają się do tych, którzy mieszkają w ciemności, aby nieść im światło wiary, wiedzy lub pocieszenia.

30. Błogosławieni są ci, którzy pamiętają o pogrążonych w żałobie, oraz ci, którzy myślą o ubogich materialnie i duchowo, gdyż ich serca biją blisko Mojego Ducha.

31. Jak możecie myśleć o bólu swoich bliźnich, skoro dajecie się opanować własnemu bólowi? Jak możecie odkryć, że na świecie są miliony ludzi, którzy cierpią nieskończenie bardziej niż wy, skoro nosicie swój krzyż tylko z niechęcią i zawsze powtarzacie, że jesteście najbardziej nieszczęśliwi?

Jest wielu, którzy kroczą daleko, bardzo daleko od prawdziwej drogi – wielu, którzy nigdy nie usłyszeli słowa miłości, wielu, którzy nie noszą w sobie ani iskry światła, a jednak nie zatrzymaliście się, by im pomóc, gdy skrzyżowali waszą drogę. Ilu z tych ubogich duchowo znosi ciężar swojego brzemienia, nie bluźniąc ani nie buntując się, jak wy!

32. Musicie nauczyć się patrzeć nieco poza siebie, nieco dalej niż na swój dom i swoje uczucia, aby współczuć bólom innych, aby w waszym sercu, umiłowany ludu, obudziła się dobroć, aby dusza mogła się przepełnić i wypełnić najwyższe przykazanie zapisane w waszym sumieniu – to, które mówi: „Kochajcie się wzajemnie”. Jeśli jesteście ubodzy materialnie i z tego powodu nie możecie pomóc bliźniemu, nie smućcie się. Módlcie się, a Ja sprawię, że tam, gdzie nic nie ma, zabłyśnie światło i zapanuje pokój. Prawdziwa miłość bliźniego, z której rodzi się współczucie, jest najlepszym darem, jaki możecie ofiarować potrzebującym. Jeśli, dając monetę, bochenek chleba lub szklankę wody, nie odczuwacie miłości do bliźniego – zaprawdę, powiadam wam, wtedy *nic* nie dacie, wtedy lepiej byłoby dla was, gdybyście nie rozstali się z tym, co dajecie.

33. Kiedy, o ludzkości, zechcesz poznać moc miłości? Do dziś nigdy nie skorzystałaś z tej siły, która jest źródłem życia.

34. Gdy przemierzałem kraj w towarzystwie moich uczniów i odwiedzałem wioski, miasta oraz domy, nigdy nie oferowałem ubogim monety, ponieważ nigdy żadnej nie posiadałem. Niemniej jednak przywracałem im zdrowie, którego nie mogli znaleźć za żadną cenę. Sprowadzałem ich z powrotem na właściwą drogę i obdarzałem ich ścieżką pełną światła, pocieszenia i radości.

Pewnego razu, gdy wielki tłum ludzi podążył za Mną na pustynię, pragnąc usłyszeć Moje słowo, pobłogosławiłem kilka bochenków chleba i ryb i kazałem je rozdać, po tym jak dałem ludziom chleb dla duszy i widziałem, że są głodni. Tłum dziwił się, że tak skromny zapas wystarczył dla wszystkich. Był to cud dokonany przez miłość, stanowiący nieprzemijającą lekcję dla tej sceptycznej, materialistycznej i egoistycznej ludzkości.

35. Ach, gdyby tylko narody ziemi dzieliły się swoim chlebem po bratersku, choćby tylko po to, by sprawdzić moją naukę — ileż dobra by wtedy otrzymały i jakich cudownych przejawów doświadczyłyby! Ale wciąż jeszcze nie kochają się nawzajem, wciąż jeszcze narody nie uznają się za braci. Traktują się nawzajem jak obcych i nazywają się obcokrajowcami. Zazdroszczą sobie nawzajem, żywią do siebie urazę, niemal zawsze się nienawidzą i toczą ze sobą wojny. Wojna, podsycana przez wszystkich ludzi, panuje wszędzie tam, gdzie bije ludzkie serce. Jedni sprzyjają jej w taki sposób, inni w inny, wielu z pełną świadomością tego, co czynią, inni zaś nie zdając sobie z tego sprawy.

36. Na to jałowe pole, pozbawione miłości, wiary i dobrej woli, spuszczyć swoje miłosierdzie niczym dobroczynny i żyzny deszcz. Ale najpierw moja sprawiedliwość, niczym burza, zmiata wszelkie zło, powali złe drzewa, oczyści pola i miasta oraz obudzi uśpioną duszę tej ludzkości, aby mogła przyjąć boskie przesłanie, które moja miłość przygotowała na nadchodzące czasy.

37. Rok 1950, w który właśnie wkroczyliście, oznacza – jak zostało zapisane odwiecznie – koniec etapu mojego duchowego objawienia poprzez ludzki rozum. Jest to rok, w którym dusze ludzi odczuwają moją obecność i zwrócą się ku modlitwie.

38. Rok 1950 nie jest końcem epoki, lecz początkiem nowego czasu, który przyniesie ludziom wielkie objawienia i wydarzenia.

39. Jakie doświadczenia pozostawił wam miniony rok, uczniowie? Jakie postanowienia podjęliście na ten rok, który jest ostatnim roku mojego objawienia?

40. Modlicie się, a Ja was błogosławię. Bo kto kieruje do Mnie swoją modlitwą błagalną, nigdy nie zostanie zawiedziony.

41. Módlcie się dalej, ale starajcie się teraz bardziej niż kiedykolwiek zrozumieć Moje nauki, abyście wyszli z impasu i usunęli wszystko to, co wprowadziliście do swoich praktyk religijnych i co, zamiast przynosić wam postęp, utrzymywało was w rutynie.

42. Słuchajcie głosu waszego sumienia, on doda wam odwagi, by pokonać przeszkody i zerwać z tradycjami.

43. Musicie ciężko pracować, umiłowany ludu. Teraz zbliżam was do siebie i kieruję wezwanie do tych, którzy oddalili się od waszych zgromadzeń. Wystarczy, że zawołacie ich tylko raz, a jeśli zwrócą na to uwagę, objawię im ich dziedzictwo. Jeśli jednak pozostaną głusi, pozostawcie tę sprawę Mnie, bo tylko Ja będę mógł osądzić tych, którzy nie chcieli już słuchać swojego Pana.

44. Moje Słowo, które daję wam w tym ostatnim roku, będzie esencją całego przesłania, jakie przekazałem wam w tym czasie mojego objawienia. Znajdziecie w nim wskazówki dotyczące wszystkich etapów waszego życia oraz objawienia, abyście mieli broń, gdy rozpocznie się walka.

45. Powiedzcie swoim bliźnim, że wezwałem was do jedności i harmonii. Bo dopóki nie ma tej braterstwa, to kłamstwem jest twierdzenie, że tworzycie *jeden* naród, ponieważ wtedy jesteście zjednoczeni tylko pozornie, a w rzeczywistości jesteście podzieleni i oddaleni od siebie. Powiedzcie im, że musicie być zjednoczeni, ponieważ nadejdą prześladowania i wrogość wobec was – że nie chcę, aby później płakali nad swoim nieposłuszeństwem, ani narzekali, gdy nie będzie już czasu na naprawienie błędów.

46. Zrozumcie, że nie pozostawiam żadnego punktu, w który nie wlałbym światła, dlatego nikt nie będzie mógł narzekać i twierdzić, że nie ostrzegłem ludu moim słowem.

47. Mój głos był proroczy, moje słowo jest słowem Boga, przed którym przyszłość nie ma tajemnic. Wszystko zostało przewidziane, wszystko zostało zapowiedziane; musicie tylko dostosować się do mojego słowa, aby wszystko spełniło się zgodnie z moją wolą.

48. Nawet jeśli większość ludzi popadnie w błędy i zboczy z wytyczonej drogi, nawet jeśli większość z nich nie będzie przestrzegać Moich przykazań, to światło to nie przestanie świecić, ponieważ prawda nigdy nie może zostać przyćmiona przez zło.

49. Wystarczyłoby Mi zaledwie kilka posłusznych, pełnych energii, uduchowionych i pokornych serc, abym mógł posłużyć się nimi jako narzędziami do dalszego szerzenia prawdy mojego Słowa.

50. Moim obowiązkiem jest przemawiać do was w ten sposób, ponieważ już teraz musicie wiedzieć, że wielu z was w ostatniej godzinie poda Mi nowy kielich cierpienia. Zamieszanie i ciemność ogarną ten lud, tak jak w godzinie, gdy Jezus umarł na krzyżu, świat pogrzyżył się w ciemności. Jednak nie wiecie teraz, jak długo potrwa ta ciemność, dlatego mówię wam, że powinniście czuwać i modlić się, abyście nie ulegli pokusie ani nie znaleźli się wśród tych, którzy lekceważą Moje wskazówki.

51. Mówię wam, że w ciemnościach tego zamętu pojawi się promień światła, aby każdy, kto ze sercem i duszą chce podążać za Mną, odkrył drogę i dotarł do Mnie ścieżką uduchowienia.

52. Ten lud nie zdał sobie sprawy, że sam tworzy próby, które jutro muszą nim wstrząsnąć, aby wyrwać go z głębokiego letargu.

53. Jak zawsze, było wielu powołanych, a niewielu wybranych, gdyż wybieram tylko tych, którzy w odpowiednim czasie są gotowi wypełnić swoje zadanie; pozostałym zaś daję światło, aby umieli oczekiwać czasu, w którym również zostaną wybrani.

54. Iluż to ludzi, którzy zostali jedynie powołani, choć nie nadszedł jeszcze czas, by wybrać ich do wykonania zadania, dołączyło do grona moich uczniów i współpracowników, nie mając duszy wystarczająco rozwiniętej, by unieść ciężar tego krzyża, ani umysłu obdarzonego światłem niezbędnym do przyjęcia mojej inspiracji! Co uczynili wielu z nich, gdy znaleźli się w szeregach wybranych? Profanowali, zatruli atmosferę, zarażali innych swoimi złymi skłonnościami, kłamali, siali niezgodę, dopuszczali się wyzysku, posługując się moim imieniem i darami Ducha Świętego, które złożyłem w moich uczniach.

55. Niech nikt nie próbuje odkrywać, kim oni są, bo nie bylibyście w stanie tego zrobić. Tylko moje przenikliwe spojrzenie sędziego nie traci ich z oczu, a Ja pozwalam, by moje Słowo dotarło do ich sumień, mówiąc im: Czuwajcie i módlcie się, abyście mogli w porę pokutować za swoje przewinienia; bo jeśli to uczynicie, obiecuję wam, że szybko posadzę was duchowo przy moim stole i będziemy świętować ucztę pojednania i przebaczenia.

56. Umiłowani uczniowie: oto błogosławiona godzina, w której pozwalam wam odczuć moją obecność. Głosiciel, przez którego przekazuję wam moje Słowo, przygotował się, a tłum, który mnie słucha, zgromadził się i w myślach wzbił się ku Mnie.

57. Tak właśnie pragnę was zawsze widzieć, abyście byli świadkami cudu mojego objawienia i w głębi swojej istoty odczuwali moją miłość, moje spojrzenie, moją esencję.

58. Zaprawdę, powiadam wam, nie jesteście jedynymi, którzy w chwili duchowego przygotowania doświadczają mojej obecności. Nie ma religii ani aktu poświęconego Mi, w którym nie byłby obecny mój Duch. Właśnie w tej chwili, gdy zgromadzenie słuchaczy jest poruszone, modli się i prosi, wymawia moje imię i błogosławi, wnikam do głębi ich serc, aby dać im to, o co prosili.

59. Gdyby narody i wspólnoty religijne świata rozwinęły już swoje duchowe dary, osiągnęłyby tę wrażliwość, która pozwoliłaby im cieszyć się łaską odczuwania w jakikolwiek sposób mojej obecności. Jednak nie mogą Mnie widzieć, ani słyszeć, ani odczuwać, ponieważ ich zmysły i zdolności uległy uśpieniu w praktykowaniu kultów bałwochwalczych i fanatycznych.

60. Jeśli zapytacie Mnie teraz: „Mistrzu, kiedy nasi bracia i siostry z różnych wspólnot religijnych będą Cię odczuwać, słyszeć i widzieć, tak jak Ty nas obecnie pouczasz?” — odpowiedziałbym wam: „Wtedy, gdy wszyscy osiągnęliby duchowość”. — Jednak gdyby tak się stało, już dawno odeszliby od wszelkich zmysłowych praktyk religijnych i wszelkiej fanatycznej wiary.

61. Przemawiam do nich poprzez próby, które są dla nich lekcjami — raz nagradzając ich wiarę, raz dotykając ich moją boską sprawiedliwością, gdy dążą do moich dobrodziejstw poprzez postępowanie, które nie jest godne ofiarowania Mi.

62. Bardzo rzadko rozumieją to, co pragnę im uświadomić poprzez moje próby. Jednak ze względu na ich ból, ich wiarę lub nadzieję pokładaną we Mnie, przebaczam im ich błędy i niewiedzę oraz zsyłam na nich moje miłosierdzie.

63. Teraz jest czas, w którym mój Duch nieustannie przemawia do ducha, duszy, umysłu i serca ludzi. Mój głos dociera do ludzi poprzez myśli i próby, dzięki którym wielu z własnej woli budzi się do prawdy, ponieważ ci, którzy ich prowadzą lub nauczają, śpią i pragną, by świat nigdy się nie obudził.

64. Ukochany ludu, pamiętaj: gdybyś był przygotowany do niesienia Dobrej Nowiny mojego Słowa do innych krajów, wielu ludzi zrozumiałoby moje przesłanie.

65. Kiedy tak do was przemawiam, w głębi serca mówicie: „Jak będę mógł nauczać w różnych językach, skoro nawet w moim własnym języku czuję się zbyt nieporadny, by się wyrazić?”.

Lecz Ja wam mówię: Ach, wy, ludzie bez wiary w Moje Słowo! Czy sądzicie, że ci apostołowie Drugiego Czasu przeszli fizyczne szkolenie, by mówić w różnych językach? Nie, moje dzieci, a jednak wszyscy ich rozumieli, ponieważ język, którym mówili i którego nauczyli się ode Mnie, był językiem miłości. Pocieszali, tak jak nauczył ich ich Mistrz, uzdrawiali chorych, zaprowadzali pokój, nieśli światło, objawiali prawdę i wskazywali drogę. Ale czynili to bardziej czynami niż słowami.

Tak właśnie wyraża się miłość: poprzez czyny. Tak samo przemawia dusza światła, dla której ludzkie słowa są często zbędne.

66. Czy już dostrzegacie, ile duchowego nauczania wypływa z tych ust w krótkich chwilach, w których przekazuję wam moje przesłanie? Czy widzicie, ile słów wychodzi z tych ust, dopóki trwa moje objawienie? Jednak okazują się one niewielkie, gdy porównacie je z liczbą dzieł, które wykonuję wśród was godzina po godzinie i w każdej chwili. Dlatego mówię wam w prawdzie, że przemawiam do was bardziej poprzez moje dzieła niż poprzez moje słowa. Po prostu dotychczas nie staraliście się nauczyć się interpretować mojego „Słowa”, które mądrze i nieustannie do was przemawia. Wierzycie, że moje objawienia możecie przyjmować jedynie za pośrednictwem ludzkiego słowa, dlatego pozwoliłem wam słyszeć moje Słowo w waszym własnym języku, w ludzkiej postaci.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 307

1. To moje Słowo obdarza wasze serca spokojem, a wasze dusze pokojem. Największym darem, jaki dla nich przeznaczyłem, jest pokój. Kto posiada ten skarb, ma wszystko — kto zna ten stan duszy, nie zamieniłby go na największe dobra i skarby tej ziemi.

2. Jeśli zapytacie Mnie, na czym polega tajemnica osiągnięcia i zachowania pokoju, powiem wam, że tajemnica ta polega na wypełnianiu woli waszego Ojca. A gdybyście zapytali Mnie, jak wypełniać boską wolę, odpowiedziałbym wam, że poprzez stosowanie mojego prawa i mojej nauki w waszym życiu.

3. Niektórzy odczuwają rozczarowanie, gdy słyszą, jak mówię, że największym darem, jaki wam daję, jest pokój. Chcieliby bowiem usłyszeć ode Mnie, że przyszedłem, by rozdzielać skarby i dobra tego świata. Powodem tego jest to, że nie wiedzą, czym jest pokój — ale nie tylko oni.

Kto zna pokój? Która istota ludzka może twierdzić, że go posiada? Nikt, ludzie. Dlatego widzę wielu, którym wydaje się mało to, co przynoszę wam jako największy dar: pokój.

Gdy tylko poznacie, czym jest ten stan duszy, z waszej strony dołożycie wszelkich starań, by nie utracić tej łaski, gdyż dzięki niej będziecie mieli wyobrażenie o tym, czym będzie życie duchowe w Królestwie Światła.

4. Ponieważ nie wiecie, czym jest prawdziwy pokój, zadowalacie się tęsknotą za nim i próbujecie wszelkimi możliwymi środkami oraz na wszelkie możliwe sposoby osiągnąć odrobinę spokoju duszy, wygody i zadowolenia, ale nigdy tego, czym naprawdę jest pokój duszy. Mówię wam, że osiąga go jedynie posłuszeństwo dziecka wobec woli Pana.

5. Na świecie brakuje dobrych głosicieli mojego Słowa, dobrych interpretatorów moich nauk. Dlatego ludzkość, nawet ta, która nazywa się chrześcijańską, żyje w duchowej zacofaniu, ponieważ nie ma nikogo, kto wstrząsnąłby nią moją prawdziwą nauką, nie ma nikogo, kto pielęgnowałby serca miłością, z jaką Ja nauczałem ludzi.

6. Dzień po dniu — w salach parafialnych, kościołach i katedrach — wymawia się Moje imię i powtarza Moje słowa, ale nikt nie jest poruszony w głębi serca, nikt nie drży pod wpływem ich światła, a to dlatego, że ludzie źle zrozumieli ich sens. Większość wierzy, że siła oddziaływania Słowa Chrystusa polega na mechanicznym powtarzaniu go w kółko, nie rozumiejąc, że nie trzeba go recytować, lecz studiować, rozważać, praktykować i żyć zgodnie z nim.

7. Gdyby ludzie szukali głębszego sensu w Słowie Chrystusa, byłoby ono dla nich zawsze nowe, świeże, żywe i bliskie życia. Ale znają je tylko

powierzchnownie, dlatego nie mogą się nim karmić i nigdy nie będą w stanie tego zrobić w ten sposób.

8. Biedna ludzkość — błakająca się w ciemnościach, choć światło jest tak blisko niej, pełna lęku i lamentująca, choć pokój jest w zasięgu ręki! Lecz ludzie nie mogą dostrzec tego boskiego światła, ponieważ znaleźli się tacy, którzy bezlitośnie zasłonili im oczy. Ja, który was prawdziwie kocham, przychodzę wam z pomocą, wyzwalam was z ciemności i udowadniając wam, że wszystko, co wam wówczas powiedziałem, miało charakter ponadczasowy i że nie wolno wam traktować tego boskiego Słowa jako starej nauki z minionej epoki. Miłość bowiem, która była istotą całego mojego nauczania, jest wieczna i w niej tkwi tajemnica waszego zbawienia w tym czasie błędów, niezmiernego cierpienia i niepohamowanych namiętności.

9. Nie jest to też żadna nowa nauka, którą wam w tym czasie przekazuję, lecz światło, abyście mogli zrozumieć wszystko, co zostało wam objawione od najdawniejszych czasów aż do chwili obecnej.

10. Ludzkość będzie zaskoczona, gdy otrzyma to duchowe przesłanie, i przekona się o nieskończonej miłości zawartej w moich wcześniejszych naukach — miłości, o której nawet nie miała pojęcia. Wtedy zrozumie, że była niewdzięczna, niewierna i obojętna wobec swojego Ojca, do którego zwracała się tylko wtedy, gdy dręczyła ją jakaś niedola lub materialna trudność.

11. Wybaczam wam, kocham was i darzę was prawdziwym miłosierdziem. Szczęśliwy ten, kto przygotowuje się duchowo, psychicznie i umysłowo, gdyż otrzyma bezpośrednio moje światło, które od tej chwili poprowadzi go ścieżkami bardzo odległymi od tych, jakie wytyczyli mu jego bliźni na tym świecie.

12. Pozwalam wam odczuwać moją miłość, aby w walce nie zabrakło wam odwagi.

13. Trzeci Czas oznacza walkę duchową, jest kamieniem probierczym, a także dziedzictwem, gdyż pozostawiłem wam Boski Testament.

14. Pracowników, którzy pracowali na moich polach, inspiruję do pielęgnowania ich zasiewów, aby mogli mi je zaprezentować w tym dniu łaski, który już się zbliża i nastąpi pod koniec roku 1950, ostatniego roku mojego objawienia się wśród was. Chcę, abyście wtedy przynieśli złote kłosy, najczystsze i najpiękniejsze, jakie zebraliście na polach. Wtedy przyjmę wasze żniwo, aby je pobłogosławić i powiedzieć wam: „To właśnie to ziarno macie nadal siał na moich polach”.

15. Czyż nie jest tak, uczniowie, że gdy dobrze walczyliście na tej drodze, jednocześnie zbieraliście owoce radości, a gdy wypiliście kielich

cierpienia, dzięki temu lepiej zrozumieliście Jezusa, waszego Mistrza? Czyż nie jest tak, że po waszych próbach kochaliście Mnie bardziej? Tak, ludu mój, zaprawdę, powiadam wam: istnieje wielka różnica między proszeniem a otrzymywaniem po to, by dawać.

16. Zbliży się dzień, w którym będziecie bez mojego Słowa, abyście to wy mówili o moim nauczaniu i wyjaśniali je poprzez uczynki oraz jasnym i przekonującym językiem.

17. Módlcie się, abyście pewnym krokiem wkroczyli w czas waszych czynów – w czas waszej walki. Ale módlcie się z tą prostotą, z jaką pozwoliłem modlić się tłumom ludzi, gdy podążali za Mną na pustynię, do Doliny Jordanu lub na górę.

18. Módlcie się za całą ludzkość, módlcie się również za siebie, spirytualiści, gdyż zbliży się godzina waszej próby.

19. Nie niepokójcie się, gdy mówię wam, że po moim odejściu w waszej wspólnocie pojawią się zamieszania, które na pewien czas was podzielą. Przez pewien czas będziecie podzieleni na trzy grupy, aż wszyscy dojdziecie do zrozumienia mojego przykazania. Jednak już dziś błogosławię tych, którzy rozumieją moją wolę i wypełniają ją z miłością i dobrą wolą, gdyż obficie obdarzę ich dusze moimi natchnieniami. Wezmą na siebie odpowiedzialność za przygotowanie się, uduchowanie swoich czynów i wierność mojemu dziełu we wszystkim, aby gdy nadejdzie próba, która ma ponownie zjednoczyć wszystkich, potrafili otworzyć swoje serca bez wyrzutów sumienia, bez próżności, bez poczucia wyższości wobec swoich braci i sióstr.

20. Chmura smutku zastąpiła spokój waszych serc, gdy usłyszeliście zapowiedź tych nadchodzących wydarzeń. Niech ten ból, który odczuwacie, posłuży temu, byście nie należeli do tych, którzy stają się niewierni – do tych, którzy lekceważą Moje Słowo, próbując realizować swoją wolę.

21. Tym, którzy odwracają się ode Mnie, mówię już teraz, że będą musieli wiele płakać, zanim wyznają swój błąd i powrócą na drogę posłuszeństwa. A tym, którzy pozostaną Mi wierni, zwiastuję, że czeka ich wielka walka i że dopóki inni nie podporządkują się boskiemu przykazaniu, które wszyscy znacie, ponieważ jest ono zapisane w waszym sumieniu, będziecie musieli wylewać wiele łez z powodu niezgody, wiele znosić, cierpieć i mieć nadzieję.

22. Błogosławieni ci, którzy wytrwają, gdyż będą świadkami zjednoczenia tego ludu i początku walki duchowej.

23. Módlcie się, uczniowie, abyście zostali napełnieni światłem i siłą i nie ulegli pokusie.

24. Nauczcie się pić swój kielich cierpienia z miłością, w tym właśnie polega zasługa ucznia. Idźcie swoją drogą pewnym krokiem i dotrzymacie na szczycie Kalwarii, błogosławiąc waszego Ojca i ludzkość. Mówię wam: kto z wiarą i posłuszeństwem potrafi pozostać na mojej drodze, ten nie upadnie ani nie zbłądzi. Taki człowiek przez całą podróż życia odczuwa moją obecność i doświadcza mojego pokoju.

25. Dlaczego niektórzy w chwili swojej śmierci cielesnej chcą zostać zbawieni, skoro prowadzili grzeszne życie? Dlaczego wielu chce żyć w brudzie i chodzić po ostach, nie brudząc się ani nie raniąc?

26. Przekazuję wam jasne i proste nauczanie, abyście nauczyli się żyć wśród grzeszników, nie zarażając się ich grzechami; przemierzać swoją drogę wśród cierni, nie raniąc się; byćście byli świadkami okrucieństw i niegodziwości, nie wpadając w gniew; byćście żyli w świecie pełnym nędzy, nie próbując z niego uciekać, lecz raczej pragnąc pozostać w jego środku, aby czynić wszystko, co tylko możliwe, na rzecz cierpiących i rozsiewać ziarno dobra na wszystkich drogach.

27. Ponieważ ziemski raj został przemieniony w piekło przez grzech ludzi, konieczne jest, aby zmyli oni swoje płamy hańby i w ten sposób przywrócili swojemu życiu pierwotną czystość.

28. Uczniowie, zwróćcie uwagę, jak poprzez każde z tych nauk coraz bardziej wyjaśniam wam mój boski plan i ujawniam wam waszą misję, dzięki czemu coraz lepiej rozumiecie sens tego przesłania.

29. Moja nauka będzie się rozprzestrzeniać i podbije wiele serc. Niemniej jednak nie zabraknie tych, którzy będą się z niej wyśmiewać, odrzucać ją i zwalczać. Nie będzie to jednak niczym nowym – będzie to to samo, co od zawsze czyniono przeciwko prawdzie.

30. Aby ten lud mógł iść naprzód pośród burzy, która go zaskoczy, będzie musiał umocnić swoje kroki na ścieżce mojego Prawa, będzie musiał rozniecić w swoim sercu płomień wiary. Jego duch będzie musiał dążyć do prawdziwego oddania się Duchowi Świętemu, niczym łódź ratunkowa, a jego serce będzie musiało znaleźć schronienie w oddaniu się rodzinie, która jest drugą świątynią w życiu człowieka.

31. W tym dniu zwracam się szczególnie do dziewcząt, które jutro swoją obecnością będą musiały rozjaśnić życie nowego ogniska domowego; niech wiedzą, że serce żony i serce matki są światłami, które rozjaśniają to sanktuarium, tak jak Duch rozjaśnia wewnętrzną świątynię.

32. Przygotujcie się już teraz, aby wasze nowe życie nie zaskoczyło was; przygotujcie już teraz drogę, którą będą podążać wasze dzieci — te dusze, które czekają na godzinę, by zbliżyć się do waszego łona, aby przyjąć postać i ludzkie życie, aby wypełnić swoje zadanie.

33. Bądźcie moimi współpracownikami w moich planach odnowy, w moim dziele odrodzenia i sprawiedliwości.

34. Odwróćcie się od licznych pokus, które w tym czasie czyhają na wasze kroki. Módlcie się za grzeszne miasta, gdzie tak wiele kobiet ginie, gdzie tak wiele świątyń jest profanowanych i gdzie gaśnie tak wiele lamp.

35. Swoim przykładem rozsiewajcie ziarno życia, prawdy i światła, które powstrzymuje skutki braku uduchowienia w ludzkości.

36. Dziewice tego narodu: przebudźcie się i przygotujcie się do walki! Nie dajcie się zaślepić namiętnościom serca, nie dajcie się zwieść temu, co nierzeczywiste. Rozwijajcie swoje dary intuicji, inspiracji, wrażliwość i delikatność uczuć. Stańcie się silne w prawdzie, a będziecie miały przygotowaną najlepszą broń, by sprostać walce tego życia. Aby swoją krwią przekazywać miłość, aby wspierać swoje dzieci esencją życia, jaką jest miłość, o której tak wiele wam mówię, musicie najpierw jej doświadczyć, pozwolić, by was przeniknęła, i odczuć ją głęboko. Właśnie to chce osiągnąć moje nauczanie w waszych sercach.

37. Niech będzie błogosławione serce żony, bo jest schronieniem dla męża. Niech będzie błogosławione serce matki, bo jest źródłem czułości dla jej dzieci. Ale powiadam wam również, że błogosławione są dziewice, które pod swoim płaszczem chronią potrzebujących, bo ich czułość będzie niczym zaręczyny i matczyna miłość wykraczające poza to, co ludzkie. Jakże niewielu potrafiło odrzucić obowiązki tego świata, by wypełniać obowiązki ducha.

38. Nie wszystkie kobiety i mężczyźni mają na tym świecie zadanie bycia rodzicami. Dzieci są jak kajdany dla swoich matek, a są dusze, które potrzebują wolności, by wypełnić jakąś misję, która nie jest zgodna z posiadaniem dzieci.

39. Kiedy ta ludzkość stworzy jedną, prawdziwą rodzinę, w której każdy – gdy zasiada do stołu ze swoim Ojcem, modli się i wznosi się ku Mnie – okaże Mi swoją radość z tego, że właśnie wypełnia swoją misję?

40. Nadal jesteście daleko od tego posłuszeństwa, tej zgody i tej harmonii. Bo podczas gdy jedni zbaczają ze ścieżki, inni nie zgadzają się ze swoim przeznaczeniem.

41. Konieczne jest, aby nauka duchowa, którą objawiłem wam poprzez zdolności umysłowe tych, którzy są moimi rzecznikami, została rozpowszechniona na Ziemi, aby ciemność ustąpiła przed światłem uduchowienia, aby ludzkość piła wodę prawdy.

42. Dzisiaj moje nauczanie ogranicza się do przygotowania was do walki; moje proroctwo zapowiada wam jedynie wielkie próby. Moje Słowo ostrzega was, koryguje i naprawia. Ale nadejdzie czas łaski, kiedy człowiek

będzie porozumiewał się z duchem poprzez ducha. Wtedy w najwyższej sferze swojej istoty poczuje rozbrzmiewające Słowo Boże — to, które bez ludzkich wyrażeń czy akcentów jest rozumiane przez tych, którzy je przyjmują.

43. To Słowo nie będzie już zawierało wyroku, ani wyrzutów, ani ostrzeżeń. To przesłanie będzie pełne mądrości i miłości.

44. Chcielibyście doświadczyć nadejścia tego czasu, ale musicie jeszcze wykazać się cierpliwością — nie w biernym oczekiwaniu, lecz poprzez nieustanne wysiłki i pracę.

45. Nauczyłem was modlić się i objawiłem wam sposób, w jaki można osiągnąć uduchowanie. W nim bowiem leży klucz, który otworzy drzwi do doskonałego dialogu między Bogiem a człowiekiem za pośrednictwem Ducha.

46. Aby to osiągnąć, umiłowany ludu, zdobywajcie zasługi, by przeciwstawić się grzechom świata. Zwiększajcie swoje wysiłki, idźcie aż do poświęcenia, jeśli będzie to konieczne. Jeśli wasz kielich jest gorzki, bądźcie cierpliwi.

47. Zaufajcie Mi. Pamiętajcie, że jesteście moimi uczniami i musicie brać Mnie za wzór. Jeśli wierzyliście, jeśli wasza wiara jest wielka, to przyjmujcie próby, przeżywajcie nieszczęścia z pełną odwagą. Jeśli będziecie dawać o Mnie świadectwo, Ja będę dawał o was świadectwo.

48. Mój Duch rozlał się na wszystkich ludzi, ale to wy jesteście ludem, który potrafił odczuć Moją obecność. Inne narody ziemi nie znają objawień tych czasów, nie wiedzą, że nastąpiła Trzecia Era. Dlatego wasza misja jest jeszcze większa, ponieważ to wy musicie być tymi, którzy rozbrzmiewają sygnałem budzenia — tymi, którzy głoszą Dobrą Nowinę.

49. Co prawda wielu ludzi dostrzegło już znaki mojego powrotu, zgłębia Pisma w poszukiwaniu proroctw — czuje, że próby, jakie dziś ciążą nad ludzkością, świadczą o sądzie Pańskim. Szukają Mnie, oczekują Mnie, tęsknią za Mną, ale nie wiedzą, że moja boska obecność jest już wśród ludzi. Nie znają sposobu, w jaki objawiłem się temu ludowi, ani sposobu, w jaki oświecam całą materię i każdą duszę.

50. Dobra Nowina zostanie zanieśiona narodom przez tych, którzy słyszeli Mnie podczas mojego objawienia. Wtedy cały świat dowie się o moim przyjsciu i pozna moje przesłanie. Gdy ludzie dowiedzą się, kiedy rozpoczęło się to objawienie i kiedy się zakończyło, będą zdumieni, stwierdzając, że każdy naród, każdy lud i każdy człowiek przeżył próby i wydarzenia, które zwiastowały moją obecność.

51. Zaprawdę, powiadam wam, nie będę się już objawiał w takiej postaci, w jakiej Mnie doświadczyliście — ani tutaj, ani wśród innych

narodów, ponieważ zasługą tego ludu będzie szerzenie świadectwa o Moim Słowie po całej ziemi oraz to, że ludzkość uwierzy w Moje przesłanie.

52. Zaprawdę, powiadam wam: jeśli niegdyś nawet królowie dziwili się nędzy, w jakiej się narodziłem, to w tym czasie również będą zaskoczeni, gdy wszyscy poznają ten niepozorny sposób, jaki wybrałem, aby zanieść wam moje Słowo.

53. Wokół mojego przesłania wybuchną spory: jedni będą potwierdzać, że jest ono prawdziwe, inni będą próbować je zaprzeczyć — jedni będą dawać świadectwo o swoich własnych doświadczeniach duchowych, a inni będą zaprzeczać istnieniu takich przejawów. Ale prawda zwycięży, gdyż nadszedł czas, w którym drzemiące w duszy dary i zdolności budzą się i ujawniają poprzez ludzi. Ciała osiągnęły bowiem już w tym czasie absolutnie niezbędny poziom rozwoju i wrażliwości do komunikacji ze światem duchowym.

54. Począwszy od dzieci, poprzez okres młodości, aż po dorosłych — wszyscy będą doświadczać przejawów, które początkowo będą im wydawać się dziwne, ponieważ ludzie od dawna żyją z dala od tego, co duchowe. Jednak później będą je postrzegać jako coś całkowicie naturalnego w wyższym życiu człowieka.

Stanie się to, gdy już dzieci będą mówić o sprawach głębokich, gdy mężczyźni i kobiety będą mieli wizje duchowe i prorocze sny, a dar uzdrawiania rozprzestrzeni się na całej ziemi.

55. Jakże zaciekle będą zwalczani pierwsi, którzy ujawnią przebudzenie swoich darów duchowych! Ja jednak dam im siłę i cierpliwość, by wytrwali w obliczu krytyki, potępienia i kpin.

56. Nie martwcie się, umiłowani świadkowie. Zapowiadam wam, że ta materialistyczna ludzkość, która przez tak długi czas wierzyła jedynie w to, co dotyka, widzi i pojmuje swoim ograniczonym rozumem, oraz w to, co udowadnia swoją nauką, stanie się duchowa i zdolna do spojrzenia na Mnie swoim duchowym wzrokiem oraz do poszukiwania prawdy.

57. Wielkie będzie zmieszanie wśród panów i władców ziemi, gdy uświadomią sobie prawdę o moim powrocie. W swoich sercach będą bowiem pytać się, po co przyszedłem. Natomiast wśród ubogich zapanuje wielka radość, ponieważ ich serca powiedzą im, że zbliża się teraz chwila łaski, wolności i pokoju dla uciśnionych oraz dla tych, którzy odczuwali nieskończony głód miłości i sprawiedliwości.

58. To dzieło, które dziś jeszcze postrzegacie jako ograniczone do waszej społecznej nieistotności i ukryte w waszej nędzy, zabłyśnie jak boski blask, oświeci całą ziemię, obudzi śpiące dusze, roznieci wiarę w sercach i

otworzy przed ludzkim rozumem Księgę Prawdziwego Życia, Księgę Prawdy.

59. Ludu: Jeśli chcecie poznać jeden z powodów, dla których moje objawienie trwało wśród was tak długo, to jest nim to, że wy, którzy Mnie słyszeliście, zachowacie w swoich sercach moje Słowo i zapisacie je w księgach. Będziecie posłańcami i pełnomocnikami, którzy zanieście je do serc.

60. Wkrótce będziecie wolni, by rozpocząć przygotowania do tego, gdyż moje objawienie dobiegnie końca w 1950 roku.

61. Wkrótce nadejdzie nowy okres, w którym będziecie dążyć do rozkwitu waszych darów, aby płynęła inspiracja, uruchomił się dar (wewnętrzny) słowa, udoskonalił się dar jasnowidzenia, a wasze serca napełniły się miłością i miłosierdziem wobec bliźnich.

62. Otrzymacie Trzy Testamenty jako jedno dziedzictwo, a gdy na swojej drodze spotkacie tych, którzy oczekują przyjścia Ducha Świętego, powinniście przedstawić im moje przesłanie i powiedzieć im, aby nie byli jak naród żydowski, który oczekiwał Mesjasza, a nie potrafił Go rozpoznać, gdy do nich przyszedł, i wciąż na Niego czeka.

Podążajcie ścieżkami swojej duchowej misji – tak, aby wasi bliźni, widząc wasz sposób życia i słysząc wasze słowa, rozpoznali w was ziarno nowego świata, pokolenia, które służy jako fundament nowej ludzkości.

63. Ojcowie i matki, którzy mieliście przywilej prowadzić na ziemi te pokolenia i te, które wkrótce nadejdą: czuwajcie i módlcie się za nich! Przygotujcie im drogę! Chcę zastać ich przygotowanych do przyjęcia moich nowych objawień. Wśród nich powstaną prorocy, którzy wstrząsną światem swoimi przepowiedniami, tak jak czynili to wielcy prorocy dawnych czasów, którzy w godzinach próby byli niczym heroldowie i niczym pochodnie pośród ciemności.

64. Świat duchowy będzie czuwał nad krokami tych istot niczym niezmiernie wielki anioł stróż, pomagając tym, którzy przyjmą w swoim gronie jak dzieci tych ludzi, o których wam zapowiadałam i których wam obiecuję.

65. Błogosławię cię, ludu, ponieważ na krótką chwilę oderwałeś się od wszystkiego, co należy do świata, i oddałeś się duchowej rozkoszy słuchania Mnie, a przy tym uznałeś, że w Moim Słowie tkwi cały pokój, radość i pocieszenie, których potrzebujecie, aby znieść ciężar waszego krzyża.

66. Moja miłość was otacza, mój pokój was pieści, mój Duch zaprasza was do modlitwy za tych, którzy cierpią i nie znajdują na ziemi ani kropli balsamu, ani słowa pocieszenia i miłości.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 308

1. Umiłowani uczniowie: Codziennie praktykujcie modlitwę duchową i wkładajcie w nią całą swoją dobrą wolę, by się doskonalić. Pamiętajcie: oprócz tego, że wchodzicie w głęboką wspólnotę ze swoim Mistrzem i doświadczacie w tych chwilach nieskończonego pokoju, jest to dla was najlepsza okazja, by przyjąć moje boskie natchnienia. W nich znajdziecie wyjaśnienie wszystkiego, czego nie zrozumieliście lub co źle zinterpretowaliście. Odnajdziecie sposób, by zapobiec jakimkolwiek niebezpieczeństwom, rozwiązać problem, usunąć niejasność. W tej godzinie błogosławionej duchowej rozmowy wszystkie wasze zmysły się oświecą, a wy poczujecie się bardziej gotowi i skłonni do czynienia dobra.

2. Nauczcie się modlić w ten sposób – teraz, gdy wasz świat kryje w sobie różnego rodzaju niebezpieczeństwa. Kto nauczy się modlić w Duchu, będzie miał broń, która uczyni go niezniszczalnym w walce i da mu siłę, by wytrzymać wszelkie próby.

3. Przynosi wam moje światło, ponieważ nie jesteście jeszcze w stanie oświecić swojej drogi własnym światłem. Jednak gdy tylko zastosujecie moją naukę w swoim życiu, powiecie Mi: „Dziękujemy Ci, Ojcze, że nauczyłeś nas kroczyć ścieżką życia, gdyż teraz już nie zniszczymy się ani nie upadniemy”.

4. Niegdyś powiedziałem wam: „Ja jestem światłością świata”, ponieważ przemawiałem jako człowiek, a ludzie nie wiedzieli nic o tym, co znajduje się poza ich małym światem. Teraz w Duchu mówię wam: Jestem Światłością Uniwersalną, która oświeca życie wszystkich światów, niebios i siedzib, która oświeca wszystkie istoty i stworzenia oraz obdarza je życiem.

5. Jesteście dziećmi Ojca Świata; jednak jeśli z powodu waszej słabości popadliście w ciemność życia pełnego trudów, błędów i łez, to cierpienia te miną, ponieważ podniesiecie się na moje wezwanie, gdy was zawołam i powiem wam: „Oto jestem i oświecam wasz świat oraz zapraszam was, byście wspięli się na górę, na której szczycie znajdziecie cały pokój, to szczęście i to bogactwo, które na próżno chcieliście gromadzić na ziemi.”

6. Moje przebaczenie ogarnia was, narody i stworzenia tego świata, a moje światło dociera – niczym złodziej wkradający się nocą do sypialni – do najgłębszych zakamarków wszystkich serc, abyście mogli odczuć moją obecność jako Ojca, ponieważ kocham was wszystkich.

7. Błogosławię wasze cierpienia i łzy, umiłowany ludu, ale mówię wam, że nie nauczyliście się jeszcze przyjmować kielicha cierpienia z miłością i poddaniem się. Nie postanowiliście wziąć Mnie za wzór, i dlatego w waszych próbach często okazujecie niechęć, a nawet bunt.

8. Spójrzcie, chcecie być moimi uczniami, ale jako tacy musicie opróżnić swój kielich tak, jak was tego nauczyłem. Nie okazujcie światu swojej słabości i nie trąbcie o swoich nieszczęściach. Czyżbym ja na drodze cierpienia ku Golgocie sprzeciwił się moim oprawcom? Nie. Te usta jedynie błogosławiły i cichym głosem mówiły: „Ojcze, niech się stanie Twoja wola”. „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią”.

9. Nie zapominajcie, że zasługa nie polega na samym cierpieniu, lecz na cierpieniu z miłością do Ojca, z wiarą i cierpliwością, aby czerpać z cierpienia jak największą korzyść i otrzymać najgłębsze lekcje. Jeśli w waszych próbach zabraknie miłości do woli Ojca, w moich oczach nie zdobędziecie żadnych zasług, nie wykorzystacie okazji, by wznieść się nieco wyżej, i dlatego będziecie musieli ponownie przejść przez tę próbę, której potrzebuje wasza dusza.

Wasze życie wyglądałoby inaczej, gdybyście zamiast z bólem dźwigać swój krzyż, kroczyli ścieżką, błogosławiąc przy tym swój ból. Od razu bowiem odczulibyście, jakby niewidzialna ręka zbliżała się do was, by zdjąć kielich cierpienia z waszych ust.

10. Błogosławiony ten, kto błogosławi wolę swego Pana, błogosławiony ten, kto błogosławi własne cierpienie, ponieważ wie, że zmyje ono jego plamy hańby. On bowiem zapewnia oparcie swoim krokom, by wspiąć się na Duchową Górę.

11. Nie zawsze będzie konieczne, abyście opróżnili kielich cierpienia do dna. Wystarczy Mi bowiem widzieć waszą wiarę, wasze posłuszeństwo, wasze postanowienie i waszą chęć wypełnienia mojego nakazu, abym oszczędził wam najtrudniejszą chwilę waszej próby.

Pamiętajcie, że od Abrahama zażądano życia jego syna Izaaka, którego bardzo kochał, i którego patriarcha, pokonując swój ból i miłość do syna, miał zamiar złożyć w ofierze w ramach próby posłuszeństwa, wiary, miłości i pokory, której jeszcze nie jesteście w stanie pojąć. Nie pozwolono mu jednak doprowadzić ofiary z syna do końca, ponieważ w głębi serca wykazał już swoje posłuszeństwo wobec boskiej woli, a to wystarczyło. Jak wielka była wewnętrzna radość Abrahama, gdy jego ręka została powstrzymana przez siłę wyższą, która uniemożliwiła mu złożenie Izaaka w ofierze! Jakże błogosławił imię swojego Pana i podziwiał Jego mądrość!

12. A zatem, umiłowany ludu, pragnę, abyście mieli świadomość wielkich przykładów nauczania, które dawałem wam przez wszystkie czasy, abyście naprawdę Mnie poznali, abyście odczuwali Moją obecność w waszych próbach, w decydujących chwilach oraz abyście w wszystkich trudnych i gorzkich chwilach odczuwali Moje miłosierdzie. Bo do dziś nie osiągnęliście pełnej wrażliwości duchowej, która pozwalałaby wam

odczuwać moją obecność. Dlatego nie potraficie docenić moich dzieł miłości i sprawiedliwości, które realizuję na każdym kroku waszego życia.

13. Ileż prób odrzucacie z niewiedzy, nie zdając sobie sprawy ze światła, jakie przyniosły one waszej duszy! Ileż lekcji nie osiągnęło swojego celu, ponieważ nie pozwoliła na to wasza niechęć, wasz brak wiary lub wasza tchórzliwość!

14. Nie chodzi o to, że mówię wam, abyście kochali ból – nie, to pokój, to szczęście, to światło, które powinniście kochać. Ale skoro ból, będący konsekwencją waszych niedoskonałości, dotarł do waszych ust jako kielich zbawienia, opróżnijcie go z cierpliwością i pobłogosławcie go – wiedząc, że dzięki niemu możecie osiągnąć swoje oczyszczenie, a także objawienie wielu prawd.

15. Wy, ludzie o słabej wierze: dlaczego w obliczu prób opuszcza was odwaga? Czy nigdy nie doświadczyliście, jak spieszę, by podnieść upadłego, jak osuszam łzy płaczącego, jak wspieram samotnego i odwiedzam chorego?

16. Mężczyźni i kobiety, którzy w życiu wiele płakaliście – ta lekcja jest poświęcona wam. Zastanówcie się nad nią głęboko, a doświadczycie, jaka słodka pociecha wkracza do waszych serc. W najgłębszym zakamarku waszej istoty zapali się mała isierka, a wrażliwość, jakiej nigdy wcześniej nie doświadczyliście, sprawi, że zwiotczałe struny waszego serca zaczną drgać i poczujecie moją duchową obecność – zarówno w waszych cierpieniach, jak i w radościach oraz w chwilach spokoju.

17. W tych chwilach pozostawcie u Mnie każdą skargę i każdy ból. Płaczcie i szlochajcie, bo płacz uwolni waszą duszę od przytłaczającego ciężaru, a potem serce będzie wolniejsze.

18. Płaczcie, umiłowany ludu, bo płacz jest jedną z najszczerzych modlitw, jakie serce wydobywa ku Bogu. Jutro, gdy pokonacie ból i osiągniecie uduchowanie, waszą najlepszą modlitwą nie będzie już płacz, lecz pokój waszej duszy, dzięki któremu zbliżacie się do Mnie, by Mnie błogosławić.

19. Dzisiaj objawiam się wam w Duchu i przemawiam do was w Duchu, abyście mogli Mnie nieco lepiej poznać.

20. Kiedy byłem na świecie, ludzie postrzegali Mnie jako człowieka i znali Moje imię: Jezus. Dopiero po Moim Wniebowstąpieniu ludzie zaczęli rozumieć, że Ten, który przemawiał w Jezusie, był Chrystusem zapowiedzianym przez proroków, i odtąd nazywali Jezusa „Chrystusem”.

21. Zaprawdę, powiadam wam: Chrystus nie narodził się na waszym świecie, gdyż istniał przed wszystkimi światami, ponieważ jest jednym z Ojcem.

22. Tym, który narodził się na waszym świecie i przyjął ciało w łonie matki, był Jezus, Człowiek, błogosławione ciało, które było moim narzędziem i moim rzecznikiem, aby ludzkość mogła Mnie ujrzeć i usłyszeć.

23. Ja, Chrystus, który do was przemawiam, byłem w Jezusie. Dałem mu życie, wzmacniałem go i inspirowałem. Był on przeznaczony do wypełnienia boskiej misji, a jego życie, ciało i krew, poświęcone Temu, który ożywił go duchowo, miały przypieczętować wszystko, co „Słowo” wypowie przez jego usta.

24. Jezus był istotą ludzką, która jednak została poczęta bez skazy, bez nieczystości, aby służyć Bogu jako narzędzie. Wcielone w nim było „Słowo”, które jest Słowem Bożym. W wieku 30 lat, gdy osiągnął pełnoletność, Chrystus, który w nim mieszkał, objawił się w całej okazałości swojej chwały, prawdy i miłości.

25. Jezus, ten pełen miłości i pokory Nazarejczyk, który czekał na godzinę, w której Słowo Boże wyjdzie z jego ust, udał się nad brzegi Jordanu, by przyjąć chrzest. Czy Jezus udał się tam z pragnieniem oczyszczenia? Nie, mój ludu. Czy udał się tam, by dokonać obrzędu? Również nie. Jezus wiedział, że nadeszła godzina, w której sam przestał istnieć, w której człowiek zniknął, by pozwolić przemówić Duchowi, i chciał zaznaczyć tę godzinę czynem, który zapadnie w pamięć ludzi.

26. Symboliczna woda nie miała zmyć żadnej skazy, ale uwolniła to ciało – jako przykład dla ludzkości – od wszelkich więzów ze światem, aby umożliwić mu dobrowolne zjednoczenie się z Duchem. Stało się to, gdy obecni usłyszeli boski głos, który przemawiał ludzkimi słowami: „To jest mój umiłowany Syn, w którym mam upodobanie. Słuchajcie Go”.

27. Od tej chwili Słowo Boże stało się słowem życia wiecznego na ustach Jezusa, ponieważ Chrystus objawił się w pełni poprzez Niego. Ludzie nazywali Go Rabinem, Mistrzem, Posłańcem, Mesjaszem i Synem Bożym.

28. Przez trzy lata przemawiałem do świata ustami Jezusa, a żadne z moich słów ani myśli nie zostało zniekształcone przez ten umysł, żadne z jego działań nie było sprzeczne z moją wolą. Powodem tego było to, że Jezus i Chrystus, człowiek i Duch, byli jednym, tak jak Chrystus jest jednym z Ojcem.

29. Uczniowie: Teraz przemawiałem do was, objawiając się duchowo poprzez ludzi. Ale oni nie są moim ciałem, tak jak nim był Jezus, ani też nie stałem się w tym czasie człowiekiem, i dlatego widzicie, że gdy przemawiam poprzez nieczyste stworzenia, jakimi wszyscy jesteście, musicie się przygotować, aby Mnie usłyszeć, aby odkryć moje Boskie znaczenie i moją prawdę, wykraczające poza nieporadny i niedoskonały sposób wyrażania się moich rzeczników.

30. Błogosławieni niech będą ci, którzy odkrywają sens moich słów i oddzielają go od niedoskonałości ludzkiego sposobu wyrażania się, gdyż to oni będą moimi najlepszymi interpretatorami, którzy nie popadną w zamieszanie, jak ci, którzy studiując moje Słowo i dzieła Drugiego Czasu, nie potrafią odróżnić, kiedy przemawia Jezus, Człowiek, a kiedy poucza Chrystus, Duch.

31. Studiujcie moje nauki z miłością, abyście później, gdy będziecie musieli dawać świadectwo o moim objawieniu, potrafili przemawiać do swoich bliźnich prawdziwie i prosto.

32. Z radością pokazujecie Mi swoje dzieła, rozmawiacie ze Mną o swoich zwycięstwach, a także o porażkach, a Ja, Ojciec, który kieruję waszym życiem i wiecznie czuwam nad wami, zachęcam was, byście kontynuowali, walczyli z zapałem, abyście we wszystkich swoich działaniach osiągnęli cnotę i sprawiedliwość.

33. Nauczyciście się modlić, zanim zrobicie jakikolwiek krok, pragniecie działać w najściślejszym posłuszeństwie wobec moich praw i zawsze pamiętacie o swojej odpowiedzialności jako moi uczniowie, którymi jesteście. Przygotowujecie się w taki sposób, aby móc wypełniać swoje obowiązki na ziemi, nie poświęcając im całego swojego czasu i uwagi, aby najlepsze godziny, swoją energię i serce poświęcić na wypełnienie swojej duchowej misji.

Zastanawiacie się nad tym, że czas życia, który wam został dany, wystarcza właśnie na dokonanie wielkiego dzieła, godnego waszego ducha. Kiedy poznajecie swoje dary, przygotowujecie się zatem do pracy z całych sił swojej istoty. Wtedy w was jest radość, a w waszym Ojcu – zadowolenie.

34. Wezwałem was i przygotowałem was jako czyste naczynie, zdolne pomieścić całą esencję tej nauki. Gdy napełnicie to naczynie, zanieście je swoim bliźnim, aby i oni mieli udział w waszej radości.

Widzicie już przed sobą szeroki horyzont, drogę, która zaczyna się u Mnie i również u Mnie się kończy. Pamiętajcie, że powiedziałem wam: „Ja jestem Drogą”, a jeśli z posłuszeństwem ją przyjmiecie, jeśli z miłością przyjmujecie to, co wam oferuję, dotrzecie do celu z satysfakcją i pokojem, które odzwierciedlają się w waszej istocie. Nie będziecie wnosić do Mnie żadnych skarg, ponieważ oddaliście wszystko, co posiadaliście. Poświęciliście się całkowicie, aby wspierać część ludzkości na jej drodze do uduchowienia – tę część, która została wam przydzielona w tym dziele odnowy.

35. Nie rozpraszajcie się, zanim poczujecie się silni; studiujcie, zanim wyruszyście do innych prowincji, abyście byli latarnią morską na drodze

waszych bliźnich. Przygotujcie się tak, jak uczynili to moi uczniowie Drugiego Czasu. Również oni, po tym jak żyli razem ze swoim Mistrzem, chłonęli z zapałem moje słowa i byli świadkami moich cudów, czuli się zbyt słabi i nieistotni, by kontynuować moje dzieło, i dlatego prosili Mnie, abym pozostał z nimi jeszcze dłużej.

Jednak im bardziej zbliżał się dzień mojego odejścia, tym bardziej godziły się z tym, że ich tak ukochany Mistrz odejdzie i pozostawi im tak trudne do wypełnienia zadanie. Wniknąłem w ich serca i dostrzegłem ból, który ich przytłaczał, a moje słowa spływały na nich jak balsam, by pocieszyć ich w ich wielkim cierpieniu, i tak rzekłem do nich: „Nie bójcie się, bo będę z wami, a moje światło zawsze będzie na was spływać, by was oświecać”.

Podobnie i teraz przyszedłem tylko na określony czas, w którym otrzymaliście moje dobrodziejstwa, a także to Słowo dobiegnie końca, by potem nadal płynąć bez pośrednictwa człowieka – od ducha do ducha.

36. Nie chcę, abyście narzekali z niezadowoleniem na zanik tych objawień, lecz abyście, tak jak bardzo cieszyliście się z moich słów, zaakceptowali również to, że ta forma dobiega końca, aby ustąpić miejsca nowej, wyższej natury, która przybliży was do Mnie jeszcze bardziej.

37. Spójrzcie na Mnie swoim duchem i z miłością oddajcie się uroczystości tej chwili. Mój promień oświeca głosiciela, a Moje Słowo spływa, by dotrzeć do głębi waszych serc, które są ogrodem, o który troskliwie dbam z miłością. Moje Słowo jest wodą, która go nawadnia, aby uczynić go płodnym i obfitym w plony, a następnie rozsyła nowe nasiona na pola tej ludzkości, spragnione miłości.

38. Pozwólcie Mi się prowadzić, a na końcu drogi odkryjecie, że wasze dzieło jest wielkie, ponieważ umieliście być posłuszni mojej woli i ją wypełniać.

39. Zbliża się już koniec mojego objawienia, ponieważ rok 1950 dobiega końca. Potem nadejdzie huragan, by smagać potężne drzewo, aby spadły z niego suche, pozbawione życia liście i złe owoce.

40. W wyniku tej wielkiej próby, która spadnie na mój lud, wiele serc spadnie jak suche liście, które odłączyły się od drzewa, które dawało im sok. Odpadną z powodu braku wiary lub miłości, z powodu zagubienia lub z powodu braku ideału. Jednak luki, które po sobie pozostawiają, zostaną później wypełnione przez żarliwych wierzących i uczniów o dobrej woli.

41. Nowi uczniowie będą pochodzić spośród tych, którzy dziś nie znają mojego dzieła nawet z nazwy. Niektórzy od pierwszej chwili będą pokorni i żarliwi, a gdy tylko usłyszą mój głos mówiący im: „Pójdźcie za Mną”, pójdą

za Mną i będą podobni do uczniów, których spotkałem w Drugim Czasie nad morzem, gdy łowili ryby.

42. Będą też tacy, którzy sprzeciwią się mojemu dziełu i będą z wściekłością prześladować mój lud. Jednak nawet spośród nich wyłonią się moi wielcy siewcy, moi najwierniejsi i najbardziej wielkoduszni uczniowie, którzy swoim nawróceniem będą przypominać Saula, mojego ukochanego Pawła, który swoją miłością i oddaniem dla Mistrza wypełnił miejsce pozostawione puste wśród dwunastu uczniów przez tego, który Mnie wydał.

43. Podobnie w dzisiejszych czasach nowe rzesze ludzi będą musiały dołączyć do mojego ludu, aby wypełnić puste miejsce tych, którzy odwrócili się ode Mnie, zaparli się Mnie lub Mnie zdradzili.

44. O serca, które w godzinie próby odejdą ode Mnie! Zachowajcie w swoich duszach nieśmiertelne ziarno mojego Słowa, abyście pewnego dnia znaleźli w nim swoje zbawienie!

45. A tym, którzy pozostaną Mi wierni – tym, którzy będą Mi naśladować aż do końca – mówię, aby się przygotowali, aby czerpali siłę z istoty mojego Słowa, aby nie mieli ani chwili słabości w obliczu tych, którzy was osądzają, krytykują, oczerniają lub prześladują.

46. Nie zapominajcie o sprawie Piotra, mojego ucznia, kiedy był prześladowany przez Saula aż na śmierć. Udowodniłem wiernemu apostołowi, że nie był sam w swojej próbie i że jeśli zaufa mojej mocy, ochronię go przed jego prześladowcami. Saul został zaskoczony moim boskim światłem, gdy szukał Piotra, aby go aresztować. Moje światło dotarło do głębi serca Saula, który – powalony na ziemię w obliczu mojej obecności, pokonany przez moją miłość, niezdolny do doprowadzenia do końca zadania, jakie zamierzał wykonać wobec mojego ucznia, odczuwając w najgłębszym wnętrzu przemianę całej swojej istoty i nawrócony teraz na wiarę w Chrystusa – pośpieszył, by odszukać Piotra; ale już nie po to, by go zabić, lecz by prosić go, aby pouczył go Słowa Pańskiego i pozwolił mu uczestniczyć w swoim dziele.

47. Odtąd Saul stał się Pawłem, a ta zmiana imienia świadczyła o całkowitej przemianie duchowej tego człowieka, o jego całkowitym nawróceniu.

48. Również w tym czasie mówię mojemu ludowi, że jeśli naprawdę zaufa Mi tak jak ci uczniowie, nie będzie musiał nawet bronić się przed swoimi oszczercami czy prześladowcami. Bo zaskoczę ich w połowie drogi i sprawię, że usłyszą mój głos w najgłębszej głębi ich duszy – ten sam głos, który przemówił do serca Saula i rzekł mu: „Dlaczego Mnie prześladasz?”.

Ileż przypadków nawrócenia będziecie świadkami! Ileż cudów ujrzą wasze oczy! Ale nauczcie się przygotowywać i czekać. Czuwajcie i módlcie się, ludu. Burze będą wstrząsać drzewem, a Ja chcę, abyście wszyscy pozostali z nim zjednoczeni. Wtedy wszyscy będziecie mogli zobaczyć, jak spełniają się wszystkie moje proroctwa.

49. Nie martwcie się słabością swojej pamięci, ponieważ sądzicie, że zapominacie większość moich słów. Mogę wam szczerze powiedzieć, że gdybyście w chwili próby potrafili się przygotować i zagłębić w modlitwie, moje pozornie zapomniane słowo powróciłoby do waszej pamięci.

50. Tam, w ciszy i wewnętrznym skupieniu waszej medytacji, będzie wam się wydawało, jakbyście słyszeli to słowo, i stanie się tak, że naprawdę duchowo pojmiecie jego sens.

51. To doświadczenie napełni was ufnością, ponieważ teraz wiecie, że moje słowo pojawi się na waszych ustach w każdej chwili waszej walki, a moje światło oświeci wasz umysł.

52. Roque Rojas, prekursor, zainspirowany duchem Eliasza, napisał następujące zdanie: „Okazujcie miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie swoim bliźnim, a wtedy ujrzycie mojego Ojca w całej Jego chwale”.

W tych słowach tkwi prawda i światło, uczniowie, gdyż kto w swoim życiu nie okazuje miłosierdzia, ten nigdy nie wejdzie do mojego Królestwa. Natomiast zapewniam was, że nawet najbardziej zatwardziały i uparty grzesznik może się zbawić dzięki miłosierdziu.

53. Nie odkładajcie okazywania miłosierdzia na ostatnią chwilę, abyście nie stanęli przed bramą Królestwa Duchowego z bardzo niewielkimi zasługami i nie mogli do niego wejść.

54. Radzę wam, abyście na całej drodze życia, którą jeszcze musicie przebyć, zasiewali i pielęgnowali to ziarno, abyście mogli zebrać obfite plony.

55. Dbajcie o to, by działalność miłosierna zajmowała pierwsze miejsce wśród waszych dążeń i nigdy nie żałujcie, że okazaliście dobroć; albowiem dzięki tej cnocie zaznacie największych satysfakcji i uczuć szczęścia w swoim życiu, a jednocześnie osiągniecie całą mądrość, siłę i wzniosłość, których pragnie każda szlachetna dusza.

56. Poprzez miłosierdzie wobec bliźnich oczyścicie swoją duszę i w ten sposób spłaciec dawne długi. Uszlachetnicie swoje ludzkie życie i wzbogaciec swoje życie duchowe. Gdy pewnego dnia dotrzecie do bram, do których wszyscy kiedyś zapukacie, wasza radość będzie ogromna, ponieważ usłyszycie powitanie, jakie zgotuje wam świat duchowy, który was pobłogosławi i powoła do dzieła odnowy i uduchowienia.

57. Przyjdźcie do Mnie, rzesze ludzi, i nauczcie się z mojego Słowa okazywać miłosierdzie. Przyjdźcie i słuchajcie Mnie, i przyjmijcie wszystko, czym chcę was obdarzyć, abyście zrozumieli, że nawet najbiedniejszy z was posiada duchowy skarb dóbr, które dzięki waszemu miłosierdziu mogą przemienić się w życie, zdrowie, pocieszenie, pokój i mądrość.

58. Niech nikt nie mówi, że ze względu na swoją materialną biedę nie jest w stanie czynić dzieł miłosierdzia. Bo to jego niewiedza, brak wiary i duchowa małostkowość tak mówią.

59. Tutaj, wśród mojego ludu, nie może być ubogich, ponieważ moje Królestwo zbliżyło się do ludzi, aby wylać na nich swoje skarby.

60. Moje Słowo jest jak rzeka obfitująca w krystalicznie czystą wodę, która dotarła do waszych ziem, aby nawadniać pola i uczynić je płodnymi. Oczyszćcie w nim swoje serca i dusze, abyście podążali swoją drogą wolni od ciężaru swoich błędów, które nazywacie grzechami.

61. Jeśli najpierw się nie oczyścicie, nie będziecie mogli doświadczyć miłosierdzia wobec bliźnich, a tym bardziej nie będziecie mogli płakać razem z nimi i wczuwać się w ich ból. Zawsze miejcie świadomość, że ten lud przyniósł na Ziemię misję duchowego zjednoczenia ludzkości w jedną rodzinę.

62. Znajdujecie się już w roku 1950, ostatnim roku mojego objawienia się w tej formie. Nie będziecie mogli zaprzeczyć, że często Mnie słyszeliście i że gdy moje przesłanie dobiegnie końca, wszystko, co miałem do powiedzenia, zostanie już powiedziane.

Dlatego nadeszła godzina, abym powiedział wam, że musicie porzucić swoją bierność i stać się aktywnymi pracownikami na tych błogosławionych polach – że nie możecie już dłużej być tylko tymi, którzy zadowalają się obecnością przy moim Słowie, aby je słuchać lub rozważać. Nadszedł czas, aby wasza dusza, wolna od więzów, kajdan i łańcuchów, wzbiła się w górę i ujawniła się w tym czasie, niosąc światu przesłanie, które wam zostało powierzone.

63. Konieczne jest, aby wielu z tych, którzy zadowalają się jedynie uczestnictwem w tych duchowych zgromadzeniach, rozpoczęło wypełnianie swojej misji i traktowało te miejsca zgromadzeń, w których rozbrzmiewają słowa Mistrza i słysząc rady Świata Duchowego, jako szkołę. Konieczne jest również, aby pracownicy, którzy przez długi czas ograniczali się do działania wyłącznie w tych miejscach zgromadzeń, zrozumieli, że wkrótce nadejdzie godzina, w której będą musieli rozproszyć się po różnych zakątkach Ziemi, aby szerzyć ziarno światła i miłości, którym obdarzył ich mój Duch.

64. Będziecie musieli jeszcze wiele walczyć między sobą, a Ja będę musiał was jeszcze często poddawać próbie, abyście osiągnęli to przygotowanie, które jest niezbędne do wypełnienia waszej misji.

65. Próby mają na celu wasze zjednoczenie. Bo dopóki w łonie tego narodu nie będzie duchowej jedności, ziarno, które zbierze, będzie jałowe.

66. Dlatego w odpowiednim czasie powiedziałem wam, że powinniście zacząć od osiągnięcia zgody między sobą, jeśli później chcecie osiągnąć zgodę z całą ludzkością, i od pierwszych dni mówiono wam: „Miłosierdzie i jeszcze raz miłosierdzie wobec waszych bliźnich, a ujrzenie mojego Ojca w całej Jego chwale”.

Niech mój pokój będzie z wami!

Nauczanie 309

Niech mój pokój będzie z wami!

1. Witajcie, o uczniowie, na moim wykładzie. Odczuliście Mnie w najczystszej części waszej istoty, a Ja przemawiałem do waszych dusz. Moje nauczanie jest przeznaczone dla Izraela i dla całej ludzkości. Uczę was, aby niepewność zniknęła z waszych dusz.

2. Musicie nauczyć się pojmować i doceniać wielkość misji, którą wam powierzyłem. Aby wasza dusza mogła jej sprostać, musi poprzez modlitwę odrzucić wątpliwości i niepewność; musi wiedzieć, że potrzebuje wsparcia, które mogą wam dać jedynie moje objawienia, moje nauki i moje natchnienia.

Dusze, które w ten sposób przebudziły się podczas mojego nauczania, z uczniów-dzieci stały się uczniami, ponieważ niestrudzenie wsłuchiwały się w moje nauki. Gdy pomijają choćby jedno z moich słów, ubolewają nad tym. To właśnie oni przeczuwają przyszłą walkę – ci, którzy zdają sobie sprawę, że muszą dzielić się z ludzkością wszystkimi dobrodziejstwami, jakie otrzymali z mojego miłosierdzia.

Wszyscy, którzy w ten sposób zrozumieli tę wielką odpowiedzialność, słyszą tutaj Moje nauczanie przekazywane przez posłańców – Słowo, które wyjaśnia i interpretuje im wszystkie próby, lekcje i wydarzenia, których stopniowo doświadczacie w swoim życiu. Zaprawdę bowiem powiadam wam: nie ograniczam się jedynie do przemawiania poprzez posłańców. Istnieje nieskończona liczba form, w jakich objawiam się wam, a ta jest tylko jedną z nich, poprzez którą pozwalam wam usłyszeć moje nauczanie w ludzkiej postaci. Nieustannie objawiam się moim dzieciom, nie czekam na dzień ani na noc, nie mam określonej godziny ani ustalonego momentu, by zbliżyć się do was. Jestem wiecznie obecny we wszystkim, co stworzone.

3. Moja wszechogarniająca obecność wypełnia wszystko; w żadnym miejscu ani przestrzeni życiowej wszechświata nie ma pustki, wszystko jest przeze Mnie przeniknięte.

4. Wasza dusza zawsze pozostawała ze Mną w łączności, ale do dziś nie osiągnęliście pełnego zrozumienia tej więzi, dlatego w Trzecim Czasie objawiłem się poprzez was samych, czyniąc was głosicielami wiecznego „Słowa”, aby powiedzieć wam, że od tego objawienia do komunikacji z ducha do ducha dzieli was tylko jeden krok, abyście starali się osiągnąć najwyższą więź z moją Boskością. Najpierw jednak musi minąć ten okres objawienia poprzez głosiciela.

5. Gdy nie będziecie już mieli Mnie w tej formie objawienia, podniesiecie swoje dusze, wzywając Moje imię, a ileż lekcji objawię wam w

tej formie poszukiwania Mnie! Moja boska inspiracja oświeci wam ścieżki, które musicie przebyć. Wtedy spojrzycie na swoją przeszłość – nie już w ciemności, lecz w jasnym świetle dnia. Zrozumiecie kroki, które podjęliście, i rozpoznacie, które z nich były słuszne, a które nie. W tym wzniosłym dążeniu Izrael stanie się silny, a ta siła będzie przechodziła z serca do serca i z narodu do narodu, aż wszystkie istoty ludzkie będą Mnie szukać z ducha do ducha.

6. Skierujcie swoje spojrzenia na świat, badajcie go, a dostrzeżecie jego materializm, niskie namiętności i zepsucie. Przeworsowanie duchowości wydaje się wam obecnie niemożliwe, ale Mistrz pozostawił wam w minionych czasach wzorce, abyście nie ponieśli porażki. Pamiętajcie, że kiedy stałem się człowiekiem, aby żyć wśród was, przyniosłem światu nauczanie tak wzniosłe dla ludzkości, że nawet moim uczniom wydawało się trudne, a nawet niemożliwe, aby je przestrzegać. Mimo to ci apostołowie dali przykład wypełniania moich praw miłości i sprawili, że moje przesłanie miłości, które zasiałem w sercach tego ludu, stało się płodne, rozkwitło i przyniosło owoce. Dlaczego więc praktykowanie uduchowienia wśród ludzi w Trzecim Czasie miałoby być niemożliwe?

7. Zaprawdę, powiadam wam, ludzkość da wyraźne oznaki tego, że jej materializm dobiega końca. Najbardziej postępowi naukowcy, którzy poznali tajemnice samej natury, osiągną granice swoich możliwości, a siły natury zwrócą się przeciwko tym, którzy je znieważają. Natura odmówi oddania swoich owoców na złe cele, a ludzie w swoim szaleństwie i nienawiści znajdą śmierć, znajdą owoc swojej żądzy władzy, którą wyzwoliła ich własna ręka: burze, epidemie, plagi. A kto mógłby to wszystko powstrzymać? Czyżby ich własna ręka? Czyżby nauka ludzka, która zbezcześciła moje tajemnice, otwierając je kluczem, który nie był kluczem miłości? Zaprawdę, powiadam wam, otworzą one jedynie drzwi do mojej niebiańskiej sprawiedliwości!

8. Zaprawdę, biada ludziom Trzeciego Czasu! Ich krzyki lamentu będą słyszalne we wszystkich zakątkach ziemi. Zdroby z kielicha cierpienia „ ” będą wypijane jak nigdy dotąd, a każdy będzie musiał przyjąć tę część, która mu się należy. Ból bowiem z dnia na dzień staje się coraz większy i już zaczyna się odczuwać głód i pragnienie – głód czystego ziarna i pragnienie krystalicznie czystej wody, prawdy i wieczności.

9. Jakie jest wasze zadanie w obliczu tych wydarzeń wśród ludzi? Przyjąć moje nauki, zrozumieć je i żyć zgodnie z nimi. Spiryualizm nie powinien bowiem pozostawać jedynie na waszych ustach, ale musicie go stosować, żyć nim duchowo, moralnie i praktycznie, nie popadając ani w fanatyzm, ani w tajemniczość, żyjąc prosto i czysto oraz przyznając duszy duchowej

wartość i miejsce, które jej się należą, aby mogła ona osądzać swoje ciało, które jest przemijające, w ludzkim życiu sprawowała sąd, aby w wypełnianiu waszego zadania panowała doskonała harmonia, a ten przykład przynosił owoce wśród ludzi.

10. Błogosławię każdy wasz krok w moim dziele i zadbam o to, by się one pomnożyły, abyście później, gdy otworzą się przed wami szerokie drogi świata, mogli po nich kroczyć jako posłańcy mojego pokoju i moich nowych objawień. Moja wola jest taka, aby wasza dusza, pouczona moimi boskimi lekcjami, torowała ludziom drogi do odnowy, a oni mogli przebudzić się do zbawczych ideałów, czerpiąc inspirację z tego, co wzniosłe, aby osiągnąć uduchowanie. Do tego czasu osiągnięcie niezbędne przygotowanie i wytrzymałość w waszych duszach. Nic nie będzie w stanie skłonić was do cofnięcia się na waszej drodze.

11. Wtedy próby, które dziś was wstrząsają i zatrzymują na ścieżce, będą wydawały się jedynie lekkimi bryzami, które nie mogą zranić waszych twarzy. Dopiero wtedy będziecie mogli rozpoznać siłę, którą zdobyliście, przestrzegając mojego Prawa.

Przygotowujcie się dalej, coraz głębiej wnikajcie w sens mojego Słowa. Najpierw czyńcie to, co należy do was jako uczniów, i pozwólcie Mi objawić się w was jako Mistrz, jako Ojciec, jako Światło.

12. Wszystkie dusze wypełnią swoje zadanie, a Ja posłużę się każdą z nich, aby wszystko było przygotowane, aby moje Słowo się spełniło. Jeśli jednak wierzycie, że tylko wy macie misję zbawienia ludzkości i że to na was spoczywa ciężar krzyża związany z wypełnieniem tej misji, to się mylicie. Wam przypada tylko bardzo niewielka część tego dzieła, ponieważ każda istota, na swojej odmiennej płaszczyźnie życia, jest przeznaczona do współdziałania w zjednoczeniu wszechświata.

13. Będzie wielu, którzy wyruszą z ideałem pokoju, modlitwą, miłością i dobrą wolą jako narzędziami pracy, a cnoty te zjednoczą ich, a ich dusze zatriumfują dzięki moim naukom.

14. Nie stajcie się sędziami swoich bliźnich ani mojej Boskiej Sprawiedliwości. Moje Prawo jest często potępiane przez ludzi, ale powiadam wam: tylko Ja mogę wniknąć w moje wysokie postanowienia.

15. Ci, którzy łakną i pragną pokoju, którzy żyją w trosce, dzień po dniu oczekują uderzenia mojego berła sprawiedliwości, które ma spaść na tych ludzi, którzy prowadzą narody do nędzy i zagłady. Nie powinniście należeć do tych, którzy tak na Mnie czekają, gdyż moja Boska Sprawiedliwość jest doskonała, a Ja udowadniam wam to poprzez moją miłość.

16. Zgłębiajcie Moje Słowo, abyście nie zbłądzili, jak wielu, na skutek czynów Mojej Boskiej Sprawiedliwości, gdy z mocą karzę tych, którzy

popętniają jedynie niewielkie wykroczenie, a z drugiej strony pozornie przebaczam tym, którzy popełnili ciężkie przestępstwo. Mistrz mówi wam: jeśli z całą surowością karzę tego, kto pozornie popełnił jedynie niewielkie wykroczenie, to dlatego, że znam słabość dusz, a gdy zbaczają one z drogi przestrzegania Prawa, może to być pierwszy krok, który prowadzi je do zguby. Gdy jednak przebaczam innym ciężkie wykroczenie, dzieje się tak dlatego, że wiem, iż wielkie wykroczenie jest dla duszy powodem równie wielkiej skruchy.

17. Nie osądzajcie, nie potępiajcie, nie życzcie nawet w myślach, by moja sprawiedliwość spadła na tych, którzy wśród narodów powodują rozlew krwi. Pomyślcie tylko, że oni, podobnie jak wy, są moimi dziećmi, moimi stworzeniami, i że będą musieli odpokutować za swoje wielkie zbrodnie wielkimi aktami pokuty. Zaprawdę, powiadam wam: właśnie ci, na których wskazujecie palcem jako na tych, którzy bezlitośnie zniszczyli pokój i pogrążyli was w chaosie, staną się w nadchodzących czasach wielkimi rozjemcami, wielkimi dobroczyńcami ludzkości.

18. Krew milionów ofiar woła z ziemi o moją boską sprawiedliwość, ale pomimo ludzkiego wymiaru sprawiedliwości to właśnie moja sprawiedliwość dotrze do każdej duszy, do każdego serca. Ludzki wymiar sprawiedliwości nie przebacza, nie zbawia, nie kocha. Moja sprawiedliwość kocha, przebacza, zbawia, budzi do nowego życia, wywyższa i oświeca; i właśnie tych, którzy spowodowali tyle bólu dla ludzkości, wybawię i uratuję, pozwalając im przejść przez wielką pokutę, która będzie tygłem, w którym zostaną oczyszczeni i w pełni przebudzą się na głos swojego sumienia, aby mogli spojrzeć aż do najgłębszego dna swoich uczynków. Sprawię, że przejdą tę samą drogę, którą zmusili do przejścia swoje ofiary, swoje narody. Ale w końcu osiągną duchową czystość, by móc powrócić na ziemię, aby odbudować wszystko, co zostało zniszczone, aby przywrócić wszystko, co zostało zrujnowane.

19. Czyżbyście sądzili, że w mojej sprawiedliwości wobec tych wykroczeń moich dzieci jestem słaby? Czyżbym był pobłażliwym i słabym sędzią? Zaprawdę, powiadam wam, już od pierwszego mordercy, o którym wiecie, jakim był Kain, objawiłem tę samą sprawiedliwość, o której w tej chwili do was mówię.

Gdy Kain i Abel składali Mi swoje ofiary całopalne, przyglądałem się ofierze każdego z nich: ofiara Abła była niewinna i szczerą, ofiara Kaina była próżna. Przyjąłem ofiarę Abła, a odrzuciłem ofiarę Kaina. Lecz gdy on to tak zrozumiał, zabił swojego brata w nienawiści i gniewie.

Pociągnąłem go do odpowiedzialności za to życie, za tę krew, i pokazałem mu moje niezadowolenie z tego powodu. Wtedy rzekł do Mnie:

„Moja zbrodnia jest zbyt wielka, by mogła zostać wybaczona. Rozgniewałeś się na mnie, ponieważ zabiłem mojego brata. Wypędzasz mnie z tej ziemi, a ja czuję, że w ten sposób zostanę zabity, tak jak ja zabiłem mojego brata”.

Lecz Ja mu odpowiadam: „Zaprawdę, powiadam ci, kto zabije Kaina, zostanie ukarany siedmiokrotnie”. Wtedy zrozumiał, że wciąż go kocham i że było to dowodem na to, iż udzieliłem mu przebaczenia, ale że konieczne było odpokutowanie za tę zbrodnię, zmycie tej hańby i okazanie się godnym tego wzniosłego i boskiego przebaczenia.

20. Czym był ten głos, który przemawiał do Kaina? Głosem jego własnego sumienia, tego wewnętrznego sędziego, którego umieściłem w każdym z moich ludzkich stworzeń. Ten sam głos przemówi do każdego człowieka i będzie nieubłagany, ponieważ jest sędzią, którego nie da się przekupić. Będzie do niego przemawiał z taką samą jasnością, z jaką przemawiał do Kaina. Musicie jednak zrozumieć, że Kain nie zdawał sobie sprawy z wagi swojej zbrodni, gdy przelał krew brata. Nie wiedział, czym jest śmierć, ale ludzie dzisiejszych czasów doskonale wiedzą, czym ona jest.

21. Dlatego w tym czasie nie będę czekał, aż ludzki wymiar sprawiedliwości zajmie się wykroczeniami ich bliźnich. W moim sądzie będę oczekiwał przybycia każdego z moich dzieci, a tam mój sąd wyda im wyrok, na który zasługują, aby poprzez cierpienie odpokutowali za grzechy, co pociąga za sobą skruchę wobec sumienia. Dopiero tam zrozumieją wielką miłość swojego Pana.

22. W tym Trzecim Czasie przyniosłem wam potwierdzenie reinkarnacji duszy. Ludzkość wprawdzie od zawsze posiadała intuicyjną wiedzę na ten temat, a dusza objawiła tę tajemnicę „ciału”, ale to ostatnie — zawsze niewierne i słabe — poddało ją w wątpliwość.

Przybyły istoty z zaświatów, aby przekazać ludziom to objawienie, ale znalazły wiarę tylko u nielicznych, a ci zostali zwalczani za swoje przekonania i odrzuceni przez nieświadomych i niewierzących. Jednak dzisiaj w ludzkości żyje jak nigdy dotąd przecucie, pewność co do tych przejawów, nawet jeśli nie wszyscy odważają się do tego przyznać ze strachu przed światem.

Ja jednak przyszedłem w tym czasie, aby przynieść wam potwierdzenie tego i powiedzieć wam: w reinkarnacji duszy objawia się moje doskonałe prawo miłości. Lecz zaprawdę, mówię wam: jak niewielu jest tych, którzy tylko raz stali się ludźmi na Ziemi, i ileż to okazji dałem duszom poprzez różne ciała na świecie, aby naprawiły to, co dusze uczyniły złego. Ale wasze ciało jest gęstą zasłoną, która uniemożliwia wam odkrycie istoty tych nauk.

23. Bardzo niewiele pozwoliłem wam poznać na temat tego, kim byliście na przestrzeni wieków, ponieważ nie chcę, abyście w ciełe, zanim osiągnięcie prawdziwą duchową dojrzałość, wkraczali do sanktuarium, do intymności moich wzniosłych zamysłów. Nie chcę, abyście z nauk o życiu duchowym tworzyli nowe nauki, które skłaniają was jedynie do ciekawości, zgadywania i marnowania czasu. Nie chcę, abyście na drodze duchowej zrobili choćby jeden krok, który byłby dla was bezużyteczny. Chcę, aby wszystkie one były dla was pożyteczne, abyście słyszeli i aby objawiało się wam tylko to, co pomaga wam w rozwoju duchowym. Nie powinniście jednak poznawać tego wszystkiego, co służy wam jedynie ludzkiej satysfakcji. Zawsze będzie to zasłonięte, ponieważ stanowi to świętość, intymność waszego duchowego dziedzictwa.

24. Gdy ludzkość ta zacznie stawiać pewne kroki na drodze uduchowienia, w wypełnianiu moich praw, już w swoim ludzkim życiu odkryje wielkie nauki Ducha Świętego, a wtedy uzyska jasny wgląd w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość – ograniczony jedynie w takim zakresie, w jakim jest to zgodne z moją wolą.

Dlatego, uczniowie, wkroczcie na prawdziwą ścieżkę uduchowienia, którą wskazuje wam moja nauka, abyście byli dobrymi prorokami, którzy tłumom ludzi zwiastują niebezpieczeństwo i oszczędzają im porażki.

Będę wam pomagał w waszej misji, ukazując w odpowiednim momencie fragmenty poprzednich wcieleń tych niewiernych. Nie stanie się to jednak po to, byście ich osądzali, lecz po to, byście pouczali ich w oparciu o moje objawienia.

25. W ten sposób pobudzą oni ludzi do rozwoju i zrozumieją, że *jedno* ludzkie życie nie wystarczy, by poznać moją wieczną naukę.

26. Jeśli będziecie toczyć tę walkę z pełnym zaangażowaniem, wiele osiągniecie. Ale kto z was ma pewność, że powróci do tego świata, a kto, że już do niego nie wróci? Kto mógłby powiedzieć: „Wszystko, co uczyniłem w życiu, było tym, co Ojciec przeznaczył dla mnie. Teraz mogę udać się do innych światów i zbliżyć się do Boga na nieskończonej drabinie rozwoju”.

Zaprawdę, mówię wam, wasza wiedza jest zbyt mała, by zrozumieć te lekcje. Ale wszyscy ci, którzy wypełniają swoje zadanie, zrobią krok w moim kierunku na duchowej ścieżce i będą zmierzać ku wieczności, przechodząc od lekcji do lekcji, od świata życia do świata życia. Gdyby tak nie było – czy sądzicie, że bylibyście zdolni do życia na wyższych płaszczyznach egzystencji i że pozwoliłoby wam na to sumienie, które jest moją własną sprawiedliwością?

27. Bądźcie oddani, pracujcie i pozwólcie, by moja boska wola spełniła się w was. Wielu z was jeszcze w ziemskim ciele ujrzy spełnienie moich prorocstw, przemianę tej ludzkości, zbawienie wszystkich w moim Prawie. Ale najpierw będą musieli być świadkami wielkich walk, wielkich wojen, jakich ludzie jeszcze nie znają, jakich historia jeszcze nie odnotowała.

Jeśli jednak wy, którzy już wiecie o tym, co się wydarzy, o zbliżających się wydarzeniach, musicie się oczyścić – co stanie się z tymi, którzy nie przebudzili się w obliczu nauk Ducha Świętego, którzy zbezczścili moje Prawo, którzy zapomnieli o swoim zadaniu, którzy żyją w swoich tradycjach i obciążają się kajdanami niewiedzy?

28. Zdezorientowanie, cierpienie i skrucha będą niczym tygiel dla wielkich zastępów dusz, które staną przed swoim własnym Sędzią. Lecz zaprawdę, mówię wam, im również pomogę, a gdy przebudzą się ze swojego głębokiego snu, ujrzą moje promienne oblicze, które oznajmi im moje przebaczenie, i będą już tylko czekać, aż wyślę ich na ścieżkę, którą wcześniej zbezczścili i pogardzali, aby naprawić swoje przewinienia i okazać się godnymi mojej miłości. A Ja, jako kochający Ojciec, im to zapewnię.

29. Dlatego w moim nauczaniu mówię wam, że nie powinniście osądzać tych, których dziś widzicie splamionych ludzką krwią i wszelkimi wykroczeniami. W waszym wiecznym istnieniu istnieją bowiem większe przewinienia niż przelanie ludzkiej krwi. Nie domagajcie się jednak na razie, by dowiedzieć się wszystkiego. Już wcześniej wskazałem wam, że tylko Ja sam, w moich wzniosłych postanowieniach, mogę sprawiedliwie osądzać.

30. Teraz musicie tylko kochać i przebaczać, a jeśli pozwalam wam analizować i oceniać wydarzenia, które mają miejsce wokół was, to dlatego, że nie chcę, abyście byli obojętni, ślepi i nieczuli na cierpienie waszych bliźnich. Moja nauka uczyniła was wrażliwymi, abyście, gdy nadejdzie odpowiedni czas, mogli udzielać wszystkim swoim bliźnim pouczenia, zrozumienia, miłości, przebaczenia i pocieszenia. W tym celu czynię was latarnią morską, promienną gwiazdą i wiernym przyjacielem, abyście odpowiednio postępowali w swoich domach, w instytucjach i wśród narodów.

31. Nie chcę już, abyście uważali się za obcych. Pragnę, aby wśród was rozkwitło powszechne braterstwo i aby zaczęło ono przynosić owoce w waszym gronie.

32. Dobrze jest, że przestrzegacie waszych ludzkich praw, ale przedkładajcie nad nie moją naukę i wasze uduchowienie. Bądźcie posłuszni moim prawom, a zaprawdę, powiadam wam, uwolnię was od

najcięższych konfliktów, jakie wynikają dla was z ludzkich praw. Ale zwalczajcie niesprawiedliwość, walczcie z zepsuciem – nie morderczymi broniąmi, ani nienawiścią, lecz moim ziarnem miłości. Nie będziecie sami w tej walce; już wam powiedziałem, że wśród ludzkości są narody, w których ludzie już wyruszają, by uwolnić się od swojego materializmu, umacniając się w swoich ciosach losu — mając na celu połączenie się ze Mną. Kim są te dusze? Na razie nie musicie ich znać.

33. Podnieście swoje dusze, kochajcie się nawzajem, zjednoczcie się w zaświatach z tym ideałem powszechnego braterstwa. Wezwę was na Duchową Górę i tam będę z jednymi i drugimi – ze wszystkimi, którzy pragną pokoju i zbawienia, aby dać im siłę i wiarę w moje objawienia, tak aby obdarzeni nimi mogli kontynuować swoją drogę. Nadal będą pojawiać się dusze — jedne jako polne kwiaty, inne jako ciernie na pustyni. Ale zarówno jedne, jak i drugie zostaną zjednoczone przez jeden ideał, a w życiu pozagrobowym kwiaty waszej miłości połączą się, by dotrzeć do Mnie jako jedna ofiara miłości.

34. W ten sposób pouczam was, o uczniowie, w ostatnim roku tych objawień. Zaprawdę bowiem powiadam wam: gdy ten okres dobiegnie końca, wasze uduchowienie zostanie poddane bardzo wielkim próbom. Ilu z was padnie ofiarą fanatyzmu i bałwochwalstwa? Ilu z was będzie podążać jedynie ścieżką tajemniczości, a ilu innych, pragnąc wyróżnić się wśród ludzi, będzie chciało dodać do Mojego dzieła coś, co do niego nie należy? Czuwajcie i módlcie się, o ludzie! Nie zapominajcie jednak, że im czystsze i prostsze jest wasze praktykowanie religii, i im bardziej czerpie ono inspirację z moich praw, tym większa będzie doskonałość, jaką osiągnie wasza dusza. Miejcie mniej ceremonii i obrzędów, a więcej uduchowienia, więcej miłosierdzia i miłości wobec bliźnich, a wtedy będziecie Mnie kochać.

35. We wszystkich narodach świata nadejdzie czas bałwochwalstwa i fanatyzmu. Obrzędy i ceremonie osiągną największą intensywność i zostaną doprowadzone do skrajności. Duchowni i kapłani różnych religii i sekt doprowadzą swoich wyznawców do ekstazy. Dopuszczam to, ponieważ będzie to jak burza wśród ludzkości, a w tym chaosie dusze będą czuły się jak rozbitkowie. Nie będzie nikogo, kto czułby się jak w bezpiecznej przystani lub w łodzi ratunkowej.

36. Nadejdzie czas, kiedy we wszystkich duszach zapanuje zamieszanie i nigdzie nie znajdą one schronienia w pokoju. Wtedy ludzie będą szukać najwybitniejszych umysłów, ministrów wyróżniających się większą inteligencją, tych, których ludzkość uważa za świętych. Jednak ich

zdziwienie będzie ogromne, gdy zorientują się, że i oni są rozbitkami, pozbawionymi kompasu, spokoju i światła.

Wtedy nadejdą ciemności. Ale pośród tego chaosu dusze, poszukując swojego zbawienia, powstaną i ponad ciemnymi burzowymi chmurami ujrzą światło niczym nowe życie, niczym nowy świt, a światło to będzie światłem Ducha Świętego, będzie latarnią morską, która oświeca cały wszechświat, oczekuje powrotu dzieci i rozjaśnia burzliwe oceany.

37. Po tym czasie prób nadejście dla ludzkości wolność ducha. Stopy ludzi zdeptają dawne bożki, a rozczarowani zburzą swoje miejsca zgromadzeń próżności, przepychu i fałszywego blasku. Autorzy dzieł naukowych wrzucą swoje własne dzieła do ognia.

38. W tamtym czasie nawet najbardziej niewykształconym i najmniejszym spośród was będzie się uważnie słuchać. Ilu spośród tych, którzy teraz słuchają moich nauk wśród tego prostego i ubożego ludu i czują się nieistotni, ponieważ sądzą, że brakuje im elokwencji i duchowości, zobaczy później, jak otaczają ich rzesze ludzi, a wśród nich będą niektórzy z tych, którzy uważali ich za szaleńców, gdy słyszeli Mnie przez posłańca. Ilu spośród tych, którzy dziś wątpią w moje przesłanie, będzie później płakać jak Piotr, gdy na każdym kroku będą widzieć spełnienie mojego słowa.

39. Do tego czasu przygotowujcie się dalej, wzmacniajcie swoją duszę moją nauką, która nikogo nie wprowadziła w błąd, ponieważ wymaga od was jedynie wyzwolenia i zbawienia poprzez uduchowienie. Ale czym jest uduchowienie? Jest to droga wytyczona przeze Mnie od początku czasów, i na niej wszystkie oczyszczone dusze dotrą do łona Boga. Na niej znajduje się Boskie Prawo, które jest źródłem wszelkiej cnoty. Tam jest otwarta księga, księga życia, zawierająca całą mądrość Boga. Na tę drogę zaprosiłem was po raz kolejny.

40. Ze szczytu góry przemawiam do was po raz trzeci i mówię wam: „Ja jestem Drogą, Prawdą i Życiem. Nie oddzielajcie się już ode Mnie”.

41. Pamiętajcie: kiedy moje ciało zostało zdjęte z krzyża, a następnie pochowane, uczniowie, którzy byli zaniepokojeni i nie potrafili pojąć, co się stało, wierzyli, że wraz ze śmiercią Mistrza wszystko się skończyło. Konieczne było, aby ich oczy ponownie Mnie ujrzały, a ich uszy ponownie Mnie usłyszały, aby ich wiara rozgorzała, a zrozumienie moich słów umocniło się.

42. Teraz mogę wam powiedzieć, że wśród tych uczniów był *jeden*, który nigdy we Mnie nie wątpił, który w obliczu prób nigdy nie zachwiał się i który ani na chwilę Mnie nie opuścił. Był to Jan, wierny, odważny, żarliwy i najbardziej kochający uczeń. Ze względu na tę miłość powierzyłem mu

Marię, gdy stali u stóp krzyża, aby i nadal mógł odnaleźć miłość w tym sercu bez skazy, a u jej boku jeszcze bardziej umocnić się do walki, która go czekała. Podczas gdy jego bracia, pozostali uczniowie, jeden po drugim padali pod ciosem śmierci kata, pieczętując w ten sposób swoją krwią i życiem całą prawdę, którą głosili, oraz imię swojego Mistrza, Jan pokonał śmierć i uniknął męczeństwa. Ponieważ został wygnany na pustynię, jego prześladowcy nie przypuszczali, że właśnie tam, na tej wyspie, na którą go wygnali, do tego człowieka zstąpi z niebios wielkie objawienie epok, które on stopniowo przeżywa – proroctwo, które przemawia do ludzi o wszystkim, co się wydarzyło i co się spełni.

43. Po tym, jak Jan obdarzył swoich braci wielką miłością i poświęcił swoje życie zadaniu służenia im w imieniu swojego Mistrza, musiał żyć z dala od nich, samotnie; ale nieustannie modlił się za ludzkość, zawsze myślał o tych, za których Jezus przelał swoją krew.

44. Modlitwa, cisza, skupienie na sobie, szczerość jego istnienia i dobroć jego myśli dokonały cudu, dzięki któremu ten człowiek, ta dusza, w krótkim czasie osiągnęła to, do czego innym duszom potrzeba tysiącleci.

45. Tak, uczniowie, Jan jest przykładem tego, co dusza człowieka osiągnie w przyszłych czasach. Ekstaza Jana, dzięki której mówił, widział i słyszał, była objawieniem tego, czego doświadczyć w obecnym czasie. Duchowe wizje, przedstawione w symbolach, były widziane dzięki darowi jasnowidzenia, czyli duchowemu spojrzeniu.

46. Boski głos i głos świata duchowego, które docierały do jego umysłu i poruszały jego serce, były zapowiedzią objawienia, którego doświadczyliście w tym czasie poprzez głosicieli i nosicieli darów. I wreszcie Jan objawił ludzkości, spisując pod kierunkiem anioła wszystko, co widział i słyszał, dialog między duchami, który miał nastąpić, gdy ludzie uwolnią się w swoim życiu od nieczystości i materializmu.

47. Kiedy ludzie zwrócą swoją uwagę na to, co pozostawił na piśmie mój umiłowany uczeń? Dziwny jest sposób, w jaki spisano jego Objawienie, tajemnicze jest jego znaczenie, a jego słowa są głębokie aż do bezkresu. Ktoż może je zrozumieć? Ludzie, którzy zaczynają interesować się Apokalipsą św. Jana, zagłębiają się w nią, interpretują, obserwują i studiują. Niektórzy zbliżają się nieco do prawdy, inni sądzą, że odkryli sens Apokalipsy i głoszą go całemu światu; jeszcze inni są zdezorientowani lub zbyt zmęczeni, by dalej badać, i ostatecznie odmawiają temu przesłaniu wszelkiego boskiego znaczenia.

48. Uczniowie „Trzeciego Czasu”, teraz mówię wam, że jeśli naprawdę pragniecie wejść do tej świątyni i poznać prawdziwy sens tych objawień, musicie zapoznać się z modlitwą od ducha do ducha – właśnie tą, którą Jan

praktykował na wygnaniu. Najpierw musicie zrozumieć, że boskie objawienie, choć przedstawione za pomocą ziemskich postaci i obrazów, dotyczy w całości duszy człowieka, jej rozwoju, zmagania, pokus i upadków, jej zbzczeń i nieposłuszeństw. Dotyczy ona mojej sprawiedliwości, mojej mądrości, mojego królestwa, moich dowodów miłości i mojej komunikacji z ludźmi, ich przebudzenia, odnowy i wreszcie uduchowienia.

49. Objawiłem wam tam duchową podróż życia ludzkości, podzieloną na okresy, abyście lepiej zrozumieli rozwój duszy.

50. A zatem, uczniowie, skoro objawienie to odnosi się do waszego życia duchowego, należy je studiować i rozważać z duchowego punktu widzenia; albowiem jeśli będziecie chcieli je interpretować wyłącznie na podstawie wydarzeń ziemskich, popadniecie w zamieszanie, podobnie jak wielu innych.

51. Co prawda wiele wydarzeń ziemskich ma związek z wypełnieniem tego objawienia i będzie miało taki związek również w przyszłości. Powinniście jednak wiedzieć, że zawarte w nim wydarzenia i znaki są również postaciami, obrazami i przykładami, które mają wam pomóc zrozumieć moją prawdę i wypełnić wasze przeznaczenie, abyście wznosili się do Mnie drogą czystości duszy, której jasny przykład pozostawił wam mój uczeń Jan, który wyprzedził ludzkość o tysiące lat w dialogu od ducha do ducha ze swoim Panem.

Niech mój pokój będzie z wami!

Spis treści

Nauczanie 277	Nr wersetu
Misja duchowa	1
Duchowy Izrael	14
Analiza duchowa	28
Duchowa inspiracja	32
Objawienie i proroctwa	35
Ludzkie zacofanie	42
Dusza duchowa zmierza ku doskonałości	47
Nauczanie 278	Nr wersetu
Przebudzenie zdolności duchowych	2
Prawdziwa modlitwa duchowa	16
Błąd dotyczący sakramentów pokuty	18
Przepowiednie dotyczące końca wojen	24
Sens prób	31
Doskonała komunikacja duchowa	42
Misja ludu duchowego Izraela	59
Sens tajemnicy	61
Nauczanie 279	Nr wersetu
Modlitwa duchowa	1
Spełnienie proroctw	9
Czas zadośćuczynienia	17
Czas powrotu Pana	39
Duchowość	65
Różnica między podbojem boskim a ludzkim	75
Nauczanie 280	Nr wersetu
Przesłanie Trzeciego Czasu	2
Sąd, który człowiek sam wydaje	11
Okresy przejściowe	20
Ojcowskie rady	31
Misja apostołów Trzeciego Czasu	49
Symbole znikną	65
Nowa manna	71

Nauczanie 281	Nr wersetu
Cel nowego objawienia duchowego	1
Modlitwa duchowa	23
Podstawy pokoju	29
Harmonia między uczynkami, słowami i myślami	42
Analiza duchowa	46
Prawdziwe wartości	63
Nauczanie 282	Nr wersetu
Moc Ducha	3
Niestabilność i kruchość tego, co ludzkie	9
Ludzka niewiedza i prawdziwa mądrość Ducha	17
Człowiek jest narzędziem duchowej manifestacji	31
Obiecany Pocieszyciel	57
Prawdziwa modlitwa duchowa	61
Nauczanie 283	Nr wersetu
Prawdziwe znaczenie przeznaczenia	10
Izrael i jego misja	15
Duchowość to nie religijność	23
Nauka kierowana sumieniem	48
Inspiracje duchowe dostępne dla wszystkich	51
Czym jest natura?	57
Nauczanie 284	Nr wersetu
Tworzenie „Księgi życia”	11
Spełnienie duchowe i materialne	24
Wyczekiwane „Królestwo Pokoju”	31
44 000 przygotowanych dusz	34
Trzeci Czas	38
Złamana szósta pieczęć	46
Nauczanie 285	Nr wersetu
Pokój w naszym wnętrzu	1
Dobro płynące z bólu	6

Modlitwa to praca duchowa	10
Trzeci czas i życie duchowe	18
Rozwój duchowy bez gloryfikacji zmysłów	43
Walka spirytualistów	54
Prawdziwa świątynia Boga	62
Sens istnienia człowieka	69
Prawda jest boską esencją	81
Nauczanie 286	Nr wersetu
Harmonia między wcielonymi a nieinkarnowanymi duszami duchowymi	2
Wzniesienie duchowe	9
1 września 1866 r., początek Trzeciego Czasu	14
Misja Jezusa, Mojżesza i Eliasza	15
O bólu	27
Czas zapowiadany przez proroków	45
Przebudzenie duchowe	57
Nauczanie 287	Nr wersetu
Wspaniała duchowa droga powrotu do Stwórcy	6
Znaczenie raju (zob. 161,7)	12
Instynkt i sumienie	25
Czym jest miłosierdzie	31
Droga do szczęścia	37
Miłosierdzie duchowe	54
Drabina Jakuba	59
Nauczanie 288	Nr wersetu
Nowy Izrael przez Ducha	1
Przypowieść o utraconym raju (zob. 161,7)	29
Boski błysk światła prawdy	36
Istoty duchowe inkarnują się zgodnie ze swoją misją i przeznaczenia	46
Powtarzające się inkarnacje	56
Wędrowcy między dwoma światami	62
Nauczanie 289	Nr wersetu

Przebudzenie do prawdziwych wartości duchowych	3
Istnienie świata duchowego	17
Spełnienie czasów	31
Zbliżanie się Królestwa Pokoju	57
Wszyscy są dziećmi Boga	66
Znaczenie roku 1950	67
Nauczanie 290	Nr wersetu
Rozwój w inkarnacjach	4
Błędne ludzkie interpretacje a boska prawda	13
Znaczenie rodziny z punktu widzenia duszy duchowej i więzów krwi	40
Objawienie dotyczące reinkarnacji	53
Era duchowego wyzwolenia	58
Nauczanie 291	Nr wersetu
Spokój i sumienność – fundamenty spełnienia	2
Prawo miłości	8
Poznanie prawdy	9
Duchowe znaczenie roku 1950	44
Wiedźcie, że w 1950 roku po raz ostatni ogłaszam moje Słowo	57
144 000 i ich misja	63
Komunikacja umysłowa	81
Nauczanie 292	Nr wersetu
„W domu Ojca jest wiele mieszkań”	3
W kierunku powszechnej harmonii	5
Pojemność umysłu i duchowość	15
Nowe Izrael	28
Rozwój spirytualizmu	31
„Żaden kamień nie pozostanie na kamieniu”	33
Nie trać ducha w obliczu przeciwności losu	46
Przeznaczenie waszej planety	53
Ponowne przyjście Pana	65
Nauczanie 293	Nr wersetu
Przygotowanie do komunikacji z ducha do ducha	11

„Trójca”	19
Ludzkim odpowiednikiem boskiej miłości są zasługi	44
Nowe boskie przyjście wynosi nas ponad mur materializmu	56
Bóg nie czyni różnicy między religiami	61
Głos sumienia	73
Nauczanie 294	Nr wersetu
Czas duchowości	1
Duchowe wyzwolenie	24
„Życie pozagrobowe”	32
Związek między duszą a ciałem	37
Czas komunikacji między umysłami	44
Nauczanie 295	Nr wersetu
Znaczenie życia i śmierci, światła i ciemności	1
Wielki błąd ludzkości	2
Pokusy	13
Niebezpieczeństwo próżności	18
Powrót „Słowa” w Duchu	26
Wyjaśnienie dotyczące święta zmarłych	34
Duchowość i nauka	36
Dusza człowieka jest odbiciem Stwórcy	44
Wolna wola i sumienie	49
Reinkarnacja i życie duchowe	52
Trzy epoki na Ziemi	56
Nauczanie 296	Nr wersetu
Ewolucja duchowa człowieka	2
Nowe przyjście Boga	20
Sumienie musi kierować naszymi poszukiwaniami	26
Nie ma czegoś takiego jak wieczne potępienie	30
Skarb pokoju	39
Wielkość boskiego dzieła Trzeciego Czasu	45
Manifestacja życia duchowego	55
Moc miłości	60
Nauczanie 297	Nr wersetu
Sens i cel dzieła duchowego	2

Nie jesteśmy sami	6
Materializm w religiach i sektach	39
Przepowiednie dotyczące lepszego świata	68
Nauczanie 298	Nr wersetu
Korzystanie z darów duchowych wyzwala i podnosi na duchu	1
Znaczenie przygotowania duszy	19
Świat duchowy nas otacza	41
Nauczanie 299	Nr wersetu
Boże Narodzenie 1949	2
Duchowość bez filozoficznych zanieczyszczeń	32
Przykład Józefa	60
Nauczanie 300	Nr wersetu
Świadectwo spirytualizmu	3
Znaczenie pism Trzeciego Czasu	17
Zbliża się nowa wojna	33
Przygotowanie do duchowości	36
Prorocy wszystkich czasów	50
Nauczanie 301	Nr wersetu
Poziom przygotowania duchowego	2
Chleb i wino Ducha	5
Szósta pieczęć	9
Wiedza o istnieniu duchowym	10
Dary Ducha	14
Dlaczego pojawiają się próby?	24
Misja duchowych przewodników wobec młodzieży	33
Nauczanie 302 (1950)	Nr wersetu
Droga do uduchowienia	2
W chatce w Emaus	3
Boskie lekcje	5
Dlaczego istnieje reinkarnacja	14
Potop	15
Znaczenie duchowej arki	17
Nieskończona liczba duchowych siedzib	23
Nic nie ginie na zawsze	31

Zniknięcie bałwochwalstwa	36
Nauczanie 303	Nr wersetu
Przygotowanie duchowe	1
Relacje między istotami duchowymi	11
Kilka słów o fanatyzmie i ignorancji na cmentarzach	20
Nadszedł czas, abyśmy poznali samych siebie na płaszczyźnie duchowej	24
Kilka słów o rozrywkach	27
Koniec czasów i sąd	35
Gdzie jest śmierć, wieczne potępienie i czyściec	41
Siedem pieczęci	52
Nauczanie 304	Nr wersetu
Rozwój ducha wymaga przygotowania i woli	1
Bóg jest wszechobecny	13
Próby odpowiadają popełnionym błędom	38
Komunikacja duchowa po 1950 roku	51
Nauczanie 305 (1 stycznia 1950 r.)	Nr wersetu
Trzy epoki i ich pisemne przesłania	1
Duchowe wezwanie skierowane do ludzkości	2
Dusza duchowa jest tym, co pierwotne	6
Zbliżająca się godzina sądu i przebaczenie dla wszystkich	12
Wszechobecność boskich wibracji	22
Boska czystość świątyni duchowej	30
Przebudzenie ludzkości do świata duchowego	36
Agonia epoki materializmu	41
Misja Eliasza	47
Nie strach, lecz miłość musi was prowadzić	51
Fałszywa wiara	59
Boskie miłosierdzie i ewolucja duchowa	64
Sumienie przewyższa rozum i serce	67
Jezus i Chrystus	71
Znaczenie roku 1950	74
Nauczanie 306	Nr wersetu
144 000 wybranych istot duchowych	1
Duchowa cecha charakterystyczna	3

Wieczne wartości duchowe i przemijające wartości materialne	14
Błogosławieństwo prób	20
Okazje do okazywania miłosierdzia (Hbr 13:16)	27
Gdzie nie ma miłosierdzia, tam panuje wojna	35
Rok 1950 to początek nowej epoki	38
Powołani i wybrani	53
Nie religijność, lecz duchowość	59
Język uniwersalny	65
Nauczanie 307	Nr wersetu
Pokój jest najwyższym dobrem duchowym	1
Duchowość w praktyce	6
Słowa skierowane do dziewic	31
Prawdziwa duchowa rodzina	36
Przygotowanie	42
Manifestacja duchowa w Meksyku	49
Rozwój darów duchowych	54
Nauczanie 308 (1950)	Nr wersetu
Wspinaczka na duchową górę	5
Poddanie się próbom	7
Jezus i Chrystus – człowiek i duch	20
Piotr i Szawel-Paweł	42
Doświadczenie przygotowania	48
Miłosierdzie	52
Nauczanie 309	Nr wersetu
Powszechna obecność Boga	3
Duchowość i upadek materializmu	6
Ambasadorzy pokoju	10
Boska sprawiedliwość	14
Lekcja z historii Kaina i Abela	19
Doskonałe prawo reinkarnacji	22
Powszechne braterstwo	31
Rozbitkowie bez kompasu	35
Wolność ducha	37
Przykład Piotra	38
Wygnanie apostoła Jana na Patmos	42

Boskie nauki w Meksyku w latach 1866–1950

Bibliografia

Wydawnictwo Reichl, D-56329 St. Goar, tel.: +49 (0)6741 1720

Księga Prawdziwego Życia, tom I, II, III, IV, V, VI

Trzecie Testament (dostępne również w języku hiszpańskim, angielskim i francuskim)

Boskie objawienia z Meksyku (krótkie wprowadzenie)

Boskie objawienia dotyczące kwestii życiowych

Przepowiednie na Trzeci Czas

Wydawnictwo „Buchdienst zum Leben”, Manfred Bäse, Kirchweg 5, D-88521 Ertingen

Tel.: +49 (0)7371 929 66 42, e-mail: manfredbaese@gmx.de

Boska miłość – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

El Amor Divino – źródło, istota i cel naszego życia oraz wszelkiego istnienia

Księga Prawdziwego Życia, tom VII, VIII, IX, X, XI, XII

Trzecie Testament

Fundacja Unicon, D-88709 Meersburg

Tel.: +49 (0)7532 808162, e-mail: info@unicon-stiftung.de

Wprowadzenie do „Księgi Prawdziwego Życia” (bezpłatne)

Asociación de Estudios Espirituales Vida Verdadera A.C.

Orinoco nr 54, lokal 5, Col. Zacahuitzco, 03550 Meksyk, D.F.

Księga Prawdziwego Życia, tomy I–XII

Trzecie Testament

oraz inne książki dotyczące tych Boskich Objawień z Meksyku

Strony internetowe

www.drei-offenbarungen.net

www.reichl-verlag.de

www.unicon-stiftung.de

www.drittes-testament.de

www.drittetestament.wordpress.com (wielojęzyczna)

www.tercera-era.net (w języku hiszpańskim)

www.144000.net (wielojęzyczna)

www.dritte-zeit.net